

3 (99) 2024

ISSN 1897-7146
e-ISSN 2719-4264

STUDIA PRAWNICZE KUL



KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918



WYDZIAŁ PRAWA,
PRAWA KANONICZNEGO
I ADMINISTRACJI

STUDIA PRAWNICZE KUL

**KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
WYDZIAŁ PRAWA, PRAWA KANONICZNEGO I ADMINISTRACJI**

**THE JOHN PAUL II CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN
FACULTY OF LAW, CANON LAW AND ADMINISTRATION**

Rada Naukowa / Scientific Board:

Adam Błaś, Remigio Beneyto Berenguer, Ewelina Cała-Wacinkiewicz, Janina Ciechanowicz-Mclean, František Čitbaj, Ks. Antoni Dębiński, Abp Andrzej Dzięga, Giorgio Feliciani, Mirosław Granat, Miomira Kostić, Ks. Józef Krukowski, William N. Laforge, Wojciech Łączkowski, Barbara Mikołajczyk, Carmen Parra Rodríguez, Anna Przyborowska-Klimczak, Marek Safjan, Stanisław Sagan, Hesi Siimets-Gross, Ks. Piotr Stanisławski, Ks. Marian Stasiak, Adam Strzembosz, Hanna Suchocka, Péter Szabó, Renata Szafarz, Andrzej Szajkowski, Miruna Tudorascu, Krzysztof Wiak, Mustafa Yasan, Michał Zawisławski, Marian Zdyb, Andrzej Zoll

ZESPÓŁ REDAKCYJNY / EDITORIAL BOARD:

Redaktor naczelny / Editor-in-chief:

Joanna Misztal-Konecka

Zastępcy redaktora naczelnego / Deputy Editor-in-chief:

Beata Kucia-Guściora

Wojciech Sz. Staszewski

Członkowie redakcji / Members of the Editorial Board:

Wiesław Bar OFMConv

Andriy Boyko

Anne Fornerod

Stanisław Wrzosek

Redaktorzy tematyczni / Thematic Editors:

Małgorzata Gałązka

Lidia Jaskuła

Iryna Kozak-Balaniuk

Izabela Leraczyk

Paweł Widerski

Ks. Grzegorz Wojciechowski

STUDIA PRAWNICZE KUL

3 (99) 2024



Wydawnictwo KUL
Lublin 2024

Opracowanie redakcyjne / Proofreader:

Ewelina Fatyga

Opracowanie komputerowe / Layout Editor:

Zuzanna Guty

Tłumaczenia streszczeń na j. ukraiński / Translations of abstracts into Ukrainian:

Iryna Kozak-Balaniuk

Tłumaczenia streszczeń na j. rosyjski / Translations of abstracts into Russian:

Małgorzata Wideł-Ignaszczak



**Ministerstwo
Edukacji i Nauki**

Czasopismo dofinansowane ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki
w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych”
na podstawie umowy nr RCN/SN/0317/2021/11 z dnia 7 grudnia 2022 r.
Okres realizacji projektu: 1 grudnia 2022 r. – 30 listopada 2024 r.

The journal co-financed by the Ministry of Education and Science
within the programme “Rozwój czasopism naukowych” (“Development of scientific journals”).
Contract no. RCN/SN/0317/2021/1 of 7th December 2022.
Project duration: 1 December 2022 – 30 November 2024.

ISSN 1897-7146

e-ISSN 2719-4264

Wydawca/Editor

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II / The John Paul II Catholic University of Lublin
Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin

Wydawnictwo KUL, ul. Konstantynów 1H
20-708 Lublin, tel. 81 45 45 678

e-mail: wydawnictwo@kul.pl, <https://wydawnictwo.kul.pl>

Od Redakcji

W imieniu Zespołu Redakcyjnego chcielibyśmy wyrazić radość, jaką sprawia nam oddanie do rąk czytelników numeru Studiów Prawniczych KUL mieszczącego wyniki najnowszych badań z zakresu prawa rzymskiego, prowadzonych w licznych polskich ośrodkach uniwersyteckich.

Publikacja ta wpisuje się w przypadające w latach 2023–2024 dwa jubileusze lubelskiego romanisty, Księdza Profesora Antoniego Dębińskiego, który nie tylko przez wiele lat pełnił funkcję Dziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, a następnie Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, lecz był również inicjatorem i pierwszym Redaktorem Naczelnym naszego czasopisma (w latach 2000–2012), które pierwotnie ukazywało się pod nazwą Prawo – Administracja – Kościół, a obecnie, od 2007 r. jako Studia Prawnicze KUL. 70. rocznica urodzin i 35-lecie obrony doktoratu uzasadniają nie tylko przekazanie Czcigodnemu Jubilatowi wyrazów uznania, serdecznych gratulacji i słów wdzięczności, lecz także podjęcie próby zestawienia Jego dokonań naukowych i organizacyjnych, tak ściśle związanych z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II.

Gorąco dziękujemy wszystkim Autorom artykułów naukowych oraz dr. Arkadiuszowi Adamczukowi za dobór ilustracji ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Dedykujemy ten numer Studiów Prawniczych KUL naszemu Profesorowi, Mistrzowi, a przede wszystkim Mentorowi, dzięki któremu czasopismo zyskało swój kształt oraz należne miejsce wśród polskich periodyków z zakresu prawa oraz prawa kanonicznego. Cieszymy się, że jako kontynuatorzy jednej z rozlicznych inicjatyw Księdza Profesora, mamy przyjemność pracować nad kolejnymi numerami czasopisma.

Joanna Misztal-Konecka
Beata Kucia-Guściora
Wojciech Sz. Staszewski

**Studia i artykuły /
Studies and articles**

Nabycie prawa od nieuprawnionego a reguła *nemo plus iuris* w prawie rzymskim – refleksje także współczesne

Acquisition of a right from an unentitled person and the *nemo plus iuris* rule in Roman law – reflections, also contemporary ones

Приобретение права от неуполномоченного лица и правило *nemo plus iuris* в римском праве – размышления, в том числе, современные

Набуття права від неуповноваженої особи та правило *nemo plus iuris* у римському праві – рефлексії, в тому числі сучасні

KRZYSZTOF AMIELAŃCZYK

Prof., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

e-mail: krzysztof.amielanczyk@mail.umcs.pl, <https://orcid.org/0000-0001-6076-5417>

Streszczenie: Celem artykułu jest wykazanie, że reguła *nemo plus iuris* w prawie rzymskim osiągnęła cechę uniwersalności i zasadniczo nie doznawała istotnych wyjątków. Wyjątki wskazywane w nauce romanistycznej wynikają z założenia, że w prawie rzymskim dochodziło niekiedy do zbycia rzeczy nie przez właściciela, lecz, przykładowo, przez uprawnionego z *pactum de vendendo* zastawnika. W takim podejściu zawarte jest przekonanie, że odstępstwo od reguły tkwi w tym, iż zbywał rzecz niewłaściciel. Tymczasem – w szerokim tego określenia znaczeniu – za „uprawnionego do zbycia” w prawie rzymskim należałoby uznać także tego, komu wolno było (z woli bądź w interesie właściciela) zbyć jego rzecz. Inaczej sprawa przedstawia się we współczesnym prawie cywilnym. Reguła *nemo plus iuris* doznaje już całego szeregu radykalnych, znacznie poważniejszych niż w prawie rzymskim wyjątków. Najważniejszymi są nabycie od niewłaściciela własności rzeczy ruchomej w dobrej wierze (art. 169 Kodeksu cywilnego) i nabycie nieruchomości od niewłaściciela na podstawie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Tam, gdzie ustawa stwarza aż tak radykalne wyjątki, odchodzi tym samym od ducha prawa rzymskiego i jednoznacznie przełamuje zasadę. Jeśli pojawia się dyskusja o potrzebie kolejnego wyłączenia reguły *nemo plus iuris*, należy przypominać, że w prawie rzymskim reguła miała charakter stanowczy, a klucz dopuszczalności jej nielicznych wyłączeń tkwił w akceptacji dla uprawnienia do zbycia prawa innej osoby, ale tylko za jej zgodą bądź w jej interesie.

Słowa kluczowe: reguła *nemo plus iuris*, prawo rzymskie, nabycie prawa od nieuprawnionego, pochodne nabycie prawa

Summary: The article intends to demonstrate that the *nemo plus iuris* rule in Roman law acquired the attribute of universality and essentially was not subject to significant exceptions. The exceptions pointed out in Roman studies are based on the assumption that in Roman law property was sometimes disposed of not by the owner, but, for example, by a pledgee entitled under a *pactum de vendendo*. This approach assumes that the exception to the rule lies in the fact that the property was sold by a non-owner. However, in the broad sense of the term, a person “entitled to dispose” in Roman law would also include a person entitled (either by the will or in the interest of the owner) to dispose of their property. The case is different in contemporary civil law. The *nemo plus iuris* rule is now subject to a wide range of radical exceptions, much more serious than in Roman law. The most important ones are the acquisition of bona fide ownership of movable property from a non-owner (Article 169 of the Civil Code) and the acquisition of real property from a non-owner under land and mortgage registers’ public credibility warranty. Where the law creates such radical exceptions, it thus departs from the spirit of

Roman law and unequivocally breaks the rule. If a discussion arises about the need for yet another exception to the *nemo plus iuris* rule, it should be reminded that in Roman law the rule was firm in nature and the key to the permissibility of its few exceptions lay in the acceptance of the power to dispose of another person's right, but only with their consent or in their interest.

Key words: *nemo plus iuris* rule, Roman law, acquisition of a right from an unentitled person, derivative acquisition of a right

Резюме: Цель настоящей статьи – показать, что правило *nemo plus iuris* в римском праве достигло характеристики универсальности и в целом не подвергалось существенным исключениям. Исключения, на которые указывается в римской науке, основаны на предположении, что в римском праве иногда происходило отчуждение имущества не собственником, а, например, залогодержателем, имеющим право по *pactum de vendendo*. При таком подходе предполагается, что исключение из правила состоит в том, что имущество было отчуждено не собственником. Однако – в широком смысле этого определения – в римском праве лицом, «уполномоченным к отчуждению» следует считать того, кому было позволено (по воле или в интересах собственника) отчуждение имущества. В современном гражданском праве дело обстоит иначе. Правило *nemo plus iuris* влечет уже за собой целый ряд радикальных исключений, гораздо более серьезных, чем в римском праве. Наиболее важными из них являются приобретение добросовестного права собственности на движимое имущество от несобственника (статья 169 Гражданского кодекса) и приобретение недвижимого имущества от несобственника на основании законной гарантии публичной достоверности кадастрового реестра. Когда закон создает столь радикальные исключения, он тем самым отступает от духа римского права и однозначно нарушает правило. Если возникнет дискуссия о необходимости еще одного исключения из правила *nemo plus iuris*, следует напомнить, что в римском праве это правило было незыблемым по своей природе, и ключ к допустимости его немногочисленных исключений лежал в признании полномочия распоряжаться правом другого лица, но только с его согласия или в его интересах.

Ключевые слова: правило *nemo plus iuris*, римское право, приобретение права от неуполномоченного лица, производное приобретение права

Резюме: Мета цієї статті – показати, що правило *nemo plus iuris* у римському праві набуло характеристики універсальності і загалом не зазнало значних винятків. Винятки, на які вказують римські дослідники, ґрунтуються на припущенні, що в римському праві іноді відбувалося розпорядження майном не власником, а, наприклад, уповноваженим на підставі *pactum de vendendo*. При такому підході існує припущення, що виключенням з правила є той факт, що майно було продано не власником. Однак у широкому розумінні цього терміну «продавцем» у римському праві слід вважати і особу, якій було дозволено (за волею або в інтересах власника) розпоряджатися майном. Правило *nemo plus iuris* вже страждає від цілої низки радикальних винятків, набагато серйозніших, ніж у римському праві. Найважливішими з них є набуття добросовісного володіння рухомим майном від невластника (стаття 169 Цивільного кодексу) та придбання нерухомого майна від невластника на підставі гарантії публічної вірогідності поземельних та іпотечних реєстрів. Там, де закон створює такі радикальні винятки, він тим самим відходить від духу римського права і однозначно порушує правило. Якщо виникає дискусія про необхідність ще одного винятку з правила *nemo plus iuris*, слід нагадати, що в римському праві це правило було непохитним, а запорукою допустимості його нечисленних винятків було визнання повноваження розпоряджатися правом іншої особи, але тільки за її згодою або в її інтересах.

Ключові слова: правило *nemo plus iuris*, римське право, набуття права від неуповноваженої особи, похідне набуття права

Wstęp

Powszechnie znana łacińska paremia: *nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet* („Nikt nie może przenieść na drugiego więcej praw niż sam ma”)¹ doczekała się niedawno obszernego opracowania w literaturze włoskiej², była także przedmiotem zainteresowania polskiej romanistyki³. Przede wszystkim wskazywano na jej niebudzący wątpliwości rzymski rodowód wywodzący się z dzieła jurystów klasycznych, stopniowo kształtujący się uniwersalizm wybiegający poza prawo spadkowe, potwierdzony umieszczeniem jej jako reguły prawa⁴ w kompilacji Justyniańskiej, lecz ponadto na dopuszczalność w prawie rzymskim pewnych od niej wyjątków⁵. Reguła ma również dalsze interesujące losy – w średniowieczu i kolejnych wiekach, aż po czasy współczesne⁶. Niezależnie od historycznoprawnych dociekań, bliższych już raczej historykowi prawa, wskazywano także na potrzebę,

¹ Znaczenie paremii dla współczesnej kultury prawnej zostało docenione przez zespół romanistów z Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem profesora W. Wołodkiewicza umieszczeniem jej na fasadzie gmachu Sądu Najwyższego w Warszawie (kolumna „67”), zob. W. Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003, s. 178 i n.

² Zob. A. Salomone, *Intorno alla regola ‘nemo plus iuris’* (D. 50.17.54 Ulp. 46 ad ed.), *Teoria e Storia del Diritto Privato* 2017, nr 10, s. 1–23. Autorka uważa, że współczesna cywilistyka zalicza przekazaną przez Ulpiana w D. 50.17.54 regułę *nemo plus iuris* do zachodnich wspólnych wartości, jako opartą zarówno na logice, jak i normatywnych podstawach. Tymczasem romanistyka prawnicza przedstawia ją bardziej jako doświadczalnie sformułowaną regułę dotyczącą sposobów przenoszenia własności, tamże, s. 23.

³ Zob. w szczególności: K. Amiełańczyk, *O rzymskim pochodzeniu zasady „nemo plus iuris...” i jej aktualności we współczesnym prawie polskim*, w: *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. Witkowski, Lublin 2008, s. 503–517; tenże, *Zastosowanie rzymskiej zasady ‘nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet’ do oceny skuteczności zbycia nie istniejących udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, w: *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, t. 3, red. M. Mozgawa i in., Lublin 1997, s. 355–363; F. Longchamps de Bérrier, *Z uwag do metodologii nauki prawa prywatnego: powoływanie łacińskich reguł i maksym na przykładzie nemo plus iuris*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 2014, z. 7 (1), s. 39–57.

⁴ Na temat znaczenia ‘reguły prawa’ w prawie rzymskim zob. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Kraków 2013, s. 179 i n.; A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz, *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2001, s. 117 i n.; T. Palmirski, *O różnych regułach dawnego prawa – 17 tytuł 50 księgi Digestów: tekst – tłumaczenie – komentarz*, *Zeszyty Prawnicze* 2006, z. 6.2, s. 221–326; J. Krzynówek, *Volenti non fit iniuria. Powstanie i historia reguły*, w: *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzynówek, Warszawa 2001, s. 267; F. Longchamps de Bérrier, *Z uwag do metodologii...*, s. 43 i n.

⁵ Zob. K. Amiełańczyk, *O rzymskim pochodzeniu...*, s. 504 i n., 510 i n.

⁶ Por. szerzej „uwagi historyczno-porównawcze” M. Wilke, *Nabycie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nieuprawnioną*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980, s. 11 i n. Zob. też A. Salomone, *Intorno alla regola...*, s. 7 i n.

a nawet konieczność poprawnego przywoływania rzymskiej reguły jako przydatnego narzędzia w dzisiejszej argumentacji⁷. Poprawnego, to znaczy zgodnego z jej normatywną treścią i kontekstem stosowania w prawie rzymskim⁸. Postulować bowiem należałoby, aby reguła *nemo plus iuris*, jako obowiązująca także w prawie polskim, chętnie przywoływana we współczesnym dyskursie prawniczym w swym oryginalnym łacińskim brzmieniu, używana była przy zachowaniu elementarnej świadomości jej oryginalnego znaczenia⁹. Tymczasem jej pozornie oczywisty, odwołujący się do czystej logiki¹⁰ albo prawa naturalnego wydźwięk może czasami okazywać się zwodniczy¹¹.

Impuls do ponownego podjęcia problematyki tytułowej rzymskiej paremii dają wciąż pojawiające się przykłady potwierdzające aktualność reguły we współczesnym prawie cywilnym, sygnalizowane kolejnymi orzeczeniami Sądu Najwyższego i głosami doktryny. Wydaje się zresztą, że dyskusja nad problemami, które rodzi odwoływanie się do reguły *nemo plus iuris*, trwać będzie jeszcze długo. Po pierwsze z tego powodu, że w prawie polskim nie posiada dziś statusu absolutnej, doznając szeregu wyjątków, których lista wcale nie musi się wyczerpać. Po drugie z uwagi na to, że rozwój prawa w nowych obszarach rodzi potrzebę ponownego sięgania po niniejszą regułę, a co za tym idzie ponownego testowania poprawnego jej rozumienia.

Zamierzeniem niniejszego krótkiego opracowania jest w pierwszej kolejności uporządkowanie wiedzy na temat obowiązywania w prawie rzymskim reguły *nemo plus iuris* z przypomnieniem zasięgu jej stosowania tam, gdzie nie podlegał on dyskusji, i wskazaniem dopuszczonych w antycznym porządku prawnym od niej wyjątków. Wywód na temat reguły *nemo plus iuris* pożytecznie będzie prowadzić

⁷ W szczególności F. Longchamps de Bérrier nawoływał do umiejętnego korzystania z rzymskich reguł i zasadnie tłumaczył, co to znaczy „kompetentnie powołać regułę”, *Z uwag do metodologii...*, s. 42 i n. oraz 57 (*in fine*).

⁸ Na powyższy temat A. Salomone (*Intorno alla regola...*, s. 15 i n.), która wskazała na przecenianie akurat tego zdania wypowiedzianego przez Ulpiana, jako podstawy do ustalenia zakazu transformacji praw z jednej osoby na drugą.

⁹ Podstawowe komentarze na temat reguły zamieszczają wszystkie podręczniki do nauki prawa rzymskiego. Zob. tylko przykładowo: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2018, s. 414 i n.; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2021, s. 139 i n. Zob. także przegląd tłumaczeń paremii i krótkich do niej komentarzy z innych podręczników – zagranicznych i polskich: K. Amielańczyk, *O rzymskim pochodzeniu...*, s. 510.

¹⁰ Paremia ma charakter czysto techniczny, a nie, jak wiele innych znanych paremii, wartościujący.

¹¹ Tak przekaz Justyniana (I.2.1.140) z przekonaniem, że rzeczy są zbywane z powodu naturalnej słuszności, zob. W. Kowalski, *Nabycie własności rzeczy ruchomej „a non domino” w prawie rzymskim i współczesne zmagania z problemem*, w: *Consul est iuris et patriae defensor. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Kremerowi*, red. F. Longchamps de Bérrier, R. Sarkowicz, M. Szpunar, Warszawa 2012, s. 93.

nie tyle skupiając się na niej samej, lecz przyglądając się odstępstwom od reguły, których istnienia w prawie rzymskim nie da się ostatecznie zaprzeczyć. Ustalenie klucza, wedle którego dochodziło do przełamывania reguły *nemo plus iuris* i charakteru odstępstw od tej reguły, może być pomocne w jej implementacji w ramach prowadzonej współcześnie argumentacji prawniczej.

Reguła *nemo plus iuris* doznawała w rzymskim prawie prywatnym wyjątków nielicznych i ściśle określonych, tymczasem w polskim prawie współczesnym tych wyjątków można wskazać znacznie więcej¹². Ze względu na to, że nie jest to dzisiaj reguła *expressis verbis* wyrażona w polskich przepisach prawa, tym bardziej listę kolejnych od niej odstępstw należałoby budować ostrożnie. Choć niektóre przepisy szczegółowe takie odstępstwa od dawna wyraźnie przewidują, niejako zachęcając do poszerzania tej listy *per analogiam*, to kolejnych odstępstw nie powinno się dopuszczać zbyt pochopnie, nawet jeśli zaakceptować przyczyny, dla których dotychczasowe wprowadzono. Warto przyjrzeć się mechanizmowi powstawania akceptowalnych odstępstw w prawie rzymskim, które wiele powiedzieć mogą o tym, jak Rzymianie pojmowali regułę *nemo plus iuris*. Celem opracowania jest zatem także promowanie idei wykorzystania rzymskiego doświadczenia we współczesnej dyskusji nad obowiązywaniem reguły *nemo plus iuris*. Przy jego uwzględnieniu, zasadniej będzie można argumentować, że proponowane aktualnie w dyskursie prawniczym rozwiązanie jest słuszne, jako pozostające w zgodzie z oryginalną myślą rzymską.

1. Geneza i kontekst obowiązywania reguły *nemo plus iuris* w prawie rzymskim

Rozpocząć wypada od wskazania genezy rzymskiej reguły znanej dziś w brzmieniu: *nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet*. Analizując klasyczne źródła prawa rzymskiego, w których pojawiają się jej pierwsze ślady, sięgnąć należy do najbardziej znanych wypowiedzi Ulpiana i Paulusa zawartych, co symptomatyczne, w tytule 17 księgi 50 zwanej *De regulae iuris* (*O regułach prawa*): D. 50.17.54 (*Ulpianus libro quadragesimo sexto ad edictum*): *Nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse haberet* („Ulpian w księdze czterdziestej szóstej (komentarza) do edyktu. Nikt nie może przenieść na inną osobę więcej prawa niż sam ma”) oraz

¹² H. Kupiszewski pisał: „Przy bliższym oglądzie okazuje się rychło, że ani dziś, ani w prawie rzymskim klasycznym lub justyniańskim, nie ma ona wartości absolutnej”, *Prawo rzymskie...*, s. 157.

D. 50.17.120 (*Paulus libro duodecimo ad edictum*): *Nemo plus commodi heredi suo relinquit, quam ipse habuit*. („Nikt nie może pozostawić swemu spadkobiercy więcej korzyści niż sam ma”)¹³.

Zwłaszcza wypowiedź Ulpiana przypomina redakcyjnie współczesną paremię i zapewne stanowi dla niej pierwowzór. Pozostaje ustalić, w jakim kontekście Ulpian umieścił te słowa w pierwotnym, tj. klasycznym tekście swego komentarza do edyktu pretorskiego. Jak zawsze w takiej sytuacji pomocne okazać się mogą nieocenione studia *Palingenesia iuris civilis* autorstwa Otto Lenela. Badacz ten ułokował zdanie Ulpiana w zakończeniu rubryki *Unde legitimi* w ramach księgi XLVI, zatytułowanej *Si tabulae testamenti nullae extabunt*¹⁴, a więc w komentarzu poświęconym dziedziczeniu ustawowemu, gdyż przypuszczał, że na końcu tej rubryki była mowa o *in iure cessio hereditatis*¹⁵. Z kolei Fritz Schulz twierdził nawet, że oryginalne zdanie wypowiedziane przez Ulpiana mogło brzmieć: *Heres non plus iuris ad alium transferre potest quam ipse haberet si hereditatem adisset* („Spadkobierca nie może przenieść na drugiego więcej prawa, niż sam miałby, gdyby spadek przyjął”). Stałoby się wtedy jasne, dlaczego w znanym z Digestów Justyniana tekście na końcu zdania przypisywanego juryscie Ulpianowi przeczytać można jeszcze słowo *haberet* (*coniunctivus*), zamiast znanego ze współczesnej redakcji słowa *habet* (*indicativus*). Zapewne kompilatorzy justyniańscy w ramach interpolacji tekstu skrócili zdanie Ulpiana, pozostawiając jednak wciąż tryb przypuszczający¹⁶. Ich ingerencja w treść wypowiedzi Ulpiana mogła być nawet dalej idąca. Jeśli rację miał F. Schulz i słowo *Heres* pierwotnie rozpoczynało zdanie jurysty, to zastąpienie go słowem *Nemo* w prosty sposób zmieniało wypowiedź w uniwersalną regułę wykraczającą poza prawo spadkowe, co jeszcze lepiej uzasadniało jej pomieszczenie w tytule *De regulae iuris* Digestów. Wydaje się więc, że oryginalny przekaz Ulpiana, pochodzący z jego komentarza do edyktu wiązać należy jeszcze ściślej z prawem spadkowym i z dziedziczeniem tylko takich praw, które rzeczywiście przysługiwały spadkodawcy¹⁷. Podobnie rzecz się ma z przekazem Paulusa. W ramach swej rekonstrukcji

¹³ Zob. jeszcze przekaz Paulusa z D. 50.17.175.1 w: T. Palmirski, *O różnych regułach dawnego prawa – 17 tytuł 50 księgi Digestów: tekst – tłumaczenie – komentarz*, Zeszyty Prawnicze 2007, z. 7.2, s. 325 i n., z komentarzem wiążącym również ten tekst z prawem spadkowym.

¹⁴ O. Lenel, *Palingenesia iuris civilis*, t. 2, Leipzig 1899 (przedruk Graz 1960), szp. 722, poz. 1200.

¹⁵ Por. uwagę O. Lenela: *Possunt haec ad in iurecessionem hereditatis referri*, w: *Palingenesia...*, szp. 722, uwaga 1.

¹⁶ Zob. omówienie rekonstrukcji tekstu dokonanej przez F. Schulza w: H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...*, s. 226 i n. Zob. także F. Longchamps de Bérrier, *Z uwag do metodologii...*, s. 45 i n.

¹⁷ Inne przekazy z Digestów łączące problematykę reguły *nemo plus iuris* z problematyką prawa spadkowego zestawia, omawiając twórczość glosatora Gothofredusa, A. Salomone, *Intorno alla regola...*, s. 8 i n.

O. Lenel zamieścił go pod jednoznacznie brzmiącym, wskazującym na „spadkowy kontekst” tytułem *De restitutione heredum* w ramach księgi XII, zatytułowanej *Ex quibus causis maiores etc.*¹⁸

Jednak można wskazać na dwie kolejne wypowiedzi Ulpiana, już poza prawem spadkowym, traktujące o przeniesieniu własności przez nieformalną *traditio*, w których obecny jest ślad podobnego rozumowania, jakie znamy z reguły *nemo plus iuris*¹⁹. Zestawili je razem kompilatorzy justyniańscy: D. 41.1.20 pr.-1 (*Ulpianus libro vicensimo nono ad Sabinum*): *Traditio nihil amplius transferre debet vel potest ad eum qui accipit, quam est apud eum qui tradit. si igitur quis dominium in fundo habuit, id tradendo transfert, si non habuit, ad eum qui accipit nihil transfert. 1. Quotiens autem dominium transfertur, ad eum qui accipit tale transfertur, quale fuit apud eum qui tradit* („Tradycja niczego więcej nie przenosi i przenieść nie może na tego, kto otrzymuje, niż to co jest (własnością) tego, kto przekazuje. Jeśli zatem ktoś miał własność na gruncie, to grunt wydając, (własność) przenosi, jeśli nie miał (własności), to na tego, kto (grunt) otrzymuje, niczego nie przenosi. 1. Ilekroć bowiem własność jest przenoszona na tego, kto przyjmuje, jest przenoszona w takim zakresie, w jakim była u tego, kto wydaje”).

Przekaz powyższy jest oczywiście interpolowany, ale nie ma to większego znaczenia dla prowadzonych rozważań²⁰. Wypowiedzi Ulpiana są komentarzem do dzieł Sabinusa, można więc przypuszczać, że poruszaną w nich problematyką zajmował się wcześniej Sabinus²¹, żyjący w początkach I w. n.e. jeden z najwybitniejszych rzymskich jurystów²². Wypowiedzi Ulpiana, w tym najbardziej znana *nemo*

¹⁸ O. Lenel, *Palingenesia...*, szp. 988, poz. 240.

¹⁹ Ten przekaz Ulpiana (paradoksalnie) można uznać za lepiej oddający intencję zawartą w znanej dzisiaj paremii *nemo plus iuris* niż przekaz znany z D. 50.17.54, który stanowi redakcyjny pierworzór paremii, tak A. Salomone, *Intorno alla regola...*, s. 23.

²⁰ Pierwotnie chodziło zapewne o mancytację, nie o tradycję. Tradycja w prawie klasycznym służyła do przenoszenia własności na *res nec Mancipi*. Do przenoszenia własności gruntów italskich (*res Mancipi*) potrzebna była natomiast mancytacja bądź *in iure cessione*. Aby odpowiadało to oryginalnym wypowiedziom Ulpiana, w tekście należałoby zmienić *'traditio'*, na *'mancipatio'*; *'tradit'* na *'mancipat'*, zaś *'tradendo'* na *'mancipando'*, zob. ostatnio A. Salomone, *Intorno alla regola...*, s. 17 i n. Tradycja jako czynność prawna służąca przenoszeniu własności polegała na przekazaniu rzeczy „z ręki do ręki” przy spełnieniu kilku ważnych wymogów: zbywca musiał być właścicielem rzeczy, zbywca z nabywcą powinni byli porozumieć się co do okoliczności przejścia własności, tradycja powinna być poprzedzona przez *iusta causa traditionis*, czynność uzasadniającą przejście własności (np. kontrakt kupna-sprzedaży). Por. np. uwagi na temat tradycji („wydania” rzeczy) w Digestach Justyniańskich A. Pikulskiej-Robaszkiewicz, *Kilka uwag o sposobach nabycia własności w D. 41,1*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica 1988, z. 38, s. 12 i n.

²¹ Tak H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...*, s. 227.

²² Sabinus Masurius był autorem dzieła pt. *Ius civile*, do którego komentarze napisali: Pomponiusz, Paulus i Ulpian, zob. W. Litewski, *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 151. Na spór Sabinianów

plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse haberet, mogły zostać zainspirowane właśnie przez Sabinusa²³. Zaslugi tego jurysty dla powstania reguły *nemo plus iuris* potwierdzać może także wypowiedź Pomponiusza, jurysty działającego za czasów cesarzy Hadrian i Antoninusa Piusa (II w. n.e.), autora komentarza w 36 księgach do (dzieł) Sabinusa: D. 50.17.11 (*Pomponius libro quinto ad Sabinum*). *Id, quod nostrum est, sine facto nostro ad alium transferri non potest*. („To, co nasze jest, bez działania naszego na inną osobę nie może zostać przeniesione”)²⁴.

Prawdopodobnie zatem już w I w. n.e. prowadzono rozważania na temat „przechodniości praw”, i to nie tylko na gruncie prawa spadkowego (legatów)²⁵, zaś mechanizm rozumowania ukryty w regule *nemo plus iuris* znany był i prezentowany przez ówczesną rzymską naukę prawa. Dokonujący przekazywania praw: czy był to zbywca za pomocą czynności prawnej, czy spadkodawca w procesie dziedziczenia, musiał mieć określone prawo, by mogło ono pojawić się u nabywcy (następcy)²⁶. Reguła, w swym podstawowym, oryginalnym znaczeniu opierała się więc na założeniu mówiącym, że przenoszenie praw możliwe było wyłącznie przez osobę do tego uprawnioną, a za taką uważano tę, której przysługiwało prawo podlegające przeniesieniu.

2. Czy reguła *nemo plus iuris* doznawała w prawie rzymskim wyjątków?

Jeśli w ogóle doszukiwać się odstępstw od reguły *nemo plus iuris* w prawie rzymskim, to nie były one daleko idące i było ich stosunkowo niewiele²⁷. W romanistyce wskazu-

z Prokulianami na gruncie problematyki poruszanej w cytowanym tekście Pomponiusza wskazuje T. Palmirski, *O różnych regułach...* (2006), s. 266.

²³ Tak T. Palmirski, *O różnych regułach...* (2006), s. 296.

²⁴ Na wypowiedź Pomponiusza, jako interesującą ze względu na swój znaczny uniwersalizm, wskazał F. Longchamps de Bérrier, *Z uwag do metodologii...*, s. 48 i n.

²⁵ Zob. T. Palmirski, *O różnych regułach...* (2006), s. 266.

²⁶ Ostatecznie należy zgodzić się z sugestią A. Salomone (*Intorno alla regola...*, s. 23 i n.), że wyprowadzenie reguły *nemo plus iuris* przez kompilatorów justyniańskich z przekazu Ulpiana (D. 50.17.54) wraz z powtarzaną zarówno w późniejszych wiekach, jak i czasach współczesnych narracją o uniwersalności zasady, skutecznie przesłaniać może ocenę wpływu na rozwój prawa prawdopodobnie znacznie bardziej szczegółowego opracowania, którego ślady znaleźć można w innych przekazach jurysty (D. 41.1.20 pr.-1 i D. 43.19.3.2).

²⁷ F. Longchamps de Bérrier (*Z uwag do metodologii...*, s. 53 i n.), stając w wyraźnej opozycji do H. Kupsizewskiego, który skrupulatnie zestawiał odstępstwa od reguły *nemo plus iuris*, dość kategorycznie wywiódł, że „wyjątki od niej co do pochodnego nabycia własności były pozorne” (s. 53) oraz że „kwestie prawne mogą być konstruowane czy opowiadane tak, jakbyśmy mieli do czynienia z wyjątkami. W istocie jednak o wyjątku nie ma tu mowy” (s. 54). Zob. także podobnie kategoryczną wypowiedź

je się przede wszystkim na wyjątek obecny na gruncie prawa rzeczowego, dotyczący realizacji prawa zastawu, tak ręcznego (*pignus*), jak i hipoteki. Jak wiadomo, zastawnik w razie niewykonania zabezpieczonego zobowiązania mógł zastawioną rzecz sprzedać, chociaż właścicielem jej nie był. Na mocy bowiem dokładanej do kontraktu zastawu umowy, zwanej *pactum de vendendo*, stawał się zaledwie posiadaczem zależnym rzeczy. To odstępstwo od reguły *nemo plus iuris* wyraźnie wyłącza się z przekazu jurysty Paulusa²⁸: D. 20.5.13 (*Paulus libro primo decretorum*): *Creditor, cui iure suo nomine distrahit, ius suum cedere debet et, si pignus possidet, tradere utique debet possessionem* („Wierzyciel, który z mocy przysługującego mu prawa sprzedaje przedmiot zastawu, musi przekazać swoje prawa <na rzecz nabywcy>, a jeśli posiada zastawiony przedmiot, musi w każdym razie przenieść posiadanie”).

Inne źródłowe potwierdzenie tego wyjątku można znaleźć w Instytucjach Gajusa. Przy tej okazji Gajus informował o innych jeszcze odstępstwach, i to sięgających ustawy XII tablic, zrównujących uprawnienia zastawnika do sprzedaży rzeczy zastawionej z uprawnieniami do zbywania rzeczy chorego umysłowo i rzeczy należącej do nieobecnego: Gai. 2.64: *Ex diverso agnatus furiosi curator rem furiosi alienare potest ex lege XII tabularum; item procurator rem absentis, cuius negotiorum administratio ei permissa est; item creditor pignus ex pactione, quamvis eius ea res non sit. Sed hoc forsitan ideo videatur fieri, quod voluntate debitoris intellegitur pignus alienari, qui olim pactus est, ut liceret creditori pignus vendere, si pecunia non solvatur*. („Z drugiej strony według ustawy XII tablic agnat jako kurator chorego umysłowo może zbyć rzecz chorego umysłowo. Tak samo prokurator rzecz nieobecnego, którego prowadzenie spraw zostało mu powierzone; także wierzyciel rzecz oddaną w zastaw, z mocy nieformalnej umowy, chociaż rzecz ta nie należy do niego. Ale przypadek ten być może zachodzi, ponieważ uważa się, iż zastaw zbywany jest z woli dłużnika, który przedtem zawarł nieformalną umowę, że wierzycielowi wolno będzie sprzedać przedmiot zastawu, jeśli dług nie zostanie uiszczony”)²⁹.

Zdaniem jurysty o odstępstwach można mówić w stosunku do kuratora zbywającego rzecz chorego umysłowo, prokuratora zbywającego rzecz nieobecnego,

T. Giaro w: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie...*, s. 414. Ponieważ w prawie rzymskim, w nielicznych przypadkach, zbycie możliwe było także przez niewłaściciela (choć przecież jednak osobę „uprawnioną do zbycia”), można przyjąć ostrożne stanowisko o istnieniu odstępstw, tyle że niemających radykalnego charakteru. Skłaniać może do tego także przekaz Gajusa (Gai 2.64) – o którym będzie mowa – z którego wynika, że jurysta zdawał się dostrzegać „wyjątkowość” niektórych omawianych rozwiązań wobec mechanizmu dyktowanego przez regułę *nemo plus iuris*.

²⁸ Zob. I. Szpringer, *Pierwszeństwo zastawów w prawie rzymskim*, Lublin 2006, s. 52 i n.

²⁹ Tłum. za: W. Rozwadowski, *Gai Institutiones. Instytucje Gajusa. Tekst i przekład*, Poznań 2003, s. 51. Por. też komentarz do tego paragrafu F. de Zulueta, *The Institutes of Gaius, Part II. Commentary*, Oxford 1953, s. 74 i n.

którego prowadzenie spraw zostało mu powierzone i, jak już wcześniej była mowa, zastawnika zbywającego rzecz zastawioną. Uprawnienie zastawnika do sprzedaży rzeczy płynące z dołożonego do kontraktu zastawu *pactum de vendendo* należy, na tle powyższych źródeł, rozumieć nieco odmiennie niż sugerowałyby to rzymska konstrukcja kontraktu sprzedaży (*emptio-venditio*)³⁰. Obowiązek sprzedawcy w ramach *emptio-venditio* nie był przecież, ściśle ujmując, obowiązkiem przeniesienia własności, lecz obowiązkiem przeniesienia posiadania rzeczy, a sprzedający rzecz wierzyciel był zobowiązany do zapewnienia spokojnego posiadania rzeczy kupującemu³¹. W prawniczym języku łacińskim termin *alienatio* znaczyć mógł zarówno „zbycie”, jak i „sprzedaż” (w szczególności *alienatio hereditatis* – sprzedaż spadku przed lub po jego objęciu przez dziedzica), choć jednak „w ścisłym znaczeniu raczej wszelkiego rodzaju przeniesienie własności”³². Należy więc zapewne przyjąć, że termin *alienare* w przekazie z Instytucji Gajusa znaczył tyle co „przeniesie własność”³³, a wtedy odstępstwo od zasady *nemo plus iuris* zdaje się dostrzegalne³⁴.

Najciekawsze jednak okazuje się ostatnie zdanie przekazu Gajusa, które rzuca światło na przyczynę przyjętego rozwiązania i buduje dla niej dość logiczne uzasadnienie, w świetle którego powyższe odstępstwo nie wydaje się aż tak radykalne. Sprzedaż rzeczy zastawionej prowadził bowiem „uprawniony do zbycia”, tj. osoba wskazana przez właściciela, która działała niejako z przyzwolenia zastawcy, realizując jego właścicielskie *ius disponendi*. Przykład z zastawem nieprzypadkowo zestawiony został z czynnościami dokonywanymi przez kuratora i prokuratora. W tych przypadkach również, choć z innych względów, można przecież mówić o działaniach podejmowanych z pozycji osób „uprawnionych do sprzedaży”. Do listy z przekazu Gajusa można by jeszcze dopisać opiekuna niedojrzałego, którego czynności zmierzające do przeniesienia własności także trzeba uznać za odstępstwo od reguły *nemo plus iuris*. I tu powód akceptacji dla wprowadzenia wyjątku

³⁰ Zob. też F. Longchamps de Bérrier, *Z uwag do metodologii...*, s. 51 i n.

³¹ W ten sposób w prawie rzymskim dochodziła do skutku czasami, przykładowo, umowa kupna-sprzedaży rzeczy skradzionej. Zob. w szczególności uwagi na temat rozważań jurysty Paulusa o skutkach sprzedaży rzeczy skradzionej, A. Kacprzak, *Sprzedaż rzeczy kradzionej*, Zeszyty Prawnicze 2002, z. 2.1, s. 93–103.

³² Zob. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2011, s. 47.

³³ Zob. I. Szpringer, *Pierwszeństwo zastawów...*, s. 42 i n. z powołaniem się na tekst Ulp. D.19.1.11.2.

³⁴ Istotą reguły *nemo plus iuris* było uporządkowanie skutków rozporządzających czynności prawnych, a nie skutków zobowiązujących, zob. szczegółowo tę kwestię w: K. Amiełańczyk, *Zastosowanie rzymskiej zasady...*, s. 358 i n. O „zbyciu prawa” przez zastawnika, a więc czynności rozporządzającej, np. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne*, Kraków 2005, s. 247; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 224, 228.

byłby podobny: opiekun dokonywał swych czynności jako „uprawniony do zbycia prawa”, w interesie pupila, a jego uprawnienie wynikało z prawa własności pupila³⁵.

Wedle podobnego schematu myślowego jak przy zastawie następowało odstępowanie od zasady *nemo plus iuris* widoczne w ramach rzymskiego kontraktu estymatoryjnego – *aestimatum*, zaliczanego do kontraktów nienazwanych (*contractus innominati*). Na podstawie tej umowy jedna osoba wręczała drugiej pewną rzecz w celu jej sprzedaży po oznaczonej cenie, druga zaś miała wypłacić pierwszej umówioną cenę, za jaką rzecz miała zostać sprzedana, albo ją zwrócić, gdyby do sprzedaży nie doszło. W pierwszym przypadku kontrakt realizował się według schematu *facio ut des* (wykonuję pewną czynność, aby uzyskać własność), co w praktyce polegało na przeniesieniu posiadania rzeczy z jednej osoby na drugą, która następnie, nie mając prawa własności, zajmowała się jej sprzedażą w zamian za przeniesienie na tę pierwszą umówionej kwoty pieniędzy. Tu również dochodziło do sprzedaży przez „uprawnionego do zbycia”, wskazanego przez właściciela w ramach jego *ius disponendi*. Jak widać, omówione odstępowania od reguły *nemo plus iuris* wydają się, co do przyczyn ich dopuszczalności, dość spójne. Odstępowanie było możliwe, gdy zbycia dokonywała osoba „uprawniona do zbycia” zamiast właściciela³⁶.

3. Obowiązywanie reguły *nemo plus iuris* i odstępowania od niej w prawie polskim

W polskim prawie cywilnym obowiązywanie reguły *nemo plus iuris* nigdy nie było kwestionowane. Jest ona jedną z najczęściej przywoływanych w orzecznictwie paremii rzymskich³⁷. Zasadę tę stosuje się zarówno w odniesieniu do przenoszenia własności, przelewu wierzytelności, jak i *per analogiam* do ustąpienia osobom trzecim wszelkiego rodzaju praw niebędących wierzytelnościami w ścisłym tego słowa znaczeniu. Mowa tu o pozostałych prawach rzeczowych, prawach autorskich itd., o ile są one zbywalne, jak też roszczeniach wynikających z tych praw. Umocowania dla paremii, jako reguły o charakterze uniwersalnym, trudno jednak doszukiwać

³⁵ Por. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...*, s. 225 i przyp. 113 (za: F. Schulz, *Classical Roman Law*, Oxford 1951, s. 351 i n.).

³⁶ Pewne wątpliwości, łatwe jednak do usunięcia, co do istnienia odstępowania od reguły *nemo plus iuris* na tle zbycia spadku mogą pojawić się przy analizie przekazu Gai. 2.35. W tej kwestii zob. szerzej K. Amielańczyk, *O rzymskim pochodzeniu...*, s. 505 i n.

³⁷ Por. W. Wołodkiewicz, *Łacińskie paremie w orzecznictwie sądów polskich*, w: *Łacińskie paremie...*, s. 22.

się wprost w przepisach obowiązującego polskiego Kodeksu cywilnego³⁸. Wynika ono raczej z wyartykułowania od niej wyjątków³⁹. Jej ślad zaledwie odnajdziemy w przepisie art. 922 § 1 K.c.: „Prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej”⁴⁰. Nie kwestionując poglądu, że we współczesnym prawie polskim zasada *nemo plus iuris* rzeczywiście obowiązuje, przyznać jednak trzeba, iż doznaje z mocy wyraźnie brzmiących przepisów całego szeregu daleko idących wyjątków⁴¹. Wśród tych najistotniejszych wskazać należy np. nabycie rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej do zbycia, o ile nabywca działał w dobrej wierze (art. 169 K.c.), oraz nabycie własności nieruchomości od osoby niebędącej właścicielem, ale uwiadocznionej w księdze wieczystej na mocy rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece⁴²). Już chociażby te dwa wyjątki pokazują, że w prawie polskim dochodzi do przełamania zasady *nemo plus iuris* w sposób nieznajdujący odpowiednika w prawie rzymskim. Zbyć skutecznie prawo własności może bowiem osoba w żaden sposób nieuprawniona do zbycia, a więc taka, która zarówno nie legitymuje się prawem do rzeczy, jak i nie czerpie swego uprawnienia z pozwolenia, upoważnienia czy zgody właściciela⁴³. W konsekwencji przełamania zasady *nemo plus iuris* właściciel rzeczy, na mocy polskiego prawa, traci bezpowrotnie swoje prawo własności⁴⁴.

³⁸ F. Longchamps de Brier (Z uwag do metodologii..., s. 42) określił regułę *nemo plus iuris* jako „zasadę nieskodyfikowaną”.

³⁹ Zob. K. Stefaniuk, *Nieważność umowy o przeniesienie własności nieruchomości zawartej przez osobę niebędącą właścicielem?*, w: *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Pożniak-Niedzielskiej*, red. A. Kidyba, R. Skubisz, Kraków 2007, s. 339. W podobnym duchu M. Safjan, *Zasady prawa prywatnego*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 265–266.

⁴⁰ Podobną inspirację przekazem Paulusa D. 50.17.120 odnaleźć można we współczesnym prawie włoskim, por. A. Salomone, *Intorno alla regola...*, s. 2 i n.

⁴¹ Zob. pełne zestawienie w: K. Amiełańczyk, *O rzymskim pochodzeniu...*, s. 512 i n.

⁴² Dz. U. z 1982 r. Nr 19, poz. 147 z późn. zm.

⁴³ Taka regulacja w szczególności pozwala dzisiaj na nabycie własności rzeczy skradzionej. Tymczasem w prawie rzymskim nabycie takiej rzeczy, jako niepodlegającej zasiedzeniu, nie było w ogóle możliwe. Wprawdzie umowa sprzedaży takiej rzeczy była w przypadku dobrej wiary kupującego ważna, jednak nie prowadziła do skutku w postaci nabycia własności, lecz zaledwie do przeniesienia posiadania. Wynikało to wprost z charakteru rzymskiej umowy kupna-sprzedaży, w ramach której sprzedawca nie był zobowiązany do przeniesienia własności. Wykonanie umowy polegającej na wydaniu w posiadanie *res furtiva* było jednak jak najbardziej możliwe, tyle że kupujący zasiedzieć jej nie mógł, zob. A. Kacprzak, *Sprzedaż rzeczy...*, s. 94 i n.

⁴⁴ W pełni zgodzić się należy z F. Longchamps de Brier (Z uwag do metodologii..., s. 56), gdy zauważył, iż ochrona prawa własności w prawie rzymskim była „nieporównywalnie silniejsza niż współcześnie, gdy porządek prawny stara się równie poważnie chronić pewność obrotu, jak własność”.

Oczywiście można byłoby przywołać dodatkowo cały szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego potwierdzających tezę o radykalnym przełamaniu reguły *nemo plus iuris* w prawie polskim w oparciu o przepis art. 169 K.c.⁴⁵ albo wskazujących na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych, jako instytucję umożliwiającą nabycie własności nieruchomości od zbywcy, który właścicielem nie jest. W tym ostatnim przypadku odstępstwo od zasady *nemo plus iuris* zdaje się być podyktowane szczególną dbałością o interes osoby działającej w zaufaniu do treści wpisu w księdze wieczystej, ale ma też służyć sprawności oraz bezpieczeństwu obrotu nieruchomościami⁴⁶.

Liczne i, co najistotniejsze, radykalne odstępstwa od reguły *nemo plus iuris* obecne w prawie polskim sugerują, że nie powinno się tracić z oczu jej oryginalnego rzymskiego znaczenia wtedy, gdy zbyt pochopnie sięga się we współczesnej dyskusji cywilistycznej po argumenty zmierzające do jej kolejnych wyłączeń. Jako ciekawy i aktualny przykład takiej dyskusji przywołać można niedawny artykuł B. Giesen na temat zastosowania rzymskiej reguły *nemo plus iuris* do przeniesienia autorskich praw majątkowych⁴⁷. Autorka, w opozycji do pojawiających się niekiedy głosów doktryny, słusznie stanęła na stanowisku, że radykalne rozwiązanie przyjęte przez polskiego ustawodawcę w art. 169 K.c., przełamujące regułę *nemo plus iuris*, nie powinno być stosowane w przypadku zbywania autorskich praw majątkowych⁴⁸. Argumenty, jakimi się posłużyła, odnoszą się przede wszystkim do braku możliwości adaptacji celów, jakie przyświecały wprowadzeniu odstępstwa od reguły w art. 169 K.c. (obróć rzeczami ruchomymi) do realiów, w jakich funkcjonuje obrót autorskimi prawami majątkowymi⁴⁹. Podzielając tę argumentację, należałoby jednak jeszcze raz przypomnieć o oryginalnym rzymskim, a więc dość

⁴⁵ Zob. chociażby wyrok SN z dnia 13 marca 1997 r., III CKN 22/97 i podobne stanowisko w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 października 2018 r., I CSK 268/18. Por. także wyrok z dnia 24 września 2003 r., III CKN 356/01, ze słuszną krytyką K. Stefaniuka, *Nieważność umowy...*, s. 341 i n.

⁴⁶ Zob. przykładowo uchwałę SN z dnia 24 października 2003 r., III CZP 70/03; postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2003 r., III CKN 1302/00; wyrok TK z dnia 21 lipca 2004 r., SK 57/03, Dz. U. z 2004 r. Nr 169, poz. 1785.

⁴⁷ B. Giesen (*Zasada nemo plus iuris in alium transferre potest a dobra wiara nabywcy autorskich praw majątkowych*, *Studia Iuridica* 2021, t. 89, s. 92 i 95) zauważa, że zasada *nemo plus iuris* jest w prawie autorskim, z wielu względów, znacznie częściej przywoływana niż w przypadku obrotu prawem własności rzeczy.

⁴⁸ Chodzi zwłaszcza o postulat *de lege ferenda* rozciągnięcia konstrukcji z art. 169 K.c. na obrót prawami autorskimi, zob. K. Górniak, *Nabycie własności rzeczy ruchomej w dobrej wierze*, Warszawa 2021, s. 105. Jak dotąd jednak, pogląd o niemożności nabycia prawa od nieuprawnionego podziela zgodnie zagraniczna i polska nauka prawa autorskiego, zob. B. Giesen, *Zasada nemo plus iuris...*, s. 89. Zob. też obszerną krytykę poglądów K. Górniaka – tamże, s. 96 i n.

⁴⁹ Autorka wskazała na niedostatki argumentów: „efektywnej ekonomicznej alokacji dóbr” i potrzeby usprawnienia obrotu z zagwarantowaniem bezpieczeństwa prawnego. Podniosła także, iż rozwiązanie

rygorystycznym podejściu do stosowania reguły *nemo plus iuris*. W zgodzie z tym podejściem prawo do zbycia autorskich praw majątkowych powinno zawsze należeć do osoby uprawnionej do zbycia praw, tj. do tej osoby, której te prawa rzeczywiście przysługują⁵⁰.

Zakończenie

Reguła *nemo plus iuris* rozumiana w ścisłym znaczeniu – jako stwierdzająca niemożność przeniesienia prawa przez jedną osobę na drugą w sytuacji, gdy tej pierwszej prawo nie przysługiwało – była w prawie rzymskim mocno ugruntowana⁵¹ i w zasadniczej mierze respektowana. Wskazywane w literaturze romanistycznej odstępstwa od niej nie miały radykalnego charakteru, gdyż dotyczyły jedynie sytuacji, w których wprowadzie prawa nie zbywał właściciel, lecz do zbycia prawa dochodziło jednak z upoważnienia albo choćby w interesie właściciela rzeczy. Uprawnienie zastawnika wynikające z *pactum de vendendo* trudno postrzegać jako radykalne przełamanie zasady *nemo plus iuris*, skoro nabywca uzyskiwał własność rzeczy w istocie z woli samego właściciela (zastawcy), który umownie swym prawem zadysonował, przekazując uprawnienie do rozporządzenia rzeczą zastawnikowi. Podobny mechanizm rządził sprzedażą w ramach *aestimatum*. Zbycie cudzej rzeczy przez kuratora, prokuratora czy opiekuna odbywało się w zastępstwie i w interesie osób, które ci reprezentowali.

Czerpiąc z doświadczenia rzymskiego, kluczowym kryterium dla współczesnej oceny poprawności argumentacji przemawiającej za potrzebą związania regułą *nemo plus iuris* lub dopuszczeniem ewentualnych wyjątków od niej warto uczynić pojęcie „uprawnienia do zbycia” rzeczy. Rzymianie nie osłabiali znacząco swej reguły, czyniąc „uprawnionym do zbycia” rzeczy nie tylko właściciela, lecz także osobę, której właściciel prawo do zbycia własnej rzeczy przekazał. Nie widać też radykalnego odstępstwa w działaniach uprawnionych do zbycia: kuratora zbywającego

takie kolidowałyby z zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej za naruszenie prawa autorskiego, zob. B. Giesen, *Zasada nemo plus iuris...*, s. 103 i n.

⁵⁰ W zgodzie z tym interpretacyjnym przesłaniem i czyniąc zadość rzymskiemu pojmowaniu istoty reguły *nemo plus iuris*, wybrzmiewa podręcznikowe jej tłumaczenie, iż nie wolno rozporządzać prawem bez zgody uprawnionego, zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne*, Warszawa 2018, s. 171.

⁵¹ W samym tylko tytule *De regulae iuris* Digestów, jak policzył F. Longchamps de Brier (Z uwag do metodologii..., s. 53), kompilatorzy zamieścili aż 6 tekstów nawiązujących do mechanizmu *nemo plus iuris*.

rzecz chorego umysłowo, prokuratora zbywającego rzecz nieobecnego, którego prowadzenie spraw zostało mu powierzone, czy opiekuna osoby niedojrzałej. O radykalnym (pełnym) przełamaniu reguły można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby nabywca uzyskiwał prawo od osoby, która nie była uprawniona do zbycia, zarówno dlatego, że sama nie była właścicielem, jak i dlatego, że nie posiadała uprawnienia do zbycia czyjejś własności. Takich rozwiązań prawo rzymskie nie знаło i, w przeciwieństwie do współczesnego prawa cywilnego, nie przewidywało odstępstw od reguły analogicznych do tych zawartych w art. 169 K.c.⁵² czy ustawie o księgach wieczystych i hipotece. Postulować więc można, aby w toczącej się współcześnie dyskusji prawniczej dostrzegać i uwzględniać także doświadczenie rzymskie poprzez ściślejszą reglamentację wyłączeń reguły *nemo plus iuris*.

Bibliografia

- Amielańczyk K., *O rzymskim pochodzeniu zasady „nemo plus iuris...” i jej aktualności we współczesnym prawie polskim*, w: *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. Witkowski, Lublin 2008.
- Amielańczyk K., *Zastosowanie rzymskiej zasady ‘nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet’ do oceny skuteczności zbycia nie istniejących udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, w: *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, red. M. Mozgawa i in., Lublin 1997.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Brier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2018.
- De Zulueta F., *The Institutes of Gaius, Part II. Commentary*, Oxford 1953.
- Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2021.
- Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*, t. 2, red. T. Palmirski, Kraków 2013.
- Giesen B., *Zasada nemo plus iuris in alium transferre potest a dobra wiara nabywcy autorskich praw majątkowych*, *Studia Iuridica* 2021, t. 89, DOI: 10.31338/2544-3135.si.2022-89.5.
- Górniak K., *Nabycie własności rzeczy ruchomej w dobrej wierze*, Warszawa 2021.
- Kacprzak A., *Sprzedaż rzeczy kradzionej*, *Zeszyty Prawnicze* 2002, z. 2.1.
- Kacprzak A., Krzyówek J., Wołodkiewicz W., *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2001.

⁵² W szczególności prawo rzymskie nie dopuszczało nabycia własności rzeczy kradzionej (*res furtiva*), ani w drodze czynności prawnej (co uniemożliwiała właśnie reguła *nemo plus iuris*) – z wyjątkiem sytuacji, gdy kupujący nie wiedział, że przedmiot sprzedaży pochodził z kradzieży – ani wskutek zasiedzenia. Por. F. Longchamps de Brier, *Z uwag do metodologii...*, s. 52; A. Kacprzak, *Sprzedaż rzeczy...*, s. 94–95, 102.

- Kowalski W., *Nabywanie własności rzeczy ruchomej „a non domino” w prawie rzymskim i współczesne zmagania z problemem*, w: *Consul est iuris et patriae defensor. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Kremerowi*, red. F. Longchamps de Bérrier, R. Sarkowicz, M. Szpunar, Warszawa 2012.
- Krzyżnówek J., *Volenti non fit iniuria. Powstanie i historia reguły*, w: *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzyżnówek, Warszawa 2001.
- Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, Kraków 2013.
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne*, Kraków 2005.
- Lenel O., *Palingenesia iuris civilis*, t. 2, Leipzig 1899 (przedruk Graz 1960).
- Litewski W., *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000.
- Longchamps de Bérrier F., *Z uwag do metodologii nauki prawa prywatnego: powoływanie łacińskich reguł i maksym na przykładzie nemo plus iuris*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 2014, z. 7.1, DOI: 10.4467/20844131KS.14.002.2243.
- Palmirski T., *O różnych regułach dawnego prawa – 17 tytuł 50 księgi Digestów: tekst – tłumaczenie – komentarz*, *Zeszyty Prawnicze* 2006, z. 6.2.
- Palmirski T., *O różnych regułach dawnego prawa – 17 tytuł 50 księgi Digestów: tekst – tłumaczenie – komentarz*, *Zeszyty Prawnicze* 2007, z. 7.2.
- Pikulska-Robaszkiewicz A., *Kilka uwag o sposobach nabycia własności w D. 41,1*, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica* 1988, z. 38.
- Rozwadowski W., *Gai Institutiones. Instytucje Gajusa. Tekst i przekład*, Poznań 2003.
- Safjan M., *Zasady prawa prywatnego*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007.
- Salomone A., *Intorno alla regola ‘nemo plus iuris’ (D. 50.17.54 Ulp. 46 ad ed.)*, *Teoria e Storia del Diritto Privato* 2017, nr 10.
- Schulz F., *Classical Roman Law*, Oxford 1951.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2011.
- Stefaniuk K., *Nieważność umowy o przeniesienie własności nieruchomości zawartej przez osobę niebędącą właścicielem?*, w: *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej*, red. A. Kidyba, R. Skubisz, Kraków 2007.
- Szpringer I., *Pierwszeństwo zastawów w prawie rzymskim*, Lublin 2006.
- Wilke M., *Nabywanie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nieuprawnioną*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne*, Warszawa 2018.
- Wołodkiewicz W., *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003.
- Wołodkiewicz W., *Łacińskie paremie w orzecznictwie sądów polskich*, w: *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzyżnówek, Warszawa 2001.

Prawnicza prawda vs. algorytmizacja prawa. Refleksje płynące z określania granic odpowiedzialności komodatariusza w tradycji romanistycznej

Legal truth vs. algorithmisation of law. Reflections from defining the limits of
commodatarian liability in the Civilian tradition

Юридическая истина vs. алгоритмизация права. Размышления по поводу
определения границ ответственности комодатария в традиции римского права

Юридична правда проти алгоритмізації права. Рефлексії про визначення меж
відповідальності комодатора в романській традиції

WOJCIECH DAJCZAK

Prof. dr hab., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
e-mail: wojciech.dajczak@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-1565-0319>

Streszczenie: Przedstawione w artykule źródła antycznego prawa rzymskiego i *ius commune* do początku XVIII w. dotyczą pytania o to, czy komodatariusz może być zobowiązany do naprawiania szkody wynikłej z utraty przekazanej mu rzeczy, gdy jest to następstwem działania siły wyższej. Pokazują one, że odpowiedź na to pytanie łączono z poszukiwaniem prawniczej prawdy (Ulpian), jak i oczywistości wynikającej z wprowadzenia do rozumowania prawniczego rachunku prawdopodobieństwa (Bernoulli). Obok takich rozumowań spotykamy w *ius commune* i w szkole prawa natury inne sposoby racjonalnego wspierania lub krytyki opinii Ulpiana (Bartolus, Stryk, Struve, Pufendorf). Punktem ciężkości artykułu nie jest jednak kontrakt użyczenia, a rozumowania prawnicze. W niniejszym studium zwrócono uwagę na ułomność gwarantowania pewności w rozumowaniu Ulpiana zakładającym istnienie prawniczej prawdy, jak i w rozumowaniu Bernoulliego, który chciał z wykorzystaniem matematyki usunąć niepewność, jaką pozostawia odwoływanie się do racjonalności lub słuszności. Omawiany przypadek odpowiedzialności komodatariusza dał podstawy ogólniejszej refleksji. Na przedstawione źródła można spojrzeć jak na dane. Digitalizacja tekstów prawnych i ich przetwarzanie w charakterze danych otwierają nowe możliwości korzystania także z doświadczenia prawnego. Przedstawione *pars pro toto* dziedzictwo prawa rzymskiego jest argumentem na rzecz uznania koniecznej elastyczności rozumowań prawniczych. Jednocześnie pokazuje potencjał wspierania racjonalności w ramach tej elastyczności.

Słowa kluczowe: metoda prawnicza, tradycja romanistyczna, użyczenie, odpowiedzialność odszkodowawcza

Summary: This article presents sources from ancient Roman law and the *ius commune* up to the early 18th century which address the question of whether a *commodatarius* (borrower in a loan for use) shall be liable for damage resulting from the loss of an item handed over to them when this is a consequence of force majeure. They show that the answer to this question was linked to the search for legal truth (Ulpian), as well as the obviousness resulting from the introduction of the calculus of probability into legal reasoning (Bernoulli). Alongside such reasoning, we find in the *ius commune* and in the natural school of law other ways of rationally supporting or criticising Ulpian's opinion (Bartolus, Stryk, Struve, Pufendorf). The focus of the article, however, is not the contract of loan for use but the legal reasoning. This study highlights the deficiency of guaranteeing certainty in Ulpian's reasoning assuming the existence of legal truth, as well as in Bernoulli's reasoning, which sought to remove, through the use of mathematics, the uncertainty left by appeals to rationality or equity. The case of the liability of the *commodatarius* discussed here provided the basis for a more general reflection. The sources

presented can be viewed as data. The digitisation of legal texts and their processing as data open up new possibilities to benefit from the legal experience as well. The experience of Roman law, presented in the article as *pars pro toto*, is an argument for the recognition of the need for flexibility of legal reasoning. At the same time, it shows the potential for promoting rationality within this flexibility.

Key words: legal method, Civilian tradition, loan for use, liability for damages

Резюме: Представленные в статье источники древнеримского права и *ius commune* до начала XVIII века посвящены вопросу о том, может ли коммодатерий (ссудополугатель) быть обязан возместить вред от потери переданной ему вещи, когда это является следствием форс-мажорных обстоятельств. Они показывают, что ответ на этот вопрос был связан с поиском юридической истины (Ульпиан), а также с очевидностью, возникшей в результате введения исчисления вероятности в юридические рассуждения (Бернулли). Наряду с подобными рассуждениями в *ius commune* и в школе естественного права мы находим и другие способы рациональной поддержки или критики взглядов Ульпиана (Бартолус, Штрик, Струве, Пуфендорф). Однако в центре внимания статьи находится не договор ссуды, а юридическая аргументация. Данное исследование подчеркивает ущербность гарантии определенности в рассуждениях Ульпиана, предполагающих существование юридической истины, а также в рассуждениях Бернулли, который стремился устранить неопределенность, оставленную в результате аргументации в пользу рациональности или правоты, с помощью математики. Рассматриваемый случай ответственности коммодатария послужил основой для более общих размышлений. Представленные источники можно рассматривать как данные. Оцифровка правовых текстов и их обработка в качестве данных открывают новые возможности для использования юридического опыта. Опыт римского права, представленный в статье как *pars pro toto*, является аргументом в пользу признания необходимой эластичности юридической аргументации. В то же время он демонстрирует потенциал поддержки рациональности в рамках этой эластичности.

Ключевые слова: юридический метод, традиция римского права, ссуда, ответственность по возмещению вреда

Резюме: Наведені в даній статті джерела давньоримського права та *ius commune* до початку XVIII століття стосуються питання про те, чи може комодатор бути зобов'язаним відшкодувати шкоду, спричинену втратою речі, переданої йому, у випадку, якщо це є результатом форс-мажорних обставин. Згадані джерела показують, що відповідь на це питання була пов'язана з пошуком юридичної істини (Ульпіан), а також очевидності, що випливала з уведення обчислення ймовірності в юридичні міркування (Бернулі). Поряд з такими міркуваннями, як в *ius commune*, так і в школі природного права, ми знаходимо інші способи раціональної підтримки або критики думки Ульпіана (Бартоло да Сассоферрато, Стрік, Струве, Пуфендорф). У центрі уваги статті, однак, не договір позики, а юридичні міркування. Це дослідження привертає увагу до слабкості гарантування визначеності в міркуваннях Ульпіана, який припускав існування юридичної істини, а також в міркуваннях Бернулі, який, у свою чергу, хотів усунути невизначеність, залишену шляхом звернення до раціональності чи справедливості, за допомогою математики. Обговорений випадок відповідальності комодатора став основою для більш загальних роздумів. Представлені джерела можна розглядати як дані. Оцифровка юридичних текстів та їх обробка відкриває нові можливості для використання юридичного досвіду. Досвід римського права, представлений у статті як *pars pro toto*, є аргументом для визнання необхідної гнучкості правової аргументації, а також демонструє потенціал для підтримки раціональності в рамках цієї гнучкості.

Ключові слова: правовий метод, романська традиція, позика, відповідальність за збитки

Wprowadzenie

Ujęta w tytule opozycja określa relację między dwiema drogami ku pewności w prawie. Możemy uznać konkretne rozwiązanie problemu prawnego jako pewne, gdy

określimy je jako prawdziwe. Drugie ze wskazanych podejść opiera się na zbudowaniu algorytmu, którego zastosowanie w danym przypadku wskaże jednoznacznie rozwiązanie. Współczesne eksperymenty ekonomii behawioralnej dowodzą, że ludzie bardzo wysoko cenią pewność w sytuacjach transakcyjnych¹. Stąd wskazanie prowadzącej w tym kierunku ścieżki ma znaczenie dla siły perswazji argumentacji prawniczej. Jest zatem zrozumiałe, że Nick Szabo, twórca idei *smart contracts*, czyli wykorzystania informatyki przy sformalizowanym zawieraniu umów w celu zautomatyzowania ich wykonywania, uznał, że wykluczenie interpretacji jest drogą ku „idealnej pewności” w transakcjach². Z drugiej strony zasadnicza dla współczesnej dyskusji prawniczej o pewności w prawie jest myśl, że „pewność prawa wymaga równowagi między przewidywalnością i właściwym dla interpretacji prawniczej poziomem elastyczności”³.

Na ogólnym poziomie można stwierdzić, że stanowisko informatyka polegające na odejściu od języka naturalnego i usunięciu pola interpretacji redukuje koszty i zaspokaja oczekiwanie pewności. Z drugiej strony, nasza tradycja zasadza się na immanentnym powiązaniu rozumowań prawniczych z interpretacją. Korzenie tej tradycji tkwią w prawie rzymskim. Dziedzictwo prawa rzymskiego charakteryzują dwie cechy, które kształtują jego unikatowy potencjał w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: czy i jak można dojść do zadeklarowania pewności *ratio decidendi* określającej rozwiązanie konkretnego problemu prawnego. Pierwszą cechą jest fakt, że w interpretacjach antycznych prawników oraz prawników *ius commune* poszukiwanie tego co pewne nie było oparte na objawieniu⁴. Druga zaś pozwala dziś postrzegać dorobek prawa rzymskiego jako ogromną bazę prawniczych opinii, które były powtarzane, a nierzadko również weryfikowane i modyfikowane na przestrzeni wielu stuleci, w odmiennych kontekstach społecznych i kulturowych. Bogactwo tego doświadczenia pozwala znaleźć przypadek, w którym poszukując pewności, juryści sięgali zarówno do argumentacji uznającej istnienie prawniczej prawdy, jak i proponowali włączenie matematyki do rozumowania prawniczego. Takim problemem było określanie granic odpowiedzialności komodatariusza. Stanowi ono

¹ S. Hannon Williams, *Probability Errors. Overoptimism, Ambiguity Aversion, and the Certainty Effect*, w: *The Oxford Handbook of Behavioral Economics in the Law*, red. E. Zamir, D. Teichman, Oxford 2014, s. 347.

² N. Szabo, *Formalizing and Securing Relationships on Public Networks*, s. 2, <http://myinstantid.com/szabo.pdf> [dostęp: 5.02.2024 r.].

³ S. Wrška, *Comments on Legal Certainty from the Perspective of European, Austrian and Japanese Private Law*, w: *Legal Certainty in a Contemporary Context: Private and Criminal Law Perspectives*, red. M. Fenwick, S. Wrška, Singapore 2016, s. 13–14.

⁴ To istotna różnica względem rozumowań prawniczych w hebrajskiej i islamskiej tradycji prawnej. Zob. H.P. Glenn, *Legal Traditions of the World*, Oxford 2014, s. 136 i n.

punkt ciężkości moich rozważań. W drugiej kolejności ich celem jest wyrażenie opinii na temat wagi doświadczenia prawniczego jako źródła inspiracji i ostrzeżenia przed powracającą tęsknotą za pewnością w prawie.

I. Odpowiedzialność komodatariusza – od prawniczej prawdy do jej matematycznej weryfikacji

1. Prawdziwe reguły odpowiedzialności według Ulpiana

Rzymscy juryści wnieśli najwięcej do rozwoju prawa antycznego Rzymu od II w. przed. Chr. do drugiej połowy III w. po Chr. Obok stosunkowo nielicznych *leges* oraz wyznaczających ramy postępowania sądowych edyktów, głównie odpowiedzi jurystów przyczyniały się do rozwijania tej dziedziny dzięki propozycjom rozwiązań konkretnych przypadków. Wyraźnym elementem rozumowań prawniczych, które leżały u podstaw takich opinii, było kwalifikowanie niektórych rozwiązań jako prawdziwe. Jednym z dyskutowanych w ten sposób problemów było pytanie o to, jak szeroka jest odpowiedzialność komodatariusza, gdy rzecz, którą otrzymał do nieodpłatnego korzystania, uległa uszkodzeniu lub zniszczeniu.

Cenny i stosunkowo rozbudowany obraz dyskusji rzymskich jurystów na ten temat dał na przełomie II i III w. po Chr. Domitius Ulpian w XXVIII księdze swojego komentarza do edyktu pretorskiego⁵. Zgodnie z częstą praktyką współczesnych jurystów Ulpian rozpoczął od odwołania się do empirycznego kryterium użyteczności (*utilitas*)⁶. Jurysta stwierdził, że zwykle tylko komodatariusz czerpie korzyść z kontraktu. Na tej podstawie określił jako prawdziwszą (*verior est*) opinię żyjącego blisko czterysta lat wcześniej Quintusa Muciusa Scevoli, zgodnie z którą szeroka odpowiedzialność komodatariusza obejmuje skutki szkody wynikłej z jego naganności i braku staranności (*culpam et diligentiam*) oraz rozciąga się na skutki wszelkich ryzyk (*omne periculum*), gdy rzecz przed przekazaniem została oszacowana, a komodatariusz zgodził się na przyjęcie odpowiedzialności do kwoty oszacowania. Sposób określenia „prawdziwych” zasad odpowiedzialności dłużnika pozwala sprecyzować przesłanki

⁵ D. 13.6.5.3: *Commodatum autem plerumque solam utilitatem continet eius cui commodatur, et ideo verior est Quinti Mucii sententia existimantis et culpam praestandam et diligentiam et, si forte res aestimata data sit, omne periculum praestandum ab eo, qui aestimationem se praestaturum recepit.*

⁶ Zob. T. Honoré, *Ulpian. Pioneer of Human Rights*, Oxford 2002, s. 98.

uznania tego rozwiązania prawnego za pewne. Ustalenie negatywne w tym zakresie polega na wykluczeniu rozumowania, które opierałoby prawdziwość *ratio* tylko na prostym stwierdzeniu, że sformułował ją konkretny jurysta, w tym przypadku Quintus Mucius Scevola⁷. Fragment pozwala także na dwa ustalenia pozytywne. Po pierwsze, zakwalifikowanie określonej zasady jako prawdziwej wymagało jej spójności z wyobrażeniami jurysty o tym, co uważał za obiektywnie istniejące i racjonalne⁸. Po drugie, wyciąganie wniosków ze stypizowanych kilkaset lat wcześniej reguł służyło podkreśleniu spójności tego, co zostało określone jako prawdziwsze⁹.

Prezentację „prawdziwszych” zasad odpowiedzialności Ulpian uzupełnił o charakterystykę przypadku, gdy szkoda była następstwem nadzwyczajnych zdarzeń¹⁰. Jurysta wyjaśnił, że komodatariusz nie będzie odpowiadał (*non tenebitur*) za następstwa wynikające ze starości, choroby, pożaru, zaważenia się budynku lub innego zdarzenia, któremu nie można było przeszkodzić (*damnum fatale*), chyba że zdarzenia te były związane z jego zaniedbaniem. Tak jednoznaczne wyłączenie odpowiedzialności komodatariusza z uwagi na działanie siły wyższej było zgodne ze znaną nam wcześniejszą opinią Gaiusa¹¹. Zostało też powtórzone w ogólniejszej prezentacji reguł odpowiedzialności kontraktowej przez Ulpiana, którą zawarł w swoim drugim, nieco późniejszym dużym komentarzu do dzieł Sabinusa¹². Ulpian przedstawił w nim typowe dla rzymskich źródeł przykłady ingerencji siły wyższej jako okoliczności, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności¹³. Wyłączenie odpowiedzialności komodatariusza, gdy przekazana mu rzecz uległa uszkodzeniu lub zniszczeniu wskutek działania siły wyższej, nie jest podawane w wątpliwość we współczesnych badaniach poświęconych kontraktowi *commodatum* w antycznym prawie rzymskim¹⁴.

⁷ Ograniczona w ten sposób waga autorytetu w rozumowaniach jurystów rzymskich znajduje oparcie w szerszej podstawie źródłowej, zob. W. Dajczak, *Authority of the Roman Jurist*, w: *Authority in the Past and Present*, red. K. Iłski, K. Marchlewicz, Poznań 2013, s. 40 i n.

⁸ W. Dajczak, *Problem „ponadczasowości” zasad prawa rzymskiego. Uwagi w dyskusji o „nowej europejskiej kulturze prawnej”*, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 2005, z. 5.2, s. 14.

⁹ T. Giaro, *Römische Rechtswahrheiten. Ein Gedankenexperiment*, Frankfurt am Main 2007, s. 411.

¹⁰ D. 13.6.5.4: *Quod vero senectute contigit vel morbo, vel vi latronum ereptum est, aut quid simile accidit, dicendum est nihil eorum esse imputandum ei qui commodatum accepit, nisi aliqua culpa interveniat. Proinde et si incendio vel ruina aliquid contigit vel aliquid damnum fatale, non tenebitur, nisi forte, cum possit res commodatas salvas facere, suas praetulit.*

¹¹ D. 13.6.18 pr.

¹² D. 50.17.23; zob. T. Honoré, *Ulpian...*, s. 177 i n.

¹³ Zob. M. Sobczyk, *Siła wyższa w rzymskim prawie prywatnym*, Toruń 2005, s. 114.

¹⁴ Zob. np. J. Ślonina, *Korzystanie z rzeczy użyczonej w prawie rzymskim*, *Prawo Kanoniczne* 1983, t. 26, z. 3–4, s. 200–201; J. Bech, M. Kozaczuk, T. Palmirski, *Użyczenie*, red. Z. Zarzycki, Kraków 2004, s. 38; Ph. Schreibelreiter, *Klage aus Leihe (actio commodati)*, w: *Handbuch des Römischen Privatrechts*,

Potwierdzony i upowszechniony przez Ulpiana „prawdziwy” model odpowiedzialności kontraktowej tego, kto otrzymał bez oszacowania rzecz do nieodpłatnego używania, został włączony do tytułu *Commodati vel contra* justyniańskich Digestów¹⁵. Jego niewątpliwość potwierdziły ponadto justyniańskie Instytucje¹⁶, choć w stylu nawiązującym do opinii Gaiusa¹⁷. W konsekwencji możemy zapytać o korelacje między trwającą do XX w. bezpośrednią obecnością tekstów justyniańskich w europejskiej dyskusji prawniczej a modelem odpowiedzialności określonym jako prawdziwy przez Ulpiana.

2. Kontynuatorzy rzymskiej prawdy prawniczej

Źródła nie pozwalają wnosić, by do wieku XVII model ten w jakimkolwiek zakresie został podany w wątpliwość. Należy jednak dostrzec różnorodność sposobów prezentowania prawdy antycznego prawnika. Najprostszą formułą było lapidarne stwierdzenie akursiańskiej glosy. Późnośredniowieczni glosatorzy w wyjaśnieniu do omawianego tekstu Ulpiana akcentowali jasność twierdzenia (*ut plene dices*), zgodnie z którym „każdy komodatariusz odpowiada za winę ciężką, lekką i bardzo lekką”¹⁸. Wzbogaceniem takiego podejścia była formuła, w której przedstawieniu antycznej *ratio* towarzyszy pewne jej sprecyzowanie. W pierwszej połowie XIV w. Bartolus de Saxoferato w komentarzu do justyniańskich Digestów przekonywał, że w razie pojawienia się okoliczności wynikających z działania siły wyższej (*de casu vero fortuito*) odpowiedzialność komodatariusza nie powstaje, chyba że wcześniej została zawarta umowa o oszacowaniu rzeczy albo miała miejsce wina dłużnika¹⁹.

Prawnicy *usus modernus* w XVI i XVII w. zgodnie powtarzali regułę uznaną przez Ulpiana za prawdziwą. Uwzględniający tę regułę model odpowiedzialności kontraktowej wspierano argumentami odwołującymi się wprost do spójności i racjonalności porządku prawnego. Na przykład Georg Adam Struve, wpływowy XVII-wieczny jurysta, powiązał zakres odpowiedzialności komodatariusza z ogólną zasadą alokacji ryzyka. Wyjaśnił, że jeśli utrata rzeczy użyczzonej nie wynika

t. 2, red. U. Babusiaux, Chr. Baldus, W. Ernst, F.-S. Meissel, J. Platschek, T. Rüfner, Tübingen 2023, s. 2488–2489.

¹⁵ D. 13.6.

¹⁶ I. 3.14.2.

¹⁷ M. Sobczyk, *Siła...*, s. 222.

¹⁸ Gl. ad. D. 13.6.5.3 <*diligentiam*>: *Tenetur enim regulariter omnis comodatarius de lata, levi, et levissima ut plene dices*.

¹⁹ Bartolus de Saxoferrato, *Commentaria in Digestum Vetus*, t. 2, Venetiis 1526, s. 76v (*Commodati, Nunc videndum*): *De casu vero fortuito quis non tenet nisi conventio estimatio vel culpa precesserit*.

z woli, zwłoki lub przyczynienia się dłużnika, to nie ponosi on odpowiedzialności za szkodę wynikającą z działania siły wyższej, bo to ryzyko jest po stronie właściciela²⁰. Wigbold Slicher w swej dysertacji z roku 1715 jako jedną z różnic między pożyczką i użyczeniem wskazał to, że komodatariusz zasadniczo nie odpowiada za szkodę wynikłą z działania siły wyższej. Do zastosowanego przez Struvego argumentu z ogólnej zasady alokacji ryzyka²¹ Slicher dodał nowy. Wskazał, że komodatariusz jest zobowiązany do zwrotu rzeczy indywidualnie oznaczonej (*species*)²², a zatem jej brak w następstwie okoliczności wynikających z działania siły wyższej oznaczał umorzenie jego zobowiązania.

3. Od wyjaśniania racjonalności ku większej elastyczności w przypadku odpowiedzialności komodatariusza za następstwa działania siły wyższej

Szukanie racjonalności prowadziło nie tylko do kontynuacji w argumentacji prawniczej antycznej prawdy, lecz mogło także rodzić wątpliwości. Jeden z prekursorów szkoły prawa rozumu, Samuel Pufendorf, zauważył, że w przypadku kontraktów przynoszących nieodpłatną korzyść jednej ze stron (*contracti beneficis*) wiernie powtarzane jest stanowisko prawa rzymskiego, ale rozwiązanie tego problemu można wyprowadzić z prawa naturalnego i prawa narodów²³. W takim kontekście powrócił do pytania o odpowiedzialność komodatariusza. Jurysta wprowadził rozróżnienie między sytuacją, gdy siła wyższa spowodowałaby utratę rzeczy, także gdyby konkretna rzecz nie została przekazana w użyczenie, a przypadkiem, gdy taka utrata miałaby miejsce tylko w następstwie przekazania rzeczy komodatariuszowi. W odniesieniu do drugiego z tych przypadków Pufendorf uznał – odwołując się do słuszności – iż korzystający z dobrodziejstwa bezpłatnego używania cudzej rzeczy komodatariusz powinien zapłacić właścicielowi odszkodowanie, jako że ten

²⁰ G.A. Struve, *Syntagma Iurisprudentiae secundum Ordinem Pandectarum concinnatum*, Jena 1702, s. 482 (exerc. XIX, lib. 13,6: pkt XLIII): *Casum fortuitum quod spectat, haec in legibus proponitur regula: Casus fortuiti in nullo contractu praestantur; ac res perit suo domino*. Pkt XLIV: *Venit vero etiam casus praestandus: si ita inter contrahentes placuerit...; si dolus vel culpa casui intervenit...; Si mora casum praecesit...; si res non nuda taxationis gratia..., sed ita aestimata data fuerit, ut quis quasi emtam haberet et loco rei, ex contractu reddendae aestimationem retitieri debeat: Caeterum quid in singulis contractibus specialiter obtineat, suis locis trademus*.

²¹ W.A.W. Slicher, *De similitudine et differentia inter mutuum et commodatum*, Trajecti ad Rhenum 1715, s. 12: *Sed si res commodata casu fortuito perierit perit danti: quia res perit suo dominio*.

²² Tamże, s. 13: *Ratio differentiae est quia in mutuo res in genere debetur, sed in commodato res in specie est restituenda*.

²³ S. Pufendorf, *De Iure Naturae et Gentium*, Amsteledami 1715, s. 487 (lib. V, cap. 4, § 1).

utracił rzecz w następstwie działania siły wyższej²⁴. Pogląd ów został włączony do wydanego kilkanaście lat później dzieła Samuela Stryka²⁵, które wytyczało ścieżki praktycznej juriesprudencji prawa powszechnego na początku XVIII w.²⁶

4. Od słusznościowej weryfikacji prawniczej prawdy ku prawdzie matematycznej

Oparta na słuszności innowacja Pufendora była przykładem stosowanego od antyku rozumowania prawniczego odwołującego się do słuszności, które czyniło prawo bardziej elastycznym²⁷. Elastyczność wspiera jednak niepewność. Interesującą propozycję zaradzenia temu problemowi stanowił matematyczno-prawniczy doktorat Mikołaja Bernoulliego przedstawiony w roku 1709 na Uniwersytecie w Bazylei. Głównym założeniem tej pracy było pokazanie, jak rachunek prawdopodobieństwa, jedno z odkryć XVII-wiecznej matematyki, może pomóc w przezwyciężaniu niepewności przy rozstrzyganiu problemów prawnych²⁸. Wśród przykładów ilustrujących takie włączenie matematyki do rozumowań prawniczych Bernoulli umieścił problem alokacji ryzyka w kontrakcie użyczenia, gdy rzecz przekazana komodatariuszowi została utracona w następstwie działania siły wyższej. Odnosząc się do swoich wcześniejszych wyliczeń, określających granicę godziwości zakładu²⁹, Bernoulli stwierdził, że ryzyko poniesienia straty, której prawdopodobieństwo wynosi jeden do stu, nie pozwala uznać za niegodziwe obciążenie tym ryzykiem tego, kto w zamian za to uzyskał korzyść bezpłatnego używania cudzej rzeczy. W tym kontekście autor uznał za oczywiste (*palam autem est*), że utrata rzeczy otrzymanej do bezpłatnego używania w następstwie działania siły wyższej wystąpi rzadziej niż raz na sto, a nawet raz na tysiąc³⁰. Podążając za tym rozumowaniem, Bernoulli sformułował wniosek, że nie jest niegodziwe, by ten, kto otrzymał rzecz w opisywanych okolicznościach, ponosił ryzyko jej zniszczenia w następstwie działania siły

²⁴ Tamże, s. 490–491 (lib. V, cap. 4, § 6): *Ego tamen putaverim distinguendum, an res omnino apud dominium fuisset peritura, se vel maxime commodato non foret data, an vero minus. Priori casu cessat restitutio. Posteriori autem eam fieri omnino suadere videtur aequitas; cum alias mea mihi benignitas nimio constaret, si praeter gratuitum re quoque ipsa mihi sit carendum, quod non eram perditurus, absque altero si fuisset. Neque adpareret cui ipse magis, quam alter, infortunium praestare debeam, cum hic uitque occasionem praeberit, ut idem rem meam incurrere posset.*

²⁵ S. Stryk, *Specimen Usus Modernus Pandectarum a Libro XIII usque XXII*, Halae Magdeburgicae 1745, s. 33 (lib. XIII, tit. VI, § 10).

²⁶ F. Wieacker, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, Göttingen 1967, s. 220.

²⁷ Np. D. 16.3.31 pr.

²⁸ N. Bernoulli, *De usu artis conjectandi in jure*, Basileae 1709, s. 4–5.

²⁹ Tamże, s. 47–51.

³⁰ Tamże, s. 55.

wyższej³¹. W ten sposób prawda wskazana przez antycznych prawników została zastąpiona prawdą wyliczoną przez nowożytnego prawnika-matematyka, jakkolwiek były to opinie sprzeczne.

5. Sprzeczność prawdy prawniczej i matematycznej w świetle *Myśli* Blaise'a Pascala

Innowacja wprowadzona przez Mikołaja Bernoulliego do dyskusji prawniczej była elementem szerszego zjawiska matematyzacji metody prawniczej³². Na gruncie historii metody naukowej takie podejście można postrzegać jako reakcję na pytanie Kartezjusza o to, dlaczego wiedza matematyczna nie dała podstaw do czegoś więcej niż jedynie sztuk mechanicznych³³. Idea matematyzacji metody prawniczej stała się źródłem inspiracji w prawoznawstwie³⁴. Nie ziściła się jednak XVIII-wieczna prognoza widząca w matematyce przyszłe narzędzie określania podstaw relacji społecznych³⁵. Zgodną z tym doświadczeniem ostrożność w stosunku do radykalizmu Mikołaja Bernoulliego proponującego bezkrytycznie włączenie rachunku prawdopodobieństwa do rozumowania prawniczego wspierają spostrzeżenia innego pioniera rachunku prawdopodobieństwa, Blaise'a Pascala. Ten genialny matematyk, filozof, fizyk, wynalazca m.in. mechanicznej maszyny liczącej porzucił nauki ścisłe w wieku trzydziestu lat³⁶. Niedokończony zbiór jego refleksji filozoficznych wydanych jako *Myśli* stanowi do dziś cenne wsparcie rozważań nad potencjałem, jaki niesie ze sobą korzystanie z dorobku nauk ścisłych w naukach społecznych, w szczególności w prawie³⁷. Blaise Pascal odróżnił zmysł matematyczny od tzw. przyrodzonej bystrości, czyli zdolności poszukiwania możliwie realistycznego obrazu natury ludzkiej, natury boskiej i sprawiedliwości w oparciu o zasady „tak

³¹ Tamże, s. 56: *Nec hoc iniquum censi debet, ut commodatarius pro usu rei qui ipsi gratis conceditur, damnus, si quod casu fortuito accederit, commodanti resarcire cogatur.*

³² D. v. Stephanitz, *Exakte Wissenschaft und Recht*, Berlin 1970, s. 49 i n.

³³ R. Descartes, *Discours de la méthode*, w: *Oeuvres de Descartes*, t. 1, Paris 1964, s. 9.

³⁴ Zob. W. Dajczak, *Der Allgemeine Teil des Privatrechts im Kontext der mathematischen Inspiration der Rechtswissenschaft ab dem 17 Jh. bis zur Entstehung der pandektistischen Systematik*, w: *Der Allgemeine Teil des Privatrechts. Historische Wurzeln – Leistungsfähigkeit im 21. Jahrhundert*, red. Chr. Baldus, W. Dajczak, Berlin 2018, s. 63–64.

³⁵ M. Condorcet, *Esquisse d'un tableau historique des progrès de l'esprit humain*, Paris 1798, s. 282 i n.

³⁶ Zob. D. Adamson, *Blaise Pascal. Mathematician, Physicist, and Thinker about God*, New York 1995, s. 2 i n.

³⁷ Peter Kreeft uznał, że *Myśli* wyprzedają o trzy stulecia swoją epokę, ponieważ brzmią tak, jakby były adresowane do współczesnych pogan, sceptycznych akademików, P. Kreeft, *Christianity for Modern Pagans. Pascal's Pensées*, San Francisco 1993, s. 13.

rozproszone i tak liczne, iż niepodobna prawie, aby ta lub owa nam nie uszła”³⁸. Zauważył, że „matematycy będący jedynie matematykami [...] umieją być logiczni jedynie na podstawie zupełnie jasnych zasad”³⁹. Natomiast „ludzie jedynie o przyrodzonej bystrości nie umieją zdobyć się na tę cierpliwość, aby zstępować do podstaw rzeczy [...] których nigdy nie widzieli [...] i których praktycznego użytku nie znają”⁴⁰. Korzystając z myśli Pascala można, moim zdaniem, klarownie wyjaśnić, że sprzeczność między prawdą antycznego jurysty i XVIII-wiecznego prawnika-matematyka wynikała z braku równowagi i pokory w poszukiwaniu prawdy.

II. Szukanie równowagi – bezcenna wartość długiego doświadczenia

Wybrany przeze mnie przykład poszukiwania pewności w rozumowaniu prawniczym dotyczy odpowiedzialności komodatariusza za szkodę będącą następstwem działania siły wyższej. Na podstawie poczynionych w tym zakresie ustaleń można sformułować ogólniejszą refleksję na temat aktualności i użyteczności dorobku prawa rzymskiego. Uważam, że należy zaakcentować jako *pars pro toto* dwie dostrzeżone kwestie.

Po pierwsze, przedstawiony przypadek pokazał, że dwie dostępne drogi deklarowania pewności w argumentacji prawniczej nie zbudowały jej w sposób trwały. Zachodzi bowiem sprzeczność między wynikiem antycznego rozumowania opartego na tym, co jest prawdziwsze (*verior est*), a rezultatem ustaleń i oceny prawnika-matematyka, opartych na tym, co wynika z naszego rachunku prawdopodobieństwa (*ex arte nostre conjectandi*).

Po drugie, *ratio decidendi* antycznych prawników towarzyszyły w późnośredniowiecznej i nowożytnej nauce prawa rozumowania prawnicze służące jej weryfikacji lub precyzowaniu jej granic. W ten sposób konkretną *ratio decidendi* wyraźnie wiązano z innymi zasadami prawa i uelastyczniano, by zwalczać to, co naganne, a wspierać to, co odpowiada racjonalności lub słuszności.

Te dwie prawidłowości pozwalają stwierdzić, że sformułowaną w tytule artykułu opozycję: prawnicza prawda vs. algorytmizacja prawa należy w świetle doświadczenia zastąpić opozycją: złudzenie pewności w prawie vs. poszukiwanie akceptowalnej elastyczności. Dorobek prawa rzymskiego przemawia za uznaniem trafności

³⁸ B. Pascal, *Myśli*, w układzie J. Chevaliera, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1983, s. 28.

³⁹ Tamże, s. 30.

⁴⁰ Tamże.

drugiej z tych dróg. Co ważniejsze, przekonuje on, że rozwój naszej tradycji prawnej opierał się na łączeniu koniecznej w praktyce elastyczności z rozwojem metody prawniczej. Realistyczną drogą ku pewności w prawie nie stała się jednak wprowadzona przez Iheringa idea prawdziwej, uniwersalnej metody prawniczej⁴¹. Dzisiejsza wiedza o procesach podejmowania decyzji przez prawników i racjonalizowaniu tych procesów jest – dzięki rozwojowi nauk społecznych – znacznie bogatsza niż w czasach, gdy prawnicy w praktyce i dyskusji akademickiej wyraźnie odwoływali się do rzymskich tekstów prawnych. Niemniej postęp w naukach społecznych nie jest w stanie dostarczyć takich danych i korelacji, jakie możemy gromadzić i rozważać dzięki studiowaniu źródeł antycznego prawa rzymskiego, a przede wszystkim dorobku *ius commune*. Myślę, że przybliżony tu problem odpowiedzialności komodatariusza za szkodę wynikłą z działania siły wyższej dobrze ilustruje potencjał szczegółowych badań tego rodzaju.

Dziedzictwo prawa rzymskiego i *ius commune* możemy postrzegać w perspektywie długiego trwania (*la longue durée*), wzbogacającej poznanie w prawoznawstwie jako nauce społecznej⁴². Poszerzając ten aspekt metodologiczny, można dziś spoglądać na ów dorobek prawniczy jak na unikatowy zbiór danych. Digitalizacja tekstów przekazujących to doświadczenie wspiera możliwości poznawcze perspektywy długiego trwania. Rozwój infrastruktury informatycznej i powiązanych z nią metod krytycznego korzystania z tego rodzaju baz danych może stać się użytecznym uzupełnieniem rozumowań prawniczych. Przedstawiony przykład odpowiedzialności komodatariusza postrzegam jako argument potwierdzający *pars pro toto*, że dane zaczerpnięte ze źródeł osadzonych w prawie rzymskim mogą służyć racjonalnej elastyczności procesów decyzyjnych z zakresu prawa prywatnego.

Bibliografia

- Adamson D., *Blaise Pascal. Mathematician, Physicist, and Thinker about God*, New York 1995.
 Bartolus de Saxoferrato, *Commentaria in Digestum Vetus*, t. 2, Venetiis 1526.
 Bech J., Kozaczuk M., Palmirski T., *Użyczenie*, red. Z. Zarzycki, Kraków 2004.
 Bernoulli N., *De usu artis coniectandi in jure*, Basileae 1709.
 Braudel F., *Historie et Sciences sociales: La longue durée*, Annales. Économies, Sociétés, Civilisations 1958, t. 13, z. 4.

⁴¹ Zob. Ch.-E. Mecke, *Begriff des Rechts und Methode der Rechtswissenschaft bei Rudolph von Ihering*, Göttingen 2018, s. 411 i n.

⁴² Zob. F. Braudel, *Historie et Sciences sociales: La longue durée*, Annales. Économies, Sociétés, Civilisations 1958, t. 13, nr 4, s. 753.

- Condorcet M., *Esquisse d'un tableau historique des progrès de l'esprit humain*, Paris 1798.
- Dajczak W., *Authority of the Roman Jurist*, w: *Authority in the Past and Present*, red. K. Iliski, K. Marchlewicz, Poznań 2013.
- Dajczak W., *Der Allgemeine Teil des Privatrechts im Kontext der mathematischen Inspiration der Rechtswissenschaft ab dem 17 Jh. bis zur Entstehung der pandektistischen Systematik*, w: *Der Allgemeine Teil des Privatrechts. Historische Wurzeln – Leistungsfähigkeit im 21. Jahrhundert*, red. Chr. Baldus, W. Dajczak, Berlin 2018.
- Dajczak W., *Problem „ponadczasowości” zasad prawa rzymskiego. Uwagi w dyskusji o „nowej europejskiej kulturze prawnej”*, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 2005, z. 5.2.
- Descartes R., *Discours de la méthode*, w: *Oeuvres de Descartes*, t. 1, Paris 1964.
- Giaro T., *Römische Rechtswahrheiten. Ein Gedankenexperiment*, Frankfurt am Main 2007.
- Glenn H.P., *Legal Traditions of the World*, Oxford 2014.
- Hannon Williams S., *Probability Errors. Overoptimism, Ambiguity Aversion, and the Certainty Effect*, w: *The Oxford Handbook of Behavioral Economics in the Law*, red. E. Zamir, D. Teichman, Oxford 2014.
- Honoré T., *Ulpian. Pioneer of Human Rights*, Oxford 2002.
- Kreeft P., *Christianity for Modern Pagans. Pascal's Pensées*, San Francisco 1993.
- Mecke Ch.-E., *Begriff des Rechts und Methode der Rechtswissenschaft bei Rudolph von Jhering*, Göttingen 2018.
- Pascal B., *Mysli*, w układzie J. Chevaliera, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1983.
- Pufendorf S., *De Iure Naturae et Gentium*, Amsteledami 1715.
- Schreibelleiter Ph., *Klage aus Leihe (actio commodati)*, w: *Handbuch des Römischen Privatrechts*, t. 2, red. U. Babusiaux, Chr. Baldus, W. Ernst, F.-S. Meissel, J. Platschek, T. Rüfner, Tübingen 2023.
- Slicher W.A.W., *De similitudine et differentia inter mutuum et commodatum*, Trajecti ad Rhenum 1715.
- Słonina J., *Korzystanie z rzeczy używanej w prawie rzymskim*, *Prawo Kanoniczne* 1983, t. 26, z. 3–4.
- Sobczyk M., *Siła wyższa w rzymskim prawie prywatnym*, Toruń 2005.
- von Stephanitz D., *Exakte Wissenschaft und Recht*, Berlin 1970.
- Struve G.A., *Syntagma Iurisprudentiae secundum Ordinem Pandectarum concinnatum*, Jena 1702.
- Stryk S., *Specimen Usus Modernus Pandectarum a Libro XIII usque XXII*, Halae Magdeburgicae 1745.
- Szabo N., *Formalizing and Securing Relationships on Public Networks*, <http://myinstantid.com/szabo.pdf> [dostęp: 5.02.2024 r.].
- Wieacker F., *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, Göttingen 1967.
- Wrbka S., *Comments on Legal Certainty from the Perspective of European, Austrian and Japanese Private Law*, w: *Legal Certainty in a Contemporary Context: Private and Criminal Law Perspectives*, red. M. Fenwick, S. Wrbka, Singapore 2016.

Habilitacyjne perypetie lubelskiego historyka prawa doktora Jana Kamińskiego

Post-doctoral trials and tribulations of the Lublin historian of law, Dr Jan Kamiński
Приключения с докторской степенью люблинского историка права кандидата наук
Яна Каминьского

Габілітаційні пригоди люблінського історика права д-ра Яна Камінського

MACIEJ JOŃCA

Prof., Uniwersytet Szczeciński

e-mail: maciej.jonca@usz.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0003-4982-8936>

Streszczenie: Pod koniec lat 20. XX w. Katolicki Uniwersytet Lubelski podjął starania w kierunku umożliwienia uzyskania habilitacji przez historyka prawa – doktora Jana Kamińskiego. Przedsięwzięciu temu sprzyjał prof. Przemysław Dąbkowski, który był mentorem i wychowawcą Jana Kamińskiego. Niestety, mimo wieloletnich starań, lubelskiemu uczonemu nie udało się zdobyć upragnionego tytułu. Materiały archiwalne, zachowane w zbiorach Biblioteki KUL, rzucają nowe światło na tę sprawę. Nie wszyscy byli Kamińskiemu życzliwi i nie wszyscy dotrzyмали słowa, obiecawszy mu wsparcie i pomoc.

Słowa kluczowe: Jan Kamiński, Jan Adamus, Przemysław Dąbkowski, Stefan Ehrenkretz, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie

Summary: At the end of the 1920s, Catholic University of Lublin made efforts to enable the habilitation of Dr Jan Kamiński, a historian of law. This undertaking was supported by prof. Przemysław Dąbkowski, who was Jan Kamiński's mentor and tutor. Unfortunately, despite many years of efforts, the Lublin scholar did not succeed in obtaining his rightful title. Archival materials, preserved in the collection of the Library of the Catholic University of Lublin, shed new light on this case. Not everyone wished Kamiński well and not everyone kept their word, having promised him support and assistance.

Key words: Jan Kaminski, Jan Adamus, Przemysław Dąbkowski, Stefan Ehrenkretz, Catholic University of Lublin, Jan Kazimierz University in Lwów

Резюме: В конце 1920-х гг. Люблинский католический университет предпринял усилия, чтобы историк права кандидат наук Ян Каминьски смог получить степень доктора права. Этому начинанию способствовал профессор Пшемислав Домбковски, который был наставником и воспитателем Яна Каминьского. К сожалению, несмотря на многолетние усилия, люблинскому ученому не удалось получить положенное ему звание. Архивные материалы, хранящиеся в фондах библиотеки Люблинского католического университета, проливают новый свет на это дело. Не все были доброжелательны к Каминьскому и не все сдержали свое слово, пообещав ему поддержку и помощь.

Ключевые слова: Ян Каминьски, Ян Адамус, Пшемислав Домбковски, Стефан Эренкрейтц, Люблинский католический университет, Львовский университет имени Яна Казимира

Резюме: Наприкінці 1920-х років Люблінський католицький університет доклав зусиль, щоб історик права д-р Ян Камінський зміг отримати габілітацію. Цьому сприяв професор Пшемислав Домбковський, який був наставником і викладачем Яна Камінського. На жаль, незважаючи на багаторічні зусилля, люблінському вченому так і не вдалося здобути авторитетний титул. Архівні матеріали, що зберігаються у фондах

Бібліотеки КУЛ, проливають нове світло на цю справу. Не всі були добрими до Камінського і не всі дотримали свого слова, пообіцявши йому підтримку і допомогу.

Ключові слова: Ян Камінський, Ян Адамус, Пшемислав Домбковський, Стефан Ехренкройц, Люблінський католицький університет, Університет Яна Казимира у Львові

Wprowadzenie

Mimo stosunkowo obfitej literatury przedmiotu poświęconej historii nauki i nauczania prawa w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, nieznane pozostają dotychczas przyczyny i okoliczności nieuzyskania habilitacji przez lubelskiego historyka prawa – dr. Jana Kamińskiego¹. Mimo starań, w które zaangażowało się wiele osób, nie udało mu się uzyskać upragnionego tytułu. Fakt ten może dziwić. Wyszedł jednak Kamiński ze znakomitej lwowskiej szkoły Przemysława Dąbkowskiego², na którego wsparcie formalnie zawsze mógł liczyć³. Zastrzeżeń nie budziła również jego postawa naukowa. W piśmie do rektora KUL z dnia 14 maja 1928 r. jego mistrz podkreślał: „jest poważnym kandydatem na docenta historii prawa polskiego albo zachodnioeuropejskiego. Napisał kilka cennych prac z historii prawa. Odznacza się pilnością, pracowitością, zamiłowaniem do swego przedmiotu. Podania habilitacyjnego dotychczas nie wniósł, przedstawił jednakże pracę pt. »Prawo francuskie w Polsce«, która ewentualnie mogłaby być habilitacyjna. Już teraz mogę stwier-

¹ Informacje biograficzne poświęcone Kamińskiemu: P. Skwarczyński, *Śp. dr Jan Kamiński*, Zeszyty Naukowe KUL 1972, t. 15, nr 1, s. 97–98; M. Wójcik, *Jan Kamiński*, w: *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2006, s. 135–138. Zob. też: M. Pyter, *Oswald Balzer i lwowska szkoła historycznoprawna*, Lublin 2010, s. 181; W. Witkowski, *Lubelscy historycy prawa ze szkoły lwowskiej – po 1918 roku*, w: *Nauki prawne pomiędzy tradycją a współczesnością. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Longchamps de Bérier w 70. rocznicę śmierci*, red. A. Dębiński, M. Pyter, B. Czech-Jezińska, Lublin 2011, s. 127–131.

² Uwagi poświęcone pracy Przemysława Dąbkowskiego na KUL-u: E. Czepczyńska, *Katedra Historii Ustroju i Prawa*, w: *100 lat nauk prawnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II*, red. K. Burczak, E. Czepczyńska, M. Dyjakowska, M. Jońca, S. Kwiecień, Lublin 2018, s. 133–135; M. Dyjakowska, L. Ćwikła, *Katedra Historii Państwa i Prawa*, w: *Księga jubileuszowa z okazji 90-lecia Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL*, red. A. Dębiński, M. Ganczar, S. Józwiak, A. Kawalko, M. Kruszewska-Gagoś, H. Witczak, Lublin 2008, s. 48; M. Pyter, *Oswald Balzer...*, s. 162. O lubelskich wychowankach lwowskiego uczonego: W. Witkowski, *Lubelscy historycy prawa...*, s. 121–137. Ogólnie na temat naukowej sylwetki tego naukowca: M. Kozubel, *Profesor Przemysław Dąbkowski – okres lwowski 1939–1950*, w: *Stefan Ehrenkreutz i historycy prawa okresu dwudziestolecia międzywojennego. W 70. rocznicę śmierci ostatniego Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, red. P. Dąbrowski, D. Szpoper, Gdańsk–Olsztyn 2016, s. 155–166.

³ Por. M. Pyter, *Oswald Balzer...*, s. 181; M. Jońca, *Ostatnie referencje: Przemysław Dąbkowski o Janie Kamińskim*, *Polonia inter Gentes* 2021, nr 2, s. 59–74.

dzić, że opiera się na bogatym materiale źródłowym, który autor po raz pierwszy zebrał⁴. Ze zrozumiałych względów Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL także był zainteresowany naukowym awansem Kamińskiego, gdyż wiązało się to z sukcesywnym powiększaniem własnego profesorskiego grona⁵.

Dokumentacja zachowana w teczce osobowej Jana Kamińskiego, przechowywanej w Archiwum Uniwersyteckim KUL, nie przynosi odpowiedzi na pytanie, coś takiego się wydarzyło, że ten świetnie zapowiadający się uczony nie zwieńczył kariery uzyskaniem wymaganych tytułów⁶. Okoliczności jego zmagani i podejmowanych zabiegów nieco rozjaśnia natomiast część korespondencji z Janem Adamusem⁷ z zasobu Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Kopii listów Kamińskiego do Adamusa niestety tam nie ma. Zachowały się natomiast odpowiedzi tego ostatniego. Głównym poruszonym w nich wątkiem są właśnie habilitacyjne perypetie lubelskiego historyka prawa.

1. Per aspera ad astra

Jan Kamiński studiował prawo we Lwowie w latach 1913–1918. Tytuł doktora praw uzyskał w roku 1919. Chociaż od chwili zetknięcia się z charyzmatycznym historykiem prawa, Przemysławem Dąbkowskim, pragnął całkowicie poświęcić się nauce, na moment, w którym stało się to możliwe, przyszło mu czekać jeszcze długo. Podczas I wojny światowej służył w legionach polskich⁸, był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej⁹, a w okresie wojny polsko-bolszewickiej orzekał jako

⁴ AU KUL, sygn. A-24 (teczka osobowa Jana Kamińskiego). Podobnie napisane przezeń monografie poświęcone lubelskim cechom są znakomite. Zob. J. Kamiński, *Z dziejów konfraterni kupieckiej w Lublinie*, Lublin 1925; J. Kamiński, *Z przeszłości cechu krawieckiego w Lublinie*, Lublin 1933.

⁵ Zob. M. Dyjakowska, *Ks. Henryk Insadowski – profesor prawa rzymskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, w: *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, red. E. Gajda, Toruń 2018, s. 40.

⁶ Z tego zapewne powodu autorzy biogramów Kamińskiego zadowalają się suchą konstatacją, że habilitacji nie zrobił. Por. W. Witkowski, *Lubelscy historycy prawa...*, s. 128.

⁷ Uwagi na temat naukowej sylwetki tego uczonego: J. Bardach, *Jan Adamus (1896–1962) – próba charakterystyki naukowej*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1963, t. 15, nr 1, s. 327–332; tenże, *Jana Adamusa wspominam...*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1997, t. 49, nr 1–2, s. 163–173; H. Grajewski, *Jan Adamus (1896–1962)*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego* 1963, seria I, z. 31, s. 179–194; K. Koranyi, *Jan Adamus (1896–1962)*, *Kwartalnik Historyczny* 1963, t. 70, nr 2, s. 523–525.

⁸ Zob. BU KUL, rkps 188, k. 33 (karta wojskowa Jana Kamińskiego).

⁹ Zob. BU KUL, rkps 188, k. 64 (karta tożsamości).

sędzia wojskowy¹⁰. Zajęcie to wykonywał również po podpisaniu zawieszenia broni. Pierwsze wykłady zlecone na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL powierzono mu w roku 1925¹¹. Na przejście do cywila długo nie chciał i nie mógł sobie pozwolić z powodów finansowych. KUL płacił wtedy fatalnie¹².

Wielkich profitów nie zapewniała również armia, chociaż mogłoby się wydawać, że życie samotnego oficera w Lublinie w okresie dwudziestolecia przypominało nieustanną karnawałową zabawę. Nic bardziej mylnego. W latach 20. XX w. Kamińskiemu wciąż brakowało pieniędzy, a o warunkach, w których przyszło mu żyć, on sam tak pisze w podaniu do komendanta placu i garnizonu z dnia 9 września 1930 r.: „po przydzieleniu mnie do Lublina w roku 1922 i po objęciu służby w Lublinie z dniem 28 kwietnia 1922 r. przechodziłem gehennę mieszkaniową aż do listopada czy grudnia 1929 r., mianowicie, mieszkałem przez jakiś czas w hotelu żydowskim dalszorzędnym przy ul. Królewskiej, następnie wprowadzie w lepszym, t.j. w Hotelu Europejskim, gdzie jednak, podobnie jak i w pierwszym hotelu, nie było spokoju, następnie męczyłem się w jednym pokoiku ubikacyj sądowych przeznaczonym na archiwum dla tut. sądu, następnie mieszkałem przy ul. Kołłątaja nr 3, gdzie było nieco lepiej, następnie znów w kamienicy przy ul. Bernardyńskiej, gdzie pokój mój łączył się z drzwiami z jednym i drugim sąsiadem”¹³. To bardzo długie pismo wieńczy prośba, aby nie odbierać mu dotychczasowego lokum. Autor opatrzył je upokarzającą obietnicą zawarcia małżeństwa w najbliższym czasie¹⁴.

Wszystko na nic. Mieszkanie trzeba było zwolnić dla oficera z żoną i czwórką małych dzieci. Dotychczasowemu lokatorowi zaproponowano sublokatorstwo w tym samym miejscu. Krótco potem zgębiony Kamiński zwrócił się do rektora KUL o przydzielenie mu któregoś z lokali uniwersyteckich¹⁵. „W takim stanie ujem-

¹⁰ Zob. BU KUL, rkps 188, k. 34 (legitymacja tymczasowa).

¹¹ Nie jest celem niniejszego opracowania szczegółowe przybliżenie sylwetki naukowej Jana Kamińskiego. Lepiej zrobili to wcześniej inni autorzy – zob. literaturę wskazaną w przyp. 1.

¹² Por. K. Bielski, *Most nad czasem*, Lublin 1963, s. 70: „uniwersytet widocznie kiepsko płacił, bo jego profesorowie musieli dorabiać na boku i brać po kilka posad”.

¹³ AU KUL, sygn. A-24 (teczka osobowa Jana Kamińskiego).

¹⁴ W podaniu Kamiński wyjaśnia: „prawdą jest, że jestem dotychczas kawalerem. Staram się jednak ten brak, że nie jestem żonatym i może przez to przedstawiam mniejszą wartość dla społeczeństwa, nadrobić pracą naukową i społeczną. Zresztą w postanowieniu moim leży zmienić stan kawalerski na stan żonatego. Nie mając uprzednio mieszkania, nie mogłem się ożenić. Obecnie, gdy uzyskałem mieszkanie, postanowiłem wejść w związki małżeńskie, co jednak dotychczas nie mogło nastąpić z powodu tego, że sprawa jest taka ważna, co jednak zamierzam skutecznie w możliwie krótkim czasie” (AU KUL, sygn. A-24; teczka osobowa Jana Kamińskiego).

¹⁵ Poparł go w tym prof. Przemysław Dąbkowski. W liście do rektora KUL z dnia 19 września 1930 r. pisał: „ośmielałem się wstawić u Magnificencji za drem Janem Kamińskim, zastępcą Profesora Uniwersytetu Lubelskiego. Znajduje się on w wielkich kłopotach mieszkaniowych i jest w takiej sytuacji, że mógłby zostać bez dachu nad głową” (AU KUL, sygn. A-24; teczka osobowa Jana Kamińskiego).

nym – wyjaśniał – a w każdym razie utrudniającym mi rozpęd w kierunku pracy naukowej pozostają już osiem lat. Postanowiłem wyjść z tego stanu chorobliwego, aby poświęcić się wyłącznie badaniom i pracom naukowym. Zamierzam więc wyjść z wojska w drodze spensjonowania się. [...] Nawiasowo pozwolę sobie przedstawić, że dotychczasowe ciężkie warunki mieszkaniowe tak mi się dały we znaki, że ostatecznie nosiłem się nawet z zamiarem porzucenia służby wojskowej, ażeby można wrócić do Kołomyi, gdzie mam własny dom i tym samym uzyskać możliwe warunki mieszkaniowe. Myśl jednak, że musiałbym z konieczności, w następstwie tego, zerwać z ośrodkiem pracy naukowej, powstrzymuje mnie od tego zamiaru. Zerwanie z pracą naukową byłoby dla mnie rzeczą bardzo przykrą i bardzo bolesną. [...] Zapał do pracy naukowej, który może stwierdzić także i prof. dr Przemysław Dąbkowski, i chęć moja uzyskania takich warunków, ażebym mógł całkowicie poświęcić się pracy naukowej, i przyczyny, o których miałem zaszczyt poprzednio wspomnieć, ostatecznie wpłynęły na moje postanowienie wyjścia z wojska i całkowitego poświęcenia się pracy naukowej”¹⁶.

2. Pierwsze ruchy

Uniwersytet zgodził się zainwestować w Jana Kamińskiego i mieszkanie zostało mu przyznane. Władze uczelni liczyły na to, że lepsze warunki życia i pracy zaowocują szybkim napisaniem przezeń poważnej naukowej monografii. Chociaż do cywila przeszedł dopiero w roku 1934¹⁷, Kamiński dotrzymał słowa. W roku 1932 ogłosił studium *Z przeszłości rzemiosła piekarskiego w Lublinie*¹⁸. Rok później ukazała się monografia zatytułowana *Z przeszłości cechu krawieckiego w Lublinie*. Konkretnie starania zmierzające do przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego podejmowano od roku 1933. KUL nie miał wtedy jeszcze pełnych uprawnień szkoły wyższej, przeto procedur nie dało się dopełnić na miejscu. Należało rozejrzeć się za jakimś innym, możliwie „przyjaznym” ośrodkiem naukowym. W roku 1933 z listy definitywnie wyeliminowano Lwów. Powody tego kroku były dwa. Po pierwsze w tym

¹⁶ AU KUL, sygn. A-24 (teczka osobowa Jana Kamińskiego).

¹⁷ Por. BU KUL, rkps 188, k. 31 (zwolnienie ze służby). Zob. też BU KUL, rkps 188, k. 38 (wpisanie na listę obrońców przed sądami wojskowymi).

¹⁸ J. Kamiński, *Z przeszłości rzemiosła piekarskiego w Lublinie*, Lublin 1932. Przyjęcie egzemplarza z życzliwością potwierdzili: ks. prof. Józef Umiński (BU KUL, rkps 188, k. 20), prof. Oswald Balzer (BU KUL, rkps 188, k. 22), prof. Władysław Abraham (BU KUL, rkps 188, k. 23) oraz prof. Zbigniew Pazdro (BU KUL, rkps 188, k. 25).

właśnie roku doszło do spięcia pomiędzy władzami Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL a władzami oraz gronem profesorskim Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Spór dotyczył obsadzenia katedr w Lublinie¹⁹. Nadto część tamtejszego środowiska na czele z Alfredem Halbanem okazywała niechęć Kamińskiemu z powodów osobistych²⁰. Nie warto było podejmować ryzyka.

Dwa lata później wybór padł na Wilno. Grunt nieoficjalnie rozpoznał zbliżony do kręgów sanacyjnych prof. Ignacy Czuma, po czym 31 maja 1935 r. rektor KUL, ks. prof. Antoni Szymański, wystosował w tej sprawie oficjalne pismo do prof. Stefana Ehrenkreutza. Nadawca tytułuje w nim swego korespondenta „Senatorem”²¹ oraz skrupulatnie wymienia wszystkie zasługi Kamińskiego dla nauki i Ojczyzny. „Zarazem dodaję – czytamy w liście – że p. J. Kamiński od r. 1914 do r. 1919 pełnił służbę wojskową w Legionach polskich, a następnie Wojsku Polskim, w którym to był sędzią. W ubiegłym roku przeszedł na emeryturę, by wyłącznie poświęcić się pracy naukowej. Obserwując pracę dr Jana Kamińskiego na tutejszym uniwersytecie i w ogóle na niwie naukowej, i jego zapał do pracy naukowej, a także cenne zalety osobiste i wielką pracowitość, uczynność, ruchliwość, jesteście z niego zadowoleni i wobec tego chcielibyśmy go zatrzymać na naszym uniwersytecie”²².

¹⁹ Okoliczności kryzysu opisuje dokładnie: A. Szymański, *Zapiski 1929–1934*, przedm. i oprac. A. Dębiński, Warszawa 2022, s. 63–66.

²⁰ Przyjęcie Kamińskiego do pracy na KUL-u spotkało się z niechętną reakcją Halbana. Nieskonsultowanie z nim tej sprawy odebrał jako afront. Ks. prof. Józef Kruszyński wyjaśniał w piśmie z dnia 29 maja 1926 r.: „ceniąc sobie bardzo wysoko opinię Pana Profesora o naszym Uniwersytecie oraz celem wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy, uprzejmie donoszę, że p. dr Kamiński nie jest profesorem ani nawet zastępcą profesora, lecz otrzymał na rok bieżący dwugodzinny wykład zlecony z historii prawa na Zachodzie Europy. Stało się to na podstawie pisma i zalecenia prof. P. Dąbkowskiego, który Wydziałowi Prawa zaproponował, aby pana dra Kamińskiego zamianować asystentem i w tym charakterze powierzyć mu wykłady. Stanowisko pana prof. P. Dąbkowskiego było dla nas miarodajne, przeto poszliśmy za jego wskazaniem, nie uznając za właściwe ani potrzebne przeprowadzanie dalszych badań co do kwalifikacji kandydata” (AU KUL, sygn. A-24;teczka osobowa Jana Kamińskiego).

²¹ W odpisie znajdującym się wśród osobistych materiałów Jana Kamińskiego widnieje nagłówek: „Wielce Szanowny Panie Prezesie” (BU KUL, rkps 2278, k. 52).

²² AU KUL, sygn. A-24 (teczka osobowa Jana Kamińskiego). Por. oświadczenie Jana Kamińskiego z dnia 12 stycznia 1934 r.: „I. Jestem: 1/ doktorem praw, 2/ zastępcą profesora tutejszego Uniwersytetu, 3/ członkiem Towarzystwa Historyczno-Prawnego w Paryżu; II. Posiadam: Krzyż Walecznych, Krzyż Frontu Litewsko-Białoruskiego, Krzyż Legionowy, Krzyż P.O.W., Złoty Krzyż Zasługi za zasługi na polu sądownictwa wojskowego, Orłęta, Medal za wojnę 1918–1920, Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości; III. UWAGA: w trakcie jest sprawa nadania mi Krzyża Niepodległości” (BU KUL, rkps 188, k. 41). Z roku 1939 pochodzi tymczasem pismo rektorskie, w którym napisano: „mam zaszczyt przesłać nadesłany dyplom Krzyża Kawalerskiego O[rderu] O[drodzenia] P[olski] w związku z wręczeniem JW. Panu Profesorowi odznaki tego orderu przez Pana Wojewodę Lubelskiego w dn. 12 grudnia 1938 r., oraz składam gratulacje z powodu tego odznaczenia” (BU KUL, rkps 2278, k. 51).

Z pocztówek pisanych do Kamińskiego można wnosić, że referencje wystawił protegowanemu również prof. Przemysław Dąbkowski. Dnia 20 kwietnia pisał on do swego ucznia: „bardzo się cieszę, że p. prof. E[hrenkreutz] tak życzliwie do sprawy szanownego Pana się odnosi. Zaraz po świętach napiszę do p. prof. E[hrenkreutza] list polecony z poparciem jak najbardziej gorącym”²³. W liście z dnia 8 grudnia 1935 r. pojawia się tymczasem ważna obietnica: „otrzymałem Jego cenny list z dnia 19 listopada i przepraszam bardzo, że z powodu nader licznych zajęć nie mogłem mu od razu odpisać. Wiem, że prof. Ehrenkreutz jest Kochanemu przychylny, proszę mieć do niego zaufanie, może Pan za pośrednictwem prof. Białkowskiego wybada, kiedy by Pan mógł zacząć postępowanie habilitacyjne. Także doc. dr. Adamus może być bardzo pomocny”²⁴.

3. Korespondencja „odwrócona”

Wyżej napisano o powtórzeniu pewnego manewru, jako że w roku 1929 Dąbkowski zachęcił Jana Adamusa, by skontaktował się Kamińskim. Obaj jego uczniowie nosili wówczas mundury i obaj służyli w wojskowym wymiarze sprawiedliwości. Kamiński był już zatrudniony na KUL-u, a Adamus dopiero marzył o rzuceniu munduru i poświęceniu się wyłącznie pracy naukowej. Impuls promotora zaowocował wtedy napisaniem przez tego ostatniego serii listów, w których prosił Jana Kamińskiego o radę i wsparcie²⁵.

W roku 1935, kiedy wznowiono korespondencję, role uległy odwróceniu. Jan Adamus był już profesorem na uniwersytecie wileńskim oraz kierownikiem miejskiego archiwum. Powodziło mu się nieźle. Jeżeli więc „lwowską” (tj. napisaną i wysłaną ze Lwowa) część jego listów do Kamińskiego przepełnia uprzejmość związana zapewne z dojmującym poczuciem niepewności odnośnie do najbliższej przyszłości, to już ton części „wileńskiej” (tj. napisanej i wysłanej z Wilna) jest zupełnie inny. *Honores mutant mores*. Adamus zachowuje się nonszalancko, a niekiedy wręcz niegrzecznie. Popisuje się, miesza wątki i pryncypialnie poucza swojego korespondenta. Jeszcze niedawno traktował go jak starszego kolegę i autorytet, któremu udało się przetrzeć szlak, jakim on sam zamierzał podążać. Teraz pisze do niego jak do średnio rozgarniętego seminarzysty. Niestety, nie znamy treści pism, które wystosował do niego Kamiński na przełomie lat 20. i 30. XX w.

²³ BU KUL, rkps 2278, k. 15.

²⁴ BU KUL, rkps 188, k. 11.

²⁵ Listy te zostały wydane. Zob. M. Jońca, „Szanowny Panie Kolego”. Listy Jana Adamusa do Jana Kamińskiego z lat 1929–1932, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2022, t. 123, s. 27–42.

Pisma Jana Adamusa warto przytoczyć *in extenso*²⁶:

List nr 1²⁷

Wilno, dnia 20. III. 1936 r.

Kochani,

Możecie pewnie jechać na miesiąc za granicę. Obecnie W[ysłouch] kończy pisać swą pracę, druk potrwa niezawodnie co najmniej do początku maja, więc może z końcem maja być *colloquium*, ale prawdopodobniej dopiero po wielkich feriach.

Podkuwajcie do *colloquium*, a mniej zabijajcie sobie głowę dawnością, przynajmniej na razie.

Co do Waszych uwag na temat dawności litewskiej, to na ogół patrzę na to inaczej. Moim zdaniem dawność z własnością ma tyle wspólnego, że jest to jeden ze sposobów nabycia własności, ale własność musiała istnieć na długo przed powstaniem dawności. Dlatego moim zdaniem temat Wasz nie wiedzie do problemu początków własności. Problem ten własności ma swoją literaturę etnologiczno-socjologiczną i historyczną. M[oim] zd[aniem] Kamieniecki stoi ściśle na gruncie historycznym, a Łowmiański miesza kryptotezy etnologiczne z historią. Co do etnologii, to stara szkoła ewolucyjna w ogóle fantazjowała dużo, a nowsza kulturalno-historyczna jest bardziej krytyczna. Doradzam Wam parę prac, które zresztą może znacie już, a to o szkołach etnologicznych praca Poniatowskiego w „Przeglądzie Historycznym” z 1921 (?) i Znanińskiego o szczeblach rozwojowych w „Ruchu Prawniczym” r. +/- 1927, 1928 (?). Dalej Arnold, *Możnowładztwo polskie*, Przegl. Hist. r. +/- 1927 o własności. Marks i Liebknecht tu już nie wystarczą, ani szkoła ewolucyjna.

Cudowną macie taśmę do maszyny, bo moja pod psem. Jak się Wasza taśma nazywa (firma etc.)? Aż przyjemnie czytać list tak pięknie odbity na maszynie. Bądźcie łaskawi mi ten szczegół zakomunikować.

Macie widocznie skłonność do generalizowania, stąd do filozofii i socjologii. Tymczasem my historycy musimy operować konkretem i szczegółem, a nawet historyczny sposób myślenia, realny i konkretny (historyzm tak, jak ja go rozumiałem u Troeltscha, *Der Historismus und seine Probleme*) poczyną się przeciwstawiać nie tylko filozofii przyrodniczej (szkoła ewolucyjna w etnologii wpływem filozofii naturalistycznej, a przeciwieństwo szkoła hist.-kultur.), ale też zbyt daleko posuniętemu generalizowaniu. W historię prawa wsiąkają różne filozoficzne i socjologiczne

²⁶ Dla wygody Czytelnika poprawiono w nich interpunkcję oraz uwspółcześniono pisownię niektórych wyrazów. Tytuły opublikowanych prac oraz wyrażenia obcojęzyczne zapisano kursywą.

²⁷ BU KUL, rkps 188, k. 8.

koncepcje, ale trzeba być wobec nich ostrożnym. Wy potraficie dobrze pracować, ale musicie wedle mego wrażenia strzec się skłonności do nadmiernego generalizowania. Dawność to nie temat światoburczy i nie można na jej temat napisać felietonu, ale mimo to pożyteczny i ciekawy, chociaż tylko dla fachowców.

Piszę zawsze, co myślę, i nie rozumielibyście mnie, gdybyście się obrazili za szczerość połączoną z lojalnością i życzliwością.

Całuję Was i ściskam serdecznie, od żony ukłony.

[bez podpisu – M.J.]

List nr 2²⁸

Wilno, dn. 28. X. 1935.

Kochany i Wielce Szanowny Panie Profesorze!

W Waszej sprawie nic nowego nie słyhać na razie. Wysłouch napisał pracę, ale – o ile wiem – jeszcze jej nie przestudiował Ehrenkreutz. Czy wszakże pewne jest to łączenie Waszej habilitacji z habilitacją Wysłoucha? Bo, jeśli polegacie na mojej informacji, to ona sprawdzona nie jest!!! Jeśli sami nie mówiliście o tym z E[hrenkreutzem], to ja mogę o tym z nim pomówić, o ile mnie do tego upoważnicie. Z E[hrenkreutzem] można mówić bez owijania w bawełnę i na Jego słowie można polegać. Ma być w Wilnie 1–4 listopada, więc będę mógł z nim mówić.

Rozumiem dobrze, że niepokoiacie się itp. To zwykła *Prüfungsfieber* czy jakoś tak. Wy nie możecie sytuacji ocenić na trzeźwo w takim stanie. Ja zaś oceniam ją całkiem optymistycznie. Wprost nie wyobrażam sobie złego efektu.

O ile idzie o E[hrenkreutza], to jest On jak najżyczliwiej do Was usposobiony. W czasie Zjazdu żał mi było Was, coście zrobili istotnie wrażenie człowieka przynębnionego. Gdy się zatem dowiedział, że Jaworski i ja próbowaliśmy Was rozruszać, pochwalił nas obu.

Ze strony E[hrenkreutza] nie obawiajcie się niespodzianek, to człowiek całkiem inny niż zacny, ale dziwaczny D[ąbkowski].

No, a nie bardzo widzę, kto mógłby skutecznie na Wydziale przeciw Wam wystąpić. Nie jest wykluczone, że wystąpić może ewentualnie Bossowski. Przy doktoracie Wysłoucha dopiero przy końcowej uchwale zgłosił on zastrzeżenia, że praca nie jest prawnicza; formalnie był to sprzeciw opóźniony. Waszą pracę, moim zdaniem, nie ujęliście też prawniczo. W dodatku Bossowski jest cywilistą, więc miałby też głos.

²⁸ BU KUL, rkps 2278, k. 8.

Myślę, jakby temu zaradzić? Czy posłalibyście Bossowskiemu swą pracę²⁹? Może pogadać o tym z E[hrenkreutzem]? A może możecie trafić do Bossowskiego przez któregoś z księży lubelskich, chociażby mu osobiście nieznanym? Bossowski to *sodalis Marianus* i działacz katolicki, więc jakiś list ze sfer klerykalnych wskazujący *inter lineas*, iż Katolicki Uniwersytet mile Was widzi, może nań wywrzeć bardzo dobry wpływ. Zdaje mi się, że w żadnym wypadku nie zaszkodzi taki list. Pomyślcie o tym i napiszcie mi, bo bardzo chciałbym Wam skutecznie pomóc, o ile tylko będę mógł.

Radzicie się co do tematu habilitacyjnego. Trudno Wam radzić tak na odległość. Może byście dali syntezę swoich i obcych prac o cechach niemieckich i polskich? A przy tym pięknie siebie pochwalili... Tylko unikajcie zbyt ogólnych, „filozoficznych” wywodów. W razie życzenia chętnie wykład Wasz przeczytam i wypowiem Wam me zdanie oraz rady.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi ściskam Was serdecznie.

Wasz
Jan Adamus

List nr 3³⁰

[bez miejsca i daty – M.J.]

Kochani!

Nie odpowiadałem Wam długo, ale nie dlatego, bym o Waszej sprawie nie pamiętał. E[hrenkreutza] nie było tylko w Wilnie.

Obecnie przedstawiłem mu Waszą prośbę. Odpowiedział, że musi czekać na Wysłoucha i że napisze do Was.

Ja myślę tak: E[hrenkreutz] Was nie zawiedzie. Nie przeholujcie zatem niecierpliwością, by go nie „zbiesić”. A co Wam zależy, czy to będzie o parę miesięcy prędzej lub później? Kto raczy, to może nam latami grać na nerwach, a nerwy te wyłazą na E[hrenkreutza]. A może boicie się wspólnoty z Wysłouchem? Ja nie bardzo uważam ją za groźną i nie bójcie się zbyt. Jak Bossowskiego unieszkodliwicie, to w ogóle nie macie się czego obawiać, chociaż i z jego ewentualną opozycją prawie gwarantowałbym za pomyślny wynik. E[hrenkreutz] boi się o Wysłoucha, ale on

²⁹ Praca została przesłana. W liście do Jana Kamińskiego datowanym na 19 stycznia 1931 r. prof. Franciszek Bossowski napisał: „Wielce Szanowny Panie! Bardzo dziękuję za łaskawą pamięć i cenne publikacje, które studiuję obecnie, a które odsłaniają mało znane, albo też niekiedy całkiem nieznanne karty naszej przeszłości i łączę wyrazy głębokiego poważania” (BU KUL, rkps 188, k. 71).

³⁰ BU KUL, rkps 2278, k. 9.

ma tu wrogów osobistych, ideowych i jakich kto chce. Mam wszakże wrażenie, że nawet z Wyslouchem obawy są przesadzone.

Chętny do wszelkich usług ściskam Was serdecznie.

Wasz

Jan Adamus

List nr 4³¹

Wilno, dnia 21 lipca 1936

Kochani!

Jeżeli pisałem do Dąbkowskiego, to na jego list, w którym obarczył mnie kilkoma zleceniami. Pomiędzy nimi i na pierwszym miejscu była Wasza sprawa.

Wysłouch jeszcze nie drukuje swej pracy, więc musicie czekać. Trudno, rozumiem Was, ale nic na to poradzić nie mogę. Na wszelki wypadek przypomniałem Ehrenkreutzowi, iż obiecał, że macie iść razem z Wyslouchem. To niedużo, co mogę w tej sprawie zrobić, bądźcie pewni, że zrobię, jakby to szło o moją własną sprawę. Dąbkowski też stara się bardzo o Waszą sprawę i nie trzeba mu brać niczego za złe: ma swe niedobre strony, bo i my rozmaite złe strony mamy³².

Radziłbym Wam na razie trzymać nerwy na uwierzy, bo dawniej to dobrze robiło, a teraz czuję, że może Wam poszkodzić.

Powiem Wam otwarcie, że ani z D[ąbkowskim], ani z E[hrenkreutzem] nie mielibyście żadnych podstaw do obawy, gdybyście zakasali rękawy i zabrali się całą parą do roboty. Jesteście, moi Drodzy, trochę leniwi i nie chce się Wam rzeczy wykończyć do ostatniej nitki. To samo, co prawda, i ze mną: mam temat i pomysły pierwszej klasy z tą elekcyjnością, ale gdy mi obecnie przychodzi to wykończyć, to klęę, nudzę się i tylko patrzę, jakby tę rzecz zbyć! Po różnego rodzaju smutnych doświadczeniach wiem jednak, że te nudy muszą przeboleć i rzecz jako tako wykończyć. Róbcie tę dawność, ale każdą myśl i każdy pomysł obróćcie na dwie strony, nie leńcie się, na miły Bóg! Dobrze byłoby, gdybyście dawność zrobili jeszcze przed habilitacją, bo, jeżeli ją dobrze zrobicie, może to Wam dużo pomóc. Wszak to już jaki rok mija, od kiedy zeście się do dawności podobno zabrali?! Nie tylko ja jestem lekkomyślny człowiek!

³¹ BU KUL, rkps 2278, k. 9.

³² Por. list Przemysława Dąbkowskiego do Jana Kamińskiego z dnia 28 listopada 1936 r.: „Najchętniej spełnię życzenie Kochanego Pana Kolegi i napiszę list do Sen[atora] Ehr[enkreutza], który wysłę wtedy, jak mnie Pan Kolega zawiadomi” (BU KUL, rkps 188, k. 14).

Zawsze gotów do szczerých rad i usług ściskam Was serdecznie.

Wasz
Jan Adamus

List nr 5³³

Wilno, dnia 2 grudnia 1936.

Ul. Popławska 28-3.

Kochany Profesorze i Łaskawy Kolego!

Dowiaduję się, że Wysłouch nie tylko już wniósł podanie, ale już nawet przeszedł postępowanie *ad personam*. Przegapiłem moment wnoszenia przezeń podania, ale nie sądzę, by to Wam coś szkodziło. Wysłouch dopiero teraz posyła swą pracę, więc widocznie pierwszy etap habilitacji przeszedł w bardzo szybkim tempie, a może i umyślnie mi o tem nie mówiono.

Sądzę, że prof. Dąbkowski będzie miał doskonałą okazję z momentu otrzymania pracy Wysłoucha do napisania listu do prof. Ehrenkreutza. Dlatego też po otrzymaniu mego listu napiszcie do Dąbkowskiego, by list ten wysłać. Wy zaś sami wybieżcie się do Warszawy do Ehrenkreutza. Teraz rozpoczyna się sesja senatu, więc E[hrenkreutz] będzie w Warszawie.

Mam nadzieję, iż wszystko powinno pójść dobrze. Zdaje się, że nie pójdziecie już razem z Wysłouchem, ale pewnie niewiele później. Z ostatniego Waszego listu odniosłem wrażenie, jakbyście byli bardzo przygnębieni. Przygnębienie jest złym doradcą; byście w rozmowie z Ehrenkreutzem delikatnie i taktownie, ale stanowczo na to, iż Wam wzgl. Dąbkowskiemu obiecał Waszą habilitację. Myślę, że to powinno całkowicie wystarczyć.

Mojem zdaniem źle robicie, rozpowiadając o Swych rejentalnych pomysłach. Poczną Was bowiem uważać za bankruta i bodaj czy nie znajdą się amatorzy na Wasze stanowisko oraz na dziedzictwo po Was. A tacy amatorzy mogą też intrygować, o ile raz sobie zrobią gust. No, ale trudno, stało się. Dobrze byłoby, byście mogli ich zaskoczyć rychłą habilitacją i w ten sposób przekreślić te wszystkie możliwości.

Na tym kończę i ściskam Was serdecznie.

Wasz
Jan Adamus

³³ BU KUL, rkps 2278, k. 10.

PS W interesie szybkości może lepiej będzie ograniczyć temat pracy, np. „Dawność w II statucie”? O ile się nie mylę, dawność odbywa całą swą ewolucję w czasie do I statutu, a jeśli radziłbym sięgnąć do II statutu, to tylko dlatego, by zbadać, jak ona funkcjonowała w praktyce. W czasie od 1566 do 1588 zwiększa się znacznie ilość źródeł, musielibyście zatem dłużej pracować nad tym, a wiek XV i w. XVI do r. 1566 nie powinien Was zbyt utrudzić. Robię teraz także podobną pracę do r. 1566 (o pozwie) i po miesięcznej pracy mam nadzieję, iż w ciągu stycznia ją ukończę. Licząc, że nie znacie należycie źródeł tych, dawałbym Wam miesiąc lub nawet 2 miesiące i moglibyście pracę skończyć do maja. Potem wygładzenia i dyskusje ewentualne ze mną mogą zająć jeszcze trochę czasu, ale myślę, iż rzecz będzie dobra i odpowiadająca celowi.

Pamiętajcie, że radzę zawsze obiektywnie dobrze, ale nie chcę brać żadnej odpowiedzialności na siebie. Mam jej dość [podkreślenie – J.A.] i bez tego!

Zamiast podsumowania

W przeciwieństwie do Seweryna Wysłoucha, który habilitował się w Wilnie w roku 1937³⁴, Jan Kamiński nie uzyskał tytułu, ponieważ ludzie, którzy obiecali życzliwie monitorować jego sprawę, zawiedli. Na pocztówkach wysłanych przez Przemysława Dąbkowskiego ze Lwowa w latach 1935–1936 powtarzają się informacje, że wszystko jest na jak najlepszej drodze. Na kartce z datą 24 maja 1936 r. znalazły się krzepiące słowa: „sądzę, że Kochany Pan zapatruje się zbyt pesymistycznie na Swoje położenie. Wiem ze źródła bardzo pewnego, że prof. Ehrenkreutz jest dla sprawy Pana usposobiony bardzo życzliwie i że ją wkrótce przeprowadzi. Wszystko zatem [wyraz nieczytelny] pomyślnie”³⁵. Jeszcze w piśmie z listopada 1936 r. lwowski mentor Kamińskiego ostrożnie raportował: „Sprawy habilitacyjne zawsze były bardzo trudne, a dzisiaj są trudniejsze niż dawniej. Jednakże prof. Ehrenkreutz przyrzekł zająć się właściwie sprawą Kochanego Pana, a ze względu na Jego wielki autorytet polityczny, szczególnie w Lublinie, sądzę, że będzie to dla J.W. Pana Kolegi bardzo korzystne. Nie znalazłem powodu do trwogi”³⁶.

³⁴ J. Kordeczuk, *Seweryn Wysłouch*, w: *Pamięci zmarłych profesorów i docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2000*, red. L. Lehmann, M. Maciejewski, Wrocław 2020, s. 428.

³⁵ BU KUL, rkps 2278, k. 17.

³⁶ BU KUL, rkps 188, k. 13.

W istocie jednak w sprawie Jana Kamińskiego zakulisowo mataczono. Sprzecznym i mylącym informacjom towarzyszył kompletny brak transparentności procedur³⁷. Nie udało się wszcząć postępowania w oparciu o wspomnianą przez Dąbkowskiego monografię *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*³⁸. Niewystarczające okazały się również prace Kamińskiego poświęcone lubelskim cechom, chociaż opracowano je na podstawie materiałów źródłowych (częściowo w języku łacińskim), których nie badał dotychczas żaden uczony zajmujący się historią prawa³⁹. Następnie, kiedy już jako miejsce habilitacji obrano Wilno, ni z tego, ni z owego zasugerowano mu napisanie jeszcze jednej monografii: tym razem poświęconej historii prawa litewskiego⁴⁰.

Ostatecznie Jan Kamiński nie złożył w Wilnie dokumentacji inicjującej wszczęcie postępowania habilitacyjnego. Niewykluczone, że zasadniczą rolę odegrały tu stare powody, które wykluczyły możliwość habilitowania się we Lwowie już w roku 1933. W ogłoszonych niedawno drukiem zapiskach ówczesnego rektora KUL, ks. prof. Antoniego Szymańskiego, pod datą 10 kwietnia 1933 r. zachowała się laconiczna informacja: „trudności habilitacyjne ma p. Kamiński. Jedni mówią, że

³⁷ Postać Jana Adamusa jako osoby posiadającej wpływ w sferach rządowych wyłania się także z korespondencji, którą prowadził z nim Adam Vetulani. Tam również tam pojawia się postać „wszechmocnego” Stefana Ehrenkreutza, „niefortunne” losy awansu naukowego młodego uczonego oraz obietnice Adamusa „wiercenia dziury”, aby nominacja doszła do skutku. Zob. P. Biliński, *Adam Vetulani (1901–1976). Historyk prawa polskiego i kanonicznego*, Kraków 2023, s. 86–87. Omówienie tej pracy: M. Jońca, *Romanista honoris causa. Uwagi na marginesie monografii Piotra Bilińskiego, Adam Vetulani (1901–1976). Historyk prawa polskiego i kanonicznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2023, ss. 414, *Zeszyty Prawnicze* 2024, t. 24, nr 3, s. 247–260.

³⁸ J. Kamiński, *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928. Krytyczne uwagi pod adresem tej pracy: W. Witkowski, *Lubelscy historycy prawa...*, s. 127. Wysiłki autora docenił natomiast ówczesny sędzia w Najwyższym Sądzie Wojskowym gen. Stanisław Śliwieński, który w liście z dnia 15 marca 1928 r. pisał do Kamińskiego: „historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce uprawioną została przez Kochanego Pana Majora tak gruntownie i wszechstronnie, iż chlubę przynosi Panu. Jest dowodem Jego nieustannych studiów i niezawodnie praca ta zwróci uwagę całego społeczeństwa na osobę autora, zapewniając Mu odpowiednie miejsce wśród pisarzy” (BU KUL, rkps 2278, k. 14).

³⁹ Jan Kamiński pracował na archiwaliach, z których robił odpisy. Dzięki temu treść tych, których oryginały przepadły podczas II wojny światowej, uratowano dla potomności. Zob. A. Modlińska-Piekarz, *Najstarsze dokumenty pergaminowe (XIV–XVII wieku) w zbiorach rękopisów biblioteki uniwersyteckiej KUL*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 2011, t. 95, s. 178, 179–108. Tematykę cechową podjął uczeń Kamińskiego – Józef Mazurkiewicz. Zob. J. Mazurkiewicz, *Początki ustroju cechowego w Lublinie*, Lublin 1948. Na temat jego badań prowadzonych na KUL-u: M. Dyjakowska, *Działalność naukowo-dydaktyczna Profesora Józefa Mazurkiewicza w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2016, t. 25, nr 3, s. 249–260.

⁴⁰ AU KUL, sygn. A-24 (teczka osobowa Jana Kamińskiego). Myśli tej Kamiński nie zarzucił, o czym świadczy jego korespondencja z KUL-em pochodząca z roku 1945. Zob. M. Jońca, *Ostatnie referencje...*, s. 64–65.

pochodzą one stąd, że p. Kamiński jest trochę śmieszny i słaby naukowo, choć dużo pisze, inni, że mu przeszkadzał Balzer, który sprzeciwia się jego habilitacji, inni, że Dąbkowski, a właściwie jego żona, która uzależnia habilitację od ożenienia się z siostrą p. Dąbkowskiego⁴¹.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Uniwersyteckie KUL, sygn. A-24 (teczka osobowa Jana Kamińskiego).
Biblioteka Uniwersytecka KUL, rkps 188 (materiały po Janie Kamińskim).
Biblioteka Uniwersytecka KUL, rkps 2278 (materiały po Janie Kamińskim).

Literatura przedmiotu

Bardach J., *Jana Adamusa wspominam...*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1997, t. 49, nr 1–2.
Bardach J., *Jan Adamus (1896–1962) – próba charakterystyki naukowej*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1963, t. 15, nr 1.
Bielski K., *Most nad czasem*, Lublin 1963.
Biliński P., *Adam Vetulani (1901–1976). Historyk prawa polskiego i kanonicznego*, Kraków 2023.
Czepczyńska E., *Katedra Historii Ustroju i Prawa*, w: *100 lat nauk prawnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II*, red. K. Burczak, E. Czepczyńska, M. Dyjakowska, M. Jońca, S. Kwiecień, Lublin 2018.
Dyjakowska M., *Działalność naukowo-dydaktyczna Profesora Józefa Mazurkiewicza w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2016, t. 25, nr 3.
Dyjakowska M., *Ks. Henryk Insadowski – profesor prawa rzymskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, w: *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, red. E. Gajda, Toruń 2018.
Dyjakowska M., Ćwikła L., *Katedra Historii Państwa i Prawa*, w: *Księga jubileuszowa z okazji 90-lecia Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL*, red. A. Dębiński, M. Ganczar, S. Jóźwiak, A. Kawałko, M. Kruszewska-Gagoś, H. Witczak, Lublin 2008.
Grajewski H., *Jan Adamus (1896–1962)*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego* 1963, seria I, nr 31.
Jońca M., *Ostatnie referencje: Przemysław Dąbkowski o Janie Kamińskim*, *Polonia inter Gentis* 2021, nr 2.

⁴¹ A. Szymański, *Zapiski...*, s. 138. Dnia 11 października 1933 r. napisano tymczasem: „P. Stefko przywiózł nadto wiadomość od p. Dąbkowskiego ze Lwowa w sprawie habilitacji p. Kamińskiego. P. Dąbk[owski] powiedział, że p. Kamińskiego nie może habilitować wobec sprzeciwu p. Abrahama i radzi czekać do jego ustąpienia, jak dawniej spęczał na p. Balzera. Jest to zupełnie brzydka robota wobec p. Kamińskiego” (tamże, s. 157).

- Jońca M., „Szanowny Panie Kolego”. Listy Jana Adamusa do Jana Kamińskiego z lat 1929–1932, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2022, t. 123.
- Jońca M., *Romanista honoris causa. Uwagi na marginesie monografii Piotra Bilińskiego, Adam Vetulani (1901–1976). Historyk prawa polskiego i kanonicznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2023, ss. 414, *Zeszyty Prawnicze* 2024, t. 24, nr 3.
- Kamiński J., *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928.
- Kamiński J., *Z dziejów konfraterni kupieckiej w Lublinie*, Lublin 1925.
- Kamiński J., *Z przeszłości cechu krawieckiego w Lublinie*, Lublin 1933.
- Kamiński J., *Z przeszłości rzemiosła piekarskiego w Lublinie*, Lublin 1932.
- Koranyi K., *Jan Adamus (1896–1962)*, *Kwartalnik Historyczny* 1963, t. 70, nr 2.
- Kordeczuk J., Seweryn Wysłouch, w: *Pamięci zmarłych profesorów i docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2000*, red. L. Lehmann, M. Maciejewski, Wrocław 2020.
- Kozubel M., *Profesor Przemysław Dąbkowski – okres lwowski 1939–1950*, w: *Stefan Ehrenkreutz i historycy prawa okresu dwudziestolecia międzywojennego. W 70. rocznicę śmierci ostatniego Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, red. P. Dąbrowski, D. Szopper, Gdańsk–Olsztyn 2016.
- Mazurkiewicz J., *Początki ustroju cechowego w Lublinie*, Lublin 1948.
- Modlińska-Piekarz A., *Najstarsze dokumenty pergaminowe (XIV–XVII wieku) w zbiorach rękopisów biblioteki uniwersyteckiej KUL*, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 2011, t. 95.
- Pyter M., *Oswald Balzer i lwowska szkoła historycznoprawna*, Lublin 2010.
- Skwarczyński P., *Śp. dr Jan Kamiński*, *Zeszyty Naukowe KUL* 1972, t. 15, nr 1.
- Szymański A., *Zapiski 1929–1934*, przedmowa i oprac. A. Dębiński, Warszawa 2022.
- Witkowski W., *Lubelscy historycy prawa ze szkoły lwowskiej – po 1918 roku*, w: *Nauki prawne pomiędzy tradycją a współczesnością. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Longchamps de Bérier w 70. rocznicę śmierci*, red. A. Dębiński, M. Pyter, B. Czech-Jezierska, Lublin 2011.
- Wójcik M., *Jan Kamiński*, w: *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2006.

The principles of property law according to William Blackstone – preliminary observations

Principia prawa własności według Williama Blackstone’a – rozważania wstępne

Принципы права собственности согласно Уильяму Блэкстоуну – вводные соображения

Принципи права власності за Вільямом Блекстоуном – попередні зауваження

ŁUKASZ JAN KORPOROWICZ

Dr. habil., Prof. of University of Lodz

e-mail: lkorporowicz@wpia.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0002-5725-5018>

Summary: According to many legal historians nothing spectacular occurred in the English legal history during the eighteenth century. However, this view ignores the efforts which were made during this period in the area of systematisation. This article takes the position that major attempts to formulate clear new legal doctrines and to put in order those that already existed, could be observed. This process occurred in various branches of the law. One of the most characteristic and significant branches of the English common law was real property. The initial view taken in this article is analysed against the benchmark of certain general themes (hereinafter referred to as 'principles') associated with real property by reference to theoretical statements made by William Blackstone in his common law lectures which were published under the title *Commentaries on the Law of England*.

Key words: property, English law, 18th century, evolution, rules

Streszczenie: Zdaniem wielu historyków prawa, w XVIII stuleciu nie wydarzyło się nic spektakularnego w obszarze historii prawa angielskiego. W rzeczywistości jednak pogląd ten umniejsza dążeniom systematyzacyjnym mającym miejsce w tamtej epoce. W artykule przyjmuje się, że jest możliwe dostrzeżenie poważnych oznak kształtowania się nowych, przejrzystych doktryn praw w XVIII stuleciu oraz porządkowania tych, które już istniały. Proces ten występował w obszarze różnych gałęzi prawa. Jedną z najbardziej charakterystycznych i szczególnych gałęzi angielskiego *common law* było prawo własności ziemskiej. Pierwotne założenie artykułu zostało poddane analizie za sprawą porównania go z naczelnymi motywami (nazywanymi pryncypiami) związanymi z prawem własności ziemskiej, wynikającymi z tez Williama Blackstone’a wygłoszonych w trakcie wykładów poświęconych *common law*, a utrwalonych w jego *Commentaries on the Laws of England*.

Słowa kluczowe: własność, prawo angielskie, XVIII w., ewolucja, zasady

Резюме: По мнению многих историков права, в XVIII веке в области истории английского права не произошло ничего выдающегося. Однако в действительности такое восприятие недооценивает стремление к систематизации, имевшее место в ту эпоху. В статье высказывается предположение, что в XVIII веке можно обнаружить серьезные признаки формирования новых, прозрачных доктрин права и упорядочивания уже существовавших. Этот процесс происходил в области различных отраслей права. Одной из наиболее характерных и специфических отраслей английского *common law* было право собственности на землю. Исходная предпосылка статьи анализируется путем сопоставления с основными мотивами (так называемыми принципами), связанными с правом собственности на землю, вытекающими из тезисов Уильяма Блэкстоуна, прочитанных им на лекциях по *common law* и зафиксированных в его *Commentaries on the Laws of England*.

Ключевые слова: собственность, английское право, XVIII век, эволюция, принципы

Резюме: На думку багатьох істориків права, в XVIII столітті в історії англійського права не відбулося нічого вражаючого. Насправді, однак, така точка зору применшує помітне прагнення до систематизації, яке мало місце саме в ту епоху. У даній статті підкреслюється, що у вісімнадцятому столітті можна побачити серйозні ознаки формування нових, чітких доктрин права, а також переосмислення тих, що вже існували. Цей процес відбувався в різних галузях права. Однією з найбільш характерних і своєрідних галузей англійського загального права (*common law*) було право землеволодіння. Вихідне положення статті аналізується шляхом порівняння з провідними мотивами (так званими принципами), пов'язаними з землеволодінням, що впливають з тез Вільяма Блекстоуна, які він викладав під час своїх лекцій із загального права і записав у своїх *Коментарях до законів Англії* (*Commentaries on the Laws of England*).

Ключові слова: власність, англійське право, XVIII ст., еволюція, принципи

Introduction

The eighteenth century is often an underrated period in the English legal history. It is true that major constitutional and political changes occurred one century earlier.¹ It is also true that root and branch reforms of the criminal law,² the court system,³ and the development of modern contractual relations occurred one century later.⁴ Notwithstanding this, upon closer examination, the eighteenth century may be regarded as one of the most important epochs in the English legal history.

Firstly, during the eighteenth century, nothing hugely turbulent happened in England that would impact on the legal system.⁵ Compared to the unstable seventeenth century, the next one hundred years remained relatively peaceful.

Secondly, the English society and culture flourished thanks to the relative peace it enjoyed at the time.⁶ It gave time and space to numerous academically minded

¹ See e.g. D.J. Hulsebosch, *The Ancient Constitution and the Expanding Empire: Sir Edward Coke's British Jurisprudence*, Law and History Review 2003, vol. 21, no. 3, pp. 439–482.

² See e.g. D. Hay, *Crime and Justice in Eighteenth- and Nineteenth-Century England*, Crime and Justice 1980, vol. 2, pp. 45–84; R. McGowen, *The Image of Justice and Reform of the Criminal Law in Early Nineteenth-Century England*, Buffalo Law Review 1983, vol. 32, no. 1, pp. 89–125; D. Bentley, *English Criminal Justice in Nineteenth Century*, London 1998.

³ For the reforms of the judicial system in the nineteenth century, see P. Polden, *Courts of Law*, in: *The Oxford History of the Laws of England*, vol. 11, eds. W. Cornish et al., Oxford 2010, pp. 525–956.

⁴ P.S. Atiyah, *The Rise and Fall of Freedom of Contract*, Oxford 1979; D. Ibbetson, *A Historical Introduction to the Law of Obligations*, Oxford 1999, pp. 220–244.

⁵ It is true that during the eighteenth century several very important political events occurred in England and more broadly in Great Britain and in the Empire. By way of example, the Acts of Union 1707, the collapse of Robert Walpole's government in 1742, the Jacobite Rebellion of 1745, and American Independence in 1776. All these events had a huge impact on England's everyday life, but rather minimal and indirect effect on its law, and especially the principles of that law.

⁶ The eighteenth century is considered to be the epoch of the rise and the development of the British middle class. Lawyers, especially barristers, were considered as typically representative of the middle

figures to focus on developing various aspects of daily life, including the law. Even if the majority of the great legal and juridical reforms occurred only in the nineteenth century, their seeds were planted in the eighteenth century.

Thirdly, the seeds mentioned above formed a part of the significant process of systematisation and generalisation of the pivotal themes in the English law. An obvious example of this process was William Blackstone's effort to present the most extensive and accessible legal treatise since Edward Coke's *Institutes* published in the first half of the seventeenth century. However, Blackstone was not the only legal writer who wanted to accomplish that task. Two other representatives of the same movement who deserve to be mentioned here are Thomas Wood and Charles Viner. That said, the list of writers who could be labelled as legal structuralists is much longer.⁷ It is hard to forget that the eighteenth century was also the time when a group of influential judges actively worked to bring English law more in tune with modern needs. Among them we can enumerate Sir Jeffrey Gilbert C.B., Lord Holt C.J., and Lord Mansfield C.J.⁸

A meticulous and holistic study of the eighteenth-century concept of the English law still seems to be a necessary task, especially in the area of private law. Although an increase in research concerning eighteenth-century English law has been observed in the last few decades, most of the works written by such distinguished scholars as David Liberman, David Lemmings, Wilfrid Prest, or Christopher Brooks focus on selected branches of the law or selected phenomena (e.g. legal thought, the legal profession, and the relationship between the law and society). It is still necessary to look at the more doctrinal aspects of English law praxis and theory in the eighteenth century. The purpose of such research should not limit itself to England. It must be remembered that English law, as it was understood in the eighteenth century, was also an inspiration for the development of what would in the future become the American legal system. For this reason, any future holistic research shall include both the English and American experience of the eighteenth-century vision of the law.⁹

class, see, e.g. D. Sugarman, *Simple Images and Complex Realities: English Lawyers and Their Relationship to Business and Politics, 1750–1950*, *Law and History Review* 1993, vol. 11, no. 2, pp. 267–270.

⁷ Cf. D. Lieberman, *The Province of Legislation Determined: Legal Theory in Eighteenth-Century Britain*, Cambridge 1989, pp. 32–33.

⁸ D. Hay, *Origins: The Courts of Westminster Hall in the Eighteenth Century*, in: *The Supreme Court of Nova Scotia, 1754–2004: From Imperial Bastion to Provincial Oracle*, eds. P. Girard, J. Phillips, B. Cahill, Toronto 2004, pp. 22–25.

⁹ See, e.g., J.R. Pole, *Reflections on American Law and the American Revolution*, *The William and Mary Quarterly* 1993, vol. 50, no. 1, pp. 124–125.

When looking for a suitable topic to undertake this type of research, it seems obvious to address, first of all, one of the most characteristic branches of the English private law, i.e. the real property law.¹⁰ As has been suggested, more detailed studies need to be undertaken in this area. This article hardly strives to achieve that goal. It is rather an introduction to further research and an indication of certain possibilities that that research may bring in the future.

1. Property in the English law before Blackstone

Property law is still one of the most characteristic features of the English legal system and it is often thought that it differentiates most clearly between the civil and common law traditions.¹¹

The origins of this uniqueness are rooted in the Anglo-Norman period of the English history when the new feudal patterns were brought to England by William the Conqueror and his followers.¹² The importance of land being a visible sign of authority and power led to a situation where the key legal problems discussed at the time were focused on land property rights. It would not be an exaggeration to say that the English common law of the medieval period was, in fact, the English common law of real property.¹³ In the second half of the 12th c. and the 13th c., a gradual petrification of the real actions (petty assizes, writ of entry, etc.) could be observed, which eventually led to the stabilization of the land law and to the defining of the roles of lords and tenants.¹⁴

¹⁰ Cf. J. Baker, *An Introduction to English Legal History*, 5th ed., Oxford 2019, p. 241. As to wider role and perception of property in the early modern era, see an edited collected by J. Brewer and S. Staves (eds.), *Early Modern Conception of Property*, London 1994.

¹¹ W.W. Buckland, A.D. McNair, *Roman Law and Common Law*, rev. F.H. Lawson, 2nd ed., Cambridge 1952, pp. 60–126. See also J.E. Penner, *The Idea of Property in Law*, Oxford 1997, passim. For a more flexible approach which tends to demonstrate more similarities than differences between common law and civilian proprietary traditions see Y. Chang, H.E. Smith, *An Economic Analysis of Civil versus Common Law Property*, Notre Dame Law Review 2012, vol. 88, no. 1, pp. 3–4.

¹² Literature devoted to the early history of English land law is vast. The fundamental findings related to the Anglo-Norman origins of the English property law can be attributed to F.W. Maitland and F. Pollock, *The History of English Law before the Time of Edward I*, vol. 2, 2nd ed., Cambridge 1898, pp. 1–183; S.F.C. Milsom, *Historical Foundations of the Common Law*, 2nd ed., Oxford 1981, pp. 99–151; A.W.B. Simpson, *A History of the Land Law*, 2nd ed., Oxford 1986, pp. 1–80, and J. Baker, *An Introduction...*, pp. 241–266.

¹³ J. Baker, *An Introduction...*, pp. 242–245.

¹⁴ *Ibidem*, pp. 250–256.

The end of the early rapid development of real property was brought about by legislation passed in the 13th century, especially by the enactment of *Quia emptores* (1290) which eventually ended English feudal land relations by forbidding the so-called subinfeudation (making a purchaser of the land a tenant of the current tenant) and replacing the existing tenant by way of substitution.¹⁵

Over the next several centuries, the land law model created by the end of the 13th c. survived without larger changes, although some innovations were introduced on the periphery of the common law. Examples of these changes include the development of uses (the precursor of the English common law trust) within the chancery jurisdiction¹⁶ and the development of entailed property (with land being passed down a lineal line of descent).¹⁷

A new wave of major land law reforms occurred under the Tudors. Initially slowly developing uses, mentioned above, started to play an increasingly important role. The original strict common law concepts began to be cleverly avoided by uses. Henry VII and Henry VIII tried to re-establish the status of the common law real property. The most successful way to do this (aligned with the Crown's political needs) was to deal with the matter at the fiscal level. Both kings introduced a series of legal solutions that combined realty with fiscal obligations. This was achieved through legislation, and in this respect two of the most important statutes that had an effect on the future of the land law in England were the Statute of Uses (1536) and the Statute of Wills (1540).¹⁸ Thereafter, more modern and individualistic forms of land law relations were established and lasted for the next several centuries.

It is important to mention one other feature of the English proprietary relations that was not directly pointed out earlier. From the very beginning, English lawyers and judges built two separate regimes governing property, the so-called real property and personal property, also known as chattels personal. In addition, over time, English law developed the category of the chattels real, i.e. interests in land held for a specific period of time (e.g. leases).¹⁹ The difference can be simplified by comparing it with the civil law typology of movables and immovables. In the civil law tradition, however, these two types of property are governed by roughly the same

¹⁵ Ibidem, pp. 263–264.

¹⁶ Ibidem, pp. 267–271.

¹⁷ Ł.J. Korporowicz, J.G. Owen, *Polish 'ordynacje' and the English Common Law Entail and Strict Settlement: Social, Political, and Religious Comparative Context*, *Comparative Legal History* 2022, vol. 10, no. 2, pp. 181–187.

¹⁸ J. Baker, *An Introduction...*, pp. 272–278. See also N.G. Jones, *The Authority of Parliament and the Scope of the Statute of Uses 1536*, in: *Law and Authority in British Legal History, 1200–1900*, ed. M. Godfrey, Cambridge 2016, pp. 13–32, especially 21–25.

¹⁹ A.W.B. Simpson, *A History...*, pp. 75–76.

set of rules. In the case of the common law, real and personal property constitute two different branches of the law, coming within the jurisdiction of different courts. Even today real and personal property are separated and are not regarded as something that can be easily intermixed.²⁰

2. Blackstone and the principles of the law of property: uniqueness of the theory?

Even if Blackstone's *Commentaries on the Laws of England* are not the first attempt made in the eighteenth century to present a holistic picture of English law, there is no doubt that it was the most important one.²¹ Blackstone's *Commentaries* were the first large and successful attempt since the time of Edward Coke (late 16th – early 17th c.), to offer a detailed analysis of the English common law. This attempt was especially important in the legal world which based much of its theoretical conceptualisation on the so-called books of authority, i.e. legal treatises that formed the intellectual skeleton of English law. There is no definitive list of what constitutes the books of authority, but Blackstone's can safely be called one of the most important examples of them.²² In addition, Blackstone's impact on further legal discussion is undoubtedly the largest; both in the English and, more broadly, in the Anglo-American legal tradition.²³

Blackstone's scheme (both in his lectures and in his *Commentaries*) was institutional, i.e., based on the institutional taxonomy used by Gaius and later by Justinian in their *Institutions*. This led also to a certain level of reliance on the Blackstonian narrative from the civilian and more broadly continental legal literature.²⁴

²⁰ M. Bridge, *Personal Property Law*, 4th ed., Oxford 2015, pp. 10–12.

²¹ The most important work on Blackstone and his work is W. Prest's, *Law and Letters in the Eighteenth Century*, Oxford 2008.

²² Cf. P.H. Winfield, *The Chief Sources of English Legal History*, Cambridge, MA 1925, pp. 252–256.

²³ For the use of Blackstone's *Commentaries in the Supreme Court of the United States*, see J. Allen, *Reading Blackstone in the Twenty-First Century and Twenty-First Century through Blackstone*, in: *Re-Interpreting Blackstone's Commentaries: A Seminal Text in National and International Contexts*, ed. W. Prest, Oxford–Portland, OR 2014, pp. 216–220.

²⁴ J.W. Cairns, *Blackstone, an English Instituitist: Legal Literature and the Rise of the Nation State*, Oxford Journal of Legal Studies 1984, vol. 4, no. 3, pp. 318–360; D. Kennedy, *The Structure of Blackstone's Commentaries*, Buffalo Law Review 1979, vol. 28, no. 2, pp. 205–382; A. Watson, *The Structure of Blackstone's Commentaries*, The Yale Law Journal 1988, vol. 97, pp. 795–821.

References to the Roman concept of *res* became the subject of the second volume of the *Commentaries*.²⁵ The importance of these considerations for the wider vision of the English law was stated by Blackstone at the very beginning of the chapter. Blackstone proclaimed that ‘there is nothing which so generally strikes the imagination, and engages the affections of mankind, as the right of property.’²⁶

Even though the second book of the *Commentaries* is wholly devoted to property, Blackstone discussed its more theoretical basis elsewhere, i.e. at the beginning of the first book, in the essay titled *On the Study of Law*. It was originally presented by Blackstone as an inaugural lecture on 24 October 1758, just a couple of days after he was appointed to the Vinerian Professorship. When Blackstone decided to publish his lectures, *On the Study of Law* was reused by him as an introduction to the *Commentaries*.

The first mention of landed property (a term used regularly by Blackstone as an equivalent to the term real property) in the *Commentaries* immediately indicates how Blackstone perceived the concept of property within the English legal system. He pointed out that the ‘landed property,’ that belongs to the gentleman, ‘with its long and voluminous train of descents and conveyances, settlements, entails, and incumbrances, [...] forms the most intricate and most extensive object of legal knowledge.’²⁷ This passage encompasses three general themes associated by Blackstone with English property law. Firstly, landed property is ‘the’ property, i.e. its importance is incomparable to any other branch of law. Secondly, landed property is deeply rooted in the history of English society, especially, its upper ranks. Thirdly, landed property is a highly formalistic and challenging branch of the law. This latest observation is supported by Blackstone’s immediate comment that ‘the thorough comprehension of these, in all their minute distinctions, is perhaps too laborious a task for any but a lawyer.’²⁸ These three themes can boldly be called principles of the English property law as Blackstone understood it. They can also be treated as Blackstone’s general suppositions that mark the distinctiveness of English landed property. In other words, it might be suggested that these were fundamental (most likely conservative) conceptions upon which Blackstone was building his interpretation of English real property.

It should be added to this that Blackstone in his theoretical observations is not focused on the fundamental division into the common law and equity. As mentioned earlier, the creation of uses resulted in a wide gap between the common law

²⁵ W. Blackstone, *Commentaries on the Laws of England*, book 2, Oxford 1766.

²⁶ *Ibidem*, *2.

²⁷ W. Blackstone, book 1, *7.

²⁸ *Ibidem*.

understanding of real property and its equitable counterpart. Notwithstanding this, when Blackstone refers to the theoretical principles of property, he does not seem to reflect on that. This is, of course, not true in case of Blackstone's discussion of the material issues related to landed property but seems to be odd in this theoretical context.

3. Examples of referring to the principles by Blackstone

Blackstone returns to the three above-mentioned themes on numerous occasions, both in the introductory essay and in the second volume of the *Commentaries*. Some of these examples are discussed in the following paragraphs.

As to the extraordinary character of property law and its unique place within the legal system of England, Blackstone developed his thoughts in several places. He was quite certain that property law was, even in his own time, a fundamental branch of English law. Although the jurisdiction of the Westminster courts already covered a wide scope of legal issues, Blackstone primarily linked the judiciary to the idea of protecting property rights. While speaking about the importance of judicial activity of the House of Lords,²⁹ Blackstone noted that the nobility, 'being not only by birth hereditary counsellors of the crown' they also performed judicial functions. These functions were of dual character – the members of the nobility were judges of 'their brother-peers' as well as the 'arbiters of the property of all their fellow-subjects.'³⁰ He also declared that lords' decisions were 'final, decisive, irrevocable,' and 'the inferior courts of justice must conform; otherwise, the rule of property would no longer be uniform and steady.'³¹ Elsewhere, Blackstone declared that the Court of Common Pleas is 'the grand tribunal for disputes of property.'³²

Another issue was that English property law differed from the parallel rules governing property issues in other countries. Blackstone admitted that English land law, based on the common feudal structures characteristic of many European nations, evolved in England in a significantly different way.³³

²⁹ It is worth mentioning that at the time the judicial functions of the House of Lords were still developing, especially in relation to different local jurisdictions (English, Scottish and Irish), see Ł.J. Korporowicz, *Prawo rzymskie w orzecznictwie Izby Lordów w latach 1876–2009*, Łódź 2016, pp. 80–90.

³⁰ W. Blackstone, book 1, *11.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem, *22.

³³ W. Blackstone, book 2, *58.

The second theme observed by Blackstone is the association of landed property with the upper ranks of the English society. More broadly, he saw landed property as a means of securing wealth, authority, and impact on national affairs. These features are roughly the same as the one used to define the social category of the gentleman.³⁴

This theme has already been mentioned in Blackstone's statement, quoted above, where he linked the role of the House of Lords with real property rights.³⁵ Furthermore, in Blackstone's first mention of property in the *Commentaries*, he linked it with the generations of 'gentlemen'.³⁶ The same motive can be traced in other places of the *Commentaries*. For example, Blackstone enumerated the characteristic features and legal prerogatives of the 'gentlemen of fortune, in consequence of their property'.³⁷ Landed property also appears in the passage when Blackstone emphasised the willingness of some members of society to become members of the parliament. They are 'gentlemen of considerable property'.³⁸ Interestingly, Blackstone calls the same people the 'guardians of the English constitution' and 'the makers, repealers, and interpreters of the English laws'.³⁹

Finally, the third theme (or principle) of landed property is its highly formalistic character. Brian Simpson in *A History of Land Law* pointed out that the complexity of land law rules and regulations in the eighteenth century prevented even many lawyers to fully understand the nuances of that branch of law.⁴⁰ The same view was presented by Blackstone in the mid-eighteenth century. When talking about inheritance matters, Blackstone observed that 'those who have attended the courts of justice are the best witnesses of the confusion and distresses that are hereby occasioned by the families'⁴¹ who were trying to settle their hereditary situation after the death of a close relative. In another place, Blackstone declared that 'some branches of law, as the formal process of civil suits, and the subtle distinctions incident to landed property, [...] are the most difficult to be thoroughly understood'.⁴²

Indirectly, the same is confirmed in the second volume of the *Commentaries*. In the first paragraph of the chapter 'Of the Feodal System.' Blackstone emphasised

³⁴ J.D. Solinger, *Becoming the Gentleman: British Literature and the Invention of Modern Masculinity, 1660–1815*, New York 2012, pp. 17–29.

³⁵ W. Blackstone, book 1, *11.

³⁶ *Ibidem*, *7.

³⁷ *Ibidem*, *8.

³⁸ *Ibidem*, *9.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ A.W.B. Simpson, *A History...*, p. 272.

⁴¹ Blackstone, book 1, *7.

⁴² *Ibidem*, *37.

that the understanding of the landed property requires ‘some general acquaintance with the nature and doctrine of feuds, or the feudal law.’⁴³ What Blackstone understood as a general acquaintance was described by him on the fourteen pages.

4. Theoretical attitudes of other legal writers?⁴⁴

As has already been mentioned, not only did Blackstone attempt to give English law a structure in the eighteenth century, but he also tried to achieve that goal by building a theoretical foundation. Let us look at the very first eighteenth-century attempt to build a complete picture of English law. In 1720, Thomas Wood published his *An Institute of the Laws of England*. His narrative is strict. It is hard to find deep theoretical deliberations in Wood’s work about the essence of the law of property. He rather reported the law of real property as it was. It is possible to even say that his approach is definition-minded, i.e. he presents legal terms and ideas as if he were explaining them to students.⁴⁵ In fact, this approach is not surprising, since it is most likely that it was the actual aim of Wood’s work on the laws of England.⁴⁶

Similarly, a succinct narrative can be found in a work published several years later, in 1729, *A New Law-Dictionary* composed by Giles Jacob. Jacob dealt with property law in numerous entries in his dictionary, but usually he just recapitulated commonly accepted opinions and judicial doctrines. Different in character is his entry on property in general. Although the entry is not long, it resembles a certain theoretical conceptualisation of property.⁴⁷

Among the important works devoted to law and published in the eighteenth century is Charles Viner’s *A General Abridgement of Law and Equity*. The title on property occupies a significant part of volume 18 of Viner’s work.⁴⁸ Due to the

⁴³ Blackstone, book 2, *44.

⁴⁴ A more widespread comparison of Blackstone’s observations and the opinions of other eighteenth-century authors exceed the scope of this short introduction.

⁴⁵ A good example of Wood’s style is the introduction to the section entitled ‘Estates.’ Wood starts it in the following way: ‘Estates are the *second* Object of our Laws; and in common Signification are all Manner of Property in *Lands, &c Goods and Chattels*,’ see Th. Wood, *An Institute of the Laws of England*, Holborn 1720, p. 191.

⁴⁶ R.B. Robinson, *The Two Institutes of Thomas Wood: A Study in Eighteenth Century Legal Scholarship*, American Journal of Legal History 1991, vol. 35, no. 4, p. 433.

⁴⁷ G. Jacob, *A New Law-Dictionary*, printed by E. and R. Nutt and R. Gosling, London 1729, s.v. *Property*.

⁴⁸ Ch. Viner, *A General Abridgement of Law and Equity. Alphabetically Digested Under Proper Titles, with Notes and References to the Whole*, vol. 18, 2nd ed., London 1793, pp. 62–77. The proprietary issues appeared also in other places of the *Abridgement* while discussing different terms.

character of the work, a digest of concepts, and legal ideas, it is hard to observe any deep theoretical approach in Viner's dealing with property. It is true, however, that a certain level of conceptualization can be observed through the division of the entry into individual sections.

A work similar in its character to the Blackstonian *Commentaries* was *A Treatise on Estates and Tenures* written by Robert Chambers, Blackstone's successor as the Vinerian Professor. Chambers' work was published posthumously in 1824 but its content may be linked to his time as holder of Oxford's chair (1766–1777). Unlike other works, Chamber's treatise is a detailed analysis of real property based on earlier legal works, but it also contains a relatively wide theoretical (also historic) setting. For Chambers, the starting point for all the discussions is an analysis of initial feudal rules. At the end of the introduction to the treatise, he states: 'It is evident [...] that our estates in England have all something of the nature of feuds, and formerly partook much more of it.'⁴⁹ Chambers' attempt was much closer to that of Blackstone, but even then, it is hard to compare it with Blackstone's approach.

Conclusions

The English real property has a long history. This history was already long and disturbed in the mid-eighteenth century when Blackstone started to sketch his lectures that eventually became *Commentaries on the Laws of England*. In this short essay, it was shown that the Blackstonian approach to the problem of property was different from that of other writers who were his contemporaries.

Unlike the others, Blackstone wanted to provide a more thorough perspective of English law. He did not limit his narratives to the legal reporting of ideas and doctrines. He was willing to explain the historical and theoretical framework of the issues he analysed.

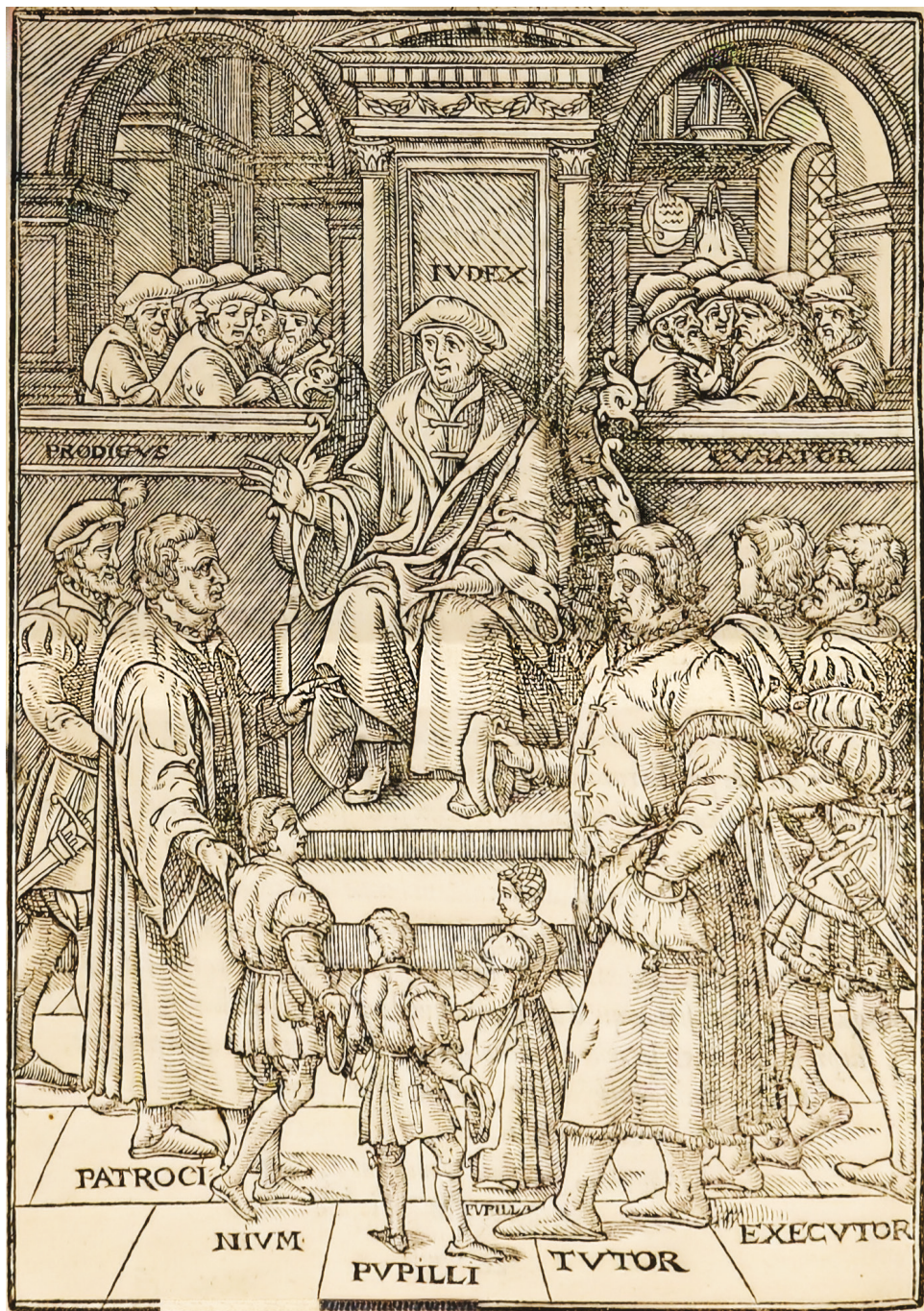
As to real property, Blackstone built his vision of that branch of English law upon themes or principles. They were transparent illustrations of his conservative understanding of the law. According to Blackstone, English landed property had a special character; it was associated with wealth, authority, and impact on national matters, and, finally, it was highly formalistic. These observations preceded his detailed analysis of property law, and it allowed him to build a coherent vision of that branch of the law.

⁴⁹ R. Chambers, *A Treatise on Estates and Tenures*, ed. Ch.H. Chambers, London 1824, p. 18.

Bibliography

- Allen J., *Reading Blackstone in the Twenty-First Century and Twenty-First Century through Blackstone*, in: *Re-Interpreting Blackstone's Commentaries: A Seminal Text in National and International Contexts*, ed. W. Prest, Oxford–Portland, OR 2014.
- Atiyah P.S., *The Rise and Fall of Freedom of Contract*, Oxford 1979.
- Baker J., *An Introduction to English Legal History*, 5th ed., Oxford 2019.
- Bentley D., *English Criminal Justice in Nineteenth Century*, London 1998.
- Blackstone W., *Commentaries on the Laws of England*, Oxford 1765–1769.
- Bridge M., *Personal Property Law*, 4th ed., Oxford 2015.
- Buckland W.W., McNair A.D., *Roman Law and Common Law*, rev. F.H. Lawson, 2nd ed., Cambridge 1952.
- Cairns J.W., *Blackstone, an English Institutist: Legal Literature and the Rise of the Nation State*, *Oxford Journal of Legal Studies* 1984, vol. 4, no. 3, DOI: 10.1093/ojls/4.3.318.
- Chambers R., *A Treatise on Estates and Tenures*, ed. Ch.H. Chambers, London 1824.
- Chang Y., Smith H.E., *An Economic Analysis of Civil versus Common Law Property*, *Notre Dame Law Review* 2012, vol. 88, no. 1.
- Early Modern Conception of Property*, eds. J. Brewer, S. Staves, London 1994.
- Hay D., *Crime and Justice in Eighteenth- and Nineteenth-Century England*, *Crime and Justice* 1980, vol. 2, DOI: 10.1086/449067.
- Hay D., *Origins: The Courts of Westminster Hall in the Eighteenth Century*, in: *The Supreme Court of Nova Scotia, 1754–2004: From Imperial Bastion to Provincial Oracle*, eds. P. Girard, J. Phillips, B. Cahill, Toronto 2004.
- Hulsebosch D.J., *The Ancient Constitution and the Expanding Empire: Sir Edward Coke's British Jurisprudence*, *Law and History Review* 2003, vol. 21, no. 3, DOI: 10.2307/3595117.
- Ibbetson D., *A Historical Introduction to the Law of Obligations*, Oxford 1999.
- Jacob G., *A New Law-Dictionary*, printed by E. and R. Nutt and R. Gosling, London 1729.
- Jones N.G., *The Authority of Parliament and the Scope of the Statute of Uses 1536*, in: *Law and Authority in British Legal History, 1200–1900*, ed. M. Godfrey, Cambridge 2016, DOI: 10.1017/CBO9781316402795.003.
- Kennedy D., *The Structure of Blackstone's Commentaries*, *Buffalo Law Review* 1979, vol. 28, no. 2.
- Korporowicz Ł.J., *Prawo rzymskie w orzecznictwie Izby Lordów w latach 1876–2009*, Łódź 2016.
- Korporowicz Ł.J., Owen J.G., *Polish 'ordynacje' and the English Common Law Entail and Strict Settlement: Social, Political, and Religious Comparative Context*, *Comparative Legal History* 2022, vol. 10, no. 2, DOI: 10.1080/2049677X.2022.2131527.
- Lieberman D., *The Province of Legislation Determined: Legal Theory in Eighteenth-Century Britain*, Cambridge 1989.
- Maitland F.W., Pollock F., *The History of English Law before the Time of Edward I*, vol. 2, 2nd ed., Cambridge 1898.
- McGowen R., *The Image of Justice and Reform of the Criminal Law in Early Nineteenth-Century England*, *Buffalo Law Review* 1983, vol. 32, no. 1.
- Milsom S.F.C., *Historical Foundations of the Common Law*, 2nd ed., Oxford 1981.
- Penner J.E., *The Idea of Property in Law*, Oxford 1997.

- Polden P., *Courts of Law*, in: *The Oxford History of the Laws of England*, vol. 9, eds. W. Cornish et al., Oxford 2010.
- Pole J.R., *Reflections on American Law and the American Revolution*, *The William and Mary Quarterly* 1993, vol. 50, no. 1.
- Prest W., *Law and Letters in the Eighteenth Century*, Oxford 2008.
- Robinson R.B., *The Two Institutes of Thomas Wood: A Study in Eighteenth Century Legal Scholarship*, *American Journal of Legal History* 1991, vol. 35, no. 4, DOI: 10.2307/845654.
- Simpson A.W.B., *A History of the Land Law*, 2nd ed., Oxford 1986.
- Solinger J.D., *Becoming the Gentleman: British Literature and the Invention of Modern Masculinity, 1660–1815*, New York 2012.
- Sugarman D., *Simple Images and Complex Realities: English Lawyers and Their Relationship to Business and Politics, 1750–1950*, *Law and History Review* 1993, vol. 11, no. 2, DOI: 10.2307/743616.
- Viner Ch., *A General Abridgement of Law and Equity. Alphabetically Digested Under Proper Titles, with Notes and References to the Whole*, vol. 18, 2nd ed., London 1793.
- Watson A., *The Structure of Blackstone's Commentaries*, *The Yale Law Journal* 1988, vol. 97.
- Winfield P.H., *The Chief Sources of English Legal History*, Cambridge, MA 1925.



Pupillorum patrociniū legum et praxeos studiosis, [...] Authore [...] D. Iodoco Damhouderio, Apud Ioannem Bellerum, Antverpiae 1564, sygn. BU KUL. PXVI613, [k. 14].

Kilka refleksji nad systematyką rzymskiego prawa prywatnego

Some reflections on the systematics of Roman private law

Некоторые соображения о систематике римского частного права

Деякі роздуми про систематику римського приватного права

MAREK KURYŁOWICZ

Prof., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

e-mail: mekur@wp.pl, <https://orcid.org/0000-0001-5339-5489>

Streszczenie: W artykule naszkicowano ważne merytorycznie kwestie, wynikające z prowadzonej w nauce prawa rzymskiego dyskusji nad systematyką Instytucji, która przetrwała od czasów klasycznych do systematyki pandektowej w wieku XVIII. Nie jest to systematyka wyczerpująca ani jednolita, i dlatego można zastanowić się nad opracowaniem pełnej systematyki instytucjonalnej rzymskiego prawa prywatnego.

Słowa kluczowe: Instytucje Gaiusa: *personae* – *res* – *actiones*

Summary: This article outlines substantively important issues arising from the discussion in Roman law scholarship on the systematics of Institutes, which survived from classical times to the pandect systematics of the eighteenth century. It is not an exhaustive or unified systematics, and therefore one may consider developing a complete institutional systematics of Roman private law.

Key words: Gaius' Institutes: *personae* – *res* – *actiones*

Резюме: В данной статье излагаются важные вопросы, возникающие в ходе дискуссии в науке римского права о систематике Институций, сохранившейся с классических времен до пандектной систематики XVIII века. Эта систематика не является ни исчерпывающей, ни единообразной, и поэтому можно подумать о разработке полной институциональной систематики римского частного права.

Ключевые слова: Институции Гая: *personae* – *res* – *actiones*

Резюме: У цій статті розглядаються важливі по суті питання, що впливають з дискусії в науці римського права щодо систематики інститутів, які збереглися від класичних часів до пандектної систематики вісімнадцятого століття. Вона не є вичерпною або уніфікованою систематикою, і тому можна замислитися над розробкою повної інституційної систематики римського приватного права.

Ключові слова: Інститути Гая: *personae* – *res* – *actiones*

I

Jurisprudencja rzymska nie wykazywała większego zainteresowania systematyką prawa prywatnego, przede wszystkim ze względu na kazuistyczny charakter stosowanej przez nią metody¹. Można doszukiwać się cząstkowych systematyk już

¹ W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 49–50; W. Wołodkiewicz, *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978, s. 49–51. Zob. też przyp. 5 i 10 poniżej.

u pontyfików, pewne ogólne reguły zawarte są w ustawie XII tablic. Opracowanie całościowej systematyki postulował Cycero w zaginionym dziele *De iure civili in artem redigendo*². Niemniej juryści nie stworzyli zamkniętego systemu i świadomie nie dążyli do tego. Decydującą rolę w praktyce odgrywał edykt pretorski, znany głównie z praktycznych komentarzy jurystów *ad edictum*, jednakże i on nie opierał się na systematycznej konstrukcji. Ostatecznie całościowy system nie wytworzył się³.

W tej sytuacji szczególne miejsce przypadło Instytucjom Gaiusa z podziałem na: *personae*, *res*, *actiones* (G. 1.8). Nie jest pewne, czy ten trójpodział pochodził wprost od ich autora, być może znany był już u wcześniejszych jurystów (np. w *Libri tres iuris civilis* Massuriana Sabinusa czy *Libri iuris civilis* Cassiusa Longinusa)⁴, w każdym razie stał się on kanonem systematyzacji prawa prywatnego aż do wieku XVIII i nie stracił całkowicie znaczenia do dzisiaj⁵. Instytucje są jedynym zachowanym dziełem z okresu klasycznego prawa rzymskiego (II w.), z czasem zostały przejęte do kompilacji justyniańskiej (jako *Institutiones seu Elementa*)⁶, następnie wielokrotnie do czasów współczesnych drukowane, tłumaczone i komentowane⁷.

O samym autorze i jego dziele napisano już wystarczająco wiele⁸, warto natomiast naszkicować węzłowe punkty dyskusji nad zastosowaną przez niego systematyką,

² Ostatnio Ciceronis *Topica und sein Programm De iure civili in artem redigendo*, red. W. Buchwitz, M. Ehmer, Berlin 2023.

³ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 3, Kraków 2018, s. 76–77; W. Wołodkiewicz (*Rzymskie korzenie...*, s. 53 i n.) wyróżnił trzy podstawowe rodzaje systematyki w dziełach jurystów rzymskich: cywilistyczną, edyktową oraz instytucji.

⁴ W. Rozwadowski, *Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa. Tekst i przekład*, Poznań 2003, s. XIV.

⁵ Zob. na ten temat B. Sitek, *Historyczne znaczenie systematyzacji prawa według Gajusa*, Łódzkie Studia Teologiczne 2018, t. 27, nr 2, s. 116–119; W. Wołodkiewicz, *Znaczenie dzieła Gaiusa i jego systematyki dla dydaktyki prawa rzymskiego*, w: *Semper fidelis. Prace dedykowane pamięci profesora Janusza Sondla, legendzie krakowskiego fakultetu prawniczego*, red. D. Malec, Ł. Marzec, T. Palmirski, Kraków 2017, s. 485–493.

⁶ Zob. *Institutiones Iustiniani. Instytucje Justyniańskie. Tekst i przekład*, red. T. Palmirski, wstęp J. Reszczyński, Kraków 2018, s. 40–44. Porównanie obu wersji u W. Wołodkiewicza, *Rzymskie korzenie...*, s. 65–67.

⁷ Na temat tworzenia się legendy Gaiusa zob. B. Czech-Jezińska, *Teodor Dydyński i legenda Gaiusa*, Łódzkie Studia Teologiczne 2018, t. 27, nr 2, s. 21–31 (z dalszą literaturą), zob. również tamże M. Jońca, *Wprowadzenie. Gaius i jego Instytucje: Niekończąca się rozmowa*, Łódzkie Studia Teologiczne 2018, t. 27, nr 2, s. 11–13. Ostatnio J.F. Stagl, *Das didaktische System des Gaius*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung 2014, t. 131, s. 313–348 (z dalszą literaturą).

⁸ Podstawowa monografia to T. Honoré, *Gaius*, Oxford 1962; zob. też W. Litewski, *Jurysprudenca rzymska*, Kraków 2000, s. 140–145 oraz wprowadzenie W. Rozwadowskiego w jego *Gai Institutiones...*, s. XI–XVII. W 2016 r. odbyła się na KUL-u ogólnopolska konferencja pod hasłem: *Gaius noster. Polskie studia nad „Instytucjami” Gaiusa w latach 1816–2016*, zob. sprawozdanie I. Leraczyk w Studiach Prawniczych KUL (2017, nr 1, s. 291–295). Teksty referatów (ze wskazaniem na nowszą literaturę)

która przetrwała 16 wieków od czasów klasycznych do pandektystyki w wieku XVIII, oraz zastanowić się nad możliwością opracowania pełnej systematyki instytucjonalnej rzymskiego prawa prywatnego⁹. Temu celowi ma posłużyć m.in. niniejszy przyczynek¹⁰.

II

Wykład systematyzacji prawa rozpoczyna Gaius w swoich Instytucjach od zdania 1.8: *Omne autem ius, quo utimur, vel ad personas pertinet vel ad res vel ad actiones* („Wszelkie zaś prawo, którym się posługujemy, dotyczy albo osób, albo rzeczy, albo postępowań (i) powództw¹¹ [powództw i skarg]¹²). Tekst ten został powtórzony w Inst. 1.2.12 z dodatkiem: *nam parum est ius nosse, si personae, quarum causa statutum est, ignorentur*. („Na nic bowiem zda się znajomość prawa, jeśli nie zna się osób, dla których zostało ustanowione¹³).

Po pierwsze, zainteresowanie wzbudza określenie: **omne ius** – „wszelkie prawo”, przede wszystkim dlatego, że prawnicy rzymscy nie znali jednego, uniwersalnego pojęcia prawa, a posługiwali się różnymi jego określeniami i znaczeniami. Już sam Gaius zaczyna swoje Instytucje od stwierdzenia (1.1): *Omnes populi, qui legibus et moribus reguntur, partim suo proprio, partim communi omnium hominum iure utuntur*. Wymienia następnie *ius civile* jako ‘*ius proprium civitatis*’ oraz *ius gentium*, pochodzące z ‘*naturalis ratio*’ (zob. też Inst. 2.1).

Jak ma się do tego *omne ius* z G. 1.8, nie wiadomo. Sytuacji nie wyjaśniają także późniejsze pojęcia i definicje, np. u Paulusa – D. 1.1.11: *Ius pluribus modis dicitur* („Termin prawo ma wiele znaczeń”). W pierwszym znaczeniu prawem jurysta

zostały opublikowane w Łódzkich Studiach Teologicznych (2018, t. 27, nr 2). Ponadto M. Kuryłowicz, *Gaius i jego Instytucje w polskich badaniach romanistycznych*, w: *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, red. A. Lityński i in., Katowice 2020, s. 423–433.

⁹ Zob. na ten temat M. Kuryłowicz, R. Świrgoń-Skok, *Systematyka polskich podręczników prawa rzymskiego*, w: *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, red. E. Gajda, Toruń 2018, s. 129–154.

¹⁰ Szerzej na ten temat ostatnio Stagl z rozróżnieniem systematyki dydaktycznej oraz instytucjonalnej: J.F. Stagl, *Das didaktische System...*, s. 313–348; tenże, *The Institutional Scheme of Roman Law*, w: *The Oxford Classical Dictionary*, wyd. 4, Oxford 2016 (obydwa z dalszą literaturą). Zob. też G. Falcone, *Studi sui Commentarii ‘Istituzionali’ di Gaio. I. Formazione e natura del testo*, Roma 2022.

¹¹ Tak C. Kunderewicz i J. Rezler w przekładzie Instytucji Gaiusa: Gaius, *Instytucje*, Warszawa 1982, s. 31.

¹² Tak w przekładzie W. Rozwadowskiego, *Gai Institutiones...*, s. 2. Cytowane poniżej fragmenty Instytucji Gaiusa pochodzą z wydania W. Rozwadowskiego z możliwymi korektami autorskimi.

¹³ *Institutiones Iustiniani. Instytucje Justyniańskie...*, s. 71.

nazwał w III w. n.e. wszystko to, co jest zawsze *aequum ac bonum*. Określenie to nie jest jednak jego oryginalnym pomysłem, bowiem autorstwo przypisuje się Celsusowi (Publius Juventius Celsus), prawnikowi z pierwszej połowy II w. n.e. (u Ulpiana D.1.1 pr.). A trzeba dodać, że w swych pismach juryści klasyczni dość często odwołują się do *bonum et aequum* jako do motywu rozstrzygnięć prawnych¹⁴. Według Ulpiana wyjaśnianie tego, co dobre i słuszne, należało do głównych zadań jurystów rzymskich, uznawanych za kapłanów sprawiedliwości (D. 1.1.1.1)¹⁵. Chodzi tu jednak bardziej o społeczne funkcje prawa i jego związek z ideą sprawiedliwości. Nie jest to pojęcie prawa jako *omne ius quo utimur* w rozumieniu Gaiusa. W G. 1.2 wylicza Gaius źródła obowiązującego prawa, w gruncie rzeczy prawa stanowionego i przedmiotowego: *Constant autem iura populi Romani ex legibus, plebiscitis, senatus consultis, constitutionibus principum, edictis eorum, qui ius edicendi habent, responsis prudentium* („Składają się zaś prawa ludu rzymskiego z ustaw, uchwał zgromadzeń plebejskich, uchwał senatu, konstytucji cesarzy, edyktów tych (urzędników), którzy mają prawo ogłaszania edyktów, (oraz) odpowiedzi znawców prawa”). Nie ma tu jednak prawa cywilnego ani *ius gentium*, o których była mowa na początku (G. 1.1), nie ma też prawa jako *bonum et aequum*. Przytoczony tekst wskazuje na źródła prawa obowiązującego, nie naświetlając dokładnie ani podstawy wyróżnienia tych norm, ani ich treści. I tym razem nie chodzi o *omne ius quo utimur* w rozumieniu G. 1.8. Nie odniósł się Gaius również do określeń prawa publicznego i prywatnego, chociaż w jego czasach pojęcia te były niewątpliwie jurystom znane. Poza późniejszym Ulpianem, który przekazał stosowną definicję tego rozróżnienia (D. 1.1.1.2), inni juryści okresu klasycznego nie interesowali się jednak wyszczególnieniem prawa publicznego z warstw prawa rzymskiego, zajmowali się prawem prywatnym, utożsamiając niekiedy *ius* wprost z *ius privatum*¹⁶, które było najczęściej w praktyce stosowane (*omne ius quo utimur*). Tak też prawdopodobnie przez *omne ius* rozumiał Gaius prawo prywatne i nim tylko się zajmował¹⁷.

¹⁴ M. Kuryłowicz, *Aequitas i iustitia w rzymskiej praktyce prawnej*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G 2019, t. 66, nr 1, s. 173–188.

¹⁵ Tenże, *Sacerdotes iustitiae*, w: *Ecclesia et Status. Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej profesora Józefa Krukowskiego*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Lublin 2004, s. 699–713.

¹⁶ M. Kaser, „*Ius publicum*” – „*ius privatum*”, *Studia et Documenta Historiae et Iuris* 1951, t. 17, s. 273, 279.

¹⁷ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. 5 zm., Warszawa 1997, s. 29; M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia – tradycja – współczesność*, Lublin 2003, s. 39.

III

W tym zakresie sformułował Gaius wspomniany już systematyczny podział prawa: *Omne autem ius, quo utimur, vel ad personas pertinet vel ad res vel ad actiones* („Wszelkie prawo, którym się posługujemy, dotyczy albo osób, albo rzeczy, albo powództw (skarg)”). Ten trójpodział nie zgadza się z całością Instytucji (Gaiusa oraz Justyniana), podzielonych na cztery komentarze (księgi)¹⁸. Być może było to rezultatem przyjętego przez Gaiusa porządku wykładów prowadzonych w cyklu czterech semestrów¹⁹. Księga I zawiera *personae*, czyli prawo dotyczące osób, księgi II i III prawo dotyczące rzeczy, zaś księga czwarta to prawo prywatnych postępowań procesowych. Komentarze (księgi) mają podobną wielkość. Z dydaktycznego punktu widzenia system Gaiusa odznacza się jednak „zwichniętymi proporcjami”, ponieważ „prawo dotyczące osób” jest stosunkowo szczupłe, zaś prawo dotyczące rzeczy „przygniata studenta swą treścią”²⁰.

Przed merytorycznymi księgami znajduje się krótkie wprowadzenie (G. 1.1–1.7; Inst. 1.2 pr.–11). Są to „zagadnienia wstępne”²¹, zawierające objaśnienia źródeł prawa rzymskiego. Jako osobny i pierwszy komentarz występuje *ius quod ad personas pertinet*. W przyjętym podręcznikowym rozumieniu oznacza on prawo osobowe²², ale dokładniej ten dział obejmował znacznie szersze „prawo dotyczące osób”, z prawem osobowym i częściowo prawem rodzinnym (osobowym, bez majątkowego) w dzisiejszym rozumieniu²³. Rozdzielenie prawa osobowego oraz prawa rodzinnego nie wywodzi się zatem wprost z prawa rzymskiego²⁴. Nie przejęła też takiego działu pandektystyka, w której prawo osobowe weszło do części ogólnej, a rodzinne zajęło

¹⁸ Gaius, *Instytucje*, przeł. i wstępem opatrzył C. Kunderowicz, oprac. J. Rezler, s. 14–15. Tak samo W. Rozwadowski, *Gai Institutiones...*, s. XIV: „Podzielone zostały na cztery księgi zwane komentarzami”. Na temat podziału według *divisio* i *partitio* zob. D. Nörr, *Divisio und Partitio. Bemerkungen zur römischen Rechtsquellenlehre und zur antiken Wissenschaftstheorie*, Berlin 1972, passim; ostatnio także Stagl; por. przyp. 10 niniejszego studium.

¹⁹ Gaius, *Instytucje*, s. 14–15; W. Rozwadowski, *Gai Institutiones...*, s. XII.

²⁰ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, s. 30.

²¹ Tamże, s. 30–31.

²² M. Kuryłowicz, *Prawo osobowe*, w: *Czterdzieści lat kodeksu cywilnego. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów w Rzeszowie (8–10 października 2004 r.)*, red. M. Sawczuk, Kraków 2006, s. 339–350 (obecnie także w: M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Artykuły wybrane w 50-lecie doktoratu*, Lublin 2023, s. 191–202).

²³ Dlatego w niektórych podręcznikach niemieckich i włoskich prawa rzymskiego występuje jeden rozdział pod tytułem: Prawo osobowe i rodzinne – por. np. M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, t. 1–2, München 1971–1975 (Personen- und Familienrecht); G. Pugliese, *Istituzioni di diritto romano*, Torino 1990 (Persone e famiglia).

²⁴ Por. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, s. 178; H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 80–81.

odrębne miejsce²⁵. Wyodrębnianie w podręcznikach rzymskiego prawa prywatnego rozdziału o prawie osobowym jest więc zabiegiem bardziej dydaktycznym²⁶.

IV

Główny podział (*summa divisio*) w systematyce dotyczącej osób opiera się na kryterium wolności²⁷. G. 1.9: *Et quidem summa diuisio de iure personarum haec est, quod omnes homines aut liberi sunt aut serui* („Najważniejszy podział w ramach prawa dotyczącego osób jest ten, że wszyscy ludzie są albo wolni, albo są niewolnikami”). Tak też w justyniańskich Instytucjach (1.3 pr.) z dodaniem wyjaśnień, co to jest wolność (*libertas* – 1.3.1) oraz co oznacza niewola (*servitus* – 1.3.2). Dalsze klasyfikacje to wolnourodzeni i wyzwolenicy oraz podział wolnych według obywatelstwa (obywatele rzymscy, Latyni i peregryni). Szczegółowo wymienia Gaius (G. 1.12–47) w sumie siedem kategorii osób: wolni (*liberi*) i niewolni (*serui*), wolnourodzeni (*ingenui*) i wyzwoleni (*libertini*), obywatele rzymscy (*cives Romani*), Latynowicze (*Latini*) oraz ci, którzy zostali podbici (*dediticii*). Mieścili się tu m.in. niewolnicy ukarani lub napiętnowani (G. 1.13), a także *peregrini dediticii*, tj. cudzoziemcy podbici przez Rzymian (G. 1.14)²⁸.

Potem następuje nowy podział, zaznaczony jako *alia divisio* w prawie dotyczącym osób. G. 48–50: *Sequitur de iure personarum alia divisio. Nam quaedam personae sui iuris sunt, quaedam alieno iuri sunt subiectae. 49. Sed rursus earum personarum, quae alieno iuri subiectae sunt, aliae in potestate, aliae in manu, aliae in mancipio sunt. 50. Videamus nunc de iis, quae alieno iuri subiectae sint: Nam si cognoverimus, quae istae personae sint, simul intellegemus, quae sui iuris sint* („48. Przechodzimy do innego podziału w ramach prawa dotyczącego osób, bowiem jedne osoby są *sui iuris*, inne poddane są prawu cudzemu. 49. Znowu spośród tych osób,

²⁵ Dodać jednak trzeba, że Landrecht pruski (1794 r.), francuski kodeks cywilny (Kodeks Napoleona – 1804 r.) oraz kodeks cywilny austriacki (ABGB – 1811 r.) zachowały w zasadzie naturalistyczną systematykę Instytucji z prawem dotyczącym osób (prawem osobowym). Inaczej potoczyły się przemiany w prawie niemieckim – szerzej na ten temat zob. M. Kuryłowicz, *Prawo osobowe*, s. 345–350.

²⁶ K. Kolańczyk (*Prawo rzymskie*, s. 178) odwołuje się tu do obowiązującego programu studiów. Por. też H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, s. 80–81.

²⁷ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie...*, s. 196–198.

²⁸ Podobnie w Instytucjach justyniańskich. Zob. schemat w: W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, wyd. 7, Warszawa 2023, s. 31, który obrazuje, jak wyglądały ulice Rzymu i innych miast pod względem pozycji prawnej mieszkańców i przechodniów. Por. też J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie*, Warszawa 1966, s. 63–64.

które podlegają prawu cudzemu, jedne są pod władzą (*potestas*), inne pod *manus*, inne są osobami *in mancipio*. 50. Przyjrzyjmy się teraz tym osobom, które podlegają prawu cudzemu, bo jeśli dowiemy się, kim są te osoby, jednocześnie zrozumiemy, kim są osoby *sui iuris*").

Kryterium tego podziału jest podległość władzy. W pierwszym rzędzie są to niewolnicy, podlegli władzy właścicieli (*potestas dominica*)²⁹, następnie osoby podległe władzy ojcowskiej (*patria potestas*) oraz władzy (*manus*) męża nad żonami (G. 1.108–110), a także osoby *in mancipio*, podlegające prywatnej władzy wskutek sprzedania ich w *mancipium* (G. 1.116–120)³⁰. Łącznie *ius quod ad peronas pertinet* obejmowało jedenaście kategorii osób. W literaturze wymienia się jeszcze różne grupy tzw. półwolnych (*addictus* – dłużnik oddany pod władzę wierzyciela do czasu odpracowania należnej kwoty; *redemptus ab hostibus* – człowiek wykupiony z niewoli, pozostający pod władzą do czasu zwrócenia kwoty wykupu; *liber homo bona fide serviens* – człowiek wolny, który służył w dobrej wierze jako niewolnik)³¹. Zaiste, mozaika rzymskiej ludności była prawnie mocno złożona.

V

Druga *alia divisio* pojawia się w G. 1.142: *Transeamus nunc ad aliam divisionem. Nam ex his personis, quae neque in potestate neque in manu neque in mancipio sunt, quaedam vel in tutela sunt vel in curatione, quaedam neutro iure tenentur. Videamus igitur, quae in tutela, quae in curatione sint: Ita enim intellegemus ceteras personas, quae neutro iure tenentur* („Przejdźmy teraz do innego podziału. Bo wśród tych osób, które nie podlegają władzy ani *manus*, ani nie znajdują się w *mancipium*, jedne podlegają bądź opiece, bądź kurateli, inne nie podlegają żadnym ograniczeniom prawnym. Zobaczmy zatem, które osoby podlegają opiece, które kurateli, a w ten sposób zorientujemy się, które nie podlegają żadnemu prawu”).

²⁹ Zob. W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 205.

³⁰ G. 1.120: W ten sposób zbywa się niewolników i osoby wolne; również zwierzęta należące do *res mancipi*, do których zalicza się woły, konie, muły i osły, podobnie grunty [...]. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 84 (pkt 7: Osoby *in mancipio* i stany podobne).

³¹ W czasach poklasycznych należał tu również *colonus* – osoba wolna, ale przywiązana do ziemi, W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 84.

W tej grupie wymienione są osoby podlegające opiece (*tutela*): niedojrzali zstępni *sui iuris*³², kobiety (także znajdujące się pod *manus*, jak żona, córka i synowa – G. 1.148³³). Gaius wymienia szczegółowo kategorie agnatów i kognatów, także wyzwolenice i wyzwolenców oraz patronów, osoby podlegające opiece fiducjarnej (G. 1.166a), opiekunów ustanowionych dla nabycia spadku (G. 1.176) czy dla ustanowienia posagu (G. 1.178) i inne odmiany opieki (G. 1.188). Uwzględnia ponadto kuratelę, chociaż w Instytucjach Gaiusa nie poświęcono jej większej uwagi, więcej zawierają Instytucje justyniańskie (Inst. 3.23). Cała ta systematycznie przedstawiona w Instytucjach (G. 1.143–1.200; Inst. 1.13–1.26) problematyka opieki i kurateli wykracza już poza zakres niniejszego opracowania. Przyjąć trzeba tu podstawowe kategorie osób pod opieką i osób pod kuratelą, zachowując przy tym uznanie dla autora Instytucji za szczegółowość i staranność. W rezultacie można przyjąć, że Gaius wylicza 13 podstawowych kategorii osób w trzech podziałach: jedna *summa divisio* oraz dwie uboczne (*alia divisio*).

Wykład o władzy rodzinnej (*patria potestas*; *manus*) traktowany jest niekiedy w literaturze jako część prawa rodzinnego, rozpoczynającego się od zdania: *Item in potestae nostra sunt liberii nostri, quos iustis nuptiis procreavimus* („Podobnie pod naszą władzą znajdują się dzieci nasze, które spłodziliśmy w prawym małżeństwie”). Istotnie, od tego miejsca rozpoczyna się wykład Gaiusa o zawarciu małżeństwa oraz sytuacji dzieci zrodzonych w różnych związkach obywatelskich i nieobywatelskich. Potem (G. 1.97–98) następuje wykład o adopcji, ponieważ pod władzą ojcowską mogli być również dzieci adoptowane (i arogowane)³⁴. Następnie sposoby wejścia kobiet pod *manus* (G. 1.108–110) oraz możliwości i sposoby wyjścia spod różnych rodzajów władzy, wreszcie wspomniana już osobno opieka i kuratela. Wykład Gaiusa odnosi się jednak do osób (*personae*) i nie ma żadnych podstaw do przypuszczeń i twierdzeń, iż wyodrębnił on prawo rodzinne, zwłaszcza że nie odnosił się do majątkowego prawa rodzinnego. Tak samo w Instytucjach justyniańskich. Jak bowiem trafnie zauważają W. Wołodkiewicz i M. Zabłocka: „prawnicy rzymscy starali się określić, jakie uprawnienia i obowiązki ma każda osoba w zależności od jej sytuacji

³² Szczegóły w G.1.144–147. Przez niedojrzałych rozumiano również dzieci poniżej 7 roku życia, zob. M. Kuryłowicz, *Dziecko niedojrzałe. Przyczynek do polskiego przekładu Digestów justyniańskich*, w: *Noctes Iurisprudentiae. Scritti in onore di Jan Zabłocki*, red. P. Niczypork, A. Tarwacka, Białystok 2015, s. 135–142.

³³ G. 1.148: *Uxori, quae in manu est, proinde ac filiae, item nuru, quae in filii manu est, proinde ac nepti tutor dari potest*. Chodzi tu o testamentowe ustanowienie opiekuna.

³⁴ M. Kuryłowicz, *Geneza i forma rzymskiej adopcji*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G* 1975, t. 22, s. 143–161; tenże, *Rozwój historyczny rzymskiej adopcji*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2011, t. 16, s. 35–53.

w społeczeństwie, państwie i rodzinie”³⁵. Wyróżnienie i oddzielenie prawa rodzinnego od prawa osobowego nastąpiło dopiero w systematyce pandektowej, gdzie prawo rodzinne (prawo familijne)³⁶ umieszczane było zwykle po części ogólnej.

W części określanej we współczesnych podręcznikach prawa rzymskiego jako prawo osobowe znajdują się również z reguły zagadnienia związane z czynnościami prawnymi. Tak jest np. u K. Kolańczyka (§ 86 w części: zdolność do czynności prawnych), chociaż w podręczniku Wołodkiewicza i Zabłockiej „zdarzenia prawne” zostały ułożone w rozdziale II, przed źródłami prawa i prawem dotyczącym osób. W Instytucjach Gaiusa oraz Justyniana zdarzenia czy czynności prawne, wywołane oświadczeniem woli osoby, nie zostały w ogóle wyodrębnione. Kwestie tego rodzaju pojawiały się w źródłach w różnych miejscach i kontekstach, przy konkretnych zdarzeniach prawnych³⁷. Ich wyodrębnienie w osobny dział nastąpiło w części ogólnej według prawa pandektowego i dlatego czynności prawne mieszczą się do dzisiaj w części ogólnej prawa cywilnego, nieznanego prawu rzymskiemu. Umieszczenie ich w podręcznikach prawa rzymskiego jest więc wyrazem propedeutycznej roli prawa rzymskiego wobec cywilistyki i służy celom dydaktycznym. Logicznie znalazły się w prawie osobowym jako element układu: zdolność prawna osoby – zdolność do czynności prawnych – czynności prawne. Jednocześnie zanikła prawie całkowicie odrębność „prawa osobowego”, chociaż dział dotyczący osób pozostaje niezmiennym składnikiem każdej części ogólnej³⁸.

VI

W dwu następnych komentarzach (księgi II i III) pod hasłem prawa odnoszącego się do rzeczy (*ius quod ad res pertinet*) znajdują się trzy merytoryczne działy. Pierwszy to prawo rzeczowe – G. 2.1: *Superiore commentario de iure personarum exposuimus; modo uideamus de rebus: quae uel in nostro patrimonio sunt uel extra nostrum patrimonium habentur* („W poprzednim komentarzu wyłożyliśmy prawo dotyczące osób. Teraz zajmijmy się rzeczami, które bądź są w naszym majątku, bądź znajdują się poza naszym majątkiem”). Tu także różne sposoby pierwotnego naby-

³⁵ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 69.

³⁶ Takiej nazwy użył W. Okęcki, *Prawo familijne u Rzymian. Część pierwsza. Prawo małżeńskie*, Warszawa 1866. Obecnie dominuje „Prawo rodzinne”.

³⁷ O czynnościach prawnych w rzymskim prawie prywatnym zob. W. Litewski, *Podstawowe wartości...*, s. 65–75.

³⁸ M. Kuryłowicz, *Prawo osobowe*, s. 191–192, 200.

cia własności na pojedynczych rzeczach. Od fragmentu G. 2.97 następuje przejście do sposobów nabywania rzeczy w drodze sukcesji uniwersalnej: *Hactenus tantisper admonuisse sufficit, quemadmodum singulae res nobis adquirentur [...] uideamus itaque nunc, quibus modis per universitatem res nobis adquirentur* („Tyle na razie wystarczy, ile powiedzieliśmy, w jaki sposób są nabywane dla nas rzeczy pojedyncze. [...] Przyjrzyjmy się teraz, jakimi sposobami nabywa się rzeczy pod tytułem ogólnym”³⁹). Następne są zobowiązania – G. 3.88: *Nunc transeamus ad obligationes* („Teraz przejdźmy do zobowiązań”). W tym dziale ogranicza się Gaius do dwu rodzajów: zobowiązania *ex contractu* i *ex delicto*. Prawo spadkowe i zobowiązania nie zostały więc ujęte w osobne działy prawa, lecz pozostały w ramach ogólnego *ius quod ad res pertinet*, aczkolwiek bez rozróżnienia stosunków prawnorzeczowych i obligacyjnych. W ogólności można powiedzieć, że chodzi tu o „prawa majątkowe”, ujęte w dwie księgi: drugą i trzecią. Przez *res* należy rozumieć zatem szeroko składniki majątkowe i pod tym określeniem mieści się we wskazanej systematyce prawo rzeczowe, wyznaczające rodzaje i treść władztwa osoby nad rzeczami, prawo spadkowe, określające losy majątku pozostałego po osobie zmarłej (jako jedna *res incorporalis*) oraz prawo zobowiązań, regulujące obrót prawnomajątkowy⁴⁰.

Współczesne określenia poszczególnych działów prawa są w odniesieniu do Instytucji nieco na wyrost. Tak np. „prawo rzeczowe” u Gaiusa obejmuje wybrane rodzaje rzeczy, luźne uwagi o użytkowaniu, mancypację i *in iure cessio* oraz pierwotne sposoby nabycia własności. Do tego ograniczenia w nabywaniu własności przez osoby podległe władzy (2.1–96), ale nie jest to pełne prawo rzeczowe. Dalszą część księgi drugiej oraz prawie połowę księgi trzeciej (3.1–87) wypełnia prawo spadkowe, a następne fragmenty to prawo zobowiązań (3.88–225). Na „prawo rzeczowe” przypadło więc 96 fragmentów, na spadki 180, a na zobowiązania 138. Potwierdza się przewaga zagadnień spadkowych⁴¹, widoczne są też klasyfikacje częściowe (dziedziczenie *ex testamento* – *ab intestato*; zobowiązania *ex contractu* – *ex delicto*) przy braku systematyki całościowej⁴².

Gdy chodzi o prawo rzeczowe, to trzeba zauważyć również tytuł D. 1.8 w Digestach: *De divisione rerum et qualitate*. Zawiera on różne fragmenty o podziałach

³⁹ Tak W. Rozwadowski, *Gai Institutiones...*, s. 57 oraz w Instytucjach justyniańskich – Inst. 1.2.6, s. 163. C. Kunderewicz (Gaius, *Instytucje*, s. 157) przetłumaczył: „w masie”.

⁴⁰ Trzecia księga jest kontynuacją drugiej o dziedziczeniu (beztestamentowym – do 3.87), bez osobnego wprowadzenia.

⁴¹ Podobnie w Instytucjach Justyniana, gdzie prawo spadkowe zajmuje 1/3 całości. W znacznie obszerniejszych Digestach justyniańskich jest to 1/4. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, s. 463.

⁴² Na temat systemów cząstkowych zob. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie...*, s. 47.

rzeczy (w sumie 11), m.in. z Instytucji Gaiusa. Byłoby interesujące zestawzić odpowiednie treści Instytucji Gaiusa z Instytucjami Justyniana oraz tytułem D. 1.8 z Digestów, żeby porównać, co wnoszą do podziałów rzeczy i zastanowić się, dlaczego kompilatorzy wstawili ten tytuł o rodzajach rzeczy do pierwszej księgi między D. 1.7: *De adoptionibus et emancipationibus...* oraz D. 1.9: *De senatoribus*. To jednak już osobny wątek (patrz też niżej część VIII).

Od fragmentu G. 2.99 rozpoczyna się w Instytucjach prawo spadkowe w dzisiejszym rozumieniu. W ujęciu Gaiusa chodzi o nabycie spadku w całości jako jednej uniwersalnej rzeczy⁴³. Z punktu widzenia systematyki prawa prywatnego należałoby jednak prawo spadkowe lokować w pobliżu prawa rodzinnego ze względu na związki spadkobrania z rodziną (prawem rodzinnym), zwłaszcza ze strukturami agnacyjnymi, najwyraźniej widocznymi już w dziedziczeniu beztestamentowym według ustawy XII tablic (451–450 r. p.n.e.). Jak stwierdza F. Longchamps de Bérrier, trudno zrozumieć rzymskie prawo spadkowe bez znajomości prawa rodzinnego⁴⁴. Tak jednak się nie stało. Miejsce prawa spadkowego wyznaczyła tym razem systematyka według Instytucji z wyodrębnieniem działu prawa, które „*ad res pertinet*”. Przez *res* rozumiano szeroko składniki majątkowe i pod tym określeniem mieści się m.in. spadek jako majątek (w całości jako jedna *res incorporalis*) pozostały po osobie zmarłej i przechodzący na następcę w drodze sukcesji uniwersalnej. W ten sposób prawo spadkowe zostało określone i umiejscowione jako majątkowy dział prawa wraz z prawem rzeczowym i zobowiązaniami⁴⁵.

Do całościowego zmodernizowania i systematycznego umiejscowienia prawa spadkowego w *Corpus Iuris Civilis* w rozwoju rzymskiego prawa prywatnego nie doszło⁴⁶, choć liczne kwestie spadkowe były rozważane w kazusach zaczerpniętych z praktyki. Ostatecznie wyodrębnili prawo spadkowe w osobny dział prawa cywilnego niemieccy pandektyści. Zostało ono umieszczone na końcu jako „logiczne

⁴³ Zob. G. 2.14; Inst. 2.9.6. R. Świrgoń-Skok, *Prawo spadkowe w systematyce Instytucji Gaiusa*, Łódzkie Studia Teologiczne 2018, t. 27, nr 2, s. 125–134.

⁴⁴ Zob. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie...*, s. 244–245. Wcześniej podkreślał to S. Piętak, *Prawo spadkowe rzymskie*, t. 1, Lwów 1888, s. 11.

⁴⁵ Szerzej na ten temat M. Kuryłowicz, *Prawo spadkowe w systematyce rzymskiego prawa prywatnego*, w: *Rozprawy z prawa prywatnego oraz notarialnego. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Maksymilianowi Pazdanowi*, red. A. Oleszko, A. Dańko-Roesler, R. Pastuszko, Warszawa 2014, s. 170–180.

⁴⁶ K. Kolańczyk (*Prawo rzymskie*, s. 466) zauważa, że w konsekwencji rozproszone i nieprzejrzyste rzymskie prawo spadkowe nie wywarło większego wpływu na rozwój późniejszego prawa spadkowego, ale przytacza też opinie J. Piątowskiego, iż „niewiele instytucji obecnego prawa polskiego [spadkowego] nie było znanych w prawie rzymskim” (tamże, przyp. 12).

zamknięcie systemu prawa prywatnego⁴⁷. Ten model przejął polski kodeks cywilny z 1964 r. Jednolitości w systematyce podręczników prawa rzymskiego nie ma⁴⁸.

Następne fragmenty księgi III: 3.88–3.225 to zobowiązania kontraktowe i deliktowe. Gaius przechodzi do tej części właściwie z marszu, bez przygotowania czytelnika, chociaż jest to znacząca część księgi trzeciej. W Instytucjach Justyniana *obligationes* zostały jeszcze bardziej poszerzone⁴⁹. Być może Gaius uznał, że w skromnym skrypcie podstawowe wiadomości o zobowiązaniach z kontraktów i deliktów (w tym umorzenie zobowiązań 3.168–181) wystarczą, w całości bowiem materia stosunków obligacyjnych mogła być dla słuchaczy zbyt obszerna i zbyt skomplikowana. Ograniczył się więc do głównego podziału. Potwierdzałoby się w ten sposób przypuszczenie, iż dzieło Gaiusa miało z założenia charakter prostego podręcznika, wprowadzającego w podstawowe zagadnienia prawa prywatnego⁵⁰.

VII

Prawo procesu cywilnego (*ius quod ad actiones pertinet*) umieszczone było zgodnie z systematyką Instytucji na końcu wykładu. Występuje tu zbieżność z układem pandektowym, ale jest to zbieżność pozorna, gdyż pandektyści odłączyli prawo procesowe w ogóle z systemu prawa materialnego i umieścili je na końcu jako prawo formalne. Niekiedy jednak prawo procesu cywilnego lokowane jest w podręcznikach prawa rzymskiego na początku, dla ukazania charakterystycznego procesowego podejścia rzymskich jurystów do prawa. Chodziło przede wszystkim o rolę pretorów, którzy w rozwoju prawa prywatnego swobodnie dysponowali środkami ochrony procesowej i pozaprosesowej dla stosowania, uzupełnienia i poprawienia prawa cywilnego⁵¹. Przy braku generalnej ochrony procesowej zależała ona zatem

⁴⁷ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2022, s. 310. Jednakże austriacki kodeks cywilny (ABGB) traktował nadal nabycie spadku jako element prawa rzeczowego, odnoszący się do nabywania własności *per universitatem*. Podobnie Kodeks Napoleona, w którym tematyka dotycząca spadkobrania została umieszczona w księdze trzeciej o nazwie: O różnych sposobach nabywania własności. Zob. R. Świrgoń-Skok, *Prawo spadkowe...*, s. 132.

⁴⁸ M. Kuryłowicz, R. Świrgoń, *Systematyka polskich podręczników*, s. 138–140; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 310.

⁴⁹ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, s. 338.

⁵⁰ O systematyce źródeł zobowiązań u Gaiusa: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie...*, s. 465.

⁵¹ Papinianus D. 1.1.7.1; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, s. 104. O roli prawa procesowego w państwie i prawie rzymskim por. m.in. A. Bürge, *Römisches Privatrecht: Rechtsdenken und gesellschaftliche*

od uznania pretorów i w efekcie system prawny rozwijał się w dużej mierze poprzez rozwój środków tej ochrony. „W tym stanie rzeczy – pisze K. Kolańczyk⁵² – obywatela rzymskiego interesowało przede wszystkim pytanie praktyczne, czy w swojej konkretnej sytuacji życiowej uzyska u pretora ochronę i o jaki środek tej ochrony ma się ubiegać?”. W konsekwencji dominowało „myślenie skargowe”. W tym ujęciu wykład prawa procesowego jako „ochrona stosunków prawnych” znalazł się w rezultacie – niezgodnie z Instytucjami – przed pozostałymi działami prawa prywatnego⁵³. Niekiedy podaje się nawet w wątpliwość, czy prawo procesu cywilnego było odrębnym działem prawa, chociaż w systematyce Instytucji *actiones* są wyraźnie wyodrębnione w osobnej księdze. Z drugiej strony zwraca się też uwagę, że prawo rzymskiego procesu cywilnego mieści się w ogólnym pojęciu „prawo rzymskie” jako dział o charakterze publicznoprawnym, zawierającym również elementy prywatnoprawne. Jednolitości poglądów w tym zakresie nie osiągnięto⁵⁴. W dziele współautorstwa W. Dajczaka, T. Giary i F. Longchamps de Bérrier wykład prawa procesowego i środków ochrony pozaprocesowej przedstawiono w rozdziale drugim, łącznie z czynnościami prawnymi, przed pozostałymi działami. Takie umiejscowienie nie oddaje jednak wskazanej szczególnej roli perspektywy procesowej w prawie rzymskim i dynamiki procesowej rzymskiego prawa prywatnego⁵⁵. Na końcu podręcznika ulokowane zostało prawo procesowe u W. Litewskiego, wzorem pandektowym⁵⁶, a także – ale według Instytucji – przez W. Wołodkiewicza i M. Zabłocką. Ci ostatni autorzy podkreślają, iż wyodrębnienie ochrony praw prywatnych w systematyce Instytucji Gaiusa w trzeci dział (po *personae* i *res*) stanowiło wyjątek, ponieważ – jak już wskazano – juryści rzymscy w większości nawiązywali do edyktu pretorskiego i umieszczali prawo procesowe na początku swojego wykładu. Gaius mógł być pierwszym prawnikiem rzymskim, który oddzielił prawo mate-

Verankerung, Darmstadt 1999 (moja recenzja w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym* 2000, t. 52, z. 1–2, s. 361–365).

⁵² K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, s. 104; tenże, *Über den Bildungswert der römischen Zivilprozesslehre für den sozialistischen Juristen*, w: *Einzelne Probleme der Rechtsgeschichte und des römischen Rechts*, Szeged 1970, s. 279–299; tamże (s. 288–289) katalog tematów z zakresu procesu cywilnego wymagających opracowania.

⁵³ F. Zoll, *Rzymskie prawo prywatne (Pandekta)*, t. 2, wyd. 4 popr., Warszawa–Kraków 1920, rozdz. II. *O stosunkach prawnych*, rozdz. III. *O obronie stosunków prawnych*; R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1955 (1969), s. 3–4.

⁵⁴ Szerzej na ten temat B. Czech-Jezińska, *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, *Zeszyty Naukowe KUL* 2017, t. 60, nr 3, s. 427–448.

⁵⁵ Zob. M. Kuryłowicz [rec.], W. Dajczak, T. Giary, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, Państwo i Prawo 2011, z. 9, s. 106.

⁵⁶ W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990, s. 11 – śladem podręczników niemieckich; zob. również P. Święcicka, *Rzymskie prawo prywatne. Repetytorium*, Warszawa 2011, s. 383.

rialne od prawa procesowego (jako formalnego). Jego schemat systematyzacyjny, powtórzony przez Instytucje justyniańskie, mógł też wpłynąć istotnie na późniejszą systematykę prawa prywatnego⁵⁷. Zadecydowało ostatecznie prawo pandektowe, wyłączając prawo procesowe z obrębu prawa prywatnego materialnego.

VIII

Nowa systematyka pojawiła się na przełomie XVIII i XIX w. w podręcznikach niemieckich pandektystów, czyli prawników zajmujących się dostosowaniem prawa rzymskiego (recypowanego) do ówczesnych potrzeb⁵⁸. Zmiany w stosunku do systematyki Instytucji polegały przede wszystkim na wyodrębnieniu wspomnianej już tzw. części ogólnej prawa cywilnego, obejmującej podmioty i przedmioty prawa oraz czynności prawne (dawne *personae*, ale bez elementów prawa rodzinnego). Po części ogólnej następowały: prawo rodzinne, prawo rzeczowe (już bez pojęcia i rodzajów rzeczy, przeniesionych jako przedmioty prawa do części ogólnej), zobowiązania i prawo spadkowe. Kolejność działów może się zmieniać⁵⁹. Prawo procesowe (dawne *actiones*) zostało oddzielone jako tzw. prawo formalne od wymienionych pozostałych działów prawa prywatnego, tworzących teraz tzw. prawo cywilne materialne. System pandektowy zastosował jako pierwszy niemiecki prawnik Gustav von Hugo w 1789 r., a następnie Georg Arnold Heise w podręczniku z 1807 r. Pandektyści oderwali prawo rzymskie od jego historycznych źródeł, tworząc zamknięty system prawny, nadający się do stosowania w warunkach współczesnych⁶⁰. Trzytomowy podręcznik Bernharda Windscheida *Lehrbuch des Pandektenrechts* na tych terenach niemieckich, gdzie obowiązywało prawo rzymskie, miał jednocześnie walor ustawy, komentarza i zbioru orzecznictwa⁶¹. Systematyka pandektowa została

⁵⁷ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie...*, s. 311.

⁵⁸ Zob. E. Pólay, *Ursprung, Entwicklung und Untergang der Pandektistik*, Szeged 1981.

⁵⁹ Najbardziej ta systematyka jest widoczna w BGB, w którym wydzielono pięć ksiąg: I – część ogólna; II – prawo zobowiązań; III – prawo rzeczowe; IV – prawo rodzinne; V – prawo spadkowe. Kodeks Napoleona składa się z trzech ksiąg: I. O osobach; II. O majątkach i różnych rodzajach własności; III. O różnych sposobach nabywania własności. Można się w nim dopatrywać wpływów systematyki rzymskich Instytucji (trójpodział prawa) z udziałem postulatów prawa naturalnego, K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 237; też, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 177–179.

⁶⁰ W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 71–72.

⁶¹ Zob. G. Jędrejek, *Prawo rzymskie a systematyka prawa prywatnego w Polsce w XIX–XX wieku*, w: *Starożytne kodyfikacje prawa*, red. A. Dębiński, Lublin 2000, s. 199–211; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 286.

najwyraźniej zastosowana w niemieckim kodeksie cywilnym z 1896 r. (BGB), stała się też podstawą niektórych innych kodeksów nowożytnych, wśród nich polskiego kodeksu cywilnego. Systematyka Instytucji nie straciła jednak całkowicie swojego znaczenia nawet w konkurencji z późniejszą systematyką pandektową (np. w Kodeksie Napoleona). Przede wszystkim systematyka Instytucji dała merytoryczną podstawę do wyodrębnienia nowych działów prawa cywilnego (jak prawo spadkowe i prawo rodzinne), sygnalizowanych już właśnie w Instytucjach Gaiusa i Justyniana. Ponadto, jak już wspomniano, W. Wołodkiewicz i M. Zabłocka dopatrują się u Gaiusa pierwszej próby wyróżnienia prawa materialnego (*personae* i *res*) oraz formalnego (*actiones*). Interesujący wydaje się również układ w przytoczonej już wyżej (patrz część VI) pierwszej księdze Digestów: tytuł V (D. 1.5) to *De statu hominum* (O stanowisku prawnym ludzi), zaś VIII (D. 1.8) – *De rerum divisione et qualitate* (O podziale i właściwościach rzeczy). Wygląda to jak zapowiedź późniejszej części ogólnej „o podmiotach i przedmiotach prawa”.

Bibliografia

- Bürge A., *Römisches Privatrecht: Rechtsdenken und gesellschaftliche Verankerung*, Darmstadt 1999.
- Carcopino J., *Życie codzienne w Rzymie*, Warszawa 1966.
- Cicero's *Topica und sein Programm De iure civili in artem redigendo*, red. W. Buchwitz, M. Ehmer, Berlin 2023.
- Czech-Jezińska B., *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, Zeszyty Naukowe KUL 2017, t. 60, nr 3.
- Czech-Jezińska B., *Teodor Dydyński i legenda Gaiusa*, Łódzkie Studia Teologiczne 2018, t. 27, nr 2.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 3, Warszawa 2018.
- Digesta Iustiniani. Digesta justyniańskie. Tekst i przekład*, t. 1–7.2, red. T. Palmirski, Kraków 2013–2017.
- Falcone J.G., *Studi sui Commentarii 'Istituzionali' di Gaio. I. Formazione e natura del testo*, Roma 2022.
- Gaius, *Instytucje*, przeł. i wstępem opatrzył C. Kunderowicz, oprac. J. Rezler, Warszawa 1982.
- Honoré T., *Gaius*, Oxford 1962.
- Institutiones Iustiniani. Instytucje Justyniańskie. Tekst i przekład*, red. T. Palmirski, wstęp J. Reszczyński, Kraków 2018.
- Jędrejek G., *Prawo rzymskie a systematyka prawa prywatnego w Polsce w XIX–XX wieku*, w: *Starożytne kodyfikacje prawa*, red. A. Dębiński, Lublin 2000.

- Jońca M., *Wprowadzenie. Gaius i jego Instytucje: Niekończąca się rozmowa*, Łódzkie Studia Teologiczne 2018, t. 27, nr 2.
- Kaser M., *Das römische Privatrecht*, t. 1–2, München 1971–1975.
- Kaser M., „*Ius publicum*” – „*Ius privatum*”, *Studia et Documenta Historiae et Iuris* 1951, t. 17.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, wyd. 5 zm., Warszawa 1997.
- Kolańczyk K., *Über den Bildungswert der römischen Zivilprozesslehre für den sozialistischen Juristen*, w: *Einzelne Probleme der Rechtsgeschichte und des römischen Rechts*, Szeged 1970.
- Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, wyd. 2, Warszawa 2013.
- Kuryłowicz M., *Aequitas i iustitia w rzymskiej praktyce prawnej*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G* 2019, t. 66, nr 1.
- Kuryłowicz M. [rec.], Bürge A., *Römisches Privatrecht: Rechtsdenken und gesellschaftliche Verankerung: eine Einführung*, Darmstadt 1999, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2000, t. 52, z. 1–2.
- Kuryłowicz M., *Dziecko niedojrzałe. Przyczynek do polskiego przekładu Digestów justyniańskich*, w: *Noctes Iurisprudentiae. Scritti in onore di Jan Zabłocki*, red. P. Niczypork, A. Tarwacka, Białystok 2015.
- Kuryłowicz M., *Gaius i jego Instytucje w polskich badaniach romanistycznych*, w: *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, red. A. Lityński i in., Katowice 2020.
- Kuryłowicz M., *Geneza i forma rzymskiej adopcji*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G* 1975, t. 22.
- Kuryłowicz M., *Prawo osobowe*, w: *Czterdzieści lat kodeksu cywilnego. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów w Rzeszowie (8–10 października 2004 r.)*, red. M. Sawczuk, Kraków 2006 (obecnie także w: M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Artykuły wybrane w 50-lecie doktoratu*, Lublin 2023).
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie. Artykuły wybrane w 50-lecie doktoratu*, Lublin 2023.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie. Historia – tradycja – współczesność*, Lublin 2003.
- Kuryłowicz M., *Prawo spadkowe w systematyce rzymskiego prawa prywatnego*, w: *Rozprawy z prawa prywatnego oraz notarialnego. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Maksymilianowi Pazdanowi*, red. A. Oleszko, A. Dańko-Roesler, R. Pastuszko, Warszawa 2014.
- Kuryłowicz M., *Rozwój historyczny rzymskiej adopcji*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2011, t. 16.
- Kuryłowicz M., *Sacerdotes iustitiae, w: Ecclesia et Status. Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej profesora Józefa Krukowskiego*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Lublin 2004.
- Kuryłowicz M. [rec.], W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, *Państwo i Prawo* 2011, z. 9.
- Kuryłowicz M., Świrgoń-Skok R., *Systematyka polskich podręczników prawa rzymskiego, w: Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, red. E. Gajda, Toruń 2018.
- Leraczyk I., *Gaius noster. Polskie studia nad „Instytucjami” Gaiusa w latach 1816–2016. Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Lublin 17–18 października 2016 r.*, *Studia Prawnicze KUL* 2017, nr 1.
- Litewski W., *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000.
- Litewski W., *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001.

- Litewski W., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Nörr D., *Divisio und Partitio. Bemerkungen zur römischen Rechtsquellenlehre und zur antiken Wissenschaftstheorie*, Berlin 1972.
- Okęcki W., *Prawo rodzinne u Rzymian. Część pierwsza. Prawo małżeńskie*, Warszawa 1866.
- Piętak S., *Prawo spadkowe rzymskie*, t. 1, Lwów 1888.
- Pólay E., *Ursprung, Entwicklung und Untergang der Pandektistik*, Szeged 1981.
- Pugliese G., *Istituzioni di diritto romano*, Torino 1990.
- Rozwadowski W., *Gai Institutiones. Instytucje Gajusa. Tekst i przekład*, Poznań 2003.
- Sitek B., *Historyczne znaczenie systematyzacji prawa według Gajusa*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 2018, t. 27, nr 2.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2022.
- Sójka-Zielińska K., *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973.
- Stagl J.F., *Das didaktische System des Gaius*, *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung* 2014, t. 131.
- Stagl J.F., *The Institutional Scheme of Roman Law*, w: *The Oxford Classical Dictionary*, wyd. 4, Oxford 2016.
- Święcicka P., *Rzymskie prawo prywatne. Repetytorium*, Warszawa 2011.
- Świrgoń-Skok R., *Prawo spadkowe w systematyce Instytucji Gajusa*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 2018, t. 27, nr 2.
- Taubenschlag R., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1955 (1969).
- Wołodkiewicz W., *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009.
- Wołodkiewicz W., *Gaius weroński odzyskiwany*, *Palestra* 2013, t. 58, nr 3–4.
- Wołodkiewicz W., *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978.
- Wołodkiewicz W., *Znaczenie dzieła Gajusa i jego systematyki dla dydaktyki prawa rzymskiego*, w: *Semper fidelis. Prace dedykowane pamięci profesora Janusza Sondla, legendzie krakowskiego fakultetu prawniczego*, red. D. Malec, Ł. Marzec, T. Palmirski, Kraków 2017.
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, wyd. 7, Warszawa 2023.
- Zoll F., *Rzymskie prawo prywatne (Pandekta)*, t. 2, wyd. 4, Warszawa–Kraków 1920.

Proces rzymsko-kanoniczny dla kodyfikacji polskiej procedury sądowej sprzed 500 lat

The role of the procedural Roman-Canonical law for the codification of Polish civil process 500 years ago

Римско-канонический процесс для польской судебной процедуры, кодифицированной 500 лет тому назад

Римсько-канонічний процес для кодифікації польського судочинства 500 років тому

KS. FRANCISZEK LONGCHAMPS DE BÉRIER

Prof., Uniwersytet Jagielloński

e-mail: f.lb@uj.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-1485-0976>

Streszczenie: Skodyfikowana w 1523 r. polska procedura cywilna okazała się zwięzła – na *Formula processus* złożyło się 111 artykułów, zredagowanych w języku łacińskim na wzór rzymskich kodyfikacji. Średniowieczne prawo procesowe kształtowane było w Europie przez zasady, instytucje i paradygmaty, które wywodziły się z rzymskiego procesu kognicyjnego oraz z prawa kanonicznego. Ze względu na oba te korzenie, klasyczny proces kościelny nazywany jest procesem rzymsko-kanonicznym. Charakteryzujące go trzy zasady: dyspozytywność, kontradiktoryjność i pisemność oraz możliwość wnoszenia apelacji, przyczyniły się do nadania nowoczesnego kształtu polskiej kodyfikacji procesu cywilnego, której dokonano w złotej epoce jagiellońskiej.

Słowa kluczowe: proces rzymsko-kanoniczny, rzymski proces kognicyjny, procedura cywilna, *Formula processus* z 1523 r., zasady procesowe, dyspozycyjność, sporność, kontradiktoryjność, pisemność, maksymy prawne

Summary: In Poland, codifiers began their activities in 1523 by collecting civil procedural law in the *Formula processus*. Due to its origin in two roots: ancient Roman law and canon law, we refer to the classical ecclesiastical process as Procedural Roman-Canonical law. This procedural law was always characterized by three fundamental distinguishing principles: the dispositive principle, the adversarial principle and the principle of written proceedings. The principles and the appeal, known from the *cognitio* procedure, helped to shape the codification of Polish civil process, serving the rule of law in Poland of the Jagiellonian Golden Age.

Key words: Procedural Roman-Canonical law, Roman *cognitio* process, civil procedure, *Formula processus* of 1523, procedural principle, adversarial principle, principle of written proceedings, legal maxims

Резюме: Польская гражданская процедура, кодифицированная в 1523 году, оказалась лаконичной – *Formula processus* состояла из 111 статей, отредактированных на латыни по образцу римских кодификаций. Средневековое процессуальное право формировалось в Европе под влиянием принципов, институтов и парадигм, восходящих к римскому когниционному процессу и каноническому праву. Из-за обоих этих истоков классический церковный процесс называют римско-каноническим процессом. Три характеризующих его принципа: диспозитивность, состязательность и письменность, а также возможность обжалования способствовали формированию современной формы польской кодификации гражданского процесса, которая была осуществлена в золотую эпоху Ягеллонов.

Ключевые слова: римско-канонический процесс, римский когниционный процесс, гражданская процедура, *Formula processus* от 1523 г., процессуальные принципы, диспозитивность, состязательность, письменность, юридические максимы

Резюме: Польський цивільний процес, кодифікований у 1523 році, виявився лаконічним – *Formula processus* складалася зі 111 статей, відредагованих латинською мовою за зразком римських кодифікацій. Середньовічне процесуальне право формувалося в Європі на основі принципів, інститутів та парадигм, що походили з римського пізнавального процесу та канонічного права. Завдяки обом цим кореням класичний церковний процес називають римсько-канонічним процесом. Три принципи, які його характеризують, – це: диспозитивність, контрадикторність і письмовість, а також можливість апеляції, сприяли формуванню сучасної форми польської кодифікації цивільного процесу, яка була здійснена в золоту епоху Ягеллонів.

Ключові слова: Римсько-канонічний процес, римський пізнавальний процес, цивільний процес, *Formula processus* 1523 р., процесуальні правила, доступність, спірність, контрадикторність, письмовість, правові сентенції

Formula processus – kodyfikacja polskiego prawa procesowego zakończona sukcesem w 1523 r. przypominała w swej istocie znane z literatury prawniczej podręczniki prawa procesowego kościelnego, tzw. *ordines iudicarii*¹. Nie bez powodu swe fundamentalne, dwutomowe dzieło poświęcone procesowi rzymsko-kanonicznemu Wiesław Litewski zatytułował *Der römisch-kanonische Zivilprozess nach den älteren ordines iudicarii*. W książce tej sławny profesor prawa rzymskiego z Krakowa dokonał syntezy postępowania cywilnego, przedstawiając je wedle dawnych *ordines iudicarii*. Jak wyjaśniał na wstępie, zgodnie z tradycją *ordines iudicarii* procedura cywilna była postępowaniem mającym na celu ustalenie i realizację spornych praw prywatnych. W szerszym znaczeniu obejmowała również dobrowolne postępowania niemające charakteru kontradiktoryjnego. Proces cywilny prowadzono przed sądem państwowym – w szerokim znaczeniu tego słowa – lub przed sądem kościelnym. To odróżniało ów proces zarówno od samopomocy, jak i postępowania arbitrażowego².

Procedury sądowe obowiązujące od średniowiecza aż po wiek XVIII w większości krajów Europy Zachodniej i częściowo Środkowej wynikały z rozwiązań wypracowanych w średniowiecznych miastach włoskich oraz w praktyce sądów kościelnych. Tak kształtował się od końca XI do początku XIII w. proces, którego zasady, instytucje oraz paradygmaty wynikały merytorycznie z dwóch źródeł. Pierwszym była procedura sądowa z zakresu prawa prywatnego stosowana w starożytnym prawie rzymskim. Drugie stanowiło prawo kanoniczne. Ze względu na oba te korzenie o klasycznym procesie Kościoła katolickiego mówimy jako o procesie rzymsko-kanonicznym³.

¹ W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego 966–1975*, wyd. 4, Warszawa 2021, s. 183.

² W. Litewski, *Der römisch-kanonische Zivilprozess nach den älteren ordines iudicarii*, t. 1, Kraków 1999, s. 48.

³ Zob. A. Engelmänn, *A History of Continental Civil Procedure*, tłum. R. Wyness Millar, Boston 1927, s. 455.

„Pod koniec wieku XIII procedury sądowe na kontynencie, zarówno w sądach świeckich, jak i kościelnych, miały wiele wspólnych cech. Gdy prawnicy *ius commune* zaczęli wydobywać normy proceduralne z wielkiej kompilacji Justyniana, a następnie wyjaśniać je w salach wykładowych i swoich pismach, ukształtowali strukturę sądów nie tylko kościelnych, lecz również świeckich”⁴. Z uwagi na wiele jurysdykcji, w których stosowano proces rzymsko-kanoniczny, stawał się on z oczywistych względów niezwykle różnorodny w konkretnym zastosowaniu. Sposobem zrozumienia go, uporządkowania, jak i bieżących jego weryfikacji było odniesienie do źródła – do procesu kognicyjnego, czyli rzymskiej procedury stosowanej do ochrony praw prywatnych w czasach cesarstwa. Ten typ rzymskiego procesu jako jedyny był znany kompilacji dokonanej w latach 528–534. Z epoki Justyniana bowiem nie zachowała się nawet większa wzmianka o procesie formularnym, a co dopiero mówić o legisakcyjnym. Te republikańskie typy rzymskiego procesu cywilnego poszły w całkowite zapomnienie na niemal 1300 lat. Natomiast w czasach, gdy powstawała *Formula processus*, kompilacja justyniańska była wszystkim dobrze znana i stale komentowana przez prawników, a od kilku ładnych dekad ogłoszona drukiem.

Jeśli po upadku Rzymu możliwie stabilnie działała na terenie Italii jakaś administracja, która dawałaby poczucie bezpieczeństwa i stwarzała szansę na rozwiązywanie konfliktów społecznych lub prawnych, jakie w społeczeństwie zawsze i naturalnie powstają, była to administracja kościelna. Struktura hierarchiczna Kościoła umacniała się na terenach dawnego imperium, ale też poza jego granicami. Administracja kościelna miała również pewną cechę, która nie zawsze dawała się obserwować w historii: skutecznie docierała do pojedynczych osób, w szczególności do dołów społecznych. Jedyne zaś kompleksowe odniesienia dla pragmatyki procedur stosowanych przez tę administrację dawało prawo rzymskie. *Ecclesia vivit lege Romana*⁵. Zresztą jeszcze w czasach późnego antyku imperium rzymskie dopuściło sądownictwo biskupie – *episcopalis audientia*⁶. Dotąd proces republikański opierał się na sędziach prywatnych. W czasach procesu kognicyjnego sędziami „prywatnymi” stali się poszczególni biskupi, do których każdy wierny mógł zwrócić się o rozstrzygnięcie właściwie każdego sporu, a więc także w kwestiach dotyczących praw prywatnych. Nadto gdy biskupi wspólnie zbierali się na synodach, posługiwali się

⁴ W. Hartmann, K. Pennington, *Preface*, w: *The History of Courts and Procedure in Medieval Canon Law*, red. W. Hartmann, K. Pennington, Washington, D.C. 2016, s. VII.

⁵ Zob. np. K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca, *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, wyd. 3, Warszawa 2018, s. 70.

⁶ CTh. 1.27.1 Konstantyn (318 r.); Nov. Val. 35; N. 123.21 Justynian (546 r.).

regulacjami procesu rzymskiego, jak zdarzyło się to np. w roku 411 podczas spotkania ze zwolennikami donatyzmu w Kartaginie⁷.

Imperium rzymskie jako państwo zdecydowało się uznać chrześcijaństwo za swoją religię. Z perspektywy średniowiecznego pytania o dopuszczalność korzystania z antycznego prawa rzymskiego znacznie ważniejsze od tego faktu okazały się reformy podjęte właśnie w latach 528–534 przez Justyniana – ostatniego cesarza rzymskiego, którego językiem ojczystym była łacina. Nakazał on skompilować dotychczasowe *ius* oraz *lex*, dzięki czemu w pełni autoryzował pogańskie prawo rzymskie. Dołożył wielkich starań, aby zebrać dotychczasowy dorobek prawny i jurysprudencajny, jednak ogłaszając kompilację jako katolicki władca, przede wszystkim przekazał prawo rzymskie potomnym w Kościele. Dorobek ten nie mógł być odtąd uważany za „pogański”, a w konsekwencji każdy mógł bezpiecznie korzystać z rzymskich rozwiązań prawnych i je cytować. I tak z powodzeniem postępowano w średniowieczu. Od niego prawo rzymskie przejęły kolejne epoki. Proces ugruntowania całej europejskiej tradycji prawnej na prawie rzymskim został w wieku IX wzmocniony przemożnym wpływem sfałszowanego zbioru *Decretales Pseudo-Isidorianae*⁸. Tak tedy nie ma najmniejszych wątpliwości, że na recepcji kompilacji justyniańskiej, a więc na procesie kognitywnym opierał się znany nam dziś proces kanoniczny końca XII w. Zresztą druga część Dekretu Gracjana, dotycząca m.in. postępowania sądowego, zawiera niemało norm zaczerpniętych z prawa rzymskiego. Niektóre z nich zostały przejęte właśnie ze wspomnianych źródeł pseudo-izydoriańskich, wszelako Gracjan sporo korzystał z samej kompilacji justyniańskiej⁹. Czytali ją, jak wiadomo, nie tylko uczeni prawnicy¹⁰. „Publikowane w tamtym czasie *Ordines iudiciorum* zawierające opis procesu, niezależnie czy były to opracowania kanonistów, czy też legistów, zasadniczo tworzone opierając się na źródłach rzymskich. Także duża liczba tytułów drugiej i piątej księgi *Dekretów* Grzegorza IX, w których papież w XIII wieku na nowo unormował kościelny proces cywilny i karny, została przejęta z trzeciej, czwartej i siódmej księgi *Kodeksu Justyniana*”¹¹.

Rzymski komponent procesu rzymsko-kanonicznego pochodzi z *cognitio extra ordinem*. Tak badacze prawa rzymskiego określają historycznie najpóźniejszy

⁷ A. Steinwenter, *Eine kirchliche Quelle des nachklassischen Zivilprozesses*, w: *Acta Congressus Iuridici Internationalis*, t. 2, Romae 1935, s. 123–144.

⁸ A. Gauthier, *Roman Law and Its Contribution to the Development of Canon Law*, Ottawa 1996, s. 92.

⁹ A. Dębiński, *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2008, s. 144.

¹⁰ F. Longchamps de Bérier, *Posiadanie a własność. Nad uwagami św. Tomasza*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2002, z. 2.2, s. 59–70.

¹¹ A. Dębiński, *Kościół...*, s. 144–145.

typ procesu w starożytnym Rzymie. Wychodząc od brzmienia tej łacińskiej nazwy, mówią oni – w swych pracach na temat antycznego prawa rzymskiego – o procesie kognicyjnym, choć każda procedura, w szczególności cywilna, była w Rzymie *cognitio*, tj. rozpatrywaniem sprawy wniesionej do rozstrzygnięcia przed pretora albo cesarza. *Cognitio extra ordinem* to dosłownie rozpatrywanie poza porządkiem. Porządkiem tym był wcześniejszy, republikański proces nazywany formularnym. Przypomnijmy, że stracił na znaczeniu z początkiem pryncypatu, ale dopiero w połowie wieku IV definitywnie zastąpiono go nowym, opartym już nie na władzy pretora, lecz na władzy cesarza. Dlatego właśnie, o czym była wyżej mowa, kompilacja justyniańska jako rzymski proces cywilny przekazała proces kognicyjny.

We wczesnym rzymskim prawie klasycznym *cognitio extra ordinem* nie stanowiła systemu, a Rzymianie nie mieli jej jednolitej wizji ani koncepcji. W celu rozwiązywania prywatnych konfliktów, ale i tworzenia nowych rozwiązań prawnych, August, czyli już pierwszy z cesarzy, umiejętnie korzystał ze swej władzy – gdy tylko ją zdobył – dla rozwiązywania prywatnych sporów powstających między obywatelami. Pierwsza procedura o charakterze *cognitio extra ordinem* pojawiła się w 15 r. przed Chr. albo w 4 r. po Chr. i dotyczyła zapisów powierniczych zwanych *fideicommissa*. Trzeba raczej powiedzieć, że udzielona przez cesarza ochrona procesowa właściwie stworzyła fideikomisy jako autonomiczną instytucję prawną i nowy typ zapisów testamentowych. Dość wiarygodna wydaje się teza, że przez pierwsze dekady, a nawet stulecia pryncypatu tworzone osobno kolejne procedury – kolejne *cognitiones extra ordinem*. Współistniały ze sobą równolegle, aby następnie stapać się powoli w homogeniczny proces rzymski, wypierający starsze, formalistyczne rozwiązania procesowe. Nie chodzi tu tylko o wypieranie procesu formularnego. Wszak trzeba pamiętać, że jeszcze w II w. po Chr. obowiązywał przed sądem centumwiralnym najstarszy z rzymskich procesów: archaiczny proces zwany *legis actiones*, sięgający korzeniami epoki prawa archaicznego i ustawy XII tablic z lat 451–450 przed Chr. Świadomi historycznych i społecznych przemian oraz różnorodności, jaką dawały trzy typy procesu rzymskiego, porzucając dwie republikańskie procedury, Rzymianie ukształtowali swój najnowszy, cesarski proces jako dojrzały, funkcjonalny i elastyczny, a przez to pojemny i uniwersalny, pozwalający skutecznie ochraniać prawa prywatne poszczególnych osób. Cech tych nie odmówiły *cognitio extra ordinem* przyszłe wieki i cała europejska tradycja prawna, która przyjęła rzymski proces kognicyjny jako wzorzec i źródło inspiracji, ale też przydatne *tertium comparationis*, a nade wszystko podstawę nauczania prawa na uniwersytetach do XVIII w. włącznie.

Badania podejmowane nad źródłami prawa rzymskiego wykazały istnienie rządzących nim prawidłowości. Wszelako dopiero dziewiętnastowieczna teoria prawa

procesowego zaproponowała abstrakcyjne sformułowanie zasad¹², które pozwalają lepiej opisać i przedstawić rzymskie regulacje, zwłaszcza gdy chodzi o sposób, w jaki oddziaływały bądź obowiązywały one później w różnych epokach historycznych lub jak wpłynęły na przyjmowanie odmiennych rozwiązań prawnych. Także szczególne rzymskie unormowania, w tym regulacje o charakterze procesowym czy pozapprocesowym, znajdowały zastosowania – czasami zupełnie nowe – np. w prawie średniowiecznej Europy. Trzeba wspomnieć przynajmniej o jednym, skoro tak oszałamiającą karierę, nieporównywalną do innych rzymskich rozwiązań prawnych, zrobiła *restitutio in integrum*, czyli przywrócenie do stanu poprzedniego¹³. Pierwotnie była pozapprocesowym środkiem stosowanym incydentalnie przez pretora. Ogromną, wręcz nieprzewidywalną wcześniej rolę odegrała dopiero w procesie kanonicznym¹⁴.

Zasady mają ze swej natury znaczenie ponadczasowe. Pomagają zrozumieć proces rzymsko-kanoniczny czy też samą *Formula processus*. Pozwalają tym samym czerpać z jurysprudenckiego doświadczenia przeszłości jako z przejawów konkretnego rozwiązywania problemów społecznych, wynikających z konieczności ochrony praw prywatnych. W ten sposób rozwiązania dawne stają się pouczającymi przykładami, ale, co ważniejsze praktycznie – konkretną inspiracją. To dzięki wpływowi procesu rzymsko-kanonicznego polska kodyfikacja procesu cywilnego z 1523 r. była od dotychczasowych polskich unormowań łatwiejsza, przystępniejsza i skuteczniejsza dla realizacji podstawowego celu społecznego, tj. ochrony praw prywatnych. Dodajmy, że zasady to w istocie opis przyjętych unormowań, co oznacza, że zasady znajdują w nich swoje odzwierciedlenie, ale stanowią przy tym ich podsumowanie bądź syntezę regulacji prawnych obowiązujących w konkretnym czasie czy miejscu. Zasady wzajemnie na siebie oddziałują, wyznaczając spektrum możliwych rozwiązań prawnych¹⁵, co najlepiej widać właśnie w przypadku zasad procesowych. Ścieranie się zasad powoduje ich aktualizację: przesądza o konkretnej – tej, która obowiązuje w danym miejscu i czasie regulacji. Wartości są przez prawo realizowane, znajdują w nim wyraz. Czym różną się wartości od zasad?

¹² G. Wesener, *Prozeßmaximen*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, t. 4, red. D. Werkmüller, Berlin 1990, szp. 55.

¹³ W. Bojarski, '*In integrum restitutio*' w prawie rzymskim, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 1963, t. 10, z. 4, s. 15–26; tenże, '*Restitutio in integrum*' od wyroków w Kodeksie justyniańskim i w Kodeksie Jana Pawła II, w: '*Plenitudo legis dilectio*'. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Bronisławowi W. Zubertowi OFM z okazji 65. rocznicy urodzin, red. A. Dębiński, E. Szczot, Lublin 2000, s. 49–58.

¹⁴ R.H. Helmholz, *The Spirit of Classical Canon Law*, Athens–London 1996, s. 88–115.

¹⁵ F. Longchamps de Bérrier, *Evolution of Roman Law*, w: *Research Handbook on Legal Evolution*, red. W. Załuski, S. Bourgeois-Gironde, A. Dyrda, Cheltenham–Northampton, MA 2024, s. 161, 165.

Wydaje się, że wartości ustanawiają lub wyznaczają cele, zaś drogami prowadzącymi do tych celów są zasady¹⁶.

Zasady procesowe to przede wszystkim dyrektywy sprawności działania¹⁷, które służą realizacji wartości, jakie powinny w danym momencie historii znaleźć odzwierciedlenie w prawie, gdyż wedle przyjmowanych kierunków polityki prawa stoją za unormowaniami prawnymi, które wprowadził ustawodawca. Zasady dobrze pokazują nadzwyczajnie wysoką funkcjonalność rzymskich urządzeń procesowych, ale też pozwalają lepiej zrozumieć całość unormowań proceduralnych, które czerpały z tradycji prawa rzymskiego. Niezależnie od różnorodności lub bogactwa swoich form oraz lokalnych przejawów czy też wykorzystania i adaptacji w danym miejscu, klasyczny proces kościelny charakteryzowały trzy zasady wyróżniające: „dyspozycyjności, sporności (kontradiktoryjności) oraz pisemności”¹⁸. Jak uczy doświadczenie przekazane czasom współczesnym przez prawo rzymskie, zasady nigdy nie są absolutne, czyli nie mają wyłącznego charakteru.

Dyspozycyjność stanowiła najbardziej pierwotną z zasad wszystkich trzech typów procesu rzymskiego. Wynikała bezpośrednio z zasady skargowości i była jej logiczną kontynuacją. W Rzymie po to, aby rozpocząć proces, zwracano się do pretora, a potem do cesarskiego sędziego z pytaniem i prośbą, aby zechciał udzielić środka ochrony – *actio*. Pretor nie rozstrzygał sporu, ale zbadawszy kwestię, zezwalał na wystąpienie w sprawie z zakresu *ius civile*, a więc w procesie prywatnym określanym jako *iudicia privata*. W powództwach karnych, czyli w *iudicia publica*¹⁹, rzymski urzędnik sam rozstrzygał kwestię i orzekał karę. Tak ukształtował się rzymski proces karny w odróżnieniu od procesu cywilnego, którym było *ordo iudiciorum privatorum*. Każde z używanych w nim *iudicia privata* nazywano *actio*, co w potocznym języku oznaczało działanie, a w prawie rozumiane było raczej jako postępowanie na podstawie ustawy. Skargowość oznacza, że bez wystąpienia o *actio*, a więc bez inicjatywy powoda, proces cywilny nie mógł się rozpocząć. Podobnie proces karny nie mógł ruszyć bez wniesienia oskarżenia – *accusatio*²⁰. Rzymian cechowało myślenie skargowe. Wedle ich prawnej świadomości, jeśli nie było odpowiedniej *actio*, wyłączona była ochrona prawna, czyli proces nie mógł się toczyć. Pozostało to aktualne w prawie recypowanym w Europie, które choć nie przyjęło

¹⁶ F. Longchamps de Brier, *Law of Succession. Roman Legal Framework and Comparative Law Perspective*, Warszawa 2011, s. 52–53.

¹⁷ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 3, Warszawa 2018, s. 168, 263.

¹⁸ A. Dębiński, *Kościół...*, s. 145.

¹⁹ A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 165.

²⁰ Zob. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 64–65.

rzymskiego rozumienia *actio*, przyjęło właśnie zasadę dyspozycyjności, zwanej też rozporządzalnością. Ta szersza od skargowości zasada dyspozycyjności wymaga, aby strony procesu rozporządzały przedmiotem postępowania oraz stosowanymi tam środkami. To przede wszystkim one określają granice poszukiwanej ochrony. Tak w Rzymie, jak i w procesie rzymsko-kanonicznym, ale również dzisiaj, sąd nie może wyjść poza żądanie strony czy ponad nie rozstrzygać. Znalazło to wyraz w sformułowanej w średniowieczu, ale na podstawie rzymskich źródeł²¹, paremii *ne eat iudex ultra petita partium* – „niech sędzia nie wychodzi poza żądania stron”.

Wszelako dyspozycyjność to nie tylko wszczęcie danego etapu postępowania, jak wynikałoby z samej zasady skargowości, lecz także możliwość zawarcia ugody na każdym etapie postępowania. Ugodę sąd musiał w Rzymie uznać, w pełni respektując decyzję i wolę stron. Dyspozycyjność wyrażała się ponadto w prawie do występowania z *exceptiones* – zarzutami procesowymi. Współcześnie w procesie cywilnym chętnie podąża się za myślą Ulpiana, że decydując się na wniesienie zarzutu procesowego, w zakresie wyznaczonym treścią tego zarzutu, pozwany staje się powodem – *reus in exceptione actor est*²². Wyrazem zasady dyspozycyjności jest też prawo pozwanego do uznania powództwa. Wszak „wbrew woli nikogo nie zmusza się do obrony [swej] rzeczy” – *invitus nemo rem cogitur defendere*²³. W szczególności w prawie prywatnym każdemu wolno zrezygnować z ochrony prawnej, co zwykliśmy łączyć z twierdzeniem, często powtarzanym nie tylko w prawnym kontekście, że *volenti non fit iniuria*²⁴. Zasada głosząca, że „chcącemu nie dzieje się krzywda”, rozwinięta przez prawo kanoniczne, przeniknęła do angielskiego *common law*, a przede wszystkim utrwałała się w *ius commune*, stając się antonomazją zasady pełnej dyspozycyjności²⁵.

Natomiast działanie z urzędu, a więc wpływ zasady oficjalności, która jest przeciwna zasadzie dyspozycyjności, możliwe było w starożytnym Rzymie właściwie dopiero w konstrukcji procesu kognicyjnego. Jednakowoż nawet wtedy rzymski sąd nie mógł samodzielnie wszczynać postępowania. Wyraża to maksyma pochodząca z konstytucji cesarza Dioklecjana: *invitus agere vel accusare nemo cogitur* – „nikt wbrew woli nie może być zmuszony pozywać ani oskarżać”²⁶. Ze źródeł prawa rzymskiego wywiedziono zresztą inne dobitnie brzmiące sformułowanie, które

²¹ Zob. D. 10.3.18 Javolenus ks. 2 „Listów”.

²² D. 44.1.1 Ulpian ks. 4 „Komentarza do edyktu”.

²³ D. 50.17.156 pr. Ulpian ks. 70 „Komentarza do edyktu”; zob. D. 9.4.33 Pomponiusz ks. 14 „Komentarza do Sabinusa”.

²⁴ Zob. D. 47.10.1.5 Ulpian ks. 56 „Komentarza do edyktu”.

²⁵ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie...*, s. 169.

²⁶ C. 3.7.1 Dioklecjan, Maksymian (284 r.).

bywa często powtarzane, ponieważ doskonale, a zarazem prosto oddaje istotę sprawy: *nemo iudex sine actore* – „nie ma sędziego bez powoda”. Jak w Rzymie, tak i potem przez wieki przyjmowania i przekazywania rzymskiej tradycji prawnej w Europie, wyraziście brzmiącą zachętą do zadbania o procesową ochronę swych praw pozostaje uwaga Cerwidiusza Scewoli: *ius civile vigilantibus scriptum est* – „prawo cywilne stworzone jest dla osób strzegących swych praw”²⁷. Ta konstatacja jurysty wydaje się nieustannie aktualnym zaproszeniem do aktywności procesowej²⁸.

Zasada sporności, czyli kontradiktoryjność, łączy się z zasadą dyspozycyjności. Podobnie jak ona, zasada sporności była świetnie znana procesowi rzymskiemu. Działo się tak po pierwsze dlatego, że miał on zawsze formę kontradiktoryjną – postępowanie polegało na wystąpieniach dwóch przeciwstawnych stron. Natomiast kontradiktoryjność jako zasada procesowa wyraża nakaz, aby to strony postępowania samodzielnie przygotowywały materiał procesowy. Przeciwstawny model, który przyniosła zasada inkwizycyjności, czyli śledczości, miał szanse na dobre pojawić się dopiero w prawie średniowiecznym. „Obie zasady dotyczą tego, kto w postępowaniu gromadzi materiał faktyczny i dowodowy. Jeśli dokonuje tego sąd, działa inkwizycyjność”²⁹. Obie te zasady: kontradiktoryjność i inkwizycyjność dość klarownie wyznaczają spektrum możliwych rozwiązań prawnych, które zależą od decyzji prawodawcy. To on musi zdecydować, na ile sąd może, na ile wolno mu być aktywnie zaangażowanym w toczące się przed nim ustalenia i jaką posiada on władzę do pozostawania aktywnym bez narażania się na zarzut stronniczości. Oczywiście w procesie cywilnym łatwiej o zachowanie modelu, w którym dominuje zasada dyspozycyjności.

Przekonującym ustawodawców i praktycznym uzasadnieniem kontradiktoryjności jest to, że sytuację, która rodzi spór, znają najlepiej same strony. Zresztą mają żywotny interes w tym, aby wyjaśnić wszelkie okoliczności, które przemawiają na rzecz każdej z nich. Okoliczności faktyczne strony przytaczają w postępowaniu w postaci twierdzeń, udowadniając następnie to, na co się powołały. Wszystko wedle zasady *ei incumbit probatio qui dicit non qui negat*³⁰. Racjonalny wyraz sprawiedliwości proceduralnej w postaci oczekiwania, aby „dowodził, kto twierdzi, a nie, kto zaprzecza”, to w Rzymie przejaw *aequitas*. Jest świetnie zrozumiała również dla tych wszystkich, którzy gotowi są dziś i chcą kierować się *fairness*. Formuluje się nieraz

²⁷ D. 42.8.24 Scewola księga pojedyncza „Zagadnień publicznie dyskutowanych”. Zob. F. Longchamps de Bérrier, *Nec stultis solere succurri*, w: *Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, t. 1, red. M. Zabłocka i in., Warszawa 2000, s. 469–475.

²⁸ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie...*, s. 170.

²⁹ Tamże.

³⁰ D. 22.3.2 Paulus ks. 69 „Komentarza do edyktu”.

ten wymóg zdaniem: *negativa non sunt probanda*, które mówi, że nie ma obowiązku udowadniania tzw. faktów negatywnych³¹. Podkreśla się również za rzymskimi cesarzami Dioklejanem i Maksymianem, że zaprzeczenie nie jest dowodem – *negantis probatio nulla est*³².

Na podstawie *ei incumbit probatio qui dicit non qui negat* proces rzymsko-kanoniczny wypracował dokładne zasady dotyczące ciężaru dowodu – *onus probandi*. Właśnie w tym kościelnym procesie, odmiennie niż w którymkolwiek z typów procesu rzymskiego, „postępowanie dowodowe opierało się na tzw. legalnej teorii dowodów”³³. Proces rzymski cechowała bowiem niezmiennie swobodna ocena dowodów³⁴, która pozostała ponadczasowym ideałem wszelkich procedur – nie tylko służących ochronie praw prywatnych.

Skoro powód zobowiązany był do dowodzenia – *actori incumbit probatio*, powinien być zawsze do procesu lepiej przygotowany. Glosatorzy nieco inaczej sformułowali tę myśl: *actor venire debet instructor quam reus*, idąc za cesarską konstytucją z 314 r.³⁵ Zazwyczaj więc pozwanemu wystarczyło poprzestać na zaprzeczeniu, co również wydaje się być wyrazem sprawiedliwości proceduralnej i przejawem stałej antropologicznej, której apogeum przynosi domniemanie niewinności, ważne głównie dla prawa karnego. W wielu przypadkach do zwycięstwa w sporze prowadziła pozwanego bierna postawa – wygrywał mimo tego, że nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu.

Oczywiście sytuacja pozwanego zmieniała się wówczas, gdy zdecydował się wnosić zarzuty procesowe – *exceptiones*. Wtedy bowiem w szczególności z zasady dyspozycyjności będzie wynikać, że *reus in exceptione actor est* – pozwany we wnoszeniu zarzutu procesowego pełni rolę właściwą dla powoda³⁶. System zarzutów procesowych pochodził z dawniejszych typów rzymskiego procesu, a z systemu tego czerpała potem również cała europejska tradycja prawna. *Exceptiones* zawierały zgłoszone przez pozwanego twierdzenia, które skutecznie – o ile zostałyby dowiedzione przez podnoszącego zarzut procesowy – blokowały żądanie drugiej strony. Od czasów rzymskich do dziś wszystkie zarzuty procesowe dzieli się na peremptoryjne (*peremptoriae*), czyli niweczące, i dylatoryjne (*dilatoriae*), czyli

³¹ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie...*, s. 170.

³² Zob. C. 4.19.23 Dioklejan, Maksymian (294 r.).

³³ A. Dębiński, *Kościół...*, s. 145. Zob. K.W. Nörr, *Romanisch-kanonisches Prozessrecht. Erkenntnisverfahren erster Instanz 'in civilibus'*, Berlin–Heidelberg 2012, s. 127–130.

³⁴ W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 156–157.

³⁵ C. 3.12.2 Konstantyn (321 r.).

³⁶ A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, wyd. 7, Warszawa 2021, s. 100.

odraczające³⁷. Pierwsze zachowują swą moc zawsze, jak *exceptio doli*, czyli zarzut podstępu jako nieuczciwego działania obliczonego na wyrządzenie szkody drugiemu. Pozwalają reagować na postępowanie *contra legem* – wbrew ustawie lub na ponowne procesowanie się o to samo w *actiones in personam*, tak charakterystycznych dla rzymskiego prawa zobowiązań. Zarzuty dylatoryjne uniemożliwiają dochodzenie swych praw przez jakiś tylko czas, jak np. wtedy, gdy strony na pięć lat zawarły porozumienie, że nie wystąpią z powództwem – zawarły *pactum de non petendo*. Odroczenie było chronione właśnie zarzutem dylatoryjnym.

Wyrazem zasady dyspozycyjności stawała się możliwość dalej idąca: uznania powództwa przez pozwanego. Z zasady bowiem dyspozycyjności, jak również z zasady sporności jako przeciwieństwa inkwizycyjności wydaje się wprost wynikać, że „wbrew woli do obrony rzeczy nikogo się nie zmusza” – *invitus nemo rem cogitur defendere*³⁸. Zresztą już przy *legis actiones*, a więc w najstarszym rzymskim procesie republikańskim podsumowano podobne rozwiązanie w prostych słowach: *confessus pro iudicato habetur* – „uznającego roszczenie uważa się za zasądzonego”³⁹. Uznanie roszczenia od razu otwierało drogę dla egzekucji, co stanowiło ewidentny przejaw zasady ekonomii procesowej, która wymaga szybkości i prostoty postępowania. Dotyczy ona nie tylko konstruowania regulacji prawnej, lecz także praktyki samego postępowania, w którym strony powinny podejmować działania i decyzje, przytaczać fakty i dowody bez zwłoki, zaś sąd powinien czuwać nad tym, aby postępowanie się nie przewlekło i jak najszybciej dokonywać rozstrzygnięć, o ile dokonanie ich nie grozi jakkolwiek szkodą w kwestii prawidłowego i pełnego wyjaśnienia sprawy. Z uwagi na przyjęcie legalnej teorii dowodów, w procesie rzymsko-kanonicznym przyznanie się pozwanego czy uznanie roszczenia zyskiwało rangę korony dowodów. W rzymskim procesie republikańskim uznanie powództwa nie poddawano kontroli sądu. W procesie cesarskim, a więc kognicyjnym, już znacznie więcej zależało od sędziego. To uświadamia każdemu, kto zna i rozumie rzymską tradycję prawną recypowaną w Europie czy po prostu kulturę prawną Europy⁴⁰, że warto, aby sąd miał możliwość oceny znaczenia dowodu, jakim jest uznanie powództwa czy przyznanie się przez oskarżonego. Dotyczyć to będzie także zawartej przez strony ugody. Powyższe kwestie wydają się odnosić nie tyle do realizacji sprawiedliwości

³⁷ G. 4.120–125. Zob. K.W. Nörr, *Romanisch-kanonisches Prozessrecht...*, s. 42–45.

³⁸ D. 50.17.156 pr. Ulpian ks. 70 „Komentarza do edyktu”; zob. D. 9.4.33 Pomponiusz ks. 14 „Komentarza do Sabinusa”.

³⁹ D. 42.2.3 Paulus ks. 9 „Komentarza do Plaucjusza”; zob. T.3.1; D. 42.1.51 Paulus ks. 2 „Instytucji”; C. 7.59.1 Karakalla (211 r.).

⁴⁰ A. Dębiński, *Wprowadzenie do obrad: rola i znaczenie prawa rzymskiego w dziejach prawa Europy*, w: *Prawo rzymskie a kultura prawna Europy*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Lublin 2008, s. 11–15.

proceduralnej, co do wymogów, jakie stawia poczucie sprawiedliwości: obecne, uświadamiane i przeżywane przez samych uczestników obrotu prawnego.

Kwestii znaczenia i wagi poszczególnych dowodów dotyczy słynne powiedzenie *quod non est in actis, non est in mundo* – „czego nie ma w aktach, to nie istnieje w świecie”. Ma ono bez wątpienia rzymski rodowód, ale wydaje się, że sformułowano je dopiero w średniowieczu⁴¹. Powiedzenie to przesądza o przemożnej roli pisemności, która okazała się kolejną z zasad charakteryzujących proces rzymsko-kanoniczny. Konkuruje z nią charakterystyczna dla antycznego Rzymu i całego *ius civile* zasada ustności postępowania sądowego. Jej sens polega na tym, że strony procesu mogą swobodnie, używając słów, prezentować własne stanowisko w postępowaniu. W starożytnym Rzymie pisemność została tylko zasygnalizowana wymogiem przygotowania *formula* w drugim typie republikańskiego procesu, który od niej wziął swą dzisiejszą nazwę: proces formularny. Znacznie więcej elementów pisemności miał proces kognicyjny, choć w tym cesarskim procesie nawet za pryncypatu panował brak formalizmu i ustność. Liczba pism używanych w *cognitio extra ordinem* rosła wraz z biurokratyzacją cesarstwa. Przede wszystkim pisemny był pozew, zaś wezwanie do sądu urzędowe. Proces kognicyjny nie dzielił się na dwie fazy, jak procesy republikańskie, toteż postępowanie od samego początku mogło się toczyć bez udziału drugiej strony. Pisemna była również odpowiedź na pozew. *Litis contestatio* następowała właściwie po przedstawieniu stanowisk przez strony w postaci *narratio* oraz *contradictio*, ale *litis contestatio* nie powodowała konsumpcji uprawnienia procesowego, jak w procesie republikańskim. Ten skutek został w procesie cesarskim przeniesiony na koniec postępowania, czyli na moment wydania wyroku. Inne skutki, jak przerwanie biegu zasiedzenia – na początek, czyli do fazy wszczęcia procesu. I takie rozwiązanie zostało przekazane całej tradycji prawa rzymskiego w Europie. Zatem może wywołać pewne zaskoczenie, że proces rzymsko-kanoniczny dzielił się na dwie fazy. Choć tak było w przypadku obu rzymskich procesów republikańskich, w średniowieczu nikt o tym fakcie nie wiedział. Zresztą zupełnie inny był charakter owych dwóch faz w procesie rzymsko-kanonicznym. Gdy w Rzymie odbywały się one kolejno przed innymi podmiotami, tj. najpierw przed pretorem, a potem przed sędzią, w procesie rzymsko-kanonicznym obie fazy toczyły się przed tym samym sądem. Toteż w przypadku procesu rzymsko-kanonicznego lepiej mówić o dwóch stadiach procesu. Pierwsze stadium rozpoczynało

⁴¹ M. Cappelletti, *Procedura orale et procedura écrite*, Milano 1971, s. 42; G. Wesener, *Prozeßmaximen*, szp. 55–57; M. Ascheri, *The Laws of Late Medieval Italy (1000–1500). Foundations for a European Legal System*, Leiden–Boston 2013, s. 128, 228. O odmiennym rozumieniu tej maksymy G. Strauss, *Law, Resistance, and the State. The Opposition to Roman Law in Reformation Germany*, Princeton, N.J. 2014, s. 125.

się poprzez *citatio*, czyli wniesienie pozwu przez powoda, czemu towarzyszyła pisemna skarga – *libellus actionis*⁴². Sędzia badał poprawność skargi pod względem formalnym i urzędowo pozywał drugą stronę, która mogła wnieść pismo zawierające argumenty i obronę oraz zarzuty procesowe. Powód mógł przygotować replikę, na którą pozwanemu wolno było odpowiedzieć – oczywiście również pisemnie. Proces kognicyjny, a w konsekwencji proces rzymsko-kanoniczny korzystał tu z wypracowanego w republikańskim procesie formularnym pomysłu mnożenia na samym początku postępowania i zgłaszania wzajemnie wszystkich argumentów w postaci *replicatio*, *duplicatio*, *triplicatio*, etc.⁴³ Dopiero po ustaleniu jasnego zaprzeczenia przez pozwanego twierdzeniom powoda dochodziło do *litis contestatio*, za sprawą czego otwierało się drugie stadium procesu. Służyło ono ocenie środków dowodowych i rozstrzygnięciu sporu⁴⁴. Zasadzenie mogło – jak w rzymskiej *cognitio extra ordinem* – opiewać na wydanie rzeczy. Nie było tak w procesie republikańskim. To zresztą niejedyna istotna różnica. Ważniejszą wydaje się to, że apelacja była niemożliwa w procesie republikańskim z uwagi na konstrukcję tego procesu.

Apelację jako środek zaskarżenia wyroku wypracował dopiero proces kognicyjny. Przekazał ją europejskiemu prawu procesowemu dzięki przyjęciu rzymskiej tradycji prawnej. Apelacja okazała się osiągnięciem wybitnym, bo służącym praworządności, a przede wszystkim kontroli nad działaniami sądu oraz sędziów. Wszystko zaś stało się możliwe w cesarskim Rzymie, gdzie w jednofazowym procesie kognicyjnym sędzia działał w imieniu cesarza lub namiestnika prowincji. Sędzia wydając wyrok, rozstrzygał sprawę ostatecznie, ale tok instancyjny wytworzył się naturalnie, jako konsekwencja hierarchii urzędów cesarskiej administracji. Stało się to lepiej widoczne w czasach Dioklecjana, który dokonał wielostopniowego podziału państwa. „*Praefecti praetorio*, zarządzający w randze *illustres* czterema prefekturami cesarstwa, spadli przy tym z rang administracji centralnej do skromniejszej roli najwyższych organów administracji terytorialnej; stojącym na czele diecezji wikariuszom przysługiwała ranga *spectabiles*; wreszcie prowincjami zarządzali namiestnicy z tytułem *clarissimi*. Od ich decyzji procesowych można było apelować do zarządu diecezji, do prefektur i wreszcie do samego cesarza; natomiast odwołanie od prefektur przysługiwało jedynie w drodze łaski, gdyż rozstrzygały one bezpośrednio w imieniu cesarza (*vice sacra*)”⁴⁵. Przy okazji ujawniła się kwestia, o której trzeba było decydować przy tworzeniu każdej nowej procedury, jaka korzystałaby z apelacji, czyli wypracowanego przez Rzymian środka zaskarżenia.

⁴² K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, wyd. 15, Warszawa 2015, s. 179.

⁴³ O czym wiemy współcześnie dzięki przekazowi jurysty Gaiusa z II w., G. 4.127–129.

⁴⁴ K.W. Nörr, *Romanisch-kanonisches Prozessrecht...*, s. 116–122.

⁴⁵ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie...*, s. 85.

Kwestią tą było ewentualne ograniczenie trybu instancyjnego do jednej tylko albo do dwóch instancji. Oczywiście w kwestii przeniesienia procesu do wyższej instancji, przy korzystaniu z możliwości apelacji, obowiązywała zasada dyspozycyjności: przynajmniej jedna ze stron powinna podjąć właściwe działania, formułując zastrzeżenia do otrzymanego rozstrzygnięcia i oczekiwania wobec rozstrzygnięcia wyższej instancji. Tak tedy bez wniesienia apelacji nie było szans na rozpoczęcie postępowania apelacyjnego.

Początkowo apelacje kierowano do cesarza tylko z prowincji cesarskich, a więc powstałych dopiero w czasach pryncypatu; później także z prowincji senackich powstałych w epoce republikańskiej. W celu odwołania się od wyroku, który zapadł, pierwotnie apelację wnoszono do protokołu ustnie, potem także pisemnie. Apelacji nie dotyczył oczywiście zakaz procesowania się ponownie – *bis de eadem re agi non potest*⁴⁶. Charakteryzowała ją natomiast suspensywność, co oznaczało zawieszenie wykonania, a więc i prawomocności dotychczasowego wyroku. Dziś w przypadku środka zaskarżenia wyroku, jakim jest apelacja, mówi się o zasadzie dewolutywności, co oznacza po prostu znane z rzymskiego procesu cesarskiego przeniesienie rozpatrywania sprawy do wyższej instancji. W takich sytuacjach zawsze powstaje pytanie o zakres kognicji sądu wyższej instancji. Wiadomo jednak, że w apelacji rozpatrywano sprawę merytorycznie, a zatem całe postępowanie praktycznie toczyło się od nowa. W ramach tego samego postępowania, co do zasady niedopuszczalne były tylko nowe żądania, natomiast dozwolone były nowe twierdzenia, zarzuty i dowody. Do czasów Justyniana zasadą pozostawał zakaz orzekania mniej korzystnie dla apelującego – *reformatio in peius iudici appellato non licet*⁴⁷. Dopiero w 530 r. cesarz Justynian wyraźnie dopuścił zmianę sytuacji skarżącego na gorsze – *lex ampliores*⁴⁸, o czym w średniowieczu świetnie wiedziano.

Proces rzymsko-kanoniczny był rzecz jasna stosowany w praktyce Kościoła powszechnego także w Polsce, a siatka pojęć, zasady ogólne oraz liczne sformułowania szczegółowe tego systemu przenikały wieloma drogami do różnorodnych praw świeckich znanych w średniowieczu na terenie naszego kraju⁴⁹. Wpłynęły tedy istotnie również na polską kodyfikację procesową z 1523 r. Gdy mowa przy tej okazji o kodyfikacji, trzeba zaznaczyć, że nie chodzi o realizację oświeceniowych postulatów ruchu kodyfikacyjnego, którymi były jasność, zwięzłość, jednolitość i powszechna zrozumiałość zbioru przepisów, jaki miał stać się podstawowym oraz

⁴⁶ G. 4.107.

⁴⁷ Zob. D. 49.1.1 pr. Ulpian ks. 2 „O apelacjach”.

⁴⁸ C. 7.62.39.2a Justynian (530 r.).

⁴⁹ R. Wojciechowski, *Wyrokowanie w postępowaniu arbitrażowym według nauki procesu rzymsko-kanonicznego XIII–XIV wieku*, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 2009, t. 12, s. 53–66.

obowiązującym źródłem normatywnym w danej dziedzinie. Poprzez kodeks jako zobiektywizowane, stereotypowe, niejako samoistne zespoły myślowe chciano zagwarantować stabilność prawa, przewidzieć wszelkie kontrowersje i blokować dowolność wyrokowania oraz swobodę władzy administracyjnej. Jednakże tradycja nazywa kodyfikacjami także opracowania czy zbiory praw, które są wcześniejsze niż koncepcja kodyfikacji wypracowana w czasach oświecenia. Argument historyczny każe uznać, że takie kodyfikacje należą do innego paradygmatu kodyfikacyjnego. Właśnie ten paradygmat charakteryzował rzymskie kodyfikacje, dobrze nam znane z antyku. W paradygmacie tym chodziło po prostu o kompleksowe i stabilne regulacje, wszystkim dostępne i łatwe do poznania. Być może trzeba za kodyfikację uznać nawet ustawę XII tablic. Z pewnością było nią dzieło Juliana, jurysty z II w., który na polecenie cesarza Hadriana zebrał postanowienia urzędniczych edyktów, aby tak zredagowane *edictum perpetuum* senat przyjął następnie jako jednolite *senatus consultum* o mocy powszechnie obowiązującego prawa⁵⁰. Prywatne zbiory konstytucji cesarzy rzymskich nazwano w późnym antyku *Codex Gregorianus* i *Codex Hermogenianus*⁵¹. Historycznie bezpośrednio następne kodeksy przygotowane zostały na wyraźne polecenie cesarzy. Są to zbiory oficjalne, gdyż dzięki cesarskiej władzy otrzymały moc obowiązującego prawa dla tych konstytucji, które znalazły się w nowych kodeksach, a do tego jedynie w tej wersji, w jakiej tekst dawnych konstytucji w tych nowych kodeksach umieszczono. Były nimi Kodeks teodozjański z 438 r.⁵² oraz wspomniany wcześniej *Codex* cesarza Justyniana⁵³.

Wszystkie te kodyfikacje czy kodyfikacyjne paradygmaty są manifestacją przenikliwości rozumu, wyrazem ludzkich umiejętności oraz błyskotliwości, a powstały dzięki zdecydowanej i przemożnej woli politycznej wyrażonej przez ustawodawcę. Od kodyfikacji oczekuje się wprowadzenia porządku i zapewnienia względnej stałości. Prawnicy wiążą z nią nadzieje panowania nad całością regulacji oraz nadzieję na przewidywalność działania sędziów. Brakuje wszak zaufania do sędziowskiego przygotowania, doświadczenia, wolnej oceny i mądrości życiowej. Legalna teoria dowodów jako wyraz chęci skrępowania sędziego staje się tego najlepszym przykładem w procesie rzymsko-kanonicznym⁵⁴. Wiele rzecz jasna zależy od tego,

⁵⁰ H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, wyd. 2, red. T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, Kraków 2013, s. 112, przyp. 32.

⁵¹ F. Longchamps de Bérrier, *Hermogenianus and the Fundaments of Legal Anthropology*, *Studia et Documenta Historiae et Iuris* 2021, t. 87, s. 59–60, 63–64.

⁵² A. Dębiński, *Polityka ustawodawcza rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Lublin 2020, s. 33–37.

⁵³ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie...*, s. 89–92.

⁵⁴ A. Engelmann, *A History...*, s. 447.

kto sędziami się staje: czy są to prawnicy, czy też nie stawia się wymagań co do wykształcenia i przygotowania przyszłego sędziego; czy zostaje się sędzią dopiero jako uwieńczenie prawniczej kariery, czy pozwala się na dopuszczenie do zawodu ludzi bardzo młodych. Kodyfikatorzy zawsze podejrzliwie traktowali sędziów, podejmując najróżniejsze próby i mając się rozmaitych sposobów, aby ich swobodę ograniczać⁵⁵. Polscy kodyfikatorzy rozpoczęli swe działania w 1523 r. od zebrania cywilnego prawa procesowego.

Rok 1523 należy do okresu nazywanego w historii Polski złotą epoką jagiellońską. Kodyfikacja powstała za panowania króla Zygmunta I⁵⁶. Na *Formula processus* składa się 111 artykułów, co czyni z niej zbiór zwięzły i jednotematyczny. Tym istotnie różniła się *Formula* od rzymskich kodyfikacji. Zredagowana była jak one po łacinie, ale miała inną, znacznie ważniejszą charakterystykę, typową dla prawa rzymskiego, a w szczególności świetnie znaną edyktowi pretorskiemu. Konstrukcyjnie dzieliła się na dwie części. Pierwsza część, czyli artykuły 1–75, zawiera właściwe normy procesowe. Część druga, czyli artykuły 76–111⁵⁷, to prawie wyłącznie formuły, przepisane dla redakcji aktów prawnych. Artykuły 76–86 to „formuły różnorodnych czynności prawnych, których przedmiotem były przede wszystkim dobra ziemskie, jak zapisy sprzedaży, renty pieniężnej (wyderkafu), zamiany, darowizny, dożywocia małżonków, zastawu, pożyczki pieniężnej”, natomiast artykuły 87–111 zawierają formuły pozwów sądowych⁵⁸. Działalność pretora oraz rzymskiej jurysprudencji sprowadzała się do interpretacji obowiązującego prawa w procesie układania formularzy czynności prawnych oraz formuł procesowych. Cała rzymska przedklasyczna jurysprudencja nazywana bywa kautelarną – od słowa *cautelae* oraz czasownika *cavere*, używanego na określenie przygotowywania projektów *sponsiones*, *mancipationes*, a więc udzielania praktycznej pomocy przy sporządzaniu aktów czy czynności prawnych, układania umów czy testamentów na życzenie osób prywatnych⁵⁹. Całą kodyfikację z 1523 r. zwykło się nazywać dwoma jakże rzymsko brzmiącymi słowami, które pochodzą z jej dłuższego łacińskiego tytułu. Oddają one naturę tej polskiej kodyfikacji. Są nimi *formula* oraz *processus*.

⁵⁵ Dekodyfikacja prawa prywatnego w europejskiej tradycji prawnej, red. F. Longchamps de Bérrier, Kraków 2019, s. 9–15, 230–231.

⁵⁶ A. Karabowicz, *Anna Jagiellon (1523–1596)*, w: *Law and Christianity in Poland. The Legacy of the Great Jurists*, red. F. Longchamps de Bérrier, R. Domingo, London–New York 2023, s. 79–93.

⁵⁷ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, wyd. 2, Lwów–Warszawa–Kraków 1927, s. 61.

⁵⁸ W. Uruszczyk, *'Formula processus iudiciarii'*. Kodyfikacja polskiej procedury sądowej z 1523 r., w: *Źródła i współczesność polskiej procedury sądowej. 500-lecie konstytucji Formula Processus*, red. T. Szancilo, Warszawa 2024, s. 13; zob. Z. Naworski, *Formula processus. Geneza, treść, dzieje, znaczenie*, Prawo i Więź 2023, t. 3, s. 210.

⁵⁹ A. Dębiński, *Rzymskie prawo...*, s. 47.

Bibliografia

- Ascheri M., *The Laws of Late Medieval Italy (1000–1500). Foundations for a European Legal System*, Leiden–Boston 2013.
- Bojarski W., 'In integrum restitutio' w prawie rzymskim, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 1963, t. 10, z. 4.
- Bojarski W., 'Restitutio in integrum' od wyroków w Kodeksie justyniańskim i w Kodeksie Jana Pawła II, w: 'Plenitudo legis dilectio'. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Bronisławowi W. Zubertowi OFM z okazji 65. rocznicy urodzin, red. A. Dębiński, E. Szczot, Lublin 2000.
- Burczak K., Dębiński A., Jońca M., *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, wyd. 3, Warszawa 2018.
- Cappelletti M., *Procédure orale et procédure écrite*, Milano 1971.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérrier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 3, Warszawa 2018.
- Decodification of private law in the European legal tradition, red. F. Longchamps de Bérrier, Kraków 2019.
- Dębiński A., *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2008.
- Dębiński A., *Polityka ustawodawcza rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Lublin 2020.
- Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, wyd. 7, Warszawa 2021.
- Dębiński A., *Wprowadzenie do obrad: rola i znaczenie prawa rzymskiego w dziejach prawa Europy*, w: *Prawo rzymskie a kultura prawna Europy*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Lublin 2008.
- Dębiński A., Misztal-Konecka J., Wójcik M., *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010.
- Engelmann A., *A History of Continental Civil Procedure*, tłum. R. Wyness Millar, Boston 1927.
- Gauthier A., *Roman Law and Its Contribution to the Development of Canon Law*, Ottawa 1996.
- Hartmann W., Pennington K., *Preface*, w: *The History of Courts and Procedure in Medieval Canon Law*, red. W. Hartmann, K. Pennington, Washington, D.C. 2016.
- Helmholz R.H., *The Spirit of Classical Canon Law*, Athens–London 1996.
- Karabowicz A., *Anna Jagiellon (1523–1596)*, w: *Law and Christianity in Poland. The Legacy of the Great Jurists*, red. F. Longchamps de Bérrier, R. Domingo, London–New York 2023.
- Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, wyd. 2, red. T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, Kraków 2013.
- Kutrzeba S., *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, wyd. 2, Lwów–Warszawa–Kraków 1927.
- Litewski W., *Der römisch-kanonische Zivilprozess nach den älteren ordines iudicarii*, t. 1–2, Kraków 1999.
- Litewski W., *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Longchamps de Bérrier F., *Evolution of Roman Law*, w: *Research Handbook on Legal Evolution*, red. W. Załuski, S. Bourgeois-Gironde, A. Dyrda, Cheltenham–Northampton, MA 2024.
- Longchamps de Bérrier F., *Hermogenianus and the Fundamentals of Legal Anthropology*, *Studia et Documenta Historiae et Iuris* 2021, t. 87.

- Longchamps de Brier F., *Law of Succession. Roman Legal Framework and Comparative Law Perspective*, Warszawa 2011.
- Longchamps de Brier F., *Nec stultis solere succurri*, w: *Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, t. 1, red. M. Zabłocka i in., Warszawa 2000.
- Longchamps de Brier F., *Posiadanie a własność. Nad uwagami św. Tomasza*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2002, z. 2.2.
- Naworski Z., *Formula processus. Geneza, treść, dzieje, znaczenie*, Prawo i Więzy 2023, t. 3.
- Nörr K.W., *Romanisch-kanonisches Prozessrecht. Erkenntnisverfahren erster Instanz 'in civilibus'*, Berlin–Heidelberg 2012.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, wyd. 15, Warszawa 2015.
- Steinwenter A., *Eine kirchliche Quelle des nachklassischen Zivilprozesses*, w: *Acta Congressus Iuridici Internationalis*, t. 2, Romae 1935.
- Strauss G., *Law, Resistance, and the State. The Opposition to Roman Law in Reformation Germany*, Princeton, N.J. 2014.
- Uruszczak W., *'Formula processus iudiciarii'*. Kodyfikacja polskiej procedury sądowej z 1523 r., w: *Źródła i współczesność polskiej procedury sądowej. 500-lecie konstytucji Formula Processus*, red. T. Szanciło, Warszawa 2024.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego 966–1975*, wyd. 4, Warszawa 2021.
- Wesener G., *Prozeßmaximen*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, t. 4, red. D. Werkmüller, Berlin 1990.
- Wojciechowski R., *Wyrokowanie w postępowaniu arbitrażowym według nauki procesu rzymsko-kanonicznego XIII–XIV wieku*, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 2009, t. 12.

Ze spuścizny profesora Cezarego Kunderewicza. Jan Kodrębski i Cezary Kunderewicz w Katedrze Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Łódzkiego

From the legacy of Professor Cezary Kunderewicz. Jan Kodrębski and Cezary Kunderewicz at the Department of Roman Law, University of Lodz

Из наследия профессора Цезария Кундеревича. Ян Кодрембски и Цезарий Кундеревич на Кафедре римского права Лодзинского университета

Зі спадщини професора Цезаря Кундеревича. Ян Кодренський і Цезарій Кундеревич на Кафедрі римського права Університету в Лодзі

ANNA PIKULSKA-RADOMSKA

Prof. dr hab., Uniwersytet Łódzki

e-mail: apikulska@wpia.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0003-3691-3824>

DAGMARA SKRZYWANEK-JAWORSKA

Dr hab., Uniwersytet Łódzki

e-mail: dskrzywanek@wpia.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0001-9599-704X>

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest prześledzenie relacji zachodzących pomiędzy profesorami Cezarym Kunderewiczem (1912–1990) i Janem Kodrębskim (1936–1997). Analiza została przeprowadzona w oparciu o ich korespondencję, w szczególności listy J. Kodrębskiego zachowane w prywatnym archiwum C. Kunderewicza, które trafiło do Katedry Prawa Rzymskiego UŁ dzięki uprzejmości jego córki, Teresy Kunderewicz CR. Listy pochodzące z lat 1971–1990, obok informacji o łączących profesorów relacjach i podziale zadań w Katedrze Prawa Rzymskiego UŁ, są świadectwem sympatii i szacunku, jakimi panowie się darzyli.

Słowa kluczowe: Cezary Kunderewicz, Jan Kodrębski, Katedra Prawa Rzymskiego UŁ

Summary: The purpose of this article is to trace the relationship between Professors Cezary Kunderewicz (1912–1990) and Jan Kodrębski (1936–1997). The analysis is based on their correspondence, in particular the letters of J. Kodrębski preserved in the private archive of C. Kunderewicz, which found their way to the Department of Roman Law at the University of Lodz courtesy of his daughter, Teresa Kunderewicz CR. The letters, dating from 1971 to 1990, in addition to information on the relations between the professors and the division of tasks at the Department of Roman Law at the University of Lodz, are a testimony of the affection and respect that the gentlemen had for each other.

Key words: Cezary Kunderewicz, Jan Kodrębski, Department of Roman Law at the University of Lodz

Резюме: Цель данной статьи – проследить отношения между профессорами Цезарием Кундеревичем (1912–1990) и Яном Кодрембским (1936–1997). Анализ основан на их переписке, в частности на письмах Я. Кодрембского, хранящихся в частном архиве Ц. Кундеревича, которые попали на кафедру римского права Лодзинского университета благодаря его дочери, Терезе Кундеревич из Конгрегации Сестер Воскресения Господнего Нашего Иисуса Христа. Письма, датированные 1971–1990 годами, в дополнение к информации об отношениях между профессорами и распределении задач на кафедре римского

права Лодзинского университета, свидетельствуют о привязанности и уважении, которые господа испытывали друг к другу.

Ключевые слова: Цезарий Кундеревич, Ян Кодренбски, Кафедра римского права Лодзинского университета

Резюме: Мета статті – простежити взаємини між професорами Цезарем Кундеревичем (1912–1990) і Яном Кодренбським (1936–1997). Аналіз ґрунтується на їхньому листуванні, зокрема листах Я. Кодренбського, що збереглися у приватному архіві Ц. Кундеревича, які потрапили на Кафедру римського права Університету в Лодзі завдяки його доньці, Терезі Кундеревич. Листи, датовані 1971–1990 роками, окрім інформації про стосунки між професорами та розподіл завдань на Кафедрі римського права Лодзинського університету, є свідченням прихильності та поваги, які панове відчували один до одного.

Ключові слова: Цезарій Кундеревич, Ян Кодренбський, Кафедра римського права Університету в Лодзі

Cezary Kunderewicz był wychowankiem Uniwersytetu Warszawskiego. Tu w 1935 r. uzyskał magisterium z prawa, tu w ramach Seminarium Filozofii Prawa UW, prowadzonego przez prof. Eugeniusza Jarzę, przygotował rozprawę doktorską pt. *Poglądy filozoficzno-prawne Łukasza Opalińskiego*. Praca ukazała się drukiem we wrześniu 1939 r., ale promocja doktorska C. Kunderewicza odbyła się dopiero w listopadzie 1945 r. W UW także, po pokonaniu wielu przeszkód, 1 lipca 1960 r. uzyskał stopień naukowy docenta powszechnej historii państwa i prawa ze specjalnym uwzględnieniem prawa antycznego i papirologii¹.

Ze zrozumiałych względów był C. Kunderewicz emocjonalnie bardzo związany z Uniwersytetem Warszawskim. A jednak już w 1960 r. podjął negocjacje dotyczące zatrudnienia w Uniwersytecie Łódzkim i objęcia stanowiska kierownika Katedry Prawa Rzymskiego. W dostępnej dokumentacji² nie ma jednoznacznych śladów wskazujących na sposób, w jaki jego kandydatura na stanowisko docenta etatowego i kierownika Katedry znalazła się w orbicie zainteresowań władz UŁ. W prywatnym archiwum znajduje się jednak skierowany do C. Kunderewicza, a datowany na 7 listopada 1960 r. list dziekana Wydziału Prawa UŁ, doc. J. Piątowskiego, w którym ten mówi: „Jak Panu wiadomo, od dnia 1 października b.r. na skutek przejścia prof. dr. Borysa Łapickiego na emeryturę, Katedra Prawa Rzymskiego UŁ nie ma ani jednego samodzielnego pracownika naukowego. Ponieważ Pańska kandydatura

¹ Więcej A. Pikulska-Radomska, *Ze spuścizny Profesora Cezarego Kunderewicza. Trudna droga do Akademii*, Zeszyty Prawnicze 2022, t. 22, nr 3, s. 289–309 wraz z bibliografią; A. Pikulska-Radomska, *Profesor Eugeniusz Jarra i jego Seminarium Filozofii Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, w: Ł. Opaliński, *De officiis libri tres / O powinnościach księgi trzy*, tłum. A. Maciejewska, wstęp i przypisy M. Tracz-Tryniecki, Warszawa 2023, s. 151–168.

² Mowa tu o prywatnym archiwum C. Kunderewicza przekazanym Katedrze Prawa Rzymskiego UŁ przez jego córkę, Teresę Kunderewicz CR, jak również o dokumentach przechowywanych w Archiwum UŁ (teczka osobowa o sygn. 10231).

jest brana poważnie pod uwagę, bardzo pragnąłbym nawiązać z Panem bezpośredni kontakt w tej sprawie [...]” – i dalej zaproszenie do przyjazdu do Łodzi z propozycją konkretnych terminów wyrażonych w dniach tygodnia. W aktach C. Kunderewicza zachowanych w Archiwum UŁ znajdują się jeszcze: pismo przewodnie z 25 października 1960 r. Departamentu Studiów Uniwersyteckich Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, wykaz prac sporządzony 6 listopada 1959 r., życiorys datowany na 29 października 1959 r., dwie (skądinąd nadzwyczaj pozytywne) opinie prof. J. Gintowta i prof. M. Wyszynskiego dotyczące monografii habilitacyjnej. Trudno sobie wyobrazić, by cała procedura odbywała się bez wiedzy i udziału zainteresowanego. W prywatnym archiwum zachowały się dokumenty świadczące o jej postępie: króciutka informacja z 17 kwietnia 1961 r. o decyzji Rady Wydziału Prawa o wystąpieniu z wnioskiem o zatrudnienie C. Kunderewicza (k. 13), wyciąg z protokołu z posiedzenia Senatu UŁ, który rozpoznał sprawę 24 kwietnia (k. 14), wniosek Rektora z 12 czerwca do Ministra Szkolnictwa Wyższego o powołanie kandydata na stanowisko docenta etatowego UŁ (k. 15). Ostatecznie z dniem 1 lipca 1961 r. C. Kunderewicz został zatrudniony w UŁ na stanowisku docenta etatowego (k. 16, 18), a od 1 października tego roku objął stanowisko kierownika Katedry (k. 24, 60). Funkcję tę piastował do chwili odejścia na emeryturę w 1982 r. Ta cezura, co istotne, nie wyznaczyła zakończenia jego zatrudnienia w UŁ. Jeszcze przez kilka lat, do 1986 r., odpowiadając na rokrocznie formułowane prośby władz uczelni, pracował na części etatu. Warto też dodać, choć nie ma to już bezpośredniego związku z pokonywaniem kolejnych etapów kariery naukowej, że już w okresie zatrudnienia w UŁ przez wiele lat pracował jako docent kontraktowy na części etatu w UW³.

Przy okazji należy wskazać, że objęcie stanowiska akademickiego w owym czasie wiązało się ze złożeniem ślubowania. Samodzielni pracownicy nauki składali je na ręce rektora podczas posiedzenia senatu, pracownicy pomocniczy zaś na ręce dziekana podczas posiedzenia rady wydziału⁴. Wręczenie dokumentu potwierdzającego powołanie na stanowisko docenta etatowego miało charakter oficjalnej

³ Zob. karty oznaczone numerem 979 (204–212) w teczce osobowej o sygn. 3241 w Archiwum UW, jak również np. karty 20, 21 w teczce osobowej o sygn. 10231 w Archiwum UŁ.

⁴ Rozporządzenie Ministrów Szkolnictwa Wyższego, Zdrowia, Oświaty, Spraw Zagranicznych oraz Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 30 marca 1960 r. w sprawie brzmienia i trybu składania ślubowania przez osoby powołane na stanowiska pracowników nauki w szkołach wyższych, Dz. U. z 1960 r. Nr 22, poz. 131. Roty przysięg w paragrafach 2 i 3 rozporządzenia, http://g.ekspert.infor.pl/p/_dane/akty_pdf/DZU/1960/22/131.pdf#zoom=90 [dostęp: 18.01.2024 r.].

uroczystości w gmachu Ministerstwa. W prywatnym archiwum C. Kunderewicza zachowały się zaproszenia na obie te uroczystości.

Stan osobowy Katedry prezentował się w roku akademickim 1960/1961 doprawdy skromnie. Kuratorem był prof. Jan Adamus⁵, jej skład zasilali jeszcze asystent mgr Jan Kodrębski. Emerytowany już prof. B. Łapicki prowadził wykład kursowy z prawa rzymskiego⁶. Sytuacja oczywiście uległa zmianie po zatrudnieniu C. Kunderewicza. W kolejnym roku akademickim ten prowadził wykład kursowy z prawa rzymskiego, prof. Łapicki natomiast do roku 1965/1966 wykładał Ideologię Rzymu i jej znaczenie w rozwoju państwa i prawa. Skład osobowy Katedry zmieniał się oczywiście w czasie. Do grona współpracowników dołączył najpierw Tomasz Fijałkowski⁷, następnie Ireneusz Jakubowski⁸, potem Jakub Skomiał, Teodor Kierlik, Anna Pikulska-Robaszkiewicz, Maciej Jankowski oraz Zbigniew Rau. Niektóre z wymienionych osób zostały w tym składzie na stałe, dla innych zatrudnienie na Wydziale miało charakter przejściowy.

Jan Kodrębski w chwili objęcia przez C. Kunderewicza stanowiska kierownika Katedry Prawa Rzymskiego UŁ był asystentem, zatrudnionym w tej jednostce w 1958 r. przez prof. Łapickiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa to właśnie pod wpływem nowego szefa zainteresował się historią chrześcijaństwa starożytnego. Współpraca z nim okazała się dla J. Kodrębskiego bardzo owocna. Pod opieką naukową C. Kunderewicza przygotował i w 1964 r. obronił doktorat poświęcony stosunkowi św. Augustyna do prawa i państwa rzymskiego. Recenzentami w przewodzie byli profesorowie Konstanty Grzybowski oraz Jan Legowicz. Profesor Andrzej F. Grabski w ocenie dorobku J. Kodrębskiego, sformułowanej na potrzeby postępowania profesorskiego, pisze: „Mam w żywej pamięci triumfalną obronę rozprawy doktorskiej mgr. Jana Kodrębskiego, która odbyła się w dużej sali Wydziału Prawa, z udziałem licznie zgromadzonej publiczności, złożonej głównie z prawników i historyków różnych generacji. [...] Ogromna szkoda, że ta znakomita praca nie ukazała się wówczas drukiem, ze względów – piszę to z pełną odpowiedzialnością, bo sam zabiegałem o jej opublikowanie – pozanaukowych”⁹. Niezwłocznie

⁵ Prof. dr hab. Jan Adamus – historyk państwa i prawa polskiego oraz litewskiego; kierownik Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa UŁ; więcej np. J. Matuszewski, *Jan Adamus (1896–1962)*, w: *70 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego*, red. A. Liszewska, A. Pikulska-Radomska, Łódź 2015, s. 49–54.

⁶ *Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1960/1961*, Łódź 1960.

⁷ T. Fijałkowski (1944–2001), Teczka osobowa o sygn. 16150 w Archiwum UŁ.

⁸ I. Jakubowski (1952–2020), Teczka osobowa bez sygn. (Dział Kadr UŁ).

⁹ Dokument w archiwum Katedry Prawa Rzymskiego UŁ. Więcej: A. Pikulska-Radomska, *Sylwetki łódzkich uczonych. Profesor Jan Kodrębski*, z. 89, Łódź 2008; zob. też I. Jakubowski, A. Pikulska-Radomska, Z. Rau, *Jan Kodrębski (1936–1997)*, w: *70 lat Wydziału...*, s. 93–98.

przystąpił młody adiunkt do pracy nad rozprawą habilitacyjną *Sabinianie i Prokullianie. Szkoły prawa w Rzymie wczesnego cesarstwa*, którą ukończył w 1973 r. Piśmo o tym z uznaniem prof. Kunderewicz zarówno w opinii sporządzonej 20 lutego 1970 r. na potrzeby oceny kwalifikacyjnej pracowników naukowo-dydaktycznych, jak i w datowanej na 18 listopada 1973 r. recenzji habilitacyjnej J. Kodrębskiego. Pierwsza wzmianka o tej pracy, warto dodać, znajduje się już w złożonym w styczniu 1966 r. wniosku o zatrudnienie T. Fijałkowskiego na stanowisku asystenta stażysty¹⁰. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 19 kwietnia 1974 r. Zaproszenie na to wydarzenie prof. Kunderewicz zachował w swoim archiwum.

Profesor Kunderewicz nigdy się do Łodzi nie przeprowadził. Przyjeżdżał z niezwykłą sumiennością, na ogół raz w tygodniu, nocując tylko w okresie sesji egzaminacyjnej. To dlatego obowiązek prowadzenia spraw Katedry na co dzień – oczywiście z wyłączeniem tych zarezerwowanych dla kierownika jednostki – spoczywał na J. Kodrębskim. W prywatnym archiwum C. Kunderewicza znajdują się listy adresowane do niego przez młodszego współpracownika. To 46 listów z lat 1971–1990 (w tym 22 do roku 1982, a więc do przejścia profesora na emeryturę, pozostałe 24 zaś z lat 1983–1990). Nie jest to kompletna korespondencja, z nielicznymi wyjątkami nie są bowiem dostępne listy pisane przez C. Kunderewicza. Listy J. Kodrębskiego umożliwiają jednak prześledzenie relacji, jakie towarzyszyły współpracy obu panów, a przy okazji pozwalają na wgląd w realia epoki. Choć J. Kodrębski nigdy nie wyszedł w nich poza formalny sposób komunikowania się (każdy z listów rozpoczyna się zwrotem „Szanowny Panie Profesorze!”, kończy zazwyczaj frazą „łączę ukłony i wyrazy szacunku”), to listy obok informacji o wzajemnych relacjach i podziale zadań w Katedrze są też świadectwem sympatii i szacunku, jakimi panowie się darzyli¹¹.

Korespondencję trudno określić jako systematyczną. Została ona zainicjowana przez J. Kodrębskiego listem z 9 lipca 1971 r. Zawiera on gratulacje w związku z uzyskaniem przez C. Kunderewicza tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego, a przy tym zapewnienie, że nominacja została przyjęta przez pracowników Wydziału z żywym zadowoleniem, zaś komentarze przez nich formułowane są dowodem

¹⁰ Wszystkie te dokumenty w archiwum Katedry Prawa Rzymskiego UŁ. W charakterze ciekawostki warto wspomnieć o zastosowanej przez wnioskodawcę argumentacji. Poza standardowym odwołaniem się do godzinowych obciążeń dydaktycznych Katedry, odnosi się również do liczebności grup ćwiczeniowych. Profesor pisze: „Liczba uczestników grupy ćwiczeniowej przekracza obecnie 20, a ze względów dydaktycznych jest [to] bardzo niekorzystne [...]”.

¹¹ Zob. też I. Jakubowski, *Profesorowie Cezary Kunderewicz i Jan Kodrębski – polscy romanisci drugiej połowy dwudziestego wieku*, w: *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, red. E. Gajda, Toruń 2018, s. 49–63.

szacunku i życzliwości, jakimi profesor cieszy się w Łodzi. Ton listu wskazuje na powszechną radość z nominacji (w tym szczególnie ze strony prof. Józefa Matuszewskiego¹²), ale też ogólną nadzieję, że nominacje profesorskie, a wśród nich ta C. Kunderewicza, „są symbolem pomyślniejszych czasów dla [...] wydziału”. Nominacje musiały być ważnym lokalnym wydarzeniem, skoro doczekały się relacji telewizyjnej i prasowej. Do listu dołączono wycinek z pierwszej strony „Głosu Robotniczego” z 9 lipca 1971 r. relacjonujący to wydarzenie. W kolejnej przesyłce, wysłanej dziesięć dni później J. Kodrębski, w związku z planowanym wyjazdem C. Kunderewicza do Kijowa i jego nieobecnością w Łodzi, przesyłał mu jeszcze korespondencję z gratulacjami, jaka nadeszła na adres Katedry¹³.

Listy dotyczą najprzeróżniejszych kwestii, w szczególności spraw administracyjnych i organizacyjnych Katedry (okresowo Zakładu), dydaktycznych, awansowych. Często zawierają też relacje z podróży krajowych i zagranicznych.

Z tego względu, że, jak wspomniano, prof. Kunderewicz stale zamieszkiwał w Warszawie, znaczna część korespondencji dotyczy szeroko rozumianych spraw dydaktycznych. Tak jest z listami z 2 i 16 października 1972 r. W związku z początkiem nowego roku akademickiego, J. Kodrębski przekazywał szefowi ustalone zgodnie z jego oczekiwaniami terminy wykładów. Ciekawa dla młodego pokolenia może być informacja, że dwugodzinne wykłady z prawa rzymskiego zarówno na studiach stacjonarnych, jak i zaocznych odbywały się w soboty¹⁴. Nie do końca czytelna odrębna notatka C. Kunderewicza na jednym z listów odnosi się prawdopodobnie do zaplanowanych w przerwach wykładów dwugodzinnych seminarium i proseminarium magisterskich. W każdym razie, z niewielkimi przerwami, sobotnie obowiązki dydaktyczne profesora wypełniały cały dzień, od godz. 10.30 do 18.00. Warto dodać, że we wszystkich listach, w których pojawiały się daty przyjazdu profesora do Łodzi, J. Kodrębski zapewniał także o swojej obecności w tym

¹² Prof. dr hab. Józef Matuszewski – historyk prawa, mediewista; kierownik Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa UŁ. W początkach naukowej kariery związany z Uniwersytetem Poznańskim (od 1955 r. Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza). Zatrudnienie w UŁ podjął w 1961 r., a więc równocześnie z C. Kunderewiczem. Może dlatego panowie pozostawali w sporej zażyłości; więcej np. L. Fijałkowska, *Józef Matuszewski (1911–2003)*, w: *70 lat Wydziału...*, s. 135–137.

¹³ Warto zauważyć, że nominacje były dość szeroko komentowane w prasie ogólnopolskiej. Informacja o nominacji C. Kunderewicza dotarła tą drogą do jego mentora, prof. E. Jarry, zamieszkałego na stałe w Oksfordzie, i on także przesłał gratulacje, nawiązując tym samym na nowo korespondencję przerwana prawdopodobnie w końcu lat czterdziestych. Cały dostępny zasób znajduje się w prywatnym archiwum C. Kunderewicza w Katedrze Prawa Rzymskiego UŁ.

¹⁴ W roku akademickim 1977/1978, na życzenie prof. Kunderewicza, wykład z prawa rzymskiego dla studiów stacjonarnych został przeniesiony na piątek, godz. 12.00–14.00 (list z 20 listopada 1977 r.), później godz. 11.00–13.00 (1978/1979); wreszcie na wtorek – najpewniej w roku akademickim 1981/1982. Ten stan rzeczy, warto dodać, utrzymuje się do dziś.

czasie w siedzibie Katedry. Odpowiadało to dobremu zwyczajowi przychodzenia pracowników do Katedry przed przyjazdem kierownika, opuszczenia jej zaś dopiero po jego wyjściu. Wszyscy pracownicy stale powiększającej się osobowo jednostki układali terminarz swoich zajęć, za punkt wyjścia biorąc daty i godziny pobytów profesora w Łodzi.

Współpraca w tym obszarze przebiegała w zespole bez jakichkolwiek zakłóceń. Nigdy nie pojawiła się też potrzeba odwołania zajęć z powodu nieobecności profesora. Każdy w Katedrze deklarował zastępstwo i w bardzo nielicznych przypadkach, kiedy zachodziła taka potrzeba, zajęcia się odbywały (listy z 8 września 1978 i 17 stycznia 1982 r.). Zresztą deklaracja ta działała w obie strony. W czasie pobytu doc. Kodrębskiego na stażu w Paryżu (listopad 1978 – maj 1979 r.) prof. Kunderewicz prowadził w jego zastępstwie wykłady z prawa rzymskiego dla studium zaocznego (list Kodrębskiego z 15 stycznia 1979 r.).

Profesor Kunderewicz egzaminował ustnie – i to niezależnie od liczby studentów. Zmiana nastąpiła, a i ta miała charakter przejściowy, dopiero po reformie studiów będącej wynikiem realizacji postulatów studentów strajkujących w 1981 r. Wówczas okresowo zlikwidowano studia administracyjne, dając studentom możliwość uzyskania dyplomu prawnika. Oczywiście zachodziła konieczność uzupełnienia różnic programowych, wśród nich złożenia egzaminu z prawa rzymskiego. Liczba studentów gwałtownie wzrosła, zaszła więc potrzeba egzaminowania ich w formie pisemnej. Doc. Kodrębski informował o rezultatach sesji, wyrażając satysfakcję z „nadszpiegowanie dobrych” wyników pisemnego egzaminu dla ponad 300 studentów IV i V roku byłej administracji (list z 20 marca 1982 r.).

Wcześniej jednak, ze względu na sytuację polityczną, nastąpiły perturbacje zarówno w harmonogramie zajęć dydaktycznych, jak i sesji. W liście z 26 stycznia 1981 r. J. Kodrębski zawiadamiał o odwołaniu sesji na studiach stacjonarnych (na studiach zaocznych egzaminy odbywały się „normalnie, tylko poza wydziałem, w pomieszczeniach dziekanatu”) i relacjonował: „[...] Od zeszłej soboty na wydziale, a także i innych wydziałach uniwersytetu trwa strajk okupacyjny, a zajęcia przestały się odbywać. Studenci domagają się przyjazdu ministra, który – jak czytałem – zaprasza ich do rozmów w Warszawie. W tej sytuacji trudno powiedzieć, kiedy strajk ustanie, tym bardziej, że – o ile mi wiadomo – Łódź została wybrana jako pokazowy ośrodek walki studenckiej i hasła oraz postulaty wydziałowe (wśród nich przedłużenie nauki prawa rzymskiego do dwu semestrów) zaczynają, jak słyszałem, ustępować miejsca hasłom ogólniejszej natury. Dziś po raz pierwszy pojawiłem się na wydziale – przeszedłem zapalenie płuc i jeszcze nie czuję się najlepiej, stąd nie orientuję się zbyt w sytuacji. W każdym razie na wydziale panuje dość dziwna atmosfera – kilka sal służy za sypialnie, na korytarzach stoją łóżka składane

i tapczany, młodzież spędza czas na wiecach, słuchaniu muzyki i grze w karty – jedynym miejscem, gdzie nikogo nie było była czytelnia. Bufet wydaje posiłki, ludzie z miasta przynoszą jedzenie. Nastrój jest raczej nerwowy, ale stosunek do pracowników poprawny, szereg młodszych kolegów pełni dyżury na wydziale, ale w zasadzie władza jest (czy też ma być) w rękach Studenckiego Komitetu Jedności skupiającego działaczy i SZSP, i NZS. Przy wejściu studenci z opaskami sprawdzają legitymacje i wpuszczają jedynie studentów i pracowników. O ile mi wiadomo, studenci się wymieniają (rotacja), ale stale na wydziale jest ponad setka ludzi. Od zewnątrz wydział jest oblepiony plakatami, o treści niekiedy arcykłopotliwej (sprawa Katynia), były podobno próby różnych prowokacji. Podobna sytuacja jest na innych wydziałach, dziś zaczął się strajk na Akademii Medycznej, a jutro – podobno – ma się zacząć na Politechnice. [...] Trudno przewidzieć dalszy rozwój sytuacji, ale sądzę, że sesja skończy się (o ile się rozpocznie) z dużym opóźnieniem. Rada Wydziału odbyła dwa posiedzenia na których w zasadzie zaakceptowała postulaty studenckie, przekazując je rektorowi i ministrowi do dalszego załatwienia (w tym postulat przedłużenia naszego wykładu)”¹⁵.

W liście z 3 lutego 1981 r. jest mowa o tym, że strajk trwa nadal, że „na wydziale panuje porządek, ale atmosfera jest napięta” oraz że poziom zakończonych egzaminów z prawa rzymskiego dla studium zaocznego był fatalny. List z 7 lutego 1981 r. rozpoczyna informacja, że pojawiła się nadzieja na zakończenie strajku w tych dniach, że 13 lutego odbędzie się posiedzenie Rady Wydziału i że autor listu spodziewa się zmian na uczelni wskutek ostatnich wydarzeń, których kierunek pozostaje niejasny. Sytuacja uspokoiła się jednakże tylko na chwilę, a strajki ze stycznia i lutego 1981 r. były w pewnym sensie preludium do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego 13 grudnia tegoż roku. Na miejsce akcji protestacyjnej dla proklamowanego tego samego dnia strajku studenckiego został wybrany gmach Wydziału Prawa i Administracji UŁ, którego dziekanem była już wtedy prof. Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska¹⁶. Zachowały się trzy listy z tego okresu, zapewniające prof. Kunderewicza o tym, że w zakładzie wszystko jest w porządku, że pracownicy „musieli jedynie przekazać do depozytu maszynę do pisania”, ale wszyscy są zdrowi, że w zakładzie odbywają się dyżury i że opracowany został harmonogram pracy naukowej pracowników Katedry na styczeń 1982 r. Listy te zawierają też zapewnienie

¹⁵ Archiwum Katedry Prawa Rzymskiego UŁ, Komunikat z posiedzenia Rady Wydziału Prawa i Administracji UŁ w dniu 16 stycznia 1981 r. poświęconego rozpatrzeniu postulatów wniesionych przez studentów kierunku prawa i administracji.

¹⁶ Sprawa obrosła ogromną literaturą; zob. np. L. Próchniak, *Młodzież kontra ZOMO. Strajk studencki w Łodzi 14–15 grudnia 1981 r.*, <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/156563,Leszek-Prochniak-Mlodziez-kontra-ZOMO-Strajk-studencki-w-Lodzi-1415-grudnia-1981.html> [dostęp: 18.01.2024 r.].

o natychmiastowym powiadomieniu o terminie wznowienia zajęć i posiedzeń Rady Wydziału oraz świąteczne i noworoczne życzenia od wszystkich pracowników.

Z okresu politycznego niepokoju pochodzą jeszcze dalsze listy, które wyrażają niepewność co do terminu wznowienia zajęć na uczelni, a w związku z tym co do terminu zakończenia semestru zimowego oraz długości trwania semestru letniego i sesji. 17 stycznia 1982 r. J. Kodrębski pisał: „Rozpoczęliśmy zajęcia na studiach zaocznych, a władze uczelni pragną 1-go lutego rozpocząć zajęcia na wszystkich kierunkach studiów stacjonarnych. Decyzja w tej sprawie należy do ministerstwa, sądzę, że dopiero za kilka dni będziemy coś w tej sprawie wiedzieć. Wydaje się jednak, że Pan Profesor prawdopodobnie będzie miał swój wykład 2 lutego. [...] Wydział jest zasadniczo zamknięty, nasi pracownicy wpuszczają do środka tylko pracowników i studentów zaocznych po sprawdzeniu legitymacji”.

Warunkiem uruchomienia Wydziału był udział wszystkich pracowników w szkoleniu o problematyce stanu wojennego. Jan Kodrębski informował w liście także o regularnych spotkaniach w Katedrze oraz o swoim trzytygodniowym pobycie w sanatorium w Zakopanem (21 stycznia – 10 lutego) w związku z koniecznością „kuracji i wypoczynku”. Także C. Kunderewicz niedomagał w tym czasie. Po wznowieniu wykładów i powrocie J. Kodrębskiego z sanatorium, ten prowadził w zastępstwie profesora wykłady z prawa rzymskiego (list z 24 lutego 1982 r.). Jak długo trwała absencja prof. Kunderewicza na wydziale, nie wiadomo, ale z listu datowanego na 20 marca 1982 r. wynika, że panowie planowali spotkanie w Łodzi 30 marca.

Oczywiście w obejmującej wiele lat korespondencji nie mogło zabraknąć wzmianek o współpracownikach. Niemal w każdym z listów jest o nich mowa albo *in gremio* (jak choćby we wzmiankowanych już listach z okresu strajków studenckich i stanu wojennego), albo indywidualnie: a to że dr Jakubowski przebywa akurat na Węgrzech, a to że p. Pikulska zajmuje się córeczką, ale wróci jesienią do zajęć dydaktycznych, a to że dr Fijałkowski otrzymał paromiesięczne stypendium do Włoch i załatwia stosowne formalności. Część kolegów prowadziła z profesorem indywidualną korespondencję i te listy także znajdują się w prywatnym archiwum C. Kunderewicza.

Z punktu widzenia realiów ówczesnego życia, ciekawe wątki pojawiają się w związku z remontem i przeprowadzką Katedry. Dwa listy – z 5 i 20 września 1977 r. – raportują przede wszystkim postępy w przebiegu remontu przyszłego lokalu Katedry, przenoszonej z pierwszego na trzecie piętro budynku przy ul. Skłodowej 59a (Collegium Iuridicum). J. Kodrębski czuwał i koordynował ten remont. Wydaje się, że układ pomieszczeń, w których Katedra wygodnie rezydowała do przeprowadzki do budynku przy ul. Uniwersyteckiej 3 w 1993 r., jest w znacznej

mierze wynikiem praktycznego zmysłu J. Kodrębskiego: „W naszym dotychczasowym Zakładzie wybito dodatkowe drzwi, wszystko jest pokryte kurzem i gruzem, tak, że opuścić ten lokal musimy. Doc. Rotocki¹⁷ przeniósł się już na parter do pawilonu, dziś właśnie z działem technicznym omówiłem *in situ* adaptację naszego nowego, trzypokojowego lokalu; w tym tygodniu postawi się ściankę działową i przebiję drzwi do pokoju po p. Rotockim (to ostatnie trochę nieformalnie, bo inwestycja ta nie figuruje w piśmie dziekana do działu technicznego, ale sądzę, że należy stworzyć fakt dokonany), następnie przystąpi się do malowania i kładzenia wykładziny podłogowej. [...] Zechce Pan profesor podać mi jaki kolor ścian zakładu sobie życzy [...]”. W liście z 20 września 1977 r. J. Kodrębski informuje: „W naszym przyszłym zakładzie wybito już drzwi i postawiono ściankę działową, tak, że mamy już nasze trzy pokoje, ale na tym roboty stanęły, bo nie ma malarzy. W tym stanie rzeczy chcę książki z naszego zakładu przenieść na III piętro do pustego pokoju gdzie będą należycie zabezpieczone, a meble zostaną w dotychczasowym lokalu, gdzie będziemy czekali końca remontu. Ponieważ w dotychczasowym lokalu wybito dodatkowe drzwi książki nie są należycie zabezpieczone”.

Z dniem 30 września 1982 r. prof. Kunderewicz przeszedł na emeryturę i z tym dniem rozwiązano z nim stosunek służbowy. Zachowane w teczce osobowej C. Kunderewicza dokumenty świadczą o tym, że formalności związane z odejściem na emeryturę załatwiane były w czerwcu 1982 r. i zapewne już wtedy władze UŁ wystąpiły do niego z propozycją dalszego zatrudnienia. Na propozycję tę przystał i już 17 września 1982 r. zawarł z UŁ umowę o pracę w wymiarze 1/3 etatu¹⁸.

Sytuacja powtarzała się rokrocznie aż do września 1986 r. (w kolejnych latach było to już wymiar 1/4 etatu). W liście datowanym na 17 lipca 1984 r., w całości poświęconym sprawom związanym z organizacją nowego roku akademickiego w Katedrze, J. Kodrębski decyzję o kontynuowaniu zatrudnienia określa jako wspaniałomyślną: „Cieszę się bardzo, że przyjął Pan propozycje przedstawione przez dziekana Seweryńskiego. Liczyłem na to, wiedząc, jak Pan jest oddany naszej uczelni i katedrze. W pełni doceniamy, nasi koledzy i ja, poświęcenie Pana Profesora; sądzę, że przyjazdy Pana Profesora będzie można ustalać w częstotliwości zgodnej z Pańskim samopoczuciem i stanem zdrowia. Serdecznie Panu dziękuję”.

Ważnym, a właściwie wiodącym wątkiem korespondencji tego okresu, poza standardową kwestią postępów bądź ich braku w pracy naukowej młodszych pracowników Katedry, są zagadnienia wydawnicze dotyczące w szczególności wydania

¹⁷ Docent (od 1975 r. prof.) Zbigniew Rotocki – specjalista w zakresie prawa międzynarodowego publicznego, kierownik Katedry/Zakładu w latach 1965–1978; więcej np. P. Daranowski, *Zbigniew Rotocki (1920–1978)*, w: *70 lat Wydziału...*, s. 167–169.

¹⁸ Karty 200–204 w aktach Archiwum UŁ.

specjalnego tomu „Folia Iuridica”. Z końcem zatrudnienia profesora w Łodzi podjęto inicjatywę zadedykowania mu specjalnego tomu tego czasopisma. Była to księga jubileuszowa, w redagowaniu której jubilat brał jakiś, zapewne marginalny, udział¹⁹.

Sprawa księgi jubileuszowej nie zakończyła się pełnym sukcesem. Wzmianki w listach C. Kunderewicza sugerują, że i wcześniej pojawiły się jakieś usterki, ale nie ulega wątpliwości, że w wydrukowanych już egzemplarzach na stronie tytułowej pojawił się żenujący błąd w dedykacji. Profesor Kunderewicz pisze: „niestety i tym razem nastąpiło jakieś niedopatrzenie i w napisie dedykacyjnym księgi znalazł się poważny błąd gramatyczny: zamiast ‘Caesarii’ powinno być ‘Caesario’. Nigdy nie przypuszczałem, że księga pamiątkowa może stać się dla mnie przyczyną tyłu przykrości. W każdym razie może wypadłoby przed rozesłaniem jej poprawić ten fatalny błąd ołówkiem lub długopisem, nie mówiąc już o dodaniu erraty bibliografii”. Dalej jest jeszcze gorzej: „myślałem, że we wrześniu pożegnamy się w pogodnym nastroju, ale teraz zupełnie odeszła mnie ochota przyjazdu do Łodzi [...]”. Uff...

Na szczęście inne inicjatywy wydawnicze, o czym za chwilę, realizowane były z dużo większym powodzeniem.

Ważnym wątkiem w korespondencji między panami były wrażenia z podróży naukowych J. Kodrębskiego. Są to listy i karty pocztowe nadawane z Francji oraz Włoch. Zawierają szczegółowe relacje z przeprowadzonych tam kwerend bibliotecznych i różnych wydarzeń naukowych, w których ten brał udział. W Paryżu bezcennej pomocy udzielił J. Kodrębskiemu prof. Józef Méléze-Modrzejewski, bliiski współpracownik C. Kunderewicza z okresu warszawskiego, od 1959 r. osiadły we Francji. W liście z Paryża nadanym 26 listopada 1978 r. J. Kodrębski pisze: „[...] okazał mi bardzo wiele życzliwości, pokazał mi wyspecjalizowane i trudno dostępne biblioteki starożytnicze na Sorbonie, przedstawił mnie bibliotekarzom Instytutu Prawa Rzymskiego, co umożliwiło mi swobodne korzystanie z tych wspaniałych zbiorów. Myślę, że biblioteki Instytutu Prawa Rzymskiego (salle Noailles i salle Collinet) są najlepsze na świecie, stanowią nieporównane narzędzie pracy. Dzięki Modrzejewskiemu zostałem też członkiem Societe d’Histoire du Droit, zgłosił, razem z prof. Braun, moją kandydaturę”. W listach pojawiają się bardzo ważne dla adresata informacje o nowo nawiązanych bądź odnowionych kontaktach naukowych (Pierre Braun, André Magdelain, Guillaume Cardascia, Fritz Sturm, Alan Watson, Jean Gaudemet, Jean-Philippe Lévy, Arnaldo Biscardi). Wszystkich ich prof. Kunderewicz znał osobiście, z większością utrzymywał, niejednokrotnie bardzo ścisły, kontakt korespondencyjny.

¹⁹ Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica 1986, nr 21.

Ważne i znajomo pobrzmiewające są uwagi dotyczące kondycji nauk historyczno-prawnych. „Odnoszę wrażenie, że klasyczna romanistyka przeżywa w Francji kryzys nadal: Modrzejewski jest profesorem historii starożytnej, wyklada na Sorbonie o Grecji (*‘Femme et famille en Grece ancienne’* – w istocie chodzi o wykład greckiego prawa rodzinnego), Braun kontynuuje swe badania nad czarownicami i właśnie szykuje wydanie większej pracy. Asystent Modrzejewskiego zajmuje się konstytucjami Sewerów – klasyczną prywatystyką, o ile mogłem spostrzec, nikt prawie się tu nie zajmuje” (list z 26 listopada 1978 r.). „[...] Atmosfera w tutejszym środowisku historyczno-prawnym nie jest najlepsza. Często słyszy się utyskiwania na redukcję programów historyczno-prawnych, brak etatów itp. – znamy to dobrze z kraju. Sytuacja uniwersytetów francuskich jest dość trudna, studentów jest za dużo w porównaniu do możliwości, a personel nauczający skłócony i domagający się stabilizacji nawet dla asystentów – na tym tle częste są strajki” (15 stycznia 1979 r.).

W listach nie brak też wątków osobistych. W całej korespondencji stałym motywem jest troska o zdrowie, w szczególny sposób zaznaczona w roku 1978. W tym czasie prof. Kunderewicz przechodził rekonwalescencję po przebytej operacji i J. Kodrębski zachęcał go do „dłuższego wypoczynku” lub wyjazdu do sanatorium w Krynicy. Proponował swoją pomoc w ubieganiu się o pobyt tam, dodając „że Gaius czeka na polskie wydanie już 18 wieków” (w tym czasie C. Kunderewicz pracował bardzo intensywnie nad przekładem *Instytucji*). Po raz kolejny oddawał się do dyspozycji w zastępstwie na wykładach (8 września 1978 r.). Niezmienne pozostają także propozycje pomocy w postaci przeprowadzenia kwerend przy okazji wyjazdów zagranicznych, zakupu lekarstw czy też innych potrzebnych rzeczy, pojawia się również uroczą opowiadką o spotkaniu towarzyskim w gronie Modrzejewski – Braun – Kodrębski. „[...] Przy tej okazji wypróżniliśmy za zdrowie Pana Profesora butelkę, którą przed 11 laty ofiarował Pan prof. Braunowi” (8 maja 1983 r.).

Ostatecznie z dniem 30 września 1986 r. formalne relacje C. Kunderewicza z UŁ zostały zamknięte. Były wprawdzie pomysły przedłużenia zatrudnienia w zmniejszonym jeszcze, symbolicznym wymiarze 1/6 etatu, ale na koniec plany te zarzucono.

Siłą rzeczy intensywność kontaktów osłabła, choć wymiana listów nie ustała. Niezmiennie ze strony prof. Kodrębskiego, w kolejnych listach pojawiają się prośby o spotkanie, czy to w Łodzi, czy też w Warszawie. Do takich spotkań w szerszym gronie doszło zaledwie kilka razy. Niewątpliwie jedną z przyczyn było odejście małżonki profesora na początku 1987 r. Państwo Kunderewiczowie pozostawali w harmonijnym związku małżeńskim przez ponad 50 lat, nic więc dziwnego, że śmierć żony, potencjalnie przynajmniej czasowo, odebrała profesorowi chęć do podtrzymywania kontaktów. Słowa, jakich użył J. Kodrębski w liście z 4 marca 1987 r.,

oddawały emocje wszystkich członków Katedry: „Mam nadzieję, że nie podda się Pan losowi i nadal będzie służył swą wiedzą nauce. Jeżeli świadomość oddania i przywiązania dla Pana osoby z mojej strony i ze strony Pańskich uczniów może być Panu jakąś pociechą, to pragnąłbym, aby Pan był pewien tego przywiązania i wdzięczności, jaką dla Pana żywimy.”

W kolejnych listach pobrzmiwają niepokój i troska o stan fizyczny i kondycję psychiczną prof. Kunderewicza, pojawiają się też wzmianki o pogarszającym się stanie zdrowia J. Kodrębskiego.

Na szczęście – w kontekście wpadek przy redagowaniu książki jubileuszowej – kolejne przedsięwzięcia wydawnicze poszły dużo lepiej. Profesor Kodrębski podjął inicjatywę wznowienia unikatowego już wówczas opracowania *Najstarszych praw świata* oraz sporządzenia autorskiego zbioru monograficznych artykułów autorstwa C. Kunderewicza, które udatnie zostały zamknięte ogólną formułą *Studiów z rzymskiego prawa administracyjnego*. Tym zagadnieniom poświęcona jest korespondencja z lat 1988–1989. Niektóre problemy w niej poruszane mają charakter czysto techniczny, inne także merytoryczny. Wszystkie były dla zaawansowanego wiekiem i schorowanego C. Kunderewicza kłopotliwe, ale aktywna pomoc pracowników Katedry pozwoliła doprowadzić oba przedsięwzięcia do końca. Przy drugim z tych zbiorów zaangażowanie J. Kodrębskiego jako redaktora *Studiów...* było odpowiednio większe. W każdym razie konsultował szczegółowo z autorem zarówno koncepcję pracy, a więc dobór tekstów, ich kolejność, jak i na koniec – tytuł zbioru²⁰. Przygotował też słowo wstępne *Od Redakcji*.

Bardzo ważnym wydarzeniem, które także pozostawiło ślad w korespondencji, było powołanie prof. Kunderewicza na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr Anny Pikulskiej-Robaszkiewicz. W liście z 19 października 1988 r. J. Kodrębski zwrócił się do prof. Kunderewicza z prośbą o zrecenzowanie rozprawy. Ten miał zastrzeżenia ze względu na swoje zaangażowanie w powstanie pracy. Argumentacja prof. Kodrębskiego była przekonująca i ostatecznie została przez adresata zaakceptowana: „Fakt związku Pana z wyborem tematu pracy i jej opracowaniem nie pozbawia Pana Profesora prawa do jej oceny. Jak wiadomo, profesor Szpunar bywa z reguły recenzentem prac doktorskich, których promotorem jest p. prof. Lewaszkiewicz-Petrykowska, mimo, że bierze udział w procesie ustalania tematów i omawianiu tychże prac na swoim seminarium. Pozwolę sobie też przypomnieć Panu Profesorowi, że byłem recenzentem pracy kol. Jakubowskiego, aczkolwiek miałem swój udział w wyborze jego tematu i w powstawaniu tej pracy. Udział Pana Profesora jako recenzenta byłby z pewnością uważany przez Radę Wydziału za właściwy,

²⁰ C. Kunderewicz, *Studia z rzymskiego prawa administracyjnego*, Łódź 1991.

potwierdziłby też istnienie nadal między Panem a Jego wieloletnimi uczniami i współpracownikami więzów, do których tak p. Pikulska, jak i ja, przywiązujemy wielką wagę i w które głęboko wierzę. Byłoby nam bardzo przykro, gdyby Pan Profesor w czasie tej obrony doktorskiej, pierwszej obrony doktorskiej z dogmatyki prawa rzymskiego w dziejach naszego wydziału, był tylko widzem. Bardzo Pana, tak w imieniu kol. Pikulskiej, jak i własnym, proszę o łaskawe przychylenie się do naszej prośby”. Uchwałą z dnia 18 listopada 1988 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji UŁ powołała prof. Kunderewicza na recenzenta rozprawy. Profesor recenzję sporządził i wziął udział w obronie, która odbyła się 13 stycznia 1989 r.

Jeden z nielicznych listów prof. Kunderewicza, zachowanych w archiwum Katedry, pochodzi z 7 lipca 1989 r. Profesor informuje w nim, że udało mu się pokonać dolegliwości na tyle, że może odpowiedzieć na list z 16 czerwca 1989 r. i podziękować za troskę o zdrowie i samopoczucie. Píše: „zdolałem, mimo trapiącej mnie choroby, uciążliwych trudności życia codziennego i prawie zupełnego osamotnienia zachować równowagę ducha i nawet nie zrezygnować z pracy naukowej. W CPH ukazał się właśnie mój artykuł o nowych fragmentach zbiorów praw klinowych, zaś wkrótce w wydawnictwie Wydż. Prawa i Adm. UW zostaną wydrukowane moje wspomnienia z lat 1932–1939 oraz biografia prof. E. Jarry. Zabrałem się też do opracowywania jeszcze jednego artykułu asyriologicznego. [...] Chciałbym wyrazić głęboką wdzięczność za ofiarowaną mi pomoc, ale moja sytuacja jest taka, że z moimi smutkami i trudnościami muszę się zmagać samotnie”.

Profesor Cezary Kunderewicz zmarł 20 sierpnia 1990 r. Informacja o pogrzebie – znak czasów! – ze względu na okres wakacyjny dotarła tylko do niektórych członków Katedry i tylko oni wzięli w nim udział. Dlatego J. Kodreński w liście z 30 sierpnia pisze do córki profesora: „z głębokim bólem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci Pani Ojca. Wiązała mnie z nim prawie trzydziestoletnia współpraca, uważałem go za mego mistrza i nauczyciela. Ból mój jest tym większy, że nie mogłem być obecny na jego pogrzebie – ze względu na wakacyjny wyjazd dowiedziałem się o tej stracie dopiero dziś, wróciwszy do domu. Moi współpracownicy nie mogli się ze mną skomunikować. Jeszcze niedawno otrzymałem Jego obszerny list, datowany na 23 lipca, świadczący o Jego aktywności i stoickiej postawie. Cieszę się przynajmniej, że tuż przed śmiercią otrzymał egzemplarze autorskie swej książki o prawach klinowych i że sprawiło Mu to radość. Pamięć o Pani Ojcu będzie żyła długo w naszym Uniwersytecie. Nie miałem z nim może zbyt bliskiego kontaktu osobistego, ale ceniłem Go i szanowałem, mam też nadzieję, że był zadowolony z pracy z naszym łódzkim zespołem”.

Dalej w tym samym liście znajduje się odniesienie do ciągle jeszcze trwających prac nad zbiorem studiów poświęconych rzymskiemu prawu administracyjnemu,

połączone z prośbą o kontakt w tej sprawie, a w szczególności przesłanie dodatkowych materiałów mogących posłużyć do przygotowania wspomnienia o profesorze oraz zdjęcia, które mogłoby zostać wykorzystane do wykonania portretu do zawieszenia w sali posiedzeń Rady Wydziału. Teresa Kunderewicz CR odpowiedziała na ten list 6 listopada 1990 r. i przesłała bliżej niezidentyfikowane materiały, które według wszelkiego prawdopodobieństwa były pomocne w dalszych czynnościach. W każdym razie portret prof. Kunderewicza w sali posiedzeń Rady Wydziału zawisł bardzo szybko.

Profesor Jan Kodrębski zmarł niewiele później, bo w marcu 1997 r.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum UŁ

Teczka osobowa C. Kunderewicza, sygn. 10231.

Teczka osobowa T. Fijałkowskiego, sygn. 16150.

Skład osobowy i spis wykładów na rok akademicki 1960/1961, Łódź 1960.

Archiwum UW

Teczka osobowa C. Kunderewicza, sygn. 3241.

Dział Kadr UŁ

Teczka osobowa I. Jakubowskiego, bez sygn.

Katedra Prawa Rzymskiego UŁ

Dokumentacja z osobistego archiwum C. Kunderewicza.

Komunikat z posiedzenia Rady Wydziału Prawa i Administracji UŁ w dniu 16 stycznia 1981 r. poświęconego rozpatrzeniu postulatów wniesionych przez studentów kierunku prawa i administracji.

Źródła

Rozporządzenie Ministrów Szkolnictwa Wyższego, Zdrowia, Oświaty, Spraw Zagranicznych oraz Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 30 marca 1960 r. w sprawie brzmienia i trybu składania ślubowania przez osoby powołane na stanowiska pracowników nauki w szkołach wyższych, Dz. U. z 1960 r. Nr 22, poz. 131, http://g.ekspert.infor.pl/p/_dane/akty_pdf/DZU/1960/22/131.pdf#zoom=90 [dostęp: 18.01.2024 r.].

Literatura

- Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica 1986, nr 21.
- Daranowski P., *Zbigniew Rotocki (1920–1978)*, w: *70 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego*, red. A. Liszewska, A. Pikulska-Radomska, Łódź 2015.
- Fijałkowska L., *Józef Matuszewski (1911–2003)*, w: *70 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego*, red. A. Liszewska, A. Pikulska-Radomska, Łódź 2015.
- Jakubowski I., *Profesorowie Cezary Kunderewicz i Jan Kodrębski – polscy romaniści drugiej połowy dwudziestego wieku*, w: *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, red. E. Gajda, Toruń 2018.
- Jakubowski I., Pikulska-Radomska A., Rau Z., *Jan Kodrębski (1936–1997)*, w: *70 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego*, red. A. Liszewska, A. Pikulska-Radomska, Łódź 2015.
- Kunderewicz C., *Studia z rzymskiego prawa administracyjnego*, Łódź 1991.
- Matuszewski J., *Jan Adamus (1896–1962)*, w: *70 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego*, red. A. Liszewska, A. Pikulska-Radomska, Łódź 2015.
- Pikulska-Radomska A., *Profesor Eugeniusz Jarra i jego Seminarium Filozofii Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, w: Ł. Opaliński, *De officiis libri tres / O powinnościach księgi trzy*, tłum. A. Maciejewska, wstęp i przypisy M. Tracz-Tryniecki, Warszawa 2023.
- Pikulska-Radomska A., *Sylwetki łódzkich uczonych. Profesor Jan Kodrębski*, z. 89, Łódź 2008.
- Pikulska-Radomska A., *Ze spuścizny Profesora Cezarego Kunderewicza. Trudna droga do Akademii*, *Zeszyty Prawnicze* 2022, t. 22, nr 3.
- Prochniak L., *Młodzież kontra ZOMO. Strajk studencki w Łodzi 14–15 grudnia 1981 r.*, <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/156563,Leszek-Prochniak-Mlodziez-kontra-ZOMO-Strajk-studencki-w-Lodzi-1415-grudnia-1981.html> [dostęp: 18.01.2024 r.].

***De proxenetis*. O pośrednictwie handlowym w prawie rzymskim uwag kilka**

De proxenetis. Some remarks on trade intermediation in Roman law

De proxenetis. Некоторые замечания о торговом посредничестве в римском праве

De proxenetis. Деякі зауваження про комерційне посередництво в римському праві

BRONISŁAW SITEK

Prof. dr hab., Uniwersytet SWPS

e-mail: bronislaw.sitek@gmail.com, <https://orcid.org/0000-0002-7365-6954>

Streszczenie: Przedmiotem opracowania jest instytucja pośrednika handlowego w prawie rzymskim określonego jako *proxeneta*. Po wojnach punickich Rzym ewoluował w kierunku państwa globalnego, co przyczyniło się do dynamicznego rozwoju gospodarczego, zwłaszcza handlu. Kupcy przemierzający ogromne połacie imperium potrzebowali lokalnego wsparcia ze strony osób znających miejscowe prawo, zwyczajaje, a przede wszystkim stosunki handlowe. Pierwowzorem dla działalności *proxenetarum* były osoby zajmujące się swataniem czy poszukiwaniem klientów dla prostytutek (*lenocinium*). Instytucja pośrednika handlowego w prawie rzymskim jest dość dobrze opracowana w literaturze dawnej i współczesnej. Nie istnieje natomiast żadne szersze opracowanie tej instytucji w piśmiennictwie polskojęzycznym. Stąd celem opracowania jest przede wszystkim przybliżenie polskiemu czytelnikowi takich kwestii, jak: kim był *proxeneta*, na jakiej podstawie prawnej działał, sposób określenia jego wynagrodzenia, rozstrzyganie sporów między pośrednikiem a osobą, której udział profesjonalnego wsparcia. Ciekawym zagadnieniem poruszonym w niniejszym studium jest również kwestia społecznej oceny działalności *proxenetarum*. Podstawową zastosowaną metodą badawczą jest metoda prawno-historyczno-dogmatyczna. Zasadniczo badania zostały ograniczone do analizy trzech fragmentów autorstwa Ulpiana zachowanych w D. 50.14. Ponadto, w ramach metodologii, Autor przeprowadzając analizę wspomnianych fragmentów, opierał się na ich umiejscowieniu przez Otto Lenela w *Palingenesia*, co niewątpliwie stanowi *novum* w dotychczasowym dorobku romanistycznym. Podstawowym wnioskiem płynącym z opracowania jest stwierdzenie, że *proxeneta* jest archetypem dzisiejszej instytucji pośrednika handlowego.

Słowa kluczowe: pośrednictwo handlowe, *proxeneta*, wynagrodzenie pośrednika, charakterystyka pośrednictwa

Summary: The subject of this study is the institution of a trade intermediary in Roman law referred to as *proxeneta*. After the Punic Wars, Rome evolved into a global state, which contributed to rapid economic development, especially of trade. Merchants traversing vast swathes of the empire needed local support from people familiar with local law, customs and, above all, trade relations. The prototype for the activity of *proxenetarum* were persons engaged in matchmaking or finding clients for prostitutes (*lenocinium*). The institution of the trade intermediary in Roman law is quite well studied in ancient and modern literature. However, there is no major study of this institution in the Polish-language literature. Hence, the aim of the study is primarily to familiarise the Polish reader with such issues as: who the *proxeneta* was, on what legal basis he acted, the manner of determining his remuneration, and the settlement of disputes between the intermediary and the person to whom he provided professional support. The question of the social evaluation of *proxenetarum's* activity is another interesting issue addressed in this study. The primary research method used is the legal-historical-dogmatic method. The research was essentially limited to an analysis of three passages by Ulpian preserved in D. 50.14. In addition, as part of the methodology, when analysing the aforementioned fragments, the author relied on their placement by Otto Lenel in the *Palingenesia*, which undoubtedly constitutes a novelty in the existing Romanist output. The main conclusion of the study is that the *proxeneta* is the archetype of today's trade intermediary institution.

Key words: trade intermediation, *proxeneta*, intermediary remuneration, characteristics of intermediation

Резюме: Предметом данного исследования является институт торгового посредника в римском праве, именуемого *proxenetā*. После Пунических войн Рим превратился в глобальное государство, что способствовало быстрому развитию экономики, особенно торговли. Купцы, пересекавшие огромные пространства империи, нуждались в поддержке, в лице людей, знакомых с местным законодательством, обычаями и, прежде всего, торговыми отношениями. Прообразом деятельности *proxenetāe* были лица, занимавшиеся сватовством или поиском клиентов для проституток (*lenocinium*). Институт торгового посредника в римском праве достаточно хорошо разработан в античной и современной литературе, однако в научной литературе на польском языке нет обширного исследования этого института. Поэтому целью исследования является, прежде всего, ознакомление польского читателя с такими вопросами, как: кто такой *proxenetā*, на каком правовом основании он действовал, как определялось его вознаграждение, как разрешались споры между посредником и лицом, чье участие было профессионально поддержано. Интересен также вопрос о социальной оценке деятельности *proxenetāe*, рассматриваемый в настоящей статье. В качестве основного метода исследования был использован историко-правовой догматический метод. Исследование, по сути, ограничилось анализом трех отрывков Ульпиана, сохранившихся в D. 50.14. Кроме того, в рамках методологии автора, проводя анализ указанных фрагментов, опирался на их размещение Отто Ленелем в *Палингенезии*, что, несомненно, является новшеством в сегодняшнем романистическом наследии. Основной вывод исследования заключается в том, что *proxenetā* является архетипом современного института торгового посредника.

Ключевые слова: торговое посредничество, *proxenetā*, вознаграждение посредника, характеристика посредничества

Резюме: Предметом цього дослідження є інститут комерційного посередника в римському праві, який називався *proxenetā*. Після Пунічних воєн Рим перетворився на глобальну державу, що сприяло швидкому економічному розвитку, особливо торгівлі. Купці, які подорожували величезними територіями імперії, потребували підтримки на місцях від людей, знайомих з місцевим законодавством, звичаями і, перш за все, торговельними відносинами. Взірцем для діяльності *proxenetāe* стали особи, які займалися сватанням або пошуком клієнтів для повій (*lenocinium*). Інститут комерційного посередника в римському праві досить добре розроблений в античній та сучасній літературі. Однак у польськомовній літературі немає ширшого дослідження цього інституту. Тому метою дослідження є насамперед ознайомлення польського читача з такими питаннями, як: хто такий *proxenetā*, на яких правових засадах він діяв, як визначалася його винагорода, як вирішувалися спори між посередником та особою, участь якої він професійно супроводжував. Цікавим у цьому дослідженні є також питання соціальної оцінки діяльності *proxenetāe*. Основним методом дослідження є юридично-історико-догматичний метод. Дослідження по суті обмежилося аналізом трьох фрагменти з Ульпіана, що збереглися в D. 50.14. Крім того, в рамках методології автора, здійснюючи аналіз згаданих фрагментів, спирався на їхнє розміщення Отто Ленелем у „Палінгенезії”, що, безперечно, є новизною у романистиці. Головний висновок дослідження полягає в тому, що *proxenetā* є архетипом сучасного інституту комерційного посередника.

Ключові слова: комерційне посередництво, *proxenetā*, посередницька зарплата, характеристика посередництва

Wprowadzenie

Rozwój gospodarczy, zwłaszcza handlowy o charakterze globalnym wymaga wsparcia ze strony zawodowych pośredników, zwanych także brokerami. Polski ustawodawca uregulował pośrednictwo handlowe m.in. w Kodeksie cywilnym¹, jak

¹ Umowa agencji uregulowana jest w art. 758–764⁹ Kodeksu cywilnego (dalej: K.c.).

i w innych ustawach². „Pośrednik zajmuje się pośredniczeniem w wykonywaniu określonych usług lub pośredniczy w uzyskaniu zasobów”³. Jego działanie ułatwia proces handlu pomiędzy przedsiębiorcami lub przedsiębiorcą a konsumentem. W ramach umowy pośrednictwa wykonawca zobowiązuje się wobec drugiej osoby do zrealizowania wcześniej ustalonego działania.

Pośrednicy handlowi działają w różnych branżach, m.in. w budownictwie, w obrocie nieruchomościami, a także w handlu detalicznym, np. pośredniczą w sprzedaży ofert turystycznych. Osoba taka organizuje zakup lub sprzedaż towarów bądź usług w zamian za prowizję od sprzedawcy. Pośrednik posiada odpowiednią wiedzę z obszaru gospodarczego, w ramach którego wykonuje swoje usługi, gwarantuje sprawny przebieg transakcji oraz współpracuje z obiema stronami w celu zapewnienia właściwej ochrony ich interesów⁴.

Rozwój gospodarczy, a zwłaszcza rozwój handlu, jaki dokonał się pod wpływem wojen punickich, szczególnie drugiej wojny punickiej, spotęgował zjawisko przemieszczania się kupców w obrębie ogromnych przestrzeni rodzącego się imperium. Dochodziło do mieszania się zwyczajów kupieckich i przepisów prawa, na podstawie których kupcy dokonywali czynności prawnych. Handlowcy pochodzący z różnych stron imperium najczęściej nie dysponowali wiedzą na temat przepisów lokalnego prawa, zwyczajów oraz nie wykazywali znajomości uwarunkowań lokalnego rynku⁵.

Ważną składową ówczesnego handlu było jego bezpieczeństwo i pewność dokonywanych czynności prawnych. Stąd pojawiła się potrzeba nowego zawodu – a właściwie obecności specjalistów, którzy służyliby pomocą stronom obrotu handlowego – czyli łączenia interesów ekonomicznych stron czynności prawnej. Mieli

² Do innych aktów prawnych regulujących pośrednictwo w różnych sektorach gospodarki należy zaliczyć m.in. ustawę z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r. poz. 344 czy ustawę z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r. poz. 2077.

³ E. Rott-Pietrzyk, M. Grochowski, *Umowy pośrednictwa w obrocie towarami lub usługami: część ogólna i umowa agencyjna (projekt reformy)*, Transformacje Prawa Prywatnego 2020, nr 1, s. 77.

⁴ Umowa pośrednictwa handlowego nie jest wprost uregulowana w Kodeksie cywilnym. Do realizacji pośrednictwa handlowego stosuje się umowy takie, jak: umowa agencyjna, umowa komisju, umowa maklerska, umowa agencji morskiej oraz umowy nienazwane, m.in. umowę dystrybucji. Zob. E. Wójtowicz, *Obowiązek lojalności w umowach pośrednictwa handlowego*, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 3644. Przegląd Prawa i Administracji 2015, nr 101, s. 277. Stąd pośrednicy mogą działać jako agenci, dystrybutorzy, brokerzy, handlowcy hurtowi. Obecnie rolę pośredników pełnią również platformy handlowe online, które umożliwiają producentom i klientom interakcję poprzez platformy e-commerce. Zob. G. Grzybczyk, *Różne formy pośrednictwa*, Rejent 1998, nr 2, s. 45–58.

⁵ Rozwój gospodarczy, zwłaszcza rozwój handlu był przedmiotem wielu opracowań romanistycznych. To właśnie zjawisko w dużej mierze leżało u podstaw ewaluacji prawa rzymskiego. Zob. C. Fadda, *Istituti commerciali del diritto Romano*, Napoli 1987, s. 1 i n.

to być specjaliści znający miejscowe uwarunkowania prawne oraz zwyczaje kupieckie; osoby, które niewątpliwie dobrze znały lokalne możliwości zbytu i podaży⁶.

Osoba zajmująca się tego rodzaju działalnością określana była greckim terminem *προξυνητης*, zaś w transkrypcji łacińskiej jako *proxeneta*. Trudniła się interpretacją czy też doradzaniem, a więc wykonywała zadania podobne do tych, które należały do mediatora. Pierwowzorem *proxenetae* był swat, czyli osoba zajmująca się kojarzeniem osób chcących zawrzeć małżeństwa⁷. Bardzo podobne zadania wykonywały osoby zajmujące się stręczycielstwem (*lenocinium*)⁸. Instytucja pośrednika handlowego, określanego terminem *proxeneta*, była niewątpliwie znana już pod koniec republiki, o czym świadczy fragment jednego z listów Lucjusza Seneki⁹.

Temat zawodu pośrednika handlowego w prawie rzymskim, określonego jako *proxeneta*, nie był jeszcze podejmowany w polskiej literaturze romanistycznej. Jest on natomiast dobrze znany i opracowany w literaturze zagranicznej, zarówno dawnej¹⁰, jak i współczesnej, zwłaszcza włoskiej¹¹ i hiszpańskiej¹². Stąd jednym z motywów przyświecających niniejszemu studium jest zaprezentowanie polskiemu czytelnikowi pozycji prawnej i zadań, jakie podejmował *proxeneta*. Celem podjętych rozważań jest ponadto analiza źródeł prawa rzymskiego, ograniczona zasadniczo do pogłębionej egzegezy trzech fragmentów autorstwa Ulpiana, zachowanych w Digestach pod tytułem *De proxenetis* (D. 50.14). To ograniczenie wynika nie

⁶ J. Garrido Arredondo, *Mediación y mediadores en el tráfico jurídico romano*, Anuario de historia del derecho español 2002, nr 72, s. 400.

⁷ Cic. Att. 12.2: *Harum nuptiarum conciliator fuit M. Antonius*. W odniesieniu do kojarzenia małżeństw *proxenetae* był również wzmiankowany w prawie bizantyjskim, Epitome graec. const. ex Basil. Zob. J. Garrido Arredondo, *Mediación y mediadores...*, s. 409. Współcześnie osoby zajmujące się swataniem zostały wyparte przez portale randkowe.

⁸ A. Sokala, *Lenocinium w prawie rzymskim*, Toruń 2010, s. 30 i n.

⁹ Senec. Ep. 119.1: *Opus erit tamen tibi creditore: ut negotiari possis, aes alienum facias oportet, sed nolo per intercessorem mutueris, nolo proxenetae nomen tuum iactent*.

¹⁰ W. Meyer, *Disputatio Iuridica Inauguralis De Proxenetis Et Proxenetis*, Duisburg 1718; A. Ansaldi, B. Straccha, *Discursus legales de commercio et mercatura: cui adjecti sunt Ben. Stracchae tractatus duo de assecurationibus et proxenetis atque proxenetis*, Genevae 1718; J.S. Findekeller, *Disp. inaug. iur. de proxenetis et proxenetis, vulgo Macklern und Macklerlohn*, Dresden 1669.

¹¹ P. Cerami, A. Petrucci, *Lezioni di diritto commerciale romano*, Torino 2002, s. 15–16.

¹² P. Domínguez Tristán, *Una aproximación a la figura del proxeneta a tenor de D. 50,14 y su proyección al Derecho actual*, w: *El derecho comercial, de Roma al derecho moderno. IX Congreso Internacional, XII Iberoamericano de Derecho Romano. Las Palmas de Gran Canaria 1, 2 y 3 de febrero de 2006*, t. 1, red. S. Bello Rodríguez, J.L. Zamora Manzano, Las Palmas de Gran Canaria 2007, s. 255–276; J.M. Piquer Marí, *Algunas consideraciones acerca del mediador comercial o «proxeneta» en el pensamiento de Ulpiano*, w: *El derecho comercial...*, t. 2, s. 865–892; M. Lozano, *El proxeneta: la historia real sobre el negocio de la prostitución*, Barcelona 2017; A.L. Annichini, *El Tractatus de proxenetis, et proxenetis de Benvenuto Stracca (1509–1578)*, Revista Lex Mercatoria. Doctrina, Praxis, Jurisprudencia y Legislación 2017, nr 5, s. 49–58.

tylko z konieczności zachowania pewnych wymogów objętościowych tekstu, lecz także z dość skromnej liczby źródeł prawniczych dotyczących bezpośrednio instytucji *proxenetae*. Z punktu widzenia metodologicznego dla prowadzonej analizy istotne jest uwzględnienie pierwotnego położenia przywołanych fragmentów według systematyki, jakiej dokonał O. Lenel w *Palingenesia*.

1. Kwestia wynagrodzenia *proxeneta*

Pierwszy z analizowanych fragmentów autorstwa Ulpina pochodzi z komentarza do 42 księgi pism Sabinusa. Passus ten dotyczy zasadności wynagrodzenia, jakiego mógł spodziewać się *proxeneta* za wykonaną usługę. Nie jest do końca jasna kwestia podstawy prawnej działania pośrednika handlowego. Najprawdopodobniej *proxeneta* wykonywał swoje usługi na podstawie umowy – *pactum proxenetium*, ale mógł to czynić również z własnej inicjatywy, motywowany przyjaźnią lub moralnym obowiązkiem udzielenia pomocy osobom biorącym udział w obrocie handlowym¹³.

W doktrynie od dawna toczy się dyskusja nad prawnym charakterem tej umowy oraz nad podmiotowym zakresem działania pośrednika. Czynności *proxeneta* mogły być podejmowane na podstawie nieformalnego porozumienia między nim a stroną, na rzecz której te działania podejmował¹⁴. Obie strony, tj. pośrednik i osoba wspierana przez niego, milcząco godziły się na to współdziałanie. Niejednoznaczny charakter podstawy prawnej dla działalności *proxenetae* w praktyce rodził spory, które były rozstrzygane przez namiestnika prowincji, co jest przedmiotem pierwszego z trzech analizowanych fragmentów.

D. 50.14.1 Ulp. L. 42 ad Sab.: *Proxenetica iure licito petuntur*.

Ulpian w powyższym fragmencie stwierdza, że wynagrodzenie pośredników handlowych może być skutecznie dochodzone na drodze sądowej. Oznacza to, że droga sądowa w tym zakresie była dopuszczalna. Ten jednozdaniowy fragment sam w sobie nie jest zrozumiały, wydaje się wrywany z kontekstu. Stąd jego znaczenia należy doszukiwać się w jego pierwotnym usytuowaniu przez samego Ulpiana.

¹³ B. Straccha, *De proxenetis et proxenetis*, Francoforti 1593, s. 10.

¹⁴ J. Michel, *Gratuité en droit romain*, Bruxelles 1962, s. 198.

Niezbędne jest zatem odwołanie się do pierwotnej systematyki fragmentów pism *prudentes* zachowanych przez kompilatorów w Digestach.

Przedmiotowy fragment autorstwa Ulpiana został ulokowany przez O. Lenela w tytule *De furti* w ramach innego fragmentu autorstwa Ulpiana D. 19.5.15, pochodzącego z 42 księgi komentarza do pism Sabinusa. Tekst poprzedzający omawiany *passus* dotyczy przekazania właścicielowi zbiegłego niewolnika informacji o miejscu jego pobytu. Według Ulpiana przekazanie takiej informacji właścicielowi niewolnika nie jest czynem niedozwolonym, takim jak np. kradzież. Mimo tego, że właściciela niewolnika i informatora nie łączyła żadna umowa czy porozumienie, to taki informator mógł otrzymać wynagrodzenie za okazaną przysługę. Co więcej, Ulpian pisze, że wynagrodzenie to jest czymś normalnym, a osoba przekazująca informację o miejscu pobytu zbiegłego niewolnika może oczekiwać zapłaty: *Solent etiam mercedem huius rei accipere et sic indicare [...]*¹⁵. Zapłata przekazana informatorowi przez właściciela zbiegłego niewolnika nie stoi w sprzeczności z prawem, co jednoznacznie stwierdza Ulpian w sformułowaniu: *nec videtur illicitum esse hoc quod datur*.

Moim zdaniem O. Lenel winien tekst D. 50.4.1 umiejscowić po kolejnym zdaniu fragmentu D. 19.5.15, tj. po: *Quare qui accepit, quia ob causam accepit nec improbam causam, non timet conditionem*. Treść tego zadnia jest bowiem połączona z sytuacją bezumownego wręczenia zapłaty informatorowi. Dlatego też otrzymanie zapłaty przez informatora zawiadamiającego o miejscu pobytu zbiegłego niewolnika, pomimo braku umowy między stronami, nie mogło rodzić podstawy do żądania jej zwrotu tytułem bezpodstawnego wzbogacenia się. Wręczenie zapłaty informatorowi mogło być odruchem wdzięczności ze strony właściciela niewolnika za wyświadczoną przysługę. Sformułowane wnioski opierają się na użyciu przez Ulpiana terminu *condictio*, który oznacza skargę o zwrot nienależnego świadczenia czy bezpodstawnego wzbogacenia się¹⁶.

Ważną kwestią podniesioną przez Ulpiana we fragmencie D. 19.5.15 jest pytanie o to, czy informator może wytoczyć powództwo o zapłatę w sytuacji, gdy zostało zawarte porozumienie pomiędzy nim a właścicielem zbiegłego niewolnika – *pactio*

¹⁵ D. 19.5.15 (Ulp. 42 *ad Sab.*): *Solent, qui noverunt servos fugitivos alicubi celari, indicare eos dominis ubi celentur: quae res non facit eos fures. Solent etiam mercedem huius rei accipere et sic indicare, nec videtur illicitum esse hoc quod datur. Quare qui accepit, quia ob causam accepit nec improbam causam, non timet conditionem.*

¹⁶ J. Sondel, s.v. *condictio*, w: J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001, s. 195.

*intercessit*¹⁷. Ponadto wątpliwości może budzić status zawartej umowy – *pactum*, a tym samym kwestia dotycząca tego, czy umowa ta może stanowić samodzielną podstawę do wytoczenia powództwa cywilnego – *actio civilis* przeciwko właścicielowi zbiegłego niewolnika o zapłatę. Według Ulpiana taka umowa nie jest pozbawiona ochrony prawnej. Możliwe zatem było wytoczenie powództwa cywilnego o zapłatę. Zdaniem Ulpiana sama umowa zawarta między właścicielem niewolnika a informatorem co do wskazania miejsca jego pobytu może mieć charakter ugody pozasądowej (*transactio*).

Jeśli przyjąć za prawdziwe założenie O. Lenela, że fragment D. 50.14.1 został wyjęty przez kompilatorów z kontekstu fragmentu komentarza Ulpiana do pism Sabinusa (D. 19.5.15), to tekst przepisu D. 50.14.1 zawiera jednoznaczną kwestię dotyczącą wynagrodzenia pośrednika handlowego i możliwości jego dochodzenia w postępowaniu cywilnym. Wspólnym mianownikiem fragmentów D. 50.14.1 oraz D. 19.5.15 jest podobieństwo instytucji informatora o miejscu pobytu zbiegłego niewolnika do instytucji pośrednika handlowego, również jeśli chodzi o oczekiwanie wynagrodzenia za wykonaną pracę.

2. Odpowiedzialność *proxeneta*

W kolejnym fragmencie jest mowa o odpowiedzialności pośrednika handlowego – *proxenetae* – za negatywne skutki czynności prawnej, zawarciu której towarzyszył.

D. 50.14.2 Ulp. L. 31 ad ed.: *Si proxeneta intervenerit faciendi nominis, ut multi solent, videamus an possit quasi mandator teneri. Et non puto teneri, quia hic monstrat magis nomen quam mandat, tametsi laudet nomen. Idem dico, et si aliquid philanthropi nomine acceperit: nec ex locato conducto erit actio. Plane si dolo et calliditate creditorum circumvenerit, de dolo actione tenebitur.*

Powyższy fragment został umieszczony przez O. Lenela na końcu księgi 31 komentarza do edyktu pretora *De bonae fideiis contractibus/mandati vel contra*, po fragmencie D. 1.5.19, którego przedmiotem jest kwestia udzielania pożyczki oraz

¹⁷ D. 19.5.15 (Ulp. 42 ad Sab.): *Quod si solutum quidem nihil est, sed pactio intercessit ob indicium, hoc est ut, si indicasset adprehensusque esset fugitivus, certum aliquid daretur, videamus, an possit agere. Et quidem conventio ista non est nuda, ut quis dicat ex pacto actionem non oriri, sed habet in se negotium aliquod: ergo civilis actio oriri potest, id est praescriptis verbis. Nisi si quis et in hac specie de dolo actionem competere dicat, ubi dolus aliquis arguatur.*

odzyskania należności przez wierzyciela¹⁸. Nie budzi więc wątpliwości związek merytoryczny fragmentu D. 50.14.2 z fragmentem D. 19.5.19, na który wskazał O. Lenel w *Palingenesia*.

Z kolei z tekstu D. 50.14.2 wynika, że zadaniem pośrednika handlowego było nawiązywanie lub inicjowanie możliwości zawarcia czynności prawnej, czyli umowy pomiędzy dwiema stronami – *Si proxeneta intervenerit. Proxeneta* występował wówczas w roli podobnej do mediatora – *quasi mediator*. Niewątpliwie działalność *proxenetae* była wówczas rozpowszechnioną formą aktywności, skoro Ulpian pisze *ut multi solent*. Działalność *proxeneta* ułatwiała zatem zawieranie czynności prawnych m.in. przez kupców¹⁹.

Rozważania Ulpiana dotyczące fragmentu D. 50.14.2 koncentrują się wokół roli i odpowiedzialności pośrednika handlowego przy zawieraniu kontraktu pożyczki. Ulpian stwierdza, że *proxeneta* nie jest stroną czynności prawnej. W tym kontekście rodzi się pytanie o to, jaką rolę odgrywał pośrednik handlowy. Czy może być on traktowany jako zleceniobiorca – *videamus an possit quasi mandator teneri*? Ulpian na to pytanie odpowiedział dość jednoznacznie, mianowicie że pośrednik handlowy przy dokonywaniu czynności prawnej, jaką jest pożyczka, nie jest umocowany jako mandatariusz, a tym samym nie jest zleceniobiorcą, czyli pełnomocnikiem którejś ze stron. Pośrednik nie dokonuje czynności prawnej w czyimś imieniu, w tym przypadku pożyczkodawcy czy pożyczkobiorcy. Jego działanie nie polega na reprezentowaniu jednej ze stron tej czynności prawnej.

To stwierdzenie Ulpiana jest o tyle ważne, że stanowi krok w kierunku wyodrębnienia pośrednictwa z umowy zlecenia, chociaż w pewnym zakresie działanie *proxenetae* jest podobne do działania mandatariusza. Z tą jednak różnicą, że nie jest on umocowany umową z którąkolwiek ze stron do reprezentowania jej interesów. Pośrednik handlowy w swoim działaniu musi uwzględniać interes obu stron, chociaż jest możliwe, by reprezentował interesy tylko jednej ze stron.

W przypadku, gdy *proxeneta* otrzymałby wynagrodzenie za swoją pracę, nie można jej traktować jako realizacji umowy najmu – *Idem dico, et si aliquid philanthropi nomine acceperit: nec ex locato conducto erit actio*. Sam termin *philanthropium*

¹⁸ D. 19.5.19 pr.-1: pr. *Rogasti me, ut tibi nummos mutuos darem: ego cum non haberem, dedi tibi rem vendendam, ut pretio uteris. Si non vendidisti aut vendidisti quidem, pecuniam autem non accepisti mutuam, tutius est ita agere, ut labeo ait, praescriptis verbis, quasi negotio quodam inter nos gesto proprii contractus. 1. Si praedium pro te obligavero, deinde placuerit inter nos, ut mihi fideiussorem praestares, nec facias, melius esse dico praescriptis verbis agi, nisi merces intervenit: nam si intervenit, ex locato esse actionem.*

¹⁹ C. Lázaro Guillamón, *La transactio romana y el actual acuerdo de mediación*, *Studia Prawnoustrojowe* 2014, nr 25, s. 174.

oznacza wynagrodzenie, czy raczej podarek wręczony pośrednikowi handlowemu²⁰. Wynagrodzenie nie było uiszczane za czas poświęcony na wykonanie tego zadania czy konkretnej pracy, lecz za udzielenie niezbędnych informacji koniecznych do zrealizowania transakcji handlowej. Stąd działanie *proxeneta* mogło pozornie przypominać realizację rzymskiej umowy najmu, tj. umowy o dzieło. Według Ulpiana pomimo istnienia pewnego podobieństwa realizacji powierzonego zadania pośrednikowi do przedmiotu umowy o dzieło, nie można stwierdzić tożsamości działania pośrednika handlowego z działaniem osoby wykonującej umowę o dzieło. Stąd też nie było możliwe wytoczenie powództwa o wykonanie dzieła – *nec ex locato conducto erit actio*²¹.

Dosyć istotne znaczenie ma ostatnie zdanie fragmentu D. 50.14.2 autorstwa Ulpiana, które brzmi: *Plane si dolo et calliditate creditorum circumvenerit, de dolo actione tenebitur*. Wynika z niego, że jedyną możliwą skargą, jaką można było wytoczyć przeciwko pośrednikowi handlowemu, było *actio doli generalis*. Taka możliwość jawiła się wówczas, gdy pośrednik działał podstępnie lub w sposób wyrachowany, czyli we własnym interesie, a nie w interesie strony czynności prawnej, która prosiła go o udzielenie fachowej pomocy. Oznacza to, że pośrednik w swojej aktywności musiał cechować się uczciwością i nie mógł działać na szkodę stron czynności prawnej, zawieraniu której towarzyszył. Ulpian słusznie stwierdził, że szczególnie negatywnie należy ocenić stronnicze czy niekompetentne działanie pośrednika, zwłaszcza na szkodę wierzyciela. Dlatego przeciwko *proxenetae* można było w takim przypadku wytoczyć powództwo *actio doli*, czyli powództwo dotyczące podstępnego działania.

Kończąc rozważania nad fragmentem D. 50.14.2, należy stwierdzić, że działalności, jaką prowadził *proxeneta*, nie można było zaliczyć do kontraktu zlecenia ani do kontraktu najmu, dzisiejszej umowy o dzieło. W czasach Ulpiana pośrednictwo handlowe było zatem samodzielną instytucją prawną, z której mogły wynikać roszczenia zarówno pośrednika, jak i stron czynności prawnej, dokonaniu której pośrednik towarzyszył.

3. Zakres czynności podejmowanych przez *proxeneta*

Ostatni z analizowanych fragmentów dotyczący *proxenetae* zawiera informację pozwalającą na określenie tego, kim był i jakie czynności mógł podejmować.

²⁰ G.H. Heumann, *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*, Jena 1891, s. 396.

²¹ J. Garrido Arredondo, *Mediación y mediadores...*, s. 849.

D. 50.14.3 Ulp. l. octavo de omnibus tribunalibus: *De proxenetico, quod et sordidum, solent praesides cognoscere: sic tamen, ut et in his modus esse debeat et quantitatis et negotii, in quo operula ista defuncti sunt et ministerium qualequale accommodaverunt. Facilius quod Graeci hermyneutikon appellant, peti apud eos poterit, si quis forte condicionis vel amicitiae vel adessurae vel cuius alterius huiuscemodi proxeneta fuit: sunt enim huiusmodi hominum (ut in tam magna civitate) officinae. Est enim proxenetarum modus, qui emptionibus venditionibus, commerciis, contractibus licitis utiles non adeo improbabili more se exhibent.*

Powyższy fragment O. Lenel zamieścił pod tytułem *De extraordinariis cognitionibus* (O nadzwyczajnych postępowaniach), między fragmentem D. 50.13.1, który traktuje o kompetencjach namiestnika prowincji w zakresie rozstrzygania sporów dotyczących wynagrodzenia osób uprawiających sztuki wyzwolone (retorzy, gramatycy), a fragmentem D. 50.16.199, w którym znajduje się wyjaśnienie pojęcia „absentem”. Moim zdaniem istotne znaczenie ma powiązanie przedmiotowego fragmentu (D. 50.14.3) z tym pierwszym (D. 50.13.1), który dotyczy kompetencji namiestnika prowincji co do rozstrzygania sporów o wynagrodzenie osób wykonujących wolne zawody. Ulpian lokując fragment D. 50.14.3 bezpośrednio po nim, sugeruje, że również w przypadku zaistnienia sporu dotyczącego wynagrodzenia pośrednika handlowego, spór ten winien być rozstrzygany przed sądem namiestnika prowincji, nie zaś przed sądem miejskim.

Już na samym początku fragmentu D. 50.14.3 Ulpian używa dość zaskakującego określenia odnoszącego się do zawodu pośrednika, a mianowicie: *quod et sordidum*. Zwrot ten oznacza pracę pospolitą, prostą i niewymagającą specjalnych kwalifikacji²². Zatem praca, jaką wykonywał *proxenetae*, nie była zaliczana do *operae liberales*. Jednak nie była to też praca wykonywana przez niewolników – *operae illiberales*. Sądzę, że sam Ulpian, a może i inni prawnicy mieli problem z właściwym zakwalifikowaniem pracy pośredników handlowych według ówczesnej klasyfikacji zawodów. Niemniej w praktyce praca pośredników była zbliżona do rodzaju pracy wykonywanej przez osoby wolne, posiadające określone kwalifikacje i wiedzę, co wynika z pewnego podobieństwa *proxeneta* do mandatariusza.

Według P. Domínguez Tristán²³ we fragmencie D. 50.14.3 jest mowa o profesjonalnych mediatorach, czy raczej pośrednikach – *est enim proxenetarum modus*, którzy uczestniczą w dokonywaniu czynności prawnych, np. umowy sprzedaży. Oznacza to, że już za czasów Ulpiana w Rzymie istniała grupa profesjonalnych pełnomocników handlowych, którzy prowadzili swoją działalność na polu

²² J. Sordel, s.v. *sorditus*, w: J. Sordel, *Słownik łacińsko-polski...*, s. 891.

²³ P. Domínguez Tristán, *Una aproximación...*, s. 255–276.

gospodarczym w celu promowania i rozszerzania handlu pomiędzy mieszkańcami Rzymu a kupcami przyjezdnymi. To odróżniało ich od innych pośredników funkcjonujących wówczas w sferze pozahandlowej, m.in. w obszarze pośredniczenia w zawieraniu małżeństwa czy też poszukiwania klientów dla prostytutek²⁴.

Istotna informacja, jaka wynika z fragmentu D. 15.14.3, odnosi się do kompetencji namiestnika prowincji w postaci rozstrzygania sporów dotyczących wynagrodzenia *proxeneta*. Z usytuowania tego passusu w *Palingenesia* wynika, że wynagrodzenie *proxeneta* nie miało tego samego charakteru co wynagrodzenie osób wykonujących wolne zawody na podstawie umowy. Jak zostało nadmienione, podstawa prawna działalności *proxeneta* nie była pewna. Stąd Ulpian pisał: [...] *solent praesides cognoscere: sic tamen, ut et in his modis esse debeat et quantitatis et negotii, in quo operula ista defuncti sunt et ministerium quaequale accommodaverunt*. Namiestnicy prowincji w przypadku sporu dotyczącego wysokości wynagrodzenia pośredników byli uprawnieni do rozpoznania zasadności roszczenia co do wysokości wynagrodzenia za pracę. Namiestnicy przy ocenie zasadności wysokości żądanego wynagrodzenia przez pośrednika mieli obowiązek uwzględnić rodzaj wykonywanej pracy oraz rodzaj czynności prawnej, zawieraniu której pośrednicy towarzyszyli. Wynagrodzenie pośrednika było określane terminem *hermeneutikon*.

W kolejnym zdaniu trzeciego analizowanego fragmentu (D. 50.14.3) Ulpian wskazuje na trzy grupy działań, jakie mógł podejmować pośrednik: *peti apud eos poterit, si quis forte condicionis vel amicitiae vel adsessurae vel cuius alterius huiusmodi proxeneta fuit: sunt enim huiusmodi hominum (ut in tam magna civitate) officinae*. Pierwsza grupa czynności została określona pojęciem *amicitia*. Były to czynności, dla dokonania których szczególne znaczenie miała przyjaźń. Mogły to być więc czynności zmierzające do skolidowania stron małżeństwa, ale również, a może przede wszystkim chodziło o towarzyszenie pośrednika przy dokonywaniu czynności handlowych opartych na dobrej wierze.

Druga grupa czynności, które mogły być podejmowane przez pośredników, została określona terminem *adsessurae*. Pojęcia *adsessores* używano pierwotnie na określenie urzędników zatrudnionych w wymiarze sprawiedliwości, najczęściej w charakterze prawników, w okresie późnego cesarstwa odnosiło się ono również do innych urzędników pracujących w urzędach publicznych. Posady te były odpłacane, stąd wiele osób ubiegało się o takie miejsca pracy. Zainteresowani takimi posadami mogli też korzystać z profesjonalnej pomocy ze strony właśnie pośredników²⁵.

²⁴ A. Chastagnol, *L'impôt de proxénètes*, w: *Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana. IX Convegno internazionale*, red. G. Crifò, S. Giglio, Perugia 1993, s. 429–437.

²⁵ A. Berger, s.v. *Adessores*, w: *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, New York 1953, s. 351.

Ostatnia grupa czynności podejmowanych przez pośrednika została określona jako: *vel cuius alterius huiuscemodi proxeneta fuit*. Jest to bardzo ogólne sformułowanie, jednak ważny jest tutaj zwrot *huiuscemodi*, oznaczający czynności podobne do wcześniej wskazanych. Stąd w ostatnim zdaniu trzeciego fragmentu jest mowa o: *Est enim proxenetarum modus, qui emptioibus venditionibus, commerciis, contractibus licitis utiles non adeo improbabili more se exhibent*. Są to więc typowe czynności, w których pośrednicy biorą udział przy zawieraniu umowy sprzedaży, a także przy innych czynnościach, zwłaszcza umowach prawnie dozwolonych.

Wreszcie do rozważenia pozostaje kwestia zakresu odpowiedzialności *proxeneta* za swoje działania. M. Brutti twierdzi, że odpowiedzialność pośrednika handlowego była ograniczona wyłącznie do skutków czynności prawnej, zawieraniu której ów pośrednik towarzyszył. Stąd Ulpian posługuje się terminem *ministerium quale quale accommodaverunt*²⁶.

Wnioski końcowe

Wiele współczesnych instytucji i rozwiązań prawnych ma swoje korzenie w prawie rzymskim. Jedną z takich instytucji jest pośrednik handlowy określany terminem *proxeneta*. Instytucja ta jest dość dobrze rozpoznana w literaturze prawnohisterycznej zagranicznej, zaś w polskiej doktrynie romanistycznej nie została zauważona. Brak jej opracowania w polskiej literaturze romanistycznej nie pozwala na uwzględnienie rzymskich korzeni instytucji pośrednika handlowego we współczesnych opracowaniach. Celem niniejszego studium nie było wyłącznie wypełnienie krajowej luki poznawczej, lecz ponadto przeprowadzenie pogłębionej analizy źródeł prawa rzymskiego, która pozwoliła na uchwycenie jego specyfiki w tamtych czasach.

Sam termin *proxeneta* pochodzi z języka greckiego, ale występuje również w rzymskich tekstach literackich już w końcu okresu republiki w kontekście aktywności polegającej na koligaceniach małżeństwa czy poszukiwaniu klientów dla prostytutek (*lenocinium*)²⁷. Niemniej już pod koniec republiki termin ten był odnoszony do osób zajmujących się wspomaganie stron w różnych transakcjach handlowych przy pomocy swojej specjalistycznej wiedzy.

²⁶ M. Brutti, s.v. *Mediazione*, w: *Enciclopedia del Diritto*, t. 26, Milano 1976, s. 12–32.

²⁷ H.M. Castelo, *Contrato de mediação: estudo das prestações principais*, Lisboa 2013, s. 60–61.

Analiza trzech tekstów autorstwa Ulpiana (D. 50.14.1–3) pozwoliła na zdefiniowanie istotnych problemów wymagających rozwiązania. Pierwszym i najważniejszym zagadnieniem było określenie zasad wynagrodzenia. Ulpian jednoznacznie stwierdził, że pośrednik ma prawo do wynagrodzenia, którego może dochodzić drogą cywilną przed namiestnikiem prowincji.

Drugi istotny problem stanowiła podstawa prawna, w oparciu o którą *proxeneta* mógł podejmować działania. Nie ulega wątpliwości, że pośrednik mógł działać na podstawie umowy – *pactum proxeneticum*. Z analizy tych trzech fragmentów wynika, że pośrednik mógł także podejmować działania za przyzwoleniem drugiej strony lub stron czynności prawnej, które korzystały z jego usług.

Praca pośrednika handlowego doskonale wpisywała się w kontekst rozwoju handlu w antycznym Rzymie. Kupcy przemieszczający się na rozległych terytoriach imperium, korzystając z usług pośredników handlowych z łatwością mogli zapoznać się z obowiązującym lokalnie prawem, zwyczajami, ale przede wszystkim skorzystać z możliwości nawiązania kontaktów handlowych. Pomimo tej ważnej roli społecznej, jaką pełnili *proxenetae*, nie cieszyli się oni dużym uznaniem społecznym, o czym wspomina Ulpian w słowach *quod et sordidum*, a to zapewne z powodu wynagrodzenia, jakie otrzymywali za swoje usługi przy niewielkim (w odbiorze społecznym) nakładzie pracy.

Bibliografia

- Annichini A.L., *El Tractatus de proxenetis, et proxeneticis de Benvenuto Stracca (1509–1578)*, Revista Lex Mercatoria. Doctrina, Praxis, Jurisprudencia y Legislación 2017, nr 5.
- Ansaldi A., Straccha B., *Discursus legales de commercio et mercatura: cui adjecti sunt Ben. Stracchae tractatus duo de assecurationibus et proxenetis atque proxeneticis*, Genavae 1718.
- Berger A., s.v. *Adessores*, w: *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, New York 1953.
- Brutti M., s.v. *Mediazione*, w: *Enciclopedia del Diritto*, t. 26, Milano 1976.
- Castelo H.M., *Contrato de mediação: estudo das prestações principais*, Lisboa 2013.
- Cerami P., Petrucci A., *Lezioni di diritto commerciale romano*, Torino 2002.
- Chastagnol A., *L'impôt de proxénètes*, w: *Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana. IX Convegno internazionale*, red. G. Crifò, S. Giglio, Perugia 1993.
- Dominguez Tristán P., *Una aproximación a la figura del proxeneta a tenor de D. 50,14 y su proyección al Derecho actual*, w: *El derecho comercial, de Roma al derecho moderno. IX Congreso Internacional, XII Iberoamericano de Derecho Romano. Las Palmas de Gran Canaria 1, 2 y 3 de febrero de 2006*, t. 1, red. S. Bello Rodríguez, J.L. Zamora Manzano, Las Palmas de Gran Canaria 2007.
- Fadda C., *Istituti commerciali del diritto Romano*, Napoli 1987.

- Findekeller J.S., *Disp. inaug. iur. de proxenetis et proxenetis, vulgo Macklern und Mackler-lohn*, Dresden 1669.
- Garrido Arredondo J., *Mediación y mediadores en el tráfico jurídico romano*, Anuario de historia del derecho español 2002, nr 72.
- Grzybczyk G., *Różne formy pośrednictwa*, Rejent 1998, nr 2.
- Heumann G.H., *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*, Jena 1891.
- Lázaro Guillamón C., *La transactio romana y el actual acuerdo de mediación*, Studia Prawnoustrojowe 2014, nr 25.
- Lozano M., *El proxeneta: la historia real sobre el negocio de la prostitución*, Barcelona 2017.
- Meyer W., *Disputatio Iuridica Inauguralis De Proxenetis Et Proxenetis*, Duisburg 1718.
- Michel J., *Gratuité en droit romain*, Bruxelles 1962.
- Piquer Mari J.M., *Algunas consideraciones acerca del mediador comercial o «proxeneta» en el pensamiento de Ulpiano*, w: *El derecho comercial, de Roma al derecho moderno. IX Congreso Internacional, XII Iberoamericano de Derecho Romano. Las Palmas de Gran Canaria*, t. 2, red. S. Bello Rodríguez, J.L. Zamora Manzano, Las Palmas de Gran Canaria 2006.
- Rott-Pietrzyk E., Grochowski M., *Umowy pośrednictwa w obrocie towarami lub usługami: część ogólna i umowa agencyjna (projekt reformy)*, Transformacje Prawa Prywatnego 2020, nr 1.
- Sokala A., *Lenocinium w prawie rzymskim*, Toruń 2010.
- Sondel J., s.v. *conductio*, w: J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001.
- Sondel J., s.v. *sorditus*, w: J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001.
- Straccha B., *De proxenetis et proxenetis*, Francoforti 1593.
- Wójtowicz E., *Obowiązek lojalności w umowach pośrednictwa handlowego*, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 3644. Przegląd Prawa i Administracji 2015, nr 101.

Zagadnienie testamentów wspólnych w prawie rzymskim

The issue of joint wills in Roman law

Вопрос о совместных завещаниях в римском праве

Питання спільних заповітів у римському праві

RENATA ŚWIRGOŃ-SKOK

Dr hab., Uniwersytet Rzeszowski

e-mail: rswirgon@ur.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0003-2635-6462>

Streszczenie: W niniejszym artykule zostało przybliżone zagadnienie testamentów wspólnych, przez które należy rozumieć takie testamenty, których treść obejmowałaby rozrządzenia na wypadek śmierci więcej niż jednego spadkodawcy. Przyjęta w prawie rzymskim zasada swobody testowania spowodowała odrzucenie instytucji testamentów wspólnych. Nie wydaje się także, że możliwość przygotowania testamentu wzajemnego przez małżonków, jaką dawała konstytucja cesarza Walentyniana III z roku 446, oraz udogodnienia co do formy, jak i treści w zakresie testamentów żołnierskich stanowią podstawę do jednoznacznego stwierdzenia, że praktyka sądowa na przestrzeni wieków wyjątkowo dopuszczała takie testamenty.

Słowa kluczowe: *testamentum*, *testamentum simultaneum*, testament wzajemny, prawo rzymskie

Summary: This article discusses the issue of joint wills, which are to be understood as wills whose content includes the disposals in the event of the death of more than one testator. The principle of testamentary freedom adopted in Roman law led to the rejection of the institution of joint wills. Nor does it appear that the possibility for spouses to prepare joint wills, as offered by the constitution of Emperor Valentinian III in 446, and the facilities in terms of form and content of soldier wills provide a basis for the unequivocal conclusion that judicial practice over the centuries has exceptionally permitted such wills.

Key words: *testamentum*, *testamentum simultaneum*, mutual will, Roman law

Резюме: В настоящей статье рассматривается вопрос о совместных завещаниях, под которыми следует понимать завещания, содержание которых включало бы распоряжения на случай смерти более чем одного завещателя. Принцип свободы завещания, принятый в римском праве, привел к отказу от института совместных завещаний. Не представляется также, что возможность составления супругами взаимного завещания, которую предоставила конституция императора Валентиниана III от 446 г., а также наличие облегчений как в отношении формы, так и содержания для солдатских завещаний дают основание для однозначного вывода о том, что судебная практика на протяжении веков в исключительных случаях допускала такие завещания.

Ключевые слова: *testamentum*, *testamentum simultaneum*, взаимное завещание, римское право

Анотація: У даній статті розглядається питання спільних заповітів, під якими слід розуміти такі заповіти, зміст яких включав би розпорядження на випадок смерті більше ніж одного spadkodawcy. Прийнятий у римському законодавстві принцип свободи заповідання призвів до відмови від інституту спільних заповітів. Не видається також, що передбачена конституцією імператора Валентиніана III 446 р. можливість складання взаємного заповіту подружжям, а також умови щодо форми та змісту заповіту воїнів, є підставою для однозначного твердження про те, що судова практика протягом століть винятково допускала такі заповіти.

Ключові слова: *testamentum*, *testamentum simultaneum*, взаємний заповіт, римське право

I

Prawo spadkowe to jeden z najstarszych działów prawa, już w prawie rzymskim stanowiło rozwinietą gałąź tej dziedziny, o czym może świadczyć bogaty materiał źródłowy, jaki zachował się do czasów współczesnych¹. Również samą koncepcję testamentu Europa zawdzięcza Rzymianom. Rzymskim dziedzictwem pozostaje także podział na formy publiczne i prywatne, ustne i pisemne, a dzięki testamentowi sporządzonemu samodzielnie przez testatora bez udziału świadków podział tych ostatnich na allograficzne i holograficzne². Każdy ze wskazanych podziałów jest obecny w prawach spadkowych kontynentalnej Europy, chociaż forma ustna (tak bardzo rzymska) uznawana jest obecnie za formę szczególną. Testament był w prawie rzymskim i jest współcześnie zaliczany do najważniejszych instrumentów służących do rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci.

W niniejszym opracowaniu zostanie przybliżone zagadnienie testamentów wspólnych. Przez testament wspólny należy rozumieć taki testament, którego treść obejmowałaby rozrządzenia na wypadek śmierci więcej niż jednego spadkodawcy. Taki testament sporządzony byłby przez dwóch lub więcej testatorów, którzy w jednym i tym samym akcie zawarli swoje rozrządzenia na wypadek śmierci (*testamentum simultaneum*). Co do swej osnowy rozporządzenie takie obejmuje tyle testamentów, ilu jest testatorów, ale co do formy jest tylko jeden testament³. Z kolei jeżeli spadkodawcy ustanawiali sobie nawzajem dziedzicami, testament wspólny jest określany testamentem wzajemnym (*testamentum reciprocum, mutuum*). Wspólnie testament można sporządzić właściwie tylko na piśmie w jednym i tym samym dokumencie, jeśli bowiem dwóch testatorów sporządza testament ustnie w tym samym czasie i wobec tych samych świadków jeden po drugim, to akta testowania graniczą wprawdzie ze sobą co do czasu, ale mimo tego są zupełnie od siebie oddzielone. Zanim drugi testator rozpocznie testować, testament pierwszego jest już w całości ukończony⁴.

¹ Jak słusznie zauważa Franciszek Longchamps de Bérrier, Rzymianie musieli sporządzać sporo testamentów, a bogactwo materiałów źródłowych świadczy o powszechnym społecznym zainteresowaniu kwestiami z zakresu następstwa na wypadek śmierci. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2018, s. 253.

² Zob. M. Kurylowicz, *Testamentum holographum*, Krytyka Prawa 2015, t. 7, nr 1, s. 224; M. Vinci, *Il testamento redatto in tempo di malattia contagiosa: radici romanistiche e letture attualizzanti*, *Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano* 2020, t. 10, s. 289; M. Sobczyk, *Testamentum pestis tempore conditum*, *Zeszyty Prawnicze* 2022, z. 22.2, s. 169–202.

³ L. Piętak, *Prawo spadkowe rzymskie*, t. 1, Lwów 1882, s. 245 i n.; F. Longchamps de Bérrier, *Law of Succession*, Warszawa 2011, s. 10 i n.

⁴ Szerzej L. Piętak, *Prawo...*, s. 245.

W literaturze podnosi się, że testamenty wspólne, co do zasady, nie były znane prawu rzymskiemu jako sprzeczne z zasadą swobody testowania, która przyznawała spadkobiercy prawo do decydowania o losach swojego majątku, także w drodze czynności *mortis causa*. Jednakże w zachowanym materiale źródłowym można odnaleźć fragment konstytucji cesarza Walentyniana III z roku 446 (Nov. Val. 21.1.4), którego brzmienie wskazuje, że na pewnym etapie rozwoju prawa spadkowego istniała możliwość przygotowania wzajemnego testamentu przez małżonków. Celem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia kwestii związanych z problematyką *testamentum simultaneum (reciprocum)* oraz rozważenie czy prawo rzymskie bez wyjątków odrzucało instytucję testamentów wspólnych jako sprzecznych z regułą *ambulatoria voluntas*, czy też przewidywało pewne odstępstwa w tym zakresie.

II

W źródłach prawa rzymskiego brakuje fragmentu, z którego wyraźnie by wynikało, że panuje zakaz sporządzania testamentów wspólnych, a testament może zawierać oświadczenie woli tylko jednego spadkodawcy. W zachowanych definicjach testamentu⁵ ich autorzy określają testament jako oświadczenie woli testatora o tym, co ma się dzieć po jego śmierci:

D. 28.1.1 *Modestinus libro secundo pandectorum: Testamentum est voluntatis nostrae iusta sententia de eo, quod quis post mortem suam fieri velit.*

Wydaje się jednak, że powszechnemu uznaniu testamentów wspólnych za ważne w prawie rzymskim stały na przeszkodzie tak wymogi formalne dotyczące sporządzania testamentów⁶, jak i struktura rzymskiej rodziny. W najdawniejszym *ius civile* zdolność majątkową miał w zasadzie *pater familias* (nie licząc *filii familias cum peculio castrense*, którzy w republice uzyskali przywilej testowania w przedmiocie

⁵ Zob. także D. 28.1.20.8 Ulpian (*Et veteres putaverunt eos, qui propter sollemnia testamenti adhibentur, durare debere, donec suprema contestatio peragatur*); Reg. Ulp. 20.1 (*Testamentum est mentis nostrae iusta contestatio in id sollemniter facta, ut post mortem nostram valeat*); I.2.10 pr. (*Testamentum ex eo appellatur quod testatio mentis est*).

⁶ M.in. T. Rüfner, *Testamentary Formalities in Roman Law*, w: *Comparative Succession Law*, t. 1. *Testamentary Formalities*, red. K.G. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2011, s. 1 i n.

majątku obozowego⁷), stąd sporządzenie testamentu wspólnego w ramach jednej rodziny było właściwie niemożliwe.

Z kolei wspólny testament dwóch zwierzchników rodzinnych w prawie archaicznym jest trudny do wyobrażenia, choćby ze względu na obowiązek przejścia na dziedzica *sacra privata familiaria*. Rozwój dziedziczenia testamentowego jest bowiem wynikiem dbałości społeczeństwa rzymskiego o ciągłość rodu. Wydaje się, że głównym celem testamentu było wyznaczenie spadkobiercy, który zagwarantowałby kontynuację majątku, rodziny oraz kultu. Do podstawowych obowiązków *pater familias* należało zapewnienie rodzinie następcy, który przejąłby i rozwijał dorobek poprzednich pokoleń. Dla interesów społeczno-politycznych oraz wojskowych całego państwa rzymskiego ważne było nie tylko zachowanie ciągłości majątku rodzinnego, lecz także zapewnienie prawidłowego funkcjonowania rodziny jako podstawowej jednostki społecznej⁸. Tym bardziej konstrukcja testamentów wspólnych sporządzonych przez dwóch zwierzchników rodzinnych wydaje się niepotrzebna.

Z kolei w okresie późniejszym wspólnej *familiarum Mancipatio* stały na przeszkodzie względy formalne, zwłaszcza niemożność zachowania *unitas actus*, czyli wymogu integralności aktu sporządzenia testamentu:

D. 28.1.21.3 (*Ulpianus libro secundo ad Sabinum*): *Uno contextu actus testari oportet. est autem uno contextu nullum actum alienum testamento intermiscere: quod si aliquid pertinens ad testamentum faciat, testamentum non vitatur.*

Sporządzenie testamentu wspólnego w formie ustnej (*testamentum per nuncupationem*)⁹ byłoby niemożliwe poprzez dokonanie podwójnej *mancipatio*, ponieważ *nuncupatio* jednego z testatorów musiałoby być oddzielone od jego aktu *mancipacji* i poprzedzone dokonaniem *nuncupatio* przez drugiego testatora¹⁰.

⁷ D. 29.1.1 pr. Ulpian (*Militibus liberam testamenti factionem primus quidem divus iulius caesar concessit: sed ea concessio temporalis erat*). F. La Rosa, *I peculi speciali in diritto romano*, Milano 1953, s. 19 i n.

⁸ R. Świrgoń-Skok, *Kategoria spadkobierców koniecznych (heredes necessarii) jako przykład zapewnienia ciągłości w rodzinie rzymskiej w okresie prawa klasycznego*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2010, nr 14, s. 135 i n.

⁹ Zob. szerzej D. 28.1.25 – Iavolenus; D. 37.11.8.4 – Julianus; D. 28.6.20.1, D. 28.5.1.3 – Ulpianus; D. 28.5.59 – Paulus; C. 6.11.2.1 – Gordianus; C. 6.23.21.4 – Theodosius, Valentinianus; I. 2.10.14.

¹⁰ Por. także S. Solazzi, *Ancora del testamento nuncupativo*, *Studia et Documenta Historiae et Iuris* 1952, nr 18, s. 212 i n.; tenże, *Testamenti per nuncupationem*, *Studia et Documenta Historiae et Iuris* 1951, nr 17, s. 262 i n.; G. Dulckeit, *Plus nuncupatim minus scriptum. Ein Beitrag zur Entwicklung des römischen Testamentrechts*, *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung* 1953, t. 70, s. 189; A. Guarino, *La forma orale e la forma scritta nel testamento romano*, w: *Studi in onore di Pietro de Francisci*, t. 2, Milano 1956, s. 69; M. Nowak, *Losy manypacji i 'testamentum per aes et libram' w okresie pryncypatu i późnego cesarstwa w świetle dokumentów praktyki prawnej*,

Podobnie przy wspólnym testamencie pisemnym (*testamentum tripertitum*)¹¹, pomiędzy oświadczeniem pierwszego testatora a podpisaniem dokumentu, nastąpiłaby przerwa na złożenie oświadczenia przez drugiego testatora, a dopiero później dokument zostałby podpisany:

C. 6.23.21.2 (*Imperatores Theodosius, Valentinianus*): *In omnibus autem testamentis, quae praesentibus vel absentibus testibus dictantur, superfluum est uno eodemque tempore exigere testatorem et testes adhibere et dictare suum arbitrium et finire testamentum. Sed licet alio tempore dictatum scriptumve proferatur testamentum, sufficiet uno eodemque die nullo actu interveniente testes omnes, videlicet simul nec diversis temporibus, subscribere signareque testamentum.*

C. 6.23.21.3 (*Imperatores Theodosius, Valentinianus*): *In omnibus autem testamentis, quae praesentibus vel absentibus testibus dictantur, superfluum est uno eodemque tempore exigere testatorem et testes adhibere et dictare suum arbitrium et finire testamentum.*

Wymóg zachowania *unitas actus* wprowadzała dla *testamentum tripertitum* konstytucja Teodozjusza II z 439 r.¹² Zgodnie z jej zapisami testator powinien przedstawić wszystkim świadkom swój testament i podpisać go w ich obecności, po czym świadkowie powinni złożyć na nim swoje podpisy. Świadkowie i testator powinni być równocześnie obecni podczas wszystkich czynności potrzebnych do sporządzenia i opieczętowania testamentu. Konstytucja ta nie dopuszczała żadnych przerw i innych czynności podczas spisywania testamentu. Zgodnie bowiem z treścią fragmentu C. 6.23.21.3 testament niepodpisany przez świadków oraz nieopieczętowany nie może stanowić podstawy dziedziczenia, chyba że dotyczy to testamentu pomiędzy rodzicami a dziećmi¹³.

Podobne rozwiązania przyjął także Justynian w swoim ustawodawstwie:

C. 6.23.28 (*Imperator Justinianus*): *Cum antiquitas testamenta fieri voluit nullo actu interveniente et huiusmodi verborum compositio non rite interpretata paene in perniciem et testantium et testamentorum procederet, sancimus in tempore, quo testamentum conditur vel codicillus nascitur vel ultima quaedam dispositio secundum pristinam celebratus*

Czasopismo Prawno-Historyczne 2011, t. 63, z. 2, s. 241–259; tejsze, *Wills in the Roman Empire. A Documentary Approach*, Warszawa 2015, s. 25.

¹¹ S. Kursa, *Innowacje Justyniana w zakresie testamentum tripertitum*, w: *Justynian i prawo rzymskie*, red. K. Szczygalski, Białystok 2015, s. 45 i n. oraz dalsza literatura tam wskazana.

¹² Theodos. et Valentin. aa. Florentio pp., A 439 d. prid. id. sept. Constantinopoli Theodosio a XVII et Festo Cons.

¹³ Por. B. Biondi, *Successione testamentaria e donazioni*, Milano 1972, s. 57; P. Voci, *Diritto ereditario romano*, t. 2. *Parte speciale. Successione ab intestato. Successione testamentaria*, Milano 1963, s. 81; L. Pięta, *Prawo...*, s. 245 i n.; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie...*, s. 258 i n.

*observationem (nihil enim ex ea penitus immutandum esse censemus), ea quidem, quae minime necessaria sunt, nullo procedere modo, quippe causa subtilissima proposita ea quae superflua sunt minime debent intercedere*¹⁴.

W myśl przedstawionej konstytucji Justyniana z 530 r., dla zachowania wymogów formalnych dotyczących testamentów, kodycyli i innych rozporządzeń na wypadek śmierci nie powinno się podejmować żadnych innych czynności w trakcie ich sporządzania, innych niż jest to absolutnie konieczne.

III

Wydaje się także, że ani *testamentum apud acta conditum*, ani *testamentum parentum inter liberos* nie stanowiły wyjątku od ogólnej reguły występującej w prawie rzymskim, iż testamenty wspólne nie mogą być podstawą dziedziczenia:

C.6.23.19 (*Imperatores Honorius, Theodosius*): *Sicut igitur securus erit, qui actis cuiuscumque iudicis aut municipum aut auribus privatorum mentis suae postremum publicavit iudicium, ita nec de eius umquam successione tractabitur, qui nobis mediis et toto iure, quod nostris est scriniis constitutum, teste succedit.*

Testamentum apud acta conditum był to testament ustny, sporządzany przez oświadczenie testatora do protokołu sądu lub władzy gminnej. Nie mógł zostać sporządzony wspólnie, gdyż oświadczenie woli każdego z testatorów traktowane było jako samodzielny testament¹⁵.

Z kolei *testamentum parentum inter liberos* (także *testamentum parentis inter liberos* lub *testamentum inter liberos*)¹⁶, czyli testament rodzica na rzecz swoich zstępnych, został wprowadzony dosyć późno – ostatecznie uregulował go Justynian Nowelą 107 z 541 r. Jednakże początki *testamentum parentis inter liberos* sięgają czasów cesarza Konstantyna Wielkiego. Jego konstytucja z 321 (324) r. dotycząca tego testamentu została recypowana w Kodeksie Teodozjusza II:

¹⁴ Ust. A. Iuliano pp., a 530 d. vi k. April. Constantinopoli Lampadio et Oreste VV. Cc. Conss.

¹⁵ Szerzej zob. P. Voci, *Diritto ereditario romano*, t. 2, s. 80; S. Kursa, *Testator i formy testamentu w rzymskim prawie justyniańskim*, Warszawa 2017, s. 294. Najprawdopodobniej wspomina o nim konstytucja cesarzy Arkadiusza i Honoriusza z 397 r. (C. 6.23.28.1).

¹⁶ Od *testamentum parentum inter liberos* należy odróżnić *divisio parentis inter liberos*, czyli przydział poszczególnych przedmiotów zstępnym w ramach ich działów spadkowych dokonany przez rodzica albo na podstawie testamentu, bądź też w formie rozrządzenia poza testamentowego, zob. D. 10.2.39.5 (Scaevola); CT. 2.24.2, Nov. 107.3.

C.Th. 2.24.1: *Cum dividundae res erunt, dubitari non potest ab heredibus suis consensum sine ulla controversia commodandum. Quod vero ad huiusmodi spectat scripturas, in quibus talis defunctorum fuisse mens invenitur, ut de testamento intellegatur tantummodo cogitatum, etsi repugnare ius videatur, huiusmodi quoque conscriptiones inter suos dumtaxat heredes valere oportet, quemadmodum valent scripturae simpliciter incoatae, quas nulla sollemnitatis adminicula defendunt, solis nixae radicibus voluntatis.*

Początkowo celem takiego testamentu było pierwotnie rozporządzenie spadkodawcy co do sposobu podziału spadku między dziedziców spośród dzieci, czyli określenie sposobu, jak przy podziale spadku poszczególne przedmioty mają być rozdzielone między dziedziców.

Następnie zagadnienie *testamentum inter liberos* zostało uregulowane przez cesarza Teodozjusza II w Noweli 16.5 z 439 r.:

Nov. Th. 16.5: *Finem autem testamenti subscriptiones et signacula testium esse decernimus. Non subscriptum namque a testibus atque signatum testamentum pro imperfecto haberi convenit. Ex imperfecto autem testamento voluntatem tenere defuncti, nisi inter solos liberos habeatur, non volumus.*

Na podstawie *testamentum parentis (parentum) inter liberos* krewny wstępny ustanawiał spadkobiercą jedynie swoich zstępnych. Była to złagodzona co do formy postać rozrządzenia na wypadek śmierci, dopuszczalnego również w formie ustnej¹⁷.

Ostatecznie Justynian uznał Nov. Th. 16.5 w swoim kodeksie¹⁸ i zmodyfikował w Noweli (Nov. 107) z 541 r.:

Nov. 107.1: *Nos igitur omnia clara et aperta consistere volentes (quid enim sic proprium est legum sicut claritas, maxime super defunctorum dispositionibus?) volumus: si quis litteras sciens inter filios suos voluerit facere dispositionem, primum quidem eius praescribere tempus, deinde quoque filiorum nomina propria manu, ad haec uncias in quibus scripsit eos heredes, non signis numerorum significandas, sed per totas litteras declarandas, ut undique clarae et indubitatae consistent.*

W literaturze romanistycznej już sama nazwa tej formy sporządzenia testamentu budzi pewne wątpliwości, ponieważ określenie *parentum inter liberos* może sugerować, że chodzi o testament wspólny rodziców wobec dzieci. Z kolei sformułowanie *inter liberos* jest mało precyzyjne i można dojść do wniosku, że jest to forma

¹⁷ T. Rüfner, w: *Handbuch des Römischen Privatrechts*, t. 1, red. U. Babusiaux, C. Baldus, W. Ernst, F.S. Meissel, J. Platschek, T. Rüfner, Tübingen 2023, s. 550–552; U. Babusiaux, w: *Handbuch des Römischen Privatrechts*, t. 1, s. 1508–1512.

¹⁸ C. 6.23.21.2a–3a.

przeznaczona do testowania pomiędzy wstępnymi. *Testamentum parentum inter liberos* było uprzywilejowaną formą sporządzenia testamentu, która została wprowadzona przez cesarza Teodozjusza II, a ostatecznie zmodyfikowana przez Justyniana. Był to testament sporządzony na rzecz własnych zstępnych przez piśmiennego testatora (ascendenta) własnoręcznie lub poprzez podyktowanie innej osobie i podpisanie. W prawie justyniańskim wymagano własnoręcznego spisanie i podpisania dokumentu przez testatora¹⁹. W tym przypadku rodzice mogliby w jednym dokumencie złożyć swoje oświadczenia woli. Nie sędzę jednak, by za pomocą tej formy prawo rzymskie usankcjonowało testament wspólny, ponieważ śmierć innej osoby nie mogła odbierać testatorowi możliwości zmiany lub odwołania testamentu.

Niemniej należy postawić pytanie, czy w prawie rzymskim testamenty wspólne mogliby sporządzać wojskowi, których testamenty korzystały z wielu udogodnień w zakresie wymogów formalnych. *Testamentum militis*²⁰, czyli testament wojskowy lub żołnierski, który został wprowadzony przez Juliusza Cezara, a następnie potwierdzony i ostatecznie ustalony przez Tytusa i Domicjana, Nerwę, Trajana oraz Hadriana i Antoniusa Piusa, był osobistym przywilejem udzielanym żołnierzom. Ustanowienie go nie wynikało z nadzwyczajnego charakteru sytuacji wojennej ani nie chodziło w nim o specyficzne wymogi co do formy, ponieważ ta na przestrzeni wieków zmieniała się. Jego celem było wprowadzenie pewnych udogodnień dla osób (*simplicitas*), które nie musiały być osobami wykształconymi, jak również nie miały możliwości konsultacji z prawnikiem, a jednocześnie spełniały ważną funkcję społeczną i zasługiwały na przychyłność nie tylko ze strony dowódców. Przy sporządzeniu dokumentu testatorzy korzystali z ulg oraz innych udogodnień²¹. Najczęściej na taki testament decydowali się synowie rodziny (*filius familias*), jeśli

¹⁹ M.L. Blanco Rodríguez, *Testamentum parentum inter liberos. La partición de la herencia en derecho romano*, Valladolid 1991, s. 151 i n.; S. Solazzi, *L'origine del testamentum inter liberos*, *Studia et Documenta Histoariae et Iuris* 1944, nr 10, s. 361 i n.

²⁰ Na temat *testamentum militis* zob. m.in. następujące fragmenty źródłowe: C. 3.28.24 – Dioclecian i Maximilian; C. 6.21.6; D. 28.3.6.7, D. 28.3.6.13, D. 29.1.15.2 – Ulpian; D. 29.1.25 – Marcellus; D. 29.1.34.2, D. 29.1.35, D. 29.1.36 pr. – Papinian; D. 29.1.3 – Gaius; I. 2.11.3–5; por. także A. Guarino, *Sull' origine del testamento dei militari nel diritto romano*, w: tegoż, *Pagine di diritto romano*, t. 6, Napoli 1995; V. Scarano Ussani, *Il testamento militis nell'età Nerva e Traiano*, *Atti Accademica* 1983, nr 94; w polskiej literaturze: M. Jońca, *Forma i czas obowiązywania testamentum in procinctu w prawie rzymskim*, *Prawo – Administracja – Kościół* 2004, t. 5, nr 4; J. Rudnicki, *Testament żołnierski i testamenty wojskowe w europejskiej tradycji prawnej*, Kraków 2015, s. 33–54, ostatnio T. Rüfner, w: *Handbuch...*, t. 1, s. 524–547.

²¹ Już w prawie archaicznym istniał *testamentum in procinctu*, czyli testament przewidziany na wypadek wojny. Testator ogłaszał swoją ostatnią wolę wobec uzbrojonego do walki szyku wojska. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy testator oświadczał swoją wolę wobec wszystkich zebranych, czy tylko najbliższej stojących, oraz czy byli oni tylko świadkami, czy tak jak przy *testamentum comitia calata* musieli przystać na propozycje testatora. Rozwiązania przyjęte w *testamentum in procinctu* co do

chodziło o ich *peculim castrense*²². Szczególna forma sporządzenia testamentu przez żołnierzy występowała także w prawie justyniańskim, z tym że nie traktowano jej jako osobistego przywileju, ale udzielano tym, którzy uczestniczyli w bitwie lub w wyprawie wojennej i nie mogli skorzystać ze zwyczajnej formy. W prawie justyniańskim testament taki stał się nadzwyczajną formą, stosowaną wtedy, gdy ze względu na wyjątkowe okoliczności nie można było uciec się do normalnej procedury, a który dla swojej ważności wymagał zachowania minimalnych wymogów co do formy, koniecznych zwłaszcza do celów dowodowych²³.

W odniesieniu do tego, czy żołnierze mogli sporządzić testament wspólny, zasadnicze znaczenie ma problematyka związana z *unitas actus*, czyli wymogiem integralności aktu sporządzenia testamentu. W literaturze przedmiotu²⁴, ze względu na brak źródeł, które jednoznacznie odnosiłyby się do *unitas actus* testamentu żołnierskiego, istnieją spory, czy przy sporządzeniu takiego testamentu wymagana była ustawowa liczba świadków oraz ich jednoczesna obecność:

C. 6.21.3 pr. (*Imperator Antoninus*): *Quamquam militum testamenta iuris vinculis non subiciantur, cum propter simplicitatem militarem quomodo velint et quomodo possint ea facere his concedatur, tamen in valeriani quondam centurionis testamento institutio etiam iure communi accepit auctoritatem*²⁵.

C. 6.21.15.1 (*Imperator Constantinus*): *Proinde sicut iuris rationibus licuit ac semper licebit, si quid in vagina aut in clipeo litteris sanguine suo rutilantibus adnotaverint, aut in pulvere inscripserint gladio sub ipso tempore, quo in proelio vitae sortem derelinquunt, huiusmodi voluntatem stabilem esse oportet*²⁶.

wymogów formalnych, w porównaniu z *testamentum comitia calata*, należy uznać za łatwiejsze dla testatora.

²² Do *privilegium militum* zaliczane było również *peculium castrense*, czyli osobny majątek syna rodziny nabyty w związku ze służbą wojskową. Począwszy od Augusta, cesarze rzymscy dawali żołnierzom indywidualne prawo testowania tym majątkiem, a później również w drodze czynności prawnych między żyjącymi, jak i na wypadek śmierci. W razie śmierci syna, który nie pozostawił testamentu, *peculium castrense* wracało do ojca rodziny, C. 1.3.49 pr.; C. 3.28.37.1, C. 3.28.37.2 – Justynian; C. 1.51.7, C. 2.7.4 – Honorius i Theodosius; D. 4.4.3.10, D. 11.7.31 pr., D. 14.6.1.3, D. 49.17.9, D. 37.6.1.22 – Ulpian; D. 35.2.18 pr. – Paulus; D. 40.5.23.2 – Papinian; I. 2.12 pr.

²³ Por. C. 6.21.17; I. 2.11 pr.

²⁴ Zob. F. Longchamps de Bérier, w: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie...*, s. 289–291; J. Rudnicki, *Testament żołnierski...*, s. 35–54; S. Kursa, *Testator i formy testamentu...*, s. 16, 182–218; M. Jońca, *Forma i czas...*, s. 35–43; A. Hernández-Gil, *El testamento militar (en torno a un sistema hereditario militar romano)*, Madrid 1946, s. 37.

²⁵ Ant. a. Vindiciano, a 213 pp. k. Nov. Antonino a. Iiii et Balbino Conss.

²⁶ Constant. a. ad Pop., a 334 d. Iii id. Aug. Nicomediae Optato et Apulino Conss.

Na podstawie konstytucji cesarza Antoniusa Karakali z 213 r. oraz Konstantyna Wielkiego z 334 r. można stwierdzić, że prawo rzymskie zezwalało żołnierzom na sporządzenie testamentu w sposób, w jaki chcą lub mogą to zrobić. Z zacytowanych wyżej fragmentów źródłowych wynika, że jeżeli żołnierz w wyjątkowej sytuacji własnoręcznie spisał swoje oświadczenie ostatniej woli, bez względu na materiał piśmienniczy czy udział świadków, to i tak dokument zachowuje swą ważność. Niemniej źródła zawierają także passusy świadczące o czymś zupełnie innym:

D. 29.1.24 (*Florentius libro decimo institutionum*): *Divus Traianus Statilio Secero [...] Si ergo miles, de cuius bonis apud te quaeritur, convocatis ad hoc hominibus, ut voluntatem suam testaretur, ita locutus est, ut declararet, quem vellet sibi esse heredem et cui libertatem tribuere [...]*.

Według przekazu Florentinusa, który odnosi się do konstytucji Trajana, w przypadku sporządzenia ustnego testamentu żołnierskiego testator musiał być jednocześnie wysłuchany przez wszystkich świadków, co wskazywałoby jednak na konieczność zachowania *unitas actus*. Także w Parafrazie Theophila znajduje się wymóg sporządzenia pisemnego testamentu żołnierza w obecności jednego świadka:

Theoph. 2.11 pr.: ἐν τοῖς προλαβοῦσιν εἰρήχαμεν τίνα τρόπον δεῖ τυποῦσθαι τὴν διαθήκην. ἀλλ' ἐχέειν μὲν ἢ πολλῆς ἀκριβείας ἐχομένη παραφυλαχὴ ἐν ταῖς παγανιχαῖς γύραν ἔχει διαθήκαις, ἐπὶ δὲ τῶν στρατιωτικῶν διαθηκῶν ἅπας ὁ τοιοῦτος σχολάζει λόγος. συγγεγώρηται γὰρ αὐτοῖς ἐχ τῶν διατάξεων διὰ τὴν ἐν νόμοις ἀπειρίαν τὸ μὴ κατὰ ἀκριβείαν διατίθεσθαι. ἀμέλει τοι εἰ χοι ἐνὸς παρόντος μάρτυρος διαθῶνται καὶ μὴ γράφωσι ὀλχελα χειρὶ τὸ τοῦ χληρονόμου ὄνομα, ἢ αὐτῶν ἔρρωται βούλησις. ἡσυχολημένοι γὰρ περὶ τὴν στρατείαν εἰχότως ἀγνοοῦσιν ἀκριβείας ἀπάσης παρατήρησιν. ἀλλὰ πάλοι μὲν ὅπουδὴποτε διάγοντες στρατιωτικῶς ἠδύναντο διατίθεσθαι" διάταξις δὲ τοῦ δ' ἡμετέρου βασιλέως τότε συνεχώρησεν αὐτοῖς τοῦτο πράττει, ἡνίχα ἐν χάστροις ἦτο ἐν τῷ ὀχροαῖῳ διάγωσιν – ὅπωςδὴποτε γὰρ βούλησις αὐτῶν ἐγγράφως ἢ ἀγράφως διατυπωθεῖσα τὸ ἰσχυρὸν ἐγέτω ἐν ἑαυτῇ. ἐν οἷς δὲ γρόνοις ἐν ἑτέροις Ὅτατρίθωσι τόποις ἢ ἐν τοῖς λεγομένοις αὐτῶν σεδετοῖς, τῶν στρατιωτικῶν ἐν τῷ διατίθεσθαι προνομίων οὐχ ἀπολαύσουσι. καὶ δόπεξούσιοι δὲ ὄντες ἀχωλύτως διατίθενται πανταχοῦ μέντοι τὴν ἀκριβείαν παραφυλάττοντες ἐν τῶν χάστρον εἰσὶν ἐχτός.

Wydaje się jednak, że cesarze dopuścili ważność testamentu sporządzonego przez żołnierza własnoręcznie bez udziału świadków. I w tym przypadku nie miało znaczenia zachowanie *unitas actus*, czyli wymogu integralności aktu sporządzenia testamentu. W konsekwencji można by stwierdzić, że żołnierze mogliby sporządzić testament wspólny, lub raczej testament wzajemny, w którym żołnierze (testatorzy) ustanawiali dziedzicami siebie nawzajem. Oczywiście nie ma fragmentu

źródłowego, z którego bezpośrednio wynikałaby taka możliwość i który dopuszczałby sporządzenie *testamentu militis* jako testamentu wspólnego, względnie wzajemnego.

Tymczasem w zachowanym materiale źródłowym można odnaleźć fragment, z którego wynika, że w V w. n.e., w zachodniej części państwa, na podstawie przywileju cesarskiego mógł być sporządzony *testamentum reciprocum*:

Nov. Val. 21.1.4: *Idcirco, quia minutiis priscae consuetudinis et obscuritate submota solam defunctorum convenit inspicere voluntatem, cui multum roboris erit, si vel septem vel quinque testibus muniatur, et virum spectabilem Leonium praeter fiduciam precum pridem cum uxore communium voluntas quoque alia et subscriptionibus testium munita defendit, apud eundem solida successione lucundae coniugis suae iugiter permanente, quisquis voluerit delata nobis supplicatione testari, habeat liberam facultatem.*

W konstytucji cesarza Walentyniana III z roku 446 została przewidziana możliwość przygotowania testamentu wspólnego przez małżonków. W drodze przywileju udzielonego przez cesarza małżonkowie mogli sporządzić testament wzajemny. Taki testament mógł zostać sporządzony tylko w formie *testamenti principi oblati*, gdzie wręczenie dokumentu cesarzowi zastępowało wszelkie wymogi formalne. Konstytucja ta nie została natomiast umieszczona w kodeksie justyniańskim. Justynian w swojej kodyfikacji odrzucił ją, podobnie jak testament holograficzny, nawiązując do wcześniejszych tradycji.

IV

Podsumowując, można stwierdzić, że prawo rzymskie nie знаło instytucji testamentów wspólnych jako sprzecznych z fundamentalną dla prawa rzymskiego zasadą swobody testowania. Trudno jest także jednoznacznie stwierdzić, że *testamentum simultaneum* lub *testamentum reciprocum* (*mutuum*) były znane w praktyce spadkowej, np. testamenty wspólne małżonków lub testamenty wzajemne żołnierzy. Nie wydaje się, by możliwość przygotowania testamentu wzajemnego przez małżonków, jaką dawała konstytucja cesarza Walentyniana III z 446 r., oraz udogodnienia co do formy i treści w zakresie testamentów żołnierskich stanowiły podstawę do jednoznacznego stwierdzenia, że praktyka sądowa na przestrzeni wieków wyjątkowo dopuszczała takie testamenty, jednakże bez oddzielnych postanowień ustawowych. Natomiast można przypuszczać, że testamenty wzajemne między małżon-

kami zostały dopuszczone w drodze specjalnego przywileju w V w. w zachodniej części państwa.

Zagadnienie testamentów wspólnych było znane również średniowiecznej Europie. Liczne prawa lokalne i wiele germańskich miast przewidywało taką konstrukcję aktów ostatniej woli, szczególnie dla małżonków. Z kolei doktryna trzymała się koncepcji testamentu wypracowanej przez rzymską tradycję, gdzie fundamentalne znaczenie miała zasada swobody testowania. Dlatego też w krajach kręgu tradycji romanistycznej testamenty wspólne są co do zasady wykluczone (np. art. 968 CC; art. 968 CCB; art. 968 CCLux; art. 4.93 NNBW; art. 704 zd. 2 CCQ; art. 74 dekretu Prawo spadkowe z dnia 8 października 1946 r.; art. 942 K.c.). Z kolei w państwach, w których większy wpływ miało ustawodawstwo germańskie, testamenty wspólne zostały dopuszczone, z tym że pojawiają się pewne ograniczenia w ich sporządzaniu, np. co do małżonków (I 12 § 614; II 1 § 482 ALR; § 1248 ABGB; § 2265–2273 BGB).

Bibliografia

- Biondi B., *Successione testamentaria e donazioni*, Milano 1972.
- Blanco Rodríguez M.L., *Testamentum parentum inter liberos. La partición de la herencia en derecho romano*, Valladolid 1991.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2018.
- Dulckeit G., *Plus nuncupatim minus scriptum. Ein Beitrag zur Entwicklung des römischen Testamentrechts*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung 1953, t. 70.
- Guarino A., *La forma orale e la forma scritta nel testamento romano*, w: *Studi in onore di Pietro de Francisci*, t. 2, Milano 1956.
- Guarino A., *Sull'origine del testamento dei militari nel diritto romano*, w: A. Guarino, *Pagine di diritto romano*, t. 6, Napoli 1995.
- Handbuch des Römischen Privatrechts*, t. 1, red. U. Babusiaux, C. Baldus, W. Ernst, F.S. Meissel, J. Platschek, T. Rüfner, Tübingen 2023.
- Hernández-Gil A., *El testamento militar (en torno a un sistema hereditario militar romano)*, Madrid 1946.
- Jońca M., *Forma i czas obowiązywania testamentum in procinctu w prawie rzymskim*, Prawo – Administracja – Kościół 2004, t. 5, nr 4.
- Kursa S., *Innowacje Justyniana w zakresie testamentum tripertitum*, w: *Justynian i prawo rzymskie*, red. K. Szczygalski, Białystok 2015.
- Kursa S., *Testator i formy testamentu w rzymskim prawie justyniańskim*, Warszawa 2017.
- Kuryłowicz M., *Testamentum holographum*, Krytyka Prawa 2015, t. 7, nr 1.
- La Rosa F., *I peculi speciali in diritto romano*, Milano 1953.

- Longchamps de Brier F., *Law of Succession*, Warszawa 2011.
- Nowak M., *Losy mancytacji i 'testamentum per aes et libram' w okresie pryncypatu i późnego cesarstwa w świetle dokumentów praktyki prawnej*, Czasopismo Prawno-Historyczne 2011, t. 63, z. 2.
- Nowak M., *Wills in the Roman Empire. A Documentary Approach*, Warszawa 2015.
- Piętak L., *Prawo spadkowe rzymskie*, t. 1, Lwów 1882.
- Rudnicki J., *Testament żołnierski i testamenty wojskowe w europejskiej tradycji prawnej*, Kraków 2015.
- Rüfner T., *Testamentary Formalities in Roman Law*, w: *Comparative Succession Law*, t. 1. *Testamentary Formalities*, red. K.G. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2011.
- Scarano Ussani V., *Il testamento militis nell'età Nerva e Traiano*, Atti Accademica 1983, nr 94.
- Sobczyk M., *Testamentum pestis tempore conditum*, Zeszyty Prawnicze 2022, z. 22.2.
- Solazzi S., *Ancora del testamento nuncupativo*, Studia et Documenta Historiae et Iuris 1952, nr 18.
- Solazzi S., *L'origine del testamentum inter liberos*, Studia et Documenta Historiae et Iuris 1944, nr 10.
- Solazzi S., *Testamenti per nuncupationem*, Studia et Documenta Historiae et Iuris 1951, nr 17.
- Świrgoń-Skok R., *Kategoria spadkobierców koniecznych (heredes necessarii) jako przykład zapewnienia ciągłości w rodzinie rzymskiej w okresie prawa klasycznego*, Studia Iuridica Lublinensia 2010, nr 14.
- Vinci M., *Il testamento redatto in tempo di malattia contagiosa: radici romanistiche e letture attualizzanti*, Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano 2020, t. 10.
- Voci P., *Diritto ereditario romano*, t. 2. *Parte speciale. Successione ab intestato. Successione testamentaria*, Milano 1963.

Colleagues with rules. Censorship and the principles of holding office in Republican Rome*

Koledzy z zasadami. Cenzura a zasady sprawowania urzędów w Rzymie republikańskim

Коллеги с принципами. Цензура и правила ведения государственной службы в республиканском Риме

Колеги з принципами. Цензура і правила займання посади в республіканському Римі

ANNA TARWACKA

Prof. Dr. habil., Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw
e-mail: a.tarwacka@uksw.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-6171-4117>

Summary: The article discusses the principles of holding office of censor. Even though it seems that such principles were respected, there were some deviations from the general rules due to the peculiarities of this magistracy. Particularly strong was the principle of collegiality, allowing colleagues in office to block each other and preventing them from acting alone against the will of the other censor.

Key words: Roman Republic, censorship, *censores*, Republican magistrates, Roman law, collegiality

Streszczenie: Artykuł dotyczy zasad sprawowania urzędów w republikańskim Rzymie w odniesieniu do cenzury. Wydaje się, że były one respektowane, choć zdarzały się pewne odstępstwa od ogólnych reguł, wynikające ze specyfiki tej magistratury. Szczególnie silna była zasada kolegalności, pozwalająca kolegom na urządzie wzajemnie się blokować i uniemożliwiająca im samodzielne działanie wbrew woli drugiego cenzora.

Słowa kluczowe: republika rzymska, cenzura, *censores*, urzędy republikańskie, prawo rzymskie, kolegalność

Резюме: В настоящей статье рассматриваются правила ведения государственной службы в республиканском Риме в отношении цензуры. Судя по всему, они соблюдались, хотя и были некоторые отклонения от общих правил, связанные с особенностями этой magistratury. Особенно сильным был принцип коллегиальности, позволявший коллегам по должности блокировать друг друга и не позволявший им действовать самостоятельно против воли другого цензора.

Ключевые слова: Римская республика, цензура, *censores*, республиканские должности, римское право, коллегиальность

Резюме: У цій статті йдеться про правила займання посади у республіканському Римі щодо цензури. Здається, їх дотримувалися, хоча були деякі відхилення від загальних правил, зумовлені особливостями цього магістрату. Особливо сильним був принцип колегіальності, що дозволяв колегам на посаді блокувати один одного і не давав можливості діяти незалежно всупереч волі іншого цензора.

Ключові слова: Римська республіка, цензура, *censores*, республіканські посади, римське право, колегіальність

* The article is a result of the project 2018/29/B/HS5/00949 financed by the National Science Centre, Poland.

After the expulsion of the last king, Tarquin the Proud, from Rome, efforts were made to introduce principles that would prevent the reintroduction of monarchy. Therefore, the power of republican officials was limited by introducing some principles of holding their office: tenure, collegiality, incompatibility and gratuitousness. The present discussion will focus on the application of these principles to the office of censor.¹ However, the main emphasis will be on the principle of collegiality because of its complexity in relation to censorship.

The principle of collegiality, which meant that a given office was held simultaneously by at least two officials of the same rank, was one of the basic systemic guarantees of Republican Rome. It was intended to counter abuses of power by enforcing the need for colleagues in office to reach consensus. It was inextricably linked to the right to oppose the decisions of a colleague in office – the *ius intercedendi*. It is precisely the collegiality of the office of censor² that seems to have been particularly strong, which had a specific character that manifested itself not only during the holding of the office but also earlier, already during the elections.

The assembly at which censors were elected was subject to special rules, as confirmed by Livy's account:³ if two candidates did not receive a sufficient number of votes, the election of one of them was not announced by *renuntiatio*; the meeting was postponed and the whole procedure started all over again.⁴ In the case of elections for other offices, the announcement (*renuntiatio*)⁵ was made as soon as a candidate had obtained enough votes, without waiting for the others to obtain a majority. It was also possible to complete the election the following day.⁶ For

¹ Cf. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, pp. 73–77.

² Cf. Cic. *De leg.* 3.7: *Bini sunt...* Cf. H. Siber, *Zur Kollegialität der römischen Zensoren*, in: *Festschrift Fritz Schulz*, vol. 1, Weimar 1951, pp. 466–474; W. Kunkel, R. Wittmann, *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik. Zweiter Abschnitt. Die Magistratur*, München 1995, pp. 199–201; R. Bunse, *Die frühe Zensur und die Entstehung der Kollegialität*, *Historia* 2001, vol. 50, no. 2, pp. 145–162; N. El Beheiri, *Das regimen morum der Zensoren. Die Konstruktion des römischen Gemeinwesens*, Berlin 2012, pp. 127–131; C. Bur, *La citoyenneté dégradée. Une histoire de l'infamie à Rome (312 av. J.-C. – 96 apr. J.-C.)*, Rome 2018, pp. 65–70.

³ Liv. 9.34.25: [...] *ita comparatum a maioribus sit ut comitiis censoriis, nisi duo confecerint legitima suffragia, non renuntiato altero comitia differantur* [...].

⁴ Cf. O. Karlowa (*Römische Rechtsgeschichte*, vol. 1. *Staatsrecht und Rechtsquellen*, Leipzig 1885, p. 229), who concluded that this was because the censor himself could not carry out the election and – once the election was announced – it was inappropriate for the consul to do so since the censor in principle stood higher in the hierarchy than he did.

⁵ Cf. N. Rampazzo, *Quasi praetor non fuerit. Studi sulle elezioni magistratuali in Roma repubblicana tra regola ed eccezione*, Napoli 2008, pp. 145–160.

⁶ Cf. L.R. Taylor, *Roman Voting Assemblies. From the Hannibalic War to the Dictatorship of Caesar*, Ann Arbor 1966 (reprint 2003), p. 98; A. Dosi, *Così votavano i Romani. Il sistema elettorale*, Roma 2004, pp. 33–36.

censorship, such a possibility was excluded. The election had to be restarted from the beginning.

This particular regulation justified running for the office of censor in agreement with a potential colleague. The candidates often campaigned together.⁷ This led people to vote for both of them, associating them with each other and hoping that together they would implement the programme they had announced. Perhaps plans for censorship were already being born during the consulate. Cases of immense generosity shown by incumbent consuls can be interpreted as attempting to induce future voters to elect them as censors.⁸

In the case of censorship, consensus among colleagues was of paramount importance due to the exceptionally strong effect of the principle of collegiality also during the term of office. Disputes between censors were generally considered unacceptable, as the case of M. Aemilius Lepidus and M. Fulvius Nobilior in 179 BC clearly shows. It was they who were admonished by Q. Caecilius Metellus, who, a short time after the assembly on the Campus Martius, asked the new censors for a reconciliation.⁹ He explained that, for voters, both of them individually were the best candidates, but that their enmity, which had so far only harmed themselves, could prove fatal to the Republic. Therefore, all citizens demanded a reconciliation between those who had already been united by their election to the same office.¹⁰ Censors were therefore expected to cooperate and to resolve any conflicts. In the event of a major disagreement between censors, it was considered impossible to hold

⁷ Cf. R. Stewart, *Public Office in Early Rome. Ritual Procedure and Political Practice*, Ann Arbor 1998, pp. 159–174; G. Forsythe, *A Critical History of Early Rome. From Prehistory to the First Punic War*, London 2005, pp. 269–270. Censorship was often carried out jointly by colleagues in the consulate, cf. H. Beck, *Karriere und Hierarchie. Die römische Aristokratie und die Anfänge des cursus honorum in der mittleren Republik*, Berlin 2005, p. 85.

⁸ Perhaps this was the aim of Crassus' actions during his consulship. Cf. Plut., *Crass.* 12.2; A. Yakobson, *Elections and Electioneering in Rome. A Study in the Political System of the Late Republic*, Stuttgart 1999, p. 41.

⁹ Liv. 40.46: *singulos cum intuemur, M. Aemili, M. Fulvi, neminem hodie in civitate habemus, quem, si revocemur in suffragium, velimus vobis praelatum esse. ambo cum simul aspicimus, non possumus <non> vereri, ne male comparati sitis, nec tantum rei publicae prosit, quod omnibus nobis egregie placeatis, quam, quod alteri displicetis, noceat. inimicitias per annos multos vobis ipsis graves et atroces geritis, quae periculum est ne ex hac die nobis et rei publicae quam vobis graviore fiant. [...] has ut hodie, ut in isto templo finiat simulatas, quaesumus vos universi, et quos coniunxit suffragiis suis populus Romanus, hos etiam reconciliatione gratiae coniungi a nobis sinatis.*

¹⁰ Cicero, too, wrote of how M. Lepidus immediately after the election reconciled with his former enemy and now colleague, M. Fulvius, for which he was widely praised – Cic., *De prov. cons.* 9; Gell. 12.8.5–6. Cf. D.F. Epstein, *Personal Enmity in Roman Politics 218–43 B.C.*, London–New York 1987 (reprint 1989), pp. 13–18.

office. Cassius Dio, for example, notes that the censors Q. Catulus and M. Crassus¹¹ became involved in a debate about granting citizenship to the Transpadians.¹² One of them believed that they should be granted citizenship, the other the opposite. For this reason, they did not carry out their duties and resigned from office.

Sometimes conflict between censors erupted during their terms of office. This was the case with M. Livius Salinator and C. Claudius Nero.¹³ The censors had already been at odds with each other before but had previously held the consulship in unison in 207 BC. Also, the *lectio senatus* and the leasing of public contracts proceeded without dispute. It was only during the review of the equestrian centuries that the two officials tried to deprive each other of horses, i.e. to impose a censorial mark on each other. Nero included his colleague in the list of *aerarii*, upon which the latter moved thirty-four *tribus* (all but his own) into this category. It must be stressed, of course, that none of these actions had any legal effect due to the disagreement between the censors. Each of them was certainly applying *intercessio* to the other. Nevertheless, the entire situation was fairly scandalous and – above all – embarrassing. These circumstances were exploited by the plebeian tribune Cn. Baebius,¹⁴ who accused the censors of exercising their office too harshly and set a trial date before the assembly. However, the Senate relieved the censors of the need to defend themselves by passing a decree declaring censorship an office free from the fear of all courts. The decree included a provision that the censors should not be held accountable for their decisions.¹⁵ This episode clearly indicates that censors were able to block each other's actions by using *intercessio*. In doing so, one might be tempted to argue that Nero and Salinator acted in full knowledge that their decisions would be vetoed. Their anger was so intense that they acted more for show than to actually achieve anything. This could have led to a weakening of censorship as a magistracy, which was, however, prevented by the decision of the

¹¹ Cf. C. de Boor, 'Fasti censorii', Berolini 1873, p. 27; T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, vol. 2, New York 1952, p. 157; J. Suolahti, *The Roman Censors. A Study on Social Structure*, Helsinki 1963, pp. 464–472; E. Reigadas Lavandero, *Censura y 'res publica': aportación constitucional y protagonismo político*, Madrid 2000, pp. 455–460.

¹² For a broader discussion of the issue of the Transpadians, see E.S. Gruen, *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley–Los Angeles 1974, pp. 409–411.

¹³ Cf. Liv. 29.37; D.F. Epstein, *Personal Enmity...*, p. 17; M.D. Thomas, *Censure of the Censors: Livy in a 'Comic' Mode*, *Ancient History Bulletin* 1994, vol. 8, pp. 18–27.

¹⁴ Cf. T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, Atlanta 1951 (reprint 1986), pp. 307 and 312.

¹⁵ Cf. in more detail A. Tarwacka, *Come vendicarsi dei censori? Scontri politici e responsabilità penale dei guardiani della morale*, *Diritto@Storia* 2016, no. 14, <http://www.dirittoestoria.it/14/tradizione/Tarwacka-Come-vendicarsi-dei-censori.htm> [access: 15.06.2024].

Senate, which became the foundation of the principle of the non-responsibility of censors for official decisions related to the *regimen morum*.

The desirable situation was when the censors mutually supported each other as demonstrated in the case of Tiberius Sempronius Gracchus and Gaius Claudius Pulcher.¹⁶ The colleagues were both accused of *perduellio* by a plebeian tribune Rutilius.¹⁷ The trial before the *comitia centuriata* took a dramatic course. First, the assembly was to decide the fate of Claudius. When the vote took an unfavourable turn, Gracchus – despite being convinced that he was in no danger – tipped the scales in favour of his colleague, vowing to go into exile with him in the event of a conviction, without waiting for a decision on his case.¹⁸ The conviction was avoided by a vote of only eight centuries. The acquittal of Claudius caused Rutilius to withdraw¹⁹ the charges against Gracchus. This case is a proof of loyalty between censors who were ready to support their colleagues not only for the sake of personal matters but in order to defend the magistracy itself.

The principle of collegiality also translated into other aspects of the exercise of the office of censor. During the Republican period, edicts were usually issued jointly by both censors, as expressed in the sources by the phrase *censores edixerunt*.²⁰ Even if only one censor is mentioned in a source text, this usually only indicates that he was perceived as more influential. Most often, this situation arises in sources that speak of eminent personalities. And so, for obvious reasons, little is known about Appius Claudius' colleague in office, because while he completed his censorship within the time limit provided by the *lex Aemilia*, Appius refused to do likewise and continued – with the *odium* accompanying his person – to hold office. Mentions of Cato's censorship are also known, from which the character of his colleague rarely shines through a little. The principle of issuing an edict jointly could only be altered exceptionally when one of the censors needed to react ad hoc by promulgating an *edictum repentinum*, which he could do independently, although undoubtedly only in the absence of a colleague's *intercessio*.

¹⁶ Cf. C. de Boor, 'Fasti censorii', p. 18; T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, pp. 423–424; J. Suolahti, *The Roman Censors...*, pp. 371–376; E. Reigadas Lavandero, *Censura y 'res publica'...*, pp. 331–342.

¹⁷ Cf. Liv. 43.16.

¹⁸ Cf. Gell. 6.9.9.

¹⁹ Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, vol. 1, 3rd ed., Graz 1952 (reprint), p. 146, was convinced that the tribune presided over the assembly. However, it seems more likely that it was a higher official, in this case, the city praetor, who presided. Cf. B. Santalucia, *I tribuni e le centurie*, in: idem, *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994, pp. 56 ff.

²⁰ Gell. 15.11.2; Suet., *De rhet.* 1.25; Liv. 43.16.2.

A particularly important competence of the censors was to perform the purification sacrifice²¹ intended to ensure the prosperity of the state for the next five years – *lustrum condere*. At the head of the procession, according to sources, there was a *scriba* reading the formula of the prayer (*precatio*).²² The culmination of the whole ceremony was a sacrifice called *suovetaurilia* where a boar, ram and bull were offered to the god Mars. Some regulations concerning this rite can be found in the *tabulae censoriae*, excerpts of which were provided by Varro.²³ It is clear from the text that it was decided by lot which of the censors would carry out the lustration.²⁴ One may wonder whether this does not violate the principle of collegiality. A very important clue is the information that, despite the draw, both censors carried out the lustration. This was referred to by the term *ambilustrum*, which Servius invoked when commenting on Virgil's Aeneid, meaning that it was not legal to purify the state without both censors.²⁵ Some indication illuminating the problem of collegiality in the context of *lustratio* may also be provided by the case of the censorship of Mummius and Scipio.²⁶ Already after the end of their tenure, the plebeian tribune Ti. Claudius Asellus,²⁷ whom Scipio had previously wanted to punish with a mark but was blocked by the colleague, accused the former censor of irregularities in lustration, which had the effect of failing to ensure the prosperity of the state.²⁸ It is known that during the ceremony Scipio ordered a change in the *precatio* formula, in which the immortal deities had hitherto been asked to improve the situation of the Roman people.²⁹ Scipio felt that it was already good enough and asked that this should never change. He also ordered this innovation to be inserted into the *tabulae publicae*, so that subsequent censors could take advantage of it when carrying out lustrations. A major problem with this case is that it is uncertain whether it was Scipio who performed the ceremony in this case. The source texts seem to contradict each other. Cicero quoted an anecdote about how

²¹ Cf. R.M. Ogilvie, 'Lustrum Condere', *The Journal of Roman Studies* 1961, vol. 51, no. 1–2, pp. 31–39.

²² Cf. *Mag. et sac. p. R. exp.* 41b, s.v. *censores*.

²³ Varr., *L.L.* 6.87–88.

²⁴ However, it is difficult to imagine the actual application of this principle between 351 and 280 BC. For, despite the admission of plebeians to exercise censorship, the performance of lustration always fell to the patrician censor. Only later were plebeian censors allowed to perform it. Cf. Liv., *Per.* 13.

²⁵ Serv., *In Verg. Aen.* 1.283.

²⁶ Cf. C. de Boor, 'Fasti censorii', p. 20; T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, pp. 474–475; J. Suolahti, *The Roman Censors...*, pp. 393–394.

²⁷ Cf. T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, p. 480.

²⁸ Gell. 4.17: *Lucilii ex XI. versus sunt: Scipiadae magno improbus obiebat Asellus /lustrum illo censore malum infelixque fuisse*. On the *lustrum infelix* cf. Fest 366 L, s.v. *referri diem predictam*; J. Linderski, *The Augural Law*, in: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, vol. 2. *Principat*, ed. W. Haase, Berlin–New York 1986, pp. 2186–2189.

²⁹ Cf. N. El Beheiri, *Das regimen morum...*, pp. 133–135.

Scipio, to the accusation of the rite's unsuccessfulness made by Asellus, countered that there was nothing to be surprised about since the sacrifice was made by the censor who reversed the decision to place Asellus among the *aerarii*,³⁰ namely Mummius. It can therefore be assumed that it was Mummius who offered the sacrifice, but Scipio, present after all, interfered with the ceremony. Perhaps, therefore, the basis of the accusation was precisely that the conqueror of Carthage dared to change the *precatio*, the text of which was strictly fixed and inscribed in the *tabulae censoriae*, which was to determine the unsuccessfulness of the entire ceremony. This case indicates that both censors were present at the lustration and that the fact that one of them was appointed by lot to conduct it did not mean that the other could not interfere.

The *regimen morum*, or ensuring that the customs of the ancestors were observed, was one of the most important tasks of the censors. This is another example of the collegial nature of the office. In a passage from his *Pro Cluentio* speech concerning the *regimen morum*, Cicero emphasised³¹ that a censor could not only criticise but also annul a colleague's decision.³² He therefore tried to prove that the decisions of censors did not constitute a judgment (*res iudicata*).³³ This view implied further consequences because, according to the speaker, *res iudicatae* were a source of law³⁴ and as such they were binding. If a matter judged could constitute evidence in a subsequent trial, it was treated as a prejudicial circumstance in the subsequent proceedings (*praeiudicium*). Similarly, if the judgment entailed further consequences, as in the case of adjudication from an defamatory complaint (*iudicium famosum*),³⁵ officials and judges had to take this into account when denying the convicted person the right to act as judge, witness or guardian and the possibility of *postulatio*. The censorial mark, on the other hand, had no such effect.

³⁰ Cic., *De or.* 2.268: *ut Asello Africanus obicienti lustrum illud infelix, 'noli' inquit 'mirari' is enim, qui te ex aerariis exemit, lustrum condidit et taurum immolavit. Tacita suspicio est, ut religione civitatem obstrinxisse videatur Mummius, quod Asellum ignominia levarit.*

³¹ Cic., *Pro Cluent.* 122: *Atque etiam ipsi inter se censores sua iudicia tanti esse arbitrantur ut alter alterius iudicium non modo reprehendat, sed etiam rescindat; ut alter de senatu movere velit, alter retineat et ordine amplissimo dignum existimet; ut alter in aerarios referri aut tribu moveri iubeat, alter vetet.*

³² Cf. G. Clemente (*Cicerone, Clodio e la censura: la politica e l'ideale*, in: *Munuscula. Scritti in ricordo di Luigi Amirante*, ed. E. Doveri, Napoli 2010, pp. 51–56), who considers this passage to be an open criticism of censorship. The present author disagrees with this view. Cicero only wanted to distinguish between a censorial mark and court judgements.

³³ Cf. L. Lange, *Römische Alterthümer*, vol. 1, 2nd ed., Berlin 1863, pp. 679–680.

³⁴ Cic., *Top.* 28: *Atque etiam definitiones aliae sunt partitionum aliae divisionum; partitionum, cum res ea quae proposita est quasi in membra discernitur, ut si quis ius civile dicat id esse quod in legibus, senatus consultis, rebus iudicatis, iuris peritorum auctoritate, edictis magistratuum, more, aequitate consistat.*

³⁵ Cf. Cic., *Pro Rosc. Amer.* 111–115, where Cicero stated that *qui mandatum neglexerit, turpissimo iudicio condemnatur necesse est* and equated *crimen mandati* with *furtum*. Other *famosa iudicia* in Cic., *Pro Caec.* 7–8; *Top.* 42 and D. 3.2.1 (Julian. 1 *ad ed.*).

The imposition of *nota censoria* was not subject to strict rules. The censor could punish a citizen if he wanted to and his colleague did not object. He simply had to give a reason in the *subscriptio*. The legal construction of this sanction therefore did not require the existence of evidence of guilt. The *ius intercedendi* was certainly an important constraint, but it was not always applied. For example, Tiberius Gracchus was praised and even reappointed consul because he did not hide anything from his colleague during his term as censor.³⁶ It follows that one censor was not obliged to inform the other of his actions and allow him to decide whether or not to object.

It happened that the strong personality of one censor prevented the other from vetoing his decisions. This was the case during the censorship of Appius Claudius Pulcher and L. Calpurnius Piso in 50 BC,³⁷ when Piso did not oppose the degradation of many senators (including Sallustius) and equestrians.³⁸

As the principle of collegiality was exceptionally strong in the case of censorship, some scholars assume³⁹ that the power of the censors was indivisible and therefore one cannot speak of *intercessio*, but rather of the necessity of joint decision-making.

In the already mentioned passage from the *Pro Cluentio* on the *regimen morum*, Cicero stressed that a censor could not only criticise but also annul a colleague's decision. This could happen when one censor wanted to remove someone from the Senate and the other allowed him to stay and deemed him worthy of the highest state, or when one transferred someone to the ranks of the *aerarii* and to an inferior *tribus* and the other opposed it. A colleague in office could therefore block any change in the status of a citizen.

This competence overlaps *prima facie* with the *ius intercedendi*. Why, then, did Cicero speak of it as something special? A view has emerged according to which the function described by the orator is not *intercessio*, because it implied a compromise between the censors.⁴⁰ The case of Popillius described by Cicero in *Pro Cluentio* 132 is strongly emphasised in this respect: one censor found Popillius guilty of taking

³⁶ Cic., *De inv.* 1.48: *Adprobatum est, quod homines, cum dubium esset, quale haberi oporteret, sua constituerunt auctoritate: velut Gracchi patris factum populus Romanus, qui eum [ob id factum] eo quod insciente collega in censura nonnihil gessit post censuram consulem fecit.*

³⁷ Cf. C. de Boor, 'Fasti censorii', p. 29; T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, pp. 247–248; J. Suolahti, *The Roman Censors...*, pp. 483–490; E. Reigadas Lavandero, *Censura y 'res publica'...*, pp. 478–485.

³⁸ Cf. Dio Cass. 40.63–64; D.-A. Kukofka, *Cass. Dio 40,63–64 zur Kollegialität der römischen Zensoren*, *Historia* 1991, vol. 40, no. 1, pp. 119–122.

³⁹ Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, vol. 2, part 1, p. 357; F. de Martino, *Storia della costituzione romana*, vol. 1, 2nd ed., Napoli 1973, p. 333. Differently H. Siber, *Zur Kollegialität...*, pp. 466–474; R. Bunse, *Die frühe Zensur...*, pp. 146–148; D.-A. Kukofka, *Cass. Dio 40,63–64...*, pp. 119–122.

⁴⁰ Cf. W. Kunkel, R. Wittmann, *Staatsordnung und Staatspraxis...*, p. 201, fn. 361 and p. 408.

a bribe as a judge, the other disagreed, but he refused to admit Popillius to the Senate because he was a son of a freedman, while at the same time letting him retain a senatorial seat during the games and freeing him of ignominy. This situation is very problematic: it seems that both censors agreed to the fact that Popillius should not become a member of the Senate but their opinions concerning the reason differed. If Popillius was a son of a freedman he was hardly eligible to the Senate and this may explain the fact that he was spared ignominy. However, the fact that he was allowed to retain his senatorial seat is rather puzzling and seems a unique and personal decision. The events may be reconstructed as follows: both censors decided that they would not admit sons of freedmen to the Senate. Subsequently one of them wanted to punish Popillius for bribery with a censorial mark applying *praeteritio*. His colleague blocked the charge of bribery using *intercessio* but pointed to the fact that Popillius may not be admitted to the Senate nevertheless because of his ancestry. Such a *praeteritio* should not result in *ignominia* because Popillius could not be blamed for it. This single case does not however constitute proof that the censors did not use *intercessio* during their *regimen morum* activities or that they could reach a kind of a compromise. Rather, it would seem reasonable to treat it as an exception.

It might be useful to take into account a wider context of Cicero's statements. The speaker was trying to prove that the censorial mark differed from a judicial sentence because it was not treated as a *praeiudicium*, i.e. a prejudicial decision serving as the basis for a later judgment.⁴¹ One of the features that Cicero mentioned was precisely the possibility of blocking a colleague's decision. In a normal trial, one judge could at most condemn the decision of another, but not overrule it. Proceedings before censors sometimes resembled a trial, but the possibility of using objections distinguished them from judicial proceedings. This interpretation is consistent with the text and makes it possible to define the described competence of the censors as *ius intercedendi*.

If one of the censors was no longer in office – most often because of death, or possibly *capitis deminutio maxima* or *media*, that is, loss of freedom or citizenship – the same rules initially applied as in the case of the consuls, that is, a supplementary election. Such a newly elected official would be called *censor suffectus*, because he joined his colleague during his term of office, rather than holding office from the beginning. Livy states⁴² that on the death of the censor C. Iulius in 393 B.C., his

⁴¹ Cf. Quint., *Inst. or.* 5.11.13.

⁴² Liv. 5.31: *C. Iulius censor decessit; in eius locum M. Cornelius suffectus; -quae res postea religioni fuit quia eo lustrum Roma est capta; nec deinde unquam in demortui locum censor sufficitur.*

successor was M. Cornelius.⁴³ However, as Rome had been conquered by the Gauls at the time of this *lustrum*,⁴⁴ it was considered that such a supplementary election was against the will of the deities.⁴⁵ Since then, a successor was no longer chosen to replace the deceased. The other censor should in such a case lay down the office.⁴⁶

Plutarch cited this principle as a comparison to the situation of the priest of Jupiter (*flamen Dialis*), who had to resign from his priestly functions when his wife died.⁴⁷ He also gave the example of the censor Aemilius Scaurus, who – when his colleague Livius Drusus died in 109 BC⁴⁸ – refused to step down. He only did so when the plebeian tribunes ordered him imprisoned.

The power of the censors was discretionary. Their decisions were non-appealable and they themselves, once their term of office was over, were free from responsibility for official decisions. They were not subject to any control other than a very strict application of the principle of collegiality. Censors were elected simultaneously, strongly urged to avoid any conflict within the college, and forced to resign their office in the event of the death of a colleague. Collegiality was also manifested in the *intercessio*, by means of which colleagues opposed each other, especially with regard to censorial marks that could threaten the position of citizens in the social hierarchy. Unanimity among the censors was desirable, and serious conflict between them threatened to paralyse the office and prevent them from performing their duties.

It is worth noting that the principle of collegiality was also observed in the assumption of the office of censor during the Principate. Although the magistracy generally declined and its powers were taken over by the emperors, there were a few

⁴³ Cf. Plut., *Camill.* 14.1; C. de Boor, 'Fasti censorii', p. 5; T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, pp. 91–92; J. Suolahti, *The Roman Censors...*, pp. 178–181.

⁴⁴ The phrase *eo lustrum* signifies the time until these censors perform the purification ceremony. Indeed, *lustrum* is the five-year period separating one such ceremony from the next. Cf. Varr., *L.L.* 6.11; Fest. 107 L s.v. *lustrum*; Censorin., *De die nat.* 13.

⁴⁵ *Religioni esse* means that something is contrary to the will of the deities. Fest. 348 L., s.v. *religiosus*: [...] *quod homini non liceat, ut si id faciat, contra deorum voluntatem videatur facere*. Cf. Fest. 358 L., s.v. *religioni*.

⁴⁶ Cf. Liv. 6.27; 9.34; 24.43; 27.6; O. Karlowa, *Römische Rechtsgeschichte*, vol. 1, p. 229; J. Suolahti, *The Roman Censors...*, pp. 78–79; A. Manzo, 'Lustratio' e divieto del 'suffectus': due aspetti sacerdotali del censore?, *Teoria e Storia del Diritto Privato* 2019, no. 12, pp. 1–22.

⁴⁷ Plut., *QR* 50: ἦττον δ' ἂν τις τοῦτο θαυμάσειε προσιστορήσας, ὅτι καὶ τῶν τιμητῶν θατέρου τελευτήσαντος ἔδει καὶ τὸν ἕτερον πεπαῦσθαι τῆς ἀρχῆς ἀποθανόντος δὲ τιμητοῦ Λιβίου Δρούσου, Σκαῦρος Αἰμίλιος συνάρχων οὐκ ἐβούλετο τὴν ἀρχὴν ἀπείπασθαι, μέχρι οὗ τῶν δημάρχων τινὲς αὐτὸν ἐκέλευον εἰς τὸ δεσμοκτήριον ἀπάγεσθαι. Cf. Gell. 10.15.22. The priestly office of the *Flamen Dialis* was subject to a number of restrictions. On this subject, see Gell. 10.15.

⁴⁸ Cf. C. de Boor, 'Fasti censorii', p. 23; T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, p. 545; J. Suolahti, *The Roman Censors...*, pp. 420–426.

cases where censorship was reactivated in its former shape. Some emperors formally assumed the office of censor together with a colleague. This was done by Claudius, who became censor with Vitellius in 47 AD. Twenty-five years later, in April 73 AD, Vespasian, aware of the decline of many senatorial and equestrian families and the increasing demoralisation of society, took up the office of censor with his son Titus.⁴⁹ However, it is important to note that, particularly in the case of Claudius' and Vitellius' censorship, the source texts emphasise their independent decisions. Both issued separate edicts,⁵⁰ with Claudius himself imposing the penalties associated with the *regimen morum*. The main censorial duties were still performed by them jointly. The absolute revolution, however, was carried out by Domitian, who in 84 AD assumed the office of *censor perpetuus*, or lifelong censor, without choosing a colleague.⁵¹ The epitomator of Cassius Dio noted that Domitian was the first and only among citizens and rulers to assume the office of censor for life.⁵² This was a radical departure from the principle of collegiality, as well as the tenure of the office of censor, which resulted in successive emperors choosing not to reinstate the office.

The principle of *annualitas*, i.e. the annual holding of office, applied to most offices. This rule can, however, be somewhat generalised by reducing it to the principle of tenure. The term of office of censors was – most likely from *lex Aemilia*⁵³ onwards – eighteen months, and the censorship was not a permanent office, as elections were held once every five years. This caused a lack of continuity in the performance of official duties and resulted in other magistrates having to take over some of the censorial tasks in between terms. When Cicero described the ideal system in his treatise *De legibus*, he envisaged censorship as an office with a five-year term,⁵⁴ which would ensure greater stability and more complete fulfilment of duties.

⁴⁹ Cf. Suet., *Tit.* 6; C. de Boor, 'Fasti censorii', p. 33; J. Suolahti, *The Roman Censors...*, pp. 513–515; A.B. Bosworth, *Vespasian and the Provinces: Some Problems of the Early 70's A.D.*, Athenaeum 1973, vol. 51, pp. 49–50.

⁵⁰ Cf. Suet., *Claud.* 16; Tac., *Ann.* 12.4.

⁵¹ Cf. B.W. Jones, *Some Thoughts on Domitian's Perpetual Censorship*, *The Classical Journal* 1973, vol. 68, no. 3, pp. 276–277; T.V. Buttrey, *Domitian's Perpetual Censorship and the Numismatic Evidence*, *The Classical Journal* 1975, vol. 71, no. 1, pp. 26–34.

⁵² Dio Cass. 67.4.3: τιμητής δὲ διὰ βίου πρῶτος δὴ καὶ μόνος καὶ ἰδιωτῶν καὶ αὐτοκρατόρων ἐχειροτονήθη... Cf. Dio Cass. 53.18.5.

⁵³ Cf. G. Rotondi, *Leges publicae populi Romani. Elenco cronologico con una introduzione sull'attività legislativa dei comizi romani*, Milano 1912, p. 211; D. Flach, *Die Gesetze der frühen römischen Republik. Text und Kommentar*, Darmstadt 1994, pp. 245–246.

⁵⁴ Cic., *De leg.* 3.7: [...] magistratum quinquennium habento eaque potestas semper esto [...]. Cf. A.E. Astin, *Cicero and the Censorship*, *Classical Philology* 1985, vol. 80, no. 3, pp. 233–239.

An interesting fact is recorded by Livy:⁵⁵ in 169 BC, the censors G. Claudius Pulcher and Tiberius Sempronius Gracchus⁵⁶ asked the Senate for an extension (*prorogatio*) of their term of office in order to complete the contracts they had signed and to claim the work from the contractors. The plebeian tribune Tremellius, who had not been included in the list of senators by the censors, objected (*intercessio*) to the request and their term was not extended.

It can be deduced from Livy's account that after the census of the citizens and the *lustratio* had been completed, the censors could ask for an extension of their term of office because of the need to complete matters relating to the public contracts that had been concluded.⁵⁷ This involved accepting completed and renovated buildings. It was of particular importance to the censors, as the completion of works during their tenure sometimes gave them the opportunity to name the building after themselves. When, for example, Appius Claudius' colleague Plautius resigned from office earlier, the road and aqueduct under construction were named Via and Aqua Appia,⁵⁸ respectively, omitting Plautius' name.

The principle of incompatibility was also observed when holding office. According to Theodor Mommsen, however, this applied primarily to offices with a one-year term of office.⁵⁹ This author cites sources that confirm the simultaneous holding of censorship and consulship,⁶⁰ praetorship,⁶¹ dictatorship⁶² and the office of *magister equitum*.⁶³ It might therefore seem that there was no rigid rule prohibiting

⁵⁵ Liv. 45.15.9: *petentibus, ut ex instituto ad sarta tecta exigenda et ad opera, quae locassent, probanda anni et sex mensum tempus prorogaretur, Cn. Tremellius tribunus, quia lectus non erat in senatum intercessit.*

⁵⁶ Cf. C. de Boor, 'Fasti censorii', p. 18; T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, pp. 423–424; J. Suolahti, *The Roman Censors...*, pp. 371–376; E. Reigadas Lavandero, *Censura y 'res publica'...*, pp. 331–342.

⁵⁷ G. de las Heras Sánchez, G. Polo Toribio, *Plus quam annua ac semestris*, Anuario da Faculdade de Direito da Universidade da Coruña 2007, vol. 11, pp. 169 ff.; G. Polo Toribio, *La prorogatio en la magistratura censoria*, Revista General de Derecho Romano 2009, no. 13, passim.

⁵⁸ Cf. Front., *De aquaed.* 5.

⁵⁹ Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, vol. 1, pp. 513–515. Cf. F. Guizzi, *Censores*, in: *Novissimo digesto italiano*, vol. 3, eds. A. Azara, E. Eula, Torino 1964, p. 102.

⁶⁰ Front., *De aquaed.* 6. This text, however, does not at all make it certain that these offices were held simultaneously, nor that the same person is involved. Cf. T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, pp. 197–198.

⁶¹ L. Postumius Megellus in 253 BC. Cf. A. Degrassi, *Fasti Capitolini*, Torino 1954, pp. 56–57; T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, p. 211.

⁶² Cn. Domitius Calvinus Maximus in 280 BC. Cf. A. Degrassi, *Fasti Capitolini*, pp. 52–53; T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, p. 191.

⁶³ P. Licinius Crassus in 210 BC. Cf. A. Degrassi, *Fasti Capitolini*, pp. 62–63; T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. 1, p. 278.

cumulation. Perhaps, however, the holding of two offices was merely due to extraordinary circumstances or even overlapping terms of office, and probably concerned short periods allowing the duties associated with one magistracy to be completed quickly and another to be taken up. This was related to the unusual length of the censor's term of office, which was eighteen months and could therefore end in the middle of the year, especially with extensions occurring, as mentioned.

During the period of the Republic, the magistrates carried out their duties without being paid. The censors, of course, did not receive any salary either. The Senate did, however, assign funds to them to be used for building projects. These were public investments, but they could contribute to the popularity of the official who led them and after whom they were often named, as was the case with the Via Appia and Aqua Appia already mentioned. The money for these investments was collected by the censors from the *aerarium* and was thus paid to them by the quaestors. In principle, the Senate determined how the money was generally to be spent. However, it can be assumed that the censors themselves sometimes proposed projects of their own devising. That these sometimes met with opposition among the senators can be seen, for example, in the controversy that arose over Cato's proposed construction of the Basilica Porcia.⁶⁴

In summary, it must be said that, in the case of censorship, the principles of holding office were respected, although there were some deviations from the general rules due to the peculiarities of this magistracy. The principle of collegiality, allowing colleagues in office to block each other and preventing them from acting alone against the will of the other censor, was particularly strong. Both censors had to be elected simultaneously without the possibility of announcing the election of one while the other had not yet gained the necessary number of votes. If during the term of office one colleague died, the other was obliged to resign. They were also able to veto each other's decisions concerning the *regimen morum* and *locationes censoriae*. Their official tasks were usually performed jointly: the *lectio senatus*, *recognitio equitum* and census. Only one censor performed the lustration but the other one was present and took part in the ceremony.

Bibliography

- Astin A.E., *Cicero and the Censorship*, Classical Philology 1985, vol. 80, no. 3.
 Beck H., *Karriere und Hierarchie. Die römische Aristokratie und die Anfänge des cursus honorum in der mittleren Republik*, Berlin 2005.

⁶⁴ Cf. Plut., *Cat. Mai.* 19.2.

- de Boor C., *'Fasti censorii'*, Berolini 1873.
- Bosworth A.B., *Vespasian and the Provinces: Some Problems of the Early 70's A.D.*, Athenaeum 1973, vol. 51.
- Broughton T.R.S., *The Magistrates of the Roman Republic*, vol. 1, Atlanta 1951 (reprint 1986), vol. 2, New York 1952.
- Bunse R., *Die frühe Zensur und die Entstehung der Kollegialität*, Historia 2001, vol. 50, no. 2.
- Bur C., *La citoyenneté dégradée. Une histoire de l'infamie à Rome (312 av. J.-C. – 96 apr. J.-C.)*, Rome 2018.
- Buttrey T.V., *Domitian's Perpetual Censorship and the Numismatic Evidence*, The Classical Journal 1975, vol. 71, no. 1.
- Clemente G., *Cicerone, Clodio e la censura: la politica e l'ideale*, in: *Munuscula. Scritti in ricordo di Luigi Amirante*, ed. E. Dovere, Napoli 2010.
- Degrassi A., *Fasti Capitolini*, Torino 1954.
- de las Heras Sánchez G., Polo Toribio G., *Plus quam annua ac semestris*, Anuario da Faculdade de Direito da Universidade da Coruña 2007, vol. 11.
- Dosi A., *Così votavano i Romani. Il sistema elettorale*, Roma 2004.
- El Beheiri N., *Das regimen morum der Zensoren. Die Konstruktion des römischen Gemeinwesens*, Berlin 2012.
- Epstein D.F., *Personal Enmity in Roman Politics 218–43 B.C.*, London–New York 1987 (reprint 1989).
- Flach D., *Die Gesetze der frühen römischen Republik. Text und Kommentar*, Darmstadt 1994.
- Forsythe G., *A Critical History of Early Rome. From Prehistory to the First Punic War*, London 2005.
- Gruen E.S., *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley–Los Angeles 1974.
- Guizzi F., *Censores*, in: *Novissimo digesto italiano*, vol. 3, eds. A. Azara, E. Eula, Torino 1964.
- Jones B.W., *Some Thoughts on Domitian's Perpetual Censorship*, The Classical Journal 1973, vol. 68, no. 3.
- Karlowa O., *Römische Rechtsgeschichte*, vol. 1. *Staatsrecht und Rechtsquellen*, Leipzig 1885.
- Kukofka D.-A., *Cass. Dio 40,63–64 zur Kollegialität der römischen Zensoren*, Historia 1991, vol. 40, no. 1.
- Kunkel W., Wittmann R., *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik. Zweiter Abschnitt. Die Magistratur*, München 1995.
- Lange L., *Römische Alterthümer*, vol. 1, 2nd ed., Berlin 1863.
- Linderski J., *The Augural Law*, in: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, vol. 2. *Principat*, ed. W. Haase, Berlin–New York 1986.
- Manzo A., *'Lustratio' e divieto del 'suffectus': due aspetti sacerdotali del censore?*, Teoria e Storia del Diritto Privato 2019, no. 12.
- de Martino F., *Storia della costituzione romana*, vol. 1, 2nd ed., Napoli 1973.
- Mommsen Th., *Römisches Staatsrecht*, vol. 1–2, 3rd ed., Graz 1952 (reprint).
- Ogilvie R.M., *'Lustrum Condere'*, The Journal of Roman Studies 1961, vol. 51, no. 1–2.
- Polo Toribio G., *La prorogatio en la magistratura censoria*, Revista General de Derecho Romano 2009, no. 13.
- Rampazzo N., *Quasi praetor non fuerit. Studi sulle elezioni magistratuali in Roma repubblicana tra regola ed eccezione*, Napoli 2008.

- Reigadas Lavandero E., *Censura y 'res publica': aportación constitucional y protagonismo político*, Madrid 2000.
- Rotondi G., *Leges publicae populi Romani. Elenco cronologico con una introduzione sull'attività legislativa dei comizi romani*, Milano 1912.
- Santalucia B., *I tribuni e le centurie*, in: B. Santalucia, *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994.
- Siber H., *Zur Kollegialität der römischen Zensoren*, in: *Festschrift Fritz Schulz*, vol. 1, Weimar 1951.
- Stewart R., *Public Office in Early Rome. Ritual Procedure and Political Practice*, Ann Arbor 1998.
- Suolahti J., *The Roman Censors. A Study on Social Structure*, Helsinki 1963.
- Taylor L.R., *Roman Voting Assemblies. From the Hannibalic War to the Dictatorship of Caesar*, Ann Arbor 1966 (reprint 2003).
- Tarwacka A., *Come vendicarsi dei censori? Scontri politici e responsabilità penale dei guardiani della morale*, *Diritto@Storia* 2016, no. 14, <http://www.dirittoestoria.it/14/tradizione/Tarwacka-Come-vendicarsi-dei-censori.htm> [access: 15.06.2024].
- Tarwacka A., *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012.
- Thomas M.D., *Censure of the Censors: Livy in a 'Comic' Mode*, *Ancient History Bulletin* 1994, vol. 8.
- Yakobson A., *Elections and Electioneering in Rome. A Study in the Political System of the Late Republic*, Stuttgart 1999.



Pupillorum patrocinium legum et praxeos studiosis, [...] Authore [...] D. Iodoco Damhouderio, Apud Ioannem Bellerum, Antverpiae 1564, sygn. BU KUL. PXVI613, s. 86.

Ius sacrum w rekonstrukcjach Ustawy XII Tablic

Ius Sacrum in reconstructions of the law of the Twelve Tables

Ius sacrum в реконструкциях Законов XII Таблиц

Ius sacrum у реконструкціях Закону XII Таблиць

MARIA ZABŁOCKA

Prof. dr hab., Uniwersytet Warszawski

e-mail: zablocky@interia.pl, <https://orcid.org/0000-0002-8673-8609>

Streszczenie: Po zniszczeniu oryginalnych tablic, już w starożytności starano się odtworzyć tekst Ustawy, ale źródła z tego okresu prawie się nie zachowały. Prace Rivaliusa i Alexandra ab Alexandro przytaczają tekst Decemwirów bez stosowania jakiegokolwiek systematyki. Dopiero Oldendorp, Hotomanus, tekst znajdujący się w Corpus Iuris Civilis, a następnie Gothofredus odtwarzają kolejność przepisów w odpowiednim porządku. W pracy Oldendorpa, Hotomanusa i w CIC systematyka oparta jest na podziale na *ius sacrum* – *ius publicum* – *ius privatum*; Gothofredus wziął pod uwagę komentarz Gajusa, co spowodowało, że *ius sacrum* – lecz wyłącznie przepisy dotyczące obrzędów pogrzebowych – znalazło się w X tablicy. Powstaje pytanie, co Rzymianie rozumieли pod pojęciem *ius sacrum* i która z proponowanych palingenezy jest najbliższa mentalności ludzi z V w. przed Chr.

Słowa kluczowe: Ustawa XII Tablic, palingeneza, *ius sacrum*

Summary: After the destruction of the original tables, attempts were made to reconstruct the text of the Law as early as antiquity, but sources from that period have hardly survived. The works of Rivalius and Alexander ab Alexandro cite the text of the Decemviri without using any systematics. Only Oldendorp, Hotomanus, the text found in the Corpus Iuris Civilis (CIC) and then Gothofredus reproduce the correct order of the provisions. In the work by Oldendorp, Hotomanus and in the CIC, the systematics is based on the division into *ius sacrum* – *ius publicum* – *ius privatum*; while Gothofredus took into account the commentary of Gaius, which resulted in the *ius sacrum* – but only the regulations concerning funeral rites – being placed in Table 10. The question arises as to what the Romans meant by *ius sacrum* and which of the proposed palingenesis is closest to the mentality of the people of the fifth century BC.

Key words: Law of the Twelve Tables, palingenesis, *ius sacrum*

Резюме: После уничтожения оригинальных таблиц предпринимались попытки реконструировать текст Закона в античности, но источники этого периода почти не сохранились. В работах Ривалиуса и Александра аб Александро приводится текст Децемвиров без использования какой-либо систематики. Только Ольдендорп, Хотоманус, текст, содержащийся в *Corpus Iuris Civilis*, и затем Готофредус воспроизводят порядок положений в правильной последовательности. В работе Ольдендорпа, Хотомануса и в *Corpus Iuris Civilis*, систематика основана на разделении на *ius sacrum* – *ius publicum* – *ius privatum*; Готофредус принял во внимание комментарий Гая, в результате чего *ius sacrum* – но только положения, касающиеся погребальных обрядов – были помещены в X таблицу. Возникает вопрос, что римляне подразумевали под *ius sacrum* и какая из предложенных палингенез наиболее близка к менталитету людей V в. до н.э.

Ключевые слова: Законы XII Таблиц, палингенезия, *ius sacrum*

Резюме: Після знищення оригінальних таблиц вчинено в античності спроби реконструювати текст Закону, але джерел цього періоду майже не збереглося. Праці Рівалія та Александра аб Александро цитують текст Десятикнижжя без використання будь-якої систематики. Лише Ольдендорп, Хотоман, текст знайдений у Corpus Iuris Civilis, а потім Готофред відтворюють порядок положень у правильній послідовності.

У праці Олдендорпа, Хотомануса і в СІС систематика базується на поділі на *ius sacrum* – *ius publicum* – *ius privatum*; Готфред взяв до уваги коментар Гая, в результаті чого *ius sacrum* – але тільки норми, що стосуються похоронних обрядів – було розміщено в X таблиці. Виникає питання, що римляни мали на увазі під *ius sacrum* і яка із запропонованих палінгенезій є найбільш близькою до ментальності людей V століття до н.е.

Ключові слова: Закон XII Таблиць, палінгенезис, *ius sacrum*

Wśród rozległych zainteresowań naukowych ks. Profesora Antoniego Dębińskiego, jednego z najwybitniejszych profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, oprócz tematów związanych z prawem rzymskim, religią oraz rolą Kościoła w przekazywaniu wiedzy o starożytnym świecie, znajdują się tłumaczenia źródeł. Jednym z najważniejszych źródeł, dzięki którym antyczna tradycja prawna została przeszczepiona na grunt kultury średniowiecznej i epoki nowożytnej, jest praca arcybiskupa z Sewilii Izydora, zatytułowana *Etymologiarum sive originum libri XX*, która w skondensowanej formie miała pomieścić dostępną ówczesnie wiedzę o antycznym świecie. W pierwszej części rozdziału V – *O prawach i miarach czasu* Izydor przedstawił wątki poświęcone prawu i sprawiedliwości¹. W pierwszej części tego rozdziału, zatytułowanej *Twórcy ustaw* (po zaznaczeniu, że Mojżesz pierwszy objaśnił Żydom Boże prawo zawarte w Piśmie Świętym, Hermes Trismegistos pierwszy wydał ustawy dla Egipcjan, a dla Ateńczyków Solon), Izydor pisze: *Etym. VI.13: Numa Pompilius, qui Romulo successit in regno, primus leges Romanis edidit; deinde cum populus seditiosos magistratus ferre non posset, Decemviros legibus scribendis creavit, qui leges ex libris Solonis in Latinum sermonem translatas duodecim tabulis exposuerunt.* („Numa Pompiliusz, który przejął królestwo Romulusa, pierwszy wydał ustawy Rzymianom. Następnie, kiedy zbuntowany lud nie mógł znieść urzędników, powołano Decemwirów do spisania ustaw, którzy przetłumaczone na łacinę ustawy z ksiąg Solona zamieścili na dwunastu tablicach”).

W nawiązaniu do zainteresowań ks. Profesora Antoniego Dębińskiego oraz wspomnianego dzieła Decemwirów chciałabym krótko przedstawić, jak wygląda odtwarzanie tego najważniejszego antycznego źródła prawa, a zwłaszcza znajdujących się tam przepisów dotyczących *ius sacrum*.

Jak wiadomo, Ustawa XII Tablic, spisana na drewnianych lub brązowych tablicach, została zniszczona w czasie najazdu Gallów. Wraz ze zniszczeniem tablic (spaleniem desek?) zawierających słowa nie zaginęła jednak znajomość tych słów. Z tego bowiem względu, że biegłość w prawie była jedną z cnót obywatelskich, jeszcze pod koniec republiki, jak stwierdza Cicero, uczono jej „w szkole” na pamięć². Wątpliwe jest, czy rzeczywiście w czasach młodości Cicerona uczono chłopców całej, niekrótkiej przecież

¹ Por. Izydor z Sewilli, *O prawach*, oprac. A. Dębiński, M. Jońca, Lublin 2021, s. 12.

² Por. Cic., *de leg.* 2.23.59: [...] *dicebamus enim pueri XII, ut carmen necessarium, quas iam nemo discit.*

Ustawy na pamięć. Raczej poznawali oni jedynie wyjątki charakterystyczne ze względu na treść techniczno-jurystyczną. Utrwalali w pamięci przykłady lingwistycznych zwrotów z minionych wieków³, zwrotów zaczerpniętych nie z oryginalnych tablic, bo tych już od dawna nie było, a jedynie z przekazów ustnych, powtarzanych czasami w kilku, różniących się między sobą wersjach „odmładzanych” i poprawianych⁴.

Sama znajomość słów Ustawy (mniej lub bardziej dokładnych) nie była jednak decydująca w praktycznym prowadzeniu sporów, gdyż słowa te należało odpowiednio zinterpretować. Początkowo interpretacji tekstu Ustawy XII Tablic dokonywali pontyfikowie⁵.

Działalność pontyfików była owiana tajemnicą. Tylko członkowie kolegium mieli dostęp do archiwum, w którym przechowywano *libri pontifices* zawierające m.in. formuły, dawniejsze orzeczenia i wyroki mające znaczenie w praktyce sądowej. Wiedza ta początkowo była dostępna jedynie patrycjuszom, gdyż do *lex Ogulnia*⁶ plebejusze byli wykluczeni ze sprawowania urzędów kapłańskich, a w konsekwencji nie znali prawa poza tekstem Ustawy XII Tablic – przekazywanym ustnie z pokolenia na pokolenie – oraz nielicznymi ustawami uchwalonymi w późniejszym czasie. Stopniowo jednak malał wpływ kolegium pontyfików. Związane było to z ogłoszeniem, kilka lat przed uchwaleniem *lex Ogulnia*, około 304 r. przed Chr., przez Cn. Flaviusa, syna wyzwolenca pisarza (*scriba*) Appiusa Claudiusa, kalendarza sądowego i zbioru *legis actiones*⁷, zwanego później *ius Flavianum*⁸. W tym

³ Por. A. Guarino, *Una palingenesi delle XII Tavole?*, Index 1991, t. 19, s. 225.

⁴ Por. tenże, *Cicerone come e quando*, Labeo 1990, t. 36, nr 2, s. 269 i n.

⁵ Por. D. 1.2.2.6: [...] *omnium tamen harum (scil. legum XII tabularum) et interpretandi scientia et actiones apud collegium pontificum erant*.

⁶ Por. Liv. 10.6.2–9; 10.9.2, a także G. Rotondi, *Leges publicae populi Romani*, Milano 1912, s.v. *Lex Ogulnia de auguribus et pontificibus*, s. 236; F. Wieacker, *Römische Rechtsgeschichte*, t. 1, München 1988, s. 527.

⁷ Por. Liv. 9.46.5: *civile ius, repositum in penetralibus pontificum, evulgavit fastosque circa forum in albo proposuit, ut, quando lege agi posset, sciretur*. Według świadectwa Liviusa (9.46.1–5) oraz Pomponiusa (D. 1.22.7: *Gnaeus Flavius scriba eius libertini filius subreptum librum populo tradidit* [...]) Gn. Flavius zabrał potajemnie powyższy zbiór i ogłosił go. Por. też Cic., *pro Mur.* 25; według Pliniusza (*nat. hist.* 33.17: [...] *hic (scil. Gn. Flavius) libertino patre alioqui genitus et ipse scriba Appi Caeci, cuius hortatu exceperat eos dies consultando adsidue sagaci ingenio promulgaratque* [...]) ogłoszenie nastąpiło z zachęty Appiusa. Por. też Macr., *sat.* 1.15.9.

⁸ Na temat rozważań, czy *ius Flavianum* zawierało tylko kalendarz sądowy, czy jedynie *legis actiones*, czy jedno i drugie zob. M. Schanz, C. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur bis zum Gesetzgebungswerk des Kaisers Justinian*, t. 1, wyd. 4, München 1927 (Nachdruck München 1959), s. 36 i n.; R.A. Bauman, *Lawyers in Roman Republican Politics. A Study of the Roman Jurists in Their Political Setting, 316–82 BC*, München 1983, s. 24; F. Wieacker, *Römische Rechtsgeschichte*, t. 1, s. 524 wraz z cytowaną tam literaturą.

też czasie Tiberius Coruncanius⁹, pierwszy plebejski *pontifex maximus*¹⁰ (w latach 254–243 przed Chr.), konsul (w 280 r. przed Chr.), zaczął publicznie objaśniać obowiązujące prawo¹¹.

Jednakże pierwszym prawnikiem w najpełniejszym tego słowa znaczeniu był dopiero Sextus Aelius Paetus Catus¹² (konsul w 198, cenzor w 194 r. przed Chr.)¹³. On bowiem otwiera okres, w którym prawnicy byli twórcami jurysprudencji jako nauki, czyli nie tylko zajmowali się działalnością praktyczną, lecz przy tym w sposób naukowy opracowywali przepisy prawne. Jest on autorem dzieła *Triperitita*, będącego, jak określił je Pomponius¹⁴, kolebką nauki prawa (*veluti cunabula iuris*). Dzieło to swą nazwę zawdzięcza podziałowi na trzy części (*tria iura*), gdyż zawierało tekst Ustawy XII Tablic (*ius civile*), interpretację poszczególnych przepisów (*interpretatio*) i odpowiednio dobrane skargi (*legis actiones*). *Triperitita*, pierwsze dzieło o charakterze naukowym, wychodzące poza zbiór formuł, była czytana i przerabiana w końcowym okresie republiki. Do naszych czasów zachowało się jedynie kilka fragmentów tego dzieła¹⁵. Zrekonstruowane szczątki nie mogą oddać nawet w przybliżeniu treści dzieła Aeliusa Catusa, które nie tylko było interpretacją osiągnięć Decemwirów, lecz także dzięki temu, iż przytaczało przepisy Ustawy XII Tablic, stanowiło prawdopodobnie pierwszą palingenezję rzymskiej kodyfikacji.

⁹ Por. M. Schanz, C. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur...*, t. 1, s. 36 i n.; W. Kunkel, *Herkunft und soziale Stellung der römischen Juristen*, Weimar 1952, s. 7, s. 56 i n.; F. D'Ippolito, *I giuristi e la città. Ricerche sulla giurisprudenza romana della Repubblica*, Napoli 1978, s. 29 i n.; R.A. Bauman, *Lawyers in Roman Republican Politics...*, s. 71 i n.; F. Wieacker, *Römische Rechtsgeschichte*, t. 1, s. 535 wraz z literaturą; F. Sini, *A quibus iura civibus praescribebantur. Ricerche sui giuristi del III secolo a.C.*, Torino 1995, s. 81 i n.

¹⁰ Por. Liv. *per.* 18: *Tib. Coruncanius primus ex plebe pontifex maximus creatus est.*

¹¹ Por. D.1.2.2.35: [...] *ante Tiberium Coruncanium publice professum neminem traditur*; D. 1.2.2.38: [...] *Tiberius Coruncanius [...] qui primus profiteri coepit [...]*. Por. też Cic., *de orat.* 3.134; *Lael.* 18.

¹² Por. M. Schanz, C. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur...*, t. 1, s. 236 i n.; F. Schulz, *History of Roman Legal Science*, Oxford 1946, s. 35; F. D'Ippolito, *Sextus Aelius 'Catus'*, Labeo 1971, t. 17, s. 284 i n.; tenże, *I giuristi e la città...*, s. 53 i n.; tenże, *Questioni decemvirali*, Napoli 1993, s. 118 i n.; R.A. Bauman, *Lawyers in Roman Republican Politics...*, s. 121 i n.; F. Wieacker, *Römische Rechtsgeschichte*, t. 1, s. 536 i n.; F. Sini, *A quibus iura civibus praescribebantur...*, s. 131 i n.; A. Bottiglieri, *Sextus Aelius Paetus Catus (con. 198)*, w: *Scriptores Iuris Romani (direzione di Aldo Schiavone)*, t. 3. *Antiquissima Iuris Sapientia, Saec. VI–III a.C.*, Roma 2019, s. 314 i n.

¹³ Por. M. Zabłocka, *Pierwsza palingenezja Ustawy XII Tablic*, Prawo Kanoniczne 1993, t. 36, nr 3–4, s. 154.

¹⁴ Por. D. 1.2.2.38.

¹⁵ Por. F.P. Bremer, *Iurisprudentia antehadriana*, t. 1, Lipsiae 1896, s. 15; O. Lenel, *Palingenesia Iuris Civilis*, t. 1, Leipzig 1889 (Nachdruck Graz 1960), s. 2.

Następnymi komentatorami¹⁶ Ustawy byli: L. Acilius vel Atilius¹⁷, Valerius¹⁸, Servius Sulpicius Rufus¹⁹, Antistius Labeo²⁰, Gaius²¹, a także gramatyk Aelius Stilo Praeconius²². Niestety, również prace tych komentatorów (z wyjątkiem 20 fragmentów pochodzących od Gaiusa z jego *ad legem duodecim tabularum*, które przetrwały dzięki umieszczeniu ich w Digestach²³) nie zachowały się.

Ustawa XII Tablic była wspominana jeszcze przez kompilatorów justyniańskich. W czasach średniowiecznych poszła ona, podobnie jak inne starsze źródła prawa, w zapomnienie i dopiero Renesans²⁴ przyniósł ponowne zainteresowanie Ustawą. Zaczęto zestawiać różne cytaty i fragmenty prac rzymskich prawników, historyków,

¹⁶ Por. F. Bona, *La certezza del diritto nella giurisprudenza tardo-repubblicana*, w: *La certezza del diritto nell'esperienza giuridica romana*, Padova 1987, s. 104 i n.

¹⁷ Por. Cic., *de leg.* 2.59. Por. też F.P. Bremer, *Iurisprudentia antehadriana*, t. 1, s. 18, a także M. Schanz, C. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur...*, t. 1, s. 233; R.A. Bauman, *Lawyers in Roman Republican Politics...*, s. 132; O. Diliberto, *Materiali per la palinogenesi delle XII Tavole*, t. 1, Cagliari 1992, s. 24; F. D'Ippolito, *Questioni decemvirali*, s. 18 i n.; A. Manzo, *L. Acilius (praet. 197)*, w: *Scriptores Iuris Romani (direzione di Aldo Schiavone)*, t. 3, s. 328 i n.

¹⁸ Por. Festus, s.v. *Sanates*, L. 426. Valerius, autor *Explanatio XII Tabularum*, identyfikowany jest przez F.P. Bremer (Iurisprudentia antehadriana, t. 1, s. 105) jako Q. Valerius Sorano. Por. też F. Bona, *Il «de verborum significatu» di Festo e le XII Tavole*. I. Gli «auctores» di Verrio Flacco, Index 1992, t. 20, s. 211–228; O. Diliberto, *Materiali...*, t. 1, s. 25 i n.

¹⁹ Por. Festus, s.v. *Pedem struit*, L. 232; s.v. *Sarcito*, L. 430; s.v. *Vindiciae*, L. 516; D. 50.16.237, por. też F.P. Bremer, *Iurisprudentia antehadriana*, t. 1, s. 228–230; R.A. Bauman, *Lawyers in Roman Transitional Politics. A Study of the Roman Jurists in Their Political Setting in the Late Republic and Triumvirate*, München 1985, s. 6 i n.; F. D'Ippolito, *Questioni decemvirali*, 140 i n.

²⁰ Por. Gell. 1.12.18; 6.15.1; 20.1.13, a także F.P. Bremer, *Iurisprudentia antehadriana*, t. 2.1, s. 81–83; O. Diliberto, *Materiali...*, t. 1, s. 29 i n.

²¹ Komentarz tego jurysty stanowi niezastąpiony materiał przy rekonstrukcji Ustawy. Por. ostatnio M. Lauria, *Ius Romanum*, t. 1.1, Napoli 1963, s. 33 i n.; S. Morgese, *Appunti su Gaio 'Ad legem duodecim tabularum'*, w: *Il modello di Gaio nella formazione del giurista (Atti del Convegno Torinese in onore del Prof. Silvio Romano)*, Milano 1981, s. 109 i n.; O. Diliberto, *Considerazioni intorno al commento di Gaio alle XII Tavole*, Index 1990, t. 18, s. 403 i n.; tenże, *Materiali...*, t. 1, s. 49 i n.; F. D'Ippolito, *Gaio e le XII Tavole*, Index 1992, t. 20, s. 279 i n.

²² Por. Festus, s.v. *Sonticum morbum*, L. 372, por. też R. Schöll, *Legis Duodecim Tabularum Reliquiae*, Lipsiae 1866, s. 9; M. Schanz, C. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur...*, t. 1, s. 232; L. Strzelecki, *De legum XII Tabularum memoria apud Festum servata*, Eos 1966, t. 56, s. 108 i n.

²³ Są to: D. 1.2.1; 2.4.18; 2.4.20; 2.4.22; 2.11.6; 2.14.48; 10.1.13; 22.1.19; 44.6.3; 47.7.2; 47.7.4; 47.9.9; 47.22.4; 48.5.44; 50.16.233; 50.16.234; 50.16.235; 50.16.236; 50.16.237; 50.16.238.

²⁴ Dotychczasowe rekonstrukcje i tłumaczenia Ustawy XII Tablic zestawiał O. Diliberto w: *Materiali per la palinogenesi delle XII Tavole*, t. 2. *Repertorio delle edizioni a stampa (sec. XVI–XX)*, Cagliari 1998 oraz w: *Bibliografia ragionata delle edizioni a stampa della Legge delle XII Tavole (secoli XVI–XX)*, Roma 2001. Zestawieniem źródeł, które stały się podstawą rekonstrukcji Ustawy, zajmowała się także U. Agnati, *'Leges Duodecim Tabularum'. Le tradizioni letteraria e giuridica. Tabulae I–VI*, Cagliari 2002. Por. też O. Diliberto, *La palinogenesi decemvirale: dal manoscritto alla stampa*, w: *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umanisti*, red. M. Humbert, Pavia 2005, s. 481 i n.; J.-L. Ferrary, *Saggio di storia della palinogenesi delle Dodici Tavole*, w: *Le Dodici Tavole...*, s. 503 i n.; D. Monteverdi, *La questione*

encyklopedystów, gramatyków czy filozofów, głównie Cyclerona, aby poznać ten okryty legendą pomnik prawa rzymskiego. Pierwsze próby odtworzenia Ustawy pochodzą od Rivalliusa i Alexandra ab Alexandro. Aymar Rivallius²⁵, jeden z pierwszych przedstawicieli humanizmu prawniczego we Francji, jest autorem wydanego w 1515 r. dzieła *Civilis historiae juris*, które uchodzi za pierwszą pracę poświęconą historii prawa. W księdze drugiej tego dzieła zestawiał 50 fragmentów, które pochodziły, jego zdaniem, z Ustawy XII Tablic. Prawie równocześnie Ustawą zainteresował się też przedstawiciel humanizmu włoskiego, neapolitańczyk Alexander ab Alexandro²⁶, który w pracy *Genialium Dierum Libri Sex* (1522), w znacznej części poświęconej historycznoprawnym badaniom porównawczym, w księdze szóstej (caput 10) przedstawił dzieło Decemwirów. Powoływał on słowa Ustawy i jednocześnie przytaczał odpowiednie rozwiązania prawne innych narodów. Jednak z tego względu, że w pracach Rivalliusa i Alexandra ab Alexandro trudno dostrzec się systematyki, można tu mówić jedynie o zestawieniu norm Decemwirów, a nie o rekonstrukcji we właściwym tego słowa znaczeniu²⁷.

Jednak ze względu na nieprzemijające znaczenie Ustawy XII Tablic, w której przepisach znalazły wyraz wykształcone w prawie rzymskim fundamentalne pojęcia prawa cywilnego – własność prywatna, możliwość rozporządzania w testamencie swoim majątkiem na wypadek śmierci oraz rozgraniczenie praw rzeczowych i zobowiązań – decydujące znaczenie ma nie tylko zestawienie przepisów Ustawy, lecz także dokładna rekonstrukcja tego pomnika prawa, czyli palingeneza²⁸. Co prawda skrajnie pesymistyczna hipoteza, wyrażona przez Antonio Guarino, mówi o niemożności odtworzenia XII Tablic, w każdym razie w obecnych czasach, ponieważ, jak się wyraził, był to „il coacervo di norme messo insieme dai *decemviri*, in modo

decemvirale. Itinerari e risultati di una complessa vicenda storiografica, Milano 2019 passim wraz z literaturą tam cytowaną.

²⁵ Na temat życia i twórczości Aymara Rivalliusa zob. H.E. Dirksen, *Übersicht der bisherigen Versuche zur Kritik und Herstellung des Textes der Zwölf-Tafel-Fragmente*, Leipzig 1824, s. 29 i n.; F.C. von Savigny, *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter*, t. 6, wyd. 2 (Nachdruck Darmstadt 1956), s. 449 i n.; E. von Möller, *Aymar du Rivail. Der erste Rechtshistoriker*, Berlin 1907, s. 12 i n.; D. Maffei, *Gli inizi dell'umanesimo giuridico*, Milano 1956, s. 138 i n.; J.-L. Ferrary, *Saggio...*, s. 506 i n.

²⁶ Na temat życia i twórczości Alexandra ab Alexandro zob. H.E. Dirksen, *Übersicht der bisherigen Versuche...*, s. 27 i n.; F.C. von Savigny, *Geschichte des römischen Rechts...*, t. 6, s. 457 i n.; D. Dal Re, *I precursori italiani di una nuova scuola di diritto romano nel secolo XV*, Roma 1878, s. 83 i n.; A. Maffei, *Influssi del Rinascimento nei giuristi napoletani*, Napoli 1940, s. 52 i n.; D. Maffei, *Alessandro d'Alessandro. Giureconsulto umanista (1461–1523)*, Milano 1956, s. 27 i n.; F.P. Gabrieli, s.v. *Alessandro Alessandro*, w: *Novissimo Digesto Italiano*, t. 1, red. A. Azara, E. Eula, Torino 1964, s. 476; J.-L. Ferrary, *Saggio...*, s. 510.

²⁷ Przytoczenie zestawień przepisów XII Tablic dokonanych przez Rivalliusa i Alexandra ab Alexandro por. M. Zabłocka, *Ustawa XII Tablic – rekonstrukcje doby Renesansu*, Warszawa 1998, s. 20 i n.

²⁸ Słowo *palingeneza* pochodzi od *palin* – znów i *genesis* – stworzenie, narodzenie.

da noi assolutamete inconoscibile [...]”²⁹. Trudno jednak przypuszczać, że praktyczni Rzymianie dokonali spisu w sposób zupełnie chaotyczny, który utrudniałby korzystanie z przepisów tam zawartych.

Na systematykę zbioru Decemwirów pierwszy zwrócił uwagę dopiero Johann Oldendorp³⁰. Ten wielki niemiecki humanista, żyjący w XVI w., zasłynął głównie dzięki swym pracom o prawie natury. W jednej z nich, zatytułowanej *Eισαγωγή iuris naturalis sive elementaria introductio iuris naturae gentium et civilis*, wydanej w Kolonii w 1539 r.³¹, podkreślał wartość prawa naturalnego, dzięki któremu można odróżnić prawo dobre od złego. Twierdził też, że prawo cywilne jest wyrazem prawa naturalnego. Najstarsze zaś spisane rzymskie prawo cywilne zostało zawarte w Ustawie XII Tablic, o której pisał Cicero w *de legibus*. Z tych względów, po krótkich uwagach na temat *ius naturale*, *ius gentium* i *ius civile*, przytoczył Oldendorp Tablice Mojżeszowe – *Leges Divinae Tabulae Decem*, każde z przykazań zaopatrując krótkim komentarzem³². Następnie zestawiał reguły prawa pochodzące głównie z tytułu *de diversis regulis iuris antiqui* Digestów, które – jego zdaniem – odnoszą się do poszczególnych przykazań (*Quomodo regulae iuris ex naturae praeceptis collectae sint, aliquot exempla protyronibus. Ex tit. ff. de regul. iur.*).

Po przedstawieniu prawa bożego przystąpił Oldendorp do omawiania *leges duodecim tabularum*. Zebrane fragmenty zbioru Decemwirów ułożył w XII

²⁹ A. Guarino, *Una palingenesi...*, s. 225 i n., a zwłaszcza s. 228; tenże, *L'enigma di fondo*, Index 1995, t. 23, s. 378. Poprzednio o braku systematyki w Ustawie zob. G. Scherillo, *Il sistema civilistico*, w: *Studi in onore di Vincenzo Arangio-Ruiz nel XLV anno del suo insegnamento*, t. 4, Napoli 1953, s. 464. J. Sondel (*Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. XVI) pisze, że była to kodyfikacja „uporządkowana jedynie w ogólnych zarysach”. Podobnie O. Diliberto (*Una palingenesi 'aperta'*, w: *Le Dodici Tavole...*, s. 237) stwierdza, że zbiór Decemwirów trudno nazwać kodyfikacją w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, co najwyżej jest to „percorso paligenetico”; tenże, *La palingenesi decemvirale*, w: *XII Tabulae. Testo e commento*, t. 1, red. M.F. Cursi, Napoli 2018, s. 35. Ponadto A. Guarino (*Una palingenesi...*, s. 228) podkreśla, że oryginalny tekst nie zawierał ani prawa sakralnego, ani publicznego.

³⁰ Na temat życia i twórczości Johanna Oldendorpa zob. H.E. Dirksen, *Übersicht der bisherigen Versuche...*, s. 32 i n.; R. Stintzing, *Geschichte der deutschen Rechtswissenschaft*, t. 1, München–Leipzig 1880, s. 325; E. Wolf, *Große Rechtsdenker der deutschen Geistesgeschichte*, Tübingen 1939, s. 101 i n.; F. Wieacker, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, wyd. 2, Göttingen 1967, s. 283 i n.; F.P. Gabrieli, s.v. *Oldendorp Johann*, w: *Novissimo Digesto Italiano*, t. 11, red. A. Azara, E. Eula, Torino 1965, s. 806 i n.; K. Sójka-Zielińska, *'Ius publicum' – 'ius privatum' w systematyce prawa XVI w.*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1985, t. 37, z. 2, s. 179 i n.; J. Otto, s.v. *Oldendorp Johann*, w: *Juristen. Ein biographisches Lexikon. Von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. M. Stolleis, München 1995, s. 462 i n.; J.-L. Ferrary, *Saggio...*, s. 511 i n.

³¹ Na temat innych wydań zob. R. Stintzing, *Geschichte...*, t. 1, s. 325, n. 2.

³² Por. M. Zabłocka, *Regulae iuris Romani ad «Leges Divinarum Tabularum Decem»*, w: *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzynomek, Warszawa 2001, s. 31 i n.

częściach-tytułach mających obrazować XII Tablic. Wszystkie części, z wyjątkiem pierwszej, opatrzył tytułami. Pierwszy i drugi tytuł został podzielony na podczęści – *caput*. W każdym tytule czy *caput* na początku umieścił Oldendorp fragmenty mające się znajdować w danej tablicy, następnie zawarł komentarz (*interpretatio*) wybranych fragmentów, w którym m.in. wskazał, skąd zaczerpnął tekst. Nawiązanie do systematyki Ustawy XII Tablic było jednak czysto formalne, gdyż w rzeczywistości fragmenty zostały ułożone według systematyki cyceroniańskich *de legibus*, które – jak zaznaczył sam Oldendorp – stanowiły dla niego wzór. Cicero bowiem, przedstawiając wizję idealnego prawa, omówił najpierw normy dotyczące prawa boskiego, potem prawa publicznego i, jak się wydaje, w tej części *de legibus*, która nie zachowała się do naszych czasów, przedstawił prawo prywatne, co sugerują jego słowa: [...] *de iudiciis arbitror*, [...] *de iure populi Romani, quem ad modum instituisti* [...] ³³. Arpinata nie zwerbalizował podziału prawa na *ius sacrum* – *ius publicum* – *ius privatum*. Jednak powszechne przekonanie w późniejszych wiekach o tym, że *de legibus* były rzeczywistym komentarzem do Ustawy XII Tablic spowodowało, że wśród elit intelektualnych Rzymu utrwalił się pogląd o trójpodziale przepisów Ustawy XII Tablic. O *ius sacrum* – *ius publicum* – *ius privatum* wspominał wykształcony na dziełach Cicerona słynny rzymski retor Quintilianus ³⁴. O trójpodziale Ustawy pisał też później cieszący się wielkim szacunkiem u współczesnych poeta Ausonius ³⁵. Wydaje się jednak, że to nie Ausonius czy wcześniej Quintilianus, ale Cicero był faktycznym twórcą idei trójpodziału. Idei, którą przekazał w swych *de legibus*. Powołując się na dzieło Cicerona, nawiązał Oldendorp do tego trójpodziału i w tytule I zgrupował fragmenty dotyczące *ius sacrum*, tytuł II poświęcił *ius publicum*, zaś tytuły III–XII – *ius privatum*.

Zgodnie z tą systematyką w tytule I zajął się Oldendorp sprawami związanymi z kultem bogów, ochroną miejsc poświęconych, obchodzeniem różnych świąt, omówieniem rodzajów i funkcji kapłanów rzymskich, *sacrilegium*, *periurium* i innymi naruszeniami prawa bożego, a także normami związanymi z obrzędami pogrzebowymi (*caput* I – *De cultu deorum*; *caput* II – *De templis et lucis*; *caput* III – *De duplici deorum genere*; *caput* IIII – *De feriis*; *caput* V – *De hostiis, et officiis sacerdotum*; *caput* VI – *De duobus sacerdotum generibus*; *caput* VII – *De nocturnis mulierum sacrificiis, ac ludis*; *caput* VIII – *De sacrilegio, periurio, incestu*; *caput* IX – *De sumptibus funerum, et sepulchris*). Tylko *caput* IX jest wyborem przepisów,

³³ Por. Cic., *de leg.* 3.47–48.

³⁴ Por. Quint., *inst. orat.* 2.4.34.

³⁵ Por. O. Diliberto, *Conoscenza e diffusione delle XII Tavole nell'età del basso impero. Primo contributo, w: Nozione formazione e interpretazione del diritto. Dall'età romana alle esperienze moderne. Ricerche dedicate al Professor Filippo Gallo*, Milano 1997, s. 205 i n. Na temat Ausoniusa por. też szerzej na s. 12.

które prawdopodobnie – zgodnie z dzisiejszymi palingenezjami – znajdowały się w Ustawie XII Tablic. Cicero przywołuje je i omawia w różnych miejscach *de leg.* 2.23.58 – 2.25.64.

Do ułożenia fragmentów w kolejności zaproponowanej przez Oldendorpa nawiązał³⁶ Franciscus Hotomanus³⁷ (François Hotman – ur. 23 sierpnia 1524 r. w Paryżu, zm. 12 lutego 1590 r. w Bazylei). Od 1546 r. był profesorem prawa rzymskiego na paryskiej Sorbonie, potem wykładał w Lozannie, Strasburgu, Walencji, Bourges, Genewie i Bazylei. Był przyjacielem Cujaciusa i jego następcą na katedrze w Bourges³⁸. Odtworzenia tekstu Ustawy dokonał Hotomanus w dziele *De legibus XII tabularum tripartita. Commentatio* (Lugduni 1564), umieszczonym później – jako *Liber III: Commentationem in leges XII. tabularum continens*, szp. 369/370 i n. – w ogólniejszym opracowaniu zatytułowanym *Antiquitatum Romanarum libri V*, które znajduje się w zbiorze jego prac *Operum Tomus Tertius* (Vignon 1600).

Przy rekonstrukcji zbioru Decemwirów nie brał Hotomanus pod uwagę podziału na XII tablic. Pracę swą zatytułował *De legibus XII tabularum tripartita*, w czym nawiązał do tytułu pracy rzymskiego jurysty Sextusa Aeliusa, który pierwszy dokonał rekonstrukcji Ustawy. Jednak nawiązanie to jest czysto formalne, gdyż sprowadza się wyłącznie do podziału materiału na trzy części. Praca Sextusa Aeliusa zwała się *Tripertita*, ponieważ zawierała tekst Ustawy XII Tablic (*ius civile*), interpretację poszczególnych przepisów (*interpretatio*) i wreszcie odpowiednio dopasowane skargi (*legis actiones*). Natomiast praca Hotomanusa została nazwana *Tripartita* z uwagi na to, że celem autora było wyodrębnienie *ius sacrum*, *ius publicum* i *ius privatum*.

Inspiratorem takiej kolejności zestawianych fragmentów Ustawy prawdopodobnie i w tym przypadku był Cicero, którego prace Hotomanus wielokrotnie powołuje.

³⁶ Na temat XVI-wiecznych prób palingenezy Ustawy XII Tablic: Balduinusa (*Leges Romuli et Leges XII Tabularum Libri II*, Lugduni 1550), Contiusa (*Lectiones subsecivae iuris civilis* – Lib. I, cap. 14, Lugduni 1555), Charondasa (*Ad leges duodecim tabularum liber singularis*, Paris 1555?) oraz Prateiusa (*Iurisprudentia vetus sive Draconis et Solonis nec non Romuli Romanorum regis ac XII Tabularum leges collectae*, Lugduni 1559) zob. H.E. Dirksen, *Übersicht der bisherigen Versuche...*, s. 39, n. 60 b.; s. 43, n. 68; s. 48, n. 75d oraz s. 50, n. 78a.

³⁷ Na temat życia i twórczości Hotomanusa zob. H.E. Dirksen *Übersicht der bisherigen Versuche...*, s. 50 i n.; R. Stintzing, *Geschichte...*, t. 1, s. 383 i n.; D. Maffei, *Gli inizi...*, s. 61 i n.; W. Vogel, *Franz Hotmann und die Privatrechtswissenschaft seiner Zeit*, Münster 1960, s. 1 i n.; D.R. Kelley, *François Hotman. A Revolutionary's Ordeal*, Princeton 1973, s. 3 i n.; J. Otto, s.v. *Hotman (Hotomannus) François*, w: *Juristen...*, s. 293 i n.; H. Olszewski, s.v. *Hotman François*, w: tegoż, *Słownik twórców idei*, Poznań 1998, s. 162 i n.

³⁸ Por. F.P. Gabrieli, s.v. *Hotman François*, w: *Novissimo Digesto Italiano*, t. 8, red. A. Azara, E. Eula, Torino 1965, s. 110.

Sam Hotomanus tłumaczy³⁹ ponadto, że choć Ausonius pisząc w utworze *Griphus*⁴⁰ o trójpodziale przepisów Ustawy XII Tablic na *ius sacrum* – *ius privatum* – *ius publicum* umieścił prawo prywatne na drugim miejscu, to jednak należy wziąć pod uwagę autorytet zarówno Quintiliana (lib. II cap. IIII)⁴¹, który mówi: [...] *nam et genera sunt tria sacri, publici, privati iuris* [...], jak i Liviusa⁴². Wysuwają oni *ius publicum* przed *ius privatum*⁴³. Dlatego też Hotomanus grupuje zebrane fragmenty Ustawy XII Tablic w następującej kolejności: część I – *ius sacrum*; część II – *ius publicum*; część III – *ius privatum*.

Przy odtwarzaniu tekstu Hotomanus po raz pierwszy zaproponował dwojaki, stosowany do dziś sposób powoływania tekstu. Tam, gdzie był pewien słów Ustawy, przytaczał je wielkimi literami (wersalikami) z użyciem czasowników w trybie rozkazującym. W przypadkach jedynie prawdopodobnych, gdy miał wątpliwości, zapisywał tekst małymi literami z użyciem czasowników w trybie przypuszczającym – we współczesnych rekonstrukcjach w tych przypadkach cytowane są fragmenty tekstu autora zajmującego się danym zagadnieniem.

Zrekonstruowany przez Hotomanusa tekst Ustawy XII Tablic, dotyczący *ius sacrum*, brzmi następująco⁴⁴:

De iure sacrorum legis XII tabularum fragmenta.

SACRA PRIVATA PERPETUA MANENTO.

HOMINEM MORTUUM IN URBE NE SEPELITO, NEVE URITO.

*** HOC PLUS NE FACITO.

Ut mortui tribus ricinijs, et vinculis purpurae, decemque tibicinibus efferrentur.

Rogum ascia ne polito.

MULIERES GENAS NE RADUNTO, NEVE LESSUM FUNERIS ERGO HABENTO.

HOMINI MORTUO NE OSSA LEGITO, QUO POST FUNUS FACIAT: *Extra quam si militiae aut peregre mortuus sit.*

Uti servilis unctura, omnisque circumpotatio tolleretur.

³⁹ Por. Hotomanus, *De legibus XII Tabularum. Praefatio*, s. 13 i n.

⁴⁰ Na temat tego utworu Ausoniusa por. dalsze rozważania na s. 12.

⁴¹ Por. Quint., *inst. orat.* 2.4.34.

⁴² Por. Liv. 3.34.6: [...] *publici, privatique iuris* [...]. Liwiusz nie wspomina nic o *ius sacrum*.

⁴³ Na temat dychotomii *ius publicum* – *ius privatum* w systematyce prawa XVI w. zob. K. Sójka-Zielińska, '*Ius publicum*' – '*ius privatum*'..., s. 167 i n.

⁴⁴ Tekst na podstawie wydania Lugduni 1564. Co do drobnych zmian w pisowni poszczególnych słów czy wyjątkowo niektórych przepisów w wydaniu zamieszczonym w *Opera*, t. 3, Vignon 1600, por. tekst całej rekonstrukcji Ustawy w moim artykule *Leges duodecim tabularum secundum Hotomanum restructae*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1997, t. 49, z. 1–2, s. 223 i n.

Uti ne sumptuosa respersio fieret, neve murrata potio mortuo inderetur: neve longae coronae, neve acerrae adhiberentur.

QUI CORONAM PARIT, IPSE PECUNIAVE EIUS VIRTUTIS ERGO ARGUITOR: IPSIQUE MORTUO PARENTIBUSQUE EIUS DUM INTUS POSITUS ERIT, FORISQUE FERETUR, SINE FRAUDE IMPOSITA ESTO.

Uti plura funera ne uni fierent, neve lecti plures inferrentur.

Neve aurum addito: ast quoi auro dentes vincti erunt, im cum illo sepelire, urereve, sine fraude esto.

Uti ne rogom bustumve novum propius LX pedes adjici aedes alienas invito domino, neve forum sepulcri bustumve usucapi liceret.

Tekst odtworzony przez Hotomanusa, choć w innej kolejności niż we współczesnych rekonstrukcjach, obejmuje prawie cały materiał jaki i dziś przypisywany jest Decemwirom. Tylko nieliczne z przytoczonych fragmentów nie znalazły uznania w oczach romanistów, którzy zajmują się rekonstrukcją Ustawy.

Sama rekonstrukcja zakłada pewny, w zasadzie ściśle przestrzegany, układ materiału. W części *De iure sacrorum* umieścił Hotomanus 13 fragmentów. Pierwszy z nich nakazuje zachowywać *sacra privata*, następne dotyczą zaś obrzędów pogrzebowych (por. FIRA tabl. X). Przy wszystkich fragmentach części pierwszej powołuje się Hotomanus na Cicerona, przede wszystkim na jego *de legibus*, ale i na mowy, sporadycznie – na Serviusa oraz prawa Solona. W *De iure publico* znajduje się 10 fragmentów. Fragmenty trzeciej części *De iure privato* zebrał Hotomanus, opierając się na źródłach prawniczych i literackich. W tej najobszerniejszej części znajdują się 72 fragmenty.

Warto też przypomnieć mało znany dziś dodatek zamieszczony w czwartym tomie bardzo rozpowszechnionego w owych czasach wydania *Corpus Iuris Civilis* (Lugduni 1600)⁴⁵. Dodatek ten nosi tytuł *Fragmenta Veteris Iuris Romani: hoc est Legis XII. Tabularum, ex variis authoribus collecta, ut ex ipsorum locorum indice seu collatione apparet: servata in his Ausonij et eius sectatorum ipsius iuris triperta divisione, quae etiam confirmari videtur ex I.J. lib. J. D. De rer. divis.*⁴⁶ Mottem rekonstrukcji umieszczonym przez wydawców w *Corpus Iuris Civilis* jest dwuwiersz zaczerpnięty z *edyllium*⁴⁷ Ausoniusa zatytułowanego *Griphus ternarii numeri*.

⁴⁵ Por. O. Diliberto, *Bibliografia ragionata...*, s. 122.

⁴⁶ *I.J. lib. J. D. De rer. divis.* oznacza fragment pierwszy tytułów *De rerum divisione* Instytucji i Digestów (I. 2.1.1 pr. oraz D. 1.8.1 pr.).

⁴⁷ *Edyllium, eidyllium(on)* albo *idyllium(on)* to – jak podaje F. Bobrowski (*Słownik łacińsko-polski*, t. 1, Wilno 1903, szp. 1237) – rodzaj krótkich wierszów, poematów, epigramatów, którym dał tytuł Ausonius.

Ausonius⁴⁸, poeta cieszący się u współczesnych wielkim szacunkiem, wychowawca cesarza Gracjana, pełnił również zaszczytne stanowisko *comes et quaestor sacri palati*, był prefektem Galii, następnie (wraz z synem) prefektem Italii, Ilyrii i Afryki, a w roku 379 po Chr. został konsulem. Do grona jego przyjaciół należeli wybitni ludzie tamtej epoki, tacy jak Symmachus i Paulinus – późniejszy biskup z Nola.

Motywy przewodnim utworu *Griphus* jest ukazanie symbolicznej liczby 3⁴⁹. Ausonius w sposób trochę beżładny, lecz opisując się erudycją, wylicza, jakie występowały w mitologii, ekonomii, historii, a także w innych dziedzinach przypadki triady godne zapamiętania. Trzy były np. Faty, trzy Syreny, trzy wojny punickie, trzy cele medycyny (*servare, cavere i mederi*), materia składa się z trzech elementów (Boga, świata i formy), potrójny jest jeden Bóg, trzy są rodzaje interdyktów, trzy rodzaje *capitis deminutio*. Pomędzy tymi przykładami znajduje się następujący dwuwiersz:

*ius triplex, tabulae quod ter sanxere quaternae:
sacrum, privatum et populi commune quod usquam est.*

Słowa te, a także ich potwierdzenie, znajdujące się we fragmencie pierwszym tytułu *De rerum divisione*⁵⁰ Digestów i Instytucji, oraz zapewne przykład rekonstrukcji Hotomanusa spowodowały, że fragmenty Ustawy XII Tablic, dotyczące *ius sacrum*, zostały ułożone w *Corpus Iuris Civilis* w następujący sposób:

De Iure Sacrorum
Tit. seu Cap. I.

1. Divos caste adeunto, pietatem adhibendo, opes amovento. Qui secus faxit, Deus ipse vindex erit.
2. Separatim nemo habessit deos, neve novos sive advenas, nisi publice adscitos, privatim colunto.

⁴⁸ Na temat życia i twórczości Ausoniusa zob. F. Marx, s.v. *Ausonius* Nr 3, w: *Realencyclopädie der klassischen Altertumswissenschaft*, t. 2, Stuttgart 1896, szp. 2562 i n.; M. Schanz, C. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur...*, t. 4.1, wyd. 2, München 1959 s. 21 i n.; J. Mantke, s.v. *Ausonius*, w: *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, wyd. 3, Warszawa 2001, s. 106 i n.; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992, s. 505 i n.; O. Diliberto, *Conoscenza...*, s. 208 i n.; W.-L. Liebermann, s.v. *Ausonius*, w: *Brill's Encyclopaedia of the Ancient World. New Pauly*, t. 2, red. H. Schneider, H. Cancik, Leiden–Boston 2003, szp. 392–395.

⁴⁹ Na temat liczby 3 por. też Isidorus, *Liber numerorum qui in sanctis Scripturis occurrunt*, cap. IV. *De ternario numero*, gdzie wśród licznych przykładów znajdują się następujące: trzy razy Piotr zaparł się Jezusa, trzy dni był Jezus w grobie, trzy są święte języki: hebrajski, grecki i łacina.

⁵⁰ Por. D. 1.8.1 pr. oraz I. 2.1.1 pr. Tu jednak trójjednostka wygląda nieco inaczej, a mianowicie wszystkie rzeczy dzielą się na *res divini iuris* – *res humani iuris*, te ostatnie zaś na *res publicae* i *res privatae*.

3. Constructa a Patribus delubra habento.
4. Lucos in agris habento. Et Larium sedes.
5. Ritus familiae patriaeque servanto.
6. Sacra privata perpetua manento.
7. Hominem mortuum un urbe ne sepelito, neve urito.
8. Hoc plus ne facito.
9. Rogum ascia ne polito.
10. Mulieres genas ne radunto, neve lessum funeris ergo habento.
11. Homini mortuo ne ossa legito, quo post funus faciat: Extra quam si militiae aut peregre mortuus sit.
12. Uti servilis unctura omnisque circumpotatio tolleretur.
13. Uti ne sumptuosa respersio fieret neve murrata potio mortuo inderetur: neve longae coronae, neve accerrae adhiberentur.
14. Qui coronam parit, ipse pecuniave eius virtutis ergo arguitor: ipsique mortuo parentibusque eius, dum intus positus erit, forisque feretur, sine fraude imposita esto.
15. Uti plura funera ne uni fierent, neve electi plures inferrentur.
16. Neve aurum addito: ast quoi auro dentes vincti erunt im cum illo sepelire urereve, sine fraude esto.
17. Rogum bustumve novum ne propius aedes alienas LX pedes invito domino, adii-cito: neve forum sepulchri bustumve usucapito.

Jak więc widać, w tytule *de Iure Sacrorum* zostały umieszczone fragmenty mówiące o postępowaniu ludzi wobec bogów (Boga), nakazujące oddawanie im stosownej czci, budowanie świątyń, przestrzeganie starych obyczajów. Ponadto w części tej umieszczono przepisy dotyczące obrzędów pogrzebowych.

Powszechnie przyjmuje się, że pierwszej nowożytnej palingenezji Ustawy XII Tablic dokonał dopiero Jacobus Gothofredus.

Jacobus Gothofredus⁵¹ (Jacques Godefroy – ur. w Genewie 13 listopada 1587 r., zm. również w Genewie 22 czerwca 1652 r.) pochodził z prawniczej rodziny. Jego ojciec, Dionysius, sławny prawnik, jest znany powszechnie jako wydawca *Corpus Iuris Civilis cum notis* (Genevae 1583), gdzie nazwa *Corpus Iuris Civilis* została po raz pierwszy użyta w druku, zaś brat Gothofredusa, Theodorus, interesował się tak prawem, jak i historiografią władców Francji. Sam Jacobus Gothofredus zajmował się nie tylko pracą naukową (od 1619 r. był profesorem prawa Uniwersytetu w Genewie), powierzano mu również wysokie godności w administracji państwowej, brał udział w wielu misjach dyplomatycznych. Wydaje się, że był bardziej utalentowany

⁵¹ Na temat życia i twórczości Gothofredusa zob. H.E. Dirksen, *Übersicht der bisherigen Versuche...*, s. 77 i n.; R. Stintzing, *Geschichte...*, t. 1, s. 385 i n.; F.P. Gabrieli, s.v. *Godefroy Jacques*, w: *Novissimo Digesto Italiano*, t. 7, red. A. Azara, E. Eula, Torino 1961, s. 1145; E. Holthöfer, s.v. *Godefroy (Gothofredus)*, *Jacques*, w: *Juristen...*, s. 240 i n.

niż ojciec, jednak powszechnie jest mniej znany. Tak jak i ojciec, zajmował się krytycznymi wydaniem źródeł, był wydawcą *Kodeksu Teodozjańskiego* (Lion 1665), a jego komentarz do tego dzieła do dziś jest niezastąpiony.

Wcześniej jednak zainteresował się najstarszym źródłem prawa rzymskiego, skrzętnie gromadził wszelkie cytaty z Ustawy XII Tablic. Efektem tej pracy było opublikowanie w Heidelbergu w 1616 r. dzieła zatytułowanego *Fragmenta XII. Tabularum suis nunc primum tabulis restituta, probationibus, notis et indice munita*. Składa się ono z sześciu ksiąg, które zawierają kolejno: rekonstrukcję Ustawy wraz z parafrazą poszczególnych przepisów; historię uchwalenia Ustawy; zestawienie źródeł do poszczególnych przepisów z obszernym komentarzem Gothofredusa; zestawienie komentarzy rzymskich jurystów do Ustawy XII Tablic; wyjaśnienia Gothofredusa do poszczególnych słów każdej tablicy oraz indeks fragmentów Ustawy XII Tablic. Dzieło zostało następnie (1653) umieszczone w zbiorze zatytułowanym: *Fontes Quatuor Juris Civilis in unum collecti: puta LEGIS XII. TABULARUM Fragmenta quae supersunt, ordini suo restituta, una cum ejus Historia, Probationibus, Notis et Glossario; LEGIS JULIAE ET PAPIAE itidem fragmenta suo ordini red-dita, Notisque illustrata; EDICTI PERPETUI, ut et SABINIANORUM LIBRORUM ordo ferietque*, a potem w trzecim tomie E. Ottonis *Thesaurus Juris Romani* (Basi-leae 1744).

Porządkując zebrany materiał, Gothofredus jako pierwszy zwrócił uwagę na te wskazówki, które do dziś służą badaczom starającym się zrekonstruować zbiór Decemwirów. W *Praefatio ad Lectorem* (szp. 11 i n.), w podtytule *Probatio ordinis XII. Tabularum* (szp. 18 i n.) przedstawił zasady, jakie przyświecały mu przy dokonywaniu rekonstrukcji. Przyznał, że podczas porządkowania fragmentów Ustawy XII Tablic nie kierował się wyłącznie jednym kryterium: *non unam neque simplicem mihi viam munivi*. Przede wszystkim skrzętnie gromadził wszelkie starożytne świadectwa, które się zachowały. Następnie starannie uporządkował fragmenty pracy Gaiusa *ad XII. Tabulas*⁵². Wybrał też świadectwa pewne, potwierdzające porządek Ustawy. Według Gothofredusa takich świadectw-przekazów jest sześć:

1. Przede wszystkim zwrócił uwagę na trzy „płaszczyzny” prawa (*tres Juris positiones seu species Tabulis*) znajdujące się w Ustawie, co zostało potwierdzone przez Ausoniusa w utworze *Grypho de ternario numero* (*Idyll.* 11 v. 61):

*Jus triplex, Tabulae quod ter sanxere quaternae:
Sacrum, Privatum, Populi commune quod usquam est.*

⁵² Przy referowaniu uwag i przytaczaniu rekonstrukcji Gothofredusa starałam się odtworzyć zarówno styl jego komentarza, jak i pisownię poszczególnych słów.

Z przywołanego fragmentu wynika – objaśnia Gothofredus – że Tablice Decemwirów były podzielone na trzy części: *Jus Sacrum*; *Jus Privatum*; *Jus Publicum*. Jednak porządek przedstawiony przez Ausoniusa nie w pełni da się utrzymać.

2. Następnie zauważył, że Decemwirowie na początku tablic umieścili przepis *IN IUS VOCATIONE*. **Pierwsza** bowiem tablica mówiła *de IN IUS VOCANDO*, co wiadomo z przekazu Cicerona (lib. 2. *de Legib.* cap. 23): *Discebamus pueri XII. ut carmen necessarium*⁵³; a także z innego fragmentu tej książki (cap. 4) brzmiącego: *A parvis, didicimus, SI IN IUS VOCAT, ATQUE EAT, et ejusmodi leges alias nominare*⁵⁴.

3. Po trzecie, jak uczy Atejus Capito, **druga** tablica ukazywała porządek *de Judiciis*. Prawnik ten o przepisie *de die Judicii obeundo* napisał tak częściowo, czyli dodając zastrzeżenie, co znajdujemy u Festusa pod hasłem *Reus*: *Numa in SECUNDA Tabula secunda lege: in qua scriptum est [si] quid horum fuat unum Judici Arbitrove reove, eo die diffensus esto*⁵⁵. Ponadto druga tablica traktowała też *de Furtis*, co stwierdza Labeo u Gelliusa (lib. 7 cap. 15): *Labeo in libro de XII. TABULIS SECUNDO, acria et severa judicia de Furtis habita esse apud veteres scripsit*⁵⁶. Labeo napisał komentarz do Ustawy XII Tablic w jednej księdze, zapewne odpowiadający poszczególnym tablicom⁵⁷.

4. Dionysius Halicarnasseus (lib. 2. pag. 97) podaje, że **czwarta** tablica traktowała *de Jure patrio*. Tak bowiem pisał o prawie ojca do trzykrotnej sprzedaży syna: καὶ ἔστιν ἐν τῇ τετάρτῃ τῶν λεγομένων δώδεκα δέλτων⁵⁸.

5. Cicero (lib. 2 *de Legib.* cap. 25) wyraźnie poświadcza, że **dziesiąta** tablica zawierała przepisy *de Jure Sacro*. Tak bowiem mówił o prawach zmarłych i grobowcach: *sumptuosa funera et lamentabilia Solonis lege sublata sunt: Quam legem eisdem prope verbis Nostri viri in DECIMAM Tabulam conjecerunt*⁵⁹.

6. Na końcu tenże Dionysius Halicarnasseus (lib. 10 pag. 694) tak mówi w przepisach, które były zawarte w dwóch ostatnich tablicach: *ne Patribus cum plebe conubii jus esset*⁶⁰.

⁵³ Por. Cic., *de leg.* 2.23.59.

⁵⁴ Por. Cic., *de leg.* 2.4.9.

⁵⁵ Por. Festus, s.v. *Reus*, L. 336.

⁵⁶ Por. Gell. 6.15.1.

⁵⁷ F.P. Bremer (*Iurisprudentia antehadriana...*, t. 2.1) mówi o co najmniej dwóch księgach komentarza Labeona do XII Tablic, łącząc słowo *secundo* nie z drugą tablicą, lecz z drugą księgą komentarza Labeona.

⁵⁸ Por. Dion Hal. 2.27.3.

⁵⁹ Por. Cic., *de leg.* 2.25.64.

⁶⁰ Por. Dion Hal. 10.60.5.

Po zbadaniu tego wszystkiego (*quem tibi, Lector, nunc exhibemus primi*) należy przyjąć – jako oczywiste – wskazane dowody odpowiedniego porządku Ustawy XII Tablic.

Z powyższych ustaleń wynika, że nie tylko prawo prywatne, lecz także publiczne poprzedzało prawo sakralne. W każdym razie Tullius – referuje Gothofredus – gdy mówi o przepisach *de Jure Sacro*, zaznacza, że zajmowały one *Ultimam decem Tabularum*⁶¹. Wtedy gdy mówi się o porządku tablic, należy pamiętać, że dwie ostatnie od dziesięciu poprzednich były oddzielone jako te, które zostały dodane celem uzupełnienia dziesięciu wcześniejszych.

Następnie Gothofredus podkreśla, że należy jak najstaranniej przyjrzeć się komentarzowi Gaiusa *ad legem duodecim tabularum*⁶², gdyż dzieło to stanowi niezawodną pomoc w śledzeniu porządku tablic. Wiadomo, że Gaius napisał sześć ksiąg komentarza do XII Tablic, odpowiadających treściowo (zgadzających się) zagadnieniom tam poruszonym, w takiej – zdaniem Gothofredusa – kolejności, że w każdej księdze znajdowała się interpretacja dwóch tablic. Oznacza to, że pierwsza księga to komentarz do pierwszej i drugiej tablicy, druga księga – do trzeciej i czwartej tablicy itd.

Następnie przeprowadził Gothofredus szczegółową analizę wszystkich fragmentów Gaiusa *ad legem XII tabularum* znajdujących się w Digestach. 19 z tych fragmentów (na 20 tam zachowanych) ma dokładne oznaczenie, z której księgi komentarza Gaiusa zostały zaczerpnięte.

Wziąwszy to wszystko pod uwagę, zaproponował Gothofredus następującą kolejność tablic.

Tabl. I (*de in ius vocando*) – to fragmenty odzwierciedlające tok postępowania *in iure*;

Tabl. II (*de iudiciis et de furtis*) – to nie tylko przepisy regulujące postępowanie *apud iudicem*, lecz także fragmenty dotyczące kradzieży dokonywanej w różny sposób;

Tabl. III (*de rebus creditis*) – zawiera fragmenty dotyczące depozytu, lichwy oraz ukazujące tok prowadzenia egzekucji;

Tabl. IV (*de iure patrio et connubii*) – mówi o nabyciu i utracie *patria potestas*;

Tabl. V (*de iure haereditatum et tutelarum*) – mówi o możliwości rozporządzenia majątkiem i ustanowienia tuteli na wypadek śmierci oraz o dziedziczeniu beztestamentowym;

⁶¹ Por. poprzednie rozważania w pkt 5. W rzeczywistości Cicero mówi tu o dziesiątej, a nie o ostatniej tablicy.

⁶² Co do tytułu dzieła Gaiusa por. S. Morgese, *Appunti su Gaio...*, s. 109 i n.

Tabl. VI (*de iure dominii et possessionis*) – zawiera fragmenty dotyczące władania rzeczami, a także mówiące o *trinoctium* i *repudium*;

Tabl. VII (*de delictis*) – przedstawia różne delikty z wyjątkiem *furtum*;

Tabl. VIII (*de iure praediorum, id est de iuribus praediorum*) – zawiera fragmenty określające szerokość dróg i miedzy, mówiące o *sodales*, skardze działowej oraz o prawach na rzeczy cudzej;

Tabl. IX. (*de iure publico*) – to zbiór różnych fragmentów z zakresu prawa publicznego, w tym także karnego;

Tabl. X (*de iure sacro*) – to fragment mówiący o *iusiurandum* oraz zawierający przepisy dotyczące obrzędów pogrzebowych;

Tabl. XI stanowi suplement do pierwszych pięciu tablic i zawiera trzy fragmenty: o uchwalaniu prawa, zakazie małżeństw między patrycjuszami i plebejuszami oraz o *detestatio sacrorum*;

Tablica XII stanowi suplement do tablic VI–X i zawiera fragmenty dotyczące *pignus*, poświęcenia rzeczy spornej, fałszywych zeznań oraz odpowiedzialności za *furtum* niewolnika.

Należy podkreślić, że rekonstrukcja Gothofredusa jest oparta na naukowych założeniach, polegających na szukaniu odpowiedniego porządku tablic w samych źródłach: we fragmentach wyraźnie mówiących, z której tablicy dany przepis pochodzi oraz w komentarzu Gaiusa. Założenia te przyjmowane są przez późniejszych badaczy i uznawane za trafne do dziś. Rekonstrukcja Gothofredusa nie zrywa całkowicie z palingenezjami sporządzonymi przez jego poprzedników, czyli z podziałem całego materiału na *ius sacrum* – *ius publicum* – *ius privatum*. Nowość stanowi tu zmiana kolejności omawianych zagadnień. U Oldendorpa i Hotomanusa, a także we fragmentach umieszczonych w *Corpus Iuris Civilis* na plan pierwszy wysuwane było *ius sacrum*. Gothofredus zauważa, że taka kolejność jest niewłaściwa. Zajmując się dokładniej⁶³ podziałem prawa w XII Tablicach, cytuje co prawda słowa Ausoniusa i Quintiliana: *Legum genera sunt tria: sacri, publici, privati iuris*⁶⁴, ale zauważa też, że niektórzy juryści dzielili prawo na *ius publicum* i *ius privatum*⁶⁵. Gothofredus powołuje ponadto – mający pierwszorzędne znaczenie – przekaz Pliniusza, który brzmi: [...] *quam peritus ille et privati iuris et publici*⁶⁶, wysuwając na pierwsze miejsce prawo prywatne. Zaslugą Gothofredusa jest właśnie wysunięcie na plan pierwszy *ius privatum* jako tej „części” prawa, która była spisana głównie przez Decemwirów.

⁶³ Por. lib. II, cap. V, § 2: *Ius privatum, publicum, sacrum, lege XII. Tabul. sancitum*, szp. 65.

⁶⁴ Por. Quint., *inst. orat.* 2.4.34.

⁶⁵ Por. Liv. 3.34.6.

⁶⁶ Por. Plin., *ep.* 1.22.2.

Dzięki tym wszystkim spostrzeżeniom oraz naukowym założeniom rekonstrukcję Gothofredusa wyróżniają trwale wartości. Autor nie dał się zwieść dążeniom do przedstawienia konsekwentnego podziału przepisów Ustawy. Wydaje się, że był bardziej zwolennikiem oryginalności pracy Decemwirów niż w pełni logicznej systematyki. Praca Gothofredusa stanowiła podstawę dla dalszych prób doskonalenia rekonstrukcji, jakie sporządzali Dirksen⁶⁷, Schöll⁶⁸, Voigt⁶⁹, Bruns⁷⁰, Girard⁷¹, Riccobono⁷², Flach⁷³, Crawford⁷⁴.

Jak wynika z powyższego wywodu, w rekonstrukcji Gothofredusa *ius sacrum* „powędrowało” do tablicy X, czyli ostatniej, jeśli nie liczyć dwóch tablic dodanych do poprzednich. Czy takie umiejscowienie *ius sacrum* w tamtych czasach było możliwe? Czy rzeczywiście starożytni Kwiryti, u których prawo boskie *fas* było nierozdzielnie związane z prawem ludzkim *ius*, umieszcziliby przepisy dotyczące *ius sacrum* na samym końcu?⁷⁵ Czy kolejność zaproponowana przez Cicerona nie odzwierciedlała w większym stopniu mentalności ludzi V w. przed Chr. niż teksty Gaiusa pozbawione w wielu wypadkach wzmianek o religijnym pochodzeniu czy powiązaniu instytucji prawnych z prawem boskim?⁷⁶ Wreszcie co Rzymianie rozumieli pod pojęciem *ius sacrum*, czy to samo, co my obecnie? Czy prawo sakralne to tylko przepisy dotyczące pogrzebów (tabl. X), czy może odpowiedzialności ludzi wobec bogów za czyny przestępcze, jak np.: przepisy mówiące o powieszeniu na ofiarę bogini plonów Cererze osoby, która wypasała czy wycinała w nocy cudze plony (przepis ten w rekonstrukcji Riccobono umieszczony jest dwa razy – tabl. 8.9 i 8.24b); o wyklęciu patrona (*sacer*), który oszukał klienta – tabl. 8.21; o składaniu baranka w ofierze – tabl. 8.24a; o zakazie poświęcania bogom rzeczy, o które toczy się spór – tabl. 12.4; czy też obowiązków wobec przodków i bogów: niezaniebdywanie *sacra*

⁶⁷ Por. H.E. Dirksen, *Übersicht der bisherigen Versuche...*, s. 29 i n.

⁶⁸ Por. R. Schöll, *Legis...*, passim.

⁶⁹ Por. M. Voigt, *Die XII Tafeln. Geschichte und System des Civil- und Criminal-rechtes wie -Prozesses der XII Tafeln*, t. 1, Leipzig 1883 (Neudruck Leipzig 1966), s. 693 i n.

⁷⁰ Por. C.G. Bruns, *Fontes Iuris Romani Antiqui*, Lipsiae 1893, s. 15 i n.

⁷¹ Por. P.F. Girard, *Textes de droit Romain*, Paris 1913, s. 12 i n.

⁷² Por. S. Riccobono, *Fontes Iuris Romani Antejustiniani*, t. 1, Florentiae 1941, s. 23 i n.

⁷³ Por. D. Flach, *Die Gesetze der frühen römischen Republik. Text und Kommentar*, Darmstadt 1994, s. 109 i n.

⁷⁴ Co do zmian w systematyce XII tablic, jakie wprowadzili następcy Gothofredusa, por. J.-L. Ferrary, *Saggio...*, s. 541 i n. Szczególnie daleko od rekonstrukcji Gothofredusa odbiega palingenezja M.H. Crawforda (*Roman Statutes*, t. 2, London 1996, s. 578 i n.), który na pierwszej tablicy umieszcza wszystkie delikty.

⁷⁵ Na temat *ius sacrum* w XII tablicach zob. też M. Humbert, *La codificazione decemvirale tentativo d'interpretazione*, w: *Le Dodici Tavole...*, s. 20 i n.

⁷⁶ Por. M. Zabłocka, *Odsakralizowany Gaius*, *Zeszyty Prawnicze* 2022, z. 22.2, s. 241 i n.

familiaria, o których wspominają Plaut, Cicero, Owidiusz i inni pisarze? Czy więc rekonstrukcja znajdująca się w *Corpus Iuris Civilis* z 1600 r., która wspomina dawnych bogów, Lary, ryty domowe i te związane z państwem⁷⁷ – jeśli chodzi o umieszczenie *ius sacrum* nie jest bardziej wiarygodna?

Bibliografia

- Agnati U., *'Leges Duodecim Tabularum'. Le tradizioni letteraria e giuridica. Tabulae I–VI*, Cagliari 2002.
- Alexander ab Alexandro, *Genialium Dierum Libri Sex*, Romae 1522.
- Amirante L., *Per una palinogenesi delle XII Tavole*, Index 1990, t. 18.
- Amirante L., *Un'ipotesi di lavoro: le «sequenze» e l'ordine delle norme decemvirali*, Index 1992, t. 20.
- Bauman R.A., *Lawyers in Roman Republican Politics. A Study of the Roman Jurists in Their Political Setting, 316–82 BC*, München 1983.
- Bauman R.A., *Lawyers in Roman Transitional Politics. A Study of the Roman Jurists in Their Political Setting in the Late Republic and Triumvirate*, München 1985.
- Bobrowski F., s.v. *Edyllum, eidyllum(on)* albo *idyllum(on)*, w: F. Bobrowski, *Słownik łacińsko-polski*, t. 1, Wilno 1903.
- Bona F., *Il «de verborum significatu» di Festo e le XII Tavole. I. Gli «auctores» di Verrio Flacco*, Index 1992, t. 20.
- Bona F., *La certezza del diritto nella giurisprudenza tardo-repubblicana*, w: *La certezza del diritto nell'esperienza giuridica romana*, Padova 1987.
- Bottiglieri A., *Sextus Aelius Paetus Catus (con. 198)*, w: *Scriptores iuris Romani (direzione di Aldo Schiavone)*, t. 3. *Antiquissima Iuris Sapientia, Saec. VI–III a.C.*, Roma 2019.
- Bremer F.P., *Iurisprudentia antehadriana*, t. 1, t. 2.1, Lipsiae 1896–1898.
- Bruns C.G., *Fontes Iuris Romani Antiqui*, Lipsiae 1893.
- Crawford M.H., *Roman Statutes*, t. 2, London 1996.
- Cytowska M., Szelest H., *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992.
- Dal Re D., *I precursori italiani di una nuova scuola di diritto romano nel secolo XV*, Roma 1878.
- Diliberto O., *Bibliografia ragionata delle edizioni a stampa della Legge delle XII Tavole (secoli XVI–XX)*, Roma 2001.
- Diliberto O., *Conoscenza e diffusione delle XII Tavole nell'età del basso impero. Primo contributo*, w: *Nozione formazione e interpretazione del diritto. Dall'età romana alle esperienze moderne. Ricerche dedicate al Professor Filippo Gallo*, Milano 1997.
- Diliberto O., *Considerazioni intorno al commento di Gaio alle XII Tavole*, Index 1990, t. 18.

⁷⁷ Por. opis różnych starożytnych obrzędów przedstawiony przez Owidiusza w jego *Fasti* w pięknym tłumaczeniu W. Wesołowskiej, *'Fasti'. Kalendarz poetycki*, Wrocław 2008.

- Diliberto O., *Contributo alla palingenesi delle XII Tavole. Le 'sequenze' nei testi gelliani*, Index 1992, t. 20.
- Diliberto O., *La palingenesi decemvirale: dal manoscritto alla stampa*, w: *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umanisti*, red. M. Humbert, Pavia 2005.
- Diliberto O., *La palingenesi decemvirale*, w: *XII Tabulae. Testo e commento*, t. 1, red. M.F. Cur-si, Napoli 2018.
- Diliberto O., *Materiali per la palingenesi delle XII Tavole*, t. 1, Cagliari 1992.
- Diliberto O., *Materiali per la palingenesi delle XII Tavole*, t. 2. *Repertorio delle edizioni a stampa (sec. XVI-XX)*, Cagliari 1998.
- Diliberto O., *Una palingenesi 'aperta'*, w: *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umanisti*, red. M. Humbert, Pavia 2005.
- D'Ippolito F., *Gaio e le XII Tavole*, Index 1992, t. 20.
- D'Ippolito F., *I giuristi e la città. Ricerche sulla giurisprudenza romana della Repubblica*, Napoli 1978.
- D'Ippolito F., *Questioni decemvirali*, Napoli 1993.
- D'Ippolito F., *Sextus Aelius 'Catus'*, Labeo 1971, t. 17.
- Dirksen H.E., *Übersicht der bisherigen Versuche zur Kritik und Herstellung des Textes der Zwölf-Tafel-Fragmente*, Leipzig 1824.
- Ferrary J.-L., *Saggio di storia della palingenesi delle Dodici Tavole*, w: *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umanisti*, red. M. Humbert, Pavia 2005.
- Flach D., *Die Gesetze der frühen römischen Republik. Text und Kommentar*, Darmstadt 1994.
- Gabrieli F.P., s.v. *Godefroy Jacques*, w: *Novissimo Digesto Italiano*, t. 7, red. A. Azara, E. Eula, Torino 1961.
- Gabrieli F.P., s.v. *Hotman François*, w: *Novissimo Digesto Italiano*, t. 8, red. A. Azara, E. Eula, Torino 1965.
- Gabrieli F.P., s.v. *Oldendorp Johann*, w: *Novissimo Digesto Italiano*, t. 11, red. A. Azara, E. Eula, Torino 1965.
- Gabrieli F.P., s.v. *Rivail Aymar (du)*, w: *Novissimo Digesto Italiano*, t. 16, red. A. Azara, E. Eula, Torino 1969.
- Gothofredus J., *Fragmenta XII. Tabularum suis nunc primum tabulis restituta, probationibus, notis et indice munita*, Heidelberg 1616.
- Guarino A., *Cicerone come e quando*, Labeo 1990, t. 36, nr 2.
- Guarino A., *L'enigma di fondo*, Index 1995, t. 23.
- Guarino A., *Una palingenesi delle XII Tavole?*, Labeo 1991, t. 19.
- Girard P.F., *Textes de droit Romain*, Paris 1913.
- Holthöfer E., s.v. *Godefroy (Gothofredus), Jacques*, w: *Juristen. Ein biographisches Lexikon. Von Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. M. Stolleis, München 1995.
- Hotman T., *De legibus XII tabularum tripartita Franc. Hotmani Juriconsulti Commentario*, Lugduni 1564.
- Humbert M., *La codificazione decemvirale tentativo d'interpretazione*, w: *Le Dodici Tavole. Dai Decemviri agli Umanisti*, red. M. Humbert, Pavia 2005.
- Izydor z Sewilli, *O prawach*, oprac. A. Dębiński, M. Jońca, Lublin 2021.
- Kelley D.R., *François Hotman. A Revolutionary's Ordeal*, Princeton 1973.
- Kunkel W., *Herkunft und soziale Stellung der römischen Juristen*, Weimar 1952.
- Kwintylian, *Kształcenie mówcy*, tłum. i oprac. M. Brożek, Wrocław 1951.

- Lauria M., *Ius Romanum*, t. 1.1, Napoli 1963.
- Lenel O., *Palingenesia Iuris Civilis*, t. 1, Leipzig 1889 (Nachdruck Graz 1960).
- Liebermann W.-L., s.v. *Ausonius*, w: *Brill's Encyclopaedia of the Ancient World. New Pauly*, t. 2, red. H. Schneider, H. Cancik, Leiden–Boston 2003.
- Maffei A., *Influssi del Rinascimento nei giuristi napoletani*, Napoli 1940.
- Maffei D., *Alessandro d'Alessandro. Giureconsulto umanista (1461–1523)*, Milano 1956.
- Maffei D., *Gli inizi dell'umanesimo giuridico*, Milano 1956.
- Mantke J., s.v. *Ausonius*, w: *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, wyd. 3, Warszawa 2001.
- Mantke J., s.v. *Isidorus Hispalensis*, w: *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, wyd. 3, Warszawa 2002.
- Manzo A., *L. Acilius (praet. 197)*, w: *Scriptores iuris Romani (direzione di Aldo Schiavone)*, t. 3. *Antiquissima Iuris Sapientia, Saec. VI–III a.C.*, Roma 2019.
- Marx F., s.v. *Ausonius* Nr 3, w: *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 2, Stuttgart 1896.
- Mommsen Th., *Römisches Staatsrecht*, t. 2.1, Leipzig 1887 (Nachdruck Graz 1952).
- Monteverdi D., *La questione decemvirale. Itinerari e risultati di una complessa vicenda storiografica*, Milano 2019.
- Morgese S., *Appunti su Gaio 'Ad legem duodecim tabularum'*, w: *Il modello di Gaio nella formazione del giurista (Atti del Convegno Torinese in onore del Prof. Silvio Romano)*, Milano 1981.
- Möller von E., *Aymar du Rivail. Der erste Rechtshistoriker*, Berlin 1907.
- Oldendorp J., *Εἰσαγωγή iuris naturalis sive introductio iuris naturae, gentium et civilis*, Coloniae 1539.
- Olszewski H., s.v. *Hotman François*, w: H. Olszewski, *Słownik twórców idei*, Poznań 1998.
- Otto J., s.v. *Hotman (Hotomannus) François*, w: *Juristen. Ein biographisches Lexikon. Von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. M. Stolleis, München 1995.
- Otto J., s.v. *Oldendorp Johann*, w: *Juristen. Ein biographisches Lexikon. Von Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. M. Stolleis, München 1995.
- Owidiusz, *'Fasti'. Kalendarz poetycki*, przeł. i oprac. E. Wesołowska, Wrocław 2008.
- Riccobono S., *Fontes Iuris Romani Antejustiniani*, t. 1, Florentiae 1941.
- Rivallius A., *Civilis historiae Iuris sive in XII Tab. Leges commentariorum libri quinque. Historiae Iuris Pontifici liber Singularis*, Valentiae 1515.
- Rotondi G., *Leges publicae populi Romani*, Milano 1912.
- Savigny von F.C., *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter*, t. 6, wyd. 2, Heidelberg 1850 (Nachdruck Darmstadt 1956).
- Schanz M., Hosius C., *Geschichte der römischen Literatur bis zum Gesetzgebungswerk des Kaisers Justinian*, t. 1, wyd. 4; t. 4.1, wyd. 2, München 1927 (Nachdruck München 1959).
- Scherillo G., *Il sistema civilistico*, w: *Studi in onore di Vincenzo Arangio-Ruiz nel XLV anno del suo insegnamento*, t. 4, Napoli 1953.
- Schöll R., *Legis Duodecim Tabularum Reliquiae*, Lipsiae 1886.
- Schulz F., *History of Roman Legal Science*, Oxford 1946.
- Sini F., *A quibus iura civibus praescribebantur. Ricerche sui giuristi del III secolo a.C.*, Torino 1995.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997.

- Sójka-Zielińska K., *'Ius publicum' – 'ius privatum' w systematyce prawa XVI w.*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1985, t. 37, z. 2.
- Stintzing R., *Geschichte der deutschen Rechtswissenschaft*, t. 1, München–Leipzig 1880.
- Strzelecki L., *De legum XII Tabularum memoria apud Festum servata*, Eos 1966, t. 56.
- Wieacker F., *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, wyd. 2, Göttingen 1967.
- Wieacker F., *Römische Rechtsgeschichte*, t. 1, München 1988.
- Vogel W., *Franz Hotmann und die Privatrechtswissenschaft seiner Zeit*, Münster 1960.
- Voigt M., *Die XII Tafeln. Geschichte und System des Civil- und Criminal-rechtes wie -Prozesses der XII Tafeln*, t. 1, Leipzig 1883 (Neudruck Leipzig 1966).
- Wolf E., *Große Rechtsdenker der deutschen Geistesgeschichte*, Tübingen 1939.
- Zabłocka M., *'Ius sacrum' w rekonstrukcji XII Tablic Oldendorpa*, w: *Pro bono Reipublicae. Księga jubileuszowa Profesora Michała Pietrzaka*, red. P. Borecki, A. Czohara, T.J. Zieliński, Warszawa 2009.
- Zabłocka M., *Leges duodecim tabularum secundum Hotomanum restructae*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1997, t. 49, z. 1–2.
- Zabłocka M., *Odsakralizowany Gaius*, Zeszyty Prawnicze 2022, z. 22.2.
- Zabłocka M., *Pierwsza palingenezja Ustawy XII Tablic*, Prawo Kanoniczne 1993, t. 36, nr 3–4.
- Zabłocka M., *Regulae iuris Romani ad «Leges Divinarum Tabularum Decem»*, w: *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzynówek, Warszawa 2001.
- Zabłocka M., *Ustawa XII Tablic – rekonstrukcje doby Renesansu*, Warszawa 1998.

Prawa auguralne i pontyfikalne w *Noctes Atticae* Aulusa Gelliusa

Augural and pontifical laws in the *Noctes Atticae* by Aulus Gellius

Авгуральные и понтификальные права в *Noctes Atticae* Авла Геллия

Авгуральні та понтифікальні права в *Noctes Atticae* Авла Геллія

JAN ZABŁOCKI

Prof. dr hab., Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
e-mail: j.zablocki@uksw.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0001-5956-9339>

Streszczenie: W archaicznym zbiorze *Noctes Atticae* Aulusa Gelliusa znalazły się – wśród wielu ciekawych wiadomości z różnych dziedzin wiedzy z minionej przeszłości – także te traktowane przez jemu współczesnych jako bezużyteczne lub trudne do zrozumienia nieliczne wzmianki poświęcone rzadko poruszanym zagadnieniom prawa auguralnego i pontyfikalnego. Dzięki Gelliusowi zachowały się fragmenty zaginionych dzieł różnych autorów, które dotyczą kompetencji kapłanów i ich udziału w obrzędach sakralnych, takich jak: *auspicia*, *adrogatio*, *testamentum calatis comitiis*, *inaugurationes regum et pontificum*, *captio* dziewcząt do służby świątyni Westy, formuła *iusiurandum* żołnierzy oraz te wygłaszane przez fecjalów, związane z przygotowaniem do wojny.

Słowa kluczowe: Aulus Gellius, *Noctes Atticae*, *adrogatio*, *auspicia*, *flamen Dialis*, *iusiurandum*, *pomerium*, *testamentum*, *virgo Vestalis*

Summary: The archaic collection *Noctes Atticae* by Aulus Gellius contained – among a wealth of interesting information in various fields of knowledge from the past – also those few mentions devoted to the rarely addressed issues of augural and pontifical law, treated by his contemporaries as useless or difficult to understand. Gellius has preserved fragments of lost works by various authors that deal with the powers of priests and their participation in sacred rites, such as the *auspicia*, *adrogatio*, *testamentum calatis comitiis*, *inaugurationes regum et pontificum*, *captio* of girls for the service in the temple of Vesta, the *iusiurandum* formula of soldiers, and those recited by the fetials related to preparation for war.

Key words: Aulus Gellius, *Noctes Atticae*, *adrogatio*, *auspicia*, *flamen Dialis*, *iusiurandum*, *pomerium*, *testamentum*, *virgo Vestalis*

Резюме: Архаический сборник *Noctes Atticae* Авла Геллия содержит – среди множества интересных сведений из различных областей знаний об историческом прошлом – также несколько упоминаний, которые его современники считали бесполезными или сложными для понимания, посвященных редко затрагиваемым вопросам авгуральных и понтификальных прав. Благодаря Геллию сохранились фрагменты утраченных произведений различных авторов, посвященных компетенциям жрецов и их участию в священных обрядах, таких как *auspicia*, *adrogatio*, *testamentum calatis comitiis*, *inaugurationes regum et pontificum*, *captio* девочек для службы в храме Весты, формула *iusiurandum* для солдат и те, которые произносили фециалы в связи с подготовкой к войне.

Ключевые слова: Авл Геллий, *Noctes Atticae*, *adrogatio*, *auspicia*, *flamen Dialis*, *iusiurandum*, *pomerium*, *testamentum*, *virgo Vestalis*

Резюме: Серед багатьох цікавих фрагментів інформації з різних галузей знань минулого, поміщених в архайчній збірці *Noctes Atticae* Авла Геллія, можна також знайти і ті, які його сучасники вважали непотрібними або важкозрозумілими. Тут маємо на увазі кілька згадок, присвячених рідко обговорюваним питанням авгурального та понтифікального права. Завдяки Геллію збереглися фрагменти втрачених творів різних

авторів, що стосуються компетентності священиків та їхньої участі у священних обрядах, напр.: *auspicia*, *adrogatio*, *testamentum calatis comitiis*, *inaugurationes regum et pontificum*, *captio* дівчат для служіння у храмі Вести, формула *iusiurandum* жовнірів, а також такі, що виголошувалися феціалами, пов'язані з підготовкою до війни.

Ключові слова: Авл Геллій, *Noctes Atticae*, *adrogatio*, *auspicia*, *flamen Dialis*, *iusiurandum*, *pomerium*, *testamentum*, *virgo Vestalis*

I

Urok *Noctes Atticae* dla współczesnych czytelników zdaje się wynikać ze zręcznego sposobu, w jaki Gellius buduje narrację. Jak sam wyjaśnia w przedmowie do tego dzieła, ilekroć widział lub słyszał coś godnego zapamiętania albo czytał jakąś książkę w języku greckim czy łacińskim, robił z tego notatkę i przechowywał w niby spiżarni, jako pewien zasób wiedzy dla zachowania w pamięci¹. Materiał zaś tam zebrany miał być bodźcem do dalszych badań, a także zapraszać do uważnej analizy i ponownej oceny², można rzec, był próbą wskazania sposobu skorzystania ze wspólnych dóbr kultury. Aulus Gellius, jak sam podaje, zawarł w swych notatkach sporo informacji z zakresu gramatyki, filozofii czy dialektyki i geometrii. Znalazły się tam też, w związku z jego archaicznymi zainteresowaniami językowymi, nieużywane już w życiu codziennym, dawne słowa i formuły prawnicze, a wśród nich nieliczne wzmianki poświęcone rzadko poruszanym zagadnieniom prawa auguralnego i pontyfikalnego, jako bezużyteczne lub trudne do zrozumienia³. Warto zatem przyrzeć się tym kilku tytułom *Noctes Atticae*, które są poświęcone rzymskim instytucjom sakralnym opisanym przez autorów zajmujących się prawem auguralnym i pontyfikalnym, z których to dzieł Gellius skrzętnie skorzystał⁴.

¹ Gell., *praef.* 2.

² Gell., *praef.* 14–18.

³ Gell., *praef.* 13.

⁴ Na temat Gelliusza i jego antykwarycznych źródeł zob. J. Zabłocki, *Kompetencje 'patres familias' i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle 'Noctes Atticae' Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1990, s. 9–28; M.L. Astarita, *La cultura nelle 'Noctes Atticae'*, Catania 1993, s. 122–153; A.J. Stevenson, *Gellius and The Roman Antiquarian Tradition*, w: *The Worlds of Aulus Gellius*, red. L. Holford-Strevens, A. Vardi, Oxford 2004, s. 118–155; L. Holford-Strevens, *Aulus Gellius. An Antonine Scholar and His Achievement*, wyd. 2, Oxford 2005, s. 65–80; K. Ochman, *Aulus Gellius – Scriptor Loculentissimus*, w: *Aulus Gellius. Noce attyckie*, t. 1 (księgi 1–5), przeł. M. Bielewicz, Wrocław 2017, s. 5–31.

II

Gellius w tytule „Co to jest *pomerium*”⁵ cytuje definicję *pomerium*, znajdującą się w księgach *De auspiciis* anonimowych augurów. Następnie omawia naturę i historię *pomerium* w taki sposób, jakby kwestia umiejscowienia poza nim Awentynu stanowiła problem wciąż nierozwiązany w jego czasach⁶.

Augurowie ludu rzymskiego (*augures populi Romani*), piszący księgi o auspicjach (*De auspiciis*), definiowali *pomerium* jako dokładnie wyznaczony pas ziemi (*ager effatus*) za murami, opasający całe miasto, który stanowił granicę miejskich auspicjów⁷. Z podanej definicji można wnosić, że teren wewnątrz wyznaczonego *pomerium*, otoczony murami, nazywał się miastem (*urbs*), teren zaś na zewnątrz polem (*ager*). Na wyznaczonym przez augurów *pomerium* można było zasięgać rady bóstw⁸.

Najstarsze *pomerium*, które zostało wytyczone przez Romulusa, ograniczało się do podstaw zbocza Palatynu. Z czasem jednak, wraz z rozwojem republiki, zostało kilkakrotnie rozszerzone i otoczyło kilka wzgórz. Każdy, kto powiększył terytorium ludu rzymskiego o ziemię odebraną wrogowi, miał prawo do rozszerzenia *pomerium*⁹. Jednakże jeszcze w czasach Gelliusa pytano i rozważano, dlaczego spośród siedmiu wzgórz miasta tylko Awentyn, który jest licznie zaludniony i niezbyt oddalony, znajduje się poza *pomerium*. Dlaczego ani król Servius Tullius, ani Sulla, którzy domagali się zaszczytu rozszerzenia *pomerium*, ani później boski Julius, kiedy powiększył *pomerium*, nie włączyli Awentynu do wyznaczonych granic miasta¹⁰. Gellius podaje, że augur Messala¹¹ napisał, że jego zdaniem było po temu kilka powodów, z których jeden uznał za wiarygodny, a mianowicie, że na tym wzgórzu Remus przeprowadził *auspicia* w związku z założeniem miasta. *Auspicia* z lotu ptaków okazały się dla Remusa nieprzychylnie. Dlatego też wszyscy, którzy rozszerzali *pomerium*, wykluczali to wzgórze, jakby złowróżebne nieszczęsnymi ptakami¹². Na

⁵ Gell. 13.14. Por. A. Tarwacka, Czym jest ‘*pomerium*’. Aulus Gellius, ‘*Noce Attyczne*’ 13.14. Tekst – tłumaczenie – komentarz, Zeszyty Prawnicze 2012, z. 12.1, s. 199–204. Przy trawestacji tekstów Gelliusa wykorzystałem *quasi quoddam litterarum penus* tłumaczenia Anny Tarwackiej publikowane w Zeszytach Prawniczych.

⁶ Por. Gell. 13.14.4, a także M.L. Astarita, *La cultura...*, s. 124.

⁷ Gell. 13.14.1.

⁸ Por. M. Beard, J. North, S. Price, *Religie Rzymu. Historia*, tłum. z: *Religion of Rome*, t. 1. *History*, Cambridge 1998, rozdz. 1. *Wczesny Rzym*, tłum. M. Baranowski, Oświęcim 2017, s. 27, 49 i n.

⁹ Gell. 13.14.2–3.

¹⁰ Gell. 13.14.4.

¹¹ Cytowany przez Gelliusa Messala (Gell. 13.14.5) to Valerius Messala Rufus. Fragmenty z jego I księgi *De auspiciis* Gellius powołuje jeszcze w tytule 15 i 16 księgi 13.

¹² Gell. 13.4.5–6.

koniec Gellius powołuje się na ostatnio przeczytany komentarz, w którym starożytny gramatyk Elys¹³ napisał, że Palatyn znajdował się poza *pomerium*, aż do czasu, kiedy został do niego włączony za sprawą boskiego Klaudiusza¹⁴.

III

Wspomniany *ager effatus* stanowił granicę odbywania auspicjów związanych z działalnością zwoływanych na *pomerium* zgromadzeń ludowych (*comitia*)¹⁵.

Gellius, powołując się na księgę *Ad Quintum Mucium Laeliusa* Feliksa¹⁶, pisze, że zgromadzenia kurialne to zgromadzenia, które zbierały się według przynależności do rodu¹⁷. Zgromadzeniami centurialnymi były te, które zbierały się według

¹³ Imię zniekształcone – Elydis to *gen. sing.* od Elys. Por. L. Holford-Strevens, *Aulus Gellius...*, s. 163.

¹⁴ Por. P. Catalano, *Contributi allo studio del diritto augurale*, Torino 1960, s. 296 i n.; J. Linderski, *The Augural Law*, w: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung*, red. H. Temporini, W. Haase, Berlin–New York 1986, s. 2257 i n.; E. Bianchi, *Il 'rex sacrorum' a Roma e nell'Italia antica*, wyd. 2, Milano 2017, s. 133 i n.; M. Di Vincenzo, *Diritti, poteri, conflitti. Strumenti giuridici per le tecniche decisionali nel diritto romano (pubblico e privato)*, Roma 2019, s. 18, https://iris.uniroma1.it/retrieve/e383532c-3d41-15e8-e053-a505fe0a3de9/Tesi_dottorato_DiVincenzo.pdf [dostęp: 5.03.2024 r.]. Warto zaznaczyć, że zwoływane zgromadzenia, na których miały miejsce: *inauguratio regis et flaminum*, *detestatio sacrorum*, *testameta* i *adrogatio*, a także *captio virginis Vestalis* odbywały się wewnątrz *pomerium*. Na temat korekty *pomerium* zob. M. Beard, J. North, S. Price, *Religie Rzymu...*, rozdz. 4. *Miejsce religii. Rzym w okresie wczesnego Cesarstwa*, tłum. L. Olszewski, s. 209 i n.

¹⁵ Por. J. Linderski, *The Augural Law...*, s. 2157 i n.; M. Beard, J. North, S. Price, *Religie Rzymu...*, rozdz. 1. *Wczesny Rzym*, s. 48 i n.

¹⁶ Laelius Felix, nieznany bliżej jurysta z czasów Hadriana, autor przynajmniej dwóch ksiąg komentarza *Ad Quintum Mucium*. Być może dwukrotnie cytuje go Paulus w komentarzu *Ad Plautium* (D. 5.3.43 oraz D. 5.34.3). F. Schulz (*Geschichte der römischen Rechtswissenschaft*, Weimar 1961, s. 253) ma wątpliwości, czy jest to komentarz prawniczy, czy antykwaryczno-anegdotyczny W. Kunkel (*Herkunft und soziale Stellung der römischen Juristen*, Weimar 1952, s. 70, przyp. 284) uważa je za nieuzasadnione. G. Scherillo (*Appunti sul testamento 'in procinctu' nel diritto romano*, w: *Scritti in memoria di Antonino Giuffrè*, t. 1, Milano 1967, s. 786, przyp. 7) zastanawia się, czy Laelius to ta sama osoba co Gaius. M.L. Astarita (*La cultura...*, s. 130–131) z kolei uważa problem identyfikacji tych autorów za otwarty. Por. też L. Holford-Strevens, *Aulus Gellius...*, s. 299, przyp. 48.

¹⁷ Gell. 15.27 oraz A. Tarwacka, *Czym są zgromadzenia kalarne, czym kurialne, czym centurialne, czym trybusowe, czym wiec; oraz podobne sprawy z tym związane. Aulus Gellius, 'Noce Attyckie' 15,27. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, Zeszyty Prawnicze 2014, z. 14.1, s. 217–223. Szerzej na temat zgromadzeń ludowych zob. G.W. Botsford, *The Roman Assemblies. From Their Origin to the End of the Republic*, New York 1909, s. 152–167; P. Catalano, *Contributi allo studio...*, s. 238–246; J. Paoli, *Le testament 'calatis comitiis' et l'adrogation d'Octave*, w: *Studi in onore di Emilio Betti*, t. 3, Milano 1962, s. 529–563.

kryterium wieku i majątku, jedną połowę z nich stanowili juniorzy, drugą – seniorzy. Zgromadzenia trybusowe natomiast zbierały się według miejsca zamieszkania na danym terytorium. Zgromadzenia plebsu były zgromadzeniami tylko jednej części ludu, czyli plebsu (z pominięciem patrycjuszy). Zgromadzenia centurialne jako zgromadzenia wojskowe nie mogły zbierać się wewnątrz *pomerium*. Zbierały się zatem poza miastem na Polu Marsowym.

Przed rozpoczęciem czynności na zgromadzeniu należało nawiązać bezpośredni kontakt z bóstwami, by przy pomocy różnych znaków na niebie i ziemi poznać ich wolę, czyli dokonać *auspicia*¹⁸. *Auspicia* należało odbyć w miejscu do tego przeznaczonym, które wiązało się niewątpliwie z miejscem, gdzie odbywały się *comitia*. Dokonywanie *auspicia* w innym miejscu powodowało, że czynność, którą poprzedzały, można było uznać za *iniusta*¹⁹. *Comitia curiata* odbywały się wewnątrz *pomerium*, *comitia centuriata* natomiast poza *pomerium*²⁰.

Dyskusyjne jest też, czy *auspicia* były związane z określonym dniem dokonywania czynności, czy z czynnością, do której się odnosiły²¹. Jeśli bowiem zgromadzenie poprzedzone przez *auspicia* nie dokonało czynności, np. wyboru urzędnika, przed zachodem słońca, bez konieczności dokonywania *auspicia*, mogło tej czynności dokonać następnego dnia, o ile był to też *dies comitalis*²². Kiedy jednak *auspicia* wypadły niepomyślnie, ogłaszano, że czynność, którą poprzedzały, winna się odbyć *alio die*²³.

Żyjący pod koniec republiki, wspomniany już Valerius Messala Rufus, który pisał o godności augura przez 55 lat, w swojej pracy *De auspiciis*²⁴, cytowanej przez Aulusa Gelliusa, dzieli *auspicia* na *auspicia maiora* i *auspicia minora*²⁵. *Auspicia maiora*

¹⁸ Gell. 3.2.8–10. Na temat sposobu objaśniania woli bóstw zob. M. Beard, J. North, S. Price, *Religie Rzymu...*, rozdz. 1. Wczesny Rzym, s. 48–50.

¹⁹ Por. Cic., *De div.* 1.17.33.

²⁰ Por. Gell. 15.27.5, a także E. Bianchi, *Il 'rex sacrorum' a Roma...*, s. 195 i n.

²¹ Por. P. Catalano, *Contributi allo studio...*, s. 47.

²² Gell. 3.2.8–10, a także L.R. Taylor, *Roman Voting Assemblies. From the Hannibalic War to the Dictatorship of Caesar*, Ann Arbor 1966, s. 7; J. Farrell, *The Distinction between 'Comitia' and 'Concilium'*, *Athenaeum* 1986, t. 64, z. 3–4, s. 407, przyp. 2. Jedynie wybór cenzora musiał się odbyć w ciągu jednego dnia, a jeżeli tylko jeden kandydat uzyskał wymaganą liczbę głosów, wyboru nie ogłaszano i zgromadzenie musiało zostać zwołane jeszcze raz pod nowymi *auspicia*. Por. Liv. 9.34.25, por. też A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, s. 79 i n.

²³ Cic., *De leg.* 2.12.31. Por. także L.R. Taylor, *Roman Voting Assemblies...*, s. 8; A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora...*, s. 81.

²⁴ Gell. 13.15. Zob. też A. Tarwacka, *Słowa z księgi Messali augura, w których uczy, kim są niżsi urzędnicy oraz że konsulowie i pretorzy są kolegami, a także o innych sprawach dotyczących auspiciów*. Aulus Gellius, 'Noce attyckie' 13.15. Tekst – tłumaczenie – komentarz, *Zeszyty Prawnicze* 2022, z. 22.2, s. 307–312.

²⁵ Por. Fest., s.v. *Minora*, L. 148. *Auspicia* były związane z podziałem na urzędy wyższe i niższe oraz ich kompetencjami, por. M. Di Vincenzo, *Diritti, poteri, conflitti...*, s. 33 i n.

przysługiwały konsulom, pretorom i cenzorom, czyli magistraturom wyższym. Jednakże wśród tych magistratur Gellius zauważał pewne różnicowanie. Jego zdaniem kolegami konsulów w urzędzie byli pretorzy. Cenzorzy zaś, choć zaliczani byli do magistratury wyższej, nie byli kolegami w urzędzie ani pretorów, ani konsulów. *Auspicia minora* przysługiwały natomiast urzędnikom niższym²⁶. Możliwość dokonywania *auspicia* wiązała się też z uprawnieniem *magistratus* do zwoływania zgromadzeń i odpowiednio z kompetencjami tych zgromadzeń. Według wspomnianego Messali konsul zwoływał lud na *contiones* i *comitia*²⁷. Pretor mógł to uczynić jedynie w przypadku, gdy nie zrobił tego konsul. Kiedy zgromadzenie zwołał niższy urzędnik, nie można było dokonywać wyboru urzędnika wyższego. Zwołujący *comitia* nie mógł też zostać zastąpiony później przez innego urzędnika z tego względu, że władza zwoływania i przewodniczenia zgromadzeniu była niepodzielna²⁸. Ten więc, kto zwoływał zgromadzenie, przewodniczył na nim. Jakkolwiek lud na zgromadzenie zwoływał pomocnik konsula, to uważano, że zgromadzenie zwołuje sam konsul, a nie wykonujący jego polecenie. *Comitia curiata* zwoływał liktor, podczas gdy *comitia centuriata* zwoływał *cornix*²⁹. Jedne i drugie były też objęte wspólną nazwą *comitia calata*.

IV

Termin *contio* miał wielorakie znaczenie³⁰. Mógł oznaczać zarówno miejsce, jak i trybunę, z której wygłasza się przemówienia do ludu, zgromadzony lud słuchający przemówienia, a nawet samą mowę kierowaną do ludu. Na *contio* następowało też zwykle przekazanie przez urzędnika informacji, która lud interesowała, czy wyrażenie własnego zdania w sprawach publicznych, a także dokonanie czynności, której ważność była uwarunkowana obecnością ludu³¹. Prawdopodobnie *contiones* mogły być zwoływane przez różnych zainteresowanych. Mogły się one odbywać równocześnie, bez bliżej określonego porządku, w wielu miejscach w tym samym czasie³². Zebrania te

²⁶ Gell. 13.15.4–7. Por. także P. Catalano, *Contributi allo studio...*, s. 469 i n.; A. Magdelain, *Recherches sur l'‘imperium’*. *La loi curiate et les auspices d'investiture*, Paris 1968, s. 14 i n.; J. Bleicken, *Zum Begriff der römischen Amtsgewalt* (‘*auspicium*’ – ‘*potestas*’ – ‘*imperium*’), Göttingen 1981, s. 265 i n.

²⁷ Gell. 13.16.1.

²⁸ M. Di Vincenzo, *Diritti, poteri, conflitti...*, s. 165 i n.

²⁹ Gell. 15.27.1–3.

³⁰ Por. Gell. 18.7.2–3 oraz 5–9; Por. F. Pina Polo, *Las contiones civiles y militares en Roma*, Zaragoza 1989, s. 4 i n. oraz 41 i n.

³¹ Por. Varro, *De ling. Lat.* 5.155; Fest., s.v. *Comitiales*, L. 34.

³² Por. Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, t. 1, Graz 1887 (Nachdruck 1952), s. 198 i n.

były zwoływane bądź przez *magistratus*³³ bądź przez pontyfików³⁴. Dokonywano na nich różnorodnych ceremonii sakralnych i czynności, które mogły dojść do skutku wyłącznie po odbyciu *auspicia*.

Jak podaje Gellius, Laelius Felix w pierwszej księdze *Ad Quintum Mucium* napisał, że według Labeona³⁵ na *comitia*, zwanych *calata*, z których jedne były *curiata*, drugie *centuriata*, odbywano *pro conlegio pontificum inauguratio regis aut flaminum*. Na tych też *comitia* sporządzano testamenty i dokonywano *sacrorum detestatio*³⁶.

V

W odautorskim komentarzu do wypowiedzi Laeliusa Feliksa *Ad Quintum Mucium* Aulus Gellius przypomina³⁷, że Rzymianie znali trzy rodzaje testamentów, a mianowicie *testamentum calatis comitiis* dokonywane na zgromadzeniu ludu, *testamentum in procinctu* sporządzane w szyku bojowym po wezwaniu do walki i *testamentum per familiae mancipationem* odbywające się przy użyciu *aes et libram*³⁸. Być może *testamentum calatis comitiis* było sporządzane po dokonaniu *auspicia*, ale jeszcze przed rozejściem się na właściwe *comitia* głosujące czy to według kurii, czy centurii. Okoliczności sporządzania *testamentum calatis comitiis* można porównać do tych, które towarzyszyły sporządzaniu *testamentum in procinctu*. Jeden i drugi rodzaj testamentu był aktem polityczno-sakralnym tej samej rangi³⁹, dokonywanym po

³³ Por. Varro, *de ling. Lat.* 6.82.

³⁴ Gell. 15.27.1.

³⁵ M. Antistius Labeo, syn Pacuviusa Labeona, sławny jurysta z czasów Augusta, jest wielokrotnie cytowany przez Gelliusa. Być może wspomniana wypowiedź Labeona o *comitia calata* pochodzi z jego księgi *De iure pontificio commentarii*, którą cytuje Gellius, kiedy omawia nabór dziewcząt do służby w świątyni Westy (Gell. 1.12).

³⁶ Gell. 15.27.1–3. Por. J. Zabłocki, *Kompetencje 'patres familias'...*, s. 89–107; tenże, *Appunti sulla 'sacrorum detestatio'*, *Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano* 1989–1990, t. 92–93, s. 523–541; P. Arces, *Note di tema sacrorum detestatio*, *Diritto@Storia* 2006, z. 5, <https://www.dirittoestoria.it/5/Tradizione-Romana/Arces-Detestatio-sacrorum.htm> [dostęp: 3.03.2024 r.]; M. Beard, J. North, S. Price, *Religie Rzymu...*, rozdz. 1. *Wczesny Rzym*, s. 42 i n.; E. Bianchi, *Il 'rex sacrorum' a Roma...*, s. 195 i n.

³⁷ Por. 15.27.3.

³⁸ Por. G. 2.101–103; Ulp. 20.2. Por. też J. Zabłocki, *Le più antiche formae del testamento*, w: *Ius Romanum Schola Sapientiae*. *Pocta Petrovi Blahovi k 70. narodeninám*, Trnava 2009, s. 549–560; tenże, *Testamentum mulieris calatis comitiis*, w: *Perpauca terrena* blande honori dedicata. *Pocta Petrovi Blahovi k nedožitým 80. narodeninám*, red. V. Vladár, Trnava 2019, s. 477–484.

³⁹ Jednakże w przypadku *testamentum calatis comitiis* ustanowienie dziedzica następowało poprzez udzielenie aprobowanej zgody przez zgromadzenie w odpowiedzi na pytanie testatora, natomiast w przypadku *testamentum in procinctu* przez jednostronne oświadczenie woli wobec trzech lub

odbyciu *auspicia* i praktycznie sprowadzał się do przekazania na wypadek śmierci przez sporządzającego testament ustanowionemu dziedzicowi *sacra, nomina* i *pecunia*.

VI

Podobnym aktem polityczno-sakralnym, jak sporządzanie testamentu, była też *adoptatio*⁴⁰, dokonywana w formie *adrogatio*⁴¹, odbywająca się pod kontrolą pontyfików *per populum*, dzięki której osoba obca (*extraneus*) otrzymywała status prawny dziecka w rodzinie⁴². Adrogowany, dojrzały mężczyzna *sui iuris*, w wyniku adrogacji dokonywanej na zgromadzeniu ludowym (*comitia curiata*), biorąc w niej czynny udział, wchodził pod *patria potestas* adrogującego i stawał się osobą *alieni iuris*⁴³. Gellius

czterech najbliższych stojących, którzy byli jedynie depozytariuszami wiadomości, kogo testujący desygnował na swojego spadkobiercę. Por. J. Zabłocki, *Kompetencje 'patres familias'...*, s. 121.

⁴⁰ Termin ten w formie synkopowanej *adoptio* jest używany na oznaczenie przysposobienia, zwłaszcza kiedy osoba *alieni iuris* przechodzi spod władzy jednego *pater familias* pod władzę innego. Por. G. 1.98–99. Na temat rzymskiego przysposobienia zob. E. Volterra, *La nozione dell'adoptio e dell'arrogatio secondo i giuristi romani del II e del III secolo d.C.*, *Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano* 1966, t. 69, s. 109 i n. oraz w: *Scritti giuridici*, t. 2. *Famiglia e successioni*, red. M. Talamanca, Napoli 1991, s. 573 i n.; C. Castello, *Il problema evolutivo della 'adrogatio'*, *Studia et Documenta Historiae et Iuris* 1967, t. 33, s. 129 i n.; M. Kuryłowicz, *Geneza i forma rzymskiej adopcji*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G* 1975, t. 22, s. 143–161; tenże, *Ursprung und Form der römischen Adoption*, w: tegoż, *'Scripta minora selecta'. Ausgewählte Schriften zum römischen Recht*, Lublin 2014, s. 39–61; tenże, *Die 'Adoptio' im klassischen römischen Recht*, Warszawa 1981, s. 24 i n.; tenże, *Kontynuacja rodziny w państwie i prawie rzymskim okresu republiki*, w: *'Divina et humana'. Księga jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, red. A. Dębiński, W. Bar, P. Stanisławski, Lublin 2001, s. 125 i n.; tenże, *Rozwój historyczny rzymskiej adopcji*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2011, t. 16, s. 35–53.

⁴¹ Por. A. Tarwacka, *Czym jest adopcja, czym natomiast jest adrogacja oraz na ile różnią się one między sobą; a także – jakie i jakiego rodzaju są słowa tego, kto stawia przed ludem wnioski dotyczące adrogowania dzieci*. Aulus Gellius *'Noce Attyckie'* 5,19. Tekst – tłumaczenie – komentarz, *Zeszyty Prawnicze* 2014, z. 14.3, s. 253–259.

⁴² Gell. 5.19.1–4, a także G. Wissowa, *Religion und Kultus der Römer*, wyd. 2, München 1912, s. 401 i n.; J. Zabłocki, *Kompetencje 'patres familias'...*, s. 69 i n.; tenże, *'Adrogatio' w prawie rzymskim*, w: *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej*, red. M. Kosek, J. Słyk, Warszawa 2008, s. 599 i n. = tenże, *'Adrogatio' in Roman Law*, w: tegoż, *Scripta Gelliana*, Warszawa 2020, s. 71 i n.

⁴³ Por. Gell. 5.19.10, który niemożność adrogacji uzasadnia inaczej dla *impuberes*, inaczej dla kobiet. Kobieta nie mogła być adrogowana, ponieważ nie brała udziału w zgromadzeniach ludowych, pupil natomiast z powodu niewystarczającej *auctoritas* tutora do oddania pod *patria potestas* osoby powierzonej ich opiece. J. Zabłocki, *Kompetencje 'patres familias'...*, s. 72 i n.; tenże, *'Adrogatio' w prawie*

podaje, że adrogację poprzedzała *cognitio pontificum*, która miała na celu rozpatrzenie słuszności i celowości tego aktu; ustalenie, czy ten, kto dokonuje *adrogatio*, jest jeszcze zdolny do prokreacji, czy nie dokonuje się adrogacji podstępnie. Wydaje się, że pontyfikowie mieli zbadać, czy adrogacji nie dokonuje się ze szkodą dla adrogowanego. Wspomniane przez Gelliusa *insidiosae adpetita* dotyczyły, być może, uniknięcia rozliczenia ze sprawowanej opieki nad byłym pupilem po osiągnięciu przez niego dojrzałości, czy też jakieś innej *turpis causa*⁴⁴. W tym celu, jak podaje Gellius, adrogujący składał przysięgę, której formułę ułożył *pontifex maximus* Quintus Mucius⁴⁵, że jego zamiary są słuszne i uczciwe. Składana przysięga dotyczyła zapewne nie tylko spraw majątkowych, lecz także obejmowała *sacra* może nie tyle adrogującego, co adrogowanego⁴⁶. Można pokusić się o postawienie hipotezy, że przyczyną ułożenia przysięgi przez pontyfika był fakt zastępowania rzeczywistych *comitia curiata*, które mogły skutecznie kontrolować działalność obywateli, trzydziestoma liktorami, reprezentującymi kurie, w których obecności odbywała się odtąd *adrogatio*⁴⁷.

Dzięki Gelliusowi znamy też formułę *rogatio* wygłaszanej na *comita curiata* przez adrogującego. *Rogatio* przedłożona przez adrogującego do akceptacji ludowi dotyczyła uznania adrogowanego *iure legeque* za syna tak, jakby urodził się *ex eo patre matreque familias* z równoczesnym przyznaniem adrogującemu takiej *vitalis ac necis potestas*, jaka przysługiwała ojcu nad synem⁴⁸.

rymskim', w: *Trosce o rodzinę...*, s. 607 i n. = tenże, 'Adrogatio' in *Roman Law*, w: tegoż, *Scripta Gelliana*, s. 80 i n. Na temat szczególnego przypadku *adrogatio* niedojrzałego zob. M. Zabłocka, 'Adrogatio' Nerona przez Klaudiusza w świetle ówczesnego ustawodawstwa, *Prawo Kanoniczne* 1985, t. 28, nr 1–2, s. 209–215; tejsze, *Początki adrogacji niedojrzałych w prawie rzymskim*, *Zeszyty Prawnicze* 2019, z. 19.1, s. 173–188.

⁴⁴ Por. D. 1.7.17 pr. (Ulp. 6 ad Sab.). Ulpian również zwraca uwagę na element majątkowy takiej *adrogatio* i ochronę interesów adrogowanego.

⁴⁵ Quintus Mucius Scaevola, konsul z roku 95 przed Chr., kształcony przez ojca Publiusa Muciusa, znawca prawa pontyfikalnego i cywilnego. Być może to z jego dzieła *De iure civili* korzystał Gellius, cytując komentarz do Laeliusa Felixa *Ad Quintum Mucium* oraz przytaczając opinię Labeona na temat *comitia*, na których sporządzano testamenty i dokonywano *sacrorum detestatio* (Gell. 15.27.1).

⁴⁶ M. Kuryłowicz (*Rozwój historyczny...*, s. 37 i n.) wprawdzie zauważa, że adrogacja mogła doprowadzić do pogorszenia sytuacji materialnej adrogowanego, twierdzi jednak, że kolegium pontyfików oraz komicja decydujące o adrogacji miały na względzie wyłącznie interes rodowy i zapewnienie ciągłości kultu sakralnego adrogującego. Zważywszy na to, że adrogowany na skutek wejścia pod *patria potestas* adrogującego tracił swoje *patrimonium*, zrywał więź agnacyjną i przynależność do *gens* i *tribus* rodziny naturalnej, podobnie jak to miało miejsce przy *coemptio interimendorum gratia* (por. Cic., *Pro Mur.* 12.27), wydaje się bardziej uzasadnione uwzględnianie raczej interesów adrogowanego.

⁴⁷ Szerzej na temat adrogacji J. Zabłocki, *Kompetencje 'patres familias'...*, s. 68–79; tenże, 'Adrogatio' w prawie rzymskim', w: *W trosce o rodzinę...*, s. 599–615 = tenże, 'Adrogatio' in *Roman Law*, w: tegoż, *Scripta Gelliana*, s. 71–92.

⁴⁸ Gell. 9.19.9. Por. A.M. Seelentag, '*Ius pontificum cum iure civili coniunctum*'. *Das Recht der Arrogation in klassischer Zeit*, Tübingen 2014, s. 129–133; J. Zabłocki, *Il concetto di 'mater familias' in caso di*

Formuła zaczynająca się od słów *velitis iubeatis* zakładała udzielenie odpowiedzi pozytywnej bądź negatywnej na postawione pytanie. To by też tłumaczyło, dlaczego *adrogatio* odbywała się zawsze, zgodnie ze wzmiankami o niej w źródłach, na *comitia curiata*, podczas gdy *testamentum calatis comitiis* i *sacrorum detestatio* dokonywano na *comitia calata*.

VII

Wyrażenie *sacrorum detestatio* występuje w źródłach jedynie dwa razy i to wyłącznie u Gelliusa. Pierwszy raz, kiedy mówił o pracy *De sacris detestandis* Serviusa Sulpiciusa Rufusa⁴⁹, napisanej pod koniec okresu republikańskiego, w związku z omawianą przez tego jurystę etymologią słowa *testamentum*⁵⁰. Drugi raz we fragmencie, w którym Gellius powołuje się na pracę wspomnianego już Laeliusa Feliksa *Ad Quintum Mucium*, cytującego opinię Labeona o *comitia calata*, na których dokonywana była *sacrorum detestatio* i sporządzano testamenty⁵¹. Te wzmianki źródłowe nie wyjaśniają bliżej istoty *sacrorum detestatio*⁵², co daje podstawę do różnych przypuszczeń co do jej znaczenia i zastosowania⁵³. Jednak biorąc pod uwagę, że w okresie Ustawy XII Tablic dziedziczenie testamentowe należało do wyjątkowych i dlatego wymagało zgody zgromadzenia ludowego, wyrażonej w postaci odrębnej ustawy, można przypuszczać, że skoro *sacrorum detestatio* dokonywano na tych samych zgromadzeniach, to miała podobne skutki, a mianowicie albo uchylene uznania za *sacer*, albo potwierdzenie uznania za *sacer*. Uchylenia decyzji swoje-

arrogazione, w: 'Mater familias'. *Scritti romanistici per Maria Zabłocka*, red. Z. Benincasa, J. Urbanik, Warszawa 2016, s. 1199–1205.

⁴⁹ Na temat Serviusa Sulpiciusa Rufusa zob. F. Schulz, *History of Roman Legal Science*, Oxford 1946, s. 42, przyp. 93; W. Kunkel, *Herkunft und soziale Stellung...*, s. 25; L. Wenger, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 483 i cytowana przez niego literatura.

⁵⁰ Gell. 7.12.1–2.

⁵¹ Gell. 15.27.3.

⁵² Wyjaśnienie samego terminu *detestatio* znajduje się w dziełach prawników. Zamieszczone w 50 księdze Digestów sformułowania (D. 50.16.39.2 Paul. 53 ad ed.: '*Detestari*' est *absenti denuntiare*; D. 50.16.40 pr. Ulp. libro 46 ad ed.: '*Detestatio*' est *denuntiatio facta cum testatione*; D. 50.16.238.1 Gaius 6 ad legem duodecim tab.: '*Detestatum*' est *testatione denuntiatum*) zdają się sugerować, że chodzi tutaj o złożenie oświadczenia wobec świadków. B. Kübler (s.v. *Sacrorum detestatio*, w: *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 1A.2, Stuttgart 1920, szp. 1682) oraz F. Daverio (*Sacrorum detestatio*, *Studia et Documenta Historiae et Iuris* 1979, t. 45, s. 537 i n., przyp. 14) wskazują na wieloznaczność wyrażenia *detestatio* zarówno w źródłach prawniczych, jak i literackich.

⁵³ Przegląd literatury na temat *sacrorum detestatio*: J. Zabłocki, *Kompetencje 'patres familias'*..., s. 90–97.

go *pater familias* mógłby domagać się syn będący pod władzą, dokonując, tak jak w przypadku skazania na karę śmierci, *provocatio ad populum*⁵⁴. Wydaje się jednak bardziej prawdopodobne, że zgromadzenie ludowe, zatwierdzając usunięcie z rodziny uznanego za *sacer* za pomocą *sacrorum detestatio*, pozbawiało go tym samym prawa dziedziczenia po śmierci jego *pater familias*⁵⁵.

VIII

Fragment dotyczący określenia i funkcji *comitia calata* pochodzi być może ze wspomnianego już *De iure pontificio commentarii* Labeona, sławnego jurysty z czasów Augusta, który podaje, że na tych *comitia*, które odbywano *pro conlegio pontificum*, dokonywano *inauguratio regis* bądź *flaminum*, a także naboru (*captio*) dziewcząt do służby w świątyni Westy⁵⁶. Jeden z tytułów *Noctes Atticae* poświęcił Aulus Gellius *flamen Dialis*⁵⁷, drugi zaś westalkom⁵⁸.

Wiadomości o licznych praktykach rytualnych nałożonych na flamina Jowisza, jak też o różnych jego ograniczeniach, zaczerpnął Aulus Gellius⁵⁹ z ksiąg o kapłanach publicznych, a także z pierwszej księgi *de iure pontificio* Quintusa Fabiusa Pictora⁶⁰ i na tej podstawie sporządził cały ich katalog⁶¹, uzupełniając go słowami

⁵⁴ Por. tenże, '*Sacrorum detestatio*' w *prawie rzymskim*, Prawo Kanoniczne 1986, t. 29, nr 1–2, s. 281.

⁵⁵ Por. tenże, *Appunti sulla 'sacrorum detestatio'*, s. 542–543 oraz w: *Scripta Gelliana*, s. 163.

⁵⁶ Gell. 15.27.

⁵⁷ Gell. 10.15.

⁵⁸ Gell. 1.12.

⁵⁹ Por. J. Zabłocki, O rytuałach flamina i flaminiki Jowisza oraz słowa przytoczone z edyktu pretora, w *którym oświadcza, że nie będzie zmuszał ani dziewic Westy, ani flamina Jowisza do przysięgania*. Aulus Gellius, '*Noce Attyckie*' 10,15. Tekst – tłumaczenie – komentarz, Zeszyty Prawnicze 2023, z. 23.3, s. 275–282.

⁶⁰ Quintus Fabius Pictor, jeden z pierwszych rzymskich annalistów z przełomu III i II w. Gellius wspomina też jego *Annales*, nazywając je *bonae atque sincere libri* (Gell. 5.4.1) i cytuje fragment z czwartej księgi (Gell. 5.4.3). G. Schulz (*Geschichte...*, s. 47) ma jednak wątpliwości, gdyż ten Fabius Pictor nie należał do kolegium pontyfików, czy raczej był to bliżej nieznaną pontyfik z *gens Fabia*. Być może był to, jak sugeruje H. Myśliwiec (s.v. *Fabius Pictor*, w: *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, Warszawa 1990, s. 198–199), Quintus Fabius Maximus Servilianus, konsul z 142 r. przed Chr. Por. E. Bianchi, *La leggenda della fondazione di Roma: Fabio Pittore e la regina Amata*, Mediterraneo antico 2011, t. 14, z. 1–2, s. 512–514; L. Garofalo, *Il 'flamen Dialis' nelle Notti attiche. Premesse per uno studio sulla qualificazione giuridica delle membra del corpo umano*, w: *Aulo Gellio tra diritto e antiquaria*, red. A. Atorino, G. Balestra, R. D'Alessio, Lecce 2023, s. 181 i n.

⁶¹ Gell. 10.15.1–30. Por. A. Ramon, *I beni degli dei considerazioni sul regime giuridico delle 'res sacrae' e 'religiosae'*, Milano 2016/2017, s. 70–71, https://air.unimi.it/retrieve/handle/2434/472146/774385/phd_unimi_R10178.pdf [dostęp: 3.03.2024 r.]; L. Garofalo, *Il 'flamen Dialis'...*, s. 182 i n.

cytowanymi z edyktu pretorskiego i fragmentem zaczerpniętym z *Rerum divinarum libri Warrona*⁶².

Z tego, co Gellius zapamiętał z pierwszej z ksiąg *De iure pontificio* Fabiusa Pictora, *flamen Dialis* podlegał różnym ograniczeniom, takim jak: zakaz jazdy konno, oglądania „wojska w szyku bojowym” poza *pomerium*, czyli wojska uzbrojonego. Z tego powodu rzadko kiedy flamin Jowisza wybierany był konsulem, gdyż konsulom powierzano prowadzenie wojen⁶³. Flaminowi Jowisza również nie wolno było nigdy przysięgać⁶⁴. Nie mógł też posługiwać się pierścieniem, chyba że był przerwany i bez zdobień⁶⁵. Nie mógł brać ognia z ogniska kapłańskiego, czyli z domu kapłana Jowisza, chyba że dla odprawienia obrzędu. Jeśli ktoś związany wszedł do jego domu, należało go uwolnić, a więzy przez otwór wciągnąć na dach i stamtąd zrzucić na drogę. Nie mógł też mieć węża na nakryciu głowy, na pasie ani na żadnej innej części ubrania. Jeśli ktoś był prowadzony na chłostę i wówczas padł do jego stóp, błagając o litość, w tym dniu chłostać go było złowróżebne. Włosy flaminowi Jowisza mógł obcinać tylko człowiek wolny. Zgodnie ze zwyczajem, flamin Jowisza ani nie dotykał, ani nie wspominał kozła, surowego mięsa, bluszczu i bobu. Nie mógł też wchodzić do wyżej rosnących krzewów winnej latorośli. Nogi łóżka, w którym spał, należało pomazać cienką gliną i nie wolno mu było spać poza tym łóżkiem przez trzy kolejne noce ani spać w tym łóżku innemu⁶⁶. Obok jego łóżka należało umieścić skrzyneczkę z plackiem i ciastkiem ofiarnym. Ścinki paznokci i włosów kapłana Jowiszowego należało przykryć ziemią pod drzewem owocowym. Każdy dzień flamina Jowisza był świąteczny. Pod gołym niebem nie wypadało mu przebywać bez czapki. Masurius Sabinus napisał, że pontyfikowie zezwolili na noszenie czapki pod dachem i wprowadzili inne jeszcze złagodzenia dotyczące niektórych obrzędów. Mąki zakwaszonej nie wolno mu było dotykać. Nie mógł też zdejmować wewnętrznej tuniki, chyba że w miejscach zadaszonych, aby nie pokazać się nagi pod niebem, tak jak przed oczami Jowisza. Nikt nie mógł zająć

⁶² Gell. 10.15.31–32.

⁶³ Warto zaznaczyć, że podobny skutek miał zakaz opuszczania własnego łóżka na dłużej niż dwie kolejne noce. Por. M. Beard, J. North, S. Price, *Religie Rzymu...*, rozdz. 1. *Wczesny Rzym*, s. 55 i n.; rozdz. 2. *Triumf imperium i zmiana religijna*, tłum. Ł. Smorowski, s. 136 i n.

⁶⁴ Złamanie przysięgi mogłoby pozbawić magicznej mocy flamina, por. F. Guizzi, *Aspetti giuridici del sacerdozio romano. Il sacerdozio di Vesta*, Napoli 1968, s. 185; F. Milazzo, *Due tabù del 'flamen Dialis' e un'ipotesi sul 'iurare in leges'*, Index 2004, t. 32, s. 311 i n.; F. Miranda, *La femme dans le procès romain. Il ruolo della donna nel processo romano*, Paris–Napoli 2018, s. 48.

⁶⁵ Na temat interpretacji tego zakazu zob. L. Peppe, *Note sulla risalenza del cd. 'anulus pronubus'*, Iura 1993, t. 44, s. 166 i n.

⁶⁶ B. Albanese, *Il 'trinoctium' del 'flamen Dialis'*, Studia et Documenta Historiae et Iuris 1969, t. 35, s. 78 i n.

miejsca przy stole przed kapłanem Jowiszowym z wyjątkiem *rex sacrificulus*⁶⁷. Jeśli stracił żonę, rezygnował ze swojego kapłaństwa. Małżeństwo kapłana nie mogło być rozwiązane inaczej niż przez śmierć. Nigdy nie wolno mu było wchodzić do miejsca pochówku ani dotykać martwego ciała, ale nie zabraniano mu uczestniczenia w pogrzebie. Prawie takie same obrzędy dotyczyły flaminiki Jowisza, chociaż czasem, jak mówią, przestrzegała odrębnych, np. nosiła farbowane okrycie, a w nakryciu głowy miała gałązkę z drzewa owocowego. Zabraniało się jej wchodzić po drabinie na więcej niż trzy szczeble, z wyjątkiem tzw. drabin greckich, a gdy szła do Argei, nie zdobiła głowy i nie rozczesywała włosów.

Z edyktu wieczystego Gellius przepisał też słowa o flaminie Jowisza i kapłance Westy, mówiące, że pretor w całej swojej jurysdykcji nie zmusi kapłanki Westy i flamina Jowisza do złożenia przysięgi. Zacytowane zostały też słowa Marka Warrona z drugiej księgi jego *Rerum divinarum* o flaminie Jowisza, mówiące o tym, że tylko on ma białą czapkę – albo dlatego, że jest największy, albo z uwagi na to, że powinien składać Jowiszowi krwawą ofiarę posypaną białą mąką.

IX

Odpowiednikiem *inaugurationes flamines Dialis* było przyjęcie dziewcząt do służby w świątyni Westy⁶⁸, które też dokonywało się przy udziale ludu (*populus*)⁶⁹.

Gellius, powołując się na Marka Antistiusa Labeona, dosyć szczegółowo opisał wymogi stawiane kandydatkom na westalki, określając ich wiek na nie mniej niż sześć i nie więcej niż dziesięć lat. Wymagania spełniała dziewczynka pochodząca z pełnej rodziny, będąca pod władzą swojego ojca. Nie mogła mieć wady wymowy, niedosłuchu czy jakiegś skazy na ciele. Żaden z jej rodziców nie mógł być w niewoli ani wykonywać prac zarobkowych. Dziewczynka mogła uchylić się od służby w świątyni, jeśli miała ojca flamina, augura lub *quindecimvira* do spraw

⁶⁷ Por. E. Bianchi, *Il 'rex sacrorum' a Roma...*, s. 112 i n.

⁶⁸ Por. A. Tarwacka, *W jakim wieku, z jakiej rodziny i według jakiego rytuału dziewczica westalska jest zabierana przez przewodniczącego kolegium pontyfików. Aulus Gellius, 'Noce attyckie' 1,12. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, Zeszyty Prawnicze 2021, z. 21.3, s. 395–403. Tytuł poświęcony przez Gelliusa westalkom opiera się przede wszystkim na pracach *De iure pontificio* i *Comentarii ad duodecim tabulas* M. Antistiusa Labeona (zm. przed 22 r. po Chr.) oraz *De pontificio iure* C. Ateiusa Capitona (cos. suff. z 5 r. po Chr.), prawników z czasów Augusta oraz wspomnianego już w przyp. 60 Q. Fabiusa Pictora.

⁶⁹ Por. G. Wissowa, *Religion und Kultus...*, s. 63–82; F. Guizzi, *Aspetti giuridici...*, s. 31 i n.; P. Škevin, *Vestalkae*, Rijeka 2016, s. 18–19.

przeprowadzania obrzędów bądź *septemvira* od spraw biesiad kultowych lub członka kolegium Saliów, albo też trębacza w obrzędach sakralnych. Podobnie rzecz się miała, jeśli była narzeczoną któregośkolwiek z pontyfików. Gellius dodał za Ateiussem Capitonem, że miejsce zamieszkania ojca powinno znajdować się w Italii oraz że córka ojca, który miał trójkę dzieci, nie powinna być brana pod uwagę.

Obrzędy związane z naborem dziewcząt do służby w świątyni Westy inaczej wyglądały przed wydaniem *lex Papia de Vestalium lectione*⁷⁰, a inaczej po jej uchwaleniu⁷¹. W epoce królewskiej, jak można przypuszczać, *captio* dokonywał rzeczywisty *rex*, później *rex sacrorum*, zaś po *lex Papia* uprawnienie to przejął *pontifex maximus*⁷². Początkowo też sam *rex* wybierał odpowiednie dziewczęta według własnego uznania. Na mocy *lex Papia* wybór westalek dokonywał się przez losowanie, które miało być przeprowadzane na zgromadzeniu (*sortitio in contione*) w obecności *pontifex maximus*⁷³. Wybrana była zabierana i doprowadzana do domu Westy oraz przekazywana pontyfikom⁷⁴. Bez emancypacji i bez utraty statusu wychodziła spod władzy ojca i uzyskiwała prawo sporządzenia testamentu⁷⁵. Uzyskanie przez westalkę *ius testamenti faciendi* jest konsekwencją wyjścia spod władzy ojca⁷⁶. Wyjście spod władzy ojca i uzyskanie *ius testandi* ma szczególny charakter. Dokonywało się *sine*

⁷⁰ Por. G. Rotondi, *Leges publicae populi Romani*, Milano 1912, s. 376–377. F. Guizzi (*Aspetti giuridici...*, s. 73 i n.) wydanie *lex Papia* datuje na okres między uchwaleniem *lex Ogulnia* (300 r. przed Chr.) a objęciem przez pierwszego z plebejuszy Tiberiusa Coruncaniusa (ok. 255 r. przed Chr.) urzędu *pontifex maximus*, natomiast O. Sacchi (*Il privilegio dell'esenzione dalla tutela per le vestali* (Gai. 1.145). *Elementi per una datazione tra innovazioni legislative ed elaborazione giurisprudenziale*, *Revue internationale des droits de l'Antiquité* 2003, t. 50, s. 348) na lata 65–63 przed Chr.

⁷¹ Por. C. Masi Doria (*Acque e templi nell'Urbe: uso e riti. Il caso della Vestale Tuccia*, w: *Il governo del territorio nell'esperienza storico-giuridica*, red. P. Ferretti, M. Fiorentini, D. Rossi, Trieste 2017, s. 98), która uważa, że westalki w czasie rytualnego obrzędu podobnego do małżeństwa były uprowadzane (porywane); obrzędu w pewnym momencie regulowanego przez *lex Papia*. Przywołuje przy tym pogląd, jaki wyraził A. Carandini (*Il fuoco, sacro di Roma. Vesta, Romolo, Enea*, Roma–Bari 2015, s. 78 i n.), według którego *pontifex maximus* sprawował pewien rodzaj „nadzoru” nad westalkami, dlatego publiczna ceremonia *captio* nie mogła być porównywana do prywatnego rytuału małżeństwa związanego z *captio*, podczas którego panna młoda była zabierana od matki, a nie od ojca. „Zabranie” zatem byłoby bliższe raczej obrzędowi inicjacji, ponieważ wiązało się z oddzieleniem od rodziny i odrębnym zamieszkaniem. Na temat użycia niewłaściwego terminu *captio* zamiast *capio* na określenie przyjęcia kapłanki do kolegium westalek zob. R. D'Alessio, *La 'cap(t)io' of the vestal virgin*, *Seminarios Complutenses de Derecho Romano* 2014, t. 27, s. 291 i n. Por. też F. Miranda, *La femme dans le procès romain...*, s. 38.

⁷² Por. G. 1.130; Ulp. 10.5; Por. także F. Guizzi, *Aspetti giuridici...*, s. 32 i n.

⁷³ Por. F. Guizzi, *Aspetti giuridici...*, s. 73; M. Di Vincenzo, *Diritti, poteri, conflitti...*, s. 142 i n.

⁷⁴ Na temat rytualnych praktyk westalek i ich związku z *pontifex maximus* zob. M. Beard, J. North, S. Price, *Religie Rzymu...*, rozdz. 1. *Wczesny Rzym*, s. 78–86.

⁷⁵ Plutarch., *Numa* 10 [= FIRA, I, 9].

⁷⁶ Podobnie jak w przypadku *flamen Dialis*, por. G. 1.130: *Praeterea exeunt liberi virilis sexus de parentis potestate, si flamines Diales inaugurentur, et feminini sexus, si virgines Vestales capiantur*.

emancipatione i *sine capitis deminutione*⁷⁷ w przeciwieństwie do zwykłej *filia familias*, gdyż ta wychodząc spod *patria potestas*, nabywała *ius testamenti faciendi* właśnie dzięki *emancipatio* i *capitis deminutio*.

Gellius zauważa, że brakuje wiadomości u starożytnych pisarzy o zwyczaju i obyczajach związanych z przyjęciem dziewcząt do służby w świątyni Westy, poza tą, że pierwsza, która przez króla Numę⁷⁸ została wzięta na westalkę, miała na imię Amata⁷⁹. Jednakże, jak podaje, znalazł w *lex Papia* informację o tym, że na podstawie decyzji najwyższego pontyfika wprowadzono losowanie jednej spośród dwudziestu dziewcząt wybranych na *contiones* z ludu. Tak wybraną dziewczę zabierał najwyższy pontyfik i zostawała ona westalką. Teraz, jak się wydaje, komentuje Gellius, losowanie na podstawie *lex Papia* nie jest konieczne. Jeśli bowiem ktoś urodzony w godnym miejscu uda się do najwyższego pontyfika i zaproponuje swoją córkę do kapłaństwa, o ile oczywiście jego prośba nie stoi w sprzeczności z wymogami sakralnymi, senat zwalniał z wymogów *lex Papia*⁸⁰.

Gellius sugeruje, że użycie terminu *captio*, odnośnie do naboru dziewcząt do służby w świątyni Westy przez najwyższego pontyfika, jest podobne w skutkach do pojmania jeńca w czasie wojny. Dziewczyna zabierana jest rodzicowi, pod którego władzą się znajduje, tak jakby została pojmana na wojnie i uprowadzana. Następnie cytuje z księgi Fabiusa Pictora formułę, jaką wypowiadał *pontifex maximus*, gdy zabierał dziewczynę. „Na kapłankę westalkę, która sprawuje kult w imieniu ludu rzymskiego Kwirytów, jak się godzi według najlepszego prawa, tak cię, Umiłowana, biorę”⁸¹. Według Gelliusa mówiono, jak sądzi wiele osób, nie tylko o *captio* westalek, lecz także flaminów Jowisza, pontyfików i augurów. Sulla⁸² w drugiej księdze *Rerum gestarum* napisał, że Publius Cornelius, który jako pierwszy otrzymał przydomek Sulla, został zabrany (*captus*) jako kapłan Jowisza. Podobnie Marek Kato⁸³ miał powiedzieć o niesłusznie oskarżanych Luzytanach, kiedy oskarżał Serwiusza Galbę: „Mówią jednak, że chcieli się sprzeniewierzyć. Ja chciałbym teraz świetnie

⁷⁷ J. Zabłocki, *Appunti sul 'testamentum mulieris' in età arcaica*, *Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano* 1991/1992, t. 94–95, s. 162 i n. oraz w: *Scripta Gelliana*, s. 125 i n.

⁷⁸ Por. Gell. 1.12.10.

⁷⁹ Por. Gell. 1.12.19, który podaje, że dlatego *pontifex maximus*, gdy odbierał dziewczynkę rodzicom, nazywał ją Amata – „Umiłowaną”.

⁸⁰ Por. Dio Cass. 55.22.5.

⁸¹ Gell. 1.12.10. O. Sacchi (*Il privilegio...*, s. 338 i n.), zauważa, że dzięki Gelliusowi znamy słowa, które wypowiadał *pontifex maximus*, dokonując rytuału *captio*. Użycie formuły sakramentalnej, jej techniczny i prawny język sugerują, że był to bardzo stary rytuał, zachowywany w niezmiennym kształcie od czasów królewskich do epoki klasycznej.

⁸² Cornelius Sulla, konsul w latach 88 i 80 przed Chr.

⁸³ M. Porcius Katon, cenzor w 180 r. przed Chr.

znać prawo pontyfikalne; czy z samego tego powodu zostaną wzięty na pontyfika? Jeśli chcę świetnie zrozumieć [prawo] auguralne, czy ktoś mnie z tego powodu weźmie na augura?”⁸⁴.

Na koniec Gellius przytacza fragment komentarza Labeona do Ustawy XII Tablic, zgodnie z którym dobra po zmarłej *ab intestato* westalce nie były przedmiotem dziedziczenia. Po jej śmierci były przejmowane przez państwo⁸⁵. Równocześnie westalka nie mogła być dziedzicem beztestamentowym po krewnych agnacyjnych. Gellius, cytując wypowiedź jurysty, który ma wątpliwość co do podstawy prawnej takiego rozwiązania, nie podaje, czy wątpliwość wyrażona przez Labeona dotyczyła tylko podstaw prawnych przyjęcia przez *aerarium* dóbr spadkowych westalki, czy także – na co wskazywałoby gramatyczne rozumienie wypowiedzi – pozbawienia jej (czy po niej) na skutek zerwania więzi agnacyjnej możliwości dziedziczenia *ab intestato*. Biorąc jednak pod uwagę, że spadkobierca beztestamentowy, jeśli nie był to *suus heres*, według Ustawy XII Tablic nie był powołany na dziedzica, należy przyjąć, że wątpliwości wyrażone w komentarzu do tej ustawy nie mogły dotyczyć dziedziczenia, lecz podstawy prawnej uznania dóbr westalki za *caduca*⁸⁶.

Gellius podał informacje o sporządzaniu testamentów przez westalki, powołując się na dawne kroniki mówiące o zaszczytach, jakie otrzymały Gaia Taracia i Acca Larentia, pierwsza za życia, druga po śmierci⁸⁷. Mimo tak różnego trybu życia obie zostały uhonorowane. Westalka Gaia Taracia za podarowanie ludowi *campus Tiberinum* lub *campus Martius*⁸⁸. Uchwalono na jej cześć *lex Horatia*⁸⁹, w której nadano jej różne przywileje⁹⁰, wśród nich prawo sporządzania testamentu i składania zeznań⁹¹. Ponadto, jak przekazuje Gellius, gdyby w wieku czterdziestu lat chciała opuścić kapłaństwo i wyjść za mąż, prawo i przywilej wycofania się

⁸⁴ Thum. za A. Tarwacka, *W jakim wieku, z jakiej rodziny...*, s. 399.

⁸⁵ Por. G. Impallomeni (*Sulla capacità degli esseri soprannaturali in diritto romano*, w: tegoż, *Scritti di diritto romano e di tradizione romanistica*, Padova 1996, s. 229–230), który zauważa, że dobra te były prawdopodobnie wykorzystywane do celów kultu. Por. też A. Ramon, *I beni degli dei considerazioni...*, s. 20.

⁸⁶ Por. J. Zabłocki, *Appunti sul 'testamentum mulieris'...*, s. 163 i n. oraz w: *Scripta Gelliana*, s. 126 i n.

⁸⁷ Gell. 7.7.1–8.

⁸⁸ Por. J. Zabłocki, *Appunti sul 'testamentum mulieris'...*, s. 161 i n. oraz w: *Scripta Gelliana*, s. 123 i n.

⁸⁹ *Lex Horatia de virgine Vestali* została uchwalona na wniosek konsula Marka Horatiusa. Por. Plin., *Nat. hist.* 34.25, a także G. Rotondi, *Leges...*, s. 206; F. Guizzi, *Aspetti giuridici...*, s. 174 i n.

⁹⁰ Przywileje, jakich nie miały inne kobiety, a jej status zbliżył się raczej do statusu mężczyzn, O. Sacchi, *Il privilegio...*, s. 337; por. P. Škevin, *Vestalkie*, s. 45; F. Miranda, *La femme dans le procès romain...*, s. 22–23.

⁹¹ Westalka, inaczej niż *flamen Dialis*, mogła zeznawać, lecz podobnie jak *flamen Dialis* nie mogła zostać zmuszona do składania przysięgi, por. L. Peppe, 'Civis Romana'. *Forme giuridiche e modelli sociali dell'appartenenza e dell'identità femminili in Roma antica*, Lecce 2016, s. 225; F. Miranda, *La femme dans le procès romain...*, s. 39.

z kapłaństwa i zawarcie małżeństwa były jej dozwolone, z wdzięczności za jej hojność i życzliwość⁹². Acca Larentia zaś, służąc zwyczajnie wdziękami swojego ciała, zarobiła sporo pieniędzy. W swoim testamencie, według *Historia Antiasa*, ustanowiła spadkobiercą króla Romulusa, choć inni podają, że *populus Romanus*⁹³. Z tego też powodu *flamen Quirinalis* złożył jej publiczną ofiarę, a w kalendarzu został poświęcony dzień jej pamięci. Jednakże Masurius Sabinus w pierwszej księdze swoich *Memorialia*, idąc za bliżej nieznanymi historykami, twierdzi, że Acca Larentia była żywicielką Romulusa⁹⁴. Według niego Acca Larentia miała dwunastu synów, a gdy zmarł jeden z nich, Romulus zajął jego miejsce, nazywając siebie i innych jej synów *fratres Arvales*. Od tego czasu kolegium *fratres Arvales* już zawsze liczyło dwunastu. Insignia tego kapłaństwa stanowiły korona z kłosów pszenicy i biała opaska.

X

Aulus Gellius dzieli się także interesującymi informacjami o udziale kapłanów należących do kolegium fecjałów w rytuałach związanych z wypowiedzeniem i prowadzeniem wojny⁹⁵, cytując fragmenty z dzieła *De re militari* Luciusa Cinciusa⁹⁶.

W trzeciej księdze *De re militari* Cincius podaje⁹⁷, że fecjał ludu rzymskiego, wypowiadając wojnę wrogom i rzucając włócznie w ich ziemię, wygłaszał następującą formułę: „Ponieważ lud hermundulski i ludzie ludu hermundulskiego wypowiedzieli wojnę i popełnili przestępstwo przeciwko ludowi rzymskiemu, a ponieważ lud rzymski zarządził wojnę z ludem hermundulskim i ludźmi hermundulskimi,

⁹² Przywileje te z czasem zostały rozciągnięte na wszystkie westalki, por. F. Miranda, *La femme dans le procès romain...*, s. 45 i n.

⁹³ Por. J. Zabłocki, *Appunti sul 'testamentum mulieris'...*, s. 161 i n. oraz w: *Scripta Gelliana*, s. 123 i n.

⁹⁴ Por. I. Paladino, 'Fratres Arvales'. *Storia di un collegio sacerdotale romano*, Roma 1988, s. 236 i n.

⁹⁵ Por. Gell. 16.4, a także A. Tarwacka, *Według jakiego obrzędu i jakimi słowami fecjał ludu rzymskiego zwykł wypowiadać wojnę tym, z którymi lud rzymski nakazał, aby była wojna; jak również w jakich słowach składano przysięgę o karaniu kradzieży wojskowych oraz aby zaciągnięci żołnierze do wyznaczonego dnia stawili się w określonym miejscu*. Aulus Gellius, 'Noce Attyckie' 16.4. Tekst – tłumaczenie – komentarz, *Zeszyty Prawnicze* 2022, z. 22.1, s. 242–248.

⁹⁶ Lucius Cincius był prawdopodobnie żyjącym u schyłku republiki autorem co najmniej sześciu ksiąg *De re militari*.

⁹⁷ Por. Gell. 16.4.1, a także M.L. Astarita, *La cultura...*, s. 126; L. Holford-Strevens, *Aulus Gellius...*, s. 19–21; J. Rich, *The Fetiales and Roman International Relations*, w: *Priests and State in the Roman World*, red. J.H. Richardson, F. Santangelo, Stuttgart 2011, s. 187–242; A. Tarwacka, *Według jakiego obrzędu i jakimi słowami fecjał...*, s. 245–248.

z tego powodu wraz z ludem rzymskim wypowiadam i czynię wojnę ludowi hermundulskiemu i ludziom hermundulskim⁹⁸.

W księdze piątej *De re militari* Cincius napisał za⁹⁹, że kiedy w czasach starożytnych dokonywano poboru do wojska i zaciągano żołnierzy, trybun wojskowy kazał im złożyć przysięgę według następującej formuły: „W armii konsula Gaiusa Laeliusa, syna Gaiusa, konsula Luciusa Corneliusa syna Publiusa i w promieniu dziesięciu tysięcy kroków wokół nie będziesz popełniał kradzieży w złym zamiarze ani sam, ani z innymi, powyżej jednej srebrnej monety dziennie, a poza włócznią, drzewcem włóczni, drewnem, owocami, paszą, bułakiem, workiem, pochodnią, jeżeli cokolwiek znajdziesz i zabierzesz, co nie jest twoim, a co warte jest więcej niż srebrna moneta, dostarczysz to konsulowi Gaiusowi Leliusowi, synowi Gaiusa, lub konsulowi Luciusowi Corneliusowi, synowi Publiusa, lub temu, kogo wskaże którykolwiek z nich, lub oświadczysz, że zostanie przekazane w ciągu najbliższych trzech dni wszystko, co znalazłeś lub skradłeś w złym zamiarze¹⁰⁰, albo oddasz temu, kogo uznasz za właściciela, jak chcesz, zrób to co właściwe¹⁰¹. Zatem żołnierze zaciągający się do wojska mieli wyznaczony dzień, w którym mieli się stawić i odpowiedzieć na wezwanie konsula; następnie wypowiadali przysięgę zobowiązującą do stawienia się, z dołączeniem następującego zastrzeżenia: „Chyba że jedną z przyczyn będzie pogrzeb w rodzinie lub obrzędy oczyszczenia, o ile nie zostały one wyraźnie przełożone, aby nie zgłosił się w tym dniu¹⁰²; poważna choroba lub coroczna ofiara, która nie może być rytualnie wykonana bez obecności danej osoby w tym dniu; przemoc lub wrogowie¹⁰³, spotkanie ustalone lub uzgodnione w tym terminie z gościem¹⁰⁴. Jeśli jedna z tych przyczyn wystąpi u któregośkolwiek z nich, wówczas w dniu następującym po dniu, w którym zwolnienie zostało w ten sposób

⁹⁸ Por. w nieco innym brzmieniu Liv. 1.32.12–13, a także I. Leraczyk, *Ius belli et pacis* w republikańskim Rzymie, Lublin 2018, s. 98 i n.; A. Tarwacka, *Według jakiego obrzędu i jakimi słowami fecjał...*, s. 246.

⁹⁹ Por. Gell. 16.4.2.

¹⁰⁰ F. Bona (*Osservazioni sull'acquisto delle 'res hostium' a seguito di 'direptio'*, *Studia et Documenta Historiae et Iuris* 1958, t. 24, s. 241 i n.) zwraca uwagę na fakt, że kradzież w tym przypadku dotyczyła łupów wojennych.

¹⁰¹ Por. Polyb. 6.33.2, gdzie tekst przysięgi został w zwięźle zreferowany. Por. też I.A. Łuć, *Boni et mali milites Romani*. Relacje między żołnierzami wojsk rzymskich wczesnego cesarstwa, Kraków 2010, s. 126–127; J. Zabłocki, *'Furtum' w świetle „Nocy attyckich” Aulusa Gelliusa*, w: *Przemoc w świecie starożytnym, źródła – struktura – interpretacje*, red. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2017, s. 317–318 = tenże, *'Furtum' in the Light of Aulus Gellius's 'Noctes Atticae'*, w: tegoż, *Scripta Gelliana*, s. 173 i n.

¹⁰² A. Ramon, *I beni degli dei considerazioni...*, s. 152.

¹⁰³ Pierwotnie terminem *hostis* oznaczano nie wroga, a obcego (*peregrinus*), por. Festus, s.v. *Status dies <cum hoste>*, L. 414–416, por. też G. Nicosia, *Il processo privato romano*, t. 1. *La regolamentazione decemvirale*, Torino 1986, s. 15.

¹⁰⁴ Szerzej na temat związków gościnności (*hospitium*) zob. I. Leraczyk, *Ius belli et pacis*..., s. 140 i n.

umotywowane, powinien zgłosić się do tego, kto został wyznaczony do dokonania poboru dla tej wsi, miasteczka lub miasta”¹⁰⁵. W tej samej księdze napisano także: „Żołnierz, który w wyznaczonym dniu był nieobecny bez usprawiedliwienia, zostanie ukarany jak dezerter”¹⁰⁶.

XI

Te nieliczne, pochodzące od autorów piszących o zamierzchłej przeszłości informacje poświęcone prawu auguralnemu i pontyfikalnemu były już w zasadzie nieaktualne w czasie zbierania materiałów do *Noctes Atticae*. Z fragmentów zaginionych dzieł różnych autorów, zachowanych często tylko dzięki Gelliusowi, można się dowiedzieć o kompetencjach kapłanów i charakterze ich udziału w obrzędach sakralnych, takich jak: *auspicia*, *adrogatio*, *testamentum calatis comitiis*, *inaugurationes regum et pontificum*, *captio* dziewcząt do świątyni Westy, wypowiedanie formuł związanych z prowadzeniem wojny.

Bibliografia

- Albanese B., *Brevi studi di diritto romano (VIII). Sulle cause di diffisio diei in XII Tab. 2,2*, Annali di Palermo 1995, t. 43.
- Albanese B., *Il 'trinoctium' del 'flamen Dialis'*, Studia et Documenta Historiae et Iuris 1969, t. 35.
- Arces P., *Note di tema sacrorum detestatio*, Diritto@Storia 2006, z. 5, <https://www.dirittoestoria.it/5/Tradizione-Romana/Arces-Detestatio-sacrorum.htm> [dostęp: 3.03.2024 r.].
- Astarita M.L., *La cultura nelle 'Noctes Atticae'*, Catania 1993.
- Beard M., North J., Price S., *Religie Rzymu. Historia*, tłum. z: *Religion of Rome*, t. 1. *History*, Cambridge 1998, rozdz. 1. *Wczesny Rzym*, tłum. M. Baranowski; rozdz. 2. *Triumf imperium i zmiana religijna*, tłum. Ł. Smorowski; rozdz. 4. *Miejsce religii. Rzym w okresie wczesnego Cesarstwa*, tłum. L. Olszewski, Oświęcim 2017.
- Bianchi E., *Il 'rex sacrorum' a Roma e nell'Italia antica*, wyd. 2, Milano 2017.

¹⁰⁵ Gell. 16.4.3–4, por. Ustawa XII tablic (tab. 2.2). Zob. także J. Zabłocki, *Si morbus aevitasve vitium escit*, Prawo Kanoniczne 1994, t. 37, nr 3–4, s. 47–57; G. Nicosia, *Il processo pr privato romano...*, t. 1, s. 14 i n., 41 i n., 129 i n.; B. Albanese, *Brevi studi di diritto romano (VIII). Sulle cause di diffisio diei in XII Tab. 2,2*, Annali di Palermo 1995, t. 43, s. 177 i n.

¹⁰⁶ Por. Gell. 16.4.5.

- Bianchi E., *La leggenda della fondazione di Roma: Fabio Pittore e la regina Amata*, Mediterraneo antico 2011, t. 14, z. 1–2.
- Bleicken J., *Zum Begriff der römischen Amtsgewalt ('auspiciu' – 'potestas' – 'imperium')*, Göttingen 1981.
- Bona F., *Osservazioni sull'acquisto delle 'res hostium' a seguito di 'direptio'*, Studia et Documenta Historiae et Iuris 1958, t. 24.
- Botsford G.W., *The Roman Assemblies. From Their Origin to the End of the Republic*, New York 1909.
- Carandini A., *Il fuoco, sacro di Roma. Vesta, Romolo, Enea*, Roma–Bari 2015.
- Castello C., *Il problema evolutivo della 'adrogatio'*, Studia et Documenta Historiae et Iuris 1967, t. 33.
- Catalano P., *Contributi allo studio del diritto augurale*, Torino 1960.
- D'Alessio R., *La 'cap(t)io' of the vestal virgin*, Seminarios Complutenses de Derecho Romano 2014, t. 27.
- Daverio F., *Sacrorum detestatio*, Studia et Documenta Historiae et Iuris 1979, t. 45.
- Di Vincenzo M., *Diritti, poteri, conflitti. Strumenti giuridici per le tecniche decisionali nel diritto romano (pubblico e privato)*, Roma 2019, https://iris.uniroma1.it/retrieve/e383532c-3d41-15e8-e053-a505fe0a3de9/Tesi_dottorato_DiVincenzo.pdf [dostęp: 5.03.2024 r.].
- Farrell J., *The Distinction between 'Comitia' and 'Concilium'*, Athenaeum 1986, t. 64, z. 3–4.
- Garofalo M., *Il 'flamen Dialis' nelle Notti attiche. Premesse per uno studio sulla qualificazione giuridica delle membra del corpo umano*, w: Aulo Gellio tra diritto e antiquaria, red. A. Atorino, G. Balestra, R. D'Alessio, Lecce 2023.
- Guizzi F., *Aspetti giuridici del sacerdozio romano. Il sacerdozio di Vesta*, Napoli 1968.
- Holford-Strevens L., *Aulus Gellius. An Antonine Scholar and His Achievement*, wyd. 2, Oxford 2005.
- Impallomeni G., *Sulla capacità degli esseri soprannaturali in diritto romano*, w: G. Impallomeni, *Scritti di diritto romano e di tradizione romanistica*, Padova 1996.
- Kunkel W., *Herkunft und soziale Stellung der römischen Juristen*, Weimar 1952.
- Kuryłowicz M., *Die 'Adoptio' im klassischen römischen Recht*, Warszawa 1981.
- Kuryłowicz M., *Geneza i forma rzymskiej adopcji*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G 1975, t. 22.
- Kuryłowicz M., *Kontynuacja rodziny w państwie i prawie rzymskim okresu republiki*, w: 'Divina et humana'. Księga jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala, red. A. Dębiński, W. Bar, P. Stanisław, Lublin 2001.
- Kuryłowicz M., *Rozwój historyczny rzymskiej adopcji*, Studia Iuridica Lublinensia 2011, t. 16.
- Kuryłowicz M., *Ursprung und Form der römischen Adoption*, w: M. Kuryłowicz, 'Scripta minora selecta'. Ausgewählte Schriften zum römischen Recht, Lublin 2014.
- Kübler B., s.v. *Sacrorum detestatio*, w: *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 1A.2, Stuttgart 1920.
- Leraczyk I., *'Ius belli et pacis' w republikańskim Rzymie*, Lublin 2018.
- Linderski J., *The Augural Law*, w: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung*, red. H. Temporini, W. Haase, Berlin–New York 1986.
- Łuć I.A., *'Boni et mali milites Romani'. Relacje między żołnierzami wojsk rzymskich wczesnego cesarstwa*, Kraków 2010.

- Magdelain A., *Recherches sur l' « imperium ». La loi curiate et les auspices d'investiture*, Paris 1968.
- Masi Doria C., *Acque e templi nell'Urbe: uso e riti. Il caso della Vestale Tuccia*, w: *Il governo del territorio nell'esperienza storico-giuridica*, red. P. Ferretti, M. Fiorentini, D. Rossi, Trieste 2017.
- Milazzo F., *Due tabù del 'flamen Dialis' e un'ipotesi sul 'iurare in leges'*, *Index* 2004, t. 32.
- Miranda F., *La femme dans le procès romain. Il ruolo della donna nel processo romano*, Paris–Napoli 2018.
- Mommsen Th., *Römisches Staatsrecht*, t. 1, Graz 1887 (Nachdruck 1952).
- Myśliwiec H., s.v. *Fabius Pictor*, w: *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, Warszawa 1990.
- Nicosia G., *Il processo privato romano*, t. 1. *La regolamentazione decemvirale*, Torino 1986.
- Ochman K., *Aulus Gellius – Scriptor loculentissimus*, w: *Aulus Gellius. Noce attyckie*, t. 1 (księgi 1–5), przeł. M. Bielewicz, Wrocław 2017.
- Paladino I., *'Fratres Arvales'. Storia di un collegio sacerdotale romano*, Roma 1988.
- Paoli J., *Le testament calatis comitiis et l'adrogation d'Octave*, w: *Studi in onore di Emilio Betti*, t. 3, Milano 1962.
- Pepper L., *'Civis Romana'. Forme giuridiche e modelli sociali dell'appartenenza e dell'identità femminile in Roma antica*, Lecce 2016.
- Pepper L., *Note sulla risalenza del cd. 'anulus pronubus'*, *Iura* 1993, t. 44.
- Pina Polo F., *Las contiones civiles y militares en Roma*, Zaragoza 1989.
- Ramon A., *I beni degli dei considerazioni sul regime giuridico delle 'res sacrae' e 'religiosae'*, Milano 2016/2017, https://air.unimi.it/retrieve/handle/2434/472146/774385/phd_unimi_R10178.pdf [dostęp: 3.03.2024 r.].
- Rich J., *The Fetiales and Roman International Relations*, w: *Priests and State in the Roman World*, red. J.H. Richardson, F. Santangelo, Stuttgart 2011.
- Rotondi G., *Leges publicae populi Romani*, Milano 1912.
- Sacchi O., *Il privilegio dell'esenzione dalla tutela per le vestali (Gai. 1.145). Elementi per una datazione tra innovazioni legislative ed elaborazione giurisprudenziale*, *Revue internationale des droits de l'Antiquité* 2003, t. 50.
- Scherillo G., *Appunti sul testamento 'in procinctu' nel diritto romano*, w: *Scritti in memoria di Antonino Giuffrè*, t. 1, Milano 1967 oraz w: *Scritti giuridici*, t. 2.1. *Studi di diritto romano*, Milano 1995.
- Schulz F., *Geschichte der römischen Rechtswissenschaft*, Weimar 1961.
- Schulz F., *History of Roman Legal Science*, Oxford 1946.
- Seelentag A.M., *'Ius pontificium cum iure civili coniunctum'. Das Recht der Arrogation in klassischer Zeit*, Tübingen 2014.
- Stevenson A.J., *Gellius and The Roman Antiquarian Tradition*, w: *The Worlds of Aulus Gellius*, red. L. Holford-Strevens, A. Vardi, Oxford 2004.
- Škevin P., *Vestalke*, Rijeka 2016.
- Tarwacka A., *Czym jest adopcja, czym natomiast jest adrogacja oraz na ile różnią się one między sobą; a także – jakie i jakiego rodzaju są słowa tego, kto stawia przed ludem wniosek dotyczący adrogowania dzieci. Aulus Gellius 'Noce Attyckie' 5,19. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, *Zeszyty Prawnicze* 2014, z. 14.3.

- Tarwacka A., Czym jest 'pomerium'. Aulus Gellius, 'Noce Attyckie' 13,14. Tekst – tłumaczenie – komentarz, *Zeszyty Prawnicze* 2012, z. 12.1.
- Tarwacka A., Czym są zgromadzenia kalarne, czym kurialne, czym centurialne, czym trybusowe, czym wiec; oraz podobne sprawy z tym związane. Aulus Gellius, 'Noce Attyckie' 15,27. Tekst – tłumaczenie – komentarz, *Zeszyty Prawnicze* 2014, z. 14.1.
- Tarwacka A., *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012.
- Tarwacka A., Słowa z księgi Messali augura, w których uczy, kim są niżsi urzędnicy oraz że konsulowie i pretorzy są kolegami, a także o innych sprawach dotyczących auspicjów. Aulus Gellius, 'Noce attyckie' 13,15. Tekst – tłumaczenie – komentarz, *Zeszyty Prawnicze* 2022, z. 22.2.
- Tarwacka A., Według jakiego obrzędu i jakimi słowami fecjał ludu rzymskiego zwykł wypowiadać wojnę tym, z którymi lud rzymski nakazał, aby była wojna; jak również w jakich słowach składano przysięgę o karaniu kradzieży wojskowych oraz aby zaciągnięci żołnierze do wyznaczonego dnia stawili się w określonym miejscu. Aulus Gellius, 'Noce Attyckie' 16,4. Tekst – tłumaczenie – komentarz, *Zeszyty Prawnicze* 2022, z. 22.1.
- Tarwacka A., W jakim wieku, z jakiej rodziny i według jakiego rytuału dziewica westalska jest zabierana przez przewodniczącego kolegium pontyfików. Aulus Gellius, 'Noce attyckie' 1,12. Tekst – tłumaczenie – komentarz, *Zeszyty Prawnicze* 2021, z. 21.3.
- Taylor L.R., *Roman Voting Assemblies. From the Hannibalic War to the Dictatorship of Caesar*, Ann Arbor 1966.
- Volterra E., *La nozione dell'adoptio e dell'arrogatio secondo i giuristi romani del II e del III secolo d.C.*, *Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano* 1966, t. 69 oraz w: *Scritti giuridici*, t. 2. *Famiglia e successioni*, red. M. Talamanca, Napoli 1991.
- Wenger L., *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953.
- Wissowa G., *Religion und Kultus der Römer*, wyd. 2, München 1912.
- Zabłocka M., 'Adrogatio' Nerona przez Klaudiusza w świetle ówczesnego ustawodawstwa, *Prawo Kanoniczne* 1985, t. 28, nr 1–2.
- Zabłocka M., Początki adrogacji niedojrzałych w prawie rzymskim, *Zeszyty Prawnicze* 2019, z. 19.1.
- Zabłocki J., 'Adrogatio' in Roman Law, w: J. Zabłocki, *Scripta Gelliana*, Warszawa 2020.
- Zabłocki J., 'Adrogatio' w prawie rzymskim, w: *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej*, red. M. Kosek, J. Słyk, Warszawa 2008.
- Zabłocki J., *Appunti sulla 'sacrorum detestatio'*, w: J. Zabłocki, *Scripta Gelliana*, Warszawa 2020.
- Zabłocki J., *Appunti sulla 'sacrorum detestatio'*, *Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano* 1989–1990, t. 92–93.
- Zabłocki J., *Appunti sul 'testamentum mulieris' in età arcaica*, *Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano* 1991/1992, t. 94–95.
- Zabłocki J., *Appunti sul 'testamentum mulieris' in età arcaica*, w: J. Zabłocki, *Scripta Gelliana*, Warszawa 2020.
- Zabłocki J., *Il concetto di 'mater familias' in caso di arrogazione*, w: 'Mater familias'. *Scritti romanistici per Maria Zabłocka*, red. Z. Benincasa, J. Urbanik, Warszawa 2016.
- Zabłocki J., 'Furtum' in the Light of Aulus Gellius's 'Noctes Atticae', w: J. Zabłocki, *Scripta Gelliana*, Warszawa 2020.

- Zabłocki J., 'Furtum' w świetle „Nocy attyckich” Aulusa Gelliusa, w: *Przemoc w świecie starożytnym. Źródła – struktura – interpretacje*, red. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2017.
- Zabłocki J., *Kompetencje 'patres familias' i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle 'Noctes Atticae' Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1990.
- Zabłocki J., *Le più antiche formae del testamento*, w: 'Ius Romanum Schola Sapientiae'. *Pocta Petrovi Blahovi k 70. narodeninám*, Trnava 2009.
- Zabłocki J., *O rytuałach flamina i flaminki Jowisza oraz słowa przytoczone z edyktu pretora, w którym oświadcza, że nie będzie zmuszał ani dziewic Westy, ani flamina Jowisza do przysięgania. Aulus Gellius, 'Noce Attyckie' 10,15. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, *Zeszyty Prawnicze* 2023, z. 23.3.
- Zabłocki J., 'Sacrorum detestatio' w prawie rzymskim, *Prawo Kanoniczne* 1986, t. 29, nr 1–2.
- Zabłocki J., *Si morbus aevitasve vitium escit*, *Prawo Kanoniczne* 1994, t. 37, nr 3–4.
- Zabłocki J., *Testamentum mulieris calatis comitiis*, w: 'Perpauca terrena' *blande honori dedicata. Pocta Petrovi Blahovi k nedožitým 80. narodeninám*, red. V. Vladár, Trnava 2019.

Materiały i glosy /
Materials and commentaries

Magia w *Kazaniach* Cezarego z Arles

Magic in *Sermons* by Caesarius of Arles

Магия в *Проповедях* Цезария Арелатского

Магія у *Проповідах* Цезарія Арльського

IRMINA WERONIKA STODULSKA

Dr, Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

e-mail: irminastodulska@wp.pl, <https://orcid.org/0009-0009-2214-3559>

Streszczenie: Cezary z Arles był jedną z najwybitniejszych postaci swoich czasów. Starał się wpływać na postępowanie podległej mu społeczności poprzez żarliwe i głęboko przemyślane kazania. Jednymi z poruszanych w nich zagadnień były różnego rodzaju praktyki magiczne. Duchowny piętnował m.in.: wrózenie z wnętrzności zwierząt (*haruspicia*), wrózenie z zachowania ptaków (*auguria*) czy astrologię, a także zwracanie się do zama-wiaczy, czarnoksiężników, wróżących z losów oraz wieszczków. Zdaniem biskupa Arles wszelkiego typu magiczne aktywności łączyło jedno – związek z działalnością diabła. Przedmiotem prowadzonych w niniejszym artykule rozważań są praktyki magiczne, które w *Kazaniach* galijskiego kaznodziei zostały uznane za szkodliwe. Zastosowano metody historyczną, porównawczą i filologiczną.

Słowa kluczowe: Cezary z Arles, magia, magowie, wróżbici, praktyki magiczne

Summary: Caesarius of Arles was one of the most prominent figures of his time. He sought to influence the behaviour of his subordinate community through impassioned and deeply thoughtful sermons. Various types of magical practices were among the issues addressed in them. Among other things, he condemned: divination by examining the entrails of animals (*haruspicia*), divination by examining the behaviour of birds (*auguria*) or astrology, as well as the use of conjurers, sorcerers, fortune-tellers and soothsayers. According to the Bishop of Arles, all forms of magical activities shared one characteristic – a link to the activity of the devil. The focus of this article is the magical practices that were considered harmful in *Sermons* by the Gallic preacher. The author employs historical, comparative and philological methods.

Key words: Caesarius of Arles, magic, magicians, fortune-tellers, magical practices

Резюме: Цезарий Арелатский был одним из самых выдающихся деятелей своего времени. Он стремился повлиять на поведение подчиненной ему общины с помощью проникновенных и глубоко продуманных проповедей. Среди вопросов, затрагиваемых в них, были различные виды магических практик. Среди прочего он осуждал гадание по внутренностям животных (*haruspicia*), гадание по поведению птиц (*auguria*) и астрологию, а также использование услуг заклинателей, колдунов, магов, гадателей и прорицателей. По мнению епископа Арля, все виды магической деятельности имели одну общую черту – связь с деятельностью дьявола. Предметом данной статьи являются магические практики, которые считались вредными в *Проповедях* галльского проповедника. Используются исторический, сравнительный и филологический методы.

Ключевые слова: Цезарий Арелатский, магия, колдуны, гадатели, магические практики

Резюме: Цезарій Арльський був одним з найвидатніших постатей свого часу. Він прагнув впливати на поведінку підвладної йому громади за допомогою пристрасних і глибокодумних проповідей. Серед питань, що розглядалися в них, були різні види магічних практик. Серед іншого, він засуджував ворожіння на нутрощах тварин (гаруспіція), ворожіння на поведінці птахів (авгурія) та астрологію, а також користування послугами звідників, чаклунів, ворожбитів і віщунів. На думку єпископа Арльського, всі види магічної діяльності мали одну спільну рису – зв'язок з діяльністю диявола. Предметом цієї статті

є магічні практики, які вважалися шкідливими у *Проповідях* галльського проповідника. Використано історичний, порівняльний та філологічний методи.

Ключові слова: Цезар Арльський, магія, маги, ворожити, магічні практики

Wstęp

Cezary (470–542)¹, biskup Arles, został zapamiętany jako reformator życia zakonnego, budowniczy kościołów, klasztorów i ośrodków prowadzących działalność charytatywną. Przede wszystkim jednak zapisał się w świadomości mu współczesnych oraz w pamięci potomnych jako gorliwy kaznodzieja². Umiejętnie operując słowem, usiłował zmienić życie społeczności, której przewodził. W walce o zbawienie dusz wiernych uciekał się nawet do takich środków wyrazu jak szorstkie napomnienia i groźby. Ci, którzy go dobrze znali, opisywali go jako człowieka umiającego się wysławiać, chętnie posługującego się w swoich wypowiedziach analogią, a także doskonale znającego Pismo Święte. Biegła znajomość zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu pozwalała mu na swobodne operowanie wieloma pouczającymi przykładami zaczerpniętymi wprost z Biblii³.

Popularność zawdzięczał Cezary zwłaszcza temu, że w kazaniach używał przystępnego języka. Operował zwykle krótkimi, prostymi zdaniami, które jednak były

¹ Doskonałym źródłem wiedzy na temat życia Cezarego z Arles jest biografia *Vita S. Caesarii*, która powstała w ciągu siedmiu lat od jego śmierci na prośbę Cezarii Młodszej, przełożonej klasztoru żeńskiego w Arles i prawdopodobnie siostrzenicy Cezarego (*Vita* 1.1). Dzieło zostało napisane przez pięciu duchownych, którzy znali Cezarego i było skierowane do zakonników oraz duchowieństwa. Twórcy podzielili biografię na dwie księgi. Pierwsza – autorstwa biskupów Cypriana, Firmina i Wiwencjusza (*Vita* 2.1) – obejmowała okres od narodzin aż do roku 536, a więc gdy Arles przeszło pod panowanie Franków. Podkreślała zdolności administracyjne Cezarego, umiejętności kaznodziejskie oraz jego relacje z biskupami i królami. Druga, autorstwa kapłana Maessjana i diakona Stefana (*Vita* 1.63; 2.1), składała się głównie z szeregu opisów cudów oraz śmierci i pochówku Cezarego (Cyprianus episcopus – Firminus episcopus – Viventius episcopus – Messianus presbyter – Stephanus diaconus, *Vita S. Caesarii*, w: *Sancti Caesarii opera omnia*, red. G. Morin, t. 2, Maredsous 1942). Zob. W. Klingshirn, *Charity and Power: Caesarius of Arles and the Ransoming of Captives in Sub-Roman Gaul*, *The Journal of Roman Studies* 1985, t. 75, s. 187.

² Zob. J. Pochwat, *Wstęp*, w: *Św. Cezary z Arles. Kazania do ludu (1–80)*, przeł. S. Ryznar (kaz. 1–55), J. Pochwat (kaz. 56–80), Kraków 2011, s. 12.

³ *Vita*, 1.16. Zob. także G.D. Dunn, *Rhetoric in the Patristic Sermons of Late Antiquity*, w: *Preaching in the Patristic Era: Sermons, Preachers, and Audiences in the Latin West*, red. A. Dupont, Sh. Boodts, G. Partoens, J. Leemans, Leiden–Boston 2018, s. 126.

nacechowane emocjonalnym słownictwem⁴. Do zmiany trybu życia zachęcał wiernych na różne sposoby. Jednych motywował życzliwymi sugestiami, innych mobilizował ostrymi upomnieniami, uwagami, a nawet groźbami⁵. Nauczanie uznawał za jedno z najważniejszych zadań duszpasterskich⁶. Raziła go zwłaszcza spuścizna pogaństwa, do której zaliczał gusła, zabobony oraz odwoływanie się do magicznych praktyk. Arles w V i VI w. n.e. uchodziło za miasto w pełni schrystianizowane, a w pierwszej połowie VI w. większość populacji miasta była ochrzczona. Nie istniały już pogańskie świątynie, a wyznawanie pogaństwa stanowiło przestępstwo. Trudno jednak założyć, że mieszkańcy Arles prowadzili życie w pełni chrześcijańskie. Odwiedzali katolickie świątynie, a jednocześnie potajemnie kultywowali pradawne pogańskie zwyczaje, jak wróżby czy praktyki związane z astrologią⁷.

Biskup Arles bolał nad tym stanem rzeczy i potępiał w swoich kazaniach takie zachowania. Uczulał, aby nie uciekać się do praktyk magicznych, a więc nie wróżyć z lotu ptaków, nie chodzić do zaklinaczy, zabobonnych magików, nie szukać rady u wieszczków, nie nosić filakterii⁸ ani diabelskich amuletów oraz nie przypinać sobie lub innym żadnych wisiorów⁹. Celem artykułu jest ukazanie wybranych przejawów praktyk magicznych, które w *Kazaniach* galijskiego kaznodziei zostały uznane za szkodliwe.

1. Rodzaje praktyk magicznych i ich ocena

Biskup Arles zajmował wobec magii stanowisko nieprzejednane. W kazaniach potępiał wszelkie jej formy i przejawy. Wymieniał m.in.: wrózenie z wnętrza zwie-

⁴ Zob. N. De Maeyer, G. Partoens, *Preaching in Sixth-Century Arles. The Sermons of Bishop Caesarius, w: Preaching in the Patristic Era...*, s. 205.

⁵ Zob. G.D. Dunn, *Rhetoric in the Patristic Sermons...*, s. 126.

⁶ J. Pochwat, *Wstęp*, s. 14.

⁷ Zob. tamże, s. 7–8.

⁸ W polskim przekładzie *Sermones* Cezarego z Arles termin *filakterie* został objaśniony jako „zwitki pergaminowe z czterema cytatami z Pięcioksięgu (Ex 13.1–10; 1.13, 1.11–16; Deut 6.4–9; 6.11; 6.18–21), które wyznawcy judaizmu przymocowują na lewym ramieniu lub na czole, zob. *Św. Cezary z Arles. Kazania do ludu* (1–80), s. 46, przyp. 65. Inaczej P. Wygalałak, według którego „znając ówczesne realia, stosunek starożytnych chrześcijan do Żydów i ich religijnych praktyk, a przede wszystkim kontekst występowania tego terminu, nie wydaje się możliwe, aby nosili oni żydowskie filakterie”. Zdaniem tego autora *filakterie* były pewnego rodzaju amuletami w formie woreczków, pudełek, do których – podobnie jak do żydowskich filakterii – wkładano karteczki z cytatami pochodzącymi z Pisma Świętego, najprawdopodobniej z Nowego Testamentu, P. Wygalałak, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii na terenach Galii i Hiszpanii w późnej starożytności chrześcijańskiej* (VI–VII w.), Poznań 2011, s. 89.

⁹ Zob. *Caes. Arl. ser.* 1.12.

rząt (*haruspicia*)¹⁰, wróżenie z zachowania ptaków (*auguria*)¹¹ czy astrologię¹². Podkreślał, że korzystanie z usług zaklinaczy i wróżących z wnętrzości zwierząt jest niedozwolone¹³. Uprzątnął wiernym, że myślenie towarzyszące złym uczynom, a nierzadko nawet świętokradztwom – poprzez uciekanie się do magii i czarów, pytanie wróżów i haruspików – nie sprawi, iż unikną nieszczęść tego świata¹⁴. Przestrzegał przed wrózeniem z lotu ptaków, uczulał, by w czasie podróży nie zwracać uwagi na ptasi śpiew i nie próbować z niego przepowiadać przyszłości¹⁵. Astrologów nie znosił. Wyjaśniał wiernym, że zdaniem znawców gwiazd los człowieka jest zapisany w niebieskich konstelacjach. W oczach wielu wielbicieli astrologii *fatum* wyłączało moralną odpowiedzialność człowieka za złe czyny. Skoro wszystko i tak było zapisane w gwiazdach, to człowiek nie miał wpływu na kolejne swego życia¹⁶. Kaznodzieja z Arles uznał to myślenie za antychrześcijańskie. Człowiek próbujący szukać tego rodzaju usprawiedliwień popełniał grzech podwójny. Zaciągał winę nie tylko przez wiarę w przeznaczenie, lecz także plamił się pychą. Dopóki trwał w tym przekonaniu, nie zasługiwał na odpuszczenie grzechów¹⁷.

Cezary z Arles przestrzegał wiernych przed korzystaniem z usług magów, nazywając ich „sługami diabła”, ich przepowiednie zwał „diabelskimi wróżbami”, a rady „diabelską trucizną”¹⁸. Do dzieł diabła zaliczał: wróżenie z lotu ptaków, zwracanie się do zamawiaczy, czarnoksiężników (*caragii*)¹⁹, wróżących z losów oraz wieszczków²⁰. Wszyscy, którzy korzystali z usług wróżbitów i magów, „porzucają światło, a pędzą w ciemność, gardzą Bogiem, a wpadają diabłu w objęcia” (przeł. S. Ryznar)²¹. Magia

¹⁰ Caes. Arl. ser. 52.1; 70.1; 189.2.

¹¹ Tamże, 1.21; 53.1; 54.1; 54.5; 130.5; 189.2; 192.3; 193.1; 197.2; 204.3.

¹² Caes. Arl. ser. 18.4; 59.2.

¹³ Tamże, 52.1.

¹⁴ Tamże, 70.1.

¹⁵ Caes. Arl. ser. 54.1; 193.1.

¹⁶ Aug. enarr. in ps. 91.3; Caes. Arl. ser. 59.2.

¹⁷ Caes. Arl. ser. 59.2.

¹⁸ Zob. Caes. Arl. ser. 204.3; 53.1; 50.1; P. Wygralak, *Zło magii w pastoralnych wskazaniach Ojców Kościoła*, Vox Patrum 2013, t. 59, s. 306.

¹⁹ Termin *caragii* pojawia się jedynie w kazaniach Cezarego z Arles (zob. ser. 54.3; 5.70.1; 229.4) oraz na dwóch synodach galijskich: w Auxerre (561–605) i Narbonne (589). Wszystko wskazuje więc na to, że chodzi o jakąś lokalną praktykę. Jednak ani biskup Arles, ani biskupi zgromadzeni na wspomnianych synodach nie wyjaśnili, na czym polegała działalność tych czarnoksiężników. Zob. Synod w Auxerre, Kan. 4, *Concilia Galliae, a. 511–695*, red. C. de Clercq, Turnhout 1963, s. 265 oraz Synod w Narbonne, Kan. 14, *Concilios visigóticos e hispano-romanos*, red. J. Vives, T.M. Martínez, G. Martínez Díez, Barcelona–Madrid 1963, s. 149.

²⁰ Caes. Arl. ser. 12.4: *Nam et auguria observare, et praecantatores adhibere, et caragios, sortilogos, divinos inquierere, totum hoc ad pampam vel ad opera diaboli non est dubium pertinere.*

²¹ Caes. Arl. ser. 53.1: *lucem deserunt, et ad tenebras currunt, contemnunt Deum, amplectuntur diabolum.*

uzależniała i zabierała człowiekowi wolność. W jego diecezji doszło już do tego, że najbliższe decyzje podejmowano po konsultacji z magami lub wróżbitami (np. którego dnia rozpocząć podróż, kiedy z niej powrócić itp.)²². Zdarzało się, że magiczny sens nadawano kichnięciu, co galijski kaznodzieja uważał za niedorzeczność. Jego recepta na chwilę rozterki brzmiała: „Żegnajcie się w imię Chrystusa i pobożnie odmawiając «Wierzę w Boga» lub «Modlitwę Pańską», odbywajcie drogę, pewni Bożej pomocy” (przeł. S. Ryznar)²³.

Cezary podkreślał, że nie jest możliwe pełne nawrócenie chrześcijanina bez uprzedniego, całkowitego zerwania z praktykami magicznymi. Człowiek, który nie odciął się radykalnie od tego zabobonu, trwał w grzechu, nawet jeżeli równolegle pościł, modlił się, chodził stale do kościoła, hojnie rozdawał jałmużny i się umartwiał. „Bezbożne i świętokradzkie praktyki” unicestwiały bowiem uczynione dobro. Wszystko to w duchu napomnień Apostoła: „Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza?”²⁴ oraz: „Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów, nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów”²⁵. Cytował również słowa Jezusa: „Nikt nie może dwom Panom służyć”²⁶. Chrześcijaninowi musiała zatem wystarczyć silna ufność w Boże miłosierdzie i Jego pomoc²⁷.

Galijski kaznodzieja wielokrotnie przypominał wiernym, że korzystanie z usług wróżbitów i zaklinaczy nie pozostaje bez konsekwencji. Jedną z nich była utrata łaski chrztu świętego²⁸. P. Wygralak zauważył, że biskup chętnie wracał do treści i znaczenia przyrzeczeń chrzcielnych: „Gdy go zapytano: Czy wyrzekasz się diabła, jego przepychu i czynów? Wtedy mu kapłan podał do podpisania przymierze” (przeł. S. Ryznar)²⁹. Podpisem były wypowiedziane wobec Kościoła przez przyjmującego sakrament chrztu słowa: „Wyrzekam się”. Chrześcijanin, który wypowiadał słowa przyrzeczenia chrzcielnego, musiał być świadomy zarówno jego wagi oraz wyjątkowości, jak i konsekwencji płynących z jego niewykonania. Biskup podkreślał: „Jeżeli jakimkolwiek człowiekowi sprawującemu władzę coś nieopatrnie przyrzekliśmy, a zaniedbaliśmy wypełnienia tego z naszym niebezpieczeństwem,

²² Zob. tamże, 1.12; 54.1.

²³ Caes. Arl. ser. 54.1: *signate vos in nomine Christi, et symbolum vel orationem dominican fideliter dicentes, securi de dei adiutorio iter agite.*

²⁴ 1 Cor 5.6: *Nescitis quia modicum fermentum totam massam corrumpit?*

²⁵ Tamże, 10.21: *Non potestis calicem Domini bibere, et calicem daemoniorum; non potestis mensae Domini participes esse, et mensae daemoniorum.*

²⁶ Matt 6.24: *Nemo potest duobus dominis servire.*

²⁷ Caes. Arl. ser. 54.5.

²⁸ Tamże, 13.5; 19.4; 54.1.

²⁹ Tamże, 12.4: *Quando enim interrogatus est abrenuntias diabolo, pompis et operibus eius? Tunc ei sacerdos subscribendum pactum obtulit.*

to o ileż bardziej niebezpieczne będzie przyrzekać coś Bogu a nie wypełnić?” (przeł. S. Ryznar)³⁰, a w innym miejscu dodał: „Lepiej byłoby dla niego nie przychodzić do Chrystusa niż później Go opuścić, zgodnie z tym co mówił o takich Piotr Apostoł: *Lepiej byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją odwrócić się od podanego im świętego przykazania*” (przeł. S. Ryznar)³¹. Cezary z Arles twierdził, że lepiej nie przyjmować sakramentu chrztu świętego, niż przyjąć go, a potem zerwać zawarte z Bogiem przymierze³². Stanowczo przestrzegał: „Niech nikt z was nie udaje się do zaklinaczy. Ktokolwiek dopuści się tego zła, natychmiast utraci sakrament chrztu i stanie się świętokradcą i poganinem” (przeł. S. Ryznar)³³. Gdyby zinterpretować wypowiedź kaznodziei dosłownie, można by dojść do wniosku, iż chrześcijanin korzystający z praktyk magicznych popełnia grzech apostazji. Magia prowadzi go bowiem do wyparcia się wiary w Boga³⁴. P. Wygralak zwraca jednak uwagę, że nie pojawia się u Cezarego nakaz podjęcia pokuty kanonicznej, a właśnie ona była konieczna w przypadku apostatów, którzy chcieli powrócić do Kościoła³⁵.

Galijski homileta zachęcał swoich słuchaczy do modlitwy w intencji osób, które były uwikłane w magię³⁶. To ona mogła pobudzić u grzeszników wolę poprawy³⁷. Galijski biskup pouczał ponadto, że osoby parające się magią lub korzystające z niej trzeba upominać i uświadamiać im, iż popełniają grzech ciężki³⁸. Na pierwszym miejscu wymienił członków rodziny³⁹, a dalej sąsiadów i inne osoby⁴⁰. Zdaniem J. Pochwata celem kaznodziei było „wzbudzenie w sercach twórczego lęku”⁴¹. Charakter upomnienia zależny był zatem od okoliczności. Czasem wystarczała

³⁰ Caes. Arl. ser. 12.3: *Si enim homini cuilibet potestatem habenti periculose aliquid promittimus, si hoc implere neglegimus, quantum periculosius est deo promittere, et non reddere?*

³¹ 2 Petr 2.21: *Melius enim erat illis non cognoscere viam iustitiae, quam post agnitionem, retrorsum converti ab eo, quod illis traditum est, sancto mandato*; Caes. Arl. ser. 53.2: *Leuius illi fuerat ad Christum non venire, quam postea Christum deserere, secundum quod de talibus dicit Petrus apostolus: melius, inquit, illis fuerat non cognoscere viam iustitiae, quam post cognitionem retrorsum converti.*

³² Zob. Caes. Arl. ser. 12.5; P. Wygralak, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii...*, s. 223–224.

³³ Caes. Arl. ser. 54.1: [...] *quia quicumque fecerit hoc malum, statim perdet baptismi sacramentum, et continuo sacrilegus et paganus efficitur.*

³⁴ Caes. Arl. ser. 54.1.

³⁵ P. Wygralak, *Zło magii w pastoralnych wskazaniach...*, s. 309.

³⁶ Caes. Arl. ser. 193.3.

³⁷ Tamże, 192.4.

³⁸ Tamże, 13.5.

³⁹ Caes. Arl. ser. 193.2.

⁴⁰ Tamże, 33.4.

⁴¹ J. Pochwat, *Sprawiedliwość i miłosierdzie. Studium Kazań do ludu św. Cezarego z Arles*, Kraków 2008, s. 64.

połajanka życzliwa i łagodna⁴². Innym razem konieczne było odwołanie się do grózb⁴³. W skrajnych przypadkach biskup Arles zalecał: „Jeżeli się nie poprawiają, jeżeli potrafcie, to ich nawet obijcie, a gdyby nawet wtedy się nie poprawili, obetnijcie im włosy. Gdyby nawet wtedy trwali przy swoim, zakujcie ich w żelazne kajdany, aby ich trzymały więzy, jeśli oni nie trzymają się łaski Chrystusa” (przeł. S. Ryznar)⁴⁴.

2. Przyczyny korzystania z magii a zalecenia biskupa Arles

Biskup Arles był bardzo zaniepokojony tym, że ludzie, pomimo przyjętego chrztu, w trudnych chwilach zamiast szukać oparcia w Kościele, korzystali z porad wróżbitów i magów, a nawet sami próbowali wróżyć. Przyczyną ich grzesznego postępowania najczęściej była troska o zdrowie. Cezary rozumiał, że jest ono dla nich dobrem tak ważnym, iż są w stanie zrobić wszystko, aby je zachować. To lęk przed cierpieniem i śmiercią sprawiał, że wierni inaczej ważyli wyznawane dotąd zasady postępowania⁴⁵.

W swoich homiliach biskup przyznawał, że wszyscy ludzie szukają zdrowia ciała. Nie uważał jednak, że jest ono dobrem o charakterze absolutnym i najwyższym. Przedkładał nad nie zdrowie duszy. Podkreślał, że jeżeli człowiek najbardziej troszczy się o ciało, staje się podobny zwierzętom. Z przekąsem przypominał, jak wielu histeryzuje z powodu fizycznych niedomagań. Tymczasem kiedy to dusza zostanie zraniona, na reakcję stać niewiele. Chwalebny byłoby raczej, gdyby ludzie doświadczający choroby udawali się do kościoła i „prosilili o lekarstwo miłosierdzia Chrystusa” (przeł. S. Ryznar). Dla wielu nawet tyle stanowiło zbyt wiele. Szukali więc pomocy raczej u wróżbitów, pytali wieszczków pogańskich, radzili się zaklinaczy lub zawieszali sobie diabelskie artefakty⁴⁶.

Homileta szczególnie mocno piętnował zabobonne zachowania, jakimi wykazywali się chrześcijanie nie w sytuacjach krańcowych, ale w razie wystąpienia „jakichkolwiek słabości”. Ludzie bowiem zwracali się do wróżbitów nie tylko w związku

⁴² Caes. Arl. ser. 193.3; 193.4.

⁴³ Tamże, 13.5.

⁴⁴ Tamże, 53.2: *Et si non corriguntur, si potestis, caedite illos; si nec sic emendantur, et capillos illis incidite.*

⁴⁵ Zob. P. Wygralak, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii...*, s. 110–111.

⁴⁶ Zob. Caes. Arl. ser. 50.1: *Atque utinam, quando in ipso corpore infirmantur, ad ecclesiam currerent, et medicinam de christi misericordia postulerent: sed, quod dolendum est, sunt aliqui, qui in qualibet infirmitate sortilegos quaerunt, aruspices et divinos interrogant, praecantatores adhibent, fylacteria sibi diabolica et caracteres adpendunt.* Zob. również Caes. Arl. ser. 13.5; 19.4.

z poważnymi przypadłościami. Brakowało im cierpliwości, by zaczekać na skutki tradycyjnego leczenia lub irytował ich przeciągający się okres rekonwalescencji⁴⁷. Za gorszące biskup uznawał to, że niektóre matki, przerażone chorobą swoich dzieci, nie szukały lekarstwa w kościele, Eucharystii czy sakramencie namaszczenia chorych, ani nawet w sztuce lekarskiej. Radziły się szarlatanów oraz dopuszczały się niedozwolonych praktyk (poświęcały w ofierze ubranie chorego, sznurek, który należało zbadać i zmierzyć, ofiarowywały amulety bądź wieszały na szyi zaklęcia)⁴⁸. Cezary z Arles rozumiał ich desperację, ale jako pasterz troszczący się o życie wieczne dusz swoich wiernych oceniał takie zachowania najsurowiej⁴⁹. Uważał, że owe kobiety „szukając zdrowia ciała, znajdowały śmierć duszy”⁵⁰.

Cezary zachęcał do tego, by ludzie dotknięci chorobą szukali uzdrowienia u Chrystusa, ponieważ On jest prawdziwym światłem. W razie niedomagania należało udać się do kościoła, namaścić się olejem świętym oraz przyjąć Ciało i Krew Chrystusa. Działania te gwarantowały zdrowie tak ciała, jak i duszy⁵¹. Przywoływał przy tym słowa apostoła Jakuba: „Choruje ktoś wśród Was? Niech sprowadzi prezbiterów, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”⁵². Podkreślał, że kto w chorobie zwracał się z ufnością o pomoc i wstawiennictwo do Kościoła, mógł liczyć na przywrócenie zdrowia oraz odpuszczenie grzechów⁵³. Dzielił się z wiernymi swoją pewnością co do tego, że Eucharystia ma charakter uzdrawiający. Nie mniej ważna była modlitwa wstawiennicza kapłanów i diakonów, o którą chory winien z wiarą prosić. Dla Cezarego oczywistym było zarazem, że proszący o wsparcie duchowe powinien równolegle korzystać z pomocy lekarza. Chrześcijaninowi nie wolno było jednak zapominać, że troska o zdrowie duszy stanowi zawsze wartość nadrzędną⁵⁴. Biskup Arles dobitnie podkreślał, że o zdrowie ciała nie można zabiegać za wszelką cenę. Korzystanie z metod proponowanych przez magów i zaklinaczy było wykluczone,

⁴⁷ Zob. P. Wygralak, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii...*, s. 111.

⁴⁸ Zob. Caes. Arl. ser. 52.5.

⁴⁹ P. Wygralak, *Zło magii w pastoralnych wskazaniach...*, s. 308. Zob. również M. Gaddis, *There Is No Crime for Those Who Have Christ. Religious Violence in the Christian Roman Empire*, Berkeley–Los Angeles–London 2005, s. 175.

⁵⁰ Caes. Arl. ser. 52.5.

⁵¹ Zob. Caes. Arl. ser. 50.1; zob. także Caes. Arl. ser. 13.3; 19.5.

⁵² Iac 5.14–15; zob. także Caes. Arl. ser. 13.3; 19.5.

⁵³ Caes. Arl. ser. 13.3.

⁵⁴ Zob. P. Wygralak, *Stanowisko Ojców Kościoła wobec magii*, w: *Wczesne chrześcijaństwo a religie*, red. I.S. Ledwoń, M. Szram, Lublin 2012, s. 267.

ponieważ, nawet jeżeli przyniosły one chwilową poprawę, skutkowały szkodą dla zdrowia duchowego⁵⁵.

Powodem, dla którego ludzie uciekali się do praktyk magicznych, było również pragnienie posiadania potomstwa⁵⁶. Biskup ubolewał nad tym, że małżeństwa bezdzietne nie pokładały nadziei wyłącznie w Bogu, ale zwracały się także w stronę magii. Stosowano świętokradzkie lekarstwa, soki roślinne i zioła⁵⁷. Sporządzanie wywarów dających płodność połączone było z odbywaniem praktyk magicznych⁵⁸. Oprócz tego używano „diabelskich amuletów” oraz „świętokradzkich węzełków”⁵⁹. Cezary potępiał tego rodzaju działania i nakazywał, aby praktykujący je podjęli pokutę, wykazując się wielką skruchą. Tłumaczył, że wierni chrześcijanie mają obowiązek godzić się z wolą Bożą. Słowa podziękowania należą się Stwórcy zarówno wtedy, gdy obdarzył ich potomstwem, jak i w sytuacji przeciwnej. Przecież Bóg najlepiej wie, co jest najkorzystniejsze i najlepsze dla człowieka⁶⁰. Radził polecać się Bożemu miłosierdziu i wbrew Jego woli nie próbować dostać tego, czego On nam nie chce dać⁶¹. Posiadanie potomstwa było radością, ale paradoksalnie mogłoby stać się źródłem nieszczęścia. Chodziło o przypadki, w których rodzice, aby zapewnić dzieciom jak najlepszą przyszłość, zatracali się w pogoni za bogactwem do tego stopnia, że rzeczy doczesne całkowicie pochłaniały ich uwagę. W efekcie gubili dusze⁶². Strapionych pocieszał. Przecież małżonkowie bezdzietni mogli więcej energii i środków przeznaczyć na dzieła miłosierdzia, które zwiększały ich szanse na otrzymanie nagrody życia wiecznego⁶³. Do powyższego dodawał, że pary bezdzietne wcale nie muszą pozostać bezpłodne. Dobre uczynki stawały się ich potomstwem duchowym i zarazem ich spuścizną⁶⁴.

Na drugim biegunie umieścił biskup tych, którzy praktykowali magię „antykoncepcyjną”. Kobiety, aby uniknąć zajścia w ciążę, piły specjalne napoje, które Cezary

⁵⁵ Zob. Caes. Arl. ser. 50.1 oraz P. Wygralak, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii...*, s. 267–268.

⁵⁶ Kultura chrześcijańska przejęła od pogan głębokie przekonanie, że celem zawierania małżeństwa jest chęć spłodzenia dzieci z prawego łoża (*liberorum procreandorum causa*). Małżeństwa zmagające się z bezdzietnością przeżywały trudne chwile i musiały liczyć się z nieustannym zainteresowaniem otoczenia. Bezpłodność kobiety stanowiła jeden z powodów do rozwodu już w archaicznym prawie rzymskim. Dalsze uwagi na ten temat wraz z literaturą przedmiotu: M. Jońca, *Laudatio Turiae – funebris oratio uxori dedicata. Pochwała Turii – mowa pogrzebowa ku czci żony*, Poznań 2011, s. 129–138.

⁵⁷ Caes. Arl. ser. 51.1.

⁵⁸ P. Wygralak, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii...*, s. 113.

⁵⁹ Caes. Arl. ser. 51.4: [...] *diabolicis characteribus aut sacrilegis ligaturis* [...].

⁶⁰ Caes. Arl. ser. 51.1.

⁶¹ Tamże, 51.5.

⁶² Tamże, 51.2.

⁶³ Zob. Caes. Arl. ser. 51.2, zob. także P. Wygralak, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii...*, s. 275.

⁶⁴ P. Wygralak, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii...*, s. 276.

określał mianem świętokradzkich. W ten sposób także przerywały ciążę⁶⁵. Sporządzanie tych napojów łączyło się z magią⁶⁶. I w tym przypadku Cezary zalecał, by poddać się woli Bożej i nie przeciwdziałać sztucznie poczęciom. Aborcję piętnował jako ciężki grzech⁶⁷. Groził, że winowajczynie staną przed sądem ostatecznym obarczone tyloma dzieciobójstwami, ile poczętych lub urodzonych dzieci zabiły⁶⁸. Przestrzegał również przed komplikacjami zdrowotnymi kobiety, które poddały się aborcji⁶⁹. Wiedział, że niektóre nieudane próby spędzenia płodu kończyły się śmiercią kobiety. Osoba taka stawiała się w jego oczach winną trzech zbrodni: samobójstwa, zdrady Chrystusa i dzieciobójstwa⁷⁰.

Warty podkreślenia jest fakt, że omawiając powyższe problemy, Cezary przemilczał „status” ojców tych dzieci (faktycznych i niedoszłych). Szeroko omówił za to kwestie odpowiedzialności kobiet, które pragnęły zapobiec zajściu w ciążę albo, zachodząc w niechcianą ciążę, chciały dokonać aborcji i w tym celu korzystały z porad magów lub znachorów⁷¹. W jego kazaniach obijają się ówczesne realia społeczne. To kobiety jako żony i matki ponosiły odpowiedzialność za prowadzenie domu i wychowanie dzieci – przynajmniej w pierwszym okresie ich życia. Nadejście

⁶⁵ Zob. Caes. Arl. ser. 51.4.

⁶⁶ Przekonanie to sięga czasów antycznych, w których różnica między medycyną, trucicielstwem i magią była mocno zatarta. Łacińskie pojęcie *venenum* odnoszono do lekarstwa, afrodyzjaku, środka wczesnoporonnego oraz trucizny. Zob. M. Jońca, s.v. *venenum*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, Warszawa 2022, s. 281–282. Zob. też P. Wygalałak, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii...*, s. 114.

⁶⁷ Zob. Caes. Arl. ser. 51.4; 52.4; 44.2. Podkreślić należy, że Cezary stanął po stronie tych pisarzy chrześcijańskich, którzy postawili znak równości między aborcją i zabójstwem bez względu na wiek i stopień rozwoju płodu. O zróżnicowanych opiniach na temat prawnej oceny spędzania płodu w czasach antycznych oraz w średniowieczu w: M. Jońca, *Prawo rzymskie. Mirabilia*, Warszawa 2020, s. 31–39.

⁶⁸ Caes. Arl. ser. 51.4: *Ille enim mulieres, quas Deus vult esse facundas, quantoscumque conceperint. [...] quia quantoscumque aut iam conceptos aut iam natos occiderint, tantorum homicidiorum reatu ante tribunal aeterni iudicis tenebuntur*. Zob. także Św. Cezary z Arles. *Kazania do ludu (1–80)*, s. 294.

⁶⁹ Zob. Caes. Arl. ser. 52.4.

⁷⁰ Caes. Arl. ser. 51.4: *Et quia aliquae mulieres, dum per sacrilegas potiones filios suos in seipsis occidere conantur, etiam ipsae pariter moriuntur, efficiuntur trium criminum reae: homicidae suae, Christi adulterae, necdum nati filii parricidae*. Zob. także Św. Cezary z Arles. *Kazania do ludu (1–80)*, s. 294. Co ciekawe, biskup z Arles posługuje się w tym fragmencie wyrażeniem *parricidium*, które odnoszono w prawie rzymskim do morderstwa dokonanego na członku najbliższej rodziny. W piśmiennictwie chrześcijańskim wykorzystywano jednak ten termin w pismach piętnujących nie tylko aborcję, lecz także porzucanie noworodków. Por. M. Jońca, *Parricidium w prawie rzymskim*, Lublin 2008, s. 222.

⁷¹ Por. M. Jońca, *Rzymskie prawo karne. Instytucje*, Lublin 2021, s. 92, przyp. 21: „Tradycyjnie przypisywano kobietom podatność na uleganie religijnym nowinkom i szkodliwym zabobonom. Oskarżano je o praktyki magiczne, a także o trucicielstwo (por. C.J. 9.16.8; 9.41.3)”. Zob. też tenże, *Głośne rzymskie procesy karne*, Wrocław 2009, s. 152.

chrześcijaństwa niewiele zmieniło, jeśli chodzi o rolę, którą im przypisano już we wczesnej starożytności.

3. Duchowni oddający się praktykom magicznym

Chociaż może się to wydać nieprawdopodobne, z kazań Cezarego z Arles jasno wynika, że w VI w. zdarzały się przypadki praktykowania magii przez duchownych⁷². Niekiedy osoby zmagające się z chorobą właśnie od duchownych i zakonników otrzymywały magiczne węzélki. Nad tym biskup szczególnie bolał i dał temu wyraz w jednej z mów. Stwierdził bowiem: „boję się, że tymi złymi nawykami świętokradzkimi opanowana jest nie tylko pewna liczba ludzi świeckich, lecz nawet, co jest gorsze, także niektórzy z duchowieństwa” (przeł. S. Ryznar)⁷³. Homileta odcinał się od tych ludzi radykalnie. W swym kazaniu nazwał ich „pomocnikami diabła”⁷⁴.

Wiernych przestrzegał, by nie przyjmowali od takich niegodziwych pasterzy żadnych magicznych artefaktów, ponieważ nie stanowiły one o mocy Chrystusowej, lecz były diabelską trucizną. Zapewniał, że nie wolno chrześcijaninowi wierzyć w uzdrawiającą moc filakterii, chociażby te zawierały rzekome święte znaki i napisy. W istocie działały one niszcząco. Nawet jeśli wydawało się, że ktoś dzięki magicznym węzélkom odzyskał zdrowie, był to w istocie diabelski podstęp. Gdy zły duch osiągnął cel, przestawał dręczyć chorobą ciało. Stąd złudzenie jakoby praktyki

⁷² Temat angażowania się duchowieństwa w praktyki magiczne poruszył m.in. synod w Laodycei, zob. Kan. 36: „Kapłani oraz niżsi duchowni nie powinni być magami, zaklinaczami, czarownikami, astrologami ani wykonywać tak zwanych amuletów, które są kajdanami dla ich dusz. Tych, którzy noszą amulety, nakazujemy wykluczyć z Kościoła” (przeł. S. Kalinowski), AS IV, s. 116–116*. Jak zauważył P. Wygralak, użyte przez synod sformułowanie określające opisane praktyki jako „kajdany dla dusz” wskazywało, że ludzie uwikłani w magię ponoszą bardzo poważne duchowe konsekwencje swoich czynów. Ich dusze zostają bowiem zniewolone przez moce zła, obecne we wszystkich praktykach magicznych. Synod nie określił jednak kary dla wspomnianych duchownych. Kara w postaci wykluczenia z Kościoła została przewidziana dla osób, które będą nosiły wytwarzane przez nich amulety. Kanon nie precyzuje, czy nałożona na takich chrześcijan ekskomunika jest dożywotnia, czy też istnieje możliwość uzyskania przebaczenia i powrotu do wspólnoty Kościoła poprzez podjęcie pokuty kanonicznej. Zob. P. Wygralak, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii...*, s. 141–142. Problem nie zniknął w średniowieczu. Dekret Gracjana uznał duchownych parających się sztukami magicznymi za świętokradców. Zob. K. Burczak, *Sacrilegium w „Dekrecie” Gracjana*, Lublin 2010, s. 278–280.

⁷³ Caes. Arl. ser. 1.12: *quomodo non solum laicos, sed etiam, quod peius est, nonnullos religiosos timeo more sacrilege praeveniri*.

⁷⁴ Caes. Arl. ser. 50.1: *adiutores diaboli*.

magiczne uzdrowiły człowieka⁷⁵. W istocie i ciało, i dusza stawały się nieuleczalnie chore.

Cezary był przekonany, że diabeł jest zarówno inspiratorem wszelkiego rodzaju praktyk magicznych, jak i ich największym beneficjentem⁷⁶. Apelował więc o rozważę, aby „przypadkiem złośliwy duch nie podszedł nas i nie zwiódł pod pozorem dobra, jeśli otwarcie nie zdołał nas oszukać” (przeł. S. Ryznar)⁷⁷, ponieważ ma on mnóstwo sposobów, aby szkodzić ludziom i „którego knowania dobrze są nam znane”⁷⁸. Przypominał, że Chrystus potępił amulety u faryzeuszy słowami: „Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów”⁷⁹. Dlatego niedopuszczalne było zawieszanie na szyi wypisanych słów Bożych. Biskup uważał, że to właśnie o tych, którzy łamali powyższy zakaz, napisano w Piśmie: „Trzymających się tych więzów, Pan policzy wraz ze złoczyńcami”⁸⁰. Słowa Boże powinno się bowiem nosić w sercu, a nie na ubraniu⁸¹.

Nie ma pewności, czy któryś z prezbiterów i diakonów oskarżonych lub skazanych za działania magiczne faktycznie wykorzystywał zajmowaną pozycję, aby wzmocnić swój autorytet jako maga⁸². Faktem jest jednak, że pewna grupa duchownych wykorzystywała swoją pozycję w Kościele, aby parać się handlem amuletami lub filakteriami zawierającymi święte znaki chrześcijańskie i fragmenty zaczerpnięte z Pisma Świętego. Ich cynizm polegał na tym, że posługiwali się znajomością Pisma Świętego i zdolnościami pisarskimi nie w celach ewangelizacyjnych, lecz handlowych. Sporządzali odpisy świętych tekstów, które były następnie zamykane w sprzedawanych filakteriach⁸³.

Można przy tej okazji zadać pytanie, w jaki sposób galijski kaznodzieja rozumiał pojęcie „duchowieństwo”. Otóż wydaje się, że termin ten odnosił nie tylko do

⁷⁵ Zob. Caes. Arl. ser. 50.1; J. Pochwat, *Dzień Pański w nauczaniu św. Cezarego z Arles w świetle studium jego „Kazań do ludu”*, Vox Patrum 2013, t. 60, s. 359.

⁷⁶ P. Wygralak, *Zło magii w pastoralnych wskazaniach...*, s. 305.

⁷⁷ Caes. Arl. ser. 50.2: *ne forte latenter nobis malignus irrepat spiritus, ne nos specie bonitatis decipiat, si aperte decipere non possit*.

⁷⁸ 2 Cor 2.11: *non enim ignoramus cogitationes eius*.

⁷⁹ Matt 23.5: *dilatant enim phylacteria sua et magnificent fimbrias*.

⁸⁰ Ps 124.5: *declinantes autem in obligationes adducet Dominus cum operantibus iniquitatem*.

⁸¹ Caes. Arl. ser. 50.2. Zob. też W.E. Klingshirn, *Caesarius of Arles: The Making of a Christian Community in Late Antique Gaul*, Cambridge 2004, s. 234.

⁸² Ogólnie na temat oskarżeń o magię na tle krzepnącej doktryny chrześcijańskiej w okresie późnego antyku – G. Marasco, *L'accusa di magia e i cristiani nella tarda antichità*, Augustinianum 2011, t. 51, nr 2, s. 367–421.

⁸³ Zob. M.W. Dickie, *Magic and Magicians in the Greco-Roman World*, London–New York 2005, s. 280.

kapłanów z wyższymi święczeniami⁸⁴, lecz także do mężczyzn, którzy przyjęli jedynie niższe święcenia⁸⁵. Oni również należeli do stanu duchownego. Wątek praktyk magicznych, którym oddawali się duchowni, obecny w kazaniach Cezarego pokazuje, jak trudna była walka biskupa z formami aktywności, które on sam uważał za niegodne chrześcijanina, skoro wśród przeciwników znajdował nie tylko przedstawicieli społecznych dołów, ale i współpracowników w kapłaństwie⁸⁶.

Zakończenie

Cezary z Arles stanowczo potępiał wszelkiego rodzaju aktywność dającą się powiązać z magią. Uznawał ją za ze wszech miar szkodliwą. Magiczną działalność nazywał „bezbożnymi i świętokradzkimi praktykami”. Ubolewał, że ludzie w trudnych chwilach zamiast szukać oparcia w Kościele, uciekali się do magii. W ten sposób nie tylko narażali się na działanie diabła, lecz także na utratę łaski chrztu święte-

⁸⁴ Święcenia wyższe to stopnie święceń, które pochodzą z ustanowienia Bożego i są święczeniami hierarchicznymi i sakramentalnymi (KPK/83, kan. 1008; P. Hemperek, *Reforma święceń niższych i subdiakonatu*, Prawo Kanoniczne 1973, t. 16, nr 3–4, s. 209; J. Krukowski, s.v. *Święcenia, Sakrament święceń*, w: *Leksykon prawa kanonicznego*, red. M. Sitarz, Lublin 2019, kol. 2776–2777). Należą do nich: biskupstwo, prezbiterat i diakonat (KPK/83, kan. 1009).

⁸⁵ Święcenia niższe zostały ustanowione przez Kościół. Istniały od pierwszych wieków chrześcijaństwa do czasów współczesnych. Były uznawane za stopnie poprzedzające święcenia hierarchiczne i zastrzeżone dla tych, którzy zamierzali przyjąć kapłaństwo. Należały do nich: ostiariat, lektorat, egzorcysta i akolita, a także subdiakon. Ten ostatni w XII w. lub w początkach XIII w. został zaliczony do święceń wyższych. Z czasem do święceń niższych dodano obrzęd postrzyżyn zwany tonsurą. Ceremonii tej dokonywano w bezpośredniej łączności z pierwszym święceniem niższym, którego przyjęcie decydowało o przynależności do stanu duchownego. Początkowo święcenia niższe miały w społeczności kościelnej rzeczywiste znaczenie. Duchowni, którzy je otrzymywali, faktycznie wykonywali przydzielone im zadania. Z czasem jednak święcenia niższe prawie całkowicie utraciły swoje pierwotne znaczenie. Co prawda ich funkcje były stale przekazywane wyświęconym, ale wykonywali je oni w zasadzie tylko symbolicznie. W rzeczywistości funkcje te przeszły albo na świeckich, albo na kapłanów. Święcenia niższe pozostały jedynie koniecznymi z woli Kościoła stopniami przygotowania do kapłaństwa. Zmiany dyscypliny Kościoła dotyczącej święceń niższych i święceń subdiakonatu dokonał dopiero papież Paweł VI, wydając motu proprio *Ministeria quaedam* z 15 sierpnia 1972 r. Spośród wymienionych stopni prowadzących do kapłaństwa pozostały tylko lektorat i akolita, które nie nazywały się już święczeniami, lecz posługami. Równocześnie przestały być zastrzeżone wyłącznie dla kandydatów do diakonatu i prezbiteriatu, można je było powierzyć także wiernym świeckim, zob. P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, t. 3, ks. III. *Nauczycielskie zadanie Kościoła*, ks. IV. *Uświęcające zadanie Kościoła*, Lublin 1986, s. 185 oraz P. Hemperek, *Reforma święceń niższych...*, s. 213–214; J. Krukowski, s.v. *Święcenia, Sakrament święceń*, kol. 2777.

⁸⁶ Zob. P. Wygralak, *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii...*, s. 107.

go. Dla biskupa oznaczało to osobistą klęskę. W jego mniemaniu zabobon sprawiał, że wierni podświadomie wracali do pogaństwa⁸⁷. Ponadto magia zniewalała i uzależniała człowieka. Zerwanie z nią wiązało się z wysiłkiem, a niekiedy nawet z ostracyzmem doświadczanym we własnym otoczeniu, ale „dobrzy chrześcijanie nie dadzą się odłączyć od Chrystusa nawet torturami. Natomiast letni i niedbali czasem odchodzą nawet z powodu głupiego gadania. Małe nawet nieszczęście powoduje u nich, że zaraz się gorszą, są niezadowoleni, szemrzą przeciw Bogu i powracają do niecných i pogardy godnych wróżb” (przeł. S. Ryznar)⁸⁸.

Bibliografia

- Burczak K., *Sacrilegium w „Dekrecie” Gracjana*, Lublin 2010.
- Dębiński A., *Polityka ustawodawcza rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Lublin 2020.
- Dickie M.W., *Magic and Magicians in the Greco-Roman World*, London–New York 2005.
- Dunn G.D., *Rhetoric in the Patristic Sermons of Late Antiquity*, w: *Preaching in the Patristic Era: Sermons, Preachers, and Audiences in the Latin West*, red. A. Dupont, Sh. Boodts, G. Partoens, J. Leemans, Leiden–Boston 2018.
- Gaddis M., *There Is No Crime for Those Who Have Christ. Religious Violence in the Christian Roman Empire*, Berkeley–Los Angeles–London 2005.
- Hemperek P., *Reforma święceń niższych i subdiakonatu*, Prawo Kanoniczne 1973, t. 16, nr 3–4, DOI: 10.21697/pk.1973.16.3-4.09.
- Hemperek P., Góralski W., Przytuła F., Bakalarz J., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, t. 3, ks. III. Nauczycielskie zadanie Kościoła, ks. IV. Uświęcające zadanie Kościoła, Lublin 1986.
- Jońca M., *Głośnie rzymskie procesy karne*, Wrocław 2009.
- Jońca M., *Laudatio Turiae – funebris oratio uxori dedicata. Pochwała Turii – mowa pogrzebowa ku czci żony*, Poznań 2011.
- Jońca M., *Parricidium w prawie rzymskim*, Lublin 2008.
- Jońca M., *Prawo rzymskie. Mirabilia*, Warszawa 2020.
- Jońca M., *Rzymskie prawo karne. Instytucje*, Lublin 2021.

⁸⁷ To bardzo ciekawe ujęcie, ponieważ w ustawodawstwach pogańskich magia również była zabroniona. Zwracał na to uwagę m.in. św. Augustyn, por. Aug. *De civ. Dei* 7.34–35. W ustawach cesarzy chrześcijańskich podkreślano „zabobonny” charakter kultów pogańskich, ale co do zasady nie wiązano ich z magią, por. A. Dębiński, *Polityka ustawodawcza rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Lublin 2020, s. 153–179.

⁸⁸ Caes. Arl. ser. 54.2: *boni enim christiani nec tormentis separantur a Christo: tepidi vero et negligentes interdum otiosis fabulis separantur; et si vel leve damnum pertulerint, continuo scandalizantur, et contra deum murmurare praesumunt, et ad nefanda ac detestanda auguria redeunt.*

- Jońca M., s.v. *venenum*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, Warszawa 2022.
- Klingshirn W.E., *Caesarius of Arles: The Making of a Christian Community in Late Antique Gaul*, Cambridge 2004.
- Klingshirn W., *Charity and Power: Caesarius of Arles and the Ransoming of Captives in Sub-Roman Gaul*, *The Journal of Roman Studies* 1985, t. 75, DOI: 10.2307/300659.
- Krukowski J., s.v. *Święcenia, Sakrament święceń*, w: *Leksykon prawa kanonicznego*, red. M. Sitarz, Lublin 2019.
- De Maeyer N., Partoens G., *Preaching in Sixth-Century Arles. The Sermons of Bishop Caesarius*, w: *Preaching in the Patristic Era: Sermons, Preachers, and Audiences in the Latin West*, red. A. Dupont, Sh. Boodts, G. Partoens, J. Leemans, Leiden–Boston 2018.
- Marasco G., *L'accusa di magia e i cristiani nella tarda antichità*, *Augustinianum* 2011, t. 51, nr 2, DOI: 10.5840/agstm201151217.
- Pochwat J., *Dzień Pański w nauczaniu św. Cezarego z Arles w świetle studium jego „Kazań do ludu”*, *Vox Patrum* 2013, t. 60, DOI: 10.31743/vp.3990.
- Pochwat J., *Sprawiedliwość i miłosierdzie. Studium Kazań do ludu św. Cezarego z Arles*, Kraków 2008.
- Pochwat J., *Wstęp*, w: *Św. Cezary z Arles. Kazania do ludu (1–80)*, przeł. S. Ryznar (kaz. 1–55), J. Pochwat (kaz. 56–80), Kraków 2011.
- Wygralak P., *Stanowisko Kościoła wobec idolatrii i magii na terenach Galii i Hiszpanii w późnej starożytności chrześcijańskiej (VI–VII w.)*, Poznań 2011.
- Wygralak P., *Stanowisko Ojców Kościoła wobec magii*, w: *Wczesne chrześcijaństwo a religie*, red. I.S. Ledwoń, M. Szram, Lublin 2012.
- Wygralak P., *Zło magii w pastoralnych wskazaniach Ojców Kościoła*, *Vox Patrum* 2013, t. 59, DOI: 10.31743/vp.4032.

Materiały źródłowe / Source materials

***Epitome Gai seu Liber Gai*¹**

JOANNA KULAWIAK-CYRANKOWSKA

Dr, Uniwersytet Łódzki

e-mail: jkulawiak@wpia.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0001-9498-4845>

KAMIL FLORCZAK

Mgr, Uniwersytet Łódzki

e-mail: k.florczak2000@o2.pl, <https://orcid.org/0009-0006-5404-3438>

KRYSTIAN STACHERSKI

Mgr, Uniwersytet Łódzki

e-mail: krystian.stacherski@edu.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0002-3977-8608>

BARBARA ZAMBRZYCKA

Mgr, Uniwersytet Łódzki

e-mail: barbara.anna.zambrzycka@gmail.com, <https://orcid.org/0009-0002-7222-4700>

Liber Gai to źródło anonimowego autorstwa, będące częściowym i uproszczonym streszczeniem *Institucji* Gajusza² – podręcznika do nauki prawa z II w. n.e. Stanowi ono część zbioru normatywnego z 506 r. znanego jako *Brewiarz Alaryka* lub *Lex Romana Visigothorum*. Teorie dotyczące pochodzenia i charakteru *Epitome Gai* są rozbieżne. Trudno definitywnie rozstrzygnąć, czy została ona napisana z myślą o włączeniu do *Lex Romana Visigothorum*, czy też dołączona do zbioru normatywnego jako reedycja wydanego wcześniej tekstu, przeznaczonego być może dla praktyki prawa, a być może dla celów dydaktycznych, oraz na ile pozostawałaby ona wolna od ingerencji wizygockich kompilatorów³.

¹ Chociaż w nauce tekst ten zwykle określa się jako *Epitome Gai*, brak antycznych źródeł potwierdzających użycie tej nazwy. Wiadomo, że Jacques Cujas posłużył się nią w przedmowie do wydania Kodeksu Teodozjańskiego z 1566 r. (*Codicis Theodosiani libri XVI quam emendatissimi, adiectis quas certis locis fecerat Aniani interpretationibus*, Lugdunum 1566), ale w samej edycji przyjęty został tytuł *Gaii Institutionum Liber*. W manuskryptach notuje się natomiast wyrażenia *Liber Gai* lub *Tit(ul)i Gai*. W niniejszym tekście określenia *Epitome Gai* i *Liber Gai* używane są zamiennie.

² By zilustrować tę relację, w przypisach do tekstu łacińskiego umieszczono odpowiednie ustępy *Institucji* Gajusza.

³ W zakresie literatury zob. np. H.F. Hitzig, *Beiträge zur Kenntniss und Würdigung des sogen. westgothischen Gaius*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung 1893, t. 14, nr 1, s. 187–223; M. Conrat, *Die Entstehung des westgothischen Gaius*, Amsterdam 1905; E. Albertario,

Tekst *Epitome Gai* jest zwięzły. Jego autor koncentruje się na wybranych zagadnieniach i zazwyczaj zachowuje kolejność, w jakiej Gajusz opisywał poszczególne instytucje prawne. W niektórych przypadkach rozwija także fragmenty *Instytucji* o własne uwagi lub wprowadza pewne modyfikacje. W odróżnieniu od dzieła Gajusza składającego się z czterech komentarzy, praca ta pierwotnie była najpewniej strukturalnie jednoksięgowa, chociaż w późniejszych edycjach została zorganizowana w dwie księgi. W *Epitome Gai* brak jest Gajuszowego trójpodziału na prawo dotyczące osób, rzeczy i skarg (*personae, res, actiones*), a pominięcie ostatniego zagadnienia skutkuje wyeliminowaniem podziału między *ius civile* i *ius honorarium*. Autor nie wskazuje również, które instytucje należą do *ius civile*, a które do *ius gentium*. Ponadto w tekście w zasadzie brak jest odniesień do źródeł prawa w postaci ustaw (z wyjątkiem *lex Falcidia*), konstytucji cesarskich czy uchwał senatu. Nie wspomina się także sporów między Sabinianami a Prokulianami, ale konsekwentnie podaje tylko jedno ze stanowisk, zwykle zgodne z poglądami samego Gajusza.

Liber Gai długo stanowił ważne źródło wiedzy na temat przedjustyniańskiej jurisprudenckiej, nawet jeśli uczeni nie szczędzili gorzkich słów na jego temat⁴. Upadek jego znaczenia badawczego przyniósł wiek XIX i odnalezienie kodeksu

Sulla „*Epitome Gai*”, w: *Atti del Congresso Internazionale di Diritto Romano (Bologna e Roma XVII–XXVII aprile MCMXXXIII)*, t. 1, Pavia 1934, s. 495–503; G.G. Archi, *L'Epitome Gai: studio sul tardo diritto romano in Occidente*, Milano 1937 (reprint Napoli 1991); J.E. Scholtens, *Gaius Studies of the Humanists*, Butterworths South African Law Review 1956, t. 3, s. 95–98; J.H.A. Lokin, *Quelques remarques sur l'Epitome Visigothique de Gaius*, Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis / Revue d'histoire du droit / The Legal History Review 1984, t. 52, nr 3, s. 255–258; R. Lambertini, *Sull' „Epitome Gai” nel „Breviarium”*, *Labeo: rassegna di diritto romano* 1995, t. 41, nr 2, s. 229–238; J.-D. Rodríguez Martín, *A Handbook For Alaric's Codification*, *Revue Internationale des Droits de l'Antiquité* 1999, t. 46, s. 451–463; R. Martini, *Qualche osservazione a proposito della c.d. „Epitome Gai”*, w: *Atti dell'Accademia romanistica costantiniana*, t. 14, Napoli 2003, s. 615–628; D. Mantovani, *Tituli e Capita nelle Institutiones di Gaio e nell'Epitome Gai: Contributo allo studio del paratesto negli scritti dei giuristi romani*, *Seminarios complutenses de derecho romano* 2015, t. 28, s. 587–622; S. Schiavo, *Aspetti processuali nell'Epitome Gai*, w: *Ravenna capitale. Giudizi, giudici e norme processuali in Occidente nei secoli IV–VIII*, t. 2, Santarcangelo di Romagna 2015, s. 49–94; G. Albers, *Zum Versprechen als Verpflichtungsgrund in der Spätantike: Urkundenpraxis, Kirchenlehrer und der westgotische Gaius*, *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung* 2018, t. 135, nr 1, s. 334–363; S. Schiavo, *A proposito delle obligationes ex contractu nell'Epitome Gai*, w: *Ravenna capitale. Disciplina degli atti negoziali Inter Vivos nelle fonti di IV–VII secolo*, Santarcangelo di Romagna 2019, s. 1–26; A. Besson, *La succession ab intestat dans le Liber Gai*, w: *Le Istituzioni di Gaio. Avventure di un bestseller*, red. U. Babusiaux, D. Mantovani, Pavia 2020, s. 657–672; D. Mantovani, *Sul Liber Gai. Trasmissione, forma, contenuti e storia degli studi*, w: *Le Istituzioni di Gaio. Avventure di un bestseller*, red. U. Babusiaux, D. Mantovani, Pavia 2020, s. 577–638. Jak widać, w ostatnich latach zainteresowanie źródłem znacznie wzrosło.

⁴ A. Schulting we wprowadzeniu do swojej *Jurisprudentia vetus ante-Justiniana*, Lipsiae 1737, określa ten tekst mianem „padliny Gajusza” (*cadaver Gai*) i pisze o nim jako o „streszczeniu bez reszty niezdanym i niezręcznym” (*compendium plane inelegans et inconcinnum*).

weroneńskiego. Od tego momentu w centrum zainteresowania uczonych znalazło się dzieło Gajusza, zachowane niemal w całości w swojej oryginalnej formie. W kierunku *Epitome Gai* zwracano się przede wszystkim wtedy, gdy jej treść mogła pomóc w zrozumieniu nieczytelnych lub brakujących fragmentów *Instytucji*. Dopiero niedawno badacze zaczęli ponownie doceniać *Liber Gai* jako dokument reprezentujący późnorzymską kulturę prawną, pozwalający na zrozumienie ewolucji Gajuszowych *Instytucji* oraz dróg, którymi państwa barbarzyńskie powstałe na gruzach cesarstwa zachodniorzymskiego przyswoiły prawo rzymskie oraz dostosowały je do zmieniających się warunków politycznych i społecznych.

Jednym z wyzwań związanych z badaniami nad *Liber Gai* jest skomplikowana historia transmisji tekstu. Istnieje wiele manuskryptów, w których źródło zostało zachowane, jednak niektóre z dzielących je różnic są trudne do zarejestrowania w tradycyjnych formach edycji tekstów źródłowych. Zdarza się bowiem, że zawierają one jedynie fragmenty tekstu, wzbogacone jednak o odmienne *interpretationes*. Komplikuje to znacznie ustalenie autentycznej treści źródła. Przy dokonywaniu niniejszego przekładu⁵ posłużono się najbardziej rzetelną spośród dostępnych obecnie edycji: wersją wydaną jako część *Lex Romana Visigothorum*, opublikowaną w 1849 r. pod redakcją G. Haenela⁶, przy czym zarówno podział na dwie księgi, jak i numeracja fragmentów podane zostały zgodnie ze zwykle powoływanym wydaniem *Fontes Iuris Romani Antejustiniani* (FIRA) pod redakcją J. Baviery⁷.

⁵ *Epitome Gai* została przetłumaczona także na inne języki europejskie. W pierwszej kolejności należy wymienić przekład francuski z 1811 r., *Caii Institutiones Aniano auctore primum fragmentum*, w: *Le trésor de l'ancienne jurisprudence romaine ou collection des fragmens qui nous restent du droit romain, antérieur à Justinien*, tłum. P.-A. Tissot, Lamort (Metz) 1811, s. 37–61; następnie włoski z 1844 r., *Caji Institutionum Libri Duo*, w: *Corpo del diritto civile in cui si contengono le Istituzioni di Giustiniano, i Digesti o Pandette, il Codice, le Autentiche, ossia le Novelle Costituzioni, e gli Editti, non che le Novelle Costituzioni di Leone e di altri Imperatori, i Canonici De' Santi e degli Apostoli e I Libri De' Feudi con brevi note indicanti le leggi simili, quelle che a vicenda s'illustrano, le Contrarie e le abrogate*, t. 4, red. F. Foramiti, Venezia 1844, s. 2277–2316 oraz hiszpański z końca XX w., *Epitome Gai*, tłum. J.M. Coma Fort, J.D. Rodríguez Martín, Madrid 1996.

⁶ *Lex Romana Visigothorum ad LXXVI librorum manuscriptorum fidem recognovit [...] prolegomenis instruxit Gustavus Haenel*, Lipsiae 1849, s. 314–337. Poczyniono tylko drobne korekty w pisowni. W tekście łacińskim widnieją więc np. warianty *epistula* zamiast *epistola*, *adquiro* zamiast *acquirō*, *exilium* zamiast *exsilium*, *tamquam* zamiast *tanquam*, *emptio* zamiast *emtio* itp.

⁷ *Fontes Iuris Romani Antejustiniani*, II, red. J. Baviera, wyd. 2, Firenze 1968, s. 229–257. Różnice między wydaniem FIRA oraz *Lex Romana Visigothorum* pod redakcją G. Haenela wskazano w przypisach.

Epitome Gai seu Liber Gai

LIBER PRIMUS

TITULUS I. DE STATU HOMINUM

pr. Gaius Institutionum libro primo¹ dicit omnes homines aut liberos esse, aut servos². Sed ex his ipsis, qui liberi sunt, alios esse ingenuos, alios libertinos. Ingenuos, qui ingenui nati sunt: libertinos, qui pro iusta servitute manumissi liberi fiunt³. Ingenuorum omnium unus status est: libertorum vero ideo non unus est, quia tria sunt genera libertatum: quia liberti aut cives Romani sunt, aut Latini, aut dediticii⁴. Tamen, qui cives Romani sunt⁵, qui Latini, qui dediticii, breviter explanandum est. 1. Cives Romani sunt, qui his tribus modis, id est testamento, aut in ecclesia, aut ante consulem fuerint manumissi. 2. Latini sunt, qui aut per epistulam, aut inter amicos, aut convivii adhibitione manumittuntur. 3. Dediticii vero sunt, qui post admissa crimina suppliciis subditi et publice pro criminibus caesi sunt: aut in quorum facie vel corpore quaecumque indicia aut igne aut ferro impressa sunt, et ita impressa sunt, ut deleri non possint; hi si manumissi fuerint, dediticii appellantur. 4. Sed inter haec tria genera libertorum⁶ ideo cives Romani meliorem statum habent, quia et testamenta facere et ex testamento quibuscumque personis succedere possunt; nam Latini et dediticii nec testamenta condere, nec sibi ex testamento aliorum aliquid dimissum possunt ullatenus vindicare. Tamen Latini certis rebus privilegium civium Romanorum libertorum⁷ consequi possunt: dediticii vero nulla ratione possunt ad civium Romanorum libertatem ordinis beneficio pervenire. Nam Latini patronorum beneficio, id est, si iterum ab ipsis aut testamento, aut in ecclesia, aut ante consulem manumittantur, civium Romanorum privilegium con-

¹ FIRA: Gaii Institutionum liber primus dicit

² G. 1.9. Et quidem summa divisio de iure personarum haec est, quod omnes homines aut liberi sunt aut servi.

³ G. 1.11. Ingenui sunt, qui liberi nati sunt; libertini, qui ex iusta servitute manumissi sunt.

⁴ G. 1.12. Rursus libertinorum genera sunt tria: aut enim cives Romani aut Latini aut dediticiorum numero sunt, de quibus singulis dispiciamus; ac prius de dediticiis.

⁵ FIRA: sint

⁶ FIRA: libertatum

⁷ FIRA: libertatem

Streszczenie *Instytucji* Gajusza czy też Księga Gajusza

KSIĘGA PIERWSZA

TYTUŁ I. O POZYCJI PRAWNEJ LUDZI¹

pr. W księdze² pierwszej *Instytucji* Gajusz twierdzi³, że wszyscy ludzie są albo wolni, albo są niewolnikami. A ponadto, że spośród tych, którzy są wolni, jedni są wolnourodzonymi, a inni są wyzwoleniami. Co więcej, że wolnourodzonymi są ci, którzy urodzili się wolni. I że wyzwolenicy jako wyzwoleni stają się wolnymi w miejsce prawem uznanej niewoli. Jedno jest położenie prawne wszystkich wolnourodzonych, lecz nie ma jednego dla wyzwolenców z tego powodu, że istnieją trzy rodzaje wolności. Wyzwolenicy są bowiem obywatelami rzymskimi, Latynami albo poddanyymi (*dediticii*)⁴. Należy jednak pokrótce wyjaśnić, kim są obywatele rzymscy, kim Latyni, a kim *dediticii*. 1. Obywatelami rzymskimi są ci, którzy zostali wyzwoleni na jeden z trzech następujących sposobów: to jest w testamencie, wobec gminy chrześcijańskiej⁵ albo przed konsulem⁶. 2. Latynami zaś są ci, których wyzwala się w liście, między przyjaciółmi albo poprzez zaproszenie do stołu. 3. *Dediticii* zaś to ci, którzy, po dopuszczeniu się zbrodni, zostali poddani karze i publicznie wychłostani za te zbrodnie, albo na których twarzy bądź ciele odcisnięto jakieś piętna ogniem lub żelazem, i zrobiono to w taki sposób, żeby nie można

¹ G. Haenel nie podaje brzmienia tego tytułu, a jedynie numerację.

² *Instytucje* Gajusza nie dzielą się na księgi, a na komentarze. W *Ep. Gai.* 2.1 pr. autor używa już drugiego z terminów.

³ Podana tutaj wersja preferowana przez G. Haenela lepiej koresponduje z *Ep. Gai.* 2.1 pr.

⁴ Kategoria *peregrini dediticii* obejmowała członków ludów podbitych, którzy musieli bezwarunkowo poddać się pod władzę Rzymu w wyniku przegranej wojny (*deditio*). Została następnie rozszerzona przez *lex Aelia Sentia* z 4 r. n.e. o wyzwolonych niewolników, których w czasie niewoli skazano na hańbiącą karę. Nie mieli oni możliwości uzyskania obywatelstwa rzymskiego. Nie wolno im też było osiedlać się w Rzymie i w promieniu 100 mil od niego (G. 1.27). Ten rodzaj wolności Gajusz określa jako najgorszy (*pessima libertas*; G. 1.26).

⁵ W *Epitome Gai* widać już wyraźny wpływ religii chrześcijańskiej. Por. też *Ep. Gai.* 2.1.1. *Manumissio in ecclesia*, to jest wyzwolenie przed biskupem i zebraną gminą chrześcijańską, została wprowadzona przez Konstantyna Wielkiego. Zob. C.Th. 4.7.1; C. 1.13. Por. też I. 1.5.1.

⁶ Wyzwolenie przed konsulem mogło nastąpić w każdej stolicy prowincji. Wzmianka o konsulu musi być jednak przedwizygockiego pochodzenia, ponieważ u Wizygotów urząd ten nie istniał. Tak H. Dernburg, *Die Institutionen des Gaius. Ein Collegienheft aus dem Jahre 161 nach Christi Geburt*, Haale 1869, s. 122–124. Warto też zauważyć, że autor nie wspomina o *manumissio censu* polegającej na wpisie dotychczasowego niewolnika na listę obywateli.

sequuntur⁸. 5. Non tamen omnes domini servos suos manumittere possunt⁹: nam si aliquis multa debita habeat, cuius substantia creditoribus teneatur obnoxia, si in fraudem creditoris sui servos suos manumittere voluerit, collata manumissio non valet¹⁰. 6. Aut si libertus civis Romanus liberos non habuerit, et in fraudem patroni sui servos suos manumittat, similiter data manumissio non valebit. 7. Praeterea minor quicumque viginti annorum dominus libertatem servo dare non potest; nisi forte tantum minor manumissor, cui pater suus et mater a patrono donati sunt, eosdem manumittat, aut certe paedagogum aut collactaneum manumittat. Nam quamlibet dominus, id est quatuordecim annos egressus, testamentum facere possit et heredem instituere et legata relinquere, libertatem tamen servis non potest in hac aetate conferre¹¹.

⁸ G. 1.22. Homines Latini Iuniani appellantur; Latini ideo, quia adsimulati sunt Latinis coloniariis; Iuniani ideo, quia per legem Iuniam libertatem acceperunt, cum olim servi viderentur esse. 23. Non tamen illis permittit lex Iunia vel ipsis testamentum facere vel ex testamento alieno capere vel tutores testamento dari; 25. Hi vero, qui dediticiorum numero sunt, nullo modo ex testamento capere possunt, non magis quam quilibet peregrinus; quin nec ipsi testamentum facere possunt secundum id quod magis placuit. 26. Pessima itaque libertas eorum est, qui dediticiorum numero sunt; nec ulla lege aut senatus consulto aut constitutione principali aditus illis ad civitatem Romanam datur; 28. Latini vero multis modis ad civitatem Romanam perveniunt; 35. Praeterea possunt maiores triginta annorum manumissi et Latini facti iteratione ius Quiritium consequi. Quo triginta annorum manumittant manumissus vindicta aut censu aut testamento et civis Romanus et eius libertus fit, qui eum iteraverit. Ergo si servus in bonis tuis, ex iure Quiritium meus erit, Latinus quidem a te solo fieri potest, iterari autem a me, non etiam a te potest et eo modo meus libertus fit. Sed et ceteris modis ius Quiritium consecutus meus libertus fit. Bonorum autem, quae, cum is morietur, reliquerit, tibi possessio datur, quocumque modo ius Quiritium fuerit consecutus. Quod si cuius et in bonis et ex iure Quiritium sit, manumissus ab eodem scilicet et Latinus fieri potest et ius Quiritium consequi.

⁹ G. 1.36. Non tamen cuicumque volenti manumittere licet.

¹⁰ G. 1.37. Nam is, qui in fraudem creditorum vel in fraudem patroni manumittit, nihil agit, quia lex Aelia Sentia impedit libertatem.

¹¹ G. 1.38. Item eadem lege minori XX annorum domino non aliter manumittere permittitur, quam vindicta si apud consilium iusta causa manumissionis adprobata fuerit. 39. Iustae autem causae manumissionis sunt, veluti si quis patrem aut matrem aut paedagogum aut collactaneum manumittat. Sed et illae causae, quas superius in servo minore XXX annorum exposuimus, ad hunc quoque casum, de quo loquimur, adferri possunt. Item ex diverso hae causae, quas in minore XX annorum domino rettulimus, porrigi possunt et ad servum minorem XXX annorum. 40. Cum ergo certus modus manumittendi minoribus XX annorum dominis per legem Aeliam Sentiam constitutus sit, evenit, ut qui XIII annos aetatis expleverit, licet testamentum facere possit et in eo heredem sibi instituere legataque relinquere possit, tamen si adhuc minor sit annorum XX, libertatem servo dare non possit.

było ich usunąć. Ci, jeśli zostaną wyzwoleni, nazywani są *dediticii*. 4. Gdy mowa o tych trzech rodzajach wyzwoleńców, to obywatele rzymscy znajdują się w lepszej pozycji prawnej z tego względu, że mogą zarówno sporządzać testamenty, jak i na ich podstawie dziedziczyć po dowolnej osobie. Natomiast Latyni i *dediticii* ani nie mogą sporządzać testamentów, ani w żadnym razie nie mogą domagać się dla siebie niczego, co zostało pozostawione przez kogoś w testamencie. W określonych przypadkach Latyni mogą jednak zdobyć uprzywilejowaną pozycję wyzwolonych obywateli rzymskich. *Dediticii* zaś nie mogą żadnym sposobem uzyskać wolności obywateli rzymskich z dobrodziejstwa prawa. Latyni bowiem uzyskują przywilej obywatelstwa rzymskiego z łaski patronów, to jest: jeśli zostaną ponownie wyzwoleni przez nich w testamencie, wobec gminy chrześcijańskiej bądź przed konsulem. 5. Jednakże nie wszyscy właściciele mogą wyzwalać swoich niewolników. Albowiem jeśli ktoś miałby wiele długów, a z jego majątku wierzyciele prowadziliby egzekucję, i w celu ich pokrzywdzenia chciałby wyzwolić swoich niewolników, tak dokonane wyzwolenie jest nieważne. 6. Tak samo nie byłoby ważne wyzwolenie, jeśli wyzwolencie, będący obywatelem rzymskim, nie miałby dzieci i wyzwoliłby niewolników ze szkodą dla swojego patrona. 7. Ponadto żaden właściciel, który nie ukończył dwudziestego roku życia, nie może wyzwolić niewolnika. Nie ma to jednak zastosowania, gdy patron podarował wyzwalającemu, który ma mniej lat, jego ojca i matkę i to oni zostaną przez niego wyzwoleni, oraz z pewnością, gdy wyzwoli on wychowawcę⁷ bądź brata mlecznego⁸. Choćby nawet właściciel, który ukończył czternasty rok życia, mógł sporządzić testament i ustanowić dziedzica oraz pozostawić zapisy testamentowe, to w tym wieku nie może jednak wyzwalać niewolników.

⁷ *Paedagogus* to niewolnik lub wyzwolencie, zazwyczaj pochodzenia greckiego, który zajmował się edukacją rzymskich chłopców.

⁸ Rodzeństwo mleczne powiązane jest ze sobą nie więzami krwi, a faktem, że wykarmiła je piersią ta sama kobieta.

TITULUS II. DE NUMERO SERVORUM TESTAMENTO MANUMITTENDORUM

pr. Constitutum est, quantum servorum numerum testamento de quanta familia liceat manumitti, hoc ordine: ut, si quis duos servos habet, ambos manumittere possit: qui vero tres, duos testamento manumittat: qui quatuor, similiter duos: qui sex, tres: qui octo, quatuor: qui decem, quinque: qui undecim, duodecim, tredecim, quatuordecim, quindecim, sedecim, decem et septem, similiter quinque: qui decem et octo, sex: et ab hoc numero usque ad triginta tertiam partem manumittere liceat: qui amplius quam triginta habuerit usque ad centum, quartam partem de numero servorum manumittere potest: qui vero plures quam centum habuerit, quintam partem manumittere potest. Sed hoc statutum est, ut de quamlibet grandi familia nulli amplius quam centum, testamento manumittere liceat¹². 1. Nam qui voluerit aut in ecclesia, aut ante consulem, aut inter amicos, aut per epistolam manumittere, potest his manumissionibus omnem familiam iugo servitutis absolvere¹³. 2. Nam si aliquis testamento plures manumittere voluerit, quam quot continet numerus supra scriptus, ordo servandus est, ut illis tantum libertas valeat, qui prius manumissi sunt, usque ad illum numerum, quem explanatio continet superius comprehensa: qui vero postea supra constitutum numerum manumissi leguntur, in servitute eos certum est permanere. Quod si non nominatim servi vel ancillae in testamento manumittantur, sed confuse omnes servos suos vel ancillas is, qui testamentum facit, liberos facere voluerit, nulli penitus firma esse iubetur hoc ordine data libertas; sed omnes in servili conditione, qui hoc ordine manumissi sunt, permanebunt. Nam et si ita in testamento servorum manumissio adscripta fuerit, id est, in circulo, ut qui prior, qui posterior nominatus sit, non possit agnosci, nulli ex his libertatem valere manifestum est, si agnosci non potest, qui prior, qui posterior fuerit manumissus¹⁴.

¹² G. 1.42. Praeterea lege Fufia Caninia certus modus constitutus est in servis testamento manumittendis. 43. Nam ei, qui plures quam duos neque plures quam decem servos habebit, usque ad partem dimidiam eius numeri manumittere permittitur; ei vero, qui plures quam X neque plures quam XXX servos habebit, usque ad tertiam partem eius numeri manumittere permittitur. At ei, qui plures quam XXX neque plures quam centum habebit, usque ad partem quartam potestas manumittendi datur. Novissime ei, qui plures quam C habebit nec plures quam D, non plures manumittere permittitur quam quintam partem; neque plures quam D habentis ratio habetur, ut ex eo numero pars definiatur, sed praescribit lex, ne cui plures manumittere liceat quam C. Quod si quis unum servum omnino aut duos habet, ad hanc legem non pertinet, et ideo liberam habet potestatem manumittendi.

¹³ G. 1.44. Ac ne ad eos quidem omnino haec lex pertinet, qui sine testamento manumittunt. Itaque licet iis, qui vindicta aut censu aut inter amicos manumittunt, totam familiam suam liberare, scilicet si alia causa non impediatur libertatem.

¹⁴ G. 1.45. Sed quod de numero servorum testamento manumittendorum diximus, ita intellegemus, ne umquam ex eo numero, ex quo dimidia aut tertia aut quarta aut quinta pars liberari potest, pauciores manumittere liceat quam ex antecedenti numero licuit. Et hoc ipsa ratione provisum est: Erat enim

TYTUŁ II. O LICZBIE NIEWOLNIKÓW, KTÓRYCH MOŻNA WYZWOLIĆ W TESTAMENCIE

pr. Zostało postanowione ilu niewolników i z jak licznej rodziny można wyzwolić w testamencie, tak że: jeśli ktoś ma dwóch niewolników, może wyzwolić obu; kto zaś ma trzech, może w testamencie wyzwolić dwóch; kto ma czterech, podobnie może wyzwolić dwóch; kto sześciu, trzech; kto ośmiu, czterech; kto dziesięciu, pięciu; kto jedenastu lub dwunastu, trzynastu, czternastu, piętnastu, szesnastu, siedemnastu, analogicznie może wyzwolić pięciu; kto ma osiemnastu niewolników, może wyzwolić sześciu. Od tej liczby aż do trzydziestu wolno wyzwolić trzecią część niewolników. Kto miałby więcej niż trzydziestu a mniej niż stu, może wyzwolić czwartą część niewolników. Kto zaś miałby więcej niż stu, może wyzwolić piątą część. Lecz zostało postanowione, że nikomu nie wolno wyzwolić w testamencie więcej niż stu, bez względu na to jak liczna byłaby jego rodzina⁹. 1. Jednakże jeśli ktoś chciałby dokonać wyzwolenia przed gminą chrześcijańską, przed konsulem, między przyjaciółmi bądź w liście, może na wskazane sposoby uwolnić wszystkich niewolników od jarzma niewoli. 2. Natomiast jeśli ktoś chciałby wyzwolić w testamencie ponad wyżej określony limit, należy zachować taki porządek, aby wolność przysługiwała wyłącznie tym, którzy zostali wyzwoleni w pierwszej kolejności, aż do tego limitu, który wskazano w podanym powyżej wyjaśnieniu. Odnosnie do tych, których uznajemy za wyzwolonych z przekroczeniem wyznaczonego limitu, oczywiste jest, że pozostają oni w niewoli. Jeśli zaś niewolnicy bądź niewolnice nie zostaną wyzwoleni imiennie w testamencie, ale testator chciałby wyzwolić łącznie wszystkich swoich niewolników bądź niewolnice, to nakazuje się, aby w świetle prawa tak nadana wolność nie przysługiwała absolutnie nikomu. Wszyscy zaś, którzy zostali w ten sposób wyzwoleni, pozostają w stanie niewoli. Albowiem gdy wyzwolenie niewolników w testamencie zostanie dokonane w ten sposób, to jest łącznie, i nie można rozpoznać, kto został wymieniony jako pierwszy, a kto jako następny, oczywiste jest, że wolność nie przysługuje żadnemu z niewolników, skoro nie można ustalić, kto został wyzwolony jako pierwszy, a kto w dalszej kolejności. 3. Jeśli bowiem ktoś dotknięty chorobą będzie chciał sporządzić testament w celu obejścia tego prawa i, czy to w liście, czy to w jakikolwiek inny sposób, będzie chciał darować wolność liczniejszej grupie niewolników niż jest to dozwolone w testamencie, a uczyni to w obliczu śmierci, to ci, którzy zostali wyzwoleni w pierwszej kolejności (aż do wyżej wskazanego limitu) będą wolni; ci natomiast, którzy zostali wyzwoleni z przekroczeniem tego

⁹ Autor źródła wyklada postanowienia *lex Fufia Caninia* z 2 r. p.n.e., która wprowadziła ograniczenia wyzwoleń testamentowych.

3. Nam si aliquis in aegritudine constitutus in fraudem huius legis facere voluerit testamentum, sed epistolis aut quibuscumque aliis rebus servis suis pluribus, quam per testamentum licet, conferre voluerit libertates, et sub tempore mortis hoc fecerit, hi, qui prius manumissi fuerint, usque ad numerum superius constitutum liberi erunt: qui vero post statutum numerum manumissi fuerint, servi sine dubio permanebunt. 4. Nam si incolumis quoscumque diverso¹⁵ tempore manumisit, inter eos, qui per testamentum manumissi sunt, nullatenus computentur.

sane absurdum, ut X servorum domino quinque liberare liceret, quia usque ad dimidiam partem eius numeri manumittere ei conceditur, XII servos habenti non plures liceret manumittere quam IIII; at eis, qui plures quam X neque... 46. Nam et si testamento scriptis in orbem servis libertas data sit, quia nullus ordo manumissionis invenitur, nulli liberi erunt, quia lex Fufia Caninia, quae in fraudem eius facta sint, rescindit. Sunt etiam specialia senatus consulta, quibus rescissa sunt ea, quae in fraudem eius legis excogitata sunt.

¹⁵ FIRA: quoescumque diurso

limitu, bez wątpienia pozostaną niewolnikami. 4. Nadto jeśli ktoś w pełni sił wyzwolił niewolników w jakimkolwiek innym czasie, to w żadnym razie nie będą oni zaliczani do tych, których wyzwolono w testamencie.

TITULUS III. DE IURE PERSONARUM

pr. Aliquae personae sui iuris sunt, aliquae alieno iuri subiectae sunt¹⁶. Itaque cum ostenditur, quae personae alieno iuri subiectae sint, tunc evidenter agnoscitur quae sui iuris sint¹⁷. 1. In potestate itaque dominorum sunt servi; quam potestatem omnes gentes habere certum est: sed distringendi in servos dominis pro sua potestate permittitur; occidendi tamen servos suos domini licentiam non habebunt: nisi forte servus, dum pro culpa modo caeditur, casu forsitan moriatur. Nam si servus dignum morte crimen admiserit, iis iudicibus, quibus publici officii potestas commissa est, tradendus est, ut pro suo crimine puniatur¹⁸. 2. In potestate etiam patrum sunt filii ex legitimo matrimonio procreati¹⁹.

¹⁶ G. 1.48. Sequitur de iure personarum alia divisio. nam quaedam personae sui iuris sunt, quaedam alieno iuri subiectae sunt.

¹⁷ G. 1.50. Videamus nunc de his, quae alieno iuri subiectae sint: nam si cognoverimus, quae istae personae sunt, simul intellegemus, quae sui iuris sint.

¹⁸ G. 1.52. In potestate itaque sunt servi dominorum. Quae quidem potestas iuris gentium est: nam apud omnes peraeque gentes animadvertere possumus dominis in servos vitae necisque potestatem esse, et quodcumque per servum acquiritur, id domino acquiritur. 53. Sed hoc tempore neque civibus Romanis nec ullis aliis hominibus, qui sub imperio populi Romani sunt, licet supra modum et sine causa in servos suos saevire: Nam ex constitutione sacratissimi imperatoris Antonini, qui sine causa servum suum occiderit, non minus teneri iubetur, quam qui alienum servum occiderit. Sed et maior quoque asperitas dominorum per eiusdem principis constitutionem coercetur: Nam consultus a quibusdam praesidibus provinciarum de his servis, qui ad fana deorum vel ad statuas principum confugiunt, praecepit, ut si intolerabilis videatur dominorum saevitia, cogantur servos suos vendere. Et utrumque recte fit: Male enim nostro iure uti non debemus; qua ratione et prodigis interdicatur bonorum suorum administratio.

¹⁹ G. 1.55. Item in potestate nostra sunt liberi nostri, quos iustis nuptiis procreavimus. Quod ius proprium civium Romanorum est (fere enim nulli alii sunt homines, qui talem in filios suos habent potestatem, qualem nos habemus) idque divus Hadrianus edicto, quod proposuit de his, qui sibi liberisque suis ab eo civitatem Romanam petebant, significatur. Nec me praeterit Galatarum gentem credere in potestate parentum liberos esse.

TYTUŁ III. O PRAWIE OSÓB

pr. Niektóre osoby są własnowolne, inne zaś podlegają cudzej władzy. I tak, gdy objaśni się, które osoby podlegają cudzej władzy, wówczas wyraźnie wiadomo, kto jest osobą własnowolną. 1. Zatem pod władzą właścicieli pozostają niewolnicy. Wszystkie ludy wiedzą, na czym ta władza polega. Na jej mocy pozwala się właścicielom poniewierać swoich niewolników, jednakże nie otrzymują oni pozwolenia, by ich zabić, chyba że niewolnik umrze przypadkiem w wyniku pobicia go za karę¹⁰. Jeżeli bowiem niewolnik popełni przestępstwo, za które winien ponieść śmierć, to należy go wydać sędziom, którym powierzono władzę publiczną, po to, aby został ukarany za swój czyn¹¹. 2. Pod władzą ojcowską pozostają także synowie urodzeni z uznanego przez prawo małżeństwa.

¹⁰ Por. C.Th. 9.12.2 *Interpr.* (=Brev. Alar. 9.9.1 *Interpr.*) *Si servus, dum culpam dominus vindicat, mortuus fuerit, dominus culpa homicidii non tenetur, quia tunc homicidii reus est, si occidere voluisse convincitur. Nam emendatio non vocatur ad crimen* („Jeśli niewolnik umrze, gdy właściciel go karze, nie ponosi on winy za zabicie, ponieważ za sprawcę tego czynu uważa się go wówczas, gdy udowodniono, że zamierzał zabić. Karcenie nie stanowi bowiem przedmiotu przestępstwa” – wszystkie przytoczone przekłady pochodzą od autorów niniejszej publikacji).

¹¹ Według źródła właścicielom nie przysługuje zatem władza życia i śmierci (*ius vitae necisque*) nad niewolnikami, o której pisze Gajusz (G. 1.52).

TITULUS IV. DE MATRIMONIIS

pr. Legitimae sunt nuptiae, si Romanus Romanam nuptiis intervenientibus vel consensu ducat uxorem. 1. Sed non omnes personas uxores ducere licet²⁰: quia nec patri filiam, nec filio matrem, nec avo neptem, nec nepoti aviam. Quod non solum de personis, quae nobis propinquitate coniunctae sunt, sed etiam de adoptivis, hoc est affiliatis, iustum est observari; nam etsi per emancipationem adoptio dissolvatur, nuptias tamen inter has personas semper constat illicitas²¹. 2. Inter fratrem quoque et sororem, sive eodem patre ac matre nati fuerint sive diversis matribus aut patribus, matrimonia esse non possunt. Inter adoptivos etiam fratres illicita sunt coniugia, nisi forte adoptio emancipatione fuerit dissoluta: nam si emancipatio intervenierit, nuptiae inter huiusmodi fratres licito contrahuntur²². 3. Fratris quoque et sororis filiam uxorem ducere non licet²³. 4. Sororem quoque patris ac matris uxorem accipere non licet. 5. Genero quoque socrum suam, nec socero nurum uxorem accipere licet, nec vitrico privignam, nec privigno novercam²⁴. 6. Fratres enim amitinos vel consobrinos in matrimonium iungi nulla ratione permittitur. 7. Sed nec uni viro duas sorores habere, nec uni mulieri duobus fratribus iungi permittitur. 8. Quod si quis incestas vel nefarias, id est, quae sunt superius comprehensae, nuptias inierit, nec uxorem habere videtur, nec filios: nam hi, qui ex huiusmodi conceptione nati fuerint, quamlibet matrem habere videantur, patrem vero nullatenus habere censentur, et tamquam si de adulterio concepti fuerint, computantur:

²⁰ G. 1.58. Non tamen omnes nobis uxores ducere licet: nam a quarundam nuptiis abstinere debemus.

²¹ G. 1.59. Inter eas enim personas, quae parentum liberorumve locum inter se optinent, nuptiae contrahi non possunt, nec inter eas conubium est, velut inter patrem et filiam vel inter matrem et filium vel inter avum et neptem; et si tales personae inter se coierint, nefarias et incestas nuptias contraxisse dicuntur. Et haec adeo ita sunt, ut quamvis per adoptionem parentum liberorumve loco sibi esse coeperint, non possint inter se matrimonio coniungi, in tantum, ut etiam dissoluta adoptione idem iuris maneat; itaque eam, quae mihi per adoptionem filiae seu neptis loco esse coeperit, non potero uxorem ducere, quamvis eam emancipaverim.

²² G. 1.61. Sane inter fratrem et sororem prohibita sunt nuptiae, sive eodem patre eademque matre nati fuerint sive alterutro eorum. sed si qua per adoptionem soror mihi esse coeperit, quamdiu quidem constat adoptio, sane inter me et eam nuptiae non possunt consistere; cum vero per emancipationem adoptio dissoluta sit, potero eam uxorem ducere; sed et si ego emancipatus fuero, nihil impedimento erit nuptiis.

²³ G. 1.62. Fratris filiam uxorem ducere licet; idque primum in usum venit, cum divus Claudius Agrippinam, fratris sui filiam uxorem duxisset; sororis vero filiam uxorem ducere non licet. et haec ita principalibus constitutionibus significantur.

²⁴ G. 1.63. Item amitam et materteram uxorem ducere non licet. Item eam, quae mihi quondam socrus aut nurus aut privigna aut noverca fuit. Ideo autem diximus 'quondam', quia, si adhuc constant eae nuptiae, per quas talis adfinitas quaesita est, alia ratione mihi nupta esse non potest, quia neque eadem duobus nupta esse potest neque idem duas uxores habere.

TYTUŁ IV. O MAŁŻEŃSTWACH

pr. Małżeństwo jest zgodne z prawem¹², jeżeli Rzymianin pojmie za żonę Rzymiankę¹³, dochowawszy ceremonii zaślubin, a przynajmniej wskutek wyrażenia obopólnej zgody¹⁴. 1. Lecz nie każdą kobietę można pojąć za żonę, ponieważ ani ojcu nie wolno ożenić się z córką, ani synowi z matką, ani dziadkowi z wnuczką. Słuszne jest, by przestrzegać tego nie tylko wobec osób, które są z nami spokrewnione, ale również wobec przysposobionych, to jest adoptowanych. Co więcej, nawet jeśli adopcja zostanie rozwiązana przez emancypację, małżeństwo między takimi osobami zawsze pozostanie zakazane. 2. Także między bratem i siostrą, czy to zrodzonym z tego samego ojca i matki, czy to z różnych matek lub ojców, nie może zostać zawarte małżeństwo. Małżeństwo jest również zakazane między rodzeństwem adoptowanym, chyba że przysposobienie zostanie rozwiązane przez emancypację. Jeśli bowiem dojdzie do emancypacji, małżeństwo między tego rodzaju rodzeństwem jest zawierane zgodnie z prawem. 3. Zabronione jest również małżeństwo z córką brata lub siostry¹⁵. 4. Nie wolno także żenić się z siostrą ojca lub matki. 5. Zięciowi nie wolno wziąć za żonę swojej teściowej ani teściowi synowej, ani ojczymowi pasierbicy, ani pasierbowi macochy. 6. Pod żadnym pozorem nie pozwala się, aby rodzeństwo wujeczne lub stryjeczne albo kuzyni zostali połączeni poprzez małżeństwo¹⁶. 7. Jednemu mężczyźnie zabrania się także żenić z dwiema siostrami, a jednej kobiecie połączyć się w małżeństwie z dwoma braćmi. 8. Jeżeli więc ktoś zawrze małżeństwo kazirodcze lub niegodziwe, to znaczy takie, które zostało wcześniej wspomniane, uważa się, że nie ma ani żony, ani dzieci. Albowiem przyjmuje się, że ci, którzy zostaną poczęci w takim małżeństwie – chociaż uznaje się, że mają

¹² W przeciwieństwie do Gajusza – autor pomija podział na tzw. *matrimonium cum manu* i *sine manu*.

¹³ Zwraca uwagę, że autor pisze nie tyle o obywatelstwie rzymskim (nie używa sformułowania *civis Romanus/Romana*), co raczej o pochodzeniu. Por. C.Th. 3.14.1 *Interpr.* (=Brev. Alar. 3.14.1 *Interpr.*) *Nullus Romanorum barbaram cuiuslibet gentis uxorem habere praesumat, neque barbarorum coniugiis mulieres Romanae in matrimonio coniungantur. Quod si fecerint, noverint se capitali sententiae subiacere* („Żaden Rzymianin niech nie waży się brać za żonę kobiety jakiegokolwiek obcej nacji, ani niech Rzymianki nie łączą się w małżeństwie z mężczyznami z obcej nacji. Jeśli tak uczynią, niech wiedzą, że podlegają karze śmierci”).

¹⁴ G.G. Archi twierdzi, że termin *consensus* wskazuje na zawarcie małżeństwa z pominięciem szczególnej ceremonii, *L'Epitome...*, s. 144–145.

¹⁵ Autor podaje rozwiązanie odwrotne do tego z Gajuszowych *Instytucji*, zgodne natomiast z prawem cesarskim. Zakaz zawierania małżeństw z córką brata lub siostry pod groźbą kary śmierci został wprowadzony mocą konstytucji Konstancjusza i Konstansa z 342 r. Por. C.Th. 3.12.1. Tak też w I. 1.10.3.

¹⁶ Zakaz ten został wprowadzony mocą konstytucji Arkadiusza i Honoriusza z 396 r. Zob. C.Th. 3.12.3 (=Brev. Alar. 3.12.3).

qui spurii appellantur, hoc est sine patre filii²⁵. 9. Regula iuris hoc continet, ut, qui legitime concipiuntur, tempore conceptionis statum sumant: qui vero non de legitimo matrimonio concipiuntur, statum sumant eo tempore, quo nascuntur. Ac proinde de legitima coniunctione conceptus, etiamsi mater eius statum mutet, id est, si ancilla fiat, ille, qui, legitime conceptus est, ingenuus nascitur: nam qui non de legitimo matrimonio concipitur, si mater eius ex ancilla, dum praegnans est, libera facta fuerit, liber nascetur; si vero ex ingenua ancilla praegnans facta fuerit, servus nascetur²⁶; quia non legitime, sed vulgo conceptus est²⁷.

²⁵ G. 1.64. Ergo si quis nefarias atque incestas nuptias contraxerit, neque uxorem habere videtur neque liberos; itaque hi qui ex eo coitu nascuntur, matrem quidem habere videntur, patrem vero non utique; nec ob id in potestate eius sunt, quales sunt hi, quos mater vulgo concepit: nam et hi patrem habere non intelleguntur, cum is et incertus sit; unde solent spurii filii appellari vel a Graeca voce quasi σποράδην concepti vel quasi sine patre filii.

²⁶ FIRA: nascitur

²⁷ G. 1.89. Quod autem placuit, si ancilla ex cive Romano conceperit, deinde manumissa pepererit, qui nascitur, liberum nasci, naturali ratione fit; nam hi, qui illegitime concipiuntur, statum sumunt ex eo tempore, quo nascuntur; itaque si ex libera nascuntur, liberi fiunt, nec interest, ex quo mater eos conceperit, cum ancilla fuerit: at hi, qui legitime concipiuntur, ex conceptionis tempore statum sumunt; 92. Peregrina quoque si volgo conceperit, deinde civis Romana facta tunc pariat, civem Romanum parit; si vero ex peregrino secundum leges moresque peregrinorum conceperit, ita videtur ex senatus consulto, quod auctore divo Hadriano factum est, civem Romanum parere, si et patri eius civitas Romana donetur.

matkę – w żaden sposób nie mogą mieć ojca i traktuje się ich jakby zostali spłodzeni w związku cudzołożnym. Są oni nazywani bękartami, to znaczy dziećmi bez ojca. 9. Zasada prawa stanowi, że ci, którzy zostali zrodzeni z prawego łoża, nabywają status z momentu poczęcia. Ci zaś, którzy pochodzą z nieprawego łoża, nabywają status z czasu narodzin. Co więcej, odnośnie do poczętego w zgodnym z prawem małżeństwie, nawet jeżeli zmieni się status jego matki (to znaczy, że stanie się ona niewolnicą), ten, który został poczęty w zgodnym z prawem małżeństwie, rodzi się jako wolnourodzony. Natomiast ten, kto nie został spłodzony w zgodnym z prawem małżeństwie, urodzi się wolny, jeżeli jego matka zostanie wyzwolona w trakcie ciąży. Jeżeli zaś ciężarna z wolnourodzonej stanie się niewolnicą, dziecko narodzi się jako niewolnik, ponieważ zostało ono poczęte nie zgodnie z prawem, lecz z nieprawego łoża.

TITULUS V. DE ADOPTIONIBUS

pr. Adoptio naturae similitudo est, ut aliquis filium habere possit, quem non generaverit. 1. Et ipsa adoptio duobus modis fit: una, quae arrogatio dicitur, alia quae adoptio. Arrogatio est, quando aliquis patrem non habens adoptatur, et ipse se in potestatem adoptivi patris dat. Et ideo arrogatio dicitur, quia et ille, qui adoptat, interrogatur, utrum illum, quem adoptat, filium habere velit: et ille, qui adoptatur, interrogatur, utrum id fieri velit. Illa vero alia adoptio est, ubi quis patrem habens, ab alio patre adoptatur: et ita ille, qui adoptatur, de certi patris potestate discedit, et in adoptivi patris incipit esse potestate²⁸. 2. Nam et feminae adoptari possunt, ut loco filiarum adoptivis patribus habeantur: feminae vero adoptare non possunt, quia nec filios a se natos in potestate habent²⁹. 3. Spadones autem, qui generare non possunt, adoptare possunt: et licet filios generare non possint, quos adoptaverint filios habere possunt³⁰. 4. Si quis vero filios habens se dederit adoptandum, non solum ipse in patris adoptivi potestatem redigitur, sed et filii eius, si tamen avum paternum non habuerint, in adoptivi patris transeunt potestatem, tamquam nepotes³¹.

²⁸ G. 1.98. Adoptio autem duobus modis fit, aut populi auctoritate aut imperio magistratus velut praetoris. 99. Populi auctoritate adoptamus eos, qui sui iuris sunt: quae species adoptionis dicitur arrogatio, quia et is, qui adoptat, rogatur, id est interrogatur, an velit eum, quem adoptaturus sit, iustum sibi filium esse; et is, qui adoptatur, rogatur, an id fieri patiatur; et populus rogatur, an id fieri iubeat. Imperio magistratus adoptamus eos, qui in potestate parentium sunt, sive primum gradum liberorum optineant, qualis est filius et filia, sive inferiorem, qualis est nepos neptis, pronepos proneptis.

²⁹ G. 1.101. Item per populum feminae non adoptantur, nam id magis placuit; apud praetorem vero vel in provinciis apud proconsulem legatumve etiam feminae solent adoptari; 104. Feminae vero nullo modo adoptare possunt, quia ne quidem naturales liberos in potestate habent. 105. Item si quis per populum sive apud praetorem vel apud praesidem provinciae adoptaverit, potest eundem alii in adoptionem dare.

³⁰ G. 1.103. Illud vero utriusque adoptionis commune est, quod et hi qui generare non possunt, quales sunt spadones, adoptare possunt.

³¹ G. 1.107. Illud proprium est eius adoptionis, quae per populum fit, quod is qui liberos in potestate habet, si se adrogandum dederit, non solum ipse potestati adrogatoris subicitur, sed etiam liberi eius in eiusdem fiunt potestate tamquam nepotes.

TYTUŁ V. O PRZYSPOSOBIENIU

pr. Przysposobienie jest podobne naturze¹⁷, ponieważ ktoś może mieć syna, którego nie spłodził. 1. Samo przysposobienie zachodzi na dwa sposoby. Pierwszy, który nazywa się arrogacją, i drugi, który nazywa się adopcją. Arrogacja ma miejsce, kiedy ktoś niemający ojca¹⁸ zostanie adoptowany¹⁹ i sam oddaje się pod władzę przysposabiającego ojca. Nazywa się to arrogacją, ponieważ ten, kto adoptuje, jest pytany, czy chce mieć za syna tego, którego adoptuje; tego zaś, który jest adoptowany, pyta się, czy też tego chce²⁰. Drugi sposób jest natomiast adopcją i zachodzi, gdy ktoś, kto ma ojca, jest adoptowany przez innego ojca. I tak ten, kto jest adoptowany przez innego ojca, wychodzi spod władzy rodzzonego ojca i wchodzi pod władzę ojca adoptującego. 2. Bez wątpienia także kobiety mogą zostać przysposobione²¹, w taki sposób, że są one przez adoptujących ojców uważane za córki. Kobiety natomiast nie mogą adoptować, ponieważ nie mają one pod władzą nawet urodzonych przez siebie synów. 3. Impotenci²² zaś, którzy nie mogą spłodzić dzieci, mogą je adoptować; i chociaż nie mogliby spłodzić dzieci, które adoptowali, mogą je jednak mieć. 4. Jeżeli zaś ktoś mający dzieci odda się w przysposobienie, nie tylko on sam przechodzi pod władzę ojca adoptującego, lecz także jego dzieci przechodzą pod władzę ojca adoptującego jako wnukowie, o ile nie miałyby dziadka ze strony ojca.

¹⁷ Podobna fraza pojawia się w *Instytucjach* Justyniana w słynnym fragmencie I. 1.11.4 (*adoptio enim naturam imitatur*). Tam jednak uzasadnia się ją tak, że czymś niezwykłym byłoby, aby syn był starszy od ojca. Dlatego też różnica wieku między adoptującym a adoptowanym powinna wynosić co najmniej osiemnaście lat. Zob. też Iav. D. 1.7.16; Mod. D. 1.7.1 pr. Na ten temat M. Kuryłowicz, *Rozwój historyczny rzymskiej adopcji*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2011, t. 16, s. 35–53.

¹⁸ W ten dość nieprecyzyjny sposób autor źródła odnosi się do osoby własnowolnej (*sui iuris*). Por. *Ep. Gai.* 2.3.3.

¹⁹ W tym miejscu występuje drobna niespójność terminologiczna, ponieważ autor zamiast terminem „arrogowany”, posługuje się pojęciem „adoptowany”.

²⁰ Jak przekazuje Gelliusz, arrogacja wywodzi swoją nazwę nie od wzajemnego zapytania, jak sugeruje treść *Epitome Gai.*, a od tego, że ten sposób przysposobienia zachodzi na wniosek postawiony ludowi (*rogatio populi*; NA 5.19.8). Rzeczonej czynności prawnej dokonywano bowiem na zgromadzeniu ludowym (*comitia curiata*). O zapytaniu skierowanym do ludu wspomina także Gajusz (G. 1.99). Zob. też A. Tarwacka, *Czym jest adopcja, czym natomiast jest adrogacja oraz na ile różnią się one między sobą; a także – jakie i jakiego rodzaju są słowa tego, kto stawia przed ludem wniosek dotyczący adrogowania dzieci*. *Aulus Gellius, Noce Attyczne* 5,19. *Tekst – tłumaczenie – komentarz*, *Zeszyty Prawnicze* 2014, z. 14.3, s. 253–259.

²¹ W prawie klasycznym kobiety nie można było przysposobić przez adrogację. Por. G. 1.101.

²² W zakresie terminologii zob. J. Rominkiewicz, *Zakaz kastracji w prawie rzymskim*, Wrocław 2023, s. 19–24.

TITULUS VI. QUIBUS MODIS FILII EXEUNT DE POTESTATE PATRIS

pr. Filii, qui in potestate patris sunt, mortuo patre sui iuris fiunt. Sed si hic filius, qui morte patris sui iuris effectus est, filios habeat, in eius post patris sui obitum erunt filii potestate. Nam si pater moriatur, et avus maternus vivat, nepos ex filio sui iuris esse non potest: quia in avi remanet potestate, qui avo mortuo sui iuris efficitur. Item si moriatur pater, et relinquat filium emancipatum, et ex eodem filio emancipato nepotes, tunc nepotes liberi et sui iuris erunt, et in patris emancipati potestatem non veniunt³². 1. Item de potestate patris exeunt filii, si pater eorum in exilium missus fuerit: quia non potest filium civem Romanum in potestate habere homo peregrinae conditionis effectus. Item filius, si vivo patre in exilium missus fuerit, in potestate patris civis Romani esse non potest, quia similiter peregrinae conditionis factus agnoscitur³³. 2. Item si ab hostibus pater captus sit, in potestate, quamdiu apud hostes fuerit, filios non habebit. Sed si de captivitate evaserit, iure postliminii omnem, sicut in aliis rebus, ita et in filiis recipit potestatem. Si vero pater, qui ab hostibus captus est, in captivitate moriatur, ab eo tempore, quo ab hostibus captus est, filii sui iuris effecti intelleguntur³⁴. 3. Item per emancipationem filii sui iuris efficiuntur. Sed filius masculus tribus emancipationibus de potestate patris exit et sui iuris efficitur. Emancipatio autem, hoc est manus traditio, quaedam similitudo venditionis est: quia in emancipationibus praeter illum, hoc est certum patrem, alius pater adhibetur, qui fiduciarius nominatur. Ergo ipse naturalis pater filium suum fiduciario patri mancipat, hoc est manu tradit: a quo fiduciario patre naturalis pater unum aut duos nummos, quasi in similitudinem pretii accipit, et

³² G. 1.127. Hi vero, qui in potestate parentis sunt, mortuo eo sui iuris fiunt. sed hoc distinctionem recipit: nam mortuo patre sane omni modo filii filiaeve sui iuris efficiuntur; mortuo vero avo non omni modo nepotes neptesve sui iuris fiunt, sed ita, si post mortem avi in patris sui potestatem recasuri non sint. itaque si moriente avo pater eorum et vivat et in potestate patris fuerit, tunc post obitum avi in patris sui potestate fiunt; si vero is, quo tempore avus moritur, aut iam mortuus est aut exiit de potestate patris, tunc hi, quia in potestatem eius cadere non possunt, sui iuris fiunt.

³³ G. 1.128. Cum autem is, cui ob aliquod maleficium ex lege Cornelia aqua et igni interdictum, civitatem Romanam amittat, sequitur, ut quia eo modo ex numero civium Romanorum tollitur, proinde ac mortuo eo desinant liberi in potestate eius esse: Nec enim ratio patitur, ut peregrinae conditionis homo civem Romanum in potestate habeat. Pari ratione et si ei, qui in potestate parentis sit, aqua et igni interdictum fuerit, desinit in potestate parentis esse, quia aequae ratio non patitur, ut peregrinae conditionis homo in potestate sit civis Romani parentis.

³⁴ G. 1.129. Quod si ab hostibus captus fuerit parens, quamvis servus hostium fiat, tamen pendet ius liberorum propter ius postliminii, quod hi qui ab hostibus capti sunt, si reversi fuerint, omnia pristina iura recipiunt; itaque reversus habebit liberos in potestate: si vero illic mortuus sit, erunt quidem liberi sui iuris, sed utrum ex hoc tempore, quo mortuus est apud hostes parens, an ex illo, quo ab hostibus captus est, dubitari potest. ipse quoque filius neposve si ab hostibus captus fuerit, similiter dicemus propter ius postliminii potestatem quoque parentis in suspenso esse.

TYTUŁ VI. O SPOSOBACH, NA KTÓRE DZIECI WYCHODZĄ SPOD WŁADZY OJCOWSKIEJ

pr. Dzieci, które znajdują się pod władzą ojcowską, wraz ze śmiercią ojca stają się osobami własnowolnymi. Lecz jeśli taki syn, który po śmierci ojca stał się osobą własnowolną, miałby dzieci, wejdą one pod jego władzę dopiero po śmierci jego ojca. Ponadto jeśli ojciec umrze, a dziadek ze strony matki żyje, wnuk pochodzący od syna nie może stać się osobą własnowolną, ponieważ pod władzą dziadka pozostaje ten, kto wraz ze śmiercią dziadka stanie się osobą własnowolną. Dopiero później, jeśli ojciec²³ umrze i pozostawi emancypowanego syna, a z tego właśnie syna wnuki, wówczas staną się one wolne i własnowolne oraz nie wejdą pod władzę ojca emancypowanego. 1. Podobnie dzieci wychodzą spod władzy ojcowskiej, jeśli ich ojciec został zesłany na wygnanie, ponieważ człowiek bez rzymskiego obywatelstwa nie może mieć pod władzą dziecka będącego obywatelem rzymskim. Tak też i syn, jeśli zostanie wygnany za życia ojca, nie może pozostawać pod władzą ojca będącego obywatelem rzymskim, gdyż on także został uznany za obcego²⁴. 2. Podobnie jeśli ojciec zostanie pojmany przez wrogów, nie będzie miał dzieci pod swoją władzą, dopóki będzie pozostawał w nieprzyjacielskiej niewoli. Lecz jeżeli z niej ucieknie, odzyskuje pełną władzę zarówno nad innymi rzeczami, jak i dziećmi na mocy prawa powrotu²⁵. Jeśli zaś ojciec, który został pojmany przez wrogów, umrze w niewoli, uznaje się, że jego dzieci stały się osobami własnowolnymi w tej chwili, w której został pojmany²⁶. 3. Podobnie dzieci stają się osobami własnowolnymi w drodze emancypacji. Lecz syn wychodzi spod władzy ojca i staje się osobą własnowolną dopiero poprzez trzykrotną emancypację. Emancypacja zaś, czyli przeniesienie władzy, jest w pewien sposób podobna do sprzedaży, ponieważ przy emancypacji obok tego, kto jest właściwym ojcem, wprowadza się innego ojca, zwanego ojcem powierniczym²⁷. Sam zatem ojciec biologiczny wydaje, to znaczy przekazuje swojego syna ojcu powierniczemu. Ojciec biologiczny przyjmuje od niego jedną bądź

²³ Autor ma na myśli dziadka.

²⁴ Gajusz pisze w tym kontekście o wygnaniu, ale nie w postaci *exilium*, a *interdictum aquae et igni*, czyli zakazie udzielania wody i ognia (G. 1.128).

²⁵ Mowa o *ius postliminii*. Podczas gdy obywatel rzymski pozostawał w niewoli, jego sytuacja prawna *de iure* była w zawieszeniu. Pozwalało to na zachowanie ciągłości władzy ojcowskiej czy praw majątkowych. Ustawały wówczas stosunki faktyczne, np. małżeństwo.

²⁶ Autor źródła nie podziela wątpliwości Gajusza co do tego, czy zstępni pozostający pod władzą ojca, który popadł w niewolę, stają się osobami *sui iuris* w momencie jego śmierci u wrogów, czy też pojmowania przez wrogów (G. 1.129; por. też I 1.12.5). Tę samą opinię, co autor *Liber Gai*, wyraził wcześniej także Ulpian (D. 49.15.18). Zob. też Iul. D. 49.15.22.2 i Tryph. D. 49.15.12.1.

²⁷ Termin emancypacja używany jest tutaj w dwóch znaczeniach: na oznaczenie wyjścia spod władzy ojcowskiej (właściwa emancypacja) oraz mancypacji, czyli czynności prawnej służącej do przeniesienia praw z jednej osoby na drugą.

iterum eum acceptis nummis fiduciario patri tradit. Hoc secundo et tertio fit, et tertio eum³⁵ fiduciario patri mancipat et tradit, et sic de patris potestate exit. 4. Quae tamen emancipatio solebat ante praesidem fieri; modo ante curiam facienda est, ubi quinque testes cives Romani in praesenti erunt, et pro illo, qui libripens appellatur, id est stateram tenens, et qui antestatus appellatur, alii duo, ut septem testium numerus impleatur. Tamen cum tertio mancipatus fuerit filius a patri naturali fiduciario patri, hoc agere debet naturalis pater, ut ei a fiduciario patre remancipetur et a naturali patre manumittatur, ut, si filius ille mortuus fuerit, ei in hereditate naturalis pater, non fiduciarius succedat. 5. Feminae vel nepotes masculi ex filio una emancipatione de patris vel avi exeunt potestate³⁶ et sui iuris efficiuntur. Et hi ipsi, quamlibet una emancipatione de patris vel avi potestate exeant, nisi a patre fiduciario remancipati fuerint et a naturali patre manumissi, succedere eis naturalis pater non potest, nisi fiduciarius, a quo manumissi sunt. Nam si remancipatum sibi naturalis pater vel avus manumiserit, ipse eis in hereditate succedit. 6. Quod si habeat quis filium et ex eo nepotes, et voluerit filium emancipare et nepotes in sua potestate retinere, in arbitrio eius est: aut si voluerit nepotes emancipare et filium in sua potestate retinere, et hoc ei pro iuris ordine licere manifestum est. Quod non solum de nepotibus, sed et de pronepotibus similiter facere potest³⁷.

³⁵ Haenel: cum

³⁶ FIRA: potestatem

³⁷ G. 1.119. Est autem mancipatio, ut supra quoque diximus, imaginaria quaedam venditio; quod et ipsum ius proprium civium Romanorum est. eaque res ita agitur: adhibitis non minus quam quinque testibus civibus Romanis puberibus et praeterea alio eiusdem condicionis, qui libram aeneam teneat, qui appellatur libripens, is qui mancipio accipit, rem tenens ita dicit: *hunc ego hominem ex iure Quiritium meum esse aio isque mihi emptus esto hoc aere aeneaeque libra*; deinde aere percutit libram idque aes dat ei, a quo mancipio accipit, quasi pretii loco; 132. Praeterea emancipatione desinunt liberi in potestatem parentum esse. sed filius quidem tribus mancipationibus, ceteri vero liberi sive masculini sexus sive feminini una mancipatione exeunt de parentum potestate: lex enim XII tabularum tantum in persona filii de tribus mancipationibus loquitur his verbis: *si pater ter filium venum duit, a patre filius liber esto*. eaque res ita agitur: mancipat pater filium alicui; is eum vindicta manumittit; eo facto revertitur in potestatem patris; is eum iterum mancipat vel eidem vel alii (sed in usu est eidem mancipari) isque eum postea similiter vindicta manumittit; eo facto rursus in potestatem patris revertitur; tertio pater eum mancipat vel eidem vel alii (sed hoc in usu est, ut eidem mancipetur) eaque mancipatione desinit in potestate patris esse, etiamsi nondum manumissus sit, sed adhuc in causa mancipii. (... 1 pag. ...). 133. Admonendi autem sumus liberum esse arbitrium ei, qui filium et ex eo nepotem in potestate habebit, filium quidem de potestate dimittere, nepotem vero in potestate retinere; et ex diverso filium quidem in potestate retinere, nepotem vero manumittere, vel omnes sui iuris efficere. eadem et de pronepote dicta esse intellegemus. 134. Praeterea parentes etiam liberos in adoptionem datos in potestate habere desinunt. Et in filio quidem, si in adoptionem datur, tres mancipationes et duae intercedentes manumissiones proinde fiunt, ac fieri solent, cum ita eum pater de potestate dimittit, ut sui iuris efficiatur. deinde aut patri remancipatur, et ab eo is qui adoptat vindicat apud praetorem filium suum esse, et illo contra non vindicante a praetore vindicanti filius addicitur; aut

dwie monety, jakby na podobieństwo ceny, i ponownie po przyjęciu monet wydaje go ojcu powierniczemu. To dzieje się po raz drugi i trzeci, a za trzecim razem wydaje i przekazuje go ojcu powierniczemu. I w ten sposób syn wychodzi spod władzy ojca²⁸. 4. Tej jednak emancypacji, której zwykło się dokonywać przed namiestnikiem prowincji, obecnie dokonuje się przed kurią w obecności pięciu świadków będących obywatelami rzymskimi i dwóch innych: przed tym, kogo zwie się *libripensem*, to znaczy trzymającym wagę, oraz przed tym, kogo zwie się *antestatus*²⁹, aby wypełniła się liczba siedmiu świadków. Jednak kiedy syn zostanie po raz trzeci oddany pod władzę ojcu powierniczemu przez ojca biologicznego, ojciec biologiczny powinien czynić tak, aby syn został mu przekazany z powrotem pod władzę przez ojca powierniczego, i kolejno wyzwolony spod władzy ojcowskiej przez ojca biologicznego. Po to, aby, jeśli ów syn umrze, dziedziczył po nim ojciec biologiczny, a nie – powierniczy. 5. Kobiety lub wnukowie płci męskiej pochodzący od syna wychodzą spod władzy ojca lub dziadka jednym aktem emancypacji i stają się osobami własnowolnymi. Jeśli te osoby na mocy jednego aktu emancypacji wyjdą spod władzy ojca lub dziadka, lecz nie zostaną z powrotem oddane pod władzę przez ojca powierniczego i emancypowane przez ojca biologicznego, ojciec nie będzie mógł po nich dziedziczyć, chyba że będzie to ojciec powierniczy, przez którego zostały emancypowane. Natomiast jeśli ojciec biologiczny lub dziadek wyzwolą z powrotem oddanego im pod władzę, wówczas będzie on mógł po nich dziedziczyć. 6. Jeśli ktoś miałby syna oraz pochodzące od niego wnuki i chciałby emancypować syna, a wnuki pozostawić pod swoją władzą, może to uczynić wedle swojego uznania. Jeśli zaś chciałby emancypować wnuki, a syna zatrzymać pod swoją władzą, wiadomo, że i to wolno mu uczynić zgodnie z prawem. Podobnie może postąpić nie tylko z wnukami, ale i z prawnukami.

²⁸ W wydaniu G. Haenela kolejne fragmenty tego tytułu nie otrzymały osobnej numeracji.

²⁹ Termin *antestatus* to *hapax legomenon*. Nie występuje w innych tekstach prawniczych.

TITULUS VII. DE TUTELIS

pr. Tutores aut legitimi sunt aut testamentarii. 1. Legitimi sunt, qui pupillo per virilem sexum propinquitatem coniunguntur: et qui proximior fuerit de agnatis, ad ipsum legitima tutela pertinet: quia is, qui proximus fuerit ad tutelam, ipse proximus est et ad hereditatem³⁸. 2. Testamentarii sunt, quos patres aut avi paterni in testamento suo tutores filiis aut nepotibus delegaverint. Quod si nec testamentarius tutor fuerit, nec legitimus, tunc ex inquisitione iudicis pupillis tutores dantur³⁹.

non remancipatur patri, sed ab eo vindicat is qui adoptat, apud quem in tertia mancipatione est; sed sane commodius est patri remancipari. in ceteris vero liberorum personis seu masculini seu feminini sexus una scilicet mancipatio sufficit, et aut remancipantur parenti aut non remancipantur. eadem et in provinciis apud praesidem provinciae solent fieri.

³⁸ G. 1.155. Quibus testamento quidem tutor datus non sit, iis ex lege XII tabularum agnati sunt tutores, qui vocantur legitimi. 156. Sunt autem agnati per virilis sexus personas cognatione iuncti, quasi a patre cognati, veluti frater eodem patre natus, fratris filius neposve ex eo, item patruus et patrum filius et nepos ex eo. At hi, qui per feminini sexus personas cognatione coniunguntur, non sunt agnati, sed alias naturali iure cognati. Itaque inter avunculum et sororis filium non agnatio est, sed cognatio. Item amitae, materterae filius non est mihi agnatus, sed cognatus, et invicem scilicet ego illi eodem iure coniungor, quia qui nascuntur, patris, non matris familiam secuntur; 164. Cum autem ad agnatos tutela pertineat, non simul ad omnes pertinet, sed ad eos tantum, qui proximo gradu sunt. 165. Ex eadem lege XII tabularum libertarum et impuberum libertorum tutela ad patronos liberosque eorum pertinet; quae et ipsa tutela legitima vocatur, non quia nominatim ea lege de hac tutela cavetur, sed quia proinde accepta est per interpretationem, atque si verbis legis introducta esset: Eo enim ipso, quod hereditates libertorum libertarumque, si intestati decessissent, iusserat lex ad patronos liberosve eorum pertinere, crediderunt veteres voluisse legem etiam tutelas ad eos pertinere, quia et agnatos, quos ad hereditatem vocavit, eosdem et tutores esse iusserat.

³⁹ G. 1.144. Permissum est itaque parentibus liberis, quos in potestate sua habent, testamento tutores dare: Masculini quidem sexus impuberibus, feminini vero impuberibus puberibusque, vel cum nuptae sint. Veteres enim voluerunt feminas, etiamsi perfectae aetatis sint, propter animi levitatem in tutela esse.

TYTUŁ VII. O OPIECE³⁰

pr. Opiekunowie są albo ustawowi, albo testamentowi. 1. Opiekunami ustawowymi są mężczyźni połączeni więzią agnacyjną z podopiecznym. Opieka ustawowa przypada temu z agnatów, który jest bliżej spokrewniony z podopiecznym, ponieważ ten, kto będzie miał pierwszeństwo w sprawowaniu opieki, będzie miał również pierwszeństwo w dziedziczeniu³¹. 2. Opiekunami testamentowymi są ci, których synom lub wnukom wyznaczą ojcowie bądź dziadkowie ojczyści w swoim testamencie. Jeśli zaś nie będzie ani opiekuna testamentowego, ani ustawowego, wówczas sędziowie wyznaczają podopiecznym opiekunów z urzędu³².

³⁰ Autor pomija całkowicie kwestię opieki nad kobietami. Fakt ten nie zaskakuje, ponieważ instytucja ta zaczęła tracić na znaczeniu już w okresie republiki. Po raz ostatni wspomina się o niej w 293 r.

³¹ Gajusz objaśnia to zagadnienie, tłumacząc, że ustawa nakazywała, by ci sami krewni agnacyjni, którzy powoływani są przez nią do dziedziczenia, byli również opiekunami (G. 1.165). Możliwe, że autor źródła miał na myśli, iż właściwe jest, by najbliższy krewny powołany do dziedziczenia został również obciążony obowiązkiem sprawowania opieki.

³² Mowa o tzw. *tutela dativa*, powołaniu do opieki na zarządzenie władzy. W prawie klasycznym decyzję tę podejmował pretor lub namiestnik prowincji (G. 1.185).

TITULUS VIII. DE CURATIONE

pr. Peractis pupillaribus annis, quibus tutores absolvuntur, ad curatores ratio minorum incipiti pertinere. 1. Sub curatore sunt minores aetate, maiores eversores, insani. 2. Hi, qui minores sunt, usque ad viginti et quinque annos impletos sub curatore sunt. Qui vero eversores aut insani sunt, omni tempore vitae suae sub curatore esse iubentur: quia substantiam suam rationabiliter gubernare non possunt.

TYTUŁ VIII. O KURATELI

pr. Gdy upłyną lata niedojrzałe, opiekunów zwalnia się z ich obowiązków, a nadzór nad minorami należy odtąd do kuratorów. 1. Pod opieką kuratora pozostają mino-
rzy, marnotrawcy po osiągnięciu dojrzałości oraz chorzy na umyśle. 2. Ci, którzy
są minorami, pozostają pod kuratelą aż do ukończenia dwudziestego piątego roku
życia. Tym zaś, którzy są marnotrawcami bądź są chorzy na umyśle, nakazane jest
pozostawać pod kuratelą przez całe życie, ponieważ nie są oni w stanie rozsądnie
zarządzać swoim majątkiem.

LIBER SECUNDUS

TITULUS I [IX]⁴⁰. DE REBUS

pr. Gaius superiore commentario de iure personarum aliqua disputavit, nunc in hoc commentario de rebus iterum tractat⁴¹. 1. Omnes itaque res aut nostri iuris sunt, aut divini, aut publici⁴². Nostri iuris sunt, quae in proprietate nostra esse noscuntur. Divini iuris sunt ecclesiae, id est, templa Dei, vel ea patrimonia ac substantiae, quae ad ecclesiastica iura pertinent⁴³. Publici iuris sunt muri, fora, portae, theatra, circus, arena, quae antiqui sancta appellaverunt, pro eo, quod exinde tolli aliquid aut contingi non liceret. Sed haec omnia in nullius bonis sunt, ideo publici iuris esse dicuntur. Sed et res hereditariae, antequam aliquis heres existat, id est, quando dubitatur, utrum scriptus an legitimus heres succedere debeat, in nullius bonis esse videntur. 2. Praeterea quaedam res corporales sunt, quaedam incorporeales⁴⁴. Corporales sunt, quae manu tangi possunt: velut ager, mancipium, vestis, aurum, argentum, et his similia⁴⁵. Incorporeales sunt, quae tangi non possunt: qualia sunt ea, quae non in corpore, sed in iure consistunt, sicut est hereditas et obligationes de diversis contractibus scriptae. Et licet hereditas vel emptio aut diversi contractus res corporales in se habeant; ius tamen ipsius hereditatis vel emptionis aliorumque contractuum incorporeale est. 3. Incorporealia etiam sunt iura praediorum urbanorum vel rusticorum. Praediorum urbanorum iura sunt stillicidia, fenestrae, cloacae, altius erigendae domus aut non erigendae, et luminum, ut ita quis fabricet, ut vicinae domui lumen non tollat. Praediorum vero rusticorum iura sunt via, vel iter, per quod pecus aut animalia debeant ambulare vel ad aquam duci, et aquaeductus; quae similiter incorporealia sunt. Haec iura tam rusticorum quam urbanorum praediorum

⁴⁰ Nawiasy kwadratowe wskazują numerację tytułów przy zachowaniu jednoksięgowej struktury źródła.

⁴¹ G. 2.1. Superiore commentario de iure personarum exposuimus; modo videamus de rebus, quae vel in nostro patrimonio sunt vel extra nostrum patrimonium habentur.

⁴² G. 2.2. Summa itaque rerum divisio in duos articulos diducitur: nam aliae sunt divini iuris, aliae humani.

⁴³ G. 2.3. Divini iuris sunt veluti res sacrae et religiosae; 8. Sanctae quoque res, velut muri et portae, quodam modo divini iuris sunt. 9. Quod autem divini iuris est, id nullius in bonis est; id vero, quod humani iuris est, plerumque alicuius in bonis est; potest autem et nullius in bonis esse: nam res hereditariae, antequam aliquis heres existat, nullius in bonis sunt (... 8 vv. ...) domino.

⁴⁴ G. 2.12. Quaedam praeterea res corporales sunt, quaedam incorporeales.

⁴⁵ G. 2.13. Corporales hae, quae tangi possunt, velut fundus homo vestis aurum argentum et denique aliae res innumerabiles.

KSIĘGA DRUGA

TYTUŁ I [IX]. O RZECZACH

pr. W poprzednim komentarzu Gajusz rozprawiał pokrótce o prawie osób. Teraz, w niniejszym komentarzu, traktuje natomiast o rzeczach. 1. Wszystkie zatem rzeczy są przedmiotem naszego prawa, boskiego bądź publicznego. Przedmiotem naszego prawa są te rzeczy, co do których przyjmuje się, że są naszą własnością³³. Przedmiotem prawa boskiego³⁴ są kościoły, to jest świątynie Boga, lub te dobra i majątki, które wiążą się z prawem kościelnym. Przedmiotem prawa publicznego są mury, place, bramy, teatry, cyrki, amfiteatry, które przodkowie nazywali świętymi, ponieważ zakazane było cokolwiek stamtąd sobie przywłaszczać lub zabierać³⁵. Te wszystkie rzeczy nie należą bowiem do nikogo i z tego powodu mówi się o nich, że są przedmiotem prawa publicznego. Lecz i o spadkach nie uważa się, że stanowią czyjąś własność, dopóki nie pojawi się jakiś dziedzic, to jest kiedy są wątpliwości co do tego, czy dziedzic powinien dziedziczyć z ustawy, czy z testamentu³⁶. 2. Oprócz tego jedne rzeczy są materialne, a inne niematerialne. Rzeczami materialnymi są te, których można dotknąć, na przykład grunt, niewolnik, odzież, złoto, srebro i im podobne. Rzeczami niematerialnymi są te, których nie można dotknąć – takie, o których istocie stanowi nie materia, lecz prawo, na przykład spadek i zobowiązania powstałe z różnych umów. I nawet gdyby spadek lub umowa sprzedaży albo inne kontrakty dotyczyły rzeczy materialnych, to prawo do samego spadku lub umowy sprzedaży, lub innych kontraktów jest niematerialne. 3. Niematerialne są także prawa ustanawiane na gruntach miejskich lub wiejskich. Do praw ustanawianych na gruntach miejskich należą prawo okapu, prawo widoku, prawo odpływu, prawo budowy domu wyższego lub zakaz jego budowy oraz prawo dostępu

³³ Inaczej niż Gajusz, autor *Epitome Gai* nie uwzględnia podziału na *res Mancipi* oraz *res nec Mancipi*. W prawie poklasycznym ten podział nie miał już większego znaczenia.

³⁴ Kategoria ta uległa znacznej reinterpretacji. Gajusz tłumaczył bowiem, że prawu boskiemu podlegają *res sacrae* i *res religiosae* (G. 2.3).

³⁵ Autor miesza w tym miejscu kategorie rzeczy świętych (*res sanctae*), które podlegają prawu boskiemu, oraz rzeczy należących do ogółu (*res universitatis*), które podlegają prawu ludzkiemu.

³⁶ W prawie klasycznym *hereditas iacens*, czyli spadek nieobjęty przez uprawnionego dziedzica, rzeczywiście uważano za rzecz niczyją. Tutaj jednak kategoria ta uległa znacznej reinterpretacji. Mowa jest bowiem nie o nieobjęciu spadku przez dziedzica, a o momencie jeszcze przed jego powołaniem i o wątpliwościach co do tego, czy w danym przypadku powinno zachodzić dziedziczenie testamentowe, czy beztestamentowe.

servitutes appellantur⁴⁶. 4. Item regulariter constitutum est, ut superposita inferioribus cedant: id est ut, si quis in solo nostro, sine nostro permissu, domum aedificaverit, ad eum, cuius terra est, domus aedificata pertineat: vel si aliquis in agro nostro arbores aut vineas vel plantas quascumque posuerit, similiter superficies solo cedat: vel si messem in campo seminaverit, omnia haec, quae in terram alienam iactantur domino terrae adquirantur. Quod et de chartis vel pergamenis, si in alienis scribat, licet aureis aut argenteis litteris, similiter eius est scriptura, cuius chartae aut pergamena fuerint. Quod et de tabula, hoc est, si aliquis in tabula mea picturam fecerit, observatur: quia statutum est, ut tabulae pictura cedat⁴⁷. 5. Quod si quis ex uvis meis vinum aut ex spicis frumentum aut ex olivis oleum fecerit, eius vinum, triticum vel oleum est, cuius spicae aut uvae aut olivae fuerint. Si quis etiam ex tabulis alienis navem aut armarium aut quodcumque ad usum pertinens fecerit, simili ratione eius erunt, quae facta fuerint, de cuius ligno facta probantur. Similiter etiam si ex lana vel lino alieno vestimenta fecerit, eius erunt vestimenta, cuius lana vel lineum fuisse probabitur⁴⁸. 6. Sed in his omnibus superius comprehensis quicum-

⁴⁶ G. 2.14. Incorporales sunt, quae tangi non possunt, qualia sunt ea, quae in iure consistunt, sicut hereditas ususfructus obligationes quoquo modo contractae. nec ad rem pertinet, quod in hereditate res corporales continentur, et fructus qui ex fundo percipiuntur, corporales sunt, et quod ex aliqua obligatione nobis debetur, id plerumque corporale est, veluti fundus homo pecunia: nam ipsum ius successionis et ipsum ius utendi fruendi et ipsum ius obligationis incorporale est. eodem numero sunt iura praediorum urbanorum et rusticorum (... 2 ¼ vv. ...) ius altius tollendi aedes et officiendi luminibus vicini aedium aut non extollendi, ne luminibus vicini officiatur. item fluminum et stilicidiorum idem ius (... 5 vv. ...) ius aquae ducendae. haec iura praediorum tam urbanorum quam rusticorum servitutes vocantur.

⁴⁷ G. 2.73. Praeterea id quod in solo nostro ab aliquo aedificatum est, quamvis ille suo nomine aedificaverit, iure naturali nostrum fit, quia superficies solo cedit. 74. Multoque magis id accidit et in planta, quam quis in solo nostro posuerit, si modo radicibus terram complexa fuerit. 75. Idem contingit et in frumento, quod in solo nostro ab aliquo satum fuerit; 77. Eadem ratione probatum est, quod in chartulis sive membranis meis aliquis scripserit, licet aureis litteris, meum esse, quia litterae chartulis sive membranis cedunt: itaque si ego eos libros easque membranas petam nec impensam scripturae solvam, per exceptionem doli mali summoventi potero. 78. sed si in tabula mea aliquis pinxerit veluti imaginem, contra probatur: magis enim dicitur tabulam picturae cedere. cuius diversitatis vix idonea ratio redditur. certe secundum hanc regulam si me possidente petas imaginem tuam esse nec solvas pretium tabulae, poteris per exceptionem doli mali summoventi; at si tu possideas, consequens est, ut utilis mihi actio adversum te dari debeat; quo casu nisi solvam impensam picturae, poteris me per exceptionem doli mali repellere, utique si bonae fidei possessor fueris. illud palam est, quod sive tu subriperis tabulam sive alius, competit mihi furti actio.

⁴⁸ G. 2.79. In aliis quoque speciebus naturalis ratio requiritur. proinde si ex uvis aut olivis aut spicis meis vinum aut oleum aut frumentum feceris, quaeritur utrum meum sit id vinum aut oleum aut frumentum an tuum. item si ex auro aut argento meo vas aliquod feceris vel ex tabulis meis navem aut armarium aut subsellium fabricaveris, item si ex lana mea vestimentum feceris vel si ex vino et melle meo mulsum feceris sive ex medicamentis meis emplastrum vel collyrium feceris, quaeritur, utrum tuum sit id quod feceris, an meum. quidam materiam et substantiam spectandam esse putant, id est ut

do światła, polegające na tym, by ktoś budował tak, aby nie zasłaniać go sąsiedniemu budynkowi³⁷. Do praw ustanawianych na gruntach wiejskich, które to również są niematerialne, należą prawo drogi lub przechodu³⁸, na mocy którego było lub <inne> zwierzęta mogą być przeganiane lub doprowadzane do wody, oraz prawo prowadzenia dopływu wody przez cudzy grunt. Prawa te, zarówno ustanawiane na gruntach wiejskich, jak i miejskich, nazywane są służebnościami. 4. Równie zasadnie postanowiono, aby gruntowi przypadały te rzeczy, które zostały na nim wybudowane. To jest, w przypadku gdyby ktoś wybudował dom na naszym gruncie bez naszej zgody, postanowiono, aby wzniesiony budynek przypadał temu, do kogo należy ziemia. Albo gdyby ktoś posadził drzewa, winorośl lub jakiegokolwiek rośliny na naszym polu, to to, co jest trwale związane z gruntem, tak samo przypadnie gruntowi. Albo gdyby ktoś zasiał zboże na polu, to wszystko, co zostanie posiane na cudzej ziemi, przypadnie właścicielowi tej ziemi. Można to powiedzieć i o kartach lub pergaminach: jeśli ktoś pisałby na cudzych, choćby złotymi lub srebrnymi literami, pismo podobnie należy do tego, do kogo należą karty lub pergaminy. Tak uważa się i o tabliczce (to jest: jeśli ktoś wykona malunek na mojej tabliczce), ponieważ postanowiono, że malunek przypada właścicielowi tabliczki³⁹. 5. Gdyby ktoś zrobił wino z moich winogron, zebrał plon z moich ziaren albo wytłoczył oliwę z moich oliwek, do tego należy wino, plon lub oliwa, czyje są ziarna bądź winogrona, bądź oliwki. Także jeśli ktoś zbudowałby z cudzych desek statek albo szafę, albo cokolwiek innego przeznaczonego do użytku, wyprodukowane przedmioty będą na tej samej zasadzie przypadać temu, z czyjego drewna przyjęto, że je wykonano. Podobnie także, jeśli ktoś uszyje ubrania z cudzej wełny lub lnu, będą one należeć do tego, do kogo zostanie wykazane, że należała wełna lub len⁴⁰. 6. Lecz odnośnie do wszystkich powyżej ujętych zagadnień: gdyby ktokolwiek postawił, wybudował lub uczynił na cudzej ziemi cokolwiek spośród tych rzeczy, o których była wcześniej mowa, właściwe jest, aby ci, którzy wcześniej użyli cudzych dóbr, mogli

³⁷ W prawie klasycznym służebność tę określa się mianem *servitus altius non tollendi*.

³⁸ Autor pomija *actus*, służebność prawa przechodu i przepędzania zwierząt przez cudzy grunt, przy czym sposób, w jaki opisuje służebność określaną pojęciem *via*, bliższy jest treści *actus* niż klasycznej *via*, obejmującej również prawo przejazdu przez cudzy grunt. G.G. Archi twierdzi, że autor źródła wyróżniał tylko jedną służebność gruntów wiejskich, nazywając ją wymiennie *iter* lub *via*, *L'Epitome Gai...*, s. 234.

³⁹ Jest to rozwiązanie proponowane przez Sabinianów. Przychylał się do niego również Paulus (D. 6.1.23.3). Przez Gajusza (G. 2.78) i następnie przez Justyniana (I. 2.1.34) przyjęte zostało stanowisko Prokulianów.

⁴⁰ Autor przychylił się do opinii Sabinianów, uznając, że wykonana rzecz należy do właściciela materiału. Por. G. 2.79. Inaczej niż u Gajusza, nie wskazuje się takich sposobów nabycia własności, jak *usucapio* (zasiedzenie), *occupatio* (zawłaszczenie) czy *traditio*.

que in terra aliena aliquid posuerit aut aedificaverit aut horum, quae dicta sunt, aliquid fecerit, illis, qui aliena praesumserint, hoc competit, ut expensas vel impendia, quae in his fecerint, a dominis, qui rem factam vindicant, recipere possint⁴⁹. 7. Adquiritur autem nobis non solum per nosmet ipsos, sed et per eos, qui in potestate nostra sunt, sicut filii vel servi; quia quidquid his a qualibet persona donatum vel venditum fuerit, aut heredes fuerint instituti, id patribus et dominis sine aliqua dubitatione conquiritur: praeter eos filios, quibus per leges ut castrense peculium habere permissum est⁵⁰. Hi vero servi, qui in usufructu nostro et in proprietate alterius sunt, hoc tantum usufructuario adquirere possunt, quod opere aut manibus suis fecerint aut de mercedibus operis sui acceperint. Nam si eis aut hereditas aut legatum dimittatur aut donationis aliquid conferatur, hoc proprietario domino, non usufructuario adquiritur⁵¹.

cuius materia sit, illius et res, quae facta sit, videatur esse; idque maxime placuit Sabino et Cassio; alii vero eius rem esse putant, qui fecerit; idque maxime diversae scholae auctoribus visum est; sed eum quoque cuius materia et substantia fuerit, furti adversus eum, qui subripuerit, habere actionem; nec minus adversus eundem conditionem ei competere, quia extinctae res, licet vindicari non possint, condici tamen furibus et quibusdam aliis possessoribus possunt.

⁴⁹ G. 2.76. Sed si ab eo petamus fructum vel aedificium et impensas in aedificium vel in seminaria vel in sementem factas ei solvere nolumus, poterit nos per exceptionem doli mali repellere, utique si bonae fidei possessor fuerit.

⁵⁰ G. 2.86. Adquiritur autem nobis non solum per nosmet ipsos, sed etiam per eos, quos in potestate manu mancipiove habemus; item per eos servos, in quibus usumfructum habemus; item per homines liberos et servos alienos, quos bona fide possidemus. de quibus singulis diligenter dispiciamus. 87. igitur liberi nostri, quos in potestate habemus, item quod servi nostri mancipio accipiunt vel ex traditione nanciscuntur, sive quid stipulentur vel ex alia qualibet causa adquirunt, id nobis adquiritur: ipse enim, qui in potestate nostra est, nihil suum habere potest. et ideo si heres institutus sit, nisi nostro iussu hereditatem adire non potest; et si iubentibus nobis adierit, hereditas nobis adquiritur, proinde atque si nos ipsi heredes instituti essemus; et convenienter scilicet legatum per eos nobis adquiritur.

⁵¹ G. 2.91. De his autem servis, in quibus tantum usumfructum habemus, ita placuit, ut quidquid ex re nostra vel ex operis suis adquirant, id nobis adquiratur; quod vero extra eas causas, id ad dominum proprietatis pertineat. itaque si iste servus heres institutus sit legatumve quod ei datum fuerit, non mihi sed domino proprietatis adquiritur.

odzyskać poniesione koszty i nakłady od właścicieli <gruntu lub materiału>, którzy roszczą sobie prawo do wykonanej rzeczy⁴¹. 7. Nabywamy zaś nie tylko osobiście, lecz i przez tych, którzy są pod naszą władzą, jak dzieci lub niewolnicy. Ponieważ gdyby cokolwiek zostało im podarowane bądź sprzedane przez jakąkolwiek osobę albo gdyby ustanowiono ich dziedzicami⁴², niewątpliwie przypada to ich ojcom i właścicielom. Wyjątek dotyczy tych synów, którym na mocy ustaw dozwolono, by otrzymali *pekulium obozowe*⁴³. Ci zaś niewolnicy, którzy są przez nas użytkownicy, ale są cudzą własnością, mogą nabyć na rzecz użytkownika jedynie to, co wykonali własnym wysiłkiem lub rękami, albo przyjęli jako wynagrodzenie za swoją pracę. Albowiem jeśli przypadnie im spadek lub przedmiot zapisu testamentowego albo otrzymają coś tytułem darowizny, rzecz nabywa właściciel, a nie użytkownik.

⁴¹ Autor pomija milczeniem kryterium dobrej wiary, od którego zaistnienia Gajusz uzależniał prawo do żądania zwrotu nakładów (G. 2.76).

⁴² Samo ustanowienie dziedzicem otwiera jedynie drogę do nabycia spadku.

⁴³ *Peculium castrense* stanowiło odrębny majątek zdobyty podczas służby wojskowej przez osobę podlegającą władzy ojcowskiej, będący jej wyłączną własnością. Od IV w. n.e. zaczęto wyróżniać także *peculium quasi castrense*, które obejmowało majątek zdobyty w służbie publicznej, a w następnym wieku także cywilnej lub duchownej.

TITULUS II [X]. DE TESTAMENTIS

pr. Per universitatem, hoc est, omnia simul bona, adquirimus hereditate, emptione, adoptione: quia is, quem adoptaverimus, si sine patre est, cum omnibus bonis suis ad nos transit⁵². 1. Id quoque statutum est, quod non omnibus liceat facere testamentum: sicut sunt hi, qui sui iuris non sunt, sed alieno iuri subiecti sunt, hoc est, filii, tam ex nobis nati, quam adoptivi. 2. Item testamenta facere non possunt impuberes, id est, minores quattuordecim annorum, aut puellae duodecim⁵³. 3. Item et hi, qui furiosi, id est mente insani fuerint, non possunt facere testamenta. Sed hi, qui insani sunt, per intervalla, quibus sani sunt, possunt facere testamenta.

⁵² G. 2.97. Hactenus tantisper admonuisse sufficit, quemadmodum singulae res nobis adquirantur: nam legatorum ius, quo et ipso singulas res adquirimus, opportunius alio loco referemus. videamus itaque nunc, quibus modis per universitatem res nobis adquirantur. 98. Si cui heredes facti sumus sive cuius bonorum possessionem petierimus sive cuius bona emerimus sive quem adoptaverimus sive quam in manum ut uxorem receperimus, eius res ad nos transeunt.

⁵³ G. 2.112. [...] ex auctoritate divi Hadriani senatus consultum factum est, quo permissum est sui iuris feminis etiam sine coemptione testamentum facere, si modo non minores essent annorum XII, scilicet ut quae tutela liberatae non essent, tutore auctore testari deberent. 113. Videntur ergo melioris condicionis esse feminae quam masculi: nam masculus minor annorum XIII testamentum facere non potest, etiamsi tutore auctore testamentum facere velit, femina vero potest: nam statim ut maior est? XII annorum testamenti faciendi ius nanciscitur.

TYTUŁ II [X]. O TESTAMENTACH

pr. Nabywamy w drodze sukcesji uniwersalnej, to jest wszystkie dobra jednocześnie⁴⁴, na mocy dziedziczenia, kupna⁴⁵ lub przysposobienia, ponieważ ten, którego adoptujemy, jeśli nie ma ojca, przechodzi pod naszą władzę wraz z całym swoim majątkiem. 1. Postanowiono również, że nie wszystkim wolno jest sporządzić testament. Na przykład tym, którzy nie są osobami własnowolnymi, ale znajdują się pod władzą innej osoby, to jest dzieciom, zarówno z nas zrodzonym, jak i przysposobionym. 2. Podobnie nie mogą sporządzać testamentów niedojrzali, czyli chłopcy, którzy mają mniej niż czternaście lat, lub dziewczynki, które mają mniej niż dwanaście lat. 3. Nadto nie mogą sporządzać testamentów także ci, którzy są obłąkani, czyli nie są zdrowi na umyśle. Jednak ci, którzy są obłąkani, będą mogli sporządzić testament w okresach przeblysków świadomości.

⁴⁴ Wymóg jednoczesnego nabycia dóbr wydaje się być własną koncepcją autora. Gajusz wspomina jedynie przykłady nabycia pod tytułem ogólnym (G. 2.97–98), Justynian natomiast pisze o nabyciu wszystkich rzeczy (*res omnes*; I. 2.9.6).

⁴⁵ Nabycie na podstawie kontraktu kupna-sprzedaży nie jest przykładem sukcesji uniwersalnej. W *Institucjach* Gajusza mowa jest w tym kontekście o *emptio bonorum*, licytacyjnym kupnie całego majątku upadłego dłużnika (G. 2.98).

TITULUS III [XI]. DE EXHEREDATIONE LIBERORUM

pr. Is, qui filium in potestate habet, curam gerere debet, ut testamentum faciens masculum filium aut nominatim heredem instituat aut nominatim exheredet, nam si masculum filium testamento praeterierit, non valebit testamentum. 1. Si vero filiam praeterierit, non rumpit testamentum filia praetermissa: sed inter fratres suos, legitimo stante testamento, suam, sicut alii fratres, consequitur portionem; si vero testamento extranei heredes scripti fuerint, stante testamento, filia medietatem hereditatis acquirit. Nam si facto testamento, in quo filius masculus praetermissus est, evenerit, ut, vivente adhuc patre, filius, qui praetermissus est, moriatur, sic quoque, quamlibet filius ille mortuus fuerit, testamentum, quod factum est, non valebit⁵⁴. 2. Posthumorum duo genera sunt: quia posthumi appellantur hi, qui post patris mortem de uxore nati fuerint, et illi, qui post testamentum factum nascuntur. Et ideo, nisi is, qui testamentum facit, in ipso testamento comprehenderit: *quicumque filius aut filia mihi natur natae fuerit, heres mihi sit*, aut certe dicat, *exheres sit*, valere non potest eius testamentum: quia, sicut superius iam dictum est, legitime concepti pro natis habentur, nisi quod melior est condicio posthumae quam natae: quia nata, si praetermissa fuerit, non rumpit testamentum: posthuma vero, sicut masculus, testamentum rumpit⁵⁵. 3. Si quis post factum testamentum adopta-

⁵⁴ G. 2.123. Item qui filium in potestate habet, curare debet, ut eum vel heredem instituat vel nominatim exheredet; alioquin si eum silentio praeterierit, inutiliter testabitur, adeo quidem ut nostri praeceptores existiment, etiamsi vivo patre filius defunctus sit, neminem heredem ex eo testamento existere posse, scilicet quia statim ab initio non constiterit institutio. sed diversae scholae auctores, si quidem filius mortis patris tempore vivat, sane impedimento eum esse scriptis heredibus et illum ab intestato heredem fieri contententur; si vero ante mortem patris interceptus sit, posse ex testamento hereditatem adiri putant, nullo iam filio impedimento; quia scilicet existimant non statim ab initio inutiliter fieri testamentum filio praeterito. 124. Ceteras vero liberorum personas si praeterierit testator, valet testamentum. sed praeteritae istae personae scriptis heredibus in partem accrescunt, si sui heredes sint, in virilem, si extranei, in dimidiam; id est si quis tres verbi gratia filios, heredes instituerit et filiam praeterierit, filia ad crescendo pro quarta parte fit heres et ea ratione id consequitur, quod ab intestato patre mortuo habitura esset; at si extraneos ille heredes instituerit et filiam praeterierit, filia ad crescendo ex dimidia parte fit heres. quae de filia diximus, eadem et de nepote deque omnibus liberorum personis seu masculini seu feminini sexus dicta intellegemus.

⁵⁵ G. 2.132. Sed feminini quidem sexus personae vel nominatim exheredari solent vel inter ceteros, dum tamen si inter ceteros exheredentur, aliquid eis legetur, ne videantur per oblivionem praeteritae esse. masculini vero sexus personas placuit non aliter recte exheredari, quam si nominatim exheredentur, hoc scilicet modo: *quicumque mihi filius genitus fuerit exheres esto* (... 9 ½ vv. ...). 133. Posthumorum autem loco sunt et hi, qui in sui heredis locum succedendo quasi agnascendo fiunt parentibus sui heredes. ut ecce si filium et ex eo nepotem neptemve in potestate habeam, quia filius gradu praecedat, is solus iura sui heredis habet, quamvis nepos quoque et neptis ex eo in eadem potestate sint. sed si filius meus me vivo moriatur, incipit nepos neptisve in eius locum succedere, et eo modo iura suorum heredum quasi agnatione nanciscuntur. 134. Ne ergo eo modo rumpatur mihi testamentum, sicut ipsum filium vel heredem instituere vel exheredare, ne forte, me vivo filio mortuo, succedendo in locum

TYTUŁ III [XI]. O WYDZIEDZICZANIU DZIECI

pr. Ten, kto ma pod władzą syna, musi zadbać, aby sporządzając testament, ustanowił imiennie dziedzicem męskiego potomka albo imiennie go wydziedziczył. Jeśli bowiem pominię go w testamencie, czynność będzie nieważna. 1. Jeśli zaś pominałby córkę, pominięcie to nie sprawi, że testament będzie nieważny, lecz nabędzie ona swój udział na równi z jej braćmi na podstawie pozostającego w mocy testamentu. Jeśli zaś w testamencie zostaną ujęci dziedzice zewnątrzni, córka nabywa połowę spadku na mocy ważnego testamentu. Nadto jeżeli po sporządzeniu testamentu, w którym pominięto męskiego potomka, zdarzy się, że ów zmarłby jeszcze za życia ojca, to, mimo że pominięty syn nie będzie żył, sporządzony testament i tak pozostanie nieważny⁴⁶. 2. Istnieją dwa typy pogrobowców, ponieważ pogrobowcami nazywamy tych, którzy po śmierci ojca zostaną zrodzeni z jego żony, oraz tych, którzy urodzą się po sporządzeniu testamentu. I dlatego jeśli ten, kto sporządza testament, nie oświadczy w nim: „jakikolwiek syn lub córka mi się narodzi, niech będzie moim dziedzicem” albo jasno nie powie: „niech będzie wydziedziczony”, jego testament nie może być ważny. Ponieważ, jak zostało wyżej powiedziane, ci poczęci z prawego łoża uważani są za już narodzonych⁴⁷. Niemniej sytuacja córek będących pogrobowcami jest lepsza niż tych narodzonych, ponieważ jeśli narodzona córka zostanie pominięta, nie unieważnia to testamentu. Zaś <narodziny> córki będącej pogrobowcem, podobnie jak przy męskich potomkach, unieważniają testament. 3. Jeżeli ktoś po sporządzeniu testamentu przysposobi przed ludem tego, który jest własnowolny, to jest tego, który nie ma ojca, albo przed pretorem tego, który jest pod władzą ojcowską, tak aby był mu niczym rodzony syn, wówczas jego testament będzie nieważny. 4. Także testament, który został wcześniej sporządzony zgodnie z prawem, jest unieważniany późniejszym testamentem sporządzonym zgodnie z prawem. Jeśli po sporządzeniu późniejszego testamentu dziedzic w nim ustanowiony umrze przed przyjęciem spadku albo jeszcze za życia testującego, albo możliwy do spełnienia warunek, pod którym dziedzic został ustanowiony, się nie ziści, wówczas ten, kto sporządził testament, uważany jest za osobę, która zmarła nie pozostawiwszy testamentu⁴⁸. Albowiem testament, który sporządził wcześniej, został unieważniony testamentem późniejszym, a to, co zostało uczynione później, zostaje unieważnione wskutek tych okoliczności, o których była mowa. 5. Tracą

⁴⁶ Autor źródła przyjmuje rozwiązanie zaproponowane przez Sabinianów. Por. G. 2.123.

⁴⁷ Wcześniej mowa jest o tym, że ci, którzy zostali zrodzeni z prawego łoża, nabywają status z momentu poczęcia (*Ep. Gai.* 1.4.9).

⁴⁸ W razie zaistnienia sytuacji opisanych w drugim zdaniu testament powinien być nie tyle nieważny, co nieskuteczny. Por. G. 2.144.

verit apud populum illum, qui sui iuris est, hoc est qui patrem non habet, aut apud praetorem illum adoptaverit, qui in potestate patris est, quasi ei filius natus sit, ita eius rumpitur testamentum⁵⁶. 4. Posteriore quoque testamento, quod iure factum est, id, quod ante iure factum fuerat, rumpitur. Quod si facto posteriore testamento heres scriptus aut ante aditionem hereditatis moriatur, aut vivo testatore defecerit, aut condicio possibilis, sub qua heres institutus est, impleta non fuerit, is, qui testamentum fecit, intestatus mori videtur: quia testamentum, quod prius fecerat, testamento posteriore rescissum est et, quod posterius factum est, his rebus, quas diximus infirmatur⁵⁷. 5. Alio quoque modo testamenta iure facta infirmantur, si aliquis post factum testamentum capite minuatur, id est aut ab hostibus capiatur, aut pro crimine in exilium deputetur. Similiter et si is qui adoptatus fuerit, testamentum, quod, antequam adoptaretur, fecerat, non valebit⁵⁸. 6. Heredes aut sui sunt, aut necessarii, aut extranei⁵⁹. Sui heredes appellantur filii aut nepotes ex filiis masculis, quos in potestate avus vel pater habet⁶⁰. Necessarii sunt heredes servi, qui cum libertate heredes instituuntur. Necessarii ideo, quia, aut velint aut nolint, necesse est eis heredes esse⁶¹. Nam qui creditoribus tenentur obnoxii, et putant, se non tantum in substantia, quantum in debitis relinquere, ipsi servos manumittunt et heredes necessarios faciunt, ut quo magis heres quam dominus infamiam incurrat,

eius nepos neptisve quasi agnatione rumpat testamentum. idque lege Iunia Vellaea provisum est, in qua simul exheredationis modus notatur, ut virilis sexus nominatim, feminini vel nominatim vel inter ceteros exheredentur, dum tamen iis, qui inter ceteros exheredantur, aliquid legetur.

⁵⁶ G. 2.138. Si quis post factum testamentum adoptaverit sibi filium aut per populum eum, qui sui iuris est, aut per praetorem eum, qui in potestate parentis fuerit, omni modo testamentum eius rumpitur quasi agnatione sui heredis.

⁵⁷ G. 2.144. Posteriore quoque testamento, quod iure factum est, superius rumpitur. nec interest, an extiterit aliquis ex eo heres an non extiterit: hoc enim solum spectatur, an existere potuerit. ideoque si quis ex posteriore testamento, quod iure factum est, aut noluerit heres esse aut vivo testatore aut post mortem eius, antequam hereditatem adiret, decesserit aut per cretionem exclusus fuerit aut condicione, sub qua heres institutus est, defectus sit aut propter caelibatum ex lege Iulia summotus fuerit ab hereditate, quibus casibus pater familias intestatus moritur. nam et prius testamentum non valet ruptum a posteriore, et posterius aequae nullas vires habet, cum ex eo nemo heres extiterit.

⁵⁸ G. 2.145. Alio quoque modo testamenta iure facta infirmantur, velut cum is, qui fecerit testamentum, capite deminutus sit; quod quibus modis accidat, primo commentario relatum est.

⁵⁹ G. 2.152. Heredes autem aut necessarii dicuntur aut sui et necessarii aut extranei.

⁶⁰ G. 2.156. Sui autem et necessarii heredes sunt velut filius filiae, nepos neptisve ex filio, et deinceps ceteri qui modo in potestate morientis fuerunt. sed uti nepos neptisve suus heres sit, non sufficit eum in potestate avi mortis tempore fuisse, sed opus est, ut pater quoque eius vivo patre suo desierit suus heres esse aut morte interceptus aut qualibet ratione liberatus potestate; tum enim nepos neptisve in locum sui patris succedunt.

⁶¹ G. 2.153. Necessarius heres est servus cum libertate heres institutus, ideo sic appellatus, quia sive velit sive nolit, omni modo post mortem testatoris protinus liber et heres est.

także moc testamenty sporządzone zgodnie z prawem w sytuacji, gdy ktoś dozna umniejszenia statusu po sporządzeniu testamentu, to jest albo zostanie pojmany przez wroga, albo skazany na wygnanie za przestępstwo. Podobnie testament nie będzie ważny, jeśli ten, kto go sporządził, zostanie później adoptowany. 6. Dziedzice są domowi, konieczni albo zewnętrzni. Dziedzicami domowymi nazywani są synowie lub wnukowie pochodzący od dzieci płci męskiej, znajdujący się pod władzą ojca lub dziadka⁴⁹. Dziedzicami koniecznymi są niewolnicy, którzy wraz z ustanowieniem dziedzicami w testamencie zostali jednocześnie wyzwoleni. Nazywa się ich koniecznymi, ponieważ muszą być dziedzicami, czy tego chcą, czy nie. Albowiem ci, którzy są zadłużeni wobec wierzycieli i przypuszczają, że pozostawią nie tyle majątek, co długi, wyzwalają niewolników i ustanawiają ich dziedzicami koniecznymi, aby to nie pan, a raczej <jego> dziedzic doznał niesławy⁵⁰, kiedy jego majątek, to jest spadek po właścicielu, zostanie sprzedany dla spłacenia długów, a uzyskana suma oddana wierzycielom. Dziedzicami zewnętrznymi są ci, którzy nie pozostają w żadnym stopniu agnatami testatora⁵¹, lecz których testator ustanowi dziedzicami w testamencie wedle swojego uznania.

⁴⁹ Gajusz określa tych dziedziców mianem domowych i koniecznych (*heredes sui et necessarii*; G. 2.156).

⁵⁰ Por. C.Th. 2.19.3 (= Brev. Alar. 2.19.3) *Servus necessarius heres instituendus est, quia non magis patrimonium quam infamiam consequi videtur [...]* („Niewolnika należy ustanowić dziedzicem koniecznym, ponieważ zdaje się on nabywać nie tyle majątek, co raczej niesławę”).

⁵¹ Autor określa tę kategorię inaczej niż Gajusz, według którego dziedzicami zewnętrznymi są ci, którzy w chwili śmierci testatora nie podlegali jego władzy (G. 2.161).

cum res eius, id est hereditas domini, pro debitis venditur et creditoribus datur⁶². Extranei sunt, qui nullo propinquitatis gradu testatori iunguntur, sed eos quicumque pro arbitrio suo scribit⁶³ heredes⁶⁴.

⁶² G. 2.154. Unde qui facultates suas suspectas habet, solet servum suum primo aut secundo vel etiam ulteriore gradu liberum et heredem instituere, ut si creditoribus satis non fiat, potius huius heredis quam ipsius testatoris bona veneant, id est ut ignominia, quae accidit ex venditione bonorum, hunc potius heredem quam ipsum testatorem contingat; quamquam apud Fufidium Sabino placeat eximendum eum esse ignominia, quia non suo vitio sed necessitate iuris bonorum venditionem patere-tur; sed alio iure utimur.

⁶³ FIRA: scribet

⁶⁴ G. 2.161. Ceteri, qui testatoris iuri subiecti non sunt, extranei heredes appellantur. itaque liberi quoque nostri, qui in potestate nostra non sunt, heredes a nobis instituti sicut extranei videntur. qua de causa et qui a matre heredes instituuntur, eodem numero sunt, quia feminae liberos in potestate non habent. servi quoque qui cum libertate heredes instituti sunt et postea a domino manumissi, eodem numero habentur.



Pupillorum patrocinium legum et praxeos studiosis, [...] Authore [...] D. Iodoco Damhouderio, Apud Ioannem Bellerum, Antverpiae 1564, sygn. BU KUL. PXVI613, s. 91.

TITULUS IV [XII]. DE SUBSTITUTIONIBUS ET FACIENDIS SECUNDIS TABULIS

pr. Substitutio est, quae post institutionem a testatore fieri solet, id est, secundi heredis appellatio. Et duae sunt, quarum una vulgaris dicitur, alia pupillaris. 1. Vulgaris dicitur: *ille heres mihi esto*, sive hoc filio sive extraneo. *Quod si hereditatem meam adire nolueris, illum substituo, ad quem hereditas mea debeat pervenire*⁶⁵. 2. Pupillaris substitutio filiis tantum modo impuberibus dari potest, quia ita fit: *Ille filius meus si intra pubertatem decesserit, illum ei substituo*⁶⁶. Sed pupillaris substitutio ita secreta esse debet, ut ad notitiam substituti pervenire non possit, ne vitae pupilli aliquas substitutus insidias moliatur: nam in extrema pagina testamenti fieri debet, ut pars illa, in qua substitutio pupillaris scripta est, quamdiu pupillus annos pubertatis egrediatur, obsignata permaneat, et prior pars testamenti, in qua heres scriptus est, reseretur⁶⁷. Hoc etiam de posthumis fieri potest⁶⁸. 3. Nam si extraneus heres scriptus sit, etsi aliquam substituere non possumus, ut, si heres existerit, et intra aliquod tempus mortuus fuerit, alius ei heres sit, potest tamen per fideicommissum obligari, ut alii rogatus a testatore hereditatem aut integram aut pro parte restituat⁶⁹.

⁶⁵ G. 2.174. Interdum duos pluresue gradus heredum facimus, hoc modo: *L. Titius heres esto cernitoque in diebus centum proximis, quibus scies poterisque, quodni ita creveris, exheres esto. tum Mevius heres esto cernitoque in diebus centum et reliqua*; et deinceps in quantum velimus, substituere possumus.

⁶⁶ G. 2.179. Liberis nostris impuberibus, quos in potestate habemus, non solum ita, ut supra diximus, substituere possumus, id est ut si heredes non extiterint, alius nobis heres sit, sed eo amplius ut, etiamsi heredes nobis extiterint et adhuc impuberes mortui fuerint, sit iis aliquis heres; velut hoc modo: *Titius filius meus mihi heres esto. si filius meus mihi heres non erit, sive mihi heres erit et hic prius moriatur quam in suam tutelam venerit, tunc Seius heres esto*. 180. Quo casu si quidem non extiterit heres filius, substitutus patri fit heres; si vero heres extiterit et ante pubertatem decesserit, ipsi filio fit heres substitutus. quam ob rem duo quodam modo sunt testamenta, aliud patris, aliud filii, tamquam si ipse filius sibi heredem instituisset; aut certe unum est testamentum duarum hereditatum.

⁶⁷ G. 2.181. Ceterum ne post obitum parentis periculo insidiarum subiectus videretur pupillus, in usu est vulgarem quidem substitutionem palam facere, id est eo loco, quo pupillum heredem instituimus nam vulgaris substitutio autem ita vocat ad hereditatem substitutum, si omnino pupillus heres non extiterit; quod accidit, cum vivo parente moritur, quo casu nullum substituti maleficium suspicari possumus, cum scilicet vivo testatore omnia, quae in testamento scripta sint, ignorentur. Illam autem substitutionem, per quam, etiamsi heres extiterit pupillus et intra pubertatem decesserit, substitutum vocamus, separatim in inferioribus tabulis scribimus easque tabulas proprio lino propriaque cera consignamus et in prioribus tabulis cavemus, ne inferiores tabulae vivo filio et adhuc impubere aperiantur. sed longe tutius est utrumque genus substitutionis separatim in inferioribus tabulis consignari, quia si ita consignatae vel separatae fuerint substitutiones, ut diximus, ex priore potest intellegi in altera quoque idem esse substitutus.

⁶⁸ G. 2.183. Quaecumque diximus de substitutione impuberum liberorum vel heredum institutorum vel exheredatorum, eadem etiam de posthumis intellegemus.

⁶⁹ G. 2.184. Extraneo vero heredi instituto ita substituere non possumus, ut si heres extiterit et intra aliquod tempus decesserit, alius ei heres sit; sed hoc solum nobis permissum est, ut eum per fideicommissum obligemus, ut hereditatem nostram totam vel pro parte restituat; quod ius quale sit, suo loco trademus.

TYTUŁ IV [XII]. O PODSTAWIENIU I OBOWIĄZKU SPORZĄDZENIA ODNOŚNEJ CZĘŚCI TESTAMENTU⁵²

pr. Podstawieniem jest to, co zwykle umieszcza się po ustanowieniu dziedzica przez testatora, czyli powołanie drugiego dziedzica. Wyróżnia się dwa rodzaje podstawienia, spośród których jeden zwie się substytucją pospolitą, a drugi substytucją pupilarną. 1. Substytucję pospolitą ujmuje się w słowa: „Niech on będzie moim dziedzicem”. A wobec tego syna bądź dziedzica, który nie pozostaje pod władzą ojcowską, oświadcza się: „Na wypadek gdybyś nie chciał przyjąć mojego spadku, ustanawiam dziedzicem tego, któremu w następnej kolejności powinien przypaść mój spadek”⁵³. 2. Substytucja pupilarna może być ustanowiona tylko dla niedojrzałych, ponieważ formuluje się ją w ten sposób: „Jeżeli ten mój syn umrze przed osiągnięciem dojrzałości, tego substytutu podstawiam w jego miejsce”. Żeby podstawiony dziedzic nie nastawał na życie pupila, substytucja pupilarna musi być utrzymana w tajemnicy, tak aby nie mogła ona dotrzeć do wiadomości podstawionego dziedzica. Podstawienie powinno się bowiem znajdować na ostatniej tabliczce testamentu, po to, aby ta część, w której ustanowiono podstawienie pupilarne, pozostawała zapieczętowana, dopóki podopieczny nie osiągnie dojrzałości. Pierwsza część testamentu, w której jest ustanowiony dziedzic, zostaje zaś ujawniona. Powyższe może dotyczyć także pogrobowców. 3. Nadto jeśli dziedzicem zostanie ustanowiona osoba, która nie podlega władzy ojcowskiej testatora, a zdarzy się tak, że nie możemy nikogo podstawić <w jej miejsce>, po to, by – jeśli dziedzic będzie żył, lecz umrze po jakimś czasie – ktoś inny został jego dziedzicem, może być ona jednak zobowiązana mocą zapisu testamentowego, aby wedle życzenia testatora zwrócić komuś spadek w całości lub w części.

⁵² Postanowienia dotyczące substytucji umieszczano w osobnej części testamentu. Były to tzw. *tabulae secundae*, w odróżnieniu od *tabulae primae*, które zawierały ustanowienie dziedzica. O przyczynach w dalszej części źródła. Tytuł ten można znaleźć jedynie w pięciu rękopisach, datowanych najwcześniej na koniec VIII w. i najpóźniej na XI w. R. Lambertini wyciągnął stąd wniosek, że tytuł ten nie został uwzględniony przez kompilatorów Alaryka, ale został uzupełniony z istniejącego niezależnie oryginału *Epitome Gai, Sull* „*Epitome Gai*”..., s. 229–238, zwłaszcza przyp. 84.

⁵³ Zwraca uwagę, że autor nie podaje formuły imperatywnej „niech będzie dziedzicem” (*heres esto*) w celu ustanowienia podstawionego dziedzica (inaczej w G. 2.179). Pozostaje to w zgodzie z postanowieniami konstytucji z 339 r., przydającej moc prawną dowolnym sformułowaniom, które jasno wyrażały intencję składającego oświadczenie woli. Por. Const. C. 6.23.15.1.

TITULUS V [XIII]. DE LEGATIS

pr. Legatorum genera sunt quattuor, vindicationis, damnationis, sinendi modo, et praeceptionis⁷⁰. 1. Vindicationis legatum est, si testator sic locutus fuerit: *Illum servum tibi do, aut lego*, vel: *illam rem tibi praesume, habe, vindica*. Quod post mortem testatoris statim legatarius, non expectato herede, sibi praesumit. Quam si praesumpserit, nec pro praesumpto legato ab herede potest calumniam sustinere: nec, si aliena res fuerit, quae legata est, legatarius hoc poterit ab herede petere. Si per vindicationem una res multis legata sit, et singuli hanc ipsam rem praesumere velint, aequales singuli de re legata capiunt portiones⁷¹. 2. Per damnationem isto ordine legatum dimittitur, ut testator in testamento scribat: *Tu heres meus illi hoc da*, aut: *illud illi ab herede meo dari iubeo*. In quo genere legati etiam alienae res per legatum dimitti possunt. Et necesse est heredi, aut redimere eam rem, quae iuris alieni est, et legatario tradere; aut si is, cuius est res, vendere noluerit, quantum res illa valebit, legatario in pretio compensare⁷². Sed si testator rem alienam quasi suam credens, per hoc genus legatum reliquerit, legatarius hoc ab herede petere non potest, et inutile est legatum. Nam si sciens alienam esse, per legatum dederit, necesse est ab herede aut ipsam rem aut aestimationem rei in pretio legatario dari⁷³. 3. Ceterum inter damnationis legatum et vindicationis hoc interest, quod per vindicationem res aliena relinqui non potest; per damnationem eo pacto, quo superius comprehensum est, potest. Illae⁷⁴ etiam res, quae in rerum natura non sunt, per damnationem

⁷⁰ G. 2.192. Legatorum itaque genera sunt quattuor: aut enim per vindicationem legamus aut per damnationem aut sinendi modo aut per praeceptionem.

⁷¹ G. 2.193. Per vindicationem hoc modo legamus: *Titio verbi gratia hominem Stichum do lego*; sed si alterutrum verbum positum sit, veluti *do* aut *lego*, aequè per vindicationem legatum est; item, ut magis visum est, et si ita legatum fuerit: *sumito* vel ita: *sibi habeto* vel ita: *capito*, aequè per vindicationem legatum est. 194. Ideo autem per vindicationem legatum appellatur, quia post aditam hereditatem statim ex iure Quiritium res legatarii fit; et si eam rem legatarius vel ab herede vel ab alio quocumque, qui eam possidet, petat, vindicare debet, id est intendere suam rem ex iure Quiritium esse; 197. Sed sane hoc ita est iure civili. postea vero auctore Nerone Caesare senatus consultum factum est, quo cautum est, ut si eam rem quisque legaverit, quae eius numquam fuerit, proinde utile sit legatum, atque si optimo iure relictum esset. optimum autem ius est per damnationem legati, quo genere etiam aliena res legari potest, sicut inferius apparebit; 199. Illud constat, si duobus pluribusve per vindicationem eadem res legata sit, sive coniunctim sive disiunctim, et omnes veniant ad legatum, partes ad singulos pertinere et deficientis portionem collegatario ad crescere. coniunctim autem ita legatur: *Titio et Seio hominem Stichum do lego*; disiunctim ita: *L. Titio hominem Stichum do lego. Seio eundem hominem do lego*.

⁷² FIRA: comprehensare

⁷³ G. 2.201. Per damnationem hoc modo legamus: *heres meus Stichum servum meum dare damnas esto*; sed et si dato scriptum fuerit, per damnationem legatum est. 202. Eoque genere legati etiam aliena res legari potest, ita ut heres redimere et praestare aut aestimationem eius dare debeat.

⁷⁴ FIRA: Illa

TYTUŁ V [XIII]. O LEGATACH

pr. Są cztery rodzaje legatów: windykacyjny, damnacyjny, *sinendi modo* i *per praeceptionem*. 1. Legat windykacyjny zostaje ustanowiony, jeśli testator wypowiedział się w sposób następujący: „Daję bądź zapisuję ci tego niewolnika” albo: „Nabądź tę rzecz, władać nią, domagać się jej dla siebie”. Legatariusz nabywa własność natychmiast po śmierci testatora, nie czekając na <działanie> dziedzica⁵⁴. Jeśli ją nabędzie, dziedzic nie może wytoczyć mu oszczerczego procesu z tytułu nabycia przedmiotu legatu, a ponadto – jeśli rzecz, która została zapisana, będzie rzeczą cudzą – legatariusz nie będzie mógł domagać się jej od dziedzica. Jeżeli jedna rzecz zostanie zapisana wielu osobom w legacie windykacyjnym i każda z nich chce nabyć właśnie tę rzecz, to wszyscy otrzymują w niej równe udziały. 2. Legat damnacyjny ustanawia się w ten sposób, że testator pisze w testamencie: „Ty, mój dziedzicu, daj to jemu” bądź: „Nakazuję, aby tamto zostało mu dane przez mojego dziedzica”. W tego rodzaju legacie mogą być zapisane cudze rzeczy. Dziedzic zaś powinien albo odkupić tę rzecz, która jest cudzą własnością, i wydać ją legatariuszowi, albo – jeśli ten, do kogo rzecz należy, nie będzie chciał jej sprzedać – wręczyć mu wartość tej rzeczy w pieniądzu. Lecz jeśli testator, uważając rzecz cudzą za własną, zapisał ją komuś w legacie tego rodzaju, legatariusz nie może dochodzić tej rzeczy od dziedzica, a legat jest nieskuteczny. Jednak jeśli zapisał ją świadomy, że należy do kogoś innego, dziedzic powinien albo wydać rzecz legatariuszowi, albo wręczyć mu jej oszacowaną wartość w pieniądzu. 3. Ponadto między legatem damnacyjnym a windykacyjnym jest taka różnica, że w legacie windykacyjnym nie można pozostawić cudzej rzeczy, a w damnacyjnym – w taki sposób, jak to zostało wyżej wspomniane – można. W legacie damnacyjnym mogą zostać pozostawione także te rzeczy, które jeszcze nie istnieją, jeśli testator postanowi na przykład w testamencie w ten sposób: „owoce, które zrodzą się z tej ziemi” albo „to, co zrodzi się tej niewolnicy”. Nie mogą być one przedmiotem legatu windykacyjnego, ponieważ legatariusz nie ma prawa domagać się tych rzeczy natychmiast po śmierci testatora. 4. Między legatem windykacyjnym a damnacyjnym jest takie podobieństwo, że jeśli jedna rzecz zostanie pozostawiona w legacie windykacyjnym lub damnacyjnym wszystkim łącznie, to jest dwojgu lub wielu, w przypadku każdego z legatów nabędą ją oni jednocześnie. 5. Pomiedzy legatem windykacyjnym a damnacyjnym jest taka różnica, że jeśli jakakolwiek rzecz zostanie pozostawiona w legacie damnacyjnym

⁵⁴ Jak się wydaje, legatariusz nabywał przedmiot legatu już w momencie śmierci testatora, a nie – jak pisze Gajusz – dopiero po objęciu spadku przez dziedzica (G. 2.194). Por. P.S. 3.8.6 *Interpr. Constitutum est, ut legatum vindicationis, id est quod non exspectato herede legatarius praesumit* [...] („Postanowiono, że legatariusz nabywa <od razu?> legat windykacyjny, to jest nie czekając na <działanie> dziedzica”).

legato dimitti possunt, velut si ita testator in testamento scribat: *Fructus, qui ex illo agro nati fuerint*, aut: *id, quod ex illa ancilla natum fuerit*; quod in legato vindicationis fieri non potest; quia non potest haec legatarius testatore mortuo continuo vindicare⁷⁵. 4. Est et inter legatum vindicationis et damnationis ista similitudo, quod per legatum vindicationis sive damnationis, si coniunctim, id est, duobus aut pluribus una res in legato dimissa fuerit omnibus, in utroque legato simul ab omnibus praesumatur⁷⁶. 5. Inter legatum vindicationis et damnationis illa distantia est, ut, si disiunctim, id est, singulis quaecumque res per legatum damnationis relicta fuerit, singulis integra debeatur; id est, ut unus rem ipsam accipiat, alii aestimationem rei ipsius in pretio ab herede percipiant⁷⁷. 6. Sinendi modo haec legati verba sunt: *Ille heres meus, rem illa illum permittit praesumere et sibi habere*. Nam et propriam rem testator, et heredis sui, et alienam per sinendi legatum relinquere potest. In quo legato quoquo modo non quidem heres legatario rem, quae relicta est, iubetur tradere, sed vindicanti legatario non permittitur prohibere⁷⁸. 7. Praeceptionis vero legatum non nisi uni ex heredibus dari potest, ut aliquid ei ex hereditate praecipuum relinquatur, et si aut coniunctim, id est, multis, aut disiunctim, singulis relinquatur, omnibus una res tantum, quae nominata est, debetur; non uni res et alii aestimatio, sicut in legato damnationis est constitutum⁷⁹.

⁷⁵ G. 2.203. Ea quoque res, quae in rerum natura non est, si modo futura est, per damnationem legari potest, velut fructus qui in illo fundo nati erunt, aut quod ex illa ancilla natum erit.

⁷⁶ G. 2.205. Est et illa differentia huius et per vindicationem legati, quod si eadem res duobus pluribusve per damnationem legata sit, si quidem coniunctim, plane singulis partes debentur, sicut in per vindicationem legato diximus; si vero disiunctim, singulis solida debetur. ita fit, ut scilicet heres alteri rem, alteri aestimationem eius praestare debeat. et in coniunctis deficientis portio non ad collegatarium pertinet, sed in hereditate remanet.

⁷⁷ FIRA: percipiat

⁷⁸ G. 2.209. Sinendi modo ita legamus: *heres meus damnas esto sinere Lucium Titium hominem Stichum sumere sibi habere*. 210. Quod genus legati plus quidem habet quam per vindicationem legatum, minus autem quam per damnationem: nam eo modo non solum suam rem testator utiliter legare potest, sed etiam heredis sui, cum alioquin per vindicationem nisi suam rem legare non potest, per damnationem autem cuiuslibet extranei rem legare potest; 214. Sunt tamen, qui putant ex hoc legato non videri obligatum heredem, ut mancipet aut in iure cedat aut tradat, sed sufficere, ut legatarium rem sumere patiat; quia nihil ultra ei testator imperavit, quam ut sinat, id est patiat, legatarium rem sibi habere.

⁷⁹ G. 2.216. Per praeceptionem hoc modo legamus: *Lucius Titius hominem Stichum praecipito*. 217. Sed nostri quidem praeceptores nulli alii eo modo legari posse putant nisi ei, qui aliqua ex parte heres scriptus esset. praecipere enim esse praecipuum sumere; quod tantum in eius persona procedit, qui aliqua ex parte heres institutus est, quod is extra portionem hereditatis praecipuum legatum habiturus sit.

rozłącznie, to jest poszczególnym jednostkom, cała rzecz będzie się należeć każdemu z osobna. A zatem gdy jeden nabędzie tę rzecz, to inni otrzymają za nią od dziedzica ekwiwalent pieniężny. 6. Oto są słowa legatu *sinendi modo*: „Niech on będzie moim dziedzicem. Pozwól mu wziąć tę rzecz i zachować ją dla siebie”. Testator może bowiem pozostawić rzecz własną, tę należącą do jego dziedzica albo cudzą⁵⁵ na mocy legatu *sinendi modo*. W przypadku tego zapisu nie jest wprowadzić w żaden sposób nakazane, aby dziedzic wydał legatariuszowi rzecz, która została pozostawiona, niemniej jednak nie może on powstrzymać zapisobiorcy przed zabraniem rzeczy⁵⁶. 7. Legat *per praeceptionem* może zaś być pozostawiony wyłącznie dziedzicowi⁵⁷, po to, aby przypadła mu ze spadku konkretna rzecz. Jeśli zostanie ona pozostawiona łącznie, to jest wielu osobom, albo rozłącznie, czyli poszczególnym jednostkom, ta jedna rzecz, która stała się przedmiotem zapisu, należy się wszystkim. Nie jest więc tak, że rzecz należy się jednemu, a drugiemu ekwiwalent pieniężny, jak to postanowiono co do legatu damnacyjnego.

⁵⁵ Gajusz nie wspomina o ostatnim elemencie. Por. G. 2.209.

⁵⁶ Autor *Epitome Gai* przyjmuje stanowisko Prokulianów, przeciwne do poglądów Gajusza, według którego spadkobierca był zobowiązany do wydania rzeczy. Dlatego też, z tytułu tego zapisu przysługiwała skarga. Por. G. 2.213–214.

⁵⁷ Autor źródła przychylił się w tym miejscu do poglądów Sabinianów. Por. G. 2.218; 221–222.

TITULUS VI [XIV]. DE LEGE FALCIDIA

pr. Lege Falcidia constitutum est, ut, quicumque heres fuerit institutus, quartam partem totius hereditatis habeat. Quod si testator hereditatem suam legatis exinaniuerit, hoc statutum est, ut Falcidiam sibi de imminutione legatorum heres retineat, constante nihilominus testamento⁸⁰.

⁸⁰ G. 2.227. Lata est itaque lex Falcidia, qua cautum est, ne plus ei legare liceat quam dodrantem: itaque necesse est, ut heres quartam partem hereditatis habeat: et hoc nunc iure utimur.

TYTUŁ VI [XIV]. O USTAWIE FALCYDYJSKIEJ

pr. Na mocy ustawy falcydyjskiej postanowiono, aby każdy, kto zostanie ustanowiony dziedzicem, zachował czwartą część całego spadku. Jeżeli testator pomniejszy własny spadek legatami, postanowiono, aby wówczas dziedzic z tytułu <uszczerpcenia> majątku legatami zatrzymał dla siebie kwartę falcydyjską, z zachowaniem jednak testamentu w mocy.

TITULUS VII [XV]. DE FIDEICOMMISSIS

pr. Potest aliquis recto iure heredem instituere et rogare eum, ut hereditatem suam aut omnem aut ex parte alii per fideicommissum reddat. Nam si heredem directo iure non instituerit, fideicommissarius non potest ad alium acceptam hereditatem transmittre. Sed in hac quoque re hoc observandum est, quod de Falcidia supra iam dictum est, ut heres institutus, etiam si omnem hereditatem alii restituere iussus sit⁸¹, ita hereditatem alii restituat, ut quartam sibi ex ipsa hereditate retineat⁸². 1. Et singulae quaecumque res per fideicommissum dimitti possunt, hoc est, aut fundus aut domus aut mancipium aut argentum⁸³. 2. Ab ipso fideicommissario alteri fideicommissum dimitti potest. 3. Et a legatario, licet legatum dimitti non possit, fideicommissum potest. 4. Et non solum propriae res a testatore per fideicommissum dimitti possunt, sed etiam ipsius heredis aut legatarii aut cuiuslibet extranei⁸⁴. 5. <Sed hoc observandum est> ne legatarius, cui per testamentum parum dimissum est, plus alii per fideicommissum, quam id, quod consequitur, reddere iubeatur. 6. Cum autem aliena res per fideicommissum relinquitur, necesse est heredi vel legatario rem illam, quae per fideicommissum est relicta, aut redimere et fideicommissario dare, aut pretium eius rei, quantum aestimata fuerit, fideicommissario nu-

⁸¹ FIRA: est

⁸² G. 2.248. Imprimis igitur sciendum est opus esse, ut aliquis heres recto iure instituatur eiusque fidei committatur, ut eam hereditatem alii restituat. alioquin inutile est testamentum, in quo nemo recto iure heres instituitur; 254. Sed rursus quia heredes scripti, cum aut totam hereditatem aut paene totam plerumque restituere rogabantur, adire hereditatem ob nullum aut minimum lucrum recusabant atque ob id extinguebantur fideicommissa, postea Pegaso et Pusione consulibus senatus censuit, ut ei, qui rogatus esset hereditatem restituere, proinde liceret quartam partem retinere, atque e lege Falcidia in legatis retinendi ius conceditur: ex singulis quoque rebus, quae per fideicommissum relinquuntur, eadem retentio permissa est. per quod senatus consultum ipse heres onera hereditaria sustinet; ille autem, qui ex fideicommisso reliquam partem hereditatis recipit, legatarii partiarum loco est, id est eius legatarii, cui pars bonorum legatur; quae species legati partitio vocatur, quia cum herede legatarius partitur hereditatem. unde effectum est, ut quae solent stipulationes inter heredem et partiarum legatarium interponi, eaedem interponantur inter eum, qui ex fideicommissi causa recipit hereditatem, et heredem, id est, ut et lucrum et damnum hereditarium pro rata parte inter eos commune sit.

⁸³ G. 2.260. Potest autem quisque etiam res singulas per fideicommissum relinquere, velut fundum hominem vestem argentum pecuniam, et vel ipsum heredem rogare, ut alicui restituat, vel legatarium, quamvis a legatario legari non possit.

⁸⁴ G. 2.261. Item potest non solum propria testatoris res per fideicommissum relinqui, sed etiam heredis aut legatarii aut cuiuslibet alterius. itaque et legatarius non solum de ea re rogari potest, ut eam alicui restituat, quae ei legata sit, sed etiam de alia, sive ipsius legatarii sive aliena sit. sed hoc solum observandum est, ne plus quisquam rogetur aliis restituere, quam ipse ex testamento ceperit: nam quod amplius est, inutiliter relinquitur.

TYTUŁ VII [XV]. O FIDEIKOMISACH

pr. Ktoś może ustanowić dziedzica wprost i prosić go, aby w fideikomisie oddał innej osobie całość albo część spadku po nim. Albowiem jeśli <testator> nie ustanowi dziedzica wprost, dziedzic obciążony fideikomisem nie może przekazać przyjętego spadku komuś innemu⁵⁸. Lecz także w tym przypadku należy przestrzegać tego, co zostało już wcześniej powiedziane o kwarcie falcydyskiej – aby ustanowiony dziedzic, także wówczas, gdy nakazano mu wydać cały spadek innej osobie, wydał go w taki sposób, żeby zachować z niego kwartę dla siebie. 1. Także wszelkie pojedyncze rzeczy mogą być pozostawione w fideikomisie, czyli grunt, dom, inne rzeczy mogące być przedmiotem własności lub pieniądze. 2. Fideikomis może zostać pozostawiony innej osobie przez samego dziedzica powierniczego. 3. Także legatariusz może pozostawić fideikomis, nawet jeśli nie mógłby pozostawić legatu. 4. Testator może pozostawić w fideikomisie nie tylko własne rzeczy, ale również <należące do> samego dziedzica, legatariusza czy jakiegokolwiek osoby postronnej. 5. Należy jednak przestrzegać tego, aby nie żądano od legatariusza, któremu pozostawiono niewystarczająco dużo na mocy testamentu, żeby zwrócił więcej aniżeli otrzymał. 6. Kiedy jednak w fideikomisie zostanie pozostawiona rzecz należąca do kogoś innego, konieczne jest, aby dziedzic lub legatariusz tę rzecz pozostawioną w fideikomisie albo wykupił i dał fideikomisariuszowi, albo wypłacił mu cenę tej rzeczy wedle oszacowania – tak jak powiedzieliśmy, że ma to miejsce przy legacie damnacyjnym. 7. Wolność także może być dana niewolnikom w fideikomisie, w taki sposób, że dziedzic lub legatariusz wyzwalają tych niewolników, co do których testator miał nadzieję, że zostaną przez nich wyzwoleni. Nie ma znaczenia, czy testator nakazuje to uczynić odnośnie do swoich niewolników, czy do niewolników samego dziedzica lub legatariusza, czy też cudzych. Jeśli testator nakazał wyzwolić cudzych niewolników, podobnie dziedzic powinien kupić i wyzwolić tego niewolnika. Jeśli jego właściciel nie chce go sprzedać, to wolność dana w fideikomisie przepada, ponieważ w tym przypadku dziedzic nie ma obowiązku wydać oszacowania wartości niewolnika w pieniądzu. Lecz kiedy wolność zostanie dana w fideikomisie, ten, który zostanie wyzwolony, nie będzie wyzwoleniem testatora, lecz dziedzica. 8. Oprócz tego między fideikomisami a legatami zachodzą pewne różnice. Jeśli w testamencie zostanie zawarte takie zastrzeżenie, fideikomis może

⁵⁸ Fragment ten przysparza trudności interpretacyjnych. Jeżeli testator nie ustanowi dziedzica w testamencie, czynność prawna jest nieważna. W takiej sytuacji dziedzic obciążony fideikomisem w istocie nim nie będzie i, w konsekwencji, nie będzie mógł przekazać spadku komuś innemu jako *heres fideicommissarius*. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego autor źródła pisze, że spadek został przez niego przyjęty (*hereditas accepta*).

merare, sicut in damnationis legato fieri diximus⁸⁵. 7. Libertates etiam servis per fideicommissum dari possunt, ut heres vel legatarius ea mancipia manumittant, quae testator ab iis ut manumitterent speravit. Nec interest, utrum hoc testator de suis servis an de ipsius heredis vel de legatarii aut de alienis fieri iubeat. Quod si de alienis fecerit, similiter cogitur heres emere ipsum servum et manumittere. Quod si illum dominus suus nolit vendere, perit per fideicommissum data libertas: quia in hac re heres aestimationem in pretio dare non cogitur. Sed cum per fideicommissum libertas datur, is, qui manumissus fuerit, non testatoris, sed heredis libertus est⁸⁶. 8. Praeterea inter fideicommissa et legata sunt quaedam distantiae. Fideicommissum ad eum, cui aliquid dimissum est, herede mortuo poterit pervenire, si talis fuerit condicio testamenti; nam legatum ita relinqui non potest⁸⁷. Item legatum per codicillum relictum non valet, nisi codicilli testamento fuerint confirmati: fideicommissum vero, etiamsi codicilli testamento non fuerint confirmati, nihilominus debetur⁸⁸. Item per legatarium legatum alteri relinqui non potest, sed fideicommissum potest⁸⁹. Item per legatum servo alieno directa libertas dari non potest, per fideicommissum dari potest⁹⁰. Item per codicillos⁹¹ nemo heres institui potest, quamvis testamento confirmati sint: sed is, qui testamento heres fuerit institutus, potest per codicillum rogari, ut hereditatem, quae ei data est, alii eam totam vel pro parte restituat: quod validum est, etiamsi codicilli testamento non fuerint confirmati⁹². Item, quamvis non possimus post mortem eius, quem heredem instituimus,

⁸⁵ G. 2.262. Cum autem aliena res per fideicommissum relinquitur, necesse est ei, qui rogatus est, aut ipsam redimere et praestare aut aestimationem eius solvere, sicut iuris est, si per damnationem aliena res legata sit. sunt tamen, qui putant, si rem per fideicommissum relictam dominus non vendat, extinguui fideicommissum; sed aliam esse causam per damnationem legati.

⁸⁶ G. 2.263. Libertas quoque servo per fideicommissum dari potest, ut vel heres rogetur manumittere vel legatarius. 264. Nec interest, utrum de suo proprio servo testator roget an de eo, qui ipsius heredis aut legatarii vel etiam extranei sit. 265. Itaque et alienus servus redimi et manumitti debet. quod si dominus eum non vendat, sane extinguuitur fideicommissa libertas, quia hoc casu pretii computatio nulla intervenit. Qui autem ex fideicommisso manumittitur, non testatoris fit libertus, etiamsi testatoris servus fuerit, sed eius, qui manumittit.

⁸⁷ G. 2.269. Nam ecce per fideicommissum post mortem heredis relinqui potest, cum alioquin legatum ita relictum inutile sit. 270. Item intestatus moriturus potest ab eo, ad quem bona eius pertinent, fideicommissum alicui relinquere; cum alioquin ab eo legari non possit.

⁸⁸ G. 2.270a. Item legatum codicillis relictum non aliter valet, quam si a testatore confirmati fuerint, id est nisi in testamento caverit is testator, ut quidquid in codicillis scripserit, id ratum sit; fideicommissum vero etiam non confirmatis codicillis relinqui potest.

⁸⁹ G. 2.271. Item a legatario legari non potest, sed fideicommissum relinqui potest. quin etiam ab eo quoque cui per fideicommissum relinquimus, rursus alii per fideicommissum relinquere possumus.

⁹⁰ G. 2.272. Item servo alieno directo libertas dari non potest, sed per fideicommissum potest.

⁹¹ FIRA: codicillum

⁹² G. 2.273. Item codicillis nemo heres institui potest neque exheredari, quamvis testamento confirmati sint; at is qui testamento heres institutus est, potest codicillis rogari, ut eam hereditatem alii totam vel ex parte restituat, quamvis testamento codicilli confirmati non sint.

przypaść po śmierci dziedzica temu, komu coś pozostawiono. Legatu jednak nie można w ten sposób pozostawić. Ponadto jeżeli kodycył nie zostanie potwierdzony w testamencie, legat w nim pozostawiony nie jest ważny. Fideikomis zaś będzie się wszakże należał, nawet jeśli treść kodycyłu nie zostanie potwierdzona w testamencie. Co więcej, legat nie może zostać pozostawiony przez legatariusza drugiej osobie, a fideikomis może. Nadto w legacie nie można bezpośrednio wyzволzić cudzego niewolnika, a w fideikomisie można. W dodatku nikt nie może zostać ustanowiony dziedzicem w kodycyłu, choćby został on potwierdzony w testamencie. Lecz ten, kto zostanie ustanowiony dziedzicem w testamencie, może być poproszony w kodycyłu, aby spadek, który został mu dany, wydał innemu w całości lub w części, co pozostaje w mocy, nawet jeśli kodycył nie zostanie potwierdzony w testamencie. Ponadto chociaż nie moglibyśmy po śmierci tego, kogo ustanowiliśmy dziedzicem, wskazać kogoś innego w jego miejsce, możemy jednak poprosić dziedzica w fideikomisie, aby – gdy umrze – pozostawił ów spadek komuś innemu w całości lub w części, a to ponieważ, tak jak wyżej powiedziano, także po śmierci dziedzica fideikomis może być dany temu, komu został pozostawiony. To samo możemy osiągnąć w ten sposób, że testator napisze: „Tego ustanawiam dziedzicem i chcę, aby – jeśli on umrze – tamtemu przypadł mój spadek”. Oprócz tego różnica między fideikomisami a legatami tkwi także w tym, że jeśli przedmiot fideikomisu zostanie wydany później niż to nakazano, należą się i odsetki, i pożytki. Z legatów zaś odsetki się nie należą. Jeśli jednak pozostawiono legat damnacyjny, należą się one z tytułu zwłoki w spełnieniu świadczenia i wówczas nalicza się je w podwójnej wysokości.

alium ei substituere, tamen per fideicommissum rogare eum possumus, ut cum moriatur, alii eam hereditatem vel totam vel pro parte restituat. Et quia, sicut superius dictum est, etiam post mortem heredis fideicommissum ei, cum relictum est, dari potest: idem efficere possumus, quod hoc ordine fit, ut testator scribat: *Illum heredem instituo et volo, ut cum mortuus fuerit, ad illum hereditas mea pertineat*⁹³. Praeterea et in hoc alia fideicommissorum et legatorum condicio est, quia fideicommissa, si tardius, quam scriptum sit, soluta fuerint, usurae et fructus debentur: legatorum vero usurae non debentur, sed ex mora solutionis, si per damnationem relictas fuerint, duplicantur⁹⁴.

⁹³ G. 2.277. Item quamvis non possimus post mortem eius, qui nobis heres extiterit, alium in locum eius heredem instituere, tamen possumus eum rogare, ut, cum morietur, alii eam hereditatem totam uel ex parte restituat; et quia post mortem quoque heredis fideicommissum dari potest, idem efficere possumus et si ita scripserimus: *cum Titus heres meus mortuus erit, volo hereditatem meam ad Publium Maevium pertinere*. utroque autem modo, tam hoc quam illo, Titius heredem suum obligatum relinquit de fideicommisso restituendo.

⁹⁴ G. 2.280. Item fideicommissorum usurae et fructus debentur, si modo moram solutionis fecerit, qui fideicommissum debet; legatorum vero usurae non debentur, idque rescripto divi Hadriani significatur. scio tamen Iuliano placuisse in eo legato, quod sinendi modo relinquitur, idem iuris esse quod in fideicommissis; quam sententiam et his temporibus magis optinere video; 282. Item si legatum per damnationem relictum heres infitietur, in duplum cum eo agitur; fideicommissi vero nomine semper in simplum persecutio est.



Pupillorum patrocinium legum et praxeos studiosis, [...] Authore [...] D. Iodoco Damhouderio, Apud Ioannem Bellerum, Antverpiae 1564, sygn. BU KUL. PXVI613, s. 64.

TITULUS VIII [XVI]. DE INTESTATORUM HEREDITATIBUS

pr. Intestatorum hereditates primum ad suos heredes pertinent. Sui autem heredes appellentur filius filia, nepos vel neptis, pronepos proneptis ex nepote: quia omnes per virilem sexum descendentes sui vocantur. Nec interest utrum naturales sint hae personae, ac adoptivae. Adoptivorum comparatione legitimi naturales appellantur. Sed ita nepos vel neptis ex filio avo sui heredes sunt, si pater eorum de potestate patris aut morte aut emancipatione discesserit: nam si eo tempore, quo aliquis moritur, filium in potestate habeat, et ex eo nepotes, illi vivo patre suo et in potestate avi constituto, sui heredes avo esse non possunt⁹⁵. 1. Similiter posthumi, qui, si vivo patre nati fuissent, in potestate eius futuri erant, sui heredes sunt⁹⁶. 2. Si quando aliquis moriatur, et reliquerit filium aut filiam et ex alio filio mortuo nepotes neptesve, filii vel nepotes ex filio defuncto patre vel avo hac ratione succedunt, ut filius ac filia suas partes accipiant et nepotes ex filio portionem, quam pater eorum erat habiturus, accipiant: quia regulariter constitutum est, ut inter suos proximior longiore gradu positum non excludat: et non in capita, sed in stirpem dividatur hereditas. Item si quis moriens filium non relinquat, sed ex duobus masculis filiis dimittat nepotes, hoc est, ex uno filio unum vel duos nepotes, ex altero tres aut quattuor, similiter, sicut superius dictum est, in stirpem, non in capita hereditas dividitur, hoc modo, ut illi duo nepotes ex uno filio medietatem percipiant, et illi quattuor ex alio filio aliam medietatem, hoc est, ut tales accipiant portiones, quales patres eorum, si vixissent, habituri erant⁹⁷. 3. Si defuerint sui heredes, tunc hereditas defuncti pertinet ad agnatos. Agnati enim sunt pervirilem sexum defuncto propinquitate coniuncti, id est consanguinei fratres, hoc est de uno patre nati. Nec disputari potest, si de diversis matribus nascentur, qui uno patre geniti sunt. Item patruus, id est, frater patris, fratris sui filio agnatus est. Ipso modo sunt fratres patruales, hoc est, qui de singulis germanis nati sunt. Hoc ordine agnoscitur, qui sint

⁹⁵ G. 3.1. Intestatorum hereditates ex lege XII tabularum primum ad suos heredes pertinent. 2. Sui autem heredes existimantur liberi, qui in potestate morientis fuerunt, veluti filius filiave, nepos neptisve ex filio, pronepos proneptisve ex nepote filio nato prognatus prognatave. nec interest, utrum naturales sint liberi an adoptivi. ita demum tamen nepos neptisve et pronepos proneptisve suorum heredum numero sunt, si praecedens persona desierit in potestate parentis esse, sive morte id acciderit sive alia ratione, veluti emancipatione: nam si per id tempus, quo quis moriatur, filius in potestate eius sit, nepos ex eo suus heres esse non potest. idem et in ceteris deinceps liberorum personis dictum intellegemus.

⁹⁶ G. 3.4. Posthumi quoque, qui si vivo parente nati essent, in potestate eius futuri forent, sui heredes sunt.

⁹⁷ G. 3.7. Igitur cum filius filiave et ex altero filio nepotes neptesve extant, pariter ad hereditatem vocantur; nec qui gradu proximior est, ulteriorem excludit: aequum enim videbatur nepotes neptesve in patris sui locum portionemque succedere. pari ratione et si nepos neptisque sit ex filio et ex nepote pronepos proneptisve, simul omnes vocantur ad hereditatem. 8. Et quia placebat nepotes neptesve, item pronepos proneptesve in parentis sui locum succedere, conveniens esse visum est non in capita, sed in stirpes hereditatem dividi, ita ut filius partem dimidiam hereditatis ferat et ex altero filio duo pluresve nepotes alteram dimidiam; item si ex duobus filiis nepotes extent et ex altero filio unus forte vel duo, ex altero tres aut quattuor, ad unum aut ad duos dimidia pars pertineat et ad tres aut quattuor altera dimidia.

TYTUŁ VIII [XVI]. O DZIEDZICZENIU BEZTESTAMENTOWYM⁵⁹

pr. Spadki tych, którzy zmarli nie sporządziwszy uprzednio testamentu, w pierwszej kolejności należą się dziedzicom domowym. Dziedzicami domowymi nazywa się syna, córkę, wnuka lub wnuczkę i prawnuka lub prawnuczkę z wnuka, ponieważ określa się tak wszystkich zstępnych w linii męskiej. Nie ma różnicy, czy osoby te są krewnymi naturalnymi czy przysposobionymi. W przeciwieństwie do przysposobionych – krewni naturalni nazywani są prawowitymi. Lecz tak wnuk lub wnuczka z syna są dziedzicami domowymi dziadka, jeśli ich ojciec wyszedł spod władzy swojego ojca czy to drogą emancypacji, czy też umierając. Albowiem jeśli w tym czasie, w którym ktoś umiera, miałby pod władzą syna i z niego wnuków, to ci wnukowie nie mogą zostać dziedzicami domowymi dziadka za życia ich ojca, który pozostaje pod władzą dziadka. 1. Podobnie dziedzicami domowymi są pogrobowcy, którzy, gdyby narodzili się za życia ojca, pozostawaliby pod jego władzą. 2. Jeśli ktoś kiedyś umrze i pozostawi syna bądź córkę oraz z innego zmarłego syna wnuków lub wnuczki, to synowie bądź wnukowie z syna dziedziczą po śmierci ojca bądź dziadka w taki sposób, że syn i córka przyjmują swoje części, a wnukowie syna przyjmują udział, który otrzymałby ich ojciec. Trafnie bowiem postanowiono, że spadku nie dzieli się według głów, lecz według szczepów, tak aby między dziedzicami domowymi bliższy stopniem nie wykluczał dalszego stopniem. Również jeśli ktoś umierając, nie pozostawi syna, ale wnuków z dwóch potomków płci męskiej, to jest: z jednego syna jednego lub dwóch wnuków, z drugiego – trzech lub czterech wnuków, tak jak wyżej zostało powiedziane, spadek podobnie dzieli się nie według głów, a według szczepów, w taki sposób, by ci dwaj wnukowie z jednego syna otrzymali połowę, a ci czterej z drugiego syna drugą połowę, to jest, by dostali takie udziały, jakie otrzymaliby ich ojcowie, gdyby żyli. 3. Jeśli nie byłoby dziedziców domowych, to spadek zmarłego należy się agnatom. Agnatami zaś są spokrewnieni ze zmarłym po mieczu, to jest rodzeństwo płci męskiej, czyli zrodzeni z jednego ojca. Jest pełna zgoda co do tych, którzy zostali poczęci z jednego ojca, nawet jeśli narodzili się z różnych matek. Również stryj, czyli brat ojca, jest agnatem dla bratanka. W ten sam sposób spokrewnieni są bracia stryjeczni, czyli ci, którzy pochodzą od poszczególnych rodzonych braci. Tak jak powiedzieliśmy wyżej, w ten spo-

⁵⁹ W przeciwieństwie do Gajusza autor nie wspomina o synach emancypowanych (G. 3.26), żonie pozostającej pod władzą męża (G. 3.3) ani o patronach (G. 3.39–76) jako o dziedzicach beztestamentowych. Szerzej na temat postanowień odnośnie do dziedziczenia beztestamentowego pisze A. Besson, *La succession...*, s. 657–672.

agnati, sicut supra diximus, per virilem sexum propinquitate coniuncti⁹⁸. 4. Non tamen omnibus simul agnatis lex hereditatem propinqui intestati dat; sed is, qui defuncto mortis suae tempore proximiores inveniuntur⁹⁹. 5. In feminis vero alia conditio est: quia inter feminas sola tantum soror consanguinea habetur agnata, ut germano suo defuncto ab intestato ei agnationis iure succedat. Reliquae feminae, hoc est, amita, id est, patris soror, vel fratris filia, nec in capiendis hereditatibus, propinquorum legitimae sunt, nec masculis propinquis agnationis iure succedunt. Ipsarum vero hereditates ad masculos propinquos agnationis conditione perveniunt¹⁰⁰. 6. Regulariter constitutum est, ut inter agnatos proximior posteriorem excludat, et inter eos non in stirpem, sed in capita ab intestato dividatur hereditas. Nam inter suos, sicut superius diximus, alio ratio est, ut proximior posteriorem non excludat, et semper hereditas in stirpem, non in capita dividatur. Nam si quis moriens dimittat germanum, et ex altero germano filios, germanus frater, quia gradu proximior est, solus succedit, fratris filii non succedunt. Item si moriatur quis, et de duobus germanis fratribus dimittat filios dumtaxat masculos, et ex uno fratre dimiserit duos, ex alio quattuor similiter masculos; omnes quidem fratrum filii patruo suo ab intestato succedunt: sed non in stirpem, sed in capita, ita, ut illi duo ex uno patre duas accipiant portiones, et illi quattuor ex alio accipiant quattuor portiones¹⁰¹. Nam si sorores habuerint, in patruu hereditatem non veniunt, sicut nec sororis filii in avunculi hereditate succedunt¹⁰². 7. Nam et regulare est, ut cognati tunc intestatorum propinquorum hereditates capiant, quando aut sui aut agnati defuerint.

⁹⁸ G. 3.9. Si nullus sit suorum heredum, tunc hereditas pertinet ex eadem lege XII tabularum ad agnatos. 10. Vocantur autem agnati, qui legitima cognatione iuncti sunt. legitima autem cognatio est ea, quae per virilis sexus personas coniungitur. itaque eodem patre nati fratres agnati sibi sunt, qui etiam consanguinei vocantur, nec requiritur, an etiam matrem eandem habuerint. item patruus fratris filio et invicem is illi agnatus est. eodem numero sunt fratres patruales inter se, id est qui ex duobus fratribus progenerati sunt, quos plerique et consobrinos vocant; qua ratione scilicet etiam ad plures gradus agnationis pervenire poterimus.

⁹⁹ G. 3.11. Non tamen omnibus simul agnatis dat lex XII tabularum hereditatem, sed his qui tum, cum certum est aliquem intestatum decessisse, proximo gradu sunt.

¹⁰⁰ G. 3.14. Quod ad feminas tamen attinet, in hoc iure aliud in ipsarum hereditatibus capiendis placuit, aliud in ceterorum bonis ab his capiendis. nam feminarum hereditates proinde ad nos agnationis iure redeunt atque masculorum, nostrae vero hereditates ad feminas ultra consanguineorum gradum non pertinent. itaque soror fratri sororive legitima heres est, amita vero et fratris filia legitima heres esse non potest; sororis autem nobis loco est etiam mater aut noverca, quae per in manum conventionem apud patrem nostrum iura filiae nanta est.

¹⁰¹ G. 3.15. Si ei qui defunctus erit, sit frater et alterius fratris filius, sicut ex superioribus intellegitur, frater potior est, quia gradu praecedit. sed alia facta est iuris interpretatio inter suos heredes. 16. Quodsi defuncti nullus frater extet, sed sint liberi fratrum, ad omnes quidem hereditas pertinet; sed quaesitum est, si dispari forte numero sint nati, ut ex uno unus vel duo, ex altero tres vel quattuor, utrum in stirpes dividenda sit hereditas, sicut inter suos heredes iuris est, an potius in capita. iam dudum tamen placuit in capita dividendam esse hereditatem. itaque quotquot erunt ab utraque parte personae, in tot portiones hereditas dividetur, ita ut singuli singulas portiones ferant.

¹⁰² Zob. raz jeszcze G. 3.14.

sób ustala się, kto jest agnatem spokrewnionym w linii męskiej. 4. Jednak prawo⁶⁰ nie przyznaje jednocześnie wszystkim agnatom spadku krewnego, który zmarł nie sporządzwszy uprzednio testamentu, ale tym, którzy byli bliżsi stopniem zmarłemu w chwili jego śmierci. 5. Kobiety znajdują się zaś w innym położeniu prawnym, ponieważ spośród nich za agnatkę uznaje się tylko siostrę rodzoną, po to by dziedziczyła beztestamentowo po swoim zmarłym bracie rodzonym na podstawie pokrewieństwa agnacyjnego. Pozostałe kobiety, czyli ciotka, to jest siostra ojca, albo córka brata nie są uprawnione do nabycia spadku po krewnych, a także nie dziedziczą na podstawie pokrewieństwa agnacyjnego po krewnych w linii męskiej. Ich spadki przypadają natomiast męskim krewnym z tytułu agnacji. 6. Postanowiono prawidłowo, aby między agnatami bliższy stopniem wykluczał dalszego, a spadek dziedziczony beztestamentowo był dzielony nie według szczepów, a według głów. Albowiem, jak powiedzieliśmy wyżej, w stosunku do dziedziców domowych postanowiono inaczej, po to, by bliższy nie wykluczał dalszego, a spadek zawsze dzielono według szczepów, a nie – głów. Jeśli bowiem ktoś umierając, pozostawił brata rodzzonego oraz synów drugiego rodzzonego brata, wówczas to brat rodzony dziedziczy jako jedyny, ponieważ jest bliższy stopniem. Natomiast synowie brata nie będą dziedziczyć. Także jeśli ktoś umrze i pozostawi jedynie dzieci płci męskiej z dwóch braci rodzonych, w taki sposób, że z jednego brata pozostawi dwóch, a z drugiego czterech chłopców, wówczas oni wszyscy dziedziczą beztestamentowo po swoim stryju. Aczkolwiek dziedziczą oni nie według szczepów, ale według głów, tak aby ci dwaj z jednego ojca otrzymali dwie części spadku, natomiast tamci czterej z drugiego otrzymali cztery części. Jeśli bowiem mieliby siostry, to nie nabyłyby one spadku stryja, tak jak dzieci siostry nie nabywają spadku po wuju. 7. Rzeczywiście właściwe jest, aby kognaci nabywali spadki po krewnych, którzy nie pozostawili testamentu, wtedy gdy nie będzie ani dziedziców domowych, ani agnatów⁶¹.

⁶⁰ Autor mógł mieć na myśli ustawę XII tablic, do której w tym kontekście odnosi się Gajusz (G. 3.11). Nie można jednak wykluczyć, że używa tego pojęcia w szerszym znaczeniu dla wyrażenia terminu „prawo”, jak to nierzadko można zaobserwować w późniejszych źródłach. Tak G.G. Archi, *L'Épître Gai...*, s. 70–71.

⁶¹ W prawie klasycznym kognatów powoływano do dziedziczenia na podstawie prawa pretorskiego i określano ich jako *bonorum possessores*. Wprowadzano ich w posiadanie majątku spadkowego, które mogło prowadzić do nabycia jego własności przez zasiedzenie. Dla autora źródła, jak się wydaje, różnica pomiędzy dziedzicami prawa cywilnego (*heredes*) i prawa pretorskiego (*bonorum possessores*) straciła na znaczeniu.

TITULUS IX [XVII]. DE OBLIGATIONIBUS

pr. Obligatio in duas species dividitur: nam omnes obligationes aut ex contractu nascuntur aut ex culpa. Quae ex contractu nascuntur, quattuor genera sunt, quae singula hoc ordine distinguuntur: aut enim re contrahitur obligatio, aut verbis, aut litteris, aut consensu¹⁰³. 1. Re contrahitur, quoties aliqua cuicumque mutuo dantur, quae in his rebus contingunt, quae pondere, numero, mensura continentur: hoc est, si pecunia numeretur, vel frumentum detur, vinum aut oleum, aut aes, aut ferrum, argentum vel aurum. Quae omnia numerando aut pensando aut metiendo ad hoc damus, ut eorum fiant, qui ea accipiunt, et ad nos statuto tempore non ipsae res, sed aliae eius naturae, quales datae sunt, atquae ipsius ponderis, numeri vel mensurae reddantur. Propter quod mutuum appellatum est, quasi a me tibi ita datum sit, ut ex meo tuum fieret¹⁰⁴. 2. Verbis contrahitur obligatio ex interrogatione dantis et responsione accipientis, ita, ut si ille, qui dat interroget, *hoc mihi dabis?* qui accipit, respondeat, *dabo*: aut in obligatione debitoris, si aliquis fideiussor accedat, ille, qui cum persona fideiussoris contrahit, interroget ipsum: *fide tua esse iubes?* et ille respondeat: *fide mea esse iubeo*, hac condicione non solum ille, qui debitor est, sed et is, qui fideiussor exstitit, obligantur¹⁰⁵. Et non solum fideiussor ipse, dum vivit, sed et heredes ipsius, si ille defecerit, tenentur obnoxii¹⁰⁶. Creditor autem, qui pecuniam dedit, in potestate habet ad reddendam pecuniam, quem velit tenere, utrum ipsum debitorem an fideiussorem. Sed si debitorem tenere elegerit, fideiussorem absolvet: si vero fideiussorem tenuerit, debitorem absolvet: quia uno electo, quem idoneum creditor iudicavit, alterum liberat¹⁰⁷. 3. Sunt et aliae obligationes, quae nulla praece-

¹⁰³ G. 3.88. Nunc transeamus ad obligationes, quarum summa divisio in duas species diducitur: omnis enim obligatio vel ex contractu nascitur vel ex delicto. 89. Et prius videamus de his, quae ex contractu nascuntur. harum autem quattuor genera sunt: aut enim re contrahitur obligatio aut verbis aut litteris aut consensu.

¹⁰⁴ G. 3.90. Re contrahitur obligatio velut mutui datione; mutui autem datio proprie in his fere rebus contingit, quae res pondere numero mensura constant, qualis est pecunia numerata vinum oleum frumentum aes argentum aurum; quas res aut numerando aut metiendo aut pendendo in hoc damus, ut accipientium fiant et quandoque nobis non eadem, sed aliae eiusdem naturae reddantur. unde etiam mutuum appellatum est, quia quod ita tibi a me datum est, ex meo tuum fit.

¹⁰⁵ G. 3.92. Verbis obligatio fit ex interrogatione et responsione, velut *dari spondes? spondeo, dabis? dabo, promittis? promitto, fidepromittis? fidepromitto, fideiubes? fideiubeo, facies? faciam*; 116. Sponsor ita interrogatur: *idem dari spondes?* fidepromissor ita: *idem fidepromittis?* fideiussor ita: *idem fide tua esse iubes?* videbimus de his autem, quo nomine possint proprie appellari, qui ita interrogantur: *idem dabis? idem promittis? idem facies?*

¹⁰⁶ G. 3.120. Praeterea sponsoris et fidepromissoris heres non tenetur, nisi si de peregrino fidepromissore quaeramus et alio iure civitas eius utatur; fideiussoris autem etiam heres tenetur.

¹⁰⁷ G. 3.121. Item sponsor et fidepromissor lege Furia biennio liberantur, et quotquot erunt numero eo tempore, quo pecunia peti potest, in tot partes diducitur inter eos obligatio, et singuli in viriles partes

TYTUŁ IX [XVII]. O ZOBOWIĄZANIACH

pr. Wyodrębnia się dwa rodzaje zobowiązań. Wszystkie zobowiązania powstają bowiem albo w drodze umowy, albo na podstawie winy⁶². Istnieją cztery rodzaje tych powstałych w drodze umowy, a wyróżnia się je w ten sposób: zobowiązanie powstaje mianowicie poprzez wydanie rzeczy, wypowiedzenie słów, poprzez sporządzenie dokumentu albo na mocy porozumienia⁶³. 1. <Zobowiązanie> powstaje poprzez wydanie rzeczy, ilekroć coś się komuś pożycza. Dotyczy to tych rzeczy, które dają się zważyć, policzyć lub zmierzyć; zatem: gdy odlicza się sumę pieniędzy bądź wydaje zboże, wino, olej, spiż, żelazo, srebro lub złoto. Wszystkie te rzeczy wydajemy, przeliczając je, ważąc albo mierząc, po to, aby stały się one <własnością> tych, którzy je przyjmują, oraz aby w ustalonym terminie zostały nam zwrócone nie te same rzeczy, ale inne tej samej natury, co te, które zostały wydane, i w tej samej wadze, ilości lub mierze. Nazywa się to pożyczką (*mutuum*) dlatego, że moje rzeczy są w istocie dawane ci tak, by moje (*meum*) stało się twoje (*tuum*)⁶⁴. 2. Zobowiązanie⁶⁵ powstałe przez wypowiedzenie określonych słów zawiera się w drodze pytania dającego i odpowiedzi otrzymującego, w taki sposób, że ten, który daje, pyta: „Czy dasz mi to?”, a ten, który otrzymuje, odpowiada: „Dam”. Bądź: gdy dłużnik jest zobowiązany, a poręczyciel⁶⁶ <za niego> poświadcza, to wierzyciel pyta poręczyciela: „Czy ręczysz za to?”, a ten odpowiada: „Ręczę za to”⁶⁷. W tej sytuacji zobowiąza-

⁶² Autor wyróżnia dwa źródła zobowiązań: kontrakt i winę. Jest to terminologiczne odstępstwo od narracji Gajusza, który podaje w tym zakresie kontrakt i delikt. Por. G. 3.88. Nie wydaje się jednak, żeby autor źródła, poza zastąpieniem jednego terminu innym, miał na celu modyfikację treści kategorii. Zresztą później posługuje się on terminem *delictum*. Por. np. *Ep. Gai.* 11.1.

⁶³ Na ten temat S. Schiavo, *A proposito delle obligationes...*, s. 1–26.

⁶⁴ Poza *Instytucjami* Gajusza (G. 3.90) podobne rozważania etymologicznej natury można znaleźć także u Paulusa (D. 12.1.2.2 *Appellata est autem mutui datio ab eo, quod de meo tuum fit [...]*). Powtarza je również Justynian (I. 1.3.14 [...] *unde etiam mutuum appellatum sit, quia ita a me tibi datur, ut ex meo tuum fiat [...]*). Nie jest to jednak poprawna etymologia. Termin *mutuum* wywodzi się prawdopodobnie od terminu *muto, mutare* („zmieniać, zamieniać, przechodzić z jednego na drugie”). Zob. *Dictionnaire étymologique de la langue latine*, red. A. Ernout, A. Meillet, Paris 1951, s.v. *muto*; *Etymological Dictionary of Latin and the Other Italic Languages*, red. M. de Vaan, Leiden–Boston 2011, s.v. *mutuus*. Zob. też J.M. Kelly, *A Hypothesis on the Origin of „Mutuum”*, *Irish Jurist* 1970, t. 5, nr 1, s. 156–163.

⁶⁵ Autor źródła pozostaje w tym miejscu zgodny z Gajuszem w zakresie terminologii. Nie pisze o kontraktach, a o powstających zobowiązaniach (*obligationes*).

⁶⁶ W prawie klasycznym istniały trzy formy poręczenia stypulacyjnego: *sponsio*, *fidepromissio* i *fideiussio*. Wspomnienie jedynie o ostatniej z nich jest najpewniej odbiciem późnoantycznej praktyki. Justynian również utrzymał jedynie *fideiussio* (I. 3.20).

⁶⁷ Z treści źródła H.F. Hitzig wnioskuje, że nie było już potrzebne wypowiadanie określonych słów, aby kontrakt nabrał mocy prawnej. Ważne jest, aby każde pytanie miało swój odpowiednik, *Beiträge...*, s. 204–205. Por. raz jeszcze Const. C. 6.23.15.1.

dente¹⁰⁸ interrogatione contrahi possunt, id est, ut si mulier sive sponso uxor futura sive iam marito dotem dicat. Quod tam de mobilibus rebus, quam de fundis fieri potest. Et non solum in hac obligatione ipsa mulier obligatur, sed et pater eius, et debitor ipsius mulieris, si pecuniam, quam illi debebat, sponso creditricis ipse debitor in dotem dixerit. Hae tantum tres personae nulla interrogatione praecedente possunt dictione dotis legitime obligari. Aliae vero personae, si pro muliere dotem viro promiserint, communi iure obligari debent, id est, ut et interrogata respondeant, et stipulata promittant. 4. Item et alio casu, uno loquente et sine interrogatione alii promittente, contrahitur obligatio, id est, si libertus patrono aut donum aut munus aut operas se daturum esse iuravit. In qua re supradicti liberti non tam verborum solemnitate, quam iniurandi religione tenentur. Sed nulla altera¹⁰⁹ persona hoc ordine obligari potest¹¹⁰. 5. Praeterea inutilis est promissio, etiamsi stipulatione interveniente facta sit, si aliquis id se daturum promiserit, quod sui iuris non est: hoc est, si aut ingenuum hominem quasi servum se daturum promittat: aut si mortuum aliquis, quem vivum credebat, promiserit: aut locum sacrum aut sanctum aut religiosum daturum se cuicumque¹¹¹ promiserit¹¹². 6. Praeterea inutilis est promissio, si aliquis rem sub tali condicione promittat, quae impleri pro rei difficultate non possit¹¹³. 7. Praeterea inutilis est interrogatio et promissio, si ita aliquis interroget debitorem: *post mortem meam vel tuam illud dari spondes?* Quod propterea inutile visum est, quia a persona heredis obligatio incipere non potest. Et ideo nec heredi creditoris sub hac sponsione obligatur debitor, nec debitoris heres creditori tenetur

obligantur; fideiussores vero perpetuo tenentur, et quotquot erunt numero, singuli in solidum obligantur. itaque liberum est creditori, a quo velit, solidum petere. sed nunc ex epistula divi Hadriani compellitur creditor a singulis, qui modo solvendo sint, partes petere. eo igitur distat haec epistula a lege Furia, quod si quis ex sponsoribus aut fidepromissoribus solvendo non sit, hoc onus ad ceterorum quoque pertinet.

¹⁰⁸ FIRA: praecedenti

¹⁰⁹ FIRA: altere

¹¹⁰ G. 3.96. Item uno loquente et sine interrogatione alii promittente contrahitur obligatio, si libertus patrono aut donum, aut munus, aut operas se daturum esse iuravit, etsi haec sola causa est, ex qua iureiurando contrahitur obligatio. sane ex alia nulla causa iureiurando homines obligantur, utique cum quaeritur de iure Romanorum: nam apud peregrinos quid iuris sit, singularum civitatum iura requirentes aliud intellegere poterimus.

¹¹¹ FIRA: quicumque

¹¹² G. 3.97. Si id quod dari stipulamur, tale sit, ut dari non possit, inutilis est stipulatio, velut si quis hominem liberum, quem servum esse credebat, aut mortuum, quem vivum esse credebat, aut locum sacrum vel religiosum, quem putabat humani iuris esse, dari stipuletur.

¹¹³ G. 3.98. Item si quis sub ea condicione stipuletur, quae existere non potest, velut *si digito caelum tetigerit*, inutilis est stipulatio. sed legatum sub impossibili condicione relictum nostri praeceptores proinde deberi putant, ac si sine condicione relictum esset; diversae scholae auctores non minus legatum inutile existimant quam stipulationem. et sane vix idonea diversitatis ratio reddi potest.

ny jest nie tylko ten, który jest dłużnikiem, lecz i ten, kto jest poręczycielem. Nie tylko on sam, póki żyje, jest zobowiązany, ale też i jego dziedzice będą dłużni z tego tytułu. Jednak wierzycielowi, który wydał pieniądze, przysługuje prawo wyboru tego, od kogo będzie dochodzić ich zwrotu: czy od samego dłużnika, czy od poręczyciela. Lecz jeśli wybierze dochodzić zwrotu od dłużnika, to zwolni poręczyciela z zobowiązania. Natomiast jeśli wybierze poręczyciela, to zwolni z zobowiązania dłużnika, ponieważ wybrałszy jednego, którego wierzyciel uznał za wypłacalnego, uwalnia drugiego. 3. Występują także inne zobowiązania, które mogą powstać bez poprzedzającego pytania, to jest, przykładowo, jeśli kobieta przyrzeknie posag⁶⁸ bądź to narzeczonemu jako przyszła żona, bądź to już małżonkowi. Może dotyczyć się to zarówno ruchomości, jak i gruntów. Co więcej, w tym zobowiązaniu pozostaje zobowiązana nie tylko kobieta, ale także jej ojciec oraz dłużnik tej kobiety, jeśli przyrzekł narzeczonemu wierzycielki w posagu pieniądze, które był dłużny jej ojcu. Tylko te trzy osoby mogą być zobowiązane zgodnie z prawem przez przyrzeczenie posagu bez poprzedzającego pytania. Inne zaś osoby, jeśli przyrzekły mężczyźnie posag w imieniu kobiety, muszą zobowiązać się według zasad ogólnych, czyli w ten sposób, że odpowiadają na pytania i składają przyrzeczenia. 4. Zobowiązanie powstaje również i w innym przypadku, gdy jeden wypowiada słowa i składa przyrzeczenie bez <wcześniejszego> pytania innej osoby, to jest, jeśli wyzwoleniec przysiągł patronowi, że da mu jakiś dar, spełni jakiś obowiązek lub wykona jakąś pracę. W tej sytuacji wyżej wspomniani wyzwolenicy pozostają zobowiązani nie na mocy uroczystych słów, lecz świętej przysięgi⁶⁹. Jednak żadna inna osoba nie może zobowiązać się w ten sposób. 5. Ponadto przyrzeczenie jest nieważne, nawet jeśli zostało uczynione poprzez stypulację, jeżeli ktoś przyrzeknie, że da coś, do czego nie ma praw, to jest gdy obieca, że da wolnourodzonego jako niewolnika, albo jeśli ktoś obieca martwego niewolnika, będąc przeświadczonym, że on żyje, albo że da miejsce poświęcone kultowi religijnemu, oddane pod boską opiekę lub uświęcone. 6. Ponadto przyrzeczenie jest nieważne, jeśli ktoś obieca rzecz pod takim warunkiem, który jest niemożliwy do spełnienia⁷⁰. 7. Poza tym, jeśli ktoś w ten sposób za-

⁶⁸ Autor co do zasady prezentuje zagadnienia w tej samej kolejności, co Gajusz. Zmiana w tym zakresie pojawia dopiero się w niniejszym tytule, gdzie *Liber Gai* zawiera opis poręczenia (G. 3.116) po stypulacji (G. 3.92), a przed przyrzeczeniem posagu (G. 3.95–95a).

⁶⁹ Mowa o *iusiurandum liberti* – przysiędze przyszłego wyzwolenca, który po wyzwoleniu zobowiązywał się do pełnienia usług na rzecz swojego przyszłego patrona. Niewolnik składał przyrzeczenie w formie sakralnej, a po wyzwoleniu ponawiał ją. Był to jedyny kontrakt zawierany pod przysięgą (G. 3.96).

⁷⁰ Por. Cels. D. 50.17.185 *Impossibilium nulla obligatio est* („Nie ma zobowiązania do rzeczy niemożliwych”). Na ten temat D. Skrzywanek-Jaworska, *Impossibilium nulla obligatio est Celsusa (D. 50,17,185) a początkowa niemożliwość świadczenia w prawie niemieckim*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2010, t. 81, s. 131–155.

obnoxius¹¹⁴. 8. Item inutilis est obligatio, si dicat creditor, *pridie, quam moriar, dare spondes?* Vel interroget debitorem, *pridie quam moriaris?* similiter et haec stipulatio inutilis iudicatur, quia non potest sciri, quando sit pridie, quam aliquis moriatur, nisi post quam mortuus fuerit. 9. Item si pure interroget creditor, et debitor sub conditione promittat¹¹⁵. 10. Vel si creditor decem solidos debitorem interroget, et debitor quinque promittat, hoc ordine integrum debitum vacillare cognoscitur. 11. Si aliquis nobis pecuniam debeat, possumus debitorem nostrum compellere, ut pecuniam, quam nobis redditurus erat, alteri se caveat reddituram. Neque potest ei, cui pro nostro debito cavit, de cauto et non numerato, sicut fieri solet, aliquid disputationis adferre, cum id, quod a nobis accepit, alteri caverit redditurum¹¹⁶. 12. Litteris obligatio fit¹¹⁷, aut a re in personam, aut a persona in personam. A re in personam, velut si id, quod ex emptione aut ex conductione, aut societate debes, alii reddas. A persona in personam, velut si id, quod mihi alter debet, alteri personae delegem, ut reddere debeat¹¹⁸. 13. Consensu fiunt obligationes ex emptionibus et venditionibus, locationibus conductionibus, societatibus et mandatis: quia in huiusmodi rebus consensus magis quam scriptura aliqua aut solemnitas quaeritur. In quibus rebus etiam inter absentes obligatio contrahi potest, quod in aliis rebus fieri non potest¹¹⁹. 14. Emptio igitur et venditio contrahitur, cum de pretio inter emptorem et venditorem fuerit definitum, etiamsi pretium non fuerit numeratum,

¹¹⁴ G. 3.100. Denique inutilis est talis stipulatio, si quis ita dari stipuletur: *post mortem meam dari spondes?* vel ita: *post mortem tuam dari spondes?* valet autem, si quis ita dari stipuletur: *cum moriar, dari spondes?* vel ita *cum morieris, dari spondes?* id est, ut in novissimum vitae tempus stipulatoris aut promissoris obligatio conferatur: nam inelegans esse visum est ab heredis persona incipere obligationem. rursum ita stipulari non possumus: *pridie quam moriar*, aut *pridie quam morieris, dari spondes?* quia non potest aliter intellegi *pridie quam aliquis morietur*, quam si mors secuta sit; rursus morte secuta in praeteritum reducitur stipulatio et quodam modo talis est: *heredi meo dari spondes?* quae sane inutilis est.

¹¹⁵ G. 3.102. Adhuc inutilis est stipulatio, si quis ad id, quod interrogatus erit, non responderit, velut si sestertia X a te dari stipuler, et tu sestertia V milia promittas, aut si ego pure stipuler, tu sub condicione promittas.

¹¹⁶ G. 3.110. Possumus tamen ad id quod stipulamur, alium adhibere, qui idem stipuletur; quem vulgo adstipulatorem vocamus. 111. Sed huic proinde actio competit proindeque ei recte solvitur ac nobis; sed quidquid consecutus erit, mandati iudicio nobis restituere cogetur.

¹¹⁷ FIRA: sit

¹¹⁸ G. 3.128. Litteris obligatio fit veluti in nominibus transscripticiis. fit autem nomen transscripticium duplici modo, vel a re in personam vel a persona in personam. 129. A re in personam transscriptio fit, veluti si id quod tu ex emptionis causa aut conductionis aut societatis mihi debeas, id expensum tibi tulero. 130. A persona in personam transscriptio fit, veluti si id quod mihi Titius debet, tibi id expensum tulero, id est si Titius te delegaverit mihi.

¹¹⁹ G. 3.135. Consensu fiunt obligationes in emptionibus et venditionibus, locationibus conductionibus, societatibus, mandatis. 136. Ideo autem istis modis consensu dicimus obligationis contrahi, quia neque verborum neque scripturae ulla proprietas desideratur, sed sufficit eos, qui negotium gerunt,

dałby pytanie dłużnikowi: „Czy przyrzekasz, że po mojej lub twojej śmierci ta rzecz zostanie wydana?”, zapytanie i przyrzeczenie są nieważne. Zostały uznane za takie, ponieważ zobowiązanie nie może brać początku od osoby spadkobiercy. I stąd ani dłużnik nie jest zobowiązany na mocy tego przyrzeczenia wobec dziedzica wierzyiciela, ani dziedzic dłużnika nie jest zobowiązany wobec wierzyciela. 8. Zobowiązanie będzie także nieważne, jeśli wierzyciel powie: „Czy przyrzekasz dać w przeddzień mojej śmierci?” lub zapyta dłużnika: „Czy przyrzekasz dać w przeddzień twojej śmierci?”. Również to przyrzeczenie jest uznawane za nieważne, ponieważ to, kiedy przypada przeddzień śmierci, wiadomo dopiero po śmierci. 9. Podobnie <zobowiązanie będzie nieważne>, jeśli wierzyciel zapyta bez oznaczenia warunku, a dłużnik przysięgnie pod warunkiem. 10. Lub jeśli wierzyciel zapyta dłużnika, czy przyrzeknie dać dziesięć solidów, a dłużnik przyrzeknie dać pięć. <Istnienie> całego długu jest wówczas wątpliwe. 11. Jeśli ktoś jest nam dłużny pieniądze, możemy polecić mu, aby sumę, którą miał nam zwrócić, przyrzekł oddać innemu. I nie może przedstawić zarzutu przeciwko żądaniu tego, komu przyrzeka za nasz dług, o to, co przyrzeczone i niewypłacone, tak jak zwykło się to czynić, ponieważ to, co od nas przyjął, przyrzekł zwrócić innemu⁷¹. 12. Zobowiązanie powstaje poprzez pismo albo z przedmiotu na osobę, albo z osoby na osobę. <Zobowiązanie> z przedmiotu na osobę powstaje na przykład, gdy to, co jesteś dłużny z tytułu kupna albo najmu, albo spółki, zwrócisz komuś innemu. <Zobowiązanie> z osoby na osobę powstaje na przykład, gdy to, co ktoś inny jest mi dłużny, przekaże innej osobie, aby musiała <mi> to zwrócić⁷². 13. Zobowiązania z tytułu umowy kupna-sprzedaży, najmu, spółki i zlecenia powstają na mocy porozumienia. Albowiem w sprawach tego rodzaju wymaga się go o wiele bardziej niż jakiegoś pisma czy dochowania formy. W tych sprawach zobowiązanie może powstać także między nieobecnymi, co w innej sytuacji nie jest dozwolone. 14. Umowa kupna-sprzedaży jest więc zawierana, kiedy między kupującym a sprzedawcą zostanie oznaczona cena, nawet jeśli nie określono jej liczbą, ani też nie uiszczono jej części, ani zadatku. 15. W podobny sposób dochodzi do skutku kontrakt najmu, gdyż za sprawą po-

⁷¹ Chodzi o *exceptio non numeratae pecuniae*, czyli zarzut, który dłużnik mógł podnieść, jeśli zobowiązał się w drodze stypulacji, że zwróci pożyczkę, a nieuczciwy wierzyciel domagał się jej zwrotu jeszcze przed wypłaceniem pieniędzy.

⁷² Autor dokonuje w tym miejscu pełnej reinterpretacji przekazu Gajusza (G. 3.128–130). Według jurysty klasycznego przepisanie z przedmiotu na osobę (*a re in personam*) skutkowało tym, że dłużnik, winien już na mocy kontraktu konsensualnego, stawał się dłużnikiem również *litteris*. Natomiast w przypadku przepisania z osoby na osobę (*a persona in personam*) pierwotny dłużnik był zastępowany przez innego. Według autora źródła sens tych instytucji polegał na tym, że zapłata następowała do rąk osoby trzeciej, a nie wierzyciela, co rodziło zobowiązanie.

nec pars pretii aut arra data fuerit¹²⁰. 15. Locatio et conductio simili ratione consunt, ut consensu, etiam verbo, definitio inter consentientes firma permaneat¹²¹. 16. Societatem inire possumus aut omnium bonorum aut unius alicuius negotiationis. Et potest ita iniri societas, si tamen hoc inter socios convenit, ut unus pecunia det, alter operam suam pro pecunia ponat. Et huius rei definitio etiam verbo inita valet; ita ut quidquid societatis tempore quolibet modo fuerit acquisitum, sociis commune sit¹²². 17. Permanet autem inita societas, donec in ipso consensu socii perseverant: quia, sicut consensu contrahitur, etiam dissensu dissolvitur. Dissolvitur ergo societas aut morte unius socii, aut contraria voluntate, aut capitis diminutione, id est, si unus ex sociis, sicut frequenter supra diximus, capite fuerit diminutus¹²³. 18. Similiter et mandari verbo potest. Et cum verbis mandatum fuerit, obligatio contrahitur. Possumus enim aut nostra negotia aut aliena cuicumque agenda mandare: dummodo honestum aliquid agi mandemus. Nam si contra bonos mores aliquid mandare voluerimus, hoc est, si cuiquam¹²⁴ mandemus, ut alicui fur-

consensisse. unde inter absentes quoque talia negotia contrahuntur, veluti per epistulam aut per internuntium, cum alioquin verborum obligatio inter absentes fieri non possit.

¹²⁰ G. 3.139. Emptio et venditio contrahitur, cum de pretio convenerit quamvis nondum pretium numeratum sit ac ne arra quidem data fuerit: nam quod arrae nomine datur, argumentum est emptionis et venditionis contractae.

¹²¹ G. 3.142. Locatio autem et conductio similibus regulis constituitur; nisi enim merces certa statuta sit, non videtur locatio et conductio contrahi.

¹²² G. 3.148. Societatem coire solemus aut totorum bonorum aut unius alicuius negotii, veluti mancipiorum emendorum aut vendendorum. 149. Magna autem quaestio fuit, an ita coiri possit societas, ut quis maiorem partem lucretur, minorem damni praestet. quod Quintus Mucius contra naturam societatis esse existimavit et ob id non esse ratum habendum. sed Servius Sulpicius, cuius etiam praevaluit sententia, adeo ita coiri posse societatem existimavit, ut dixerit illo quoque modo coiri posse, ut quis nihil omnino damni praestet, sed lucri partem capiat, si modo opera eius tam pretiosa videatur, ut aequum sit eum cum hac pactione in societatem admitti: nam et ita posse coiri societatem constat, ut unus pecuniam conferat, alter non conferat et tamen lucrum inter eos commune sit; saepe enim opera alicuius pro pecunia valet. 150. Et illud certum est, si de partibus lucri et damni nihil inter eos convenerit, tamen aequis ex partibus commodum ut incommodum inter eos commune esse; sed si in altero partes expressae fuerint, velut in lucro, in altero vero omissae, in eo quoque quod omissum est, similes partes erunt.

¹²³ G. 3.151. Manet autem societas eo usque, donec in eodem sensu perseverant; at cum aliquis renuntiaverit societati, societas solvitur. sed plane si quis in hoc renuntiaverit societati, ut obveniens aliquod lucrum solus habeat, veluti si mihi totorum bonorum socius, cum ab aliquo heres esset relictus, in hoc renuntiaverit societati, ut hereditatem solus lucri faciat, cogetur hoc lucrum communicare; si quid vero aliud lucri fecerit, quod non captaverit, ad ipsum solum pertinet. mihi vero, quidquid omnino post renuntiatam societatem acquiritur, soli conceditur. 152. Solvitur adhuc societas etiam morte socii, quia qui societatem contrahit, certam personam sibi eligit. 153. Dicitur etiam capitis deminutione solvi societatem, quia civili ratione capitis deminutio morti coaequatur; sed utique si adhuc consentiant in societatem, nova videtur incipere societas.

¹²⁴ FIRA: cuidam

rozumienia, zawartego także ustnie⁷³, oznaczenie jego przedmiotu staje się wiążące między stronami. 16. Możemy zawrzeć kontrakt spółki i <tytułem wkładu> wnieść cały swój majątek albo też ustanowić ją dla osiągnięcia jednego konkretnego celu. I tak do spółki można wejść, jeśli między wspólnikami zostanie przynajmniej uzgodnione, że jeden da pieniądze, a drugi zamiast tego wniesie swoją pracę. I ustalenie tej kwestii, również ustne, wywołuje takie skutki, że wszystko, co zostanie nabyte jakkolwiek drogą w czasie trwania spółki, staje się współwłasnością jej członków. 17. Zawiązana spółka trwa, dopóki między wspólnikami istnieje porozumienie, ponieważ tak jak kontrakt zawierany jest w drodze porozumienia, tak rozwiązywany jest w przypadku jego braku. Zatem spółka ulega rozwiązaniu w wyniku śmierci jednego wspólnika, odmiennej woli albo umniejszenia statusu, to jest gdy, tak jak wyżej wielokrotnie⁷⁴ powiedzieliśmy, zostanie umniejszony status jednego ze wspólników. 18. Zlecenia można udzielić także ustnie, a gdy zostanie ono udzielone za pomocą słów, powstaje zobowiązanie. Możemy bowiem zlecić komuś prowadzenie naszych lub cudzych spraw, o ile zlecimy wykonanie czegoś zgodnego z prawem. Albowiem gdybyśmy chcieli zlecić coś przeciwko dobrym obyczajom, to jest jeśli zlecimy komuś, aby kogoś okradł, zabił albo dopuścił się cudzołóstwa, to w tych sprawach zobowiązanie z kontraktu zlecenia nie powstaje. 19. Kontrakt zlecenia ulega rozwiązaniu w wyniku śmierci tego, który zlecił, albo tego, kto przyjął zlecenie, albo w wyniku zmiany zdania zleceniodawcy. 20. Leczenie, któremu coś zlecono, nie może działać poza granicami zlecenia. Jeżeli zaś by je przekroczył, nie tylko pozostaje zobowiązany wobec zleceniodawcy, ale także to, co uczynił poza ramami zlecenia, nie wywołuje niekorzystnych skutków dla dającego zlecenie.

⁷³ We fragmentach *Ep. Gai.* 2.9.15–18 autor podkreśla, że kontrakt pozostaje ważny również, jeśli zostanie zawarty ustnie. Zastanawia jednak, dlaczego kładzie on taki nacisk na ten aspekt. Okoliczność ta wynika bowiem z samej natury kontraktów konsensualnych, dla których ważności nie było wymagane dochowanie żadnej szczególnej formy, a zgoda była elementem zarówno koniecznym, jak i wystarczającym dla zawarcia kontraktu. G.G. Archi twierdzi, że chodziło o nieutożsamianie powstania stosunku prawnego ze sporządzeniem dokumentu, *L'Epitome Gai.*..., s. 372.

⁷⁴ O umniejszeniu statusu jest wcześniej mowa tylko raz, w *Ep. Gai.* 2.3.5.

tum faciat, aut homicidium aut adulterium admittat, in his rebus mandati obligatio non contrahitur¹²⁵. 19. Solvitur mandatum aut morte <eius qui mandavit, aut eius> cui mandatum est, aut contraria illius voluntate, qui mandavit¹²⁶. 20. Sed is, cui mandatur, mandati formam egredi non potest: aut si egressus fuerit, et mandatori teneatur obnoxius, et quod extra mandatum egit, non praeiudicet mandatori¹²⁷.

¹²⁵ G. 3.155. Mandatum consistit, sive nostra gratia mandemus sive aliena; itaque sive ut mea negotia geras sive ut alterius mandaverim, contrahitur mandati obligatio, et invicem alter alteri tenebimur in id, quod vel me tibi vel te mihi bona fide praestare oportet; 157. Illud constat, si quis de ea re mandat, quae contra bonos mores est, non contrahi obligationem, veluti si tibi mandem, ut Titio furtum aut iniuriam facias.

¹²⁶ G. 3.160. Item si adhuc integro mandato mors alterutrius alicuius interveniat, id est vel eius, qui mandarit, vel eius, qui mandatum susceperit, solvitur mandatum; sed utilitatis causa receptum est, ut si mortuo eo, qui mihi mandaverit, ignorans eum decessisse exsecutus fuero mandatum, posse me agere mandati actione; alioquin iusta et probabilis ignorantia damnum mihi adferet. et huic simile est, quod plerisque placuit, si debitor meus manumisso dispensatori meo per ignorantiam solverit, liberari eum, cum alioquin stricta iuris ratione non posset liberari eo, quod alii solvisset quam cui solvere deberet.

¹²⁷ G. 3.161. Cum autem is, cui recte mandaverim, egressus fuerit mandatum, ego quidem eatenus cum eo habeo mandati actionem, quatenus mea interest implesse eum mandatum, si modo implere potuerit; at ille mecum agere non potest. itaque si mandaverim tibi, ut verbi gratia fundum mihi sestertiis C emeris, tu sestertiis CL emeris, non habebis mecum mandati actionem, etiamsi tanti velis mihi dare fundum, quanti emendum tibi mandassem; idque maxime Sabino et Cassio placuit. quod si minoris emeris, habebis mecum scilicet actionem, quia qui mandat, ut C milibus emeretur, is utique mandare intellegitur, uti minoris, si posset, emeretur.



Pupillorum patrocinium legum et praxeos studiosis, [...] Authore [...] D. Iodoco Damhouderio, Apud Ioannem Bellerum, Antverpiae 1564, sygn. BU KUL. PXVI613, s. 79.

TITULUS X [XVIII]. QUIBUS MODIS OBLIGATIO TOLLITUR

pr. Tollitur obligatio solutione debiti. Praeterea aliquoties tollitur obligatio, etiam si aliud, quam cautum fuerit a debitore, creditori reddatur. Nam si quicumque pro pecunia, quam creditori cavit, acquiescente creditore, aurum aut argentum aut mancipia vel alias quaslibet species, habita aestimatione, consentiente creditore, dederit, obligatio evidenter tollitur¹²⁸.

¹²⁸ G. 3,168. Tollitur autem obligatio praecipue solutione eius, quod debeatur. unde quaeritur, si quis consentiente creditore aliud pro alio solverit, utrum ipso iure liberetur, quod nostris praeceptoribus placet, an ipso iure maneat obligatus, sed adversus petentem per exceptionem doli mali defendi debeat, quod diversae scholae auctoribus visum est.

TYTUŁ X [XVIII]. W JAKI SPOSÓB ZOBOWIĄZANIE WYGASA

pr. Zobowiązanie wygasa przez spłatę długu. Ponadto niekiedy zobowiązanie wygasa również, jeśli wierzycielowi zostanie zwrócone coś innego niż to, co zostało przez dłużnika obiecanie. Jeśli bowiem ktokolwiek za przyzwoleniem wierzyciela da złoto, srebro lub rzecz, której jest właścicielem, lub cokolwiek innego zamiast pieniędzy, które obiecał wierzycielowi, zobowiązanie ostatecznie wygasa, o ile oszacowanie przeprowadzono za zgodą wierzyciela⁷⁵.

⁷⁵ Chodzi o *datio in solutum*, czyli o zwolnienie się z zobowiązania przez spełnienie zastępczego świadczenia innego rodzaju. Podobnie jak Gajusz i Sabinianie, autor *Liber Gai* stoi na stanowisku, że jeśli dłużnik spełni zastępcze świadczenie za zgodą wierzyciela, uwalnia się on z zobowiązania z mocy samego prawa. W przeciwieństwie do Gajusza, nie wspomina on jednak o sporze między jurystami w tym zakresie. Por. G. 3.168.

TITULUS XI. DE OBLIGATIONIBUS QVAE EX DELICTO NASCUNTUR

1. Quia de obligationibus, quae ex contractu nascuntur diximus, superest, ut de iis obligationibus, quae ex delicto nascuntur, simpliciter disputemus. Ex delicto nascuntur obligationes, si aliquis furtum fecerit, vel bona aliena rapuerit, vel damnum alteri dederit, aut iniuriam fecerit. Quarum¹²⁹ omnium rerum uno genere ex delicto nascitur obligatio¹³⁰. 2. Furtorum autem genera sunt quattuor: manifesti, nec manifesti, concepti, et oblati. Manifestum furtum dicitur, si quando fur, cum cuiuscumque rem tollit, in ipso furto deprehenditur. Nec manifestum furtum appellatur, quod, quamlibet, dum fieret, inventum non est, tamen furtum factum fuisse probatur¹³¹. Conceptum furtum dicitur, cum apud aliquem alterum res furata invenitur¹³². Oblatum furtum dicitur, cum res furtiva alicui ita a fure datur, ut apud ipsum furem inveniri non possit¹³³. 3. Praeterea qui¹³⁴ rem alienam, invito aut nesciente domino, contingit vel tollit aut de loco movere praesumit, furtum facit¹³⁵.

¹²⁹ FIRA: Quorum

¹³⁰ G. 3.182. Transeamus nunc ad obligationes, quae ex delicto nascuntur, veluti si quis furtum fecerit, bona rapuerit, damnum dederit, iniuriam commiserit. quarum omnium rerum uno genere consistit obligatio, cum ex contractu obligationes in IIII genera diducantur, sicut supra exposuimus.

¹³¹ G. 3.183. Furtorum autem genera Servius Sulpicius et Masurius Sabinus IIII esse dixerunt, manifestum et nec manifestum, conceptum et oblatum; Labeo duo, manifestum et nec manifestum: nam conceptum et oblatum species potius actionis esse furto cohaerentes quam genera furtorum; quod sane verius videtur, sicut inferius apparebit. 184. Manifestum furtum quidam id esse dixerunt, quod dum fit, deprehenditur. alii vero ulterius, quod eo loco deprehenditur, ubi fit, velut si in oliveto olivarum, in vineto uvarum furtum factum est, quamdiu in eo oliveto aut vineto fur sit; aut si in domo furtum factum sit, quamdiu in ea domo fur sit. alii adhuc ulterius eo usque (...) manifestum furtum esse dixerunt, donec perferret eo, quo perferre fur destinasset. alii adhuc ulterius, quandoque eam rem fur tenens visus fuerit; quae sententia non optinuit. sed et illorum sententia, qui existimaverunt, donec perferret eo, quo fur destinasset, deprehensum furtum manifestum esse, ideo non videtur probari, quia magnam recipit dubitationem, utrum unius diei an etiam plurium dierum spatio id terminandum sit; quod eo pertinet, quia saepe in aliis civitatibus subreptas res in alias civitates vel in alias provincias destinant fures perferre. ex duabus itaque superioribus opinionibus alterutra adprobatur; magis tamen plerique posteriorem probant. 185 Nec manifestum furtum quid sit, ex iis quae diximus, intellegitur. nam quod manifestum non est, id nec manifestum est.

¹³² G. 3.186. conceptum furtum dicitur, cum apud aliquem testibus praesentibus furtiva res quaesita et inventa est: nam in eum propria actio constituta est, quamvis fur non sit, quae appellatur concepti.

¹³³ G. 3.187. oblatum furtum dicitur, cum res furtiva tibi ab aliquo oblata sit eaque apud te concepta sit, utique si ea mente data tibi fuerit, ut apud te potius quam apud eum qui dederit, conciperetur. nam tibi, apud quem concepta est, propria adversus eum qui optulit, quamvis fur non sit, constituta est actio, quae appellatur oblati.

¹³⁴ FIRA: si

¹³⁵ G. 3.195. Furtum autem fit non solum, cum quis intercipiendi causa rem alienam amovet, sed generaliter, cum quis rem alienam invito domino contrectat. 196. Itaque si quis re, quae apud eum deposita sit, utatur, furtum committi; et si quis utendam rem acceperit eamque in alium usum transtulerit,

TYTUŁ XI. O ZOBOWIĄZANIACH, KTÓRE POWSTAJĄ Z DELIKTU⁷⁶

1. Ponieważ powiedzieliśmy już o zobowiązaniach, które powstają z umowy, pozostaje tylko, abyśmy omówili pokrótce te zobowiązania, które powstają z deliktu. Zobowiązania powstają z deliktu, jeśli ktoś dopuści się kradzieży, zrabuje cudze dobra, wyrządzi drugiemu szkodę lub go znieważy. Wskutek tych wszystkich okoliczności z deliktu powstaje zobowiązanie jednego rodzaju. 2. Są cztery rodzaje kradzieży: kradzież jawna, kradzież niejawna, kradzież z przechwycenia i kradzież z przekazania. O kradzieży jawnej mówi się, kiedy złodziej zostanie przyłapany na gorącym uczynku, gdy zabiera czyjąkolwiek rzecz. Kradzieżą niejawną nazywa się taką sytuację, w której, chociaż kradzieży nie wykryto w czasie jej dokonywania, wiadomo jednak, że miała miejsce. O kradzieży z przechwycenia mówi się, kiedy u kogoś innego zostanie znaleziona rzecz skradziona. O kradzieży z przekazania mówi się, gdy rzecz skradziona zostanie dana komuś przez złodzieja w ten sposób, aby nie można było jej znaleźć u samego sprawcy kradzieży. 3. Poza tym kradzieży dokonuje ktoś, kto przywłaszcza sobie bądź zabiera cudzą rzecz wbrew woli lub bez wiedzy właściciela, albo postanawia usunąć cudzą rzecz z miejsca, w którym się znajdowała. 4. A jeżeli ktoś przyjąłby rzecz do używania albo miałby u siebie rzecz oddaną do depozytu i korzystałby z niej w inny sposób, niż to zostało ustalone, odpowiada ze skargi z tytułu kradzieży. 5. Ponadto odpowiedzialność z tytułu kradzieży ponosi ten, kto bierze cudze zwierzę pociągowe po to, aby pracowało dla niego w polu na długości pięciu mil i będzie pędzić to zwierzę przez dziesięć mil albo więcej niż było ustalone przez tego, kto oddał zwierzę w użyczenie. 6. Poza powyższymi prawo określa także inne podobne przypadki. Za kradzież odpowiada bowiem także ten, kto nie dokonał kradzieży samodzielnie, lecz udzielił pomocy, rady lub wsparcia po to, by jej dokonano, albo ten, kto wyrwał komuś z ręki pieniądze, po to, by inni mogli je zabrać⁷⁷.

⁷⁶ Tego tytułu nie wyróżnia G. Haenel. Zamiast tego tytuły X i XI są połączone w jedną jednostkę redakcyjną. Należy też zwrócić uwagę, że w FIRA w tytule XI nie ma *principium*, a numeracja rozpoczyna się od pierwszego fragmentu.

⁷⁷ Liczne źródła dotyczące tej problematyki zostały wskazane w *Leksykonie rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, Warszawa 2021, s.v. *opus et consilium*.

4. Et si quis rem utendam acceperit, aut commendatam apud se habuerit, et ea aliter usus fuerit, quam acceperit, furti actione tenetur. 5. Praeterea si quis iumentum alterius ad hoc acceperit, ut eum quinque milibus duceret, si¹³⁶ id decem milibus, aut longius, quam ab illo, qui dedit, fuerit constitutum, abegerit, furti reus est. 6. Et multa praeterea horum quoque similia sunt secundum legem. Nam furti tenetur etiam, qui ipse furtum non fecerit, sed ut fieret, opem aut consilium aut studium commodarit: velut si quis pecuniam, quam in manu aliquis tenebat, excusserit, ut alii eam rapere possent¹³⁷.

furti obligatur, veluti si quis argentum utendum acceperit, quasi amicos ad cenam invitaturus, et id peregre secum tulerit, aut si quis equum gestandi gratia commodatum longius aliquo duxerit, quod veteres scripserunt de eo, qui in aciem perduxisset.

¹³⁶ FIRA: et

¹³⁷ FIRA: possint; G. 3.202. Interdum furti tenetur, cum ipse furtum non fecerit, qualis est, cuius ope consilio furtum factum est. in quo numero est, qui nummos tibi excussit, ut eos alius subriperet, vel obstitit tibi, ut alius subriperet, aut oves aut boves tuas fugavit, ut alius eas exciperet. et hoc veteres scripserunt de eo, qui panno rubro fugavit armentum; sed si quid per lasciviam et non data opera, ut furtum committeretur, factum sit, videbimus, an utilis actio dari debeat, cum per legem Aquiliam, quae de damno lata est, etiam culpa puniatur.

Bibliografia

- Albers G., *Zum Versprechen als Verpflichtungsgrund in der Spätantike: Urkundenpraxis, Kirchenlehrer und der westgotische Gaius*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung 2018, t. 135, nr 1.
- Albertario E., *Sulla „Epitome Gai”*, w: *Atti del Congresso Internazionale di Diritto Romano (Bologna e Roma XVII–XXVII aprile MCMXXXIII)*, t. 1, Pavia 1934.
- Archi G.G., *L'Epitome Gai: studio sul tardo diritto romano in Occidente*, Milano 1937.
- Besson A., *La succession ab intestat dans le Liber Gai*, w: *Le Istituzioni di Gaio. Avventure di un bestseller*, red. U. Babusiaux, D. Mantovani, Pavia 2020.
- Caii Institutiones aniano auctore primum fragmentum*, w: *Le trésor de l'ancienne jurisprudence romaine ou collection des fragmens qui nous restent du droit romain, antérieur à Justinien*, thum. P.A. Tissot, Lamort (Metz) 1811.
- Caji Institutionum Libri Duo*, w: *Corpo del diritto civile in cui si contengono le Istituzioni di Giustiniano, i Digesti o Pandette, il Codice, le Autentiche, ossia le Novelle Costituzioni, e gli Editti, non che le Novelle Costituzioni di Leone e di altri Imperatori, i Canonici De' Santi e degli Apostoli e i Libri De' Feudi con brevi note indicanti le leggi simili, quelle che a vicenda s'illustrano, le Contrarie e le abrogate*, t. 4, red. F. Foramiti, Venezia 1844.
- Codicis Theodosiani libri XVI quam emendatissimi, adiectis quas certis locis fecerat Aniani interpretationibus*, Lugdunum 1566.
- Conrat M., *Die Entstehung des westgothischen Gaius*, Amsterdam 1905.
- Dernburg H., *Die Institutionen des Gaius. Ein Collegienheft aus dem Jahre 161 nach Christi Geburt*, Haale 1869.
- Dictionnaire étymologique de la langue latine*, red. A. Ernout, A. Meillet, Paris 1951.
- Epitome Gai*, tłum. J.M. Coma Fort, J.D. Rodríguez Martín, Madrid 1996.
- Etymological Dictionary of Latin and the Other Italic Languages*, red. M. de Vaan, Leiden–Boston 2011.
- Fontes Iuris Romani Antejustiniani*, II, red. J. Baviera, wyd. 2, Firenze 1968.
- Hitzig H.F., *Beiträge zur Kenntniss und Würdigung des sogen. westgothischen Gaius*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung 1893, t. 14, nr 1.
- Jurisprudentia vetus ante-Justiniana*, red. A. Schulting, Lipsiae 1737.
- Kelly J.M., *A Hypothesis on the Origin of „Mutuum”*, Irish Jurist 1970, t. 5, nr 1.
- Kuryłowicz M., *Rozwój historyczny rzymskiej adopcji*, Studia Iuridica Lublinensia 2011, t. 16.
- Lambertini R., *Sull' „Epitome Gai” nel „Breviarium”*, Labeo: rassegna di diritto romano 1995, t. 41, nr 2.
- Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, Warszawa 2021.
- Lex Romana Visigothorum ad LXXVI librorum manuscriptorum fidem recognovit [...] prolegomenis instruxit Gustavus Haenel*, Lipsiae 1849.
- Lokin J.H.A., *Quelques remarques sur l'Epitome Visigothique de Gaius*, Tijdschrift Voor Rechtsgeschiedenis / Revue d'histoire Du Droit / The Legal History Review 1984, t. 52, nr 3.
- Mantovani D., *Sul Liber Gai. Trasmissione, forma, contenuti e storia degli studi*, w: *Le Istituzioni di Gaio. Avventure di un bestseller*, red. U. Babusiaux, D. Mantovani, Pavia 2020.

- Mantovani D., *Tituli e Capita nelle Institutiones di Gaio e nell'Epitome Gai: Contributo allo studio del paratesto negli scritti dei giuristi romani*, Seminarios complutenses de derecho romano 2015, t. 28.
- Martini R., *Qualche osservazione a proposito della c.d. „Epitome Gai”*, w: *Atti dell'Accademia romanistica costantiniana*, t. 14, Napoli 2003.
- Rodríguez Martín J.-D., *A Handbook for Alaric's Codification*, *Revue Internationale des Droits de l'Antiquité* 1999, t. 46.
- Rominkiewicz J., *Zakaz kastracji w prawie rzymskim*, Wrocław 2023.
- Schiavo S., *A proposito delle obligationes ex contractu nell'Epitome Gai*, w: *Ravenna capitale. Disciplina degli atti negoziali inter vivos nelle fonti di IV–VII secolo*, Santarcangelo di Romagna 2019.
- Schiavo S., *Aspetti processuali nell'Epitome Gai*, w: *Ravenna capitale. Giudizi, giudici e norme processuali in occidente nei secoli IV–VIII*, t. 2, Santarcangelo di Romagna 2015.
- Scholtens J.E., *Gaius Studies of the Humanists*, *Butterworths South African Law Review* 1956, t. 3.
- Skrzywanek-Jaworska D., *Impossibilium nulla obligatio est Celsusa (D. 50,17,185) a początkowa niemożliwość świadczenia w prawie niemieckim*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2010, t. 81.
- Tarwacka A., *Czym jest adopcja, czym natomiast jest adrogacja oraz na ile różnią się one między sobą; a także – jakie i jakiego rodzaju są słowa tego, kto stawia przed ludem wniosek dotyczący adrogowania dzieci. Aulus Gellius, Noce Attyckie 5,19. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, *Zeszyty Prawnicze* 2014, z. 14.3.

List Hadriana o sprzedaży ryb w Eleusis IG II² 1103.

Tekst, tłumaczenie, komentarz

Hadrian's epistle about the sale of fish at Eleusis IG II² 1103. Text, translation, annotation

Письмо Адриана о продаже рыбы в Элевсине IG II² 1103. Текст, перевод,
комментарий

Лист Адріана про продаж риби в Елевсині IG II² 1103. Текст, переклад, коментар

KONRAD TADAJCZYK

Dr, Uniwersytet Łódzki

e-mail: tktadajczyk@wpia.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0002-2487-8163>

Streszczenie: W czasie swojego panowania cesarz Hadrian poświęcił wiele uwagi zaopatrzeniu w żywność miast państwa rzymskiego. Na podstawie inskrypcji IG II² 1103 autor omawia regulację cesarza dotyczącą handlu rybami w Atenach i ograniczenia roli pośredników w celu obniżenia cen.

Słowa kluczowe: Hadrian, Eleusis, podatek, ryby, pośrednicy

Summary: During his reign, Emperor Hadrian paid much attention to the food supply of the Roman cities. Based on the inscription IG II² 1103, the author discusses the emperor's regulation of the fish trade in Athens and the restriction of the role of middlemen in order to reduce prices.

Key words: Hadrian, Eleusis, tax, fish, middlemen

Резюме: Во время своего правления император Адриан уделял большое внимание продовольственному снабжению городов Римского государства. На основе надписи IG II² 1103 автор рассматривает регулирование императором торговли рыбой в Афинах и ограничение роли посредников с целью снижения цен.

Ключевые слова: Адриан, г. Элевсин, налог, рыба, посредники

Резюме: Під час свого правління імператор Адріан багато уваги приділяв продовольчому забезпеченню міст Римської держави. На основі напису IG II² 1103 автор обговорює регулювання імператором торгівлі рибою в Афінах та обмеження ролі посередників з метою зниження цін.

Ключові слова: Адріан, Елевсін, податок, риба, посередники

Cesarz Hadrian, który był znany ze swojego filhellenizmu, darzył szczególną sympatią Ateny. Już za swojej pierwszej bytności, w 112 r. po Chr., jeszcze zanim został cesarzem, upodobał sobie tę polis, co więcej, na prośbę tamtejszych mieszkańców, przyjął obywatelstwo ateńskie. Pełnił także urząd archonta-eponima, tj. najwyższy urząd ateński, a rok, w którym go sprawował, miał nosić jego imię¹. Później podczas swojego panowania odwiedził Ateny trzykrotnie: w 123/124 r., 128/129 r.

¹ A.R. Birley, *Hadrian. Cesarz nieustrudzony*, przeł. R. Wiśniewski, Warszawa 2002, s. 104.

i 131/132 r. po Chr.² Cesarz wielokrotnie odpowiadał na dezyderaty mieszkańców, a nawet poproszony przez nich zreformował prawa ateńskie i nadał Ateńczykom nową konstytucję³. Z okresu jego panowania pochodzi wiele świadectw epigraficznych zawierających czy to konstytucje cesarskie, czy uchwały honoryfikacyjne z wyrazami wdzięczności Ateńczyków. Wśród tych dokumentów na szczególną uwagę zasługuje wyryta na płycie z marmuru pentelickiego inskrypcja, która zawiera list Hadriana poświęcony handlowi rybami w Eleusis. Epigraf zachował się w dwóch częściach, które nie stanowią jednolitej całości. Pierwszy fragment został odnaleziony w 1878 r. i opublikowany przez C. Curtiusa dwa lata później⁴. Drugi fragment, wtórnie wmurowany w ścianę kościoła Stawrudaki, został odkryty w 1881 r. na wyspie Tenos, a następnie wydany przez W. Łatyszewa⁵. A. Wilhelm na podstawie kształtu liter uznał, że te dwa fragmenty stanowią integralne części jednej inskrypcji, prawdopodobnie zawierającej list napisany przez Hadriana⁶. Połączona w całość inskrypcja, oznaczona jako IG II² 1103, została opublikowana przez J. Kirchnera w *Inscriptiones Graecae II et III*⁷. Od tej pory epigraf funkcjonuje w nauce pod tym oznaczeniem. Późniejsi badacze proponowali drobne korekty tekstu, zgadzając się zasadniczo z tezami A. Wilhelma, P. Graindora, W.H. Pleketa, F. Martina, H.J. Olivera, G. Purpury⁸. Ostatnio nową rekonstrukcję pewnych wersów przedstawił J.M. Cortés Copete⁹.

² H. Halfmann, *Itineraria principum. Geschichte und Typologie der Kaiserreisen im Römischen Reich*, Stuttgart 1986, s. 191–192, 194.

³ A.R. Birley, *Hadrian...*, s. 266.

⁴ C. Curtius, *Griechische inschriften. Mittheilungen aus Athen und Piraeus*, Philologus 1870, t. 29, s. 693–694.

⁵ V.V. Latyshev, *Inscriptions de Ténos*, Bulletin de correspondance hellénique 1883, t. 7, s. 250–251.

⁶ A. Wilhelm, *Inschriften aus Erythrai und Chios*, Jahreshefte des Österreichischen Archäologischen Institutes in Wien 1909, t. 12, s. 126–148.

⁷ *Inscriptiones Graecae II et III: Inscriptiones Atticae Euclidis anno posteriores*, red. J. Kirchner, Berlin 1916, s. 511–512, nr IG II² 1103.

⁸ P. Graindor, *Athènes sous Hadrien*, Cairo 1934 (przedruk: New York 1973), s. 127–128, IG II² 1103.5–6. Zob. także A.G. Woodhead, *Supplementum Epigraphicum Graecum XXI*, Amsterdam 1962, s. 175, nr 502 (z nieco odmiennym odczytaniem: εισαγωγή ὁφελος εἰς μέγα τι ἀπαντήση· τ[οὺς δὲ ἰχθυοπώλας(?)]/καὶ τοὺς πάλιν καπηλεύοντας πεπαῦσθ[αι τῆς αἰσχροκερδείας(?)]); F.F. Abbott, A.Ch. Johnson, *Municipal Administration in the Roman Empire*, Princeton 1926, s. 413–414, nr 91; E.M. Smallwood, *Documents Illustrating the Principates of Nerva, Trajan and Hadrian*, Cambridge 1966, s. 159–160, nr 444; F. Martin, *La documentacion griega de la cancelleria del emperador Adriano*, Pamplona 1982, s. 82–85, nr 14; H.J. Oliver, *Greek Constitutions of Early Roman Emperors from Inscriptions and Papyri*, Philadelphia 1989, s. 193–195, nr 77; *Revisione ed integrazione dei Fontes Iuris Romani (FIRA)*, t. 1. *Leges*, red. G. Purpura, Torino 2012, s. 585–597.

⁹ J.M. Cortés Copete, *Adriano y la regulación de los mercados cívicos: una nueva lectura de IG II² 1103*, Habis 2015, t. 46, s. 239–261. Autor proponuje ulepszoną restrykcję utraconego tekstu: εισαγωγή

1. Inskrypcja

[-----
-----]

. . . Λ. ει μετρη[σ — — — — —] δὲ τὴν διοβελίαν
 . . . c.11 . . . α μηδὲ [. . . . c.14 . . . τοῖς] δὲ ἐν' Ἐλευσεῖνι ἀλιεῦσιν ἀτέλειαν ἰχθύων
 εἶναι ὅταν ἐν Ἐλευ[σεῖνι ἐν τῇ ἀγορᾷ πιπράσκωσιν, ὡς μὲν ἤ [εὐθηνία, τὸ δὲ διὰ
 τὰ] εἰσαγωγήια ὄφελος εἰς μέγα τι ἀπαντήση· τ[οὺς δὲ καπήλους] καὶ τοὺς πάλιν
 καπηλεύοντας πεπαῦσθ[αι τῆς αἰσχροκερδίας] βούλομαι ἢ ἔνδειξιν αὐτῶν γείνεσθαι
 πρ[ὸς τ]ὸν κ[ή]ρυκα τῆς ἐξ Ἀρείου πάγου βουλῆς· τὸν δὲ εἰσάγειν εἰς το[ύς Ἀ]
 ρεοπαγείτας, τοὺς δὲ τειμᾶν ὅτι χρή παθεῖν ἢ ἀποτεῖσαι· πιπρασκέ[τω]σαν δὲ πάντα
 ἢ αὐτοὶ οἱ κομιζόντες ἢ οἱ πρῶτοι παρ' αὐτῶν ὠνού[με]νοι· τὸ δὲ καὶ τρίτους ὠνητάς
 γεινομένους τῶν αὐτῶν ὀνίων με[τα]πιπράσκειν ἐπιτείνει τὰς τειμάς. ταύτην τὴν
 ἐπιστολὴν στήληι ἐ[γ]γράψαντες ἐν Πειραιεὶ στήσατε πρὸ τοῦ δείγματος. εὐτυχεῖτε¹⁰.

vacat 0.055

ἐπιμελητεύοντος τῆς πόλεως Τ'Ιουλίου Ἡρωδιαν[οῦ] Κολλυτέως

2. Tłumaczenie

[Niech rybacy w Pireusie płacą] podatek w wysokości dwóch oboli [za sprzedaż ryb], ale nie [więcej], a rybacy w Eleusis powinni być zwolnieni z podatku za ryby, gdy [sami je] sprzedają na rynku w Eleusis, przez co [mieszkańcy Aten] będą mieli dobre zaopatrzenie w prowiant, a także zwolnienie od cel importowych. Życzę sobie, aby handlarze i sprzedawcy detaliczni zaprzestali [sami] czerpania brudnego zysku, albo też należy złożyć skargę na nich przed posłańcem rady Areopagu. Ten przyprowadzi [ich] przed Areopagitów, którzy zadecydują o karze lub wymierzeniu grzywny. Albo sami importerzy [owoców morza] powinni sprzedać wszystko, albo przez pierwszych handlarzy, którzy [bezpośrednio] od nich kupili [ryby]. Jeśli osoby trzecie nabyły od nich [ryby], aby [je z zyskiem] odsprzedać, to podnoszą ceny [ryb]. Wyrzycie ten list na steli i postawcie w Pireusie przed rynkiem. Bądźcie zdrowi. Działo się to, gdy epimeletesem miasta był Tyberiusz Juliusz Herodian z Kollytis.

ὄφελος εἰς μέγα τι ἀπαντήσῃ, τ[οὺς δὲ κομίζοντας]/καὶ τοὺς πάλιν καπηλεύοντας πεπαῦσθ[αι τοῦ
πλειστηριασμοῦ].

¹⁰ Tekst grecki za *Revisione ed integrazione...*, s. 585–597.

3. Komentarz

Hipotezę, jak mógł brzmieć brakujący początek listu, zaproponował J.M. Cortés Copete. Po dokonaniu analizy korespondencji wychodzącej z kancelarii cesarskiej zauważył pewną prawidłowość: wszystkie listy Hadriana mają trójdzielną strukturę. Na początku zawierają tytułaturę, rodowód, urzędy sprawowane przez cesarza wraz z pozdrowieniem adresata. Następnie treść listu oraz postanowienia końcowe. Zaproponowana przezeń rekonstrukcja początku listu cesarza Hadriana przedstawia się następująco:

Αὐτοκράτωρ Καῖσαρ, θεοῦ Τραϊανοῦ Παρθικοῦ υἱός, θεοῦ Νέρουα υἱωνός, Τραϊανὸς Ἀδριανὸς Σεβαστός, ἀρχιερεὺς μέγιστος, δημαρχικῆς ἐξουσίας τὸ *, ὕπατος τὸ Γ, πατήρ πατρίδος, τῇ ἐξ Ἀρείου πάγου βουλῇ καὶ τῇ βουλῇ τῶν Φ καὶ τῷ δήμῳ τῷ Ἀθηναίων χαίρειν·

Imperator Cezar, syn boskiego Trajana Partyjskiego, wnuk boskiego Nerwy, Trajan Hadrian August, kapłan najwyższy, mający władzę trybuńską, konsul po raz trzeci, ojciec ojczyzny, pozdrawia radę Areopagu, radę pięciuset i lud Ateńczyków.

Autor tej restytucji datuje powstanie listu na 128 r. po Chr., stojąc na stanowisku, że Hadrian posługiwał się już tytułem „ojca ojczyzny” (gr. *πατήρ πατρίδος*), nadanym mu przez senat właśnie w tym roku. Jednocześnie uważa, że sprawowanie władzy trybuńskiej przez cesarza nie może być jednoznacznie sprecyzowane. Zwykle powstanie listu datowane jest na okres od 123 do 135 r. po Chr. Pomocne jest zakończenie listu, gdzie wzmiankowany jest T. Juliusz Herodian, pełniący urząd epimeletesa miasta.

Do obowiązków epimeletesa w czasach rzymskich należało utrzymanie porządku, dbanie o zaopatrzenie miasta, w tym organizowanie aprowizacji w czasie świąt¹¹. Urząd epimeletesa zwykle sprawował Ateńczyk, posiadający obywatelstwo rzymskie i należący do grupy lokalnych możnowładców. Wiadomo, że urząd ten, istniejący już od czasów Nerona, został skasowany w 132 r. po Chr. przez Hadriana, który dokonał reformy administracyjnej Aten¹². Obserwacja ta pozwala wyznaczyć górną (maksymalną) granicę ogłoszenia listu dotyczącego handlu rybami w Eleusis (datacja *ad quem*).

Herodian został także wymieniony na innej ateńskiej inskrypcji, wyrytej na bazie posągu dedykowanego Hadrianowi:

¹¹ D.J. Geagan, *The Athenian Constitution after Sulla*, New Jersey 1967 (Hesperia: Supplement XII), s. 117.

¹² H.J. Oliver, *Imperial Commissioners in Achaia*, Greek, Roman and Byzantine Studies 1973, t. 14, nr 4, s. 399–401.

IG II² 3316: Αὐτοκράτορα Καίσαρα Τραϊανὸν Ἀδριανὸν Σεβαστὸν Ὀλύμπιον Ἰούλιος Ἡρωδιανὸς καὶ Ἰούλιος Ἡρώδης τὸν ἴδιον εὐεργέτην.

Imperatorowi Cesarowi Trajanowi Hadrianowi Augustowi Olimpijczykowi Juliusz Herodian i Juliusz Herodes swojemu dobroczyńcy [wzniesli posąg].

W powyższej tytulaturze Hadrian został określony jako Olimpijczyk (gr. Ὀλύμπιος), a znawcy przedmiotu przyjmują, że cesarz przyjął ten przydomek w 129 r. po Chr.¹³ W ten sposób możemy znacząco zawęzić datację i przyjmując, że inskrypcja została wyryta między 129 (akceptacja przydomka „olimpijski” przez Hadriana) a 132 r. po Chr. (zniesienie urzędu epimeletesa w Atenach).

Zasadniczym celem, jaki przyświecał Hadrianowi, była sprawa uregulowania bezpośredniej sprzedaży ryb przez rybaków w Eleusis. Cesarz zwalniał ich z ateńskiego podatku w wysokości dwóch oboli. Powierzał jednocześnie sądowi Areopagu kontrolę nad spekulacją prowadzoną przez sprzedawców¹⁴. W nauce panuje spór, czy list dotyczył głównie sposobu zaradzenia niedoborom ryb podczas święta misterii eleuzyńskich, gdy miasto było zatłoczone z uwagi na napływ pielgrzymów, i cesarz będąc w tym czasie na miejscu, przypadkowo zainterweniował¹⁵, czy list ten stanowi część kompleksowej reformy, która miała niewiele wspólnego z misteriami. Wydaje się, że cesarz rzymski próbował rozwiązać podstawowy problem zaopatrzenia i wysokich cen nie tylko ryb w Atenach¹⁶, lecz także innych produktów, dlatego dokonał rozmaitych regulacji, m.in. w zakresie handlu oliwą¹⁷.

Zachowany fragmentarycznie dekret wykazuje pewne analogie do postępowania Hadriana z innymi podatkami lokalnymi w Delfach – chociaż Hadrian interweniuje w sporze, to jednak potwierdza władzę lokalną w zakresie pobierania i nadzorowania miejscowych danin¹⁸. F. Millar wykorzystuje ten i inne dowody, by podkreślić, że miasta potrzebowały cesarskiej zgody nawet na zmianę podatków wewnętrznych¹⁹.

Omawiany list Hadriana zachęcał rybaków, by w czasie misterii eleuzyńskich przywozili ryby bezpośrednio do Eleusis, a zarazem zakazywał kupcom hurtowym

¹³ M.T. Boatwright, *Hadrian and the Cities of the Roman Empire*, Princeton 2000, s. 85.

¹⁴ P.J. Alexander, *Letters and Speeches of the Emperor Hadrian*, Harvard Studies in Classical Philology 1938, t. 49, s. 167.

¹⁵ P. Graindor, *Athènes sous Hadrien*, s. 127–129.

¹⁶ E. Lytle, *Fishless Mysteries or High Prices at Athens? Re-examining IG II² 1103*, Museum Helveticum 2007, t. 64, s. 100–101; E. Lytle, *Fish List in the Wilderness. The Social and Economic History of a Boiotian Price Decree*, Hesperia 2010, t. 79, s. 289–290.

¹⁷ P. Niczyporuk, P. Kołodko, K.T. Tadajczyk, *Edykt cesarza Hadriana o oliwie*, Miscellanea Historico-Iuridica 2018, t. 17, z. 2, s. 255.

¹⁸ M.T. Boatwright, *Hadrian and the Cities...*, s. 90–91.

¹⁹ F. Millar, *The Emperor in the Roman World, 31 BC – AD 337*, Ithaca 1977, s. 426–427.

uczestnictwa w praktykach spekulacyjnych, w wyniku których ceny ryb w sposób sztuczny były windowane przez spekulantów. W przeciwnym razie kupcy hurtowi, którzy byli ich zwykłymi nabywcami, mogliby zmusić rybaków do tego, by pozwolili im mieć całe zapasy, a tym samym stwarzali szansę na czerpanie zysków. Ponieważ Eleusis, w przeciwieństwie do Aten, znajdowało się na wybrzeżu i było łatwo dostępne, pośrednicy nie pełnili żadnej istotnej funkcji. H. Höppener sugeruje, że Hadrian oferuje eleuzyńskim rybakom ulgę podatkową, ale jednocześnie zmusza ich do samodzielnej sprzedaży detalicznej ryb, co pozwala na wyeliminowanie pośredników w handlu rybami²⁰. Ciekawą hipotezę przedstawił Cortés Copete, który uznał list Hadriana za fragment pewnej całości prawodawstwa cesarza – prawodawstwa dotyczącego całości praw dla miast greckich²¹.

Na zakończenie cesarz nakazuje wyrzycie listu na steli i postawienie jej na Deigmie przed wejściem na rynek w Pireusie, głównym porcie Aten. Nazwa własna *Deigma* (gr. *Δείγμα*) oznaczała miejsce, w którym kupcy, sprzedający swoje produkty w Pireusie, wykładali próbki towarów (grecki wyraz *δείγμα* oznacza ‘próbkę, egzemplarz’). Stąd nazwano tak stałe miejsce wystawiennicze, gdzie prezentowano klienteli próbki towarów znajdujących się w pobliskiej okolicy i dostępnych w natychmiastowej dostawie po zapłaceniu ceny²². Deigma to miejsce w Pireusie, w pobliżu którego prowadzono handel żywnością przywożoną spoza Attyki, częściowo dla wygody kupujących i sprzedających, a częściowo dla ułatwienia kontroli publicznej i opodatkowania.

Bibliografia

- Abbott F.F., Johnson, Ch.A., *Municipal Administration in the Roman Empire*, Princeton 1926.
 Alexander P.J., *Letters and Speeches of the Emperor Hadrian*, Harvard Studies in Classical Philology 1938, t. 49.
 Birley R.A., *Hadrian. Cesarz niestrudzony*, przeł. R. Wiśniewski, Warszawa 2002.
 Boatwright T.M., *Hadrian and the Cities of the Roman Empire*, Princeton 2002.
 Cortés Copete M.J., *Adriano y la regulación de los mercados cívicos: una nueva lectura de IG II² 1103*, Habis 2015, t. 46.

²⁰ H. Höppener, *Haliutica. Bijdrage tot de kennis der Oud-Grieksche visscherij*, Amsterdam 1931, s. 143.

²¹ J.M. Cortés Copete, *Koinoi Nomoi: Hadrian and the Harmonization of Local Laws*, w: *The Impact of Justice on the Roman Empire. Proceedings of the Thirteenth Workshop of the International Network Impact of Empire* (Gent, June 21–24, 2017), red. O. Hekster, K. Verboven, Boston–Leiden 2019, s. 117.

²² Szersze omówienie funkcji Deigmy w okresie panowania Hadriana przedstawia D.Ch. Gofas, *Δείγμα: Ιστορική έρευνα επί Ελληνικού του δικαίου των συναλλαγών*, Ateny 1970 (wyd. 1: Ateny 1924), s. 56, 71.

- Cortés Copete M.J., *Koinoi Nomoi: Hadrian and the Harmonization of Local Laws*, w: *The Impact of Justice on the Roman Empire. Proceedings of the Thirteenth Workshop of the International Network Impact of Empire* (Gent, June 21–24, 2017), red. O. Hekster, K. Verboven, Boston–Leiden 2019.
- Curtius C., *Griechische inschriften. Mittheilungen aus Athen und Piraeus*, Philologus 1870, t. 29.
- Geagan J.D., *The Athenian Constitution after Sulla*, New Jersey 1967 (Hesperia: Supplement XII).
- Gofas D.Ch., *Δείγμα: Ιστορική έρευνα επι του Έλληνικού δικαίου των συναλλαγών*, Ateny 1970.
- Graindor P., *Athènes sous Hadrien*, Cairo 1934 (przedruk: New York 1973).
- Halfmann H., *Itineria principum. Geschichte und Typologie der Kaiserreisen im Römischen Reich*, Stuttgart 1986.
- Höppener H., *Halieutica. Bijdrage tot de kennis der Oud-Grieksche visscherij*, Amsterdam 1931.
- Inscriptiones Graecae II et III: Inscriptiones Atticae Euclidis anno posteriores*, red. J. Kirchner, Berlin 1916.
- Latyshev V.V., *Inscriptions de Ténos*, Bulletin de correspondance hellénique 1883, t. 7.
- Lytle E., *Fishless Mysteries or High Prices at Athens? Re-examining IG II² 1103*, Museum Helveticum 2007, t. 64.
- Lytle E., *Fish List in the Wilderness. The Social and Economic History of a Boiotian Price Decree*, Hesperia 2010, t. 79.
- Martin F., *La documentacion griega de la cancelleria del emperador Adriano*, Pamplona 1982.
- Millar F., *The Emperor in the Roman World, 31 BC – AD 337*, Ithaca 1977.
- Niczyporuk P., Kołodko P., Tadjczyk T.K., *Edykt cesarza Hadriana o oliwie*, Miscellanea Historico-Iuridica 2018, t. 17, z. 2.
- Oliver H.J., *Greek Constitutions of Early Roman Emperors from Inscriptions and Papyri*, Philadelphia 1989.
- Oliver H.J., *Imperial Commissioners in Achaia*, Greek, Roman and Byzantine Studies 1973, t. 14, nr 4.
- Revisione ed integrazione dei Fontes Iuris Romani (FIRA)*, t. 1. *Leges*, red. G. Purpura, Torino 2012.
- Smallwood E.M., *Documents Illustrating the Principates of Nerva, Trajan and Hadrian*, Cambridge 1966.
- Wilhelm A., *Inschriften aus Erythrai und Chios*, Jahreshefte des Österreichischen Archäologischen Institutes in Wien 1909, t. 12.
- Woodhead G.A., *Supplementum Epigraphicum Graecum XXI*, Amsterdam 1962.



Pupillorum patrocinium legum et praxeos studiosis, [...] Authore [...] D. Iodoco Damhouderio, Apud Ioannem Bellerum, Antverpiae 1564, sygn. BU KUL. PXVI613, s. 99.

**Recenzje i artykuły recenzyjne /
Reviews and review articles**

J. Misztal-Konecka, I. Leraczyk, M. Wójcik, *Rzymskie prawo prywatne. Kazusy i ćwiczenia*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, ss. 232

J. Misztal-Konecka, I. Leraczyk, M. Wójcik, *Roman Private Law. Case Studies and Exercises*, Wolters Kluwer, Warsaw 2023, pp. 232

Й. Миштал-Конецка, И. Лерачик, М. Вуйчик, *Римское частное право. Казусы и упражнения*, Wolters Kluwer, Варшава 2023, 232 стр.

Й. Міштал-Конецка, І. Лерачик, М. Вуйчик, *Римське приватне право. Казуси та вправи*, Wolters Kluwer, Варшава 2023, 232 сторінки.

GRZEGORZ NANCKA

Dr, Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: grzegorz.nancka@us.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-9911-7473>

Kazimierz Kolańczyk w swym podręczniku do nauki prawa rzymskiego wskazywał, że „spośród wszystkich gałęzi prawoznawstwa prawo rzymskie ma najstarszą tradycję, jest przedmiotem nauki i nauczania już ponad dwadzieścia wieków. Niezwykły jest również zasięg tego przedmiotu, interesuje się nim dosłownie cały świat”¹. Wypowiedziane ponad pięćdziesiąt lat temu słowa zachowują swoją aktualność także i dziś. Prawo rzymskie należy do kanonu studiów prawniczych, stanowiąc bez wątpienia jeden z podstawowych przedmiotów w ich programie. Niemniej kwestią otwartą wciąż pozostaje to, w jaki sposób należy go nauczać. Toczące się dyskusje, mające na celu wypracowanie uniwersalnego remedium, znacząco utrudnia zróżnicowany wymiar godzin (niekiedy bardzo skromny), jaki przewidziany został na prowadzenie zajęć z prawa rzymskiego w poszczególnych ośrodkach akademickich. Nie ulega wątpliwości, że niezwykle istotną rolę w procesie jego nauczania należy przypisać podręcznikom, które obok wykładów i ćwiczeń stanowią podstawowe źródło wiedzy w tym zakresie. Nie można jednak ograniczać się wyłącznie do tych form. Uzasadnione jest sięganie po opracowania innego typu, takie jak zbiory kazusów i ćwiczeń.

W 2023 r. nakładem wydawnictwa Wolters Kluwer ukazało się trzecie wydanie opracowania *Rzymskie prawo prywatne. Kazusy i ćwiczenia* autorstwa Joanny Misztal-Koneckiej, Izabeli Leraczyk i Moniki Wójcik. Poprzednie wydania, ogłoszone przez Joannę Misztal-Konecką i Monikę Wójcik w 2007 i 2012 r., cieszyły się sporą popularnością². Sukces wydawniczy, jaki odniosła ta publikacja sprawił, iż doczekała

¹ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2021, s. 13.

² J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Rzymskie prawo prywatne. Kazusy i ćwiczenia*, Warszawa 2007; wyd. 2, Warszawa 2012.

się ona kolejnego wydania. Grono Autorek wydania trzeciego poszerzyło się o Izabelę Leraczyk.

Należy zacząć od tego, że opracowanie nie jest typowym akademickim podręcznikiem do nauki prawa rzymskiego. W zamyśle Autorek ma ono stanowić uzupełnienie podręcznika *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium* autorstwa Antoniego Dębińskiego³. Z tego też względu opracowanie nawiązuje do systematyki przyjętej w przywołanym podręczniku i charakteryzuje się paralelnym podziałem treści. Praca składa się z dziewięciu rozdziałów (Rozdział 1. Zagadnienia wstępne, s. 17–28; Rozdział 2. Historyczny rozwój źródeł prawa rzymskiego. Źródła prawa, s. 29–42; Rozdział 3. Proces cywilny, s. 43–62; Rozdział 4. Prawo osobowe i czynności prawne, s. 63–88; Rozdział 5. Prawo rodzinne, s. 89–114; Rozdział 6. Prawo rzeczowe, s. 115–142; Rozdział 7. Zobowiązania, s. 143–180; Rozdział 8. Prawo spadkowe, s. 181–204; Rozdział 9. Odpowiedzi i wskazówki, s. 205–227). Każdy z merytorycznych rozdziałów opracowania został podzielony na mniejsze jednostki redakcyjne (podrozdziały) zgodnie ze ściśle określoną, logiczną i przemyślaną systematyką. Pierwszy z podrozdziałów nosi tytuł Podstawowe pojęcia i zawiera wybór najważniejszych terminów łacińskich odnoszących się do poruszanej w danym rozdziale problematyki. Terminologii towarzyszy tłumaczenie na język polski, co ułatwia niezaznajomionemu z łaciną prawniczą czytelnikowi poznanie i zrozumienie prezentowanych treści. Kolejny (drugi) podrozdział składa się z tekstów źródłowych. Cytowane są przede wszystkim *Digesta* Justyniańskie, ale również *Instytucje* Justyniana i *Gaiusa*. Wybór źródeł obejmuje te fragmenty, które mają podstawowe znaczenie z punktu widzenia problematyki konkretnego rozdziału. Widać wyraźnie, że ich dobór został przemyślany. Co zasługuje na szczególne podkreślenie, teksty zostały przytoczone wraz z tłumaczeniem na język polski. Ten zabieg został uzasadniany przez Autorki jeszcze we wstępie do pierwszego wydania: „Nie można także zapominać, że współczesna szkoła średnia zazwyczaj nie zapewnia podstawowej znajomości łaciny – to kolejna istotna przeszkoda w przyswojeniu niezbędnych wiadomości”⁴. To stwierdzenie po ponad piętnastu latach od pierwszego wydania pracy zyskuje jeszcze bardziej na aktualności. Z tej też przyczyny uwzględnienie tłumaczenia tekstów łacińskich jest nie tylko celowe, ale, jak się wydaje – niezbędne⁵. W trzecim podrozdziale znalazły się najważniejsze sentencje łacińskie dotyczące tematyki podejmowanej w ramach konkretnego rozdziału. Sentencje podane zostały wraz z tłumaczeniem na język polski, a także wskazaniem

³ Por. A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2021.

⁴ J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Rzymskie prawo prywatne...*, Warszawa 2007, s. 11.

⁵ Zob. np. J. Kulawiak-Cyrankowska, *Tłumaczenie niezbędne? Garść uwag na temat języka łacińskiego w świecie polskiej romanistyki prawniczej*, w: *Translatoryka i Translacje. Przekład w XXI wieku. Wyzwania – możliwości – trendy*, red. Ł.J. Berezowski, Łódź 2020, s. 31–38.

źródła, z którego zostały zaczerpnięte. Jednak nie w każdym przypadku szczegółowo wyjaśniono i omówiono łacińskie paremie. Tam, gdzie wyjaśnienia sentencji się znalazły, znacząco ubogacają one wywód. Być może więc, przy okazji ewentualnych prac nad czwartym wydaniem tej pozycji, Autorki zechcą rozważyć postulat rozszerzenia wyjaśnień na wszystkie paremie łacińskie w zbiorze.

Omówione dotychczas podrozdziały pokazują spory potencjał tej publikacji. Ze względu na zawarte w niej łacińskie terminy i sentencje (wraz z tłumaczeniami), a także szerokie wykorzystanie źródeł opracowanie może być pomocne nie tylko w nauce prawa rzymskiego, lecz także łacińskiej terminologii prawniczej, która nauczana jest na niektórych wydziałach prawa. Z punktu widzenia doskonalenia umiejętności z zakresu prawa rzymskiego szczególne znaczenie ma czwarty z podrozdziałów, obejmujący kazusy i pytania. Dzięki nim czytelnik może usystematyzować wiedzę w zakresie wybranego działu prawa rzymskiego. Podrozdział piąty w każdym z rozdziałów został zatytułowany *Varia*. Można w nim znaleźć treści nawiązujące do problematyki analizowanej w danym rozdziale (np. legenda o założeniu Rzymu, reguły odnoszące się do wymowy łacińskiej, czy też tłumaczenia wybranych źródeł prawa rzymskiego wraz z wyjaśnieniami). Ostatni, szósty podrozdział zawiera test sprawdzający umiejętności z zakresu dogmatyki prawa rzymskiego. Bez wątpienia stanowi on doskonale uzupełnienie wykładów, ćwiczeń i treści prezentowanych w podręczniku.

Opracowanie *Rzymskie prawo prywatne. Kazusy i ćwiczenia* stanowi wartościową pomoc naukową dla każdego, kto zamierza zgłębiać wiedzę z zakresu prawa rzymskiego. Dzięki przemyślanej i przystępnej dla czytelnika strukturze może okazać się szczególnie pomocne w tych sytuacjach, gdy wymiar godzinowy zajęć nie pozwala na zrealizowanie całości materiału obejmującego rzymskie prawo prywatne. Praca posiada również spore znaczenie w systematyzowaniu wiedzy zdobywanej na ćwiczeniach i wykładach oraz pomaga w przygotowywaniu się do zajęć i egzaminu. Jest to opracowanie na tyle uniwersalne, że może stanowić uzupełnienie praktycznie dla każdego podręcznika do nauki prawa rzymskiego.

Z życia Wydziału / Faculty activities

Bibliografia prac ks. prof. dr. hab. Antoniego Dębińskiego

Bibliography of works by Rev. Prof. Antoni Dębiński
Библиография научных трудов свящ. проф. д-ра Антония Дембиньского
Бібліографія праць о. проф. д-р. габ. Антоні Дембінського

KAROL ADAMCZEWSKI OFMConv

Dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: karol.adamczewski@kul.pl, <https://orcid.org/0000-0003-1294-4458>

1987

Jean Gaudemet, *Les sources du droit de l'Église en Occident du II^e au VII^e siècle*, Paris 1985, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL 1987, t. 34, nr 1, s. 167–171 [rec.].

1988

Karen Bauer, *Ersitzung und Bereicherung im klassischen römischen Recht und die Ersitzung im BGB*, Berlin 1988, Revue Historique de Droit Français et Étranger 1989, t. 67, s. 661 [rec.].

Symposium na temat „Świeccy w Kościele” na KUL-u (14 stycznia 1988 r.), Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL 1988, t. 35, nr 1, s. 111–114 [sprawozdanie].

1989

Amon Linder, *The Jewes in Roman Imperial legislation, Detroit–Michigan* 1987, Revue Historique de Droit Français et Étranger 1989, t. 67, s. 485–487 [rec.].

Dictatures. Actes de la table ronde, Paris 1988, Revue Historique de Droit Français et Étranger 1989, t. 67, s. 484–485 [rec.].

Jean-Luc Pomathios, *Le pouvoir et sa representation dans l'Eneide de Virgile*, Bruxelles 1987, Revue Historique de Droit Français et Étranger 1989, t. 67, s. 659–660 [rec.].

Riccardo Astolfi, *Il fidanzamento nell diritto romano*, Padova 1989, Revue Historique de Droit Français et Étranger 1989, t. 67, s. 403 [rec.].

Symposium na temat „Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie” w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Roczniki Nauk Prawnych KUL 1988, t. 8, s. 370–371 [sprawozdanie].

1990

Problematyka religijna w ustawodawstwie rzymskich cesarzy chrześcijańskich, Kościół i Prawo 1990, t. 7, s. 73–87.

Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1990, ss. 230.

1992

Ustawodawstwo chrześcijańskich cesarzy rzymskich przeciwko manichejczykom, Kościół i Prawo 1992, t. 8, s. 195–211.

1993

Danielle Porte, Les donneur de sacré. Le prêtre à Rome, Paris 1989, Roczniki Nauk Prawnych 1993, t. 3, s. 142–146 [rec.].

Grabowski Ignacy, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1993, kol. 14.2.

Halban Leon, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1993, kol. 501.3.

Henryk z Suzy, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1993, kol. 718.4.

Heretyk, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1993, kol. 750–751.

Herman z Pragi, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1993, kol. 763–764.5.

Sacrilegium w prawie rzymskim jako kradzież (furtum) rzeczy świętych (res sacrae), Roczniki Nauk Prawnych 1993, t. 3, s. 87–110.

Sankcje karne za przestępstwo sacrilegium, Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego 1993, t. 34, nr 1, s. 23–33.

Ustawy cesarza Honoriusza przeciwko Cealicolae, Roczniki Nauk Prawnych KUL 1993, t. 3, s. 111–119.

1994

Poenā cullei w rzymskim prawie karnym, Prawo Kanoniczne 1994, t. 37, z. 3–4, s. 133–146.

1995

Akademia Zamojska i jej tradycje, red. B. Szyszka, Zamość 1994, Revue Historique de Droit Français et Étranger 1995, t. 73, s. 245–247 [rec.].

Cezary Kunderewicz, *Studia z rzymskiego prawa administracyjnego*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung 1995, t. 112, s. 706–707 [rec.].

Jean Gaudemet, Les sources du droit canonique VII^e–XX^e siècle. Repères canoniques. Sources occidentales, Paris 1993, Roczniki Nauk Prawnych 1995, t. 5, s. 125–127 [rec.].

Konferencja naukowa nt. „Kara śmierci w starożytnym Rzymie” (Lublin, 18 listopada 1994 r.), Roczniki Nauk Prawnych 1995, t. 5, s. 119–120 [sprawozdanie].

Marek Kuryłowicz, Prawo rzymskie i obyczaje w starożytnym Rzymie, Lublin 1994, Revue Historique de Droit Français et Étranger 1995, t. 73, s. 239–240 [rec.].

Międzynarodowa sesja naukowa „Prawo rzymskie a współczesność” (Warszawa–Popowo, 3–5 grudnia 1994 r.), Roczniki Nauk Prawnych 1995, t. 5, s. 120–122 [sprawozdanie].

Sacrilegium w prawie rzymskim, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, ss. 240.

Znaczenie prawa rzymskiego w dziejach prawa w Europie, Summarius. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL 1995–1996, t. 24–25/44–45, s. 125–136; oraz w: *Vyznam rimskeho prava v dejinach prava Evropy*, Bulletin Slovenska Spoločnosť Kanonického Prava 1997, t. 3, s. 35–45 [sprawozdanie].

1996

- Anne Ducloux, *Ad ecclesiam confungere. Naissance du droit d'asile dans les églises (IV^e – milieu du V^e s.)*, De Boccard, Paris 1994, Roczniki Nauk Prawnych 1996, t. 6, s. 156–158 [rec.].
- Kara śmierci za przestępstwa religijne w okresie dominatu, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1996, s. 81–94.
- Quelques remarques sur le législation imperiale (IV^e – V^e siècle) contre le prosélytisme juif, w: *Le droit romain et le monde contemporain, mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, red. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Varsovie 1996, s. 117–125.
- Wojciech Dajczak, *Zapisy na rzecz żony w prawie rzymskim*, Toruń 1995, *Revue Historique de Droit Français et Étranger* 1996, t. 74, s. 271 [rec.].

1997

- Piotr Hemperek, Wojciech Góralski, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego (Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., t. I, cz. I)*, Lublin 1995, Roczniki Nauk Prawnych 1997, t. 7, s. 248–250 [rec.].
- Problematyka prawna w „*Divinae Institutionis*” Laktancjusza, Roczniki Nauk Prawnych 1997, t. 7, s. 139–151.
- Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie, *Przegląd Uniwersytecki* 1997, nr 5 (49) s. 19 [sprawozdanie].
- Spotkanie wykładowców prawa kanonicznego (Łowicz, 11 kwietnia 1996 r.), Roczniki Nauk Prawnych 1997, t. 7, s. 245–247 [sprawozdanie].
- Studium prawa kanonicznego w Słowacji, *Przegląd Uniwersytecki* 1997, nr 1/45, s. 23 [sprawozdanie].
- Wydział Prawa Kanonicznego i Świeckiego. Sekcja Prawa Kanonicznego. Sprawozdanie za rok akademicki 1996/1997, *Przegląd Uniwersytecki* 1997, nr 5/49, s. 23–24.

1998

- Historia et ius. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. Henryka Karbownika*, red. H. Karbownik, A. Dębiński, G. Górski, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, ss. 647.
- Kara śmierci w świetle literatury wczesnochrześcijańskiej, w: *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, red. A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 33–56.
- Ks. Henryk Insadowski – kanonista i romanista polski okresu II Rzeczypospolitej, *Przegląd Uniwersytecki* 1998, nr 1/51, s. 20–21.
- Prawo rzymskie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1818–1983), w: *Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. Henryka Karbownika*, red. H. Karbownik, A. Dębiński, G. Górski, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 121–135.
- Prawo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Historia i współczesność, *Przegląd Uniwersytecki* 1998, nr 4/54, s. 4–6, 11.
- Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie, red. A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, ss. 173.
- Słowo wstępne, w: *Kapłaństwo powszechne a kapłaństwo hierarchiczne. Materiały spotkania wykładowców prawa kanonicznego (WSD oo. Franciszkanów, Katowice-Panewniki, 16 kwietnia 1998 r.)*, red. A. Kaczor, Wydział Prawa Kanonicznego i Świeckiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998, s. 7.

- Wstęp, w: *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, red. A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 7–9.
- Wstęp [z G. Górskim], w: *Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. Henryka Karbownika*, red. H. Karbownik, A. Dębiński, G. Górski, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 7–8.
- Wydział Prawa Kanonicznego i Świeckiego. Sekcja Prawa Kanonicznego. Sprawozdanie za rok akademicki 1997/1998, Przegląd Uniwersytecki 1998, nr 5/55, s. 10–12.

1999

- Prawo. Kultura. Uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego w KUL*, red. A. Dębiński, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, ss. 330.
- Prawo rzymskie*, w: *Prawo. Kultura. Uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego w KUL*, red. A. Dębiński, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s. 227–238.
- Prawo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Historia i współczesność*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, ss. 155.
- Prawo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, w: *Nauka i wiara. 80 lat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Szostek, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s. 45–69.
- Prawo w strukturach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, w: *Prawo. Kultura. Uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego w KUL*, red. A. Dębiński, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s. 31–37.
- Recht – Kultur – Universität [Zusammenfassung]*, w: *Prawo. Kultura. Uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego w KUL*, red. A. Dębiński, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s. 296–308.
- Vir noblis et doctus*, Kronika Diecezji Radomskiej 1999, nr 8, s. 435–441.
- Vir noblis et doctus. O zmarłym Ks. Profesorze Henryku Karbowniku*, Przegląd Uniwersytecki 1999, nr 4/60, s. 18–19.
- Wstęp, w: *Prawo. Kultura. Uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego w KUL*, red. A. Dębiński, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s. 5–7.

2000

- Ecclesia vivit lege romana. Znaczenie prawa rzymskiego dla rozwoju prawa Kościoła łacińskiego*, w: *Starożytne kodyfikacje prawa*, red. A. Dębiński, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 131–145.
- Ex plenitudine cordis*, w: *Ex plenitudine cordis. Materiały z międzynarodowej konferencji dotyczącej prawnej regulacji sakramentu pokuty oraz wręczenia prof. dr. hab. Bronisławowi W. Zubertowi OFM księgi pamiątkowej „Plenitudo legis dilectio”*, red. E. Szczot, Wydawnictwo Muzyczne Polihymnia, Lublin 2000, s. 7–8.
- Kanonisches Recht an der Katholischen Universität, Lublin 1918–1983*, w: *Plenitudo iuris dilectio. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Bronisławowi Zubertowi OFM z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. A. Dębiński, E. Szczot, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 59–84.
- Karbownik Henryk*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. B. Migut, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, kol. 782–783.
- Ksiądz profesor dr hab. Henryk Karbownik (1927–1999)*, *Prawo – Administracja – Kościół* 2000, t. 1, s. 141–145.

- Mirosław Sitarz, *Kolegium konsultorów w Kodeksie Prawa Kanonicznego 1983 i w partykularnym prawie polskim*, *Prace Wydziału Nauk Prawnych*, Lublin 1999, *Roczniki Nauk Prawnych KUL* 2000, t. 10, nr 2, s. 245–247 [rec.].
- Od redakcji [z S. Wrzosiem], *Prawo – Administracja – Kościół* 2000, t. 1, s. 7.
- Plenitudo iuris dilectio. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Bronisławowi Zubertowi OFM z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. A. Dębiński, E. Szczot, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, ss. 952.
- Słowo od redaktorów* [z E. Szczot], w: *Plenitudo iuris dilectio. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Bronisławowi Zubertowi OFM z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. A. Dębiński, E. Szczot, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 5–6.
- Słowo wstępne*, w: *System źródeł prawa w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Materiały XLII Ogólnopolskiej Konferencji Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego, Nałęczów, 1–3 czerwca 2000*, red. M. Granat, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 11–12.
- Starożytne kodyfikacje prawa*, red. A. Dębiński, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, ss. 255.
- Tematyka prawna w „Oktawiuszu” Minucjusza Feliksa*, w: *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000, s. 37–43.
- Vir nobilis et doctus. O zmarłym Księdzu Profesorze Henryku Karbowniku*, *Kronika Diecezji Sandomierskiej* 2000, t. 93, nr 5–6, s. 298–303.
- Von den Herausgebern* [z E. Szczot], w: *Plenitudo iuris dilectio. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Bronisławowi Zubertowi OFM z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. A. Dębiński, E. Szczot, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 7–8.
- Wstęp*, w: *Starożytne kodyfikacje prawa*, red. A. Dębiński, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 7–8.
- Wydział Prawa Kanonicznego i Świeckiego. Sekcja Prawa Kanonicznego. Sprawozdanie za rok akademicki 1999/2000*, *Przegląd Uniwersytecki* 2000, nr 5 (67), s. 12–13 [sprawozdanie].
- Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. B. Migut, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, kol. 1181–1182.

2001

- Divina et humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, red. W. Bar, A. Dębiński, P. Stanisław, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001, ss. 822.
- Marzena Dyjakowska, *Diritto romano all'Accademia di Zamosc nel sec. XVIII*, *Apollinaris* 2001, t. 75, nr 1–2, s. 369–371 [rec.].
- Marzena Dyjakowska, *Droit romain a l'Academie de Zamość au 18 siecle*, *Revue d'Histoire Ecclésiastique* 2001, t. 96, nr 1–2, s. 210–242 [rec.].
- Marzena Dyjakowska, *Prawo rzymskie w Akademii Zamojskiej w XVIII wieku*, Lublin 2000, *Prawo Kanoniczne* 2001, t. 44, nr 1–2, s. 244–247 [rec.].
- Laudacja na cześć Księdza Profesora Henryka Misztala z okazji wręczenia Mu Księgi Jubileuszowej Divina et humana*, w: *Religioni et scientiae, Materiały V Sympozjum Prawa Kanonicznego* (Lublin, 25 kwietnia 2001 r.), red. P. Stanisław, Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu, Lublin–Sandomierz 2001, s. 215–221.
- Słowo od redaktorów* [z W. Barem, P. Stanisławem], w: *Divina et humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, red. W. Bar, A. Dębiński, P. Stanisław, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001, s. 9.

Wkład Księdza Profesora Henryka Misztala do nauki prawa, w: *Divina et humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, red. W. Bar, A. Dębiński, P. Stanisławski, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001, s. 43–60.

Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, w: *Arcybiskup Józef Kowalczyk, Doktor Honoris Causa KUL*, red. A. Bieńkowska, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001, s. 45–48.

Zadania katolickiego uniwersytetu w świetle uchwał II Polskiego Synodu Plenarnego, w: *Dzieło II Synodu Plenarnego w Polsce. Materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej zorganizowanej 24 października 2001 r. w Lublinie*, red. S. Tymoszyk, „Bamka”, Lublin 2001, s. 95–105.

Zadania katolickiego uniwersytetu w świetle uchwał II Polskiego Synodu Plenarnego, w: *Veritati Salvificae Servire. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. zw. dr. hab. Edwardowi Góreckiemu z racji 70. rocznicy urodzin*, red. W. Wenz, Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław 2002, s. 83–89.

2002

Kodeks prawa kanonicznego, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, red. B. Migut, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002, kol. 280–282.

Kodyfikacja, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, red. B. Migut, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002, kol. 285–286.

2003

Aksjologia Jana Pawła II w uchwałach II Plenarnego Synodu Polskiego, w: *Synodalność Kościoła w nauczaniu i działalności Jana Pawła II*, red. S. Tymoszyk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 85–96.

Biskup i życie gminy chrześcijańskiej, w: *Sympozja kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa*, t. 3. *Biskup i jego rola w kształtowaniu miasta późnoantycznego*, red. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, D. Próchniak, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 17–20.

Iustitia civitatis fundamentum. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego, red. J. Chaciński, H. Cioch, A. Dębiński, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, ss. 835.

Rzymskie prawo prywatne. Kompendium, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003, ss. 402.

Słowo od redaktorów [z A. Grześkowiak i K. Wiakiem], w: *Ius et lex. Księga Jubileuszowa ku czci Profesora Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002, s. 5–6.

Słowo od redaktorów [z J. Chacińskim i H. Ciochem], w: *Iustitia civitatis fundamentum. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego*, red. J. Chaciński, H. Cioch, A. Dębiński, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 6.

2004

Ecclesia et status. Księga Jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej Profesora Józefa Krukowskiego, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, ss. 986.

- Historia wydziału. Z historii studiów prawniczych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, Przegląd Uniwersytecki, nr 3 (89), s. 4–7.
- Kuratela*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, kol. 241.
- Leges Romane Barbarorum*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, kol. 654–655.
- Legitymacja potomstwa*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, kol. 670.
- Licencjat*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, kol. 988.
- Otwarcie konferencji*, w: *Ecclesia et status. Księga Jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej Profesora Józefa Krukowskiego*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, s. 5–6.
- Papięstwo a nauka prawa rzymskiego w XII–XIII wieku*, w: *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, ss. 385, s. 49–63.
- Przemówienie*, w: *Ecclesia et status. Księga Jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej Profesora Józefa Krukowskiego*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, s. 55–59.
- Słowo od redaktorów* [z K. Orzeszyną i M. Sitarzem], w: *Ecclesia et status. Księga Jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej Profesora Józefa Krukowskiego*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, s. 5–6.
- Słowo wstępne* [z M. Wójcik], w: *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, s. 5–6.
- The Application of Roman Law According to the Decretal Intelleximus of Pope Lucius III*, Review of Comparative Law 2004, t. 9, s. 9–26.
- Wkład Jego Eminencji Księdza Kardynała Józefa Glempa do nauki prawa rzymskiego*, Prawo Kanoniczne 2004, t. 47, nr 3–4, s. 203–208.
- Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, ss. 385.
- Zastosowanie prawa rzymskiego według dekretu Intelleximus papieża Lucjusza III*, w: *Ecclesia et status. Księga Jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej Profesora Józefa Krukowskiego*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, s. 325–340.

2005

- Przedmowa*, Vorwort, w: Bronisław Wenanty Zubert OFM, *Pro iure et vita. Wybór pism*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 7–8.
- Przestępstwa religijne w prawie rzymskim*, w: *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005, s. 63–69.
- Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, wyd. 2, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005, ss. 401.
- Słowo na otwarcie obrad*, w: *Prawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewicza*, red. A. Grześkowiak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 21–22.

Znaczenie prawa dla rozwoju nauki w średniowieczu, w: *Czasy katedr – czasy uniwersytetów. Źródła jedności narodów Europy*, red. W. Sajdek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 24–38.

2006

Hominum causa omne ius constitutum est. Księga Jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak, red. A. Dębiński, M. Gałązka, R.D. Hałas, K. Wiak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, ss. 581.

Od redakcji [z W.Sz. Staszewskim i M. Wójcik], w: *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, wyd. 1, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 5–6.

Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, ss. 336.

Promocja książki polskiego kanonisty w Watykanie, Przegląd Uniwersytecki 2006, nr 2 (100), s. 30.
Roman Law and the Polish Legal Culture, Review of Comparative Law 2005–2006, t. 10–11, s. 9–21.

Słowo Dziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, w: *Ekonomiczne i prawne problemy racjonalizacji wydatków publicznych*, t. 1. *Racjonalizacja wydatków publicznych – uwarunkowania i instrumenty*, red. J. Głuchowski, A. Pomorska, J. Szołno-Koguc, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005, s. 9–10.

Słowo od Dziekana, w: *Forum externum i forum internum w prawie kanonicznym. Między prawem i sumieniem*, red. M. Skorupa, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 9–10.

Słowo od Dziekana, w: *Ius et fides. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin profesora Jana Świtki*, red. T. Guz, M. Kuć, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2006, s. 7–9.

Z historii Wydziału, w: *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, wyd. 1, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 7–14.

2007

Does the Church Live by Roman Law?, Review of Comparative Law 2007–2008, t. 12–13, s. 11–22.

Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze, red. K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2007, ss. 306.

Herezja jako przestępstwo prawa rzymskiego, w: *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 45–56.

Historia magistra vitae. Księga Jubileuszowa ku czci Profesora Jerzego Flagi, red. A. Dębiński, S. Wrzosek, K. Maćkowska, M. Kruszewska-Gagoś, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, ss. 519.

Kościół i prawo rzymskie, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, ss. 239.

Marek Kuryłowicz, Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata. (Les droits antiques. Les cours concernant l'histoire des droits les plus anciens du monde), Lublin 2006, Revue Historique de Droit Français et Étranger 2007, t. 85, s. 589 [rec.].

Rzymskie prawo prywatne. Kompendium, wyd. 3, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007, ss. 400.

- Od Redakcji* [z S. Wrzosem, K. Maćkowską, M. Kruszevska-Gagoś], w: *Historia magistraturae. Księga Jubileuszowa ku czci Profesora Jerzego Flagi*, red. A. Dębiński, S. Wrzosek, K. Maćkowska, M. Kruszevska-Gagoś, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 5–6.
- Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, ss. 400.
- Słowo Dziekana*, w: *Uwarunkowania i bariery w procesie naprawy finansów publicznych*, red. J. Głuchowski, A. Pomorska, J. Szolno-Koguc, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 5–6.
- Słowo wprowadzenia*, w: *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, red. K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. VII–XV.
- Słowo wprowadzenia*, w: *Wokół problematyki małżeństwa w prawie rzymskim. Henrico Insadowski (1888–1946) in memoriam*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 5–6.
- Wkład Henryka Insadowskiego do nauki prawa rzymskiego*, w: *Wokół problematyki małżeństwa w prawie rzymskim. Henrico Insadowski (1888–1946) in memoriam*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 7–19.
- Wokół problematyki małżeństwa w prawie rzymskim. Henrico Insadowski (1888–1946) in memoriam*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, ss. 194.

2008

- Administracja w starożytnym państwie rzymskim*, w: *Kompendium wiedzy administratywisty*, red. S. Wrzosek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 27–40.
- Codex Gregorianus*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 265–266.
- Codex Theodosianus*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 266.
- Constitutiones Sirmondianae*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 266.
- Corpus Iuris Civilis*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 274.
- Czy Kościół żyje prawem rzymskim?*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* no. 3063. Prawo 2008, t. 305, ss. 59–68.
- Doraźny charakter prawa*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 261–262.
- Dziekani Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, ss. 240.
- Edykty magistratur*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 266.
- Henryk Insadowski*, w: *Dziekani Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 91–94.
- Henryk Insadowski (1888–1946)*, w: *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, wyd. 2 popr. i rozszerz., Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 197–204.

- Institucje Gaiusa*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 266–267.
- Introduction to the Subject of the Conference: the Role and Significance of Roman Law in the Legal History of Europe*, in: *Roman Law and European Legal Culture*, ed. A. Dębiński, M. Jońca, The John Paul II Catholic University of Lublin, Lublin Business School Ltd. of the KUL Development Foundation, Lublin 2008, ss. 125.
- Ius civile*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 262.
- Ius gentium*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 262.
- Ius honorarium*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 262–263.
- Ius naturale*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 263.
- Jurisprudencja*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 267–270.
- Kierunek humanistyczny*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 274.
- Komentarz do ustawy julijskiej o bezprawnych zabiegach wyborczych – 14 tytuł 48 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2008, z. 8.2, s. 335–338.
- Komentarz do ustawy julijskiej o porywaczach – 15 tytuł 48 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2008, z. 8.2, s. 339–346.
- Komentarz do ustawy julijskiej o sprzeniewierzeniu, świętokradcach i o zatrzymujących [pieniądze publiczne] – 13 tytuł 48 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, Zeszyty Prawnicze UKSW 2008, z. 8.1, s. 355–367.
- Konstytucje cesarskie*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 270.
- Kościół i prawo rzymskie*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 274–275.
- Kościół i prawo rzymskie*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, ss. 244.
- Księga jubileuszowa z okazji 90-lecia Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, M. Ganczar, S. Józwiak, A. Kawałko, M. Kruszewska, H. Witczak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, ss. 734.
- Leges Romane Barbarorum*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 275.
- Leges regiae*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 270.
- Nauka prawa rzymskiego w Polsce*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 275–276.
- Od redakcji [z W.Sz. Staszewskim i M. Wójcik]*, w: *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, wyd. 2 popr. i rozszerz., Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 5–6.
- Prace kodyfikacyjne i części kodyfikacji*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 272–274.

- Prawo karne*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 263–265.
- Prawo publiczne i prywatne. Systematyka prawa prywatnego*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 265.
- Prawo rzymskie*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 259–279.
- Prawo rzymskie a kultura prawna Europy*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lubelska Szkoła Biznesu Fundacji Rozwoju KUL, Lublin 2008, ss. 190.
- Prawo rzymskie a systematyka prawa kanonicznego*, w: *Leges sapere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. Uruszczak, P. Święcicka, A. Kremer, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 135–142.
- Prawo rzymskie – podstawa współczesnego prawa cywilnego*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 259–260.
- Prawo rzymskie – pojęcie*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 259.
- Prawo rzymskie w KUL w latach 1918–1939*, w: *Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej*, red. M. Pyter, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2008, s. 317–341.
- Prawo rzymskie w Polsce – problem recepcji*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 276–277.
- Prawo rzymskie w rozwoju historycznym*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 260.
- Prawo rzymsko-bizantyjskie*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 277.
- Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, wyd. 2 popr. i rozszerz., Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, ss. 564.
- Recepcja prawa rzymskiego*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 277–278.
- Roman Law and European Legal Culture*, ed. A. Dębiński, M. Jońca, The John Paul II Catholic University of Lublin, Lublin Business School Ltd. of the KUL Development Foundation, Lublin 2008, s. 125.
- Romanitas i Christianitas. Stanisław Płodzień (1913–1962) in memoriam*, red. A. Dębiński, S. Józwiak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, ss. 320.
- Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wyd. 4, Warszawa 2008, ss. 375.
- Senatus consulta*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 270.
- Szkoła glosatorów i komentatorów*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 278–279.
- Szkoła historyczna i pandektystyka*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 279.
- Trybunał Koronny w kulturze prawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Dębiński, W. Bednaruk, M. Lipska, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 166.

- Ustawa XII tablic*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 270.
- Ustawy zgromadzeń ludowych*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 271.
- Wartości etyczne prawa rzymskiego*, w: *Leksykon obywatela*, red. S. Serafin, B. Szmulik, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 260–261.
- Wprowadzenie* [z S. Jóźwiak], w: *Romanitas i Christianitas. Stanisław Płodzień (1913–1962) in memoriam*, red. A. Dębiński, S. Jóźwiak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 5–8.
- Wprowadzenie do obrad: Rola i znaczenie prawa rzymskiego w dziejach prawa Europy*, w: *Prawo rzymskie a kultura prawna Europy*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lubelska Szkoła Biznesu Fundacji Rozwoju KUL, Lublin 2008, s. 11–15.
- Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. 90 lat istnienia* (Biblioteka Encyklopedii Katolickiej, t. 5), red. G. Kramarek, E. Ziemann, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008, s. 84–89.
- Z historii Wydziału*, w: *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, wyd. 2 popr. i rozszerz., Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 9–16.

2009

- Jan Białocerkiewicz (1945–2008)*, *Studia Prawnicze KUL* 2009, nr 1, s. 11–16.
- Law as an Instrument Uniting Europe: From Roman Empire to the European Union* [z T. Sienowem], *Review of Comparative Law* 2009–2010, t. 14–15, s. 19–26.
- Łacińskie reguły prawne. Źródła i znaczenie*, *Monitor Prawniczy* 2009, nr 4, s. 182–186.
- Powstanie i znaczenie ustawy „którą Pan przepisał dla Mojżesza”*, w: *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, red. K. Amiełańczyk, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, s. 73–83.
- Prawo rzymskie a kultura prawa w Polsce*, w: *Prawo polskie. Próba syntezy*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M.R. Pałubska, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 39–54.
- Prawo rzymskie – ‘fons suppletorius’ prawa kanonicznego*, w: *Finis legis Christus. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Wojciechowi Góralskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, t. 2, red. J. Wroceński, J. Krajczyński, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2009, ss. 1009–1018.
- Prawo rzymskie jako fundament europejskiej kultury prawnej*, *Przegląd Uniwersytecki* 2009, nr 5–6, s. 22–25.
- Rola i znaczenie prawa rzymskiego w dziejach prawa Europy*, w: *Gaudium in litteris. Księga Jubileuszowa ku czci Księdza Arcybiskupa Profesora Stanisława Wielgusa*, red. S. Janeczek, W. Bajor, M.M. Maciołek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 501–510.
- Roman Law and the Legal Culture in Poland*, w: *A Synthesis of Polish Law*, Part 1, red. T. Guz, J. Głuchowski, M. Pałubska, Peter Lang GmbH, Internationaler Verlag der Wissenschaften, Frankfurt 2009, s. 41–58.

2010

- Administracja w starożytnym państwie rzymskim*, w: *Encyklopedia prawa administracyjnego*, red. M. Domagała, A. Haładyj, S. Wrzosek, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 1–10.
- Church and Roman Law*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ss. 210.
- Obligatio*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2010, kol. 192.
- Obraz majestatu*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2010, kol. 231–232.
- Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010, ss. 319.
- Prawo rzymskie – fundament europejskiej kultury prawnej*, Edukacja Prawnicza 2010, nr 10, s. 1–4.
- Prawo rzymskie jako fundament europejskiej kultury prawnej*, w: *Amicus hominis et defensor iustitiae. Przyjaciół człowieka i obrońca sprawiedliwości. Księga Jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin Sędziego Ferdynanda Rymarza*, red. D. Dudek, M. Gapski, W. Łączkowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 133–139.
- Prawo rzymskie publiczne*, red. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, C.H. Beck, Warszawa 2010, ss. 217.
- Reguły prawne Bonifacego VIII. Źródła i znaczenie*, w: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, Księga I, red. M. Mikołajczyk [i in.], Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok–Katowice 2010, ss. 157–164.
- Spółeczna misja uniwersytetów katolickich*, w: *Wczoraj, dziś i jutro pedagogiki uniwersyteckiej w świetle twórczości Stefana Kunowskiego*, red. K. Braun, M. Łobacz, A. Rynio, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 299–316.
- The Significance of Law to the Advance of Medieval Science*, w: *Vetera novis augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, red. S. Grodziski [i in.], Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 137–148.
- W służbie nauki prawa finansowego. Jubileusz obecności profesora Jana Głuchowskiego w Katedrze Finansów i Prawa Finansowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, A. Pomorska, P. Smoleń, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ss. 222.

2011

- Apud patres. Prawo rzymskie w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 250.
- Бінобський Лешек*, w: *Encyclopedia. Львівський Національний Університет імені Івана Франка*, t. 1. A–K, red. I.O. Вакарчук [i in.], Львів 2011, s. 289–290.
- Lublin–Lwów. Nauki prawne pomiędzy tradycją a współczesnością. Konferencja w 70. rocznicę śmierci Prof. Romana Longchamps de Bérrier (1883–1941)*, red. A. Dębiński, M. Pyter, B. Czech-Jeziarska, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 117.
- Nauki prawne pomiędzy tradycją a współczesnością. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Longchamps de Bérrier w 70. rocznicę śmierci*, red. A. Dębiński, M. Pyter, B. Czech-Jeziarska, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 292.
- Ochrona dziedzictwa kulturowego i materialnego pogranicza*, red. A. Dębiński, L. Pietraszko, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 306.

- Petrani Aleksy*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2011, kol. 393.
- Płodzień Stanisław*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2011, kol. 863–864.
- Pokutne księgi*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2011, kol. 1042–1043.
- Prawo rzymskie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2011, kol. 798–804.
- Pseudo-Izydora dekretały*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2011, kol. 830–831.
- Roman Longchamps de Bérier (1883–1941). Profesor lwowski i lubelski*, red. A. Dębiński, M. Pyter, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 181.
- Roman Longchamps de Bérier – profesor lwowski i lubelski*, *Edukacja Prawnicza* 2011, nr 12, s. 47–49.
- Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, wyd. 5, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2011, ss. 376.
- Słowo wprowadzenia*, w: *Apud patres. Prawo rzymskie w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 5–6.
- Słowo wprowadzenia*, w: *Bellum Romanum. Sakralność wojny i prawa rzymskiego*, red. M.S. Popławski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 7–8.
- Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego (Prawo Boskie, które Pan przekazał Mojżeszowi). Tekst łacińsko-polski, przekł. i objaśnienia A. Dębiński*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 234.

2012

- Prawo rzymskie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 17, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2012, kol. 798–803.
- „*Rękopisy nie płoną*”: *profesor Stanisław Popławski i jego testament*, w: *Consul est iuris et patriae defensor. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Kremerowi*, red. F. Longchamps de Bérier, R. Sarkowicz, M. Szpunar, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP. Biuro Archiwum i Zarządzania Informacją, Warszawa 2012, s. 47–56.

2013

- Abiit, non obiit. Księga poświęcona pamięci Księdza Profesora Antoniego Kościa SVD*, red. A. Dębiński, P. Stanisław, T. Barankiewicz, J. Potrzeszcz, W.Sz. Staszewski, A. Szarek-Zwijacz, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, ss. 1448.
- Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, red. K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013, ss. 426.
- Model szkolenia ustawicznego sędziów i jego realizacja – doświadczenia czterech lat funkcjonowania Rady Programowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury*, *Krajowa Rada Sądownictwa* 2013, nr 3 (20), s. 5–8.
- Ulpian*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013, kol. 1319.

2014

- Przedmowa*, w: *Henryk Insadowski. Opera selecta*, red. J. Misztal-Konecka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 5–7.

Słowo Rektora KUL, w: *Universitati servire. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Stanisława Wilka SDB*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, strony nienumerowane.
Uniwersytet katolicki – kuźnia elit, Forum Akademickie 2014, nr 7–8, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2014/07-08/universytet-katolicki-kuznia-elit/> [dostęp: 30.09.2024 r.].

2015

Laudacja na cześć Profesora Marka Kuryłowicza z okazji 70. rocznicy urodzin, w: *Prawo karne i polityka w państwie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015, ss. 9–13.
Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze, red. K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2015, ss. 416.
Prawo karne i polityka w państwie rzymskim, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015, ss. 232.
Roman Longchamps de Brier (1883–1941). Profesor lwowski i lubelski, red. A. Dębiński, M. Pyter, wyd. 2 popr. i uzupełn., Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, ss. 195.

2016

Christianitas, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 58–59.
Codicillus, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 64–65.
Commodatum, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 72–74.
Compensatio, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 75–76.
Dialog ludzi wierzących z niewierzącymi w świetle II Soboru Watykańskiego i nauczania świętego Jana Pawła II, w: *Pamięć, dialog, tożsamość. Wyzwania III tysiąclecia w perspektywie nauczania św. Jana Pawła II*, red. H. Czakowska, M. Kuciński, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa, Bydgoszcz 2016, s. 47–66.
Divortium, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 120–122.
Ecclesia, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 130–131.
Fiscus, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 152–153.
Furtum, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 160–161.
Humanitas, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 171.
Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, ss. 431.
List gratulacyjny rektora KUL, w: *Veritas in caritate. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Andrzeja Szostka MIC*, red. M. Tkaczyk, M. Krupa, K. Jaworski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, strona nienumerowana.

- Metus*, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 234–235.
- Mos maiorum*, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 241–242.
- Philosophia graeca*, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 288.
- Quarta falcidia*, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 315–316.
- Recusatio iudicis*, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 320.
- Słowo wstępne*, w: *100 na 100. Sto najcenniejszych dzieł sztuki ze zbiorów KUL na stulecie KUL. Katalog wystawy. Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum 12 X – 30 XII 2016 r.*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 7.
- Stripis*, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 354.
- Substitutio*, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 356.
- Thesaurus*, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 370–371.
- Ulpiani liber singularis regularum*, przekł. i objaśnienia A. Dębiński, K. Burczak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, ss. 198.
- Vadimonium*, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 384.
- Wstęp/Preface*, w: *Aby to piękno służyło innym. Kolekcja Olgi i Tadeusza Litawińskich*, oprac. K. Przylicki, Towarzystwo Przyjaciół KUL, Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, Lublin 2016, s. 8.

2017

- Korespondencja Pliniusza Młodszeo z cesarzem Trajanem. Tekst i tłumaczenie* [z M. Jońcą, I. Leraczyk i A. Łuką], Wydawnictwo KUL, Lublin 2017, ss. 482.
- Prawo rzymskie publiczne*, red. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2017, ss. 300.
- Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, wyd. 6, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, ss. 375.
- Słowo wstępne*, w: *Jerzy Turnau (1869–1925). Ars e[t] terra*, red. K. Przylicki, A. Szlązak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017, s. 9.
- Symbolae universitatis. Kilka uwag na temat symboliki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, w: *Prace dedykowane pamięci Profesora Janusza Sondla, legendzie krakowskiego fakultetu prawniczego*, red. D. Malec, Ł. Marzec, T. Palmirski, Poligrafia Salezjańska, Kraków 2017, ss. 71–82.

2018

- Dąbkowski Przemysław Roman*, w: *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, red. E. Gigilewicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 145–146.
- Gawędy na jubileusz*, Muzeum KUL, Lublin 2018, ss. 140.

- Insadowski Henryk*, w: *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, red. E. Gigilewicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 331.
- Karbownik Henryk Andrzej*, w: *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, red. E. Gigilewicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 460–461.
- Longchamps de Bérier Roman*, w: *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, red. E. Gigilewicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 631.
- Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, red. K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2015, ss. 444.
- Petrani Aleksy*, w: *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 2, red. E. Gigilewicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 176–177.
- Słowo wstępne*, w: *Czesław Martyniak, Pisma*, red. R. Charzyński, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 5–6.
- Wstęp*, w: *100 lat nauk prawnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II*, red. K. Burczak, E. Czepczyńska, M. Dyjakowska, M. Jońca, S. Kwiecień, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 7–9.
- Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji [z M. Pyter]*, w: *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 2, red. E. Gigilewicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 593–602.

2019

- Corpus Iuris Civilis [z A. Vetulanim]*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. Sitarz, Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Lublin 2019, s. 456–464.
- Dekretaliści [z F. Wyciskiem]*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. Sitarz, Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Lublin 2019, s. 496–498.
- Infamia [z J. Grzywaczem]*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. Sitarz, Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Lublin 2019, s. 932–934.
- Ius est ars Boni et Aequi. Sztuka w prawie, prawo w sztuce*, red. i wstęp A. Dębiński, M. Jońca, I. Leraczyk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019, ss. 395.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. Sitarz, Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Lublin 2019, s. 1236–1241.
- Kodyfikacja*, w: *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. M. Sitarz, Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Lublin 2019, s. 1241–1244.
- Przedmowa*, w: *Aleje Racławickie 14. Historia gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Kramiszewska, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019, s. 5–7.
- Słowo Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, w: *Ex thesauro. Skarby Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. K. Kołakowska, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019, s. 7.
- Symbolae universitatis. Kilka uwag na temat symboliki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, w: *Ius est ars Boni et Aequi. Sztuka w prawie, prawo w sztuce*, red. i wstęp A. Dębiński, M. Jońca, I. Leraczyk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019, s. 49–65.

2020

- A Visionary and Realist. Idzi Radziszewski: Founder of the Catholic University of Lublin* [z M. Pyter], Wydawnictwo KUL, Lublin 2020, ss. 138.
- Ex corde Ecclesiae. O naturze i misji uniwersytetu katolickiego*, *Studia Prawnicze KUL* 2020, nr 2, s. 103–127.
- Gawędy na drugie stulecie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2020, ss. 260.
- Opus magnum – KUL-owskie wieczory z muzyką*, red. A. Dębiński, T. Księska-Falger, Wydawnictwo KUL, Lublin 2020, ss. 206.
- Polityka ustawodawcza rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2020, ss. 235.
- Przedmowa*, w: *Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Kronika stulecia 1918–2018*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2020, s. 542.
- Semper Deo et Patriae. Wybór tekstów rektora KUL*, t. 1. *Przemówienia i listy*, cz. 1, ss. 144, cz. 2, ss. 270; t. 2. *Wywiady*, ss. 175; t. 3. *Homilie*, ss. 117; t. 4. *Rozważania jasnogórskie*, ss. 117, Wydawnictwo KUL, Lublin 2020.
- Visionario e realista. Idzi Radziszewski fondatore dell'Università Cattolica di Lublino* [z M. Pyter], Sette Città, Viterbo 2020, ss. 210.
- Wizjoner i realista. O Idzim Radziszewskim – twórcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* [z M. Pyter], Wydawnictwo KUL, Lublin 2020, ss. 138.

2021

- A. Jenke. *Listy*, przedm. i oprac. A. Dębiński, Wydawnictwo „Gaudium”, Lublin 2021, ss. 160.
- Визионер и реалист. Об Эгидии Радзиевском – создателе Католического университета в Люблине* [z M. Pyter], Wydawnictwo KUL, Lublin 2021, ss. 136.
- Apostasia*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 19.
- Arriani*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 22–23.
- Baptisma*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 28–29.
- Blasphemia*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 32–33.
- Canon*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 38.
- Catholicus*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 48.
- Chaldaei*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 53.
- Coërcitio*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 56.
- Cultus*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 86–87.
- Decanum*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 94–95.

- Donatistae*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 107.
- Dziekani Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, I. Leraczyk, J. Misztal-Konecka, W.Sz. Staszewski, wyd. 2 popr. i uzupełn., Wydawnictwo KUL, Lublin 2021.
- Ecclesia*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 108–109.
- Episcopalis audientia*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 111.
- Excommunicatio*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 112.
- Expilatio*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 115.
- Fas*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 119.
- Fides Catholica*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 123.
- Fustigatio*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 130.
- Haeresis*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 131–132.
- Henryk Insadowski (1888–1946)*, w: *Dziekani Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, I. Leraczyk, J. Misztal-Konecka, W.Sz. Staszewski, wyd. 2 popr. i uzupełn., Wydawnictwo KUL, Lublin 2021, s. 111–115.
- Heterodoxia*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 132.
- Idolatria*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 138.
- Impietas*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 141.
- Iudaei*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 158.
- Izydor z Sewilli, O prawach*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Wydawnictwo KUL, Lublin 2021, ss. 157.
- Lapidatio*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 165–166.
- Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca [autorzy: A. Dębiński, M. Jońca, M. Kuryłowicz, I. Leraczyk], C.H. Beck, Warszawa 2021, ss. 327.
- Manus Dominica*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 180.
- Martyrium*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 181.
- Monachi*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 185.

- Nefas*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 192.
- Orthodoxia*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 199.
- Paenitentia*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 200.
- Pagani*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 200–201.
- Pax Deorum*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 205.
- Peccatum*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 205–206.
- Peculatus*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 206–207.
- Pecunia sacra*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 207.
- Persecutio christianorum*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 209.
- Piaculum*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 212.
- Pietas*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 213–214.
- Religio*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 240.
- Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, wyd. 7, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, ss. 374.
- Sacerdotes*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 243.
- Sacra*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 243.
- Sacramentum*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 243–244.
- Sacrilegium*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 244–245.
- Sacrosanctitas*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 245.
- Secta*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 250.
- Simoniam*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 256.
- Superstitio*, w: *Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia*, red. M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 264.

2022

- A. Szymański, *Zapiski 1929–1934*, przedm. i oprac. A. Dębiński, Instytut De Republica, Warszawa 2022, ss. 199.

- Karol Jaroszyński, *Atawistycznie obciążony wielkim hazardem życiowym* [z M. Pyter], Instytut De Republica, Warszawa 2022, ss. 191.
- Regulae Iuris: A Lasting and Universal Vehicle of Legal Knowledge* [z M. Pyter i M. Skřejpek], Białostockie Studia Prawnicze 2022, t. 27, nr 4, s. 49–67.
- Sacramentum: On the Legal Meaning of the Term as Used in the Letters of Pliny the Younger*, Studia Iuridica Lublinensia 2022, t. 31, nr 3, s. 45–60.
- Wiedza o prawie w ujęciu Izzydora z Sewilli*, Studia Prawnicze KUL 2022, nr 1, s. 125–141.

2023

- Mistrz i uczeń. Stanisław Wróblewski w świetle Pamiętników Rafała Taubenschlaga*, w: *Wierność zasadom. Księga jubileuszowa w 90. rocznicę urodzin Profesora Wojciecha Łączkowskiego*, red. S. Fundowicz, L.K. Jaskuła, Wydawnictwo KUL, Lublin 2023, s. 33–46.
- „*Ubi thesaurus tuus, ibi et cor tuum*”. *Tadeusz Czacki w badaniach Ireneusza Jakubowskiego* [z B. Czech-Jeziorską], Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica 2023, t. 102 s. 23–33.

2024

- Filantropia czy sprawiedliwy podział*, red. A. Dębiński, M. Pyter, B. Czech-Jeziorska, Instytut De Republica, Warszawa 2024, ss. 237.
- O niebo lepiej. Z księdzem profesorem Antonim Dębińskim rozmowy nie tylko o KUL-u*, Wydawnictwo Zys i S-Ka, Poznań (w druku).
- O profesorze Bolesławie Wilanowskim – nieco zapomnianym wileńskim uczonym*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G 2024, t. 71, nr 2 (w druku).
- Portrety polskich historyków prawa. Okres II Rzeczypospolitej* [z M. Pyter], Instytut De Republica, Warszawa 2024 (w druku).
- Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, red. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, W.Sz. Staszewski, K. Adamczewski, wyd. 3, Wydawnictwo KUL, Lublin 2024 (w przygotowaniu do druku).

Promotor prac doktorskich

1. Irmina Weronika Stodulska, *Magia w ustawodawstwie rzymskich cesarzy chrześcijańskich*, mps, Lublin 2023.
2. Karol Krystian Adamczewski, *Biblijno-rzymskie korzenie procesowej zasady testis unus testis nullus*, mps, Lublin 2020.
3. Izabela Leraczyk, *Ius belli et pacis w republikańskim Rzymie*, mps, Lublin 2016.
4. Andrzej Franciszek Sacher, *Zasada nieretroaktywności prawa w prawie rzymskim i kanonicznym*, mps, Lublin 2014.
5. Joanna Gołębiowska, *Konkubinat w ustawodawstwie rzymskich cesarzy chrześcijańskich*, mps, Lublin 2013.
6. Adam Kasprzyk, *Instytucja vacatio legis w polskim systemie prawa*, mps, Lublin 2012.
7. Tomasz Barszcz, *Nazwa analogiczna jako zasada „argumentum a simili”*, mps, Lublin 2012.
8. Dorota Stolarek, *Adultera w świetle „lex lulia de adulteriis coërcendis”*, mps, Lublin 2011.
9. Bożena Czech-Jeziorska, *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym*, mps, Lublin 2009.

10. Václav Picha, *Czeskokrumlowska prałatura w latach 1655–1994. Studium historyczno-prawne*, mps, Lublin 2006.
11. Jiří Majkov, *Status sudeckiej części archidiecezji praskiej w latach 1938–1946. Studium historyczno-prawne*, mps, Lublin 2006.
12. Maciej Jońca, *Parricidium w rzymskim prawie karnym*, mps, Lublin 2006.
13. Alois Peroutka, *Powstanie i rozwój kapituły św. Maurycego w Kromierzyżu (1262–1983). Studium historyczno-prawne*, mps, Lublin 2005.
14. Joanna Misztal-Konecka, *Incestum w prawie rzymskim*, mps, Lublin 2005.
15. Dominik Holicky, *Nauka prawa kanonicznego w czeskiej prowincji kościelnej w latach 1945–1989*, mps, Lublin 2005.
16. Krzysztof Burczak, *Prawo azylu w ustawodawstwie synodów galijskich V–VII wieku*, mps, Lublin 2004.
17. Stanisław Józwiak, *Państwo i Kościół w pismach św. Augustyna*, mps, Lublin 2003.
18. Monika Wójcik, *Fundacje dobroczynne (piae causae) w rzymskim prawie poklasycznym*, mps, Lublin 2002.
19. Magdalena Pyter, *Nurt historyczny w polskiej kanonistyce w okresie międzywojennym*, mps, Lublin 2002.
20. Grzegorz Jędrejek, *Niemiecka szkoła historyczno-prawna a prawo rzymskie w Polsce w XIX wieku*, mps, Lublin 2002.

**Działalność organizacyjna
Księdza Profesora Antoniego Dębińskiego
jako Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
w latach 2012–2020¹**

Organisational Activity of Father Professor Antoni Dębiński
as the Rector of the John Paul II Catholic University of Lublin in 2012–2020

Организационная деятельность Священника Профессора Антония Дембиньского
на должности ректора Люблинского католического университета Иоанна Павла II
в 2012–2020 гг.

Організаційна діяльність отця професора Антонія Дембінського на посаді ректора
Люблінського католицького університету Івана Павла II у 2012–2020 роках

KS. STANISŁAW JANECEK

Prof., emerytowany profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
e-mail: janeczek@kul.pl, <https://orcid.org/0000-0003-3458-8634>

Zwyczaj się dzisiaj patrzeć na aktywność organizacyjną jako na formę politycznej *praxis*. To już nie tylko sprawne kierowanie zarządzaną instytucją, ale i umiejętność współpracy z szeroko pojętym środowiskiem społecznym, ze zmieniającymi się ośrodkami władzy czy wreszcie z opinią społeczną, na którą duży wpływ mają wcale nierzadko lobbystycznie zorientowane media, zideologizowane, upolitycznione. W zdominowanym przez postulaty liberalizmu życiu społecznym, postrzeganym jako gra o interesy, przechodząca nawet w permanentny konflikt, zacierają się znaczenie wymogów suwerenności i rzetelności intelektualnej oraz prawości moralnej, właściwych tradycyjnej myśli społecznej. Takie wymogi są bowiem zrozumiałe tylko w perspektywie ujmowania grupy społecznej jako wspólnoty osób i wartości. Choć więc i uczelnie wyższe ulegają w jakiejś mierze upolitycznie-

¹ Biogram ks. prof. Antoniego Dębińskiego opublikowałem w: *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, komitet redakcyjny A. Dębiński i in., red. E. Gigilewicz i in., Lublin 2018, s. 157–159. Pełniejszy zarys działalności ks. rektora Dębińskiego przedstawia Jarosław Rabiński w tomie *Katolicki Uniwersytet Lubelski 1918–2018* (t. 3. 1989–2018, Lublin–Warszawa 2019, s. 53–66; por. odnośne fragmenty zawarte w innych partiach tego tomu). W warstwie faktograficznej wykorzystałem zwłaszcza informacje pochodzące z wewnętrznego *Raportu z działalności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w kadencji rektorskiej 2012–2020*, przygotowanego przez ks. rektora Dębińskiego na zakończenie urzędowania. Lapidarne zestawienie działalności rektorskiej, cenne zwłaszcza w aspekcie statystycznym, zawiera artykuł *Dwie kadencje*, sygnowany jako M.K. [Marzena Krupa], opublikowany w *Przeglądzie Uniwersyteckim KUL* 2020, R. 32, nr 4 (186), s. 22–25.

niu i zideologizowaniu, choćby w formie różnego rodzaju presji, takich jak *political correctness*, a nawet przekształcają się w przedsięwzięcia o charakterze biznesowym, to jednak – przynajmniej na poważnych uniwersytetach – na stanowiska kierownicze wybiera się profesorów cieszących się przede wszystkim środowiskowym autorytetem. Jeśli zaś jest to uczelnia, która potrafiła oprzeć się nowemu barbarzyństwu, jakim były w XX w. brunatne i czerwone systemy państwowej tyranii, to rozumiało, że w 100-letnich dziejach KUL zwłaszcza najwyższy urząd rektora piastowali nie tylko sprawni organizatorzy, często nawet charyzmatyczni – bo tego wymagały, ocierające się wręcz o heroizm, skomplikowane okoliczności ich służby – lecz także wybitni uczeni, a nawet autentyczni intelektualiści, przy tym ludzie odważni i prawi. Tak się bowiem dziwnie zdarza, że pewni ludzie nadają się do wszystkiego, stąd w sposób zadziwiający większość swoich działań wykonują oni w sposób eminentny.

1. Przesłanie katolickie i humanistyczne

Jeśli wolno w sposób podsumowujący mówić o ludziach, którzy są nadal aktywni, to wypada skonstatować, że nie inaczej jest w przypadku wielowymiarowej działalności ks. prof. Antoniego Dębińskiego. To nade wszystko uczony o wyrazistym, poważnym i z determinacją realizowanym programie badawczym. Odważnie i suwerennie podejmuje tak istotny w perspektywie światopoglądowych wyzwań programowo katolickiej Uczelni ciąg tematyczny dotyczący ideowych podstaw europejskiej kultury i europejskiego ładu społecznego, upatrując ich w genialnym splocie greckiej kultury filozoficzno-naukowej, rzymskiej kultury prawnoinstytucjonalnej i judeo-chrześcijańskiej kultury religijnej. Stąd z takim upodobaniem rozwija wątki ich twórczej i stabilizującej wzajemnej inspiracji, by ład ten jawił się nie tylko jako uprawniony racjonalnie, ale i ugruntowany moralnie, a przy tym, by był wzmacniany najwyższą – a jak pokazują długie dzieje wszystkich cywilizacji, aż po współczesność – i najskuteczniejszą sankcją, jaką zapewnić temu wielowymiarowemu porządkowi może tylko religia. Nieprzypadkowo bowiem powołana przed 250 laty Komisja Edukacji Narodowej, wpisująca się w dzieło Konstytucji 3 maja, z czasem coraz mocniej podkreślająca znaczenie religii w edukacji, stwierdzała stanowczo, że „nauka religii najistotniejsze zawiera

powinności człowieka i obywatela i jest najpierwszą zasadą każdego rządu”², gdyż „do wszystkich cnót człowieka i obywatela [...] najpotężniejsze i najświętsze [są] religii pobudki”³.

To dlatego ks. prof. Dębiński, przemawiając w 2017 r. podczas konferencji programowej Narodowego Kongresu Nauki „Dokształcenie akademickie – jak przeorientować uczelnie na jakość kształcenia”, śladem starożytnych wiązał doskonałość z uniwersalnie pojętą sprawnością, cnotą *areté*, *habitus*. Mówił:

Wierzę bowiem najgłębiej, że każda aktywność akademicka, naukowo-badawcza i dydaktyczna musi być mierzona także w wymiarze moralnym; co więcej, ten wymiar zapewni sprawności autentyczność i trwałość. Aktywność akademicka jest przecież aktywnością człowieka i jest skierowana ku człowiekowi; jest w służbie człowieka. Stąd też wierzę, że reforma nauki i szkolnictwa wyższego powiedzie się tylko wówczas, jeśli będzie elementem szerszej reformy szkolnictwa wszystkich stopni, a nawet naprawy Rzeczypospolitej, jej ładu prawnego, mechanizmów funkcjonowania, by były przewidywalne, drożne i sprawiedliwe. Reforma ta powiedzie się także, a może przede wszystkim, gdy będzie wyrazem samonaprawy, nawrócenia obywateli, którzy Rzeczpospolitą tworzą, a więc także korporacji akademickich, nauczycieli akademickich, doktorantów i studentów, jako mądrych, wolnych i odpowiedzialnych podmiotów ludzkich⁴.

To dlatego w 2013 r. w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie mógł z całym przekonaniem mówić, że uniwersytet katolicki jej prawdziwą „kuźnią elit”, a od członków elit wymaga się „pewnych cnót, których fundamentem jest jedność intelektu i moralności”⁵. Nieprzypadkowo więc, wskazując w 2018 r., w ramach Konwersatorium Myśli Jana Pawła II, na chaos intelektualny współczesnej kultury, nazywany szczerze „pluralizmem wartości”, podczas gdy jest to „zindywidualizowany relatywizm” prowadzący do zagubienia wychowawczych funkcji uczelni, z autentycznym bólem przywołał obrazowe słowa Maxa Webera o uczonym, który „sprzedaje mi [...] swoją wiedzę i metody za pieniądze mojego ojca, tak samo jak straganiarka sprzedaje kapustę mojej matce”⁶.

² Projekt konstytucji normującej działalność szkolnictwa z 1792 r., w: *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773–1793)*, wyd. J. Lewicki, Kraków 1925, s. 399.

³ Poprawiona, obowiązująca, choć nieopublikowana podówczas wersja *Ustaw Komisji Edukacji Narodowej z roku 1790*, cyt. za: *Ustawodawstwo szkolne...*, s. 275.

⁴ Za: A. Dębiński, *Semper Deo et Patriae. Wybór tekstów rektora KUL*, t. 1. *Przemówienia i listy*, cz. 2, Lublin 2020, s. 123–124.

⁵ Za: tamże, s. 200, 208.

⁶ Za: tamże, s. 226.

To dlatego z takim przekonaniem ceni ideały fundujące rodziły Uniwersytet Katolicki, dumnie i pokornie deklarujący oddanie i pracę dla Boga i Ojczyzny, *Deo et Patriae*, i jednocześnie czynienie prawdy w miłości – *Veritas in caritate*. Przypominając w 2018 r., podczas uroczystego posiedzenia Senatu KUL w 100. rocznicę pierwszej inauguracji lubelskiej Uczelni, jej podstawowe zadania, wskazuje za Jana Pawła II Konstytucją apostolską *Ex corde Ecclesiae* (nr 5), że uczestnicząc w

podstawowym „sporze o człowieka”, jaki ma miejsce we współczesnej kulturze, gubiącej często swoją uniwersalną tożsamość i nadprzyrodzone ukierunkowanie. Nasz Uniwersytet, głosząc prymat Boga, głosi również prymat osoby ludzkiej i autentycznej wolności. Strzeże pełnej prawdy o człowieku i świecie. W znaczący sposób uczestniczy też w tworzeniu polskiej i chrześcijańskiej kultury poprzez realizowanie wielkich projektów badawczych i wydawniczych, ale także poprzez codzienną działalność kulturotwórczą⁷.

Wizja ta tłumaczy potrzebę stałego urzeczywistniania wymogów przedziwnego spłotu wiernego trwania przy tym, co fundamentalne i odważnego uczestnictwa w zmieniających się realiach współczesnego świata. W tomie na 100-lecie Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji ks. prof. Dębiński pisał w przesłaniu rektorskim: „Zwykle dzieje się tak, że następne pokolenia wchodzi w dorobek pokoleń poprzednich. Zadaniem każdego pokolenia jest ów dorobek uszanować, odnowić i przekazać następnym pokoleniom”. Jest to tym bardziej zasadne i konieczne przede wszystkim ze względu na uniwersalny ład, którego elementem jest zrównoważony porządek i dynamizm w stanowieniu prawa:

Natura prawa ma charakter dynamiczny. Tylko Bóg stanowi prawo jedno i niezmiennie. Człowiek ma świadomość zasady *ius sequitur vitam* – prawo idzie za życiem. Rozwój społeczeństw ewokuje stanowienie nowych norm prawnych. Kompetentne organy Kościoła i państwa stanowią prawo, które staje się podstawą funkcjonowania społeczności, Kościoła i państwa.

Świadomy zaś kulturotwórczych funkcji uczelni wyższych przypominał: „Dyskurs naukowy nad procesami stanowienia prawa, jego wykładni i obowiązywania, prowadzony na uniwersytetach, służy nie tylko przekazywaniu wiedzy, ale także kształtowaniu kultury prawnej”, co wymaga „wiernego i niezłomnego wypełniania tej misji”⁸.

⁷ Za: tamże, s. 164.

⁸ 100 lat nauk prawnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, red. K. Burczak, E. Czepczyńska, M. Dyjakowska, M. Jońca, S. Kwiecień, Lublin 2018, s. 8–9.

Ten ugruntowany racjonalnie i pragmatycznie spłot ideowy chroni ks. prof. Dębińskiego przed popadnięciem w getto zideologizowanej kościelnej apologetyki, którą miałby wymuszać katolicki status Uczelni czy osobisty status kapłana rzymskokatolickiego. Wprost przeciwnie, jest wyrazem wzniosłego, ale przecież nasyconego też głębokim realizmem i umiarem chrześcijańskiego humanizmu, który winien dotyczyć nie tylko świata idei, lecz także aktywności na poziomie organizacyjnym. Lubelski kapłan, profesor i intelektualista – tak jak kardynał Willem Jacobus Eijk, arcybiskup metropolita Utrechtu i prymas Niderlandów, wzywający w motcie pasterskim, by „Noli recusare laborem”, a więc nie bać się pracy, nie wzbraniać się przed jej trudem, nie uchylać się przed podejmowaniem kolejnych wyzwań – przynajmniej przez szesnaście lat nie lękał się podejmowania organizacyjnych wyzwań, najpierw w kierowaniu Wydziałem Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, którego był prodziekanem i dziekanem, a następnie całym uniwersytetem, jako rektor KUL. Nie sposób jednak nie dostrzec, że właśnie w duchu pełnego powagi chrześcijańskiego humanizmu, także w wymagającej wyjątkowego pragmatyzmu działalności organizacyjnej nie stał się zimnym aparatchykiem, który dba tylko o skuteczność tych zabiegów i społeczne uznanie. Jak prawdziwy klerk unika też włączania się w spory polityczne – choćby spotykał się niejednokrotnie z krytyką wychodzącą z dwu stron prawdziwej wojny między opozycyjnymi przekonaniami i postawami środowisk ideowych przekształcających się w opcje polityczne – a po skończeniu urzędowania nie bryluje w mediach, by promować własną osobę.

2. Respekt wobec przeszłych dokonań

Tak poważnie i głęboko potraktowana troska o dochowanie wierności ideałom humanizmu chrześcijańskiego tłumaczy bodaj najbardziej charakterystyczny rys działalności ks. prof. Dębińskiego, jakim była prawdziwie wielkoduszna i zapobiegliwa troska o kultywowanie tradycji ideowej i najlepszych osiągnięć najpierw rodzimego Wydziału, a następnie całego katolickiego Uniwersytetu. Dotyczy to zarówno inspiracji i kierowania działalnością specjalistycznych instytucji, powołanych do gromadzenia i opracowania odpowiednich materiałów oraz ich upowszechniania, jak i licznych działań podejmowanych osobiście.

Zabiegi te – znów w duchu autentycznego humanizmu chrześcijańskiego, którego jednym z fundamentalnych aspektów jest personalizizm – wyraziły się przede wszystkim w trosce o dowartościowanie, nagradzanie, uczczenie osób, które tworzyły znaczące i trwałe dobro wydziału prawnego i Uniwersytetu. Staranność tych

działań miała zapewnić powołana w 2016 r. Kapituła ds. Tytułów Honorowych, Medali i Odznaczeń, opiniująca wystąpienia do władz państwowych, regionalnych czy miejskich o wysokie odznaczenia. Aktywność ks. prof. Dębińskiego w tym obszarze wyraziła się także na polu wewnętrznym w formie wykorzystania tradycyjnych mechanizmów nagradzania, takich jak przyznawanie Medali za Zasługi dla KUL, czy też w formach nowych – stale poszerzając przy tym wymiary docenianej aktywności – jak ustanowiony w 2016 r. dla szczególnie zasłużonych profesorów tytuł Professor Emeritus, czy w roku 2017 Laur Uniwersytecki – Nagroda im. Księdza Idziego Radziszewskiego dla nauczycieli akademickich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II za wybitne osiągnięcia naukowe, w 2014 r. Nagroda im. Anieli hr. Potulickiej przyznawana za wybitne osiągnięcia naukowe w duchu katolickiej nauki społecznej oraz za działalność gospodarczą prowadzoną z poszanowaniem idei solidarnego humanizmu, zaś od roku 2020 również za działalność społeczną w duchu solidarnego humanizmu, czy w 2017 r. Medal Jubileuszowy 100-lecia KUL. Zasygnalizowany w ostatnim wypadku okolicznościowy charakter wyróżnienia był motywem edycji jubileuszowych ksiąg związanych z kolejnymi jubileuszami wydziału prawnego czy licznych ksiąg jubileuszowych poświęconych poszczególnym zasłużonym profesorom, których ks. prof. Dębiński, zwłaszcza jako dziekan, był współredaktorem.

W sposób charakterystyczny działalność ta wyraziła się w zabiegach o honorowanie swych poprzedników na urzędzie dziekana i rektora. Do rangi symbolu urasta najpierw powstanie pomnika ks. Idziego Benedykta Radziszewskiego, charyzmatycznego inicjatora i pierwszego rektora KUL, który postawiono w 2018 r. w przestrzeni miejskiej Lublina dla zaznaczenia jego zasług kulturowych i społecznych przekraczających troskę o Uniwersytet. Nie inny motyw towarzyszył też staraniom o przywrócenie dobrego imienia ks. rektora Antoniego Słomkowskiego, podjętym już w roku 2014, a zwieńczonym w roku 2018 prawną rehabilitacją tego powojennego odnowiciela KUL, którego w 1952 r. przymusowo usunięto z Uczelni, aresztowano i więziono na warszawskim Mokotowie i w Sztumie, rok później w sfingowanym procesie skazano na karę 3 lat pozbawienia wolności pod pretekstem popełnienia przestępstwa dewizowego. W uznaniu zasług ks. rektora Słomkowskiego dla Uczelni w 2020 r. jego imieniem nazwano kampus na Poczekajce. W czasie kadencji ks. rektora Dębińskiego uczczono również Sługę Bożego ks. Wincentego Granata, odważnie broniącego studentów prześladowanych w 1968 r. przez komunistyczne władze, kandydata na ołtarze, któremu poświęcono tomy *Ksiądz Wincenty Granat. Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – kandydat do chwały ołtarzy*⁹ i *Deo*

⁹ Red. Z. Janiec, M. Tkaczyk, H.I. Szumił, Lublin 2017.

*et Patriae. Głos rektora KUL*¹⁰. Podczas uroczystego posiedzenia Senatu ks. rektor Dębiński odznaczył Medalem za Zasługi dla KUL czterech swych poprzedników: abp. Stanisława Wielgusa, bp. Jana Śrutwę, prof. Andrzeja Szostka MIC i prof. Stanisława Wilka SDB. Zatroszczył się też o zamieszczenie na ścianie kościoła akademickiego tablic ku czci pracowników i studentów, którzy zginęli w czasie II wojny światowej, a na uniwersyteckim dziedzińcu tablicy upamiętniającej zasłużone w ruchu opozycyjnym środowisko „Spotkań”, grupujące katolickich opozycjonistów z kręgu pracowników KUL. Równie symboliczne okazało się wydanie przewodnika *In memoria aeterna. Pracownicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II spoczywający na Cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie*¹¹.

3. Jubileusz 100-lecia KUL

Aktywność ta w dużej mierze była związana z imponującymi, choć przecież ze wszech miar uzasadnionymi obchodami 100-lecia KUL, rozpiętymi na lata 2016–2018, obejmującymi wydarzenia o charakterze naukowym i kulturalnym, które dokumentuje albumowa edycja *Kronika Jubileuszu 100-lecia KUL*¹². Działania te wsparł Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej w formie okolicznościowych uchwał, podkreślając, że „KUL jest jednym z najstarszych uniwersytetów w Polsce, a w ciągu swojej 100-letniej historii stanowił centrum myśli katolickiej i wpływał na kształt nauki i kultury polskiej”, „zyskując szerokie uznanie w kraju i za granicą”. Wydarzeniem o charakterze historycznym było współorganizowane z abp. Stanisławem Budzikiem, Wielkim Kanclerzem KUL, 377. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, który to Episkopat powołał KUL i wraz z wiernymi Kościoła katolickiego w Polsce i na obczyźnie przez większą część istnienia katolickiej Uczelni utrzymywał ją i jej bronił. Zebranie to odbyło się w murach Uniwersytetu, zresztą po raz pierwszy na terenie archidiecezji lubelskiej, i było połączone z uroczystą 100. inauguracją roku akademickiego 2017/2018. Obok licznych koncertów i okolicznościowych wystaw, m.in. w Zamku Królewskim w Warszawie, okolicznościowych sesji naukowych, chociażby w Senacie RP, ks. rektor Dębiński przewodniczył pielgrzymkom społeczności KUL do Rzymu, przede wszystkim do grobu św. Jana Pawła II, wieloletniego wykładowcy KUL, gdzie w Papieskiej Aka-

¹⁰ Red. H.I. Szumił, Lublin 2014.

¹¹ Oprac. M. Pawelec, Lublin 2015.

¹² Red. L.K. Jaskuła i in., Lublin 2019.

demii Nauk zorganizowano sesję naukową poświęconą znaczeniu uniwersytetu katolickiego we współczesnym świecie, ale także do Paray-le-Monial we Francji, dla uczczenia Najświętszego Serca Pana Jezusa, jeszcze w Petersburgu przewidzianego przez ks. Radziszewskiego jako patrona katolickiego Uniwersytetu. Kulminacyjnym wydarzeniem obchodów jubileuszu 100-lecia KUL był Światowy Zjazd Absolwentów w dniach 8–9 czerwca 2018 r., połączony z obchodami Święta Patronalnego KUL. W zjazdowych spotkaniach i wydarzeniach kulturalnych wzięło udział około 3 tys. osób z kraju i z zagranicy.

Z okazji tego jubileuszu ks. rektor Dębiński zainicjował szereg publikacji, z których najważniejsza to dwutomowa *Encyklopedia 100-lecia KUL*¹³, będąca prawdziwą kopalnią wiedzy o zróżnicowanych aspektach dziejów KUL-owskiego ośrodka, podobnie jak jego trzynomowa historia *Katolicki Uniwersytet Lubelski 1918–2018*, przygotowana we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej¹⁴. Opublikowano też tomy poświęcone nie tylko osobie wielkiego założyciela KUL¹⁵, 100-letnim dziejom poszczególnych wydziałów (teologiczny¹⁶, prawny¹⁷) czy kierunków (filozofia¹⁸), poszczególnych instytucji, jak Biblioteka Uniwersytecka¹⁹ czy budynek Gmachu Głównego²⁰, lecz także instytucji stowarzyszonych z KUL, jak Fundacja Potulicka²¹. Kultywowano ponadto pamięć o osobie Karola Wojtyły – Jana Pawła II, świętego profesora KUL, który stał się ważnym znakiem rozpoznawczym lubelskiej Uczelni²². Poglębiało również wiedzę o dokonaniach naukowych przyszłego papieża, m.in. w formie edycji nieznanego rękopisu jego wykładów z katolickiej nauki społecznej²³.

Rosnąca lawinowo siła oddziaływania nowych narzędzi komunikacyjnych we współczesnych realiach kulturowych i społecznych skłoniła ks. rektora Dębińskiego

¹³ Zob. przyp. 1.

¹⁴ T. 1. 1918–1944, red. G. Bujak, t. 2. 1944–1989, red. A. Mirek, t. 3. 1989–2018, red. J. Rabiński, Lublin 2019.

¹⁵ A. Dębiński, M. Pyter, *Wizjoner i realista. O Idzim Radziszewskim – twórcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 2020.

¹⁶ *100 lat teologii na KUL*, red. S. Nowosad, J. Mastej, Lublin 2018.

¹⁷ Zob. przyp. 8.

¹⁸ *Lubelska Szkoła Filozoficzna. Historia – koncepcje – spory*, red. A. Lekka-Kowalik, P. Gondek, Lublin 2019; *Lubelska szkoła filozoficzna w porównaniach*, red. J. Wojtysiak, Z. Wróblewski, A. Gut, Lublin 2019.

¹⁹ Album ten przygotował Arkadiusz Adamczuk i in., „*Ex thesauro*”. *Skarby Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Lublin 2019.

²⁰ A. Kramiszewska, *Aleje Racławickie 14. Historia gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 2019.

²¹ *Dar wielkiego serca. Fundacja Potulicka w stuleciu KUL*, red. M. Chmielewski, Lublin–Wojnowo 2018.

²² *Alma Mater Lublinensis noszę w sobie wciąż żywą... Związki Jana Pawła II z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim w dokumencie i fotografii*, red. I. Rolska, Lublin 2014.

²³ *Katolicka etyka społeczna, z rękopisu tekst ustalili U. Jańczyk, W. Kruszewski*, red. G.J. Beyer, A. Lekka-Kowalik, A.M. Wierzbicki, Lublin 2018.

do ukazania 100-letnich dziejów KUL także w formie wykraczającej poza tradycyjne publikacje książkowe, a więc m.in. filmów, jak etiuda *Od 100 lat jest KUL* czy obszerniejsze dokonanie w reżyserii Grzegorza Linkowskiego *Wiek w służbie Deo et Patriae*. Szczególnym narzędziem komunikacyjnym okazał się Internet, gdy na elektronicznej stronie Uniwersytetu przedstawiono takie produkcje ukazujące sugestywnie „ludzi, wydarzenia, życie studenckie”, jak „100 historii na 100-lecie KUL”. W tym ciągu tematycznym także sam Rektor zamieszczał artykuły w „Gościu Niedzielnym” i „Kurierze Galicyjskim”, ale nade wszystko wypowiadał się chętnie dla radia i telewizji, w tym również podczas służbowych pobytów za granicą, m.in. dla Katolickiej Agencji Informacyjnej czy Radia Watykańskiego, których szczęśliwym owocem są *Gawędy na jubileusz*²⁴ i *Gawędy na drugie stulecie*²⁵.

Świadomy znaczenia trwałych, stał instytucjonalnych podstaw badań nad dziejami KUL powołał symbolicznie, bo 8 grudnia 2018 r. Ośrodek Badań nad Dziejami KUL. Wspierał też „Przegląd Uniwersytecki”, przywiązując wagę do dokumentacyjnej i popularyzacyjnej roli tego czasopisma zarówno na KUL, jak i w wielu środowiskach w Polsce i na świecie. Trwały profesjonalizm uniwersyteckiej aktywności komunikacyjnej miało zapewnić powołanie w 2019 r. Uniwersyteckiego Centrum Medialnego, które oprócz aktywności na stronie internetowej KUL oraz w portalach społecznościowych, a także w Uniwersyteckim Radiu KUL i TV KUL, miało zapewnić szkoleniowy warsztat pracy dla studentów dziennikarstwa. Specyficzny charakter Uniwersytetu jako instytucji i społeczności również o charakterze religijnym tłumaczy regularne rozsyłanie do wszystkich polskich parafii *Słowa Rektora KUL*, kierowanego do absolwentów, przyjaciół, dobroczyńców KUL oraz wiernych Kościoła katolickiego z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, a ponadto zapoczątkowanie w 2015 r. rozważań prowadzonych przez Rektora KUL podczas apeli jasnogórskich, transmitowanych przez media katolickie. W obu przedsięwzięciach ks. Rektor podejmował nie tylko tematykę związaną z życiem i dziejami Uniwersytetu, lecz także ważnymi wyzwaniami społecznymi.

4. Uniwersytet jako ośrodek kultury

Katolicki i humanistyczny, a przy tym z wyraźnym respektem dla przeszłości typ aktywności ks. rektora Dębińskiego wiązał się z przekonaniem, że uniwersytet jest nie

²⁴ Lublin 2018.

²⁵ Lublin 2020.

tylko – o czym niżej – ośrodkiem naukowym, wychowawczym i dydaktycznym, ale i instytucją o charakterze kulturowym, stanowiącą istotny element upowszechniania swych wszechstronnych dokonań. W murach Uczelni odbyła się w 2016 r. V edycja Kongresu Kultury Chrześcijańskiej, zorganizowana wspólnie z Archidiecezją Lubelską, stanowiąca ważne forum dialogu myśli chrześcijańskiej z kulturą współczesną. Uczestniczyły w niej osoby o różnych światopoglądach, szukające wiary, podejmujące wyzwania zglobalizowanego i sekularyzującego się świata. W działalność tę wpisuje się cykl wykładowy zatytułowany „Pro publico bono – Kultura człowieka i społeczeństwa”, w którym od 2014 r. uczestniczyli przedstawiciele różnych instytucji państwowych, hierarchowie Kościoła katolickiego, dyplomaci, ludzie biznesu i nauki z Polski i zagranicą, jak Hanna Suchocka, była premier i ambasador RP w Stolicy Apostolskiej, czy Anna Azari, ambasador Izraela w Polsce.

Formą swoistego dialogu KUL-owskiego ośrodka naukowego z różnymi formami kultury był organizowany od roku 2013 cykl koncertów zatytułowanych Opus Magnum – KULowskie wieczory z muzyką, na których występowali muzycy tej klasy co Rafał Blechacz. Analogicznie potraktowano KUL-owskie Spotkania Literackie, na których od 2016 r. występowali pisarze tej miary co Wiesław Myśliwski. Z kolei zinstytucjonalizowaną formą działalności wystawienniczej katolickiego Uniwersytetu stało się w roku 2016 Muzeum KUL, powstałe w wyniku konsolidacji zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego Historii KUL oraz Pracowni Zbiorów Muzealnych. Organizując wystawy w różnych ośrodkach, było ono istotną formą promocji bogactwa kulturowego katolickiego Uniwersytetu, wpisującego się w kulturę narodową i chrześcijańską.

Nie można zapomnieć o opiece ks. Rektora nad tak zasłużonymi instytucjami kulturalnymi jak działający od 1921 r. Chór KUL, każdego roku dający kilkadziesiąt koncertów na Uniwersytecie, w Lublinie i w wielu miastach w kraju i za granicą, promujący muzykę religijną i polską. Specyficznym elementem kultury muzycznej środowiska muzykologii KUL jest założona w 1974 r. Schola Gregoriana KUL, kultywująca stare tradycje muzyki liturgicznej. Instytucją liczącą się w polskim środowisku teatralnym jest powstała w 1969 r. Scena Plastyczna KUL, jako autorski teatr Leszka Mądzika, stale promowana przez ks. Rektora, podobnie jak skorelowana z tym teatrem Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, działająca od roku 1996. Podobną opieką ks. Rektora cieszył się Teatr ITP, działający od 2001 r. pod kierunkiem Mariusza Lacha SDB, dbający także o pogłębienie formacji ludzkiej i religijnej tworzących go studentów, m.in. corocznie przygotowujący etiudę wigilijną, wystawianą podczas Oplątka Uniwersyteckiego, jako znak dbałości o wspólnotowy charakter społeczności KUL.

5. Od komunikacji do strategii

KUL podczas urzędowania ks. rektora Dębińskiego to przede wszystkim podmiotowo traktowana *universitas magistrorum, scholarium et absolventium*. Tłumaczy to stałe zabiegi komunikacyjne, poczynając od odbywających się od 2012 r. stałych konsultacji z pracownikami, podczas których kolegium rektorskie informowało o najważniejszych wyzwaniach stojących przed Uniwersytetem i podejmowanych środkach zaradczych. Komunikacji tej służył regularnie przesyłany elektronicznie od 2013 r. *Newsletter Rektora KUL* czy zainicjowane w tym czasie w mniej formalnej atmosferze Śniadania z Rektorem z przedstawicielami grup studenckich i pracowników, będące okazją do zapoznania się z działalnością zaproszonych gości i podziękowania za podejmowane inicjatywy. Instytucjonalnym elementem tych konsultacji stał się, zalecany przez kolejne wersje ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z roku 2011, powołany w 2014 r. Konwent przy Rektorze KUL. Grupował on zwłaszcza doświadczonych przedsiębiorców, jako kolegium doradcze w kwestiach strategicznych rozwoju Uniwersytetu, kontaktach z otoczeniem gospodarczym, w zakresie określania priorytetowych obszarów badań naukowych, komercjalizacji ich wyników oraz ukazywania potrzeb rynku pracy.

Fundamentalny charakter konsultacyjny miała stała współpraca ks. Rektora z abp. Stanisławem Budzikiem, Wielkim Kanclerzem KUL, sprawującym bezpośredni nadzór nad Uniwersytetem w imieniu władz kościelnych, pośredniczącym w kontaktach Wszechnicy lubelskiej ze Stolicą Apostolską. Opieka ta okazała się efektywna wobec reformy wewnętrznego ustawodawstwa, poczynając od nowego Statutu KUL, obowiązującego od 1 października 2019 r., programowo wpisującego się w trwałą misję Uniwersytetu jako uczelni katolickiej, by służyć Bogu i Ojczyźnie, *Deo et Patriae*, przede wszystkim przez „poszukiwanie i przekazywanie prawdy poprzez prowadzenie badań naukowych w duchu idei *veritas in caritate* oraz w harmonii między nauką i wiarą”. Ustawodawstwo to zmierzało do usprawnienia aktywności KUL we wszystkich jej wymiarach, w aspekcie naukowym i administracyjnym, ale także w ważnej kwestii skorelowanych ze sobą wymagań wobec pracowników i przysługujących im praw.

W tym względzie perspektywiczny charakter miało uchwalenie przez Senat KUL w roku 2014 oraz w roku 2020 Strategii rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na lata 2014–2020 i 2020–2025, w ostatnim przypadku powiązanej ze sformułowaniem postulatu spełnienia przez KUL kryteriów uczelni badawczej i umiędzynarodowienia KUL. Odpowiednio do państwowego prawodawstwa w formie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z roku 2018,

zachowując podstawową, sprawdzoną strukturę Uniwersytetu, jako zasadniczo uczelni o charakterze humanistycznym i społecznym, z misyjnie potraktowanym Wydziałem Teologii, Wydziałem Filozofii oraz Instytutem Prawa Kanonicznego, funkcjonującym na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, ks. Rektor dążył do wzbogacenia KUL o wymiar inżynieryjno-techniczny wyznaczony wydziałowi w Stalowej Woli, a przede wszystkim o utworzenie Wydziału Nauk Ścisłych i Nauk o Zdrowiu, zlokalizowanego w Kampusie im. ks. Antoniego Słomkowskiego, w szczególności przez uruchomienie kierunku pielęgniarstwo oraz zaawansowanie prac nad uruchomieniem kierunku lekarskiego.

6. Między badaniami naukowymi a dydaktyką

Odpowiednio do podstawowego przesłania prawodawstwa państwowego w zakresie szkolnictwa wyższego i nauki, w celu wzmocnienia potencjału badawczego KUL, ks. rektor Dębiński dążył do skonsolidowania katedr jako efektywnych zespołów badawczych oraz do stworzenia silnych instytutów, zwłaszcza dla dyscyplin podlegających ocenie jakości działalności naukowej, od której zależy status naukowy uczelni, w dużej mierze (przynajmniej docelowo) decydujący o przydzielanych przez państwo funduszach przeznaczonych bezpośrednio na badania naukowe, a pośrednio na prowadzoną przez uczelnię dydaktykę. W tym celu wzmocniono wewnętrzny system oceny pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowo-badawczych odpowiednio do – dyskusyjnej jednak w opinii wielu środowisk naukowych w Polsce, zwłaszcza z kręgu nauk humanistycznych – ilościowej formy ewaluacji wprowadzanej przez prawodawstwo ministerialne. Służyć temu miał wewnętrzny system nagradzania pracowników za najwyżej oceniane publikacje, fundusz grantowy i wydawniczy, w tym finansowanie najlepszych czasopism naukowych dla każdej z ewaluowanych dyscyplin czy komercjalizacji wiedzy. Pomóc temu miało zreorganizowanie administracji uniwersyteckiej, by efektywniej wspierała podstawowe aspekty działalności Uniwersytetu.

Co wymaga szczególnego podkreślenia, w tym trudnym okresie dla polskiego szkolnictwa wyższego ze względu na ciągłe i w gruncie rzeczy nieprzewidywalne zmiany prawne oraz niż demograficzny ks. rektor Dębiński utrzymał – wcale podówczas nieoczywisty – uniwersytecki charakter KUL. Jego symbolicznym wyrazem jest ranga doktoratów *honoris causa* przyznanych najwyżej cenionym w świecie uczonym, ważnym także w perspektywie chrześcijańskiego światopoglądu, takim jak filozofowie Richard Swinburne (2015) czy Alvin Plantinga (2019), wybitni

humaniści, jak historyk literatury staropolskiej Alina Nowicka-Jeżowa (2016), ceniony w środowisku pedagogicznym Bogusław Śliwerski (2017) oraz wybitni twórcy kultury, zwłaszcza Krzysztof Penderecki (2016), dostojnicy kościoła, jak kardynałowie Gianfranco Ravasi (2012) i Francesco Coccopalmerio (2014).

Symbolem poziomu naukowego katolickiej Wszechnicy i jej ważnego miejsca w nauce polskiej było zorganizowanie w dwu kadencjach ks. rektora Dębińskiego kilku prestiżowych konferencji. Mowa o spotkaniach dotyczących organizacji i zarządzania nauką, takich jak przygotowana w roku 2017 przez KUL z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego konferencja poświęcona doskonaleniu jakości kształcenia w ramach Narodowego Kongresu Nauki, zorganizowane w kolejnym roku posiedzenie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich na temat finansowych i praktycznych aspektów wdrażania nowej ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce z roku 2018 oraz poświęcony tej tematyce ogólnopolski zjazd dziekanów prawa uczelni publicznych, a przede wszystkim walne zgromadzenie Federacji Europejskich Uniwersytetów Katolickich (FUCE) – w ramach którego spotkali się przedstawiciele uniwersytetów z Belgii, Chorwacji, Polski, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Słowacji, Ukrainy, Węgier, Włoch, Gruzji i Libanu – poświęcone relacji katolickiej edukacji do nauk społecznych i humanistycznych. W kolejnym roku odbył się na KUL Kongres Polsko-Amerykański „100 lat wspólnego dziedzictwa” oraz cykl spotkań i konferencji współorganizowanych przez KUL „Lublin Ekumeniczny 2019. Ku jedności. 450 lat Unii Lubelskiej (1569–2019)”, poprzedzony Międzynarodowym Kongresem Ekumenicznym, który się odbył w roku 2017, wpisując się w 700-lecie przyznania Lublinowi praw miejskich, 500-lecie Reformacji oraz 100. rocznicę powstania KUL. W aspekcie *stricte* naukowym najważniejszym przedsięwzięciem był zorganizowany w 2019 r. przez Wydział Filozofii XI Polski Zjazd Filozoficzny i współorganizowany w tym roku przez Instytut Historii KUL razem z UMCS XX Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Efektem systematycznej pracy badawczej było uzyskanie w czasie dwu kadencji ks. rektora Dębińskiego przez nauczycieli akademickich KUL tylko w ramach Działu Krajowych Projektów Naukowych 158 grantów, z 988 złożonych, czy publikacja artykułów w 29 czasopismach, których KUL jest właścicielem lub współwłaścicielem (wraz z PAN, TN KUL i Wydawnictwem Werset) oraz 1780 publikacji książkowych, znów licząc tylko w ramach Wydawnictwa KUL.

Istotny wpływ na sytuację KUL w okresie dwu kadencji ks. rektora Dębińskiego miały niekorzystne zmiany demograficzne, a może przede wszystkim prowadzona w III Rzeczypospolitej polityka w zakresie szkolnictwa wyższego i nauki, zmierzająca do radykalnego poszerzenia stopnia scholaryzacji na poziomie wyższym. Nie zapominajmy – w II Rzeczypospolitej populacja studentów nie osiągnęła 50 tys., po

II wojnie światowej powoli wzrastała, by dopiero w 1990 r. przekroczyć 400 tys., ale w rekordowym pod tym względem roku akademickim 2005/2006 osiągnęła niemal 2 mln studiujących. Było to skorelowane z radykalnym wzrostem liczby prywatnych uczelni wyższych, kierujących się niejednokrotnie – jednak zgodnie z trendami światowymi – względami biznesowymi, nierzadko wręcz pasożytniczymi na szkolnictwie publicznym²⁶. Zmiany te doprowadziły na KUL do postępującego spadku liczby nauczycieli akademickich (z 1335 osób w 2012 r. do 989 w roku 2020) i studentów (odpowiednio z 15 191 do 8 789). Mimo zamknięcia wydziału w Tomaszowie Lubelskim i skonsolidowania w jeden dwu wydziałów w Stalowej Woli, uruchomiono jednak kilka nowych kierunków studiów (m.in. bezpieczeństwo narodowe, pedagogika specjalna, kognitywistyka, applied anthropology, prawo w biznesie, humanistyka cyfrowa, hispanistyka, inżynieria materiałowa, ale także powstałe w 2013 r. studia dla osób skazanych na kierunku praca socjalna, czy utworzone w 2015 r. studia historia 30+, przeznaczone dla relatywnie starszych studentów) oraz wzrosła liczba studentów z zagranicy (z 367 w 2012 r. do 697 studentów w 2018 r.). Uniwersytet pod rządami ks. rektora Dębińskiego poszerzył współpracę z uczelniami zagranicznymi, m.in. współtworząc w 2014 r. Wschodnioeuropejską Sieć Uniwersytetów (z Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Gruzji i Polski) czy tworząc w 2015 r. Centrum Polsko-Chińskie KUL, prowadzące działalność m.in. w aspekcie badawczym, jak też wymiany studentów, współpracujące chociażby z pekińskimi instytutami technologii czy studiów zagranicznych, z uniwersytetem w Szanghaju i katolickim uniwersytetem na Tajwanie. W roku akademickim 2012/2013 rozpoczął funkcjonowanie Uniwersytet Otwarty KUL – podobnie jak organizowany wspólnie z innymi uczelniami Lubelski Festiwal Nauki – upowszechniający naukę i kulturę, zwłaszcza wśród dzieci, czasami nawet w wieku przedszkolnym, i młodzieży, także w środowisku polonijnym. Do najszerzego kręgu odbiorców miała być adresowana aktywność Zespołu Ekspertów KUL, czyli podówczas 71 naukowców KUL i serwisu www o tej samej nazwie, dzielących się za pośrednictwem mediów ze społeczeństwem swą wiedzą i doświadczeniem, ale jednocześnie ułatwiających dziennikarzom dotarcie do specjalistów z określonej dziedziny. W latach 2012–2020 Uniwersytet utworzył też cztery nowe akredytowane centra egzaminacyjne, pozwalające uzyskać certyfikaty znajomości języków obcych w zakresie języka włoskiego, hiszpańskiego i chińskiego oraz języka polskiego jako obcego. Istotnym narzędziem wsparcia nauki i kształcenia była zasłużona Biblioteka Uniwersytecka. Jej

²⁶ „Gdy w latach 1990–2010 liczba studentów wzrosła blisko pięciokrotnie, liczba nauczycieli akademickich jedynie o 64% (z 60,3 tys. w 1990 roku do 100,1 tys. w 2009 roku)”, R. Biadacz, D. Tanasiewicz, *Zmiany zachodzące w funkcjonowaniu uczelni wyższych w Polsce – zarys problemu*, Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej. Zarządzanie 2014, nr 16, s. 91.

księgozbiór powiększył się w latach 2012–2020 o 160 206 jednostek do stanu 1 722 255 jednostek, cennych zwłaszcza w zakresie starszych zbiorów. W tym czasie ze zbiorów tych skorzystała niebanalna liczba 1 174 866 osób. Rolę Biblioteki Uniwersyteckiej potwierdza przyjęcie KUL w 2014 r. do Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, której walne zgromadzenie odbyło się na KUL w roku następnym. Na mocy porozumienia z Biblioteką Narodową digitalizowano stale zbiory KUL-owskie, które, m.in. dzięki powstałemu w 2014 r. w ramach Lubelskiej Biblioteki Wirtualnej Oddziałowi Zbiorów Cyfrowych, są dostępne w największej w Polsce bibliotece cyfrowej POLONA.

7. Finanse i inwestycje

Równie ważna jak utrzymanie uniwersyteckiego charakteru KUL była stabilizacja finansów Uczelni, która umożliwiała – znów wcale nieoczywistą na uczelni prywatnej, choćby finansowanej przez państwo jako uczelnia publiczna – nie tylko regularność wypłat pensji pracownikom i wspomniane nagradzanie działań szczególnie cennych w ramach obecnego systemu naukowej oceny uczelni, ale także systematyczne prowadzenie inwestycji, które zapewniły Uczelni w dniach jej jubileuszu 100-lecia błyszczące pełnym blaskiem, budząc autentyczny podziw u uczestników tych świątecznych spotkań. Pomogły w tym wytrwałe zabiegi władz Uczelni, przede wszystkim samego jej Rektora, u władz rządowych, które umożliwiły wzrost środków finansowych przekazywanych Uczelni przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w formie dotacji i subwencji, tak by w budżecie KUL przekształciły się z 67% w 2012 r. do 80% w roku 2019. W szczególności w 2019 r. Uczelnia otrzymała z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego obligacje skarbowe na kwotę 30,2 mln zł z przeznaczeniem na inwestycje, a w 2020 r. decyzją Rady Ministrów kwotę 167 mln zł, by umożliwić w latach 2020–2026 zwłaszcza rewitalizację Gmachu Głównego oraz modernizację budynku Biblioteki Uniwersyteckiej i budowę nowego akademika. W bieżącym finansowaniu działalności KUL istotne było wsparcie zasłużonego Towarzystwa Przyjaciół KUL, niestety coraz słabsze, ale za to wyraźnie większe niż w poprzednich latach w przypadku Fundacji Potulickiej i Fundacji Rozwoju KUL, które w latach 2012–2019 przekazały łącznie ponad 53 mln zł. Splot tych działań umożliwił nawet zgromadzenie tzw. funduszu stabilizacyjnego, obejmującego środki pieniężne w walutach obcych w wysokości 1,3 mln USD oraz 0,8 mln GBP. Wprowadzona w 2013 r. decyzją Rektora KUL

tw. aktywna polityka płacowa pozwoliła na przyznawanie dodatkowego wynagrodzenia za szczególne zaangażowanie zawodowe.

Wspomniana stabilizacja finansowa umożliwiła, obok przywołanej dbałości o estetykę budynków i ich otoczenia, przede wszystkim dokończenie inwestycji istotnych dla prowadzenia badań i dydaktyki. Formalnie oddano do użytku eksploatowane od wielu lat Collegium Ioannis Pauli II, zwieńczono budowę Interdyscyplinarnego Centrum Badań Naukowych, Centrum Transferu Wiedzy oraz budynku Inżynierii Środowiska w Stalowej Woli. Poprawie bezpieczeństwa obiektów użytkowanych przez KUL służyło, odpowiednie do zmieniających się stale wymogów prawa, głównie w zakresie przepisów przeciwpożarowych, zabezpieczenie zwłaszcza Collegium Ioannis Pauli II i akademików, ale także zainstalowanie systemu monitoringu wizyjnego. Stale modernizowano Bibliotekę Uniwersytecką, dostosowano też do potrzeb osób z niepełnosprawnością Gmach Główny KUL, m.in. zainstalowano przeszkłone windy, utworzono salę teatralną w Centrum Transferu Wiedzy CTW i parking podziemny pod Collegium Ioannis Pauli II oraz przeprowadzono renowację kościoła akademickiego i konwiktu księży studentów. Ksiądz Rektor wyjątkowo dbał o poszerzenie bazy rekreacyjno-sportowej na Poczekajce, m.in. o boisko do sportów plażowych, korty tenisowe, boiska do squasha i halę wielofunkcyjną.

8. Uniwersytet wspólnotą

Naturalne skupienie się na pilnych zadaniach aktualnych nie przeszkodziło ks. rektorowi Dębińskiemu we wskazywaniu wyżej kultywowaniu przeszłych dokonań, zrozumiałemu nie tylko w przypadku historyka prawa, ale także autentycznego humanisty i kapłana, zwłaszcza że służyć miało ono utwierdzaniu autentyczniej wspólnotowości, charakterystycznej dla środowiska KUL-owskiego od jego pierwocin. Tłumaczy to stałe podtrzymywanie więzi z absolwentami katolickiej Wszechnicy, skoro może się ona chlubić ponad 120 tys. absolwentami studiów licencjackich, inżynierskich, magisterskich i doktoranckich. Podczas dwóch omawianych kadencji Rektor KUL wielokrotnie spotykał się z nimi, przedstawiając im wyzwania stojące przed Uniwersytetem, istotne w aspekcie stałej misji Uczelni i nowych obszarów aktywności. Szczególnym forum i narzędziem tej komunikacji było Towarzystwo Przyjaciół KUL, współorganizujące spotkania absolwentów, zapewniające m.in. obsługę administracyjno-księgową zjazdu z okazji 100-lecia KUL, jak również współorganizujące w 2016 r., cieszące się dużym zainteresowaniem I Światowe Spotkanie Absolwentów Psychologii KUL, które odbyło się z okazji 60-lecia Koła Naukowego

Studentów Psychologii i 35 lat Instytutu Psychologii. Zapewnieniu trwałości i regularności kontaktu z absolwentami miała służyć od 2017 r. specjalna strona internetowa oraz *Newsletter Absolwenta* z najważniejszymi informacjami z życia Uczelni, ze szczególnym uwzględnieniem inicjatyw kierowanych do przyjaciół, sympatyków, a przede wszystkim byłych studentów KUL.

Podtrzymywaniu więzi z KUL służyła tradycyjna współpraca z Polonią, która przez lata wspierała katolicką Wszechnicę finansowo, a teraz wyraziła się we wsparciu Polonii przez Uczelnię w zakresie różnorako pojętych działań oświatowo-religijnych, jak kształcenie nauczycieli języka polskiego, wspieranie studiów polonistycznych, dziennikarzy, inwentaryzację źródełową i fotograficzną działalności parafii i kościołów polskich w USA, digitalizację zbiorów części materiałów archiwalnych przechowywanych w Instytucie Sikorskiego, lecz także organizowanie kolonii i innych form letniego wypoczynku dzieci i młodzieży polonijnej. Autentyczny humanizm katolickiej Uczelni wyraził się w zabiegach ks. rektora Dębińskiego w postaci rozmaitych inicjatyw charytatywnych na rzecz ubogich czy szpitali, ale adresowanych również do instytucji poza granicami kraju, np. dla Dziennego Centrum dla Dzieci i Młodzieży w Kutaisi w Gruzji.

Podsumowanie

Pora na konkluzję. Podczas tak ważnego dla ks. rektora Dębińskiego jubileuszu 100-lecia KUL Stefan Sawicki, długoletni prorektor katolickiej Uczelni, z całą pewnością w najważniejszym intelektualnie wystąpieniu reflektującym jej przeszłość i perspektywę, wskazał, że – po okresie przedwojennej troski, „aby powstającemu na nowo państwu polskiemu kształcić nową inteligencję w duchu narodowej tożsamości i aby ta tożsamość, związana tradycyjnie z chrześcijaństwem, rozumiana była głębiej”, a następnie, by w powojennej rzeczywistości stworzyć z katolickiej wszechnicy „enklawę wolnej nauki i centrum polskości” – obecnie „ważnym zadaniem katolickich uniwersytetów jest pomoc Kościołowi w jego misji”. Powinna się zaś ona wyrażać nade wszystko w „preferowaniu i podejmowaniu takich naukowych prac i działań, których wyniki ważne byłyby obecnie zarówno dla Kościoła, jak i dla współczesnej kultury”, przy czym „szerokości horyzontów i innowacyjności tych prac powinna sprzyjać – jako inspiracja – chrześcijańska świadomość badaczy”. Takie edycje wskazane przez prof. Sawickiego, które urzeczywistniano pod-

czas kadencji ks. rektora Dębińskiego, jak dokończona *Encyklopedia katolicka*²⁷ czy serie wydawnicze *Opera omnia* Josepha Ratzingera²⁸ i *Dydaktyka Filozofii*²⁹, wydają się rodzić uzasadnioną nadzieję, że katolicki Uniwersytet będzie potrafił rozpoznać swe współczesne wyzwania i udźwignie ciężar ich urzeczywistnienia – znów tak jak chciał prof. Sawicki – zawsze „wierny prawdzie”, którą będzie urzeczywistniał w autentycznej wspólnotocie, jaką KUL zawsze był i będzie³⁰.

Opinia prof. Sawickiego to bynajmniej nie marketingowa „zagrywka” wpisana w przywołane na wstępie traktowanie działań organizacyjnych jako uprawianie swoistego rodzaju polityki, które nakazuje promowanie zarządzanej przez siebie instytucji. Odpowiada ona przecież fundamentalnemu przesłaniu Kościoła odnośnie do rozumienia natury i celów uniwersytetów katolickich. Na koniec przywołajmy więc bliskie ks. rektorowi Dębińskiemu wskazanie konstytucji apostolskiej *Ex Corde Ecclesiae* Jana Pawła II, traktujące uniwersytet katolicki jako uniwersytet integralny, autentyczny:

Nie rezygnując bynajmniej ze zdobywania pożytecznej wiedzy, uniwersytet katolicki wyróżnia się wolnością poszukiwania całej prawdy o naturze, o człowieku i o Bogu. W naszej epoce istnieje bowiem pilna potrzeba takiej właśnie bezinteresownej służby, polegającej na głoszeniu sensu prawdy, tej fundamentalnej wartości, bez której nie może istnieć wolność, sprawiedliwość i godność człowieka. W duchu swoistego uniwersalnego humanizmu uniwersytet katolicki oddaje się całkowicie zgłębianiu wszystkich aspektów prawdy w ich istotowej więzi z Prawdą najwyższą, którą jest Bóg. Innymi słowy, podąża bez lęku, ale przeciwnie – z entuzjazmem, wszystkimi drogami wiedzy, zachowując świadomość, że przed nim idzie Ten, który jest „Drogą i Prawdą, i Życiem”, Logos, którego Duch zrozumienia i miłości pozwala człowiekowi odkrywać własnym rozumem najwyższą rzeczywistość, swe źródło i przeznaczenie; tylko Duch może dać pełnię tej Mądrości, bez której zagrożona byłaby przyszłość świata (nr 4)³¹.

²⁷ T. 1–20, Lublin 1973–2014.

²⁸ Zaplanowane na 16 tomów wydawanych przez profesorów ks. Krzysztofa Góździa i Marzenę Górecką od roku 2012 w Wydawnictwie KUL.

²⁹ T. 1–12, red. S. Janeczek, Lublin 2010–2022.

³⁰ *100 lat uniwersytetu katolickiego w Lublinie – zamierzenia i wyzwania*, Przegląd Uniwersytecki KUL 2018, R. 30, nr 4–5 (174–175), s. 18–21.

³¹ Cyt. za: *Uniwersytet katolicki a współczesność – o misji KUL*. Z Jego Magnificencją Rektorem KUL ks. prof. drem hab. Antonim Dębińskim rozmawia dr Marzena Krupa, redaktor naczelna „Przeglądu Uniwersyteckiego KUL”, https://www.kul.pl/uniwersytet-katolicki-a-wspolczesnosc-o-misji-kul,art_45523.html [dostęp: 23.09.2023 r.]. Por. A. Dębiński, *Ex corde Ecclesiae. O naturze i misji uniwersytetu katolickiego*, Studia Prawnicze KUL 2020, nr 2, s. 103–127.

**Charakterystyka dorobku naukowego i działalności dydaktycznej
ks. prof. dr. hab. Antoniego Dębińskiego**

Characteristics of the academic achievements and teaching activities of
Rev. Prof. Antoni Dębiński

Характеристика научных достижений и дидактической деятельности
кс. проф. д-ра наук Антония Дембиньского

Характеристика наукового доробку та дидактичної діяльності
от. проф. д-р Антонія Дембінського

MAGDALENA PYTER

Prof. dr hab., Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
e-mail: magdalena.pyter@kul.pl, <https://orcid.org/0000-0002-2203-0185>

I. Znakomity uczony

Ks. prof. Antoni Dębiński należy do grona znanych w Polsce i poza jej granicami, i niezwykle cenionych specjalistów w zakresie historii prawa, zwłaszcza zaś romanistyki prawniczej. W swojej działalności naukowej legitymuje się imponującą liczbą ponad dwustu prac, w tym także w językach obcych. Jego twórczość to autorские monografie, artykuły naukowe, prace współautorskie i redakcyjne oraz hasła encyklopedyczne. Na ten dorobek składają się również prace popularnonaukowe i publicystyka.

Twórczość naukowa Antoniego Dębińskiego zasługuje na wysoką ocenę z uwagi na oryginalność, oparcie się na rzetelnej analizie źródeł, znakomite opanowanie materiału oraz szerokie spektrum zainteresowań i posługiwanie się specjalistycznym, a zarazem przystępnym językiem, co niewątpliwie umożliwia dotarcie z publikacjami do szerokiego grona odbiorców. Wyznacznikiem dorobku tego uczonego jest to, że z racji pełnionych przez siebie funkcji administracyjnych, kolejno – prodziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, dziekana tegoż Wydziału, aż po zaszczytną funkcję rektora lubelskiej Wszechnicy, poza publikacjami *stricto* naukowymi, swoją działalnością pisarską objął wiele dziedzin. Z każdej z nich przebija dogłębna znajomość zagadnienia oraz ważne przemyslenia. Ks. prof. Antoni Dębiński, jako Autor licznych publikacji, a zwłaszcza tej znakomitej ich części, która odnosi się do zagadnień naukowych, świetnie wpisuje się w stwierdzenie mediolańskiego profesora prawa rzymskiego – Giovanniego Negri,

że tym, co kształtuje znawcę prawa, są publikacje, które uczą i pomagają myśleć, przy czym najważniejsze pozostaje obcowanie z tekstami juredycznymi, na których zbudowana jest europejska edukacja prawnicza (por. F. Scotti, *Il deposito nel diritto romano. Testi con traduzione italiana e commento*, Torino 2008, s. XIII).

Podjęmowana przez A. Dębińskiego problematyka oscyluje wokół kilku głównych zagadnień, chociaż badana tematyka niejednokrotnie przenika się, dając czytelnikowi dojrzały, kompleksowy i ekspresywny obraz każdego z problemów. Wśród wiodących zagadnień poruszanych przez lubelskiego romanistę oraz wyróżniających się form publikacji jego autorstwa można wymienić: rzymskie prawo karne, relacje pomiędzy prawem rzymskim a chrześcijaństwem, tłumaczenia tekstów źródłowych, znaczenie prawa rzymskiego w kulturze europejskiej, idea i znaczenie uniwersytetu, prace popularnonaukowe i publicystyczne oraz publikacje hasłowe.

1. Rzymskie prawo karne stanowi jeden z głównych wątków badawczych w karierze naukowej ks. prof. Antoniego Dębińskiego. Jest to zarazem nurt, od którego rozpoczął on działalność jako naukowiec. Rezultatem poszukiwań w tym zakresie była najpierw praca magisterska, a następnie rozprawa doktorska. Ta ostatnia została wydana w postaci monografii jako *Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych* (Lublin 1990, ss. 230). Kilka lat później spod pióra lubelskiego romanisty wyszła publikacja *Sacrilegium w prawie rzymskim* (Lublin 1995, ss. 240), wieńcząca badania uzyskaniem przez A. Dębińskiego stopnia doktora habilitowanego. W pierwszej z wymienionych rozpraw Autor skupił się na przeanalizowaniu i zaprezentowaniu ustawodawstwa karnego pochodzącego od rzymskich cesarzy chrześcijańskich. Przedmiotem analizy objął ustawy karne od czasów Konstantyna Wielkiego po okres rządów Justyniana włącznie. Praca dotyczy epoki dominatu, a z punktu widzenia periodyzacji prawa rzymskiego – objęła okres poklasyczny. Na podjęty przez Autora temat złożyły się teksty ustaw pochodzące ze zbiorów *Codex Theodosianus*, *Novellae Posttheodosianae*, *Codex Iustinianus* i *Novellae Iustiniani*, skierowane przeciwko heretykom, apostatom, poganom i Żydom. Wyrosły one z ogólnej tendencji do obejmowania ochroną i popierania religii chrześcijańskiej w cesarstwie rzymskim IV–VI w. Autor ukazał, jak formowało się ustawodawstwo w sprawach religijnych oraz w jaki sposób niejedno z rozstrzygnięć kazuistycznych cesarzy chrześcijańskich IV, V i początku VI w. znalazło uogólnienie w ustawodawstwie justyniańskim.

Pozycja *Ustawodawstwo karne* została bardzo życzliwie przyjęta przez środowisko romanistyczne, o czym świadczą przychylne recenzje, ogłoszone w Polsce oraz poza jej granicami, jak np. tekst prof. M. Kuryłowicza w: „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” (1992, t. 109, s. 745).

Walory pracy dostrzegł także prof. Henryk Kupiszewski, który stwierdził, że: „[...] jest to praca przede wszystkim źródłowa. [...] Autor radzi sobie doskonale z analizą trudnych tekstów. [...] język konstytucji cesarskich niejednokrotnie jest rozwlekły, mało precyzyjny [...]. Mimo tego, na każdym kroku wyczuwa się tendencję do syntezy, do uogólnienia. Zdradza też autor spore zacięcie polemiczne, co mu kazało w niejednym krytycznie oceniać dotychczas prezentowane w literaturze sądy i zagadnienia” (H. Kupiszewski [rec.], *Antoni Dębiński, Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych. Redakcja Wydawnictw KUL. Lublin 1990, s. 230, „Prawo Kanoniczne” 1992, t. 35, nr 1–2, s. 269–271 [s. 270–271]). Kolejny recenzent – ks. prof. Wojciech Góralski – zauważył, że publikacja autorstwa A. Dębińskiego „stanowi cenną i pożyteczną pomoc nie tylko dla romanistów, lecz także dla historyków starożytności” (W. Góralski [rec.], *Ks. Antoni Dębiński. Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych. Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Lublin 1990, ss. 230, „Roczniki Nauk Prawnych” 1992, t. 1–2, s. 154–156 [s. 156]). Należy podkreślić, że także w recenzjach oceniających tekst – jeszcze przed jego publikacją (recenzje doktorskie) – piszący je podkreślali bardzo wysoki poziom pracy, niezwykłą erudycję Autora, znajomość języków obcych, co pozwoliło na dokonywanie przez niego przekładów, które „[...] w pełni oddają myśl zawartą w materiałach źródłowych”, co w pracy tego typu wydaje się niezwykle istotne (H. Karbownik, *Recenzja pracy doktorskiej ks. mgra Antoniego Dębińskiego pt. „Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych”, Lublin 1989, ss. IV + 297, mps, s. 2).***

Omówiona wyżej monografia stanowiła niewątpliwą asumpt do rozwinięcia niektórych zagadnień, przedstawionych wstępnie w *Ustawodawstwie karnym*. Stąd też w kolejnych latach ukazało się kilka wartościowych i interesujących tekstów naukowych. Z ważniejszych należy wymienić bardzo ciekawy artykuł na temat represji cesarzy chrześcijańskich przeciw manichejczykom (*Ustawodawstwo chrześcijańskich cesarzy rzymskich przeciw manichejczykom*, „Kościół i Prawo” 1992, t. 8, s. 192–211). A. Dębiński przedstawił w nim ogólną charakterystykę ustaw dotyczących manichejczyków, następnie motywację i ważniejsze etapy wymierzonej przeciwko nim działalności ustawodawczej cesarzy. Zaprezentował także wykładnię prawnokarną tych ustaw.

Do tej grupy prac należy również zaliczyć niezwykle wnikliwy materiał: *Ustawy cesarza Honoriusza przeciwko Caelicolae* („Roczniki Nauk Prawnych” 1993, t. 3, s. 111–119). Autor dowodził w nim, że analiza ustaw cesarza Honoriusza pozwala wnioskować, iż przynależność do *Caelicolae* była ustawowo zabroniona. Zgodnie z brzmieniem ustawy, tego typu udział stanowił przestępstwo (*crimen*). Jeśli

chodzi o problem doktryny *Caelicolae* i kwestię zaszeregowania tej społeczności, wynik podjętej kwerendy okazał się negatywny. Analiza ustaw i innych źródeł, które znalazły się w posiadaniu Autora tekstu, nie pozwoliła jednoznacznie wyjaśnić wątpliwości i odpowiedzieć na pytania dotyczące tej grupy religijnej. Pokrewna tematyka, odnosząca się do ustawodawstwa karnego rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych wobec Żydów, znalazła swoje odzwierciedlenie we francuskojęzycznej pozycji: *Quelques remarques sur le législation imperiale (IV eme – V eme siecle) contre le proselytisme juife* (w: *Le droit romain et le monde contemporain mélanges a la mémoire de Henryk Kupiszewski*, red. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Varsovie 1996, s. 117–125).

Zagadnienia rzymskiego prawa karnego były także przedmiotem rozważań A. Dębińskiego w pracy na temat *poena cullei* oraz w studium poświęconym karze śmierci za przestępstwa religijne. Pierwszej kwestii dotyczył artykuł *Poena cullei w rzymskim prawie karnym*, opublikowany w periodyku „Prawo Kanoniczne” (1994, t. 37, nr 3–4, s. 133–146). W tekście tym Autor zaprezentował refleksje na temat pochodzenia i znaczenia zwyczaju zaszywania skazanego żywcem w skórzanym worku wraz ze zwierzęciem oraz zakresu zastosowania i funkcji przedmiotowej kary. Drugie zagadnienie zostało przeanalizowane w pracy pt. *Kara śmierci za przestępstwa religijne w okresie dominatu*, opublikowanej w wydawnictwie *Kara śmierci w starożytnym Rzymie* (red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 81–94). Problematyka ta była kontynuowana przez Antoniego Dębińskiego w tekście rozdziału zatytułowanym *Kara śmierci w świetle literatury wczesnochrześcijańskiej* (w: *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, red. A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Lublin 1998, s. 33–56). W konkluzji ostatniej z wymienionych pozycji Autor zaznaczył, że wypowiedzi i wzmianki na temat stosowania kary śmierci pozostają rozproszone w literaturze oraz są stosunkowo nieliczne. Mimo to można ustalić, że zarówno pierwsze zbiory kościelne, jak i poszczególni pisarze wczesnochrześcijańscy oraz papieże niezmiennie powtarzali, że za przestępstwa o charakterze religijnym nie można nakładać kary śmierci (por. tamże, s. 55).

Kolejnym zagadnieniem, pozostającym w nurcie badawczym dotyczącym rzymskiego prawa karnego, była problematyka *sacrilegium* w prawie rzymskim. Tematyka ta mimo iż pozostaje w związku z zagadnieniami, które A. Dębiński już posiadał w swoim dorobku, stanowi – i to należy podkreślić – odrębny i klasyczny problem badawczy, odnoszący się do konkretnego deliktu. W 1993 r. ukazały się dwa artykuły poświęcone temu zagadnieniu. Były to: *Sacrilegium w prawie rzymskim jako kradzież (furtum) rzeczy świętych (res sacre)* („Roczniki Nauk Prawnych” 1993, t. 3, s. 87–110) oraz *Sankcje karne za przestępstwo sacrilegium* („Folia Societatis Scientiarum Lublinensis” 1993, t. 34, s. 23–33). Przedmiotem rozważań Autora

w pierwszym tekście jest analiza pojęcia *sacrilegium* rozumianego jako kradzież. W konkluzji lubelski uczony podkreśla, że: „w okresie końca republiki i początku pryncypatu było ono [słowo *sacrilegium* – M.P.] wyrażeniem jedynie potocznym. Nie używano go w sensie technicznym ani prawnym na oznaczenie przestępstwa świętokradztwa. *Sacrilegium* stanowiło w tym czasie typ *peculatus* – przestępstwa kradzieży rzeczy należących do państwa” (*Sacrilegium w prawie rzymskim jako kradzież...*, s. 109).

Przywołana wyżej problematyka znalazła kulminację w wydanej w Lublinie w 1995 r. monografii *Sacrilegium w prawie rzymskim* (Lublin 1995, ss. 240). Rozprawa ta, będąca jednocześnie podstawą habilitacji A. Dębińskiego, stanowiła efekt jego wieloletnich badań, prowadzonych zarówno w kraju, jak też poza jego granicami (m.in. we Francji i Belgii).

Jak zaznaczył Autor we wstępie rozprawy, „celem opracowania jest przedstawienie ewolucji przestępstwa *sacrilegium* w prawie rzymskim i dokonanie analizy prawno-karnej ustaw dotyczących tego zagadnienia” (tamże, s. 19). O ogromnej erudycji Autora i znawstwie problematyki świadczy fakt, że do zakresłonego przez siebie celu dodał kilka problemów badawczych, np. jaki był związek pomiędzy poszczególnymi przestępstwami i działaniami wbrew ustawom cesarskim oraz dlaczego tak różne czyny zostały objęte tym samym terminem *sacrilegium* (s. 26), co niewątpliwie podniosło poziom merytoryczny rozprawy. Mimo iż na kolejnych stronach A. Dębiński uprzedza czytelnika, „że materiał źródłowy nie pozwolił podjąć niektórych istotnych zagadnień [...]” (s. 28), to zainteresowany problematyką tego konkretnego deliktu odbiorca otrzymuje obraz całościowy, tj. od uchwytnych źródłowo początków do końca dominatu i prawa justyniańskiego. Na plan pierwszy zostały wysunięte zagadnienia prawne, ponieważ – zgodnie z założeniem – praca ma taki właśnie charakter. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że w monografii nie zostały pominięte kwestie polityczne, społeczne, religijne oraz ekonomiczne uwarunkowania ewolucji pojęcia przestępstwa *sacrilegium*, chociaż zagadnienia te – zgodnie z przyjętymi założeniami – były prezentowane w ujęciu węższym.

Na tym tle zostało przedstawione pojęcie i istota *sacrilegium* oraz przeobrażenie pojęcia przedmiotowego przestępstwa, które dokonywało się wraz z przemianami prawno-ustrojowymi w państwie rzymskim. Nie bez znaczenia, co oczywiste, były także zmiany religijne. „Autor – jak wyraził to w recenzji prof. Jan Kodrębski – [...] zdobył rozległą wiedzę, ale jej nie uległ i potrafił ustrzec się niebezpieczeństwa nadmiernego rozrośnięcia się swojej rozprawy. [...] równocześnie [zdołał – M.P.] przekonać czytelnika, że wie dużo więcej, niż pisze” (J. Kodrębski, *Recenzja rozprawy habilitacyjnej Ks. dra Antoniego Dębińskiego p.t. „Sacrilegium w prawie rzymskim” oraz ocena Jego dorobku naukowego*, mps, s. 7).

Niewątpliwie na uwagę zasługuje również podstawa źródłowa monografii. Autor wykorzystał źródła prawnicze, nieprawnicze i epigraficzne, zaś sama liczba tekstów, z których korzystał A. Dębiński, jest imponująca. Uczony cytował źródła w oryginale oraz *in extenso*, następnie je interpretował, co niewątpliwie pozwoliło czytelnikowi na łatwiejszą ocenę wykładni dokonywanej przez badacza.

Poczynione ustalenia pozwoliły na konkluzję, w myśl której pojęcie *sacrilegium* przeszło dużą ewolucję. W okresie klasycznym było ono pojmowane jako szczególna odmiana kradzieży, w prawie poklasycznym obejmowało wiele różnych przestępstw przeciwko cesarzowi i religii. Przestępstwa lub zachowania określane terminem *sacrilegium* związane były z życiem państwowym i religijnym, a termin występował w źródłach zarówno w znaczeniu prawnym, potocznym, jak i przenośnym. Jak podkreślił prof. Władysław Bojarski, „najważniejsze jest to, że Autor [...] wypełnił lukę w literaturze rzymskiego prawa publicznego nie tylko w Polsce, ale w świecie” (W. Bojarski, *Ocena rozprawy habilitacyjnej ks. dra Antoniego Dębińskiego pt. „Sacrilegium w prawie rzymskim” i pozostałego dorobku naukowego, uzyskanego po otrzymaniu stopnia naukowego doktora n.p., mps*, s. 6–7).

Do problematyki rzymskiego prawa karnego powrócił Antoni Dębiński po kilku latach, a to za sprawą dwóch oryginalnych tekstów: *Przestępstwa religijne w prawie rzymskim* (w: *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 63–69) oraz *Herezja jako przestępstwo prawa rzymskiego* (w: *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 45–56).

2. Kolejnym obszarem badawczym podjętym przez Antoniego Dębińskiego były relacje między prawem rzymskim a chrześcijaństwem, w tym recepcja prawa rzymskiego przez Kościół rzymskokatolicki. Problematykę tę przywołał w pracach: *Problematyka prawna w „Divinae Institutiones” Laktancjusza* („Roczniki Nauk Prawnych” 1997, t. 7, s. 139–151) oraz *Tematyka prawna w „Oktawiuszu” Minucjusza Feliksa* (w: *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2020, s. 37–43). Podejmując się tego zagadnienia, w jednym z tekstów Autor niezwykle celnie konstatawał, że: „Analiza prac autorów chrześcijańskich, wykształconych i korzeniami tkwiących w starej kulturze pogańskiej, jest użyteczna dla lepszego zrozumienia ważnego, również z punktu widzenia historii prawa, procesu chrystianizacji cesarstwa rzymskiego, a także w badaniach nad oddziaływaniem etyki chrześcijańskiej na prawo rzymskie” (*Problematyka prawna...*, s. 139). Badania prowadzone przez lubelskiego romanistę w powyższym zakresie wykazują się pionierskością, bowiem w literaturze, zwłaszcza polskojęzycznej, bra-

kowało opracowań na ten temat. Te zaś, które były wówczas w obiegu naukowym, posiadały charakter przyczynkowy. Deficyt dotyczył zwłaszcza gruntownych syntez ukazujących zarówno wpływ prawa rzymskiego na wczesną literaturę chrześcijańską, jak i stosunek autorów chrześcijańskich do podstawowych zasad i wartości tego prawa. Te właśnie zagadnienia stały się przedmiotem powyższych opracowań.

Prof. Marek Kuryłowicz zwrócił uwagę, że podjęta przez A. Dębińskiego problematyka jest o tyle zajmująca, co wymagająca dobrej znajomości nie tylko historii prawa i prawa rzymskiego, lecz także historii Kościoła i historii społecznej tego okresu. Zdaniem recenzenta Autor opracowań „[...] jest niewątpliwie dobrze przygotowany do takich badań, a pierwsze próby w postaci wymienionych artykułów przekonanie to potwierdzają” (M. Kuryłowicz, *Ocena rozprawy habilitacyjnej oraz całego dorobku naukowego ks. dra Antoniego Dębińskiego*, mps, s. 12).

Fakt podjęcia przedmiotowego zagadnienia przez lubelskiego uczonego został odnotowany i bardzo dobrze przyjęty w środowisku romanistycznym. Prof. Jan Kodrębski wyraził to słowami: „Ten kierunek badań, tak naturalny na KUL-u, uczelni mogącej się pochlubić świetną tradycją studiów nad antykiem chrześcijańskim, nawiązujących do tradycji księdza profesora Henryka Insadowskiego, wydaje mi się na przyszłość szczególnie obiecujący” (J. Kodrębski, *Recenzja rozprawy habilitacyjnej Ks. dra Antoniego Dębińskiego p.t. „Sacrilgium w prawie rzymskim” oraz ocena Jego Dorobku naukowego*, mps, s. 4–5).

Analogiczna tematyka została poruszona w tekście *The Application of Roman Law According to the Decretal Intelleximus of Pope Lucius III* („Review of Comparative Law” 2004, t. 9, s. 9–26), w którym Autor zwrócił uwagę na fakt, że wyrażona przez papieża Lucjusza III w dekretele *Intelleximus* otwartość prawa kanonicznego na prawo rzymskie pozwoliła na szeroką recepcję prawa świeckiego w Kościele. Tematyka wzajemnych relacji mających miejsce pomiędzy dwoma systemami prawnymi powróciła w naukowej twórczości Antoniego Dębińskiego za sprawą artykułu pt. *Papiestwo a nauka prawa rzymskiego w XII–XIII wieku* (w: *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2004, s. 49–63). W tekście tym Autor nakreślił okoliczności, dzięki którym na rozwój średniowiecznego prawa kanonicznego w sposób istotny oddziaływało prawo rzymskie. Owa tendencja oddziaływania, prowadząca do zapożyczeń i odwoływania się do prawa starożytnych Rzymian, doprowadziła w konsekwencji do sytuacji, kiedy zostało ono uznane przez Kościół za źródło pomocnicze i uzupełniające. „W wiekach XII–XIII – jak konkluduje Autor – dynamicznie rozwijające się studia z prawa rzymskiego stały się pewnym zagrożeniem dla studiów teologicznych. [...] Aby przeciwdziałać tym tendencjom, papieże [...] zakazali studiowania prawa rzymskiego” (tamże, s. 62).

Analiza tekstu stanowiącego kompilację pochodzącą z okresu poklasycznego stała się przedmiotem artykułu naukowego zatytułowanego *Powstanie i znaczenie ustawy „którą Pan przepisał dla Mojżesza”* (w: *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, red. K. Amiełańczyk, Lublin 2009, s. 73–83). Autor zmierzył się z niełatwym zadaniem, o czym świadczy fakt, że – mimo podjęcia rozległych badań – znaczna część postawionych przez niego pytań pozostała w formie hipotez. Mimo wielu niewiadomych, lubelski romanista w konkluzji zaznaczył, że racją powstania zbioru było nauczanie prawa, zaś sama kompilacja „[...] stanowiła rudymenarne wprowadzenie do nauki prawa, przede wszystkim karnego” (tamże, s. 83).

Aspekty prawnego znaczenia *sacramentum* podjął A. Dębiński w tekście *Sacramentum: On the Legal Meaning of the Term as Used in the Letters of Pliny the Younger* („*Studia Iuridica Lublinensia*” 2022, t. 31, nr 3, s. 45–60). Konkluzja przeprowadzonych przez Autora dogłębnych i szerokich badań sprowadza się do twierdzenia, że łaciński termin *sacramentum* miał nie tylko religijną, lecz także prawną konotację. W sensie juretycznym termin ten oznaczał bowiem zakład procesowy, stosowany w postępowaniu cywilnym *legis actio sacramento*. Inne znaczenie otrzymał w ramach dyscypliny wojskowej – stanowił nazwę przysięgi wojskowej. Wysłane przez lubelskiego romanistę wnioski mają wartość poznawczą dla nauki i przesądzą zarazem o oryginalności badań. Ich zasięg – ze względu na to, że prawo rzymskie jest dyscypliną eksplorowaną na płaszczyźnie globalnej – jest jednoznacznie międzynarodowy.

Bazując na swoich badaniach, w jednym z artykułów Antoni Dębiński postawił jasną tezę, wyrażoną w tytule: *Ecclesia vivit lege romana. Znaczenie prawa rzymskiego dla rozwoju prawa Kościoła łacińskiego* (w: *Starożytnie kodyfikacje prawa*, red. A. Dębiński, Lublin 2000, s. 131–145). W świadczącym o dużej erudycji tekście, Autor pisał o oddziaływaniu prawa starożytnych Rzymian na kościelny porządek juretyczny oraz dociekał, czy wpływ ten był ważny z punktu widzenia techniki legislacyjnej stosowanej w Kościele, czy i kiedy prawo rzymskie odegrało decydującą rolę w procesie powstawania najważniejszych instytucji prawa kościelnego oraz czy tam, gdzie ów wpływ jest niezaprzeczalny, chodziło o bezpośrednie zapożyczenia z prawa rzymskiego, czy raczej o zjawisko inspiracji kulturowej.

Kompleksowe i zarazem bardzo dojrzałe opracowanie tego zagadnienia znalazło się w wydanej w Lublinie w 2007 r. obszernej monografii pt. *Kościół i prawo rzymskie* (wyd. 1, ss. 239; wyd. 2, Lublin 2008, ss. 244). Istotę głównych dociekań lubelskiego uczonego stanowiło przedstawienie zagadnienia, jakim były formy, obszary i rezultaty wpływów *ius Romanum* na instytucje kościelne oraz prawo kanoniczne.

Jak ujął to sam A. Dębiński: „Przedmiotem pracy jest [odpowiedź na – M.P.] pytanie, w jakim zakresie i w jakich dziedzinach Kościół łaciński sięgnął do dziedzictwa jursprudencji rzymskiej, a także jak kwalifikował prawo rzymskie w odniesieniu do własnego systemu prawnego” (tamże, s. 11). Tak postawiony problem został rozpatrzony z uwzględnieniem historycznych okresów rozwoju Kościoła i jego prawa. Na podstawie analizy źródeł prawnych (przede wszystkim fragmentów *Kodeksu Teodozjańskiego*, *Corpus Iuris Civilis*, *Corpus Iuris Canonici*; kościelnego ustawodawstwa synodalnego, kodyfikacji prawa kanonicznego) i literackich (głównie pism ojców Kościoła) w monografii kolejno zostały przedstawione problemy oddziaływania prawa rzymskiego na porządek prawny Kościoła w okresie jego działania na obszarze cesarstwa rzymskiego, a następnie, po upadku cesarstwa na Zachodzie, na terenach państw powstających na jego gruzach (od założenia Kościoła do XII stulecia), w okresie formalnej recepcji prawa rzymskiego przez prawo kanoniczne (XII–XX w.) oraz w okresie po wprowadzeniu kodyfikacji prawa kanonicznego z 1917 i 1983 r. Godny podkreślenia jest fakt, że w pracy zostały opublikowane, po raz pierwszy w polskiej literaturze, tłumaczenia na język polski ważnych tekstów źródłowych, m.in. dekretu papieskiego *Intelleximus* papieża Lucjusza III oraz bulli *Super speculam* papieża Honoriusza III.

Rozprawa po dziś dzień stanowi fundamentalne dzieło, odnoszące się do przedmiotowej kwestii. Warto dodać, że mimo niezwykle ważkiego tematu literatura tej problematyki, zwłaszcza polska, nadal nie jest obszerna. Poza skrótowym przedstawieniem zagadnienia przez Henryka Insadowskiego (H. Insadowski, *Prawo rzymskie jako źródło prawa kanonicznego*, w: *Księga pamiątkowa ku czci bpa M.L. Fulmana*, Lublin 1939, s. 111–125), co miało miejsce w 1939 r., nikt poza Antonim Dębińskim nie podjął się kompleksowego opracowania zagadnienia. Pozycja *Kościół i prawo rzymskie* zyskała szeroki i bardzo pozytywny oddźwięk w świecie nauki, o czym świadczy liczba recenzji, opublikowanych w Polsce i poza jej granicami. Jak zaznaczył w jednej z nich prof. M. Kuryłowicz, „[...] ukazanie się [publikacji – M.P.] stanowi swojego rodzaju wydarzenie naukowe, ponieważ przy licznych przyczynkach badawczych na ten obszerny temat, brakowało dotychczas w polskiej literaturze syntetycznego ujęcia problematyki, interesującej zarówno historyków prawa, romanistów, jak i kanonistów. Tę rolę spełnia właśnie książka Antoniego Dębińskiego” (M. Kuryłowicz [rec.], *Antoni Dębiński, Kościół i prawo rzymskie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, ss. 239, „Zeszyty Prawnicze” 2008, z. 8.1, s. 369–372). Z kolei L. Adamowicz napisał: „Szczególnie cennym wkładem Autora w naukę prawa jest dostrzeżenie i konkretne wskazanie w kodeksach prawa kanonicznego wpływów prawa rzymskiego, przez co w znakomity sposób uzupełnia dotąd wydawane źródła do kodeksów, zawierające jedynie odesłania do wcześniejszych ustaw

kościelnych. Ponadto w polskiej literaturze po raz pierwszy zostały opublikowane tłumaczenia ważnych dokumentów, jak dokumentu *Intelleximus* papieża Lucjusza III oraz bulli *Super speculam* papieża Honoriusza III. Rozprawę ks. Dębińskiego należy zaliczyć do kanonu podstawowych opracowań, z którymi winny się zapoznać osoby zajmujące się nauką i stosowaniem prawa kanonicznego. Jest ona cenną i nowatorską w treści pozycją na polskim rynku wydawniczym” (L. Adamowicz, Antoni Dębiński, *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2007, ss. 239, „Roczniki Nauk Prawnych” 2007, t. 17, nr 2, s. 227–229 [s. 229]). Z zagranicznych recenzji warto wymienić teksty m.in.: A. Hrdiny w: „Právnik. Teoretický časopis pro otázku státu a práva” (2008, nr 4, s. 462–464); tegoż w: „Revue Církevního Práva” (2008, nr 39.1, s. 72–75) oraz J. Flagi w: „Revue d’Histoire Ecclésiastique” (2008, nr 103.1, s. 200–202).

Zainteresowanie, jakie pozycja ta wzbudziła na rynku wydawniczym, dało asumpt do wydania publikacji w języku angielskim. Stąd też, w 2010 r. ukazała się książka *Church and Roman Law* (Lublin 2010, ss. 210). O randze dzieła świadczy fakt, że w postępowaniu o nadanie tytułu profesora ks. Antoniemu Dębińskiemu, w którym to ocenie poddaje się cały dorobek naukowy kandydata, jeden z recenzentów tego dorobku – prof. Witold Wołodkiewicz napisał: „Monografia ta, sama w sobie może stanowić podstawę ubiegania się o tytuł profesora [...]” (*Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego ks. dr hab. Antoniego Dębińskiego, w związku z postępowaniem wszczętym przez Radę Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o nadanie tytułu naukowego profesora nauk prawnych*, mps, s. 2).

W ślad za wspomnianą monografią ukazał się artykuł pt. *Czy Kościół żyje prawem rzymskim?* („Acta Universitatis Wratislaviensis no. 3063. Prawo” 2008, t. 305, s. 59–68). A. Dębiński starając się odpowiedzieć na postawione przez siebie pytanie – jak sam zauważa – „w sposób sumaryczny i aspektywny” (tamże, s. 60), jednocześnie odważnie i z dużym znawstwem zagadnienia, wyróżnił cztery fazy w historii odniesień Kościoła do prawa rzymskiego. Pierwszą określił jako spotkanie *romanitas* i *christianitas*, druga to okres, kiedy „żywe” i obowiązujące jeszcze prawo rzymskie było wykorzystywane do realizacji celów Kościoła. W fazie kolejnej prawo rzymskie stało się dla Kościoła *fons suppletorius*, zaś w ostatniej straciło status prawa posiłkowego i uzupełniającego. Problematyka ta została ponownie podjęta w tekście *Does the Church Live by Roman Law?* („Review of Comparative Law” 2007–2008, t. 12–13, s. 11–22).

Tematyka relacji pomiędzy państwem i Kościołem stała się przedmiotem monografii wydanej w 2020 r. w Lublinie, noszącej tytuł: *Polityka ustawodawcza rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*. Jak podkreśla jej Autor,

„Podjęto próbę [...] ukazania polityki religijnej cesarzy rzymskich w odniesieniu do członków nieakceptowanych przez nich grup religijnych. Realizowano ją przy użyciu instrumentów prawnych o charakterze represyjnym. W podjętych poszukiwaniach zestawiono ustawy cesarskie z IV i V wieku wydane przeciw heretykom, schizmatykom, apostatom, poganom oraz żydom, a następnie dokonano analizy ich zawartości oraz porównano ze sobą” (tamże, s. 17–18).

W ocenie jednego z recenzentów „Podejmowana w pracy problematyka polityki ustawodawczej rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych wymaga dogłębnej znajomości nie tylko zagadnień związanych z ówczesnym prawem karnym, ale również z historią polityczną znajdującego się w okresie schyłkowym Rzymu (względnie rodzącego się Bizancjum) oraz ze skomplikowanymi dziejami konfliktów religijnych wstrząsających światem późnego antyku. Prawdółowa interpretacja póónorzymskich konstytucji cesarskich dotyczących spraw religijnych wymaga zatem interdyscyplinarnego podejścia opierającego się o dogłębny wiedzę nie tylko z zakresu nauk historycznoprawnych, ale również historii Kościoła” (B. Zalewski, *Dębiński Antoni. Polityka ustawodawcza rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2020, ss. 235, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2022, t. 15, z. 1, s. 143–146*). Kolejny opiniujący, Marcin Tomasiewicz, napisał: „Autor ten już wcześniej dał się poznać jako wybitny znawca prawa rzymskiego i dziejów relacji pomiędzy władzą publiczną a Kościołem w dobie póóniej starożytności i średniowiecza. [...] Również omawiana praca wpisuje się w tak szeroko nakreślone spektrum poruszanych przez autora zagadnień i stanowi owoc interdyscyplinarnych studiów w zakresie prawa rzymskiego oraz dziejów Kościoła póónego antyku. [...] *Polityka ustawodawcza rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych* pióra Antoniego Dębińskiego stanowi wypełnienie istotnej luki w polskiej romanistyce. Autor bardzo starannie wybrał materiał źródłowy, który następnie został szczegółowo zanalizowany. Wyniki badań przedstawiono na tle ustaleń międzynarodowego grona badaczy prawa rzymskiego i póónego antyku. Wywód ukazuje obraz działań ustawodawczych cesarzy, zmierzających do zapewnienia monopolu religijnego i światopoglądowego popieranej przez władzę denominacji chrześcijańskiej. Cel ten prawodawca rzymski próbował osiągnąć poprzez nakładanie ograniczeń względem heterodoksyjnych grup religijnych, a także penalizację niektórych postaw, zachowań i przekonań. Monografia porusza również zagadnienia z obszarów myśli politycznej, filozofii czy teologii” (M. Tomasiewicz, *Heterodoksyjne grupy wyznaniowe chrześcijańskiego dominatu w świetle monografii A. Dębińskiego Polityka ustawodawcza rzymskich cesarzy chrześcijańskich*, *Studia Erasmiana Wratislaviensia* 2021, t. 15, s. 236–248 [s. 236 i 244]).

3. Jak przystało na znawcę przedmiotu, jakim jest prawo rzymskie, w dorobku Antoniego Dębińskiego nie mogło zabraknąć tłumaczeń tekstów źródłowych. Przekład tekstów prawnych na język ojczysty nie jest rzeczą łatwą, co wynika z konieczności żmudnego i czasochłonnego analizowania pozycji juredycznych, aby jak najwierniej oddać myśl autora. Dodatkowo – co zrozumiałe – każdy, kto zajmuje się tą wymagającą sztuką, powinien legitymować się nie tylko znakomitą znajomością języka łacińskiego, ale przede wszystkim wiedzą na temat siatki pojęciowej stosowanej w romanistyce prawnej. W roku 2008 pojawiły się trzy teksty, w których Autor podjął się zadania przekładu źródeł oraz opatrzył je komentarzem. Były to: *[Komentarz] do ustawy julijskiej o sprzeniewierzeniu, świętokradcach i o zatrzymujących [pieniądze publiczne] – 13 tytuł 48 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz* („Zeszyty Prawnicze” 2008, z. 8.1, s. 355–367), *[Komentarz] do ustawy julijskiej o bezprawnych zabiegach wyborczych – 14 tytuł 48 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz* („Zeszyty Prawnicze” 2008, z. 8.2, s. 335–337) oraz *[Komentarz] do ustawy julijskiej o porywaczach – 15 tytuł 48 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz* („Zeszyty Prawnicze” 2008, z. 8.2, s. 339–346).

Trzy lata później, w przekładzie i z objaśnieniami Antoniego Dębińskiego, ukazał się *Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego [Prawo Boskie, które Pan przekazał Mojżeszowi]. Tekst łacińsko-polski* (Lublin 2011, ss. 234). Wzięty na warsztat *Zbiór prawa* stanowi jeden z najbardziej osobliwych zbiorów prawnych późnej starożytności – epoki, w której chrześcijaństwo i prawo rzymskie należały do najważniejszych komponentów kultury społecznej i umysłowej. Anonimowy autor wskazał w nim na podobieństwa między prawem Mojżeszowym i rzymskim. Antoni Dębiński przygotował wprowadzenie do oryginalnego tekstu łacińskiego *Collatio*. Opracowaniu towarzyszy równoległy przekład polski oraz objaśnienia o charakterze historycznym i prawnym. W 2016 r. ukazała się pozycja *Ulpiani liber singularis regularum* (Lublin 2016, ss. 196). Także w tym przypadku przekładu dokonał i objaśnieniami opatrzył A. Dębiński [wspólnie z K. Burczakiem]. Uzasadnieniem dla wydania owego zbioru stało się umożliwienie jak najszerzej grupie osób sięgnięcie do zbioru prawnego spisane w języku ojczystym starożytnych Rzymian oraz ułatwienie dostępu do oryginalnej siatki pojęć, konstrukcji i sposobów argumentacji przydatnej współczesnej kulturze prawnej (por. tamże, s. 10).

4. Mając świadomość uniwersalnej roli prawa rzymskiego, Antoni Dębiński podjął się badań dotyczących znaczenia prawa rzymskiego w kulturze europejskiej. Eksplorując to zagadnienie, lubelski uczony odnosi się do fundamentalnych elementów owej kultury, którą stanowią: stan i cechy prawa obowiązującego (tj. sposoby

jego tworzenia), jakość techniki kodyfikacyjnej, praktyka stosowania prawa (w tym organizacja wymiaru sprawiedliwości i edukacji prawniczej), rozwój i kierunki myśli prawniczej oraz znajomość prawa i rozumienie jego roli w państwie i społeczeństwie (w tym także stopień jego akceptacji).

Cykl ten otworzył artykuł *Znaczenie prawa rzymskiego w dziejach prawa w Europie*, zamieszczony w: „Summarius. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” (1995–1996, t. 24–25/44–45, s. 125–136). Autor skupił się na wyjaśnieniu fenomenu systemu prawa rzymskiego, który to system – co interesujące – „przeżył państwo, które je wytworzyło” (tamże, s. 123). W celu dogłębnego wyzyskania problemu, A. Dębiński scharakteryzował rolę, jaką prawo rzymskie odegrało w dziejach prawa Starego Kontynentu, ukazał wpływ tego prawa na tworzenie się prawa kościelnego oraz przedstawił podstawowe wartości, dzięki którym okazało się ono systemem uniwersalnym i ponadczasowym. Zagraniczna wersja tekstu ukazała się w języku słowackim (*Vyznam rimského práva v dejinách práva Európy*, „Bulletin Slovenska Spoločnosť Kanonického Práva” 1997, t. 3, s. 35–45), zaś poszerzona o najnowszą literaturę przedmiotu została opublikowana w postaci rozdziału *Rola i znaczenie prawa rzymskiego w dziejach prawa Europy*, w: *Gaudium in litteris. Księga Jubileuszowa ku czci Księdza Arcybiskupa Profesora Stanisława Wielgusa* (red. S. Janeczek, W. Bajor, M.M. Maciołek, Lublin 2009, s. 501–510).

Podobna tematyka została podjęta przez lubelskiego romanistę w tekście *Znaczenie prawa dla rozwoju nauki w średniowieczu*, w: *Czasy katedr – czasy uniwersytetów. Źródła jedności narodów Europy* (red. W. Sajdek, Lublin 2005, s. 23–38). W pracy tej A. Dębiński szczegółowo omówił znaczenie prawa dla rozwoju nauki i kultury w okresie *medium aevum* oraz wyraźnie wskazał, że „zapoczątkowane działaniem glosatorów zjawisko zainteresowania prawem rzymskim w wiekach średnich miało charakter ogólnoeuropejski” (tamże, s. 26). Na temat roli i znaczenia prawa rzymskiego w dziejach prawa Europy uczony wypowiedział się we wstępie do publikacji *Roman Law and European Legal Culture* (red. A. Dębiński, M. Jońca, Lublin 2008). Pomimo krótkiej formy, jaka jest zwyczajowo przypisywana introdukcjom, Antoni Dębiński przedstawił kwintesencję znaczenia prawa rzymskiego, w tym jego „ducha” i wartości etycznych, w odniesieniu do udziału tego systemu w kształtowaniu podstaw kultury prawnej Europy.

Przedmiotem kolejnego ważnego zagadnienia, publikowanego w 2007 r. i w kolejnych latach, stały się rzymskie powiedzenia i zasady prawne oraz ich znaczenie we współczesnej kulturze prawnej. Efekt poszukiwań w tym zakresie stanowiła praca *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze* (Warszawa 2007 [wraz z K. Burczakiem i M. Jońcą], ss. 306; wyd. 2, Warszawa 2013, ss. 405; wyd. 3, Warszawa 2018, ss. 416). We wstępie do publikacji A. Dębiński podkreślił znaczenie paremii w działalności

poszczególnych podmiotów i instytucji, w tym szkół wyższych i wydziałów prawa w całej Europie (por. tamże, s. IX). W artykule *Łacińskie reguły prawne. Źródła i znaczenie* („Monitor Prawniczy” 2009, nr 4, s. 182–186), w kontekście jednoczącej się wówczas Europy, Autor – wytrawny lubelski romanista – postawił pytanie: „[...] czy prawo rzymskie – ongiś wspólna dla systemu prawnego Europy kontynentalnej *ratio scripta* – może, i ewentualnie w jakim zakresie, spełnić rolę nowego *ius commune Europem*?” (tamże, s. 1–2). Odpowiadając, nawiązał do rzymskich reguł prawnych, wskazując na ich uniwersalność. „Większość reguł – konkludował A. Dębiński – jest zrozumiała przez prawników różnych narodowości, niezależnie od języka ojczystego czy systemu prawnego, którym się posługują. Niesłabnącą popularność łacińskich reguł prawnych można także wyjaśniać tym, że scalają one dwie, z pozoru niemożliwe do pogodzenia cechy. Z jednej strony, zachwycają swoją zwięzłością, lapidarnością, z drugiej zaś odznaczają się celnością i precyzją. [...] dzisiaj niezmiennie uważa się je za istotny element aksjologii prawa” (tamże, s. 6). Powyższą problematykę A. Dębiński kontynuował w publikacji *Reguły prawne Bonifacego VIII. Źródła i znaczenie*, w: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, Księga I, red. M. Mikołajczyk [i. in.], Białystok–Katowice 2010, s. 157–164.

Lubelski uczoney powrócił w ostatnim czasie do tego ważnego i nadal aktualnego zagadnienia, a to za sprawą dwóch oryginalnych, opartych na materiale źródłowym i aktualnej zachodniej literaturze artykułów: *Wiedza o prawie w ujęciu Izydora z Sewilli* („Studia Prawnicze KUL” 2022, nr 1, s. 125–141) oraz *Regulae Iuris: A Lasting and Universal Vehicle of Legal Knowledge* („Białostockie Studia Prawnicze” 2022, t. 27, nr 4 s. 49–67 [wraz z M. Pyter i M. Skřejpkem]). Każda z wymienionych prac dotyczy wybranych przez Autora zagadnień, które miały znaczący wpływ na rozwój kultury europejskiej. Pierwsza odnosi się do dzieła biskupa z Sewilli (*Etymologiarum sive Originum libri XX*), dzięki któremu antyczna tradycja prawna została przeniesiona na grunt kultury średniowiecza i epoki nowożytnej. W drugiej natomiast zostało podniesione, że sentencjonalne zasady prawne wytworzone przez starożytną jurysprudence rzymską, wykorzystywane i twórczo poszerzane przez stulecia w różnych systemach prawnych, cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem nie tylko romanistyki prawniczej. Zasady prawne w ich atrakcyjnej formie, wyrażające idee ponadczasowe, gotowe do użycia w codziennym dyskursie przez współczesnych prawników, mogą być i są atrakcyjnym oraz inspirującym surowcem w procesie harmonizacji i tworzenia prawa europejskiego, a co za tym idzie kultury Starego Kontynentu.

Interesującymi publikacjami, lokalnie traktującymi przywołaną tu problematykę, są opracowania, w których Antoni Dębiński przeanalizował rolę prawa rzymskiego w odniesieniu do kultury prawnej w Polsce. Pierwszy z artykułów, pt. *Roman Law and Polish Legal Culture*, ukazał się w czasopiśmie naukowym: „Review of Comparative Law” (2005–2006, t. 10–11, s. 9–21). Kolejny to *Prawo rzymskie a kultura prawa w Polsce* (w: *Prawo polskie. Próba syntezy*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M.R. Pałubska, Warszawa 2009, s. 39–54). Podjęty w przywołanych wyżej tekstach przez A. Dębińskiego przedmiot rozważań obejmuje recepcję prawa rzymskiego przez dawne prawo w Polsce oraz znaczenie uniwersyteckiego nauczania prawa rzymskiego. Jak zaznacza lubelski romanista, „[...] kwestia zakresu oddziaływania prawa rzymskiego na polską kulturę prawną jest dyskutowana. Zagadnienie to nie doczekało się dotąd pełnego i całościowego opracowania, co można tłumaczyć przede wszystkim złożonością problematyki wymagającej szczegółowych badań źródłowych nad dawnym polskim prawem prywatnym, publicznym, karnym, praktyką sądową i oddziaływaniem na nie prawa rzymskiego” (tamże, s. 3). Mimo tego bądź co bądź ostrożnego podejścia, Autor z niekwestionowanym znanstwem tematu kreślił wszystkie związki występujące pomiędzy prawem rzymskim a kulturą prawną Polski, jakie napotkał w swoich badaniach. Co do wątku edukacji prawniczej, Antoni Dębiński przypominał, że dyscyplina naukowa prawo rzymskie była jednym z przedmiotów uprawianych od początku istnienia uniwersytetu jako instytucji naukowej.

5. Kolejny nurt, który można określić jako idea i znaczenie uniwersytetu, zaczął dominować w dorobku naukowym A. Dębińskiego wraz z obejmowaniem przez niego kolejnych funkcji administracyjnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, począwszy od urzędu prodziekana i dziekana na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, aż po najwyższą godność uniwersytecką, rektora lubelskiej *Alma Mater*. Warto podkreślić, że Autor tekstów i publikacji poświęconych temu zagadnieniu rozpatrywał przedmiotową problematykę zarówno z punktu widzenia historycznego (historycznoprawnego), jak i współczesnego.

Pierwsze jego publikacje w tym zakresie dotyczyły – co zresztą zrozumiałe – głównie zagadnienia nauki i nauczania prawa, dyscypliny dominującej w naukowym życiu A. Dębińskiego. Zgłębiając tę bliską mu problematykę prawa, stanowiącą jedną z gałęzi wiedzy, odnosił się do struktur, w których jest uprawiana od czasów średniowiecza. Pionierską publikacją w tym zakresie była wydana w Lublinie w 1999 r. monografia *Prawo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Historia i współczesność* (ss. 155). A. Dębiński przedstawił w niej historię nauczania i nauki prawa oraz prawa kanonicznego, począwszy od roku 1918, tj. od założenia uczelni.

Wprowadził czytelnika także w czasy współczesne, z dużym znawstwem przybliżając meandry zmian systemowych dokonujących się na wydziałach jurydycznych na KUL w ciągu kilku dziesiątków lat. Publikacja jest omówieniem wkładu pracowników Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego do nauki prawa, poczynając od chwili założenia uczelni po współczesność. W recenzji pracy ks. prof. Jan Dyduch zaznaczył, że jednym z walorów jest kompletność zestawienia, które dzięki temu dało czytelnikowi pełny obraz nauk prawnych w KUL od roku 1918 po czasy współczesne (J. Dyduch [rec.], *Ks. Antoni Dębiński, Prawo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Historia i współczesność*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, stron 155, „Polonia Sacra” 2000, nr 7, s. 374–376).

W tym samym roku A. Dębiński opublikował tekst *Prawo w strukturach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* (w: *Prawo. Kultura. Uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego w KUL*, red. A. Dębiński, Lublin 1999, s. 31–37). Publikacja ukazała się jako pokłosie konferencji, na której poruszano zagadnienia odnoszące się do trzech tytułowych płaszczyzn. Z tej też racji artykuł romanisty znakomicie wpisał się w owe trzy pola, kluczowe z punktu widzenia ludzkiego kształcenia (J. Dyduch [rec.], *Prawo, kultura, uniwersytet, pr. zb.* red. A. Dębiński, Lublin 1999, „Polonia Sacra” 2000, nr 7, s. 371–373).

Do zagadnień związanych z nauczaniem prawa na KUL Antoni Dębiński powrócił w 2008 r., w związku z kolejnym jubileuszem powstania lubelskiej uczelni. Wówczas to spod jego pióra wyszedł tekst zatytułowany *Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji* (w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. 90 lat istnienia* (Biblioteka Encyklopedii Katolickiej, t. 5), red. G. Kramarek, E. Ziemann, Lublin 2008, s. 84–89). W tym samym roku, jako jeden z autorów współtworzył syntezę nauk historycznoprawnych, publikując w książce *Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej* (red. M. Pyter, Lublin 2008) obszerny rozdział pt. *Prawo rzymskie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1918–1939* (s. 317–441). W tym samym okresie ukazały się monumentalne dzieła, których A. Dębiński był inspiratorem i współredaktorem. W roku 2008 była to gruntownie ukazująca historię Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL *Księga jubileuszowa z okazji 90-lecia Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II* (red. A. Dębiński, M. Ganczar, S. Jóźwiak, A. Kawałko, M. Kruszewska-Gagoś, H. Witczak, Lublin 2008, ss. 733). Celem dopełnienia obrazu studiów prawnych na KUL, Antoni Dębiński podjął się współtworzenia publikacji przedstawiających sylwetki uczonych wykładających prawo. Należą do nich następujące pozycje: *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* (red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2006, ss. 336; wyd. 2, Lublin 2008, ss. 564) oraz *Dziekani Wydziału Prawa, Prawa*

Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008, ss. 240; wyd. 2, red. A. Dębiński, I. Leraczyk, J. Misztal-Konecka, W.Sz. Staszewski, Lublin 2021, ss. 334).

Dziekan, a następnie rektor Dębiński z zacięciem naukowca i prawdziwą pasją angażował się także w przywracanie pamięci o poszczególnych profesorach, niegdyś pracujących na lubelskiej uczelni. Jednym z uczonych, którego zarówno osobę, jak też działalność dydaktyczno-naukową przypomniał lubelski uczony, był romanista Henryk Insadowski. Pierwszy z tekstów został opublikowany w ramach cyklu poświęconego profesorom lubelskiej Wszechnicy (*Henryk Insadowski*, w: *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.Sz. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2006, s. 107–114). Następny natomiast przybliżył czytelnikowi główny nurt zainteresowań badawczych prof. Insadowskiego, jakim było prawo małżeńskie (*Wkład Henryka Insadowskiego do nauki prawa rzymskiego*, w: *Wokół problematyki małżeństwa w prawie rzymskim. Henrico Insadowski (1888–1946) in memoriam*, Lublin 2007, s. 7–19).

Kolejna z takich historii znalazła odzwierciedlenie w monografii albumowej pt. *Roman Longchamps de Brier (1883–1941). Profesor lwowski i lubelski* [wraz z M. Pyter] (Lublin 2011, ss. 181). W publikacji zostały przedstawione losy wybitnego cywilisty – lwowianina, którzy niemal całe dwudziestolecie międzywojenne dojeżdżał do młodej lubelskiej uczelni, na ówczesny Wydział Prawa i wspierał nowo powstały uniwersytet w jego rozwoju. Recenzent pracy, prof. W. Witkowski napisał: „[...] praca reprezentuje wysoką wartość zarówno merytoryczną, jak i estetyczną, co w przypadku wydawnictwa albumowego jest cechą istotną i pożądaną. Warto byłoby zachęcić inne wydziały prawa czy też szersze środowisko prawnicze do publikacji przypominających sylwetki dawnych, znakomitych prawników. Forma albumu wydaje się do tego bardzo odpowiednia, a wzorzec, jaki otrzymaliśmy w recenzowanym wydawnictwie, zasługuje ze wszech miar na uznanie” (*„Czasopismo Prawno-Historyczne”* 2012, t. 64, z. 1, s. 259–263 [s. 263]). Duże zainteresowanie publikacją zaowocowało uzupełnieniem materiału i w efekcie w 2015 r. ukazało się drugie wydanie książki.

W roku 2012 w taki sam sposób A. Dębiński przypomniał sylwetkę Stanisława Popławskiego (*„Rękopisy nie płoną”: profesor Stanisław Popławski i jego testament*, w: *Consul est iuris et patriae defensor. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Kremerowi*, red. F. Longchamps de Brier, R. Sarkowicz, M. Szpunar, Warszawa 2012, s. 47–56), profesora KUL, który w mieście nad Bystrzycą „[...] wykladał m.in. historię i literaturę Rzymu okresu klasycznego, „Iliadę” Homera oraz literaturę łacińską średniowiecznej Polski. Był również lektorem języka łacińskiego i greckiego dla studentów uczelni” (tamże, s. 50).

Warto podkreślić, że A. Dębiński swoją uwagę poświęcał także profesorom, którzy współcześnie zajmowali się nauką i nauczaniem prawa. Wśród publikacji poświęconych tej tematyce można wymienić teksty: *Wkład Księdza Profesora Henryka Misztala do nauki prawa* (w: *Divina et humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, red. A. Dębiński, W. Bar, P. Stanisław, Lublin 2001, s. 43–60), *Wkład jego Eminencji Księdza kardynała Józefa Glempa do nauki prawa rzymskiego* („Prawo Kanoniczne” 2004, t. 47, nr 3–4, s. 203–208), „*Ubi thesaurus tuus, ibi et cor tuum*”. *Tadeusz Czacki w badaniach Ireneusza Jakubowskiego* („Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2023, t. 102, s. 23–33 [wspólnie z B. Czech-Jeziorską]) oraz *Mistrz i uczeń. Stanisław Wróblewski w świetle Pamiętników Rafała Taubenschläga* (w: *Wierność zasadom. Księga jubileuszowa w 90. rocznicę urodzin Profesora Wojciecha Łączkowskiego*, red. S. Fundowicz, L.K. Jaskuła, Lublin 2023, s. 33–46). Poprzez podjęcie tej tematyki wyraźnie daje się odczuć wielki szacunek, jakim Autor tekstów darzy innych uczestników twórczego procesu nauki.

Antoni Dębiński niejednokrotnie w swoich pracach podkreślał, że: „Jednym z najwspanialszych wytworów kultury umysłowej średniowiecza był uniwersytet [...]” (*Znaczenie prawa dla rozwoju nauki w średniowieczu*, w: *Czasy katedr – czasy uniwersytetów. Źródła jedności narodów Europy*, red. W. Sajdek, Lublin 2005, s. 23–38 [s. 24]). Szczególnego znaczenia słowa te nabrały wraz z rozpoczęciem sprawowania przez niego najwyższej funkcji uniwersyteckiej – rektora lubelskiej Wszechnicy. Jego prace nabrały wymiaru ogólnego, odnoszącego się nie tylko do konkretnej korporacji, ale do uniwersytetu pojmowanego jako instytucja, żyjąca określoną ideą. Tematyka ta znalazła odzwierciedlenie m.in. w tekstach dotyczących symboliki uniwersytetu. Należą do nich: *Symbolae universitatis. Kilka uwag na temat symboliki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II* (w: *Prace dedykowane pamięci Profesora Janusza Sondla, legendzie krakowskiego fakultetu prawniczego*, red. D. Malec, Ł. Marzec, T. Palmirski, Kraków 2017, s. 71–82) oraz *Symbolae universitatis. Kilka uwag na temat symboliki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II* (w: *Ius est ars Boni et Aequi. Sztuka w prawie, prawo w sztuce*, red. A. Dębiński, M. Jońca, I. Leraczyk, Lublin 2019, s. 49–65). W obydwu publikacjach Autor scharakteryzował mało znane poza środowiskiem akademickim atrybuty, którymi uniwersytety niezmiennie posługują się od czasu ich powstania, tj. dewiza, godło i pieczęć. Na uwagę zasługuje także wstęp do drugiego z artykułów, w którym rektor Dębiński przywołał urzekające pięknem słowa lwowskiego filozofa, prof. Kazimierza Twardowskiego, z którymi zapewne Autor tekstu całkowicie się identyfikował. Brzmiały one: „Ilekcroć wymawiam wyraz ‘Uniwersytet’, czynię to – przyznaję – z pewnym namaszczeniem” (tamże, s. 49).

Kolejna publikacja z tego zakresu ma nieco szerszy charakter, bowiem w artykule *Ex corde Ecclesiae. O naturze i misji uniwersytetu katolickiego* („Studia Prawnicze KUL” 2020, nr 2, s. 103–127) Autor pytał o „[...] kondycję idei uniwersytetu, instytucji, która w cywilizacji zachodniej od czasów średniowiecza miała swoje stabilne i autonomiczne miejsce” (tamże, s. 103), zaś swoje rozważania ułożył na płaszczyźnie uniwersytetu katolickiego (tamże, s. 104). W tym samym roku spod jego pióra wyszła [wspólnie z M. Pyter] monografia poświęcona pierwszemu rektorowi KUL, ks. Idzemu Radziszewskiemu. Książka była swoistym hołdem, jaki ówczesny rektor złożył swojemu wielkiemu poprzednikowi, który zainicjował założenie lubelskiej *Alma Mater*. Publikacja *Wizjoner i realista. O Idzim Radziszewskim – twórcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* (Lublin 2020, ss. 138) doczekała się kilku nagród (m.in. została wyróżniona przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich), co stanowiło asumpt do przygotowania edycji w językach: angielskim, włoskim i rosyjskim.

Publikacją poniekąd stanowiącą ciąg serii opracowań dotyczących dalszych dziejów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego była wydana w Warszawie w 2022 r. [wraz z M. Pyter] książka *Karol Jaroszyński. Atawistycznie obciążony wielkim hazardem życiowym* (ss. 190). To studium poświęcone jednemu z najbogatszych Polaków w historii, geniuszowi biznesu i bankowości, który dla społeczności KUL ważny jest z tego powodu, że położył finansowe podwaliny pod powstanie uniwersytetu w Lublinie.

Niejako kontynuacją przywoływania kluczowych postaci lubelskiej Wszechnicy było wydanie w tym samym roku niezwykle cennej i nieco odmiennie od wymienionych wyżej pozycji. Ks. prof. Dębiński podjął się bowiem niełatwej sztuki opracowania materiału, jakim jest dziennik, w tym przypadku ks. Antoniego Szymańskiego, profesora i rektora KUL w latach międzywojnia. W rezultacie do rąk czytelnika trafiła pozycja: A. Szymański, *Zapiski 1929–1934* (przedm. i oprac. A. Dębiński, Warszawa 2022, ss. 199). Pozyskany do opracowania materiał pochodzi z Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, zaś treść dotyczy opisanych w porządku chronologicznym różnych wydarzeń, sytuacji i spotkań, z których ówczesny dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL, a następnie rektor sporządzał notatki, czyniąc to najczęściej w dniu wydarzenia lub nieco później. Zapiski bez wątplenia stanowią interesujące świadectwo nie tylko aktywności ich autora. Zawierają bowiem wiele spostrzeżeń i uwag odnoszących się do ówczesnego życia społecznego, politycznego i kościelnego. Odzwierciedlają organizację szkolnictwa wyższego w II Rzeczypospolitej. Są także cennym źródłem

wiedzy na temat historii katolickiej Wszechnicy w Lublinie w okresie międzywojennym (por. tamże, s. 28).

Odnalezienie przez A. Dębińskiego w zasobach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL kolejnego zbioru materiałów pozwoliło w 2021 r. na wydanie interesującego, acz nietypowego opracowania, mianowicie zbioru listów. Publikacja A. Jenke, *Listy* (przedm. i oprac. A. Dębiński, Lublin 2021, ss. 158) zawiera kilkadziesiąt dotychczas niepublikowanych listów napisanych w latach 1950–1974 przez Annę Jenke. Ich autorka (1921–1976), nauczycielka języka polskiego i charyzmatyczna wychowawczyni młodzieży z Jarosławia, w trudnych dla kształtowania umysłów i serc czasach, obecnie kandydatka na ołtarze, pisała je do Zygmunta Sułowskiego, kolegi z czasów studiów w Krakowie, późniejszego profesora historii, od 1951 r. związanego z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Korespondencja odzwierciedla nie tylko długą znajomość i serdeczną relację pomiędzy nimi. Nawiązana już w czasie studiów, opierała się na głębokim przywiązaniu obojga do wartości chrześcijańskich i patriotycznych oraz na żywym uczestnictwie w duszpasterstwie akademickim. Jak zauważył w Przedmowie A. Dębiński, „[...] z jednej strony [listy – M.P.] stanowią interesujący przykład epistolografii [...] z drugiej zaś przybliżają niezwykle postać ich autorki, [...] nadają wymiar jednostkowy uniwersalnej idei świętości. Choćby z tych racji zasługują na uwagę” (tamże, s. 5).

Dziełem, które w sposób kompleksowy odnosi się do działalności uniwersytetów w okresie II Rzeczypospolitej, jak też uczonych z tego okresu, jest wydana w 2024 r. w Lublinie pozycja *Portrety polskich historyków prawa. Okres II Rzeczypospolitej* [wspólnie z M. Pyter, ss. 664]. Zdaniem prof. W. Witkowskiego – recenzenta pracy: „Ten całościowy obraz polskich historyków prawa pokazuje, jak istotna była ich rola nie tylko *stricto* akademicka, ale w kształtowaniu kultury prawnej odrodzonego państwa. Do walorów rozprawy również zaliczam ujęcia »wewnętrzne« biogramów. Nie ograniczono się bowiem do »suchego« wyliczenia danych życiorysu i bibliografii naukowej, ale przedstawiono, w miarę możliwości *curriculum vitae* szeroko, obejmując życie prywatne, sukcesy i porażki w karierze, dane często nieznane, przedstawione po raz pierwszy. Do tego dochodzą celnie wplecione cytaty z prac autorów. W sumie każdy biogram wręcz roi się od ciekawych informacji, czyta się to potoczyscie i z zainteresowaniem. Na takie ujęcie złożyła się iście benedyktyńska praca w archiwach i bibliotekach polskich oraz obcych, jak i styl oraz język opracowania” (W. Witkowski [rec.], A. Dębiński, M. Pyter, *Portrety polskich historyków prawa. Okres II Rzeczypospolitej*, Lublin, mps).

6. Z nurtu obejmującego ideę uniwersytetu wyłonił się pokrewny, już nie *stricto* naukowy, a bardziej popularnonaukowy i publicystyczny, w którym A. Dębiński w znacznej mierze nadal koncentrował się na kwestiach związanych z uniwersyte-

tem. W roku 2018, a zatem w roku jubileuszu 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ukazał się zbiór esejów zatytułowany *Gawędy na jubileusz* (Lublin 2018, ss. 140). Publikacja zawiera teksty o ludziach, którzy wpisali się w dzieje lubelskiego ośrodka naukowego, „[...] wspierali na różne sposoby, nie pozwolili zniszczyć, zabiegali o jego rozwój, rozsławili jego imię swoją działalnością i twórczością” (tamże, s. 7). Stąd też spod pióra Autora felietonów wyłonił się obraz wybitnych uczonych, znakomitych nauczycieli akademickich, prężnych organizatorów życia uniwersyteckiego oraz absolwentów, których imiona i nazwiska na trwałe wpisały się w historię KUL. Ujmujący dla czytelnika jest wpis, jaki rektor Antoni Dębiński zamieścił w publikacji, dedykując ją: „Mojej *Alma Mater*”. Ta lapidarna inskrypcja w pełni wyraża atencję, jaką darzy uczelnię, z której wyrósł. Jak na felietony przystało, teksty przedstawiają prawdziwe wydarzenia i rozmaite fakty z życia lubelskiej Wszechnicy, jednakże ich forma pozwoliła Autorowi na pewną swobodę. Dzięki temu czytelnik otrzymał zbiór ciekawych historii, poznał znakomitych ludzi, a wszystko to napisane zostało żywym, potoczystym, przystępnym i eleganckim językiem.

Warto dodać, że ów zbiór jest rozszerzoną wersją felietonów, które na przestrzeni lat 2021–2022 ukazywały się cyklicznie na łamach „Gościa Niedzielnego”. Dzięki temu przekazowi prasowemu oraz wersji elektronicznej tekstów, również osoby niezwiązane bezpośrednio z lubelską uczelnią mogły zapoznać się z jej dziejami i sylwetkami ludzi, którzy połączyli z nią swoje zawodowe losy.

Sprawując funkcję rektora KUL, ks. prof. Antoni Dębiński zainicjował organizację koncertów muzyki klasycznej, które cyklicznie odbywały się w murach lubelskiej *Alma Mater*. Trwający bez mała siedem lat okres obfitujący w tego rodzaju wydarzenia kulturalne, gromadzące nie tylko akademików, lecz także społeczność miasta i regionu, został utrwalony w monografii A. Dębińskiego [wraz z T. Księską-Falger]: *Opus Magnum – KUL-owskie wieczory z muzyką* (Lublin 2018, ss. 206). Publikacja stanowiła pokłosie i podsumowanie tego wyjątkowego w historii KUL muzycznego cyklu. Na jej treść złożyły się teksty publikowane w prasie, wywiady z artystami, zapowiedzi poszczególnych koncertów oraz zdjęcia. Książkę otwiera artykuł A. Dębińskiego: *Współtworzenie kultury godnej człowieka. O powołaniu uniwersytetu katolickiego* (s. 10–26). W tekście tym Autor mierzy się z pytaniami o istotę kultury, o kulturę w aspekcie chrześcijańskim oraz realizację celów i zadań przez tę właśnie formę kultury.

W nurt publicystyczny wpisało się także podzielone na tomy i części wydanie publikacji: *Semper Deo et Patriae. Wybór tekstów rektora KUL* (Lublin 2020). Składa się ona z następujących części: *Przemówienia i listy* (t. 1, cz. 1 i 2), *Wywiady* (t. 2), *Homilie* (t. 3) oraz *Rozważania jasnogórskie* (t. 4). Seria jest odzwierciedleniem sprawowanej przez ks. prof. A. Dębińskiego funkcji rektora KUL, zamkniętej

w wypowiedziach, przemyśleniach i rozważaniach. Fakt zaś, że nie uległy one rozproszeniu, przeciwnie – zostały zebrane i bardzo starannie wydane, pozwolił na pozostawienie trwałego przekazu i swoistej formy komunikacji z każdym zainteresowanym tą tematyką. Również w tym przypadku osią tej wielotomowej publikacji jest problematyka, która „[...] obraca się wokół idei uniwersytetu, w tym idei uniwersytetu katolickiego, jako instytucji, której znaczenie w rozwoju kultury i nauki jest nie do przecenienia” (t. 1, cz. 1, s. 7).

7. Opublikowane przez Antoniego Dębińskiego w encyklopediach, słownikach i leksykonach hasła zasługują na osobne potraktowanie. Wprawdzie co do zasady stanowią ten sam zakres badawczy co pozostałe publikacje, jednak z uwagi na ich liczbę, poziom merytoryczny i znaczenie dla nauki zasadne wydaje się przyjęcie takiego właśnie rozwiązania. A. Dębiński jest autorem ponad 100 haseł, które ukazały się w zbiorach: *Encyklopedia katolicka* (Lublin, 1993–2004, t. 4–10), *Leksykon obywatela* (red. S. Serafin, B. Szmulik, Warszawa 2008, s. 259–279), *Leksykon Prawa Kanonicznego* (red. M. Sitarz, Lublin 2019), *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia* (red. A. Dębiński, M. Jońca, Warszawa 2016), *Encyklopedia 100-lecia KUL* (red. E. Gigilewicz, t. 1–2, Lublin 2018) oraz *Leksykon rzymskiego prawa karnego* (red. M. Jońca, Warszawa 2022). Opublikowane przez A. Dębińskiego hasła można podzielić na kilka grup. Dominują te, które swoim zakresem obejmują prawo rzymskie. Wśród nich można wymienić: *Leges Romanae Barbarorum*, *Administracja w starożytnym państwie rzymskim*, *Codicillus*, *Mos maiorum*, *Thesaurus*, *Vadimonium*, *Ecclesia*, *Manus Dominica*, *Sacrilegium* czy *Simonia*. Inne odnoszą się do prawa kanonicznego (*Kodeks Prawa Kanonicznego*, *Dekretaliści*, *Kodyfikacja*), jak również do przedstawicieli nauki prawa, takich jak: *Grabowski Ignacy*, *Dąbkowski Przemysław Roman*, *Insadowski Henryk*, *Longchamps de Bérrier Roman*, *Petrani Aleksy*, oraz do struktur uniwersyteckich (*Wydział Prawa*, *Prawa Kanonicznego i Administracji* [wspólnie z M. Pyter]).

Warto zwrócić uwagę, że wśród tej imponującej liczby haseł przygotowanych przez lubelskiego romanistę zdecydowana ich część stanowi obszernie, artykułowe opracowania. Recenzent oceniający całościowo jedną z wymienionych tu publikacji, napisał: „Do szczególnych zalet opracowania należy przejrzysty system wewnętrznych odesłań do haseł powiązanych, jak również – co może jeszcze ważniejsze – do źródeł. Cieszy ponadto, że Autorzy licznie odwołują się nie tylko do źródeł o charakterze juredycznym, lecz także do prac antycznych filozofów, retorów, antykwarystów oraz do literatury wczesnochrześcijańskiej. Dzięki temu odbiorca otrzymuje pełen obraz rzymskiego prawa karnego ujęty w syntetyczny sposób” (B. Zalewski,

Leksykon rzymskiego prawa karnego. Podstawowe pojęcia, red. Maciej Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2022, ss. 327, „Studia Prawnicze KUL” 2023, nr 1, s. 247–249).

II. Dydaktyk, promotor, organizator

Ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński został zatrudniony na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji w 1985 r., od tego czasu jest pracownikiem Katedry Prawa Rzymskiego. W latach 1997–2017 oraz od 2021 r. do chwili obecnej pełni funkcję jej kierownika. W 2012 r. przywdział rektorskie gronostaje i sprawował ten zaszczytny urząd przez dwie kadencje, do 2020 r. Był członkiem Rady Programowej Lubelskiego Kongresu Kultury Polskiej 2000. W latach 1999–2004 sprawował funkcję prodziekana, a w latach 2004–2012 dziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. Był inicjatorem powstania kierunku europeistyka (2008) oraz European Studies (2010), współinicjatorem utworzenia na WPPKiA Szkoły Prawa Ukraińskiego, a także uruchomienia kilku projektów studiów podyplomowych. W latach 2009–2013 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Programowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Jest (lub był) członkiem kilku towarzystw i stowarzyszeń naukowych, m.in.: Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk, Komisji Prawnej Polskiej Akademii Nauk Oddział w Lublinie, Towarzystwa Naukowego KUL, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego.

Antoni Dębiński podczas pracy na uczelni odbył staże naukowe, m.in. w Paryżu (1988, 1992), w Louvain-La-Neuve (1993), Louvain (2002), Nanovic Institute for European Studies – University of Notre Dame (2009). Wykładał prawo rzymskie na Wydziale Teologicznym w Spiskiej Kapitulie (1997–1998) oraz na Wydziale Teologii w Welehradzie (1999–2000).

Lubelski profesor był organizatorem (lub współorganizatorem) kilkudziesięciu konferencji o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Tematyką dominującą było prawo rzymskie (np. *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, Ogólnopolska Konferencja Zakładów i Katedr Prawa Rzymskiego, Lublin, 9–12 maja 2004 r.; *Wokół problematyki małżeństwa w prawie rzymskim. Henrico Insadowski (1888–1946) in memoriam*, Seminarium Kazimierskie z prawa rzymskiego, Kazimierz Dolny n/Wisłą, 5–7 maja 2006 r.; *Prawo w poezji, poezja w prawie. Refleksje antyczne*, IV Seminarium Kazimierskie z Prawa Rzymskiego, Kazimierz Dolny n/Wisłą, 17–18 maja 2013 r.; *Ars boni et aequi. Sztuka w prawie, prawo w sztuce*, V Seminarium Kazimierskie z Prawa Rzymskiego, Kazimierz Dolny n/Wisłą, 9–11 października 2015 r.; *Contra legem Christianam. Crime and punishment in the Christian Rome*,

VI Seminarium Kazimierskie z Prawa Rzymskiego, Kazimierz Dolny n/Wisłą, 7–9 czerwca 2019 r.), jednak szerokie zainteresowania A. Dębińskiego zaowocowały także konferencjami takimi, jak: *Filantropia czy sprawiedliwy podział*, Lublin, 9 czerwca 2022 r. czy *Idea i funkcje uniwersytetu. Colloquium z okazji 142. rocznicy urodzin ks. Antoniego Szymańskiego*, Lublin, 27 października 2023 r. Udział ks. prof. Antoniego Dębińskiego w konferencjach, zarówno czynny, jak i bierny, szacuje się na przeszło 100.

Efektem pracy dydaktycznej lubelskiego romanisty są podręczniki: *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium* (wyd. 7, Warszawa 2017) i *Prawo rzymskie publiczne* (wyd. 2, Warszawa 2017 [wspólnie z J. Misztal-Konecką i M. Wójcik]).

Ks. prof. Dębiński jest promotorem kilkudziesięciu prac magisterskich oraz 20 prac doktorskich. Dotychczas 5 wypromowanych przez niego doktorów otrzymało stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie prawa (Magdalena Pyter, ks. Krzysztof Burczak, Grzegorz Jędrejek, Joanna Misztal-Konecka, Maciej Jońca). Cztery osoby z tej grupy (Joanna Misztal-Konecka, ks. Krzysztof Burczak, Magdalena Pyter oraz Maciej Jońca) uzyskały tytuł profesora nauk prawnych.

W latach 1990–1999 A. Dębiński był sekretarzem Redakcji „Roczników Nauk Prawnych”, zaś od 1999 r. członkiem Redakcji „Roczników Nauk Prawnych”. Jest członkiem Redakcji kilku czasopism naukowych: od 2000 r. „Zeszytów Naukowych KUL”, od 2004 r. „Review and Comparative Law” oraz „Studiów z Prawa Wyznaniowego” i „Edukacji Prawniczej”, a od 2012 r. kwartalnika „Prawo i Więź”. W okresie 2000–2006 był redaktorem naczelnym czasopisma „Prawo – Administracja – Kościół”, zaś w latach 2007–2012 redaktorem naczelnym kwartalnika „Studia Prawnicze KUL”.

Spis treści

Od Redakcji	5
-------------------	---

STUDIA I ARTYKUŁY / STUDIES AND ARTICLES

KRZYSZTOF AMIELAŃCZYK

Nabycie prawa od nieuprawnionego a reguła <i>nemo plus iuris</i> w prawie rzymskim – refleksje także współczesne	9
---	---

Acquisition of a right from an unentitled person and the *nemo plus iuris* rule in Roman law –
reflections, also contemporary ones

Приобретение права от неуполномоченного лица и правило *nemo plus iuris* в римском праве –
размышления, в том числе, современные

Набуття права від неуповноваженої особи та правило *nemo plus iuris* у римському праві –
рефлексії, в тому числі сучасні

WOJCIECH DAJCZAK

Prawnicza prawda vs. algorytmizacja prawa. Refleksje płynące z określania granic odpowiedzialności komodatariusza w tradycji romanistycznej.....	25
---	----

Legal truth vs. algorithmisation of law. Reflections from defining the limits of commodatary liability
in the Civilian tradition

Юридическая истина vs. алгоритмизация права. Размышления по поводу определения границ
ответственности комодатария в традиции римского права

Юридична правда проти алгоритмізації права. Рефлексії про визначення меж відповідальності
комодатора в романській традиції

MACIEJ JOŃCA

Habilitacyjne perypetie lubelskiego historyka prawa doktora Jana Kamińskiego.....	37
---	----

Post-doctoral trials and tribulations of the Lublin historian of law, Dr Jan Kamiński

Приклучения с докторской степенью люблинского историка права кандидата наук Яна Каминьского
Габілітаційні пригоди люблінського історика права д-ра Яна Камінського

ŁUKASZ JAN KORPOROWICZ

The principles of property law according to William Blackstone – preliminary observations...	53
--	----

Principia prawa własności według Williama Blackstone'a – rozważania wstępne

Принципы права собственности согласно Уильяму Блэкстоуну – вводные соображения

Принципи права власності за Вільямом Блекстоуном – попередні зауваження

MAREK KURYŁOWICZ

Kilka refleksji nad systematyką rzymskiego prawa prywatnego.....	67
--	----

Some reflections on the systematics of Roman private law

Некоторые соображения о систематике римского частного права

Деякі роздуми про систематику римського приватного права

KS. FRANCISZEK LONGCHAMPS DE BÉRIER	
Proces rzymsko-kanoniczny dla kodyfikacji polskiej procedury sądowej sprzed 500 lat	85
Roman canonical procedure for the codification of Polish judicial procedure dating back 500 years ago	
Римско-канонический процесс для польской судебной процедуры, кодифицированной 500 лет тому назад	
Римсько-канонічний процес для кодифікації польського судочинства 500 років тому	
ANNA PIKULSKA-RADOMSKA, DAGMARA SKRZYWANIEK-JAWORSKA	
Ze spuścizny profesora Cezarego Kunderewicza. Jan Kodrębski i Cezary Kunderewicz w Katedrze Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Łódzkiego	103
From the legacy of Professor Cezary Kunderewicz. Jan Kodrębski and Cezary Kunderewicz at the Department of Roman Law, University of Lodz	
Из наследия профессора Цезария Кундеревича. Ян Кодрембски и Цезарий Кундеревич на Кафедре римского права Лодзинского университета	
Зі спадщини професора Цезаря Кундеревича. Ян Кодренбський і Цезарій Кундеревич на Кафедрі римського права Університету в Лодзі	
BRONISŁAW SITEK	
<i>De proxeneticis</i> . O pośrednictwie handlowym	
w prawie rzymskim uwag kilka	119
<i>De proxeneticis</i> . Some remarks on trade intermediation in Roman law	
<i>De proxeneticis</i> . Некоторые замечания о торговом посредничестве в римском праве	
<i>De proxeneticis</i> . Деякі зауваження про комерційне посередництво в римському праві	
RENATA ŚWIRGOŃ-SKOK	
Zagadnienie testamentów wspólnych w prawie rzymskim	133
The issue of joint wills in Roman law	
Вопрос о совместных завещаниях в римском праве	
Питання спільних заповітів у римському праві	
ANNA TARWACKA	
Colleagues with rules. Censorship and the principles of holding office in Republican Rome ...	147
Koledzy z zasadami. Cenzura a zasady sprawowania urzędów w Rzymie republikańskim	
Коллеги с принципами. Цензура и правила ведения государственной службы в республиканском Риме	
Колеги з принципами. Цензура і правила займання посади в республіканському Римі	
MARIA ZABŁOCKA	
<i>Ius sacrum</i> w rekonstrukcjach Ustawy XII Tablic	163
<i>Ius Sacrum</i> in reconstructions of the law of the Twelve Tables	
<i>Ius sacrum</i> в реконструкциях Законов XII Таблиц	
<i>Ius sacrum</i> у реконструкціях Закону XII Таблиць	
JAN ZABŁOCKI	
Prawa auguralne i pontyfikalne w <i>Noctes Atticae</i> Aulusa Gelliusa	185
Augural and pontifical laws in the <i>Noctes Atticae</i> by Aulus Gellius	
Авгуральные и понтификальные права в <i>Noctes Atticae</i> Авла Геллия	
Авгуральні та понтифікальні права в <i>Noctes Atticae</i> Авла Геллія	

MATERIAŁY I GLOSY / MATERIALS AND COMMENTARIES

IRMINA WERONIKA STODULSKA	
Magia w <i>Kazaniach</i> Cezarego z Arles.....	211
Magic in <i>Sermons</i> by Caesarius of Arles	
Магия в <i>Проповедях</i> Цезария Арелатского	
Магія у <i>Проповідях</i> Цезарія Арльського	

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE / SOURCE MATERIALS

JOANNA KULAWIAK-CYRANKOWSKA, KAMIL FLORCZAK, KRYSZTOF STACHERSKI,	
BARBARA ZAMBRZYCKA	
<i>Epitome Gai seu Liber Gai</i>	229
KONRAD TADAJCZYK	
List Hadriana o sprzedaży ryb w Eleusis IG II ² 1103.	
Tekst, tłumaczenie, komentarz	305
Hadrian's epistle about the sale of fish at Eleusis IG II ² 1103. Text, translation, annotation	
Письмо Адриана о продаже рыбы в Элевсине IG II ² 1103. Текст, перевод, комментарий	
Лист Адріана про продаж риби в Елевсині IG II ² 1103. Текст, переклад, коментар	

RECENZJE I ARTYKUŁY RECENZYJNE / REVIEWS AND REVIEW ARTICLES

GRZEGORZ NANCKA	
J. Misztal-Konecka, I. Leraczyk, M. Wójcik, <i>Rzymskie prawo prywatne. Kazusy i ćwiczenia</i> , Wolters Kluwer, Warszawa 2023, ss. 232	315
J. Misztal-Konecka, I. Leraczyk, M. Wójcik, <i>Roman Private Law. Case Studies and Exercises</i> , Wolters Kluwer, Warsaw 2023, pp. 232	
Й. Миштал-Конецка, И. Лерачик, М. Вуйчик, <i>Римское частное право. Казусы и упражнения</i> , Wolters Kluwer, Варшава 2023, 232 стр.	
Й. Міштал-Конецка, І. Лерачик, М. Вуйчик, <i>Римське приватне право. Казуси та вправи</i> , Wolters Kluwer, Варшава 2023, 232 сторінки.	

Z ŻYCIA WYDZIAŁU / FACULTY ACTIVITIES

KAROL ADAMCZEWSKI OFMConv	
Bibliografia prac ks. prof. dr. hab. Antoniego Dębińskiego	321
Bibliography of works by Rev. Prof. Antoni Dębiński	
Библиография научных трудов свящ. проф. д-ра Антония Дембиньского	
Бібліографія праць о. проф. д-р. габ. Антоні Дембінського	
KS. STANISŁAW JANECEK	
Działalność organizacyjna	
Księża Profesora Antoniego Dębińskiego jako Rektora Katolickiego Uniwersytetu	
Lubelskiego Jana Pawła II w latach 2012–2020.....	343
Organisational Activity of Father Professor Antoni Dębiński	
as the Rector of the John Paul II Catholic University of Lublin in 2012–2020	
Организационная деятельность Священника Профессора Антония Дембиньского на	
должности ректора Люблинского католического университета Иоанна Павла II в 2012–2020 гг.	
Організаційна діяльність отця професора Антонія Дембінського на посаді ректора	
Люблінського католицького університету Івана Павла II у 2012–2020 роках	

MAGDALENA PYTER

Charakterystyka dorobku naukowego i działalności dydaktycznej ks. prof. dr. hab.

Antoniego Dębińskiego 361

Characteristics of the academic achievements and teaching activities of

Rev. Prof. Antoni Dębiński

Характеристика научных достижений и дидактической деятельности

кс. проф. д-ра наук Антония Дембиньского

Характеристика наукового доробку та дидактичної діяльності

от. проф. д-р Антонія Дембінського